

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 46. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16 i 17 grudnia 2009 r.

Warszawa
2010 r.

Porządek obrad

46. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 16 i 17 grudnia 2009 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych*.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie dnia 16 kwietnia 2009 r.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.
11. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci.
12. **Drugie** czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża.
13. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
15. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

*Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektor Sanitarny	- minister Andrzej Wojtyła
Krajowe Biuro Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych	- zastępca dyrektora Andrzej Grudziński
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	- wiceprezes Małgorzata Kozak
Ministerstwo Finansów	- podsekretarz stanu Dominik Radziwiłł
Ministerstwo Infrastruktury	- podsekretarz stanu Piotr Styczeń - podsekretarz stanu Patrycja Wolińska-Bartkiewicz
Ministerstwo Gospodarki	- podsekretarz stanu Marcin Korolec - podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Łobodzińska
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- minister Jolanta Fedak - podsekretarz stanu Marek Bucior - podsekretarz stanu Czesława Ostrowska
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek, Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram czterdzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Grażynę Sztark oraz senatora Waldemara Krasę.

Listę mówców prowadzić będzie pani senator Grażyna Sztark.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2009 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu: do ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją zadań przez Policję; do ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z budżetu państwa oraz ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej; do ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; do ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2009 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw oraz do ustawy o izbach lekarskich.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego drugiego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół czterdziestego trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom.

Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad czterdziestego szóstego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie dnia 16 kwietnia 2009 r.

(marszałek B. Borusewicz)

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.

11. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu siódmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostało doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym – i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Szanowni Państwo, informuję, że porządek może być jeszcze uzupełniony o dwa punkty – punkt dotyczący uchwały w sprawie krzyży i punkt dotyczący ustawy o spółdzielczości. Uzupełnimy porządek, jeżeli komisje dostarczą sprawozdania.

Szanowni Państwo, na koniec krótka informacja: 1 stycznia 2010 r. w gmachu Senatu odbędzie się noworoczny koncert chopinowski, na który w imieniu własnym oraz...

(Poruszenie na sali)

5 stycznia. A ja przeczytałem?

(Głosy z sali: Pierwszego.)

5 stycznia 2010 r. w gmachu Senatu odbędzie się noworoczny koncert chopinowski, na który w imieniu własnym oraz pani marszałek Krystyny Bochenek serdecznie zapraszam. Na pulpitych znajdują się zaproszenia na ten koncert, w związku z tym to tylko uwaga dotycząca tego, co jest na pulpitych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Głos z sali: Czy ktoś ma pytania?)

Aha! Oczywiście.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanego porządku obrad? Nie ma zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponadto informuję, że w dniu dzisiejszym o godzinie 15.30 zostanie zarządzona godzinna przerwa w obradach. W trakcie tej przerwy w sali nr 217 odbędzie się senackie spotkanie opłatkowe, na które państwa serdecznie zapraszam. Jutro zaś, w czwartek, o godzinie 16.00 odbędzie się spotkanie opłatkowe parlamentarzystów z udziałem jego ekscelencji księdza arcybiskupa Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego. A więc ogólnoparlamentarne spotkanie opłatkowe w Sejmie jutro o 16.00.

I na koniec jeszcze jedna informacja. O godzinie 18.00 zostanie zarządzona przerwa do dnia jutrzejszego do godziny 10.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 727, a sprawozdanie komisji w druku nr 727A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o ciszę.)

Szanowni Państwo, system emerytalny w Polsce budzi wiele emocji. Niewątpliwie, jak się patrzy na stan budżetu państwa, na ciągle powiększający się deficyt, i myśli się o robieniu porządku w finansach publicznych, oczy wszystkich zwracają się właśnie w kierunku systemu emerytalnego. Wymaga on modernizacji, ale zanim będziemy się zajmować rozwiązaniami generalnymi, już dzisiaj system ten stoi przed poważnymi wyzwaniami, poszukuje środków na zbilansowanie przychodów i wydatków. Kiedyśmy rozmawiali w tej Izbie o otwartych funduszach emerytalnych, o zwrocie ZUS środków przekazanych do OFE, mówiliśmy wiele o kosztach kredytów, jakie Polska musi brać, by te wyrwy w finansach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniać. Ustawa, którą dzisiaj chciałbym państwu przedstawić, ma przynieść w tym ulgę.

Po pierwsze, daje możliwość już nie tylko przekazywania z budżetu państwa dotacji, ale również

(senator M. Augustyn)

udzielania nieoprocentowanych pożyczek, które mogą być przeznaczone wyłącznie na uzupełnienie środków na wypłaty świadczeń gwarantowanych przez państwo. Pozwoli to zaoszczędzić pokażne sumy, które trzeba by było wydać, gdyby kredyt ten był zaciągany w instytucjach komercyjnych.

Ponadto – i to jest druga zmiana – tą ustawą zezwalać będziemy na wykorzystanie środków Funduszu Rezerwy Demograficznej, które będą mogły być przeznaczone, w formie nieoprocentowanej pożyczki uzupełniającej środki funduszu emerytalnego, na bieżącą wypłatę świadczeń, na zapewnienie płynności finansowej FUS, z zastrzeżeniem, że taka pożyczka musi być zwrotna w terminie nie dłuższym niż sześć miesięcy od dnia otrzymania tych środków. Decyzję podejmowałyby Rada Ministrów, wydając rozporządzenie, w którym określałaby termin i sposób zwrotu tej pożyczki.

Komisja rozpatrzyła tę ustawę i postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie jej bez poprawek, mając na względzie, że skoro kwota pożyczek niezbędnych dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w tym i w następnym roku jest tak wysoka, dobrze by było poczynić kroki w tym celu, by środki zgromadzone w Funduszu Rezerwy Demograficznej, a także dostępne w budżecie, mogły ten fundusz zasilać bez obciążania budżetu państwa i podatników kosztami spłacania odsetek od tego długu.

Pewna dyskusja wywiązała się wokół tego, czy Fundusz Rezerwy Demograficznej, który miał być przeznaczony na czas znacznie większych trudności, które nas czekają zwłaszcza po roku 2020, ale narastać będą z każdym rokiem, powinien być wykorzystywany już teraz. Myślę, że warto powtórzyć tutaj argumenty, jakie padły, i podkreślić, że jest to, po pierwsze, stosunkowo krótkoterminowa możliwość uzyskania pożyczki, i że, po drugie, Fundusz Rezerwy Demograficznej, co utrzymaliśmy nie tylko decyzją Senatu, ustanawiając tę składkę na 0,35%, jest zasilany także dużą kwotą z wpływów z prywatyzacji. Ponieważ prywatyzacja nabiera z każdym miesiącem tempa, należy sądzić, że tych środków w Funduszu Rezerwy Demograficznej gromadzić będziemy coraz więcej. W związku z tym jest pytanie, czy w sytuacji, gdy są środki Funduszu Rezerwy Demograficznej, budżet państwa musiałby równolegle zaciągać komercyjne, drogie kredyty na rynku zewnętrznym, czy też nie byłoby lepiej – ja się za tym opowiadałem i za tym opowiedziała się większość komisji – skorzystać z tych środków w dobie ostrego niedoboru już teraz, ale pod warunkiem, że one zostaną później zwrócone. A więc w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, wspomniał pan o tej stawce 0,35%, jaka obecnie jest podstawowym elementem wpływu do funduszu, i wspomniał pan też o tym, że prywatyzacja będzie bardzo mocno zasilać fundusz. Ona się rozpoczęła, wprowadzie ją jej nie widzę, ale to być może dlatego, że nie noszę okularów. Przewidywany plan zakłada, że do funduszu będzie wpływać około 40% środków z prywatyzacji. Media donoszą ostatnio, że minister skarbu zakłada zmniejszenie tej skali procentowej z 40% do 10%. W związku z tym, jeżeli do 2020 r. był taki ambitny plan, że fundusz będzie w kwocie około 100 miliardów zł, to jak się to ma do rzeczywistości? Jak to rzeczywiście obecnie wygląda, proszę powiedzieć. Jakie są wpływy z prywatyzacji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Dajczak.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie, Panie Senatorze Sprawozdawco. Jest to kolejny pilny projekt rządowy. Chciałbym spytać, czy taka sytuacja nie była do przewidzenia już, powiedzmy, na etapie nowelizacji budżetu, w lipcu. Na początku roku już było wiadomo, że jest zwiększona liczba wniosków o emerytury. Czy nie można było w lipcu tej sytuacji przewidzieć i po prostu zwiększyć dotacje dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, i, tu przepraszam za słowo, nie kombinować teraz z pożyczkami i różnymi dziwnymi rozwiązaniami? Po prostu zwiększyć dotacje w sposób bardzo prosty, przejrzysty i sytuacja będzie rozwiązana.

I drugie pytanie odnośnie do funduszu, który ma udzielać pożyczek. Czy zostało w ogóle wyliczone, jakie z tego tytułu fundusz poniesie straty? Przecież on ma za zadanie inwestować, pomnażać środki, zapewniać wzrost środków na przyszłe emerytury, a nie pożyczać bez procentu. To jest jakieś dziwne rozwiązanie. Poza tym pożyczka, jak wiadomo, musi zostać zwrócona. Ten sześciomiesięczny okres niby jest w ustawie zapewniony, ale co się stanie, jeśli po sześciu miesiącach sytuacja funduszu będzie taka, że po prostu nie będzie on w stanie tych pieniędzy zwrócić?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę przede wszystkim o to, jakie są główne powody tego, że nie wykorzystuje się do końca – zresztą to moje pytanie koresponduje z poprzednim pytaniem – instytucji dotacji, a przechodzi się na pożyczkę? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Co musiałyby się stać, ażeby w ciągu sześciu miesięcy powody, dla których Fundusz Ubezpieczeń Społecznych tę pożyczkę zaciągnął, znikły? Czy sytuacja, jeżeli chodzi o pozyskiwanie funduszy, w tym czasie miałyby się zmienić tak diametralnie, że po prostu te przyczyny znikną? Czy komisja to analizowała? Czy będzie w stanie... Skąd się w ogóle wziął ten przedział czasowy sześciu miesięcy? Dlaczego to jest sześć miesięcy, a nie na przykład rok czy trzy miesiące? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pytania pana senatora Kalety... Rozumiem, że tak naprawdę są to dwa pytania.

Pierwsze: jakie są rzeczywiście wpływy do Funduszu Rezerwy Demograficznej z prywatyzacji? Powiem szczerze, że nie wiem. Jest to na pewno płynne...

(*Senator Piotr Kaleta:* Ale powiedział pan, że one są duże.)

Tak, tak, są duże, bo wciąż wynoszą 40% środków z prywatyzacji, która w tym roku – może pan senator rzeczywiście bez okularów tego nie zobaczył – była na zdecydowanie wyższym poziomie i w ogóle za naszych rządów jest na o wiele wyższym poziomie, niż była za poprzednich. Myślę, że pan minister ma te dane i precyzyjnie odpowie na to pytanie panu senatorowi.

I drugie pytanie: czy rzeczywiście jest szansa – w obliczu zapowiedzi rządu co do zmniejszenia wpłat do Funduszu Rezerwy Demograficznej z prywatyzacji – na zgromadzenie tych środków w odpowiedniej wysokości? W tej kwestii podzielał pan niepokój. Osobiście nawet optowałbym za utrzymaniem właśnie takiego procentu środków przekazywanych do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Tyle tylko że, Panie Senatorze, Polska stoi przed wieloma bardzo trudnymi decyzjami. Powiedziałbym tak: nie można ratować tylko jednego segmentu, nawet tak ważnego, tak istot-

nego dla milionów ludzi, jakim są emerytury, jednocześnie zapominając o sytuacji całego państwa. I dlatego wydaje mi się, że trzeba będzie szukać w tej sprawie kompromisu.

W sytuacji, gdy państwo przekracza progi ostrożnościowe z powodu nadmiernego zadłużenia, nie mogąc zbilansować finansów publicznych – a taka perspektywa jest nam powszechnie znana – stoimy przed dramatycznym wyborem. Może się bowiem zdarzyć tak, że warunki wypłacania emerytur po przekroczeniu progów ostrożnościowych zostaną dramatycznie zmienione i to, co miało służyć emerytom, może rykoszetem w nich uderzyć. I dlatego wydaje mi się, że trzeba dołożyć wszelkich starań również w tej Izbie, ażeby myśleć o przyszłości i odkładać pieniądze na czas, kiedy trzeba będzie uzupełniać Fundusz Ubezpieczeń Społecznych znacznie większymi środkami niż do tej pory. Jednocześnie musimy myśleć o tym, w jaki sposób w ogóle uratować finanse państwa. Bo albo uruchomimy niesłychany proces inflacyjny, albo tak naprawdę doprowadzimy do przekroczenia progów oszczędnościowych i to uderzy we wszystkich Polaków, w tym w emerytów. To „zasługa” nas wszystkich, także osób siedzących na tej sali, że porządki w systemie emerytalnym były robione w sposób opieszawy i że przez dziesięciolecia do tego systemu trzeba było przekazywać ogromne środki z kredytu. Dziś zadłużenie państwa jest tak duże, że musimy podjąć działania ratunkowe. To są działania ratunkowe.

Pan senator Dajczak pytał, czy tego nie można było przewidzieć wcześniej. Trudno mi powiedzieć. Wydaje mi się, że można było. Szkoda, że robimy to tak późno. Ale rozumiem, że rząd miał kilka scenariuszy dotyczących prywatyzacji – na przykład takie, które poprzednio podchwycił pan senator Kaleta, że będą znacznie większe wpływy, że uda się szybciej prywatyzować. Takie było założenie. Nie wszystko się udało. Procesy prywatyzacyjne są trudne. Aura wokół prywatyzacji... Rynek był wtedy, że tak powiem, stosunkowo płytki i jeszcze teraz taki jest. Widzimy to chociażby w przypadku stoczni. Majątku nie można sprzedać, inwestycji nie ma. Gdybyśmy się na siłę spieszyli z prywatyzacją w najtrudniejszym czasie, w połowie roku, to, Panie Senatorze, pewnie spotkalibyśmy się z kolei z zarzutem marnotrawienia majątku narodowego. I to jest właśnie taki łańcuch przyczyn i skutków, który prowadzi, tak sądzę, do tego, że dopiero w sytuacji, kiedy okazało się, jak rzeczywiście jest i że nie ma innego wyjścia – co raczej uważam za komplement – korzystamy z tego ratunkowego mechanizmu i sięgamy po środki Funduszu Rezerwy Demograficznej. Tak naprawdę nie powinno się tego robić lekką ręką, na zapas i pochopnie.

Odpowiadam: tak. Zdecydowanie lepiej byłoby zgromadzić i pomnażać środki Funduszu Rezerwy

(senator M. Augustyn)

Demograficznej, ale nie przed takim wyborem stoimy, o czym wspomniałem. To nie jest ustawa, którą ktokolwiek z członków komisji – sędzę, że rządu też – przyjmuje z ochotą, lekkomyślnie i jeszcze zamierzałby się tym chwalić. Nie ma czym. Trzeba się po prostu ratować. Wybieramy mniejsze zło. Uważam, że ta propozycja jest uzasadniona.

Pan senator Gogacz pytał, dlaczego nie z dotacji i nie z pożyczki... Właściwie już pośrednio udzieliłem odpowiedzi. Gdyby w budżecie była odpowiednia ilość pieniędzy z prywatyzacji, to prawdopodobnie nie byłoby powodu sięgać po ten mechanizm. Ale ponieważ ta prywatyzacja się trochę opóźnia – moim zdaniem słusznie, bo lepiej jest sprzedawać w czasie dobrej koniunktury, za wyższą cenę, kiedy na tym możemy wszyscy zyskać – to szukamy innego wyjścia.

Dlaczego tylko sześć miesięcy? Czy sytuacja się nie zmieni? No, troszeczkę byśmy się zapętlili, gdyby ta pożyczka została udzielona na dłuższy okres, bo oczywiście możliwość samodzielnego gospodarowania w Funduszu Rezerwy Demograficznej byłaby mniej korzystna. Tak więc w moim przekonaniu, im krótszy termin, tym lepiej. Czy sytuacja się zmieni w ciągu sześciu miesięcy? Generalnie w gospodarce sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie. Jeżeli te wielkie prywatyzacje – podkreślam: głównie przez giełdę, ale i akcyjne – dające szansę zarówno prawie dwustu pięćdziesięciu tysiącom pracowników na otrzymanie akcji, jak i obywatelom oraz polskim przedsiębiorcom na udział w tej prywatyzacji... Jeśli się te zamiary powiodą, to być może rząd będzie się starał raczej skracać ten termin, niż go wydłużać, i nie zaciągać pożyczek, o ile to nie będzie konieczne. Moim zdaniem w tej dynamicznej sytuacji krótki okres daje szansę reagowania na zmianę, dlatego uważam ten termin za uzasadniony. A jest wielkie prawdopodobieństwo, że sytuacja będzie się zmieniać, mam nadzieję, na nieco lepszą, w dość krótkim czasie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Gruszka.
Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Czy w trakcie prac komisji podjęto temat pieniędzy funduszu rezerwy? Czy to jest na koncie, czy to są pieniądze, które leżą bez oprocentowania? Jeżeli tak, to dlaczego, a jeżeli nie, to dlaczego jest umożliwiana nieoprocentowana pożyczka dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? To po pierwsze.

Po drugie, ta pożyczka w wysokości 5,5 miliarda ma być udzielona w krótkim okresie, do końca tego roku, a mamy już dzisiaj 15 grudnia. Czy procedury zapewniają nam wykorzystanie możliwości tej ustawy?

Po trzecie, czy w trakcie dyskusji w komisji podjęto temat, że kolejny raz następuje, w cudzysłowie, upychanie tegorocznego deficytu po różnych możliwych kątach?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Nie chciałbym się teraz wdawać w polemikę z panem senatorem, ale można sobie zadać takie pytanie: skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Skoro Polska jest zieloną wyspą na mapie Europy, to dlaczego my sięgamy po takie pieniądze? Przecież to są pieniądze, można by tak bardzo ogólnie powiedzieć, na czarną godzinę.

Ale chciałbym jeszcze wrócić do tego, czego dotyczyło zadane tutaj pytanie. Przecież, Panie Senatorze, Fundusz Rezerwy Demograficznej ma ulokowane pieniądze w różnych papierach wartościowych, akcjach itd. Z tego, co mi wiadomo, 230 milionów to są tylko wpływy z osiągniętych procentów. Czy nie odnosi pan jednak wrażenia, że Fundusz Rezerwy Demograficznej po prostu na takiej pożyczce straci? Bo to nie jest tylko tak, że te pieniądze leżą na koncie i nie są oprocentowane, po prostu trzeba wycofać je z pewnych lokat, rozwiązać pewne umowy, które zostały zawarte, wobec tego ta skala procentowa zostaje jak gdyby zmniejszona. W związku z tym jest kolejne pytanie: jakie przewiduje się w najbliższych latach wpływy do funduszu rezerwy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Odpowiadając panu senatorowi Gruszce... Właściwie to pan senator Kaleta odpowiedział już na to pytanie. Rzeczywiście, Fundusz Rezerwy Demograficznej może lokować gromadzone tam środki i na tym zarabiać. Padła tutaj nawet kwota, podano, ile wynoszą dochody z obrotu środkami Funduszu Rezerwy Demograficznej. I nikt nie zamierza zaprzeczać – było już takie pytanie i odpowiadałem – że oczywiście jest to pewne uszczuplenie tych środków. Ale jednocześnie, Drodzy Państwo, pamiętajmy o czymś i może to doceniemy.

(senator M. Augustyn)

Otóż możliwość przeznaczania środków z prywatyzacji na Fundusz Rezerwy Demograficznej była od początku ustanowienia tego funduszu, jednak nigdy żaden z poprzednich rządów nie wpłacił tam nawet złotówki, choć prywatyzacja w mniejszym lub większym stopniu była...

(Senator Piotr Kaleta: Żaden wcześniejszy rząd nie wyciągał po to ręki.)

Rzeczywiście, to prawda, ale sytuacja była taka, że każdy rząd prywatyzował w mniejszym lub większym stopniu, ale mimo możliwości ustawowych nie przeznaczał tych środków na Fundusz Rezerwy Demograficznej, nawet w najlepszych czasach, nawet wtedy, kiedy środków budżetowych było dużo, dużo więcej niż dzisiaj. Tak więc mówiąc o tym, że uszczuplenie Funduszu Rezerwy Demograficznej będzie liczone w milionach, pamiętajmy jednocześnie, że po raz pierwszy z ogromnej prywatyzacji na ten fundusz wpływać będą nie dziesiątki, nie setki milionów, tylko miliardy. Miliardy. I dlatego...

(Senator Piotr Kaleta: Wierzymy, wierzymy...)

Już wpływają, dlatego nie muszę poprzestawać tutaj na wierze, po prostu widzę, co się dzieje. Czy to tempo będzie aż tak duże? Będziemy pewnie to rozstrzygać.

Co do tego, że stoimy przed dramatycznymi wyborami – myślę, że nie będzie tutaj jakiejś politycznej batalii, bo za poziom deficytu odpowiadają wszystkie rządy, my wszyscy dokładaliśmy, cegiełka po cegiełce, do tej piramidy, która teraz już chwieje się w posadach. Czy to nie jest upychanie deficytu? Wie pan, deficyt, Panie Senatorze Gruszko, jest ogromny, stanowi wielki problem i na różne sposoby trzeba się starać uratować przed wejściem w progi ostrożnościowe, które będą wymagały zamrożenia wielu wydatków. Wejście w wyższy poziom, co nie daj Boże, będzie zobowiązywało do tworzenia budżetu zrównoważonego, czyli będzie zmuszało nie tylko do zamrożenia wydatków społecznych, ale i do ich cięcia. Niestety, przed takim stoimy wyborem. Czy to jest zamiatanie czegoś pod dywan? Nie, w końcu robimy to przy otwartej kurtynie, trochę żałując tych dziesiątek milionów złotych, które prawdopodobnie straci fundusz rezerwy. Ale pocieszamy się tym, że ten rząd po raz pierwszy, z myślą o przyszłości Funduszu Rezerwy Demograficznej, ulokuje ogromne środki, naprawdę zupełnie inne w porównaniu do tego, co do tej pory było gromadzone. Dlatego nie byłbym skłonny ganić rządu za ten ruch. Po prostu porównajmy skalę. Rzeczywiście będą pewne ubytki, ale przychody będą wielokrotnie większe.

Pan senator Kaleta wyraził to, o czym mówiliśmy na posiedzeniu komisji. Rzeczywiście, była tam w kilku głosach wyrażana troska o to, że środki na tak zwaną czarną godzinę, na czas, kiedy roczniki wyżu demograficznego wejdą w wiek emerytalny

i zaczną pobierać emerytury, już teraz są uruchamiane; mówiono, że to niedobrze. Tak, ja też wołałbym, żeby one nadal były w tym funduszu i pracowały. Ale nie chcę się już powtarzać. Jest to pożyczka, żeby trzeba było te pieniądze zwrócić, kiedy uda nam się uporządkować sytuację budżetu. A to się nam uda, Drodzy Państwo, jeżeli także w Senacie zdobędziemy się na poważną reformę systemu emerytalnego, przede wszystkim tego systemu. Wiele razy z tej mównicy wszyscy mówiliśmy, ile tam jest do zrobienia i oczywiście to jest przed nami. Są to trudne decyzje, na pewno niezbyt popularne społecznie, ale do udźwignięcia i możliwe do zrozumienia. Kiedy odstępowaliśmy od wcześniejszych emerytur, zamieniając je na emerytury pomostowe, też tutaj, w Senacie, wydawało się, że cena polityczna za to będzie ogromna. Okazało się jednak, że zrozumienie sytuacji przez Polaków, realnej sytuacji, a nie wydumanej przez polityków w gabinetach, jest możliwe. I myślę, że będziemy w stanie to zrobić.

Czy jest dobrze, czy źle, pyta pan senator Kaleta, bo niby jest tak dobrze, a jest tak źle. Panie Senatorze, relatywnie jest najlepiej w całej Europie, jeśli chodzi o skutki kryzysu, ale oczywiście dochody w porównaniu do tych z ubiegłego roku dramatycznie się obniżyły. Poziom wzrostu, jeżeli osiągniemy te półtora procenta, będzie trzykrotnie niższy aniżeli w ubiegłym roku. Jeżeli ktoś jest gotów robić sobie z tego żarty, to ja się do tych żartów nie przyłączę. Musimy sobie poradzić z tym zdecydowanym spowolnieniem. Ciesząc się z tego, że jest lepiej niż gdzie indziej, nie wmawiamy sobie, że jest dobrze. Nie jest dobrze, jest gorzej niż w poprzednich latach i musimy to udźwignąć. Nie chcemy tego robić, powiększając dziurę budżetową. Jak chwilę temu mi mówiła ekspertka francuska, na przykład we Francji podejrzewa się, że deficyt budżetowy sięgnie 78% PKB. I oni tam zachodzą w głowę, kto i kiedy to spłaci. My staramy się czuwać nad finansami państwa. Jesteśmy do tego zobowiązani przez Komisję.

Na to ostatnie pytanie, pana senatora Kalety... Jeśli chodzi o rachunki, Panie Senatorze, o to, ile dokładnie wyniosłby bilans tych strat w związku ze zmniejszeniem ilości pieniędzy w obrocie, to oczywiście nie jestem w stanie odpowiedzieć, co jest chyba zrozumiałe. Bo z jednej strony nie wiadomo dokładnie, ile wpłynie środków z prywatyzacji, nie jest jeszcze przesądzone, jaka będzie wysokość tej pożyczki, w związku z czym jest bardzo trudno dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, jakie będzie to pomniejszenie. Ale z drugiej strony wyobraźmy sobie, że w tym samym czasie zaciągamy przez budżet państwa kolejny kredyt i spłacamy go z odsetkami. Dopiero zbilansowanie tego dałoby odpowiedź na pytanie, czy ta operacja jest, i na ile jest, korzystna. Ja uważam, że jest korzystna, że jest konieczna. Pan minister, jak sądzę, odpowie szczegółowo, choć nie wiem, czy to jest akurat na tym etapie, przy tylu niewiadomych, do skonkretyzowania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, pytanie jest takie: czy w trakcie prac komisji, mówiąc o tym deficycie, o którym pan powiedział, że jest, mówiono o tym, jak optymistycznie rok temu konstruowano budżet? Kiedy wspominaliśmy o tym, że jest on nierealnym budżetem, że należy uwzględnić wiele czynników, nie wziętote pod uwagę. W połowie roku była nowelizacja i wówczas najlepszy minister finansów w Polsce także nie uwzględnił wielu uwag i efektem tego jest właśnie owe upychanie deficytu po kątach. Dlatego pytam: czy w trakcie prac komisji mówiono o tych uwarunkowaniach? Dziękuję bardzo.

(*Senator Mieczysław Augustyn: No, może...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam, jeszcze chwila.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Przepraszam, Panie Marszałku.*)

(*Senator Stanisław Kogut: Marszałek rządzi, a nie ty.*)

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Faktycznie tą ustawą komplikujemy sytuację, myślę, że niepotrzebnie, bo jak powiedziałem wcześniej, jestem przekonany, że gdyby to zrobiono przy nowelizacji budżetu, sytuacja byłaby bardzo klarowna, przejrzysta i odbyłoby się to tak, jak powinno się odbyć. Uważam, że jeśli taka pożyczka ma zafunkcjonować... Są to środki budżetowe. Czy te środki nie powinny być wpisane w układ budżetowy? I czy w ogóle w budżecie na rok 2010 jest przewidziana sytuacja, że taka pożyczka zostanie zaciągnięta, czy jest to wpisane do budżetu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Odpowiem panu senatorowi Gruszce. Czy nadmiernie optymistycznie konstruowano budżet? Post factum trzeba odpowiedzieć: tak, budżet był skonstruowany nadmiernie optymistycznie. Ale budżet jest pewną prognozą...

(*Senator Piotr Kaleta: A czy wtedy już nie można było tego przewidzieć?*)

Panie Senatorze...

(*Senator Piotr Kaleta: My to już wiedzieliśmy.*)

Panie Senatorze, proszę mi dać odpowiedzieć...

(*Senator Piotr Kaleta: No ale...*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, niech pan się zapisze do zadania pytania albo do dyskusji.*)

Czy można było i w jakim zakresie to przewidzieć? Dzisiaj już wiemy, że dosyć wcześniej Ministerstwo Finansów miało sygnały o narastających trudnościach w gospodarce. Niemniej jednak gdyby mnie pan pytał o istotę tego optymizmu ministra finansów, głównie ministra finansów, to powiedziałbym, że był to optymizm urzędowy. Jest to bardzo ważne pojęcie, Panie Senatorze. Ten optymizm urzędowy jest bardzo ważnym pojęciem ekonomicznym w tym sensie, że prezentowanie optymizmu zapobiega panice, wzmacnia konsumpcję i pozwala ograniczać negatywne trendy.

(*Senator Grzegorz Banaś: Mistrzem w tym był Edward Gierek.*)

Nie, dlatego że pan Gierek w ogóle nie funkcjonował w gospodarce rynkowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Sprawozdawco, na temat proszę...

(*Głosy z sali: Brawo, Panie Marszałku.*)

(*Senator Mieczysław Augustyn: No ale to jest na temat.*)

Rozumiem, ale proszę nie mówić o budżecie, bo to nie jest debata budżetowa.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Ale pytanie tego dotyczyło.*)

Ja rozumiem, że takie są pytania, ale pan relacjonuje prace komisji.

(*Głos z sali: Brawo...*)

Panie Senatorze Banaś, z tymi okrzykami niech pan się powstrzyma. Jeżeli pan chce, to proszę się zapisać do głosu.

Proszę bardzo...

(*Senator Grzegorz Banaś: Przepraszam bardzo, w sprawie formalnej. A którymi okrzykami, Panie Senatorze? Bo ja w tej chwili nawet słówka nie powiedziałem.*)

(*Głos z sali: Chyba: Panie Marszałku.*)

(*Senator Grzegorz Banaś: Tak, Panie Marszałku, przepraszam.*)

(*Senator Ryszard Bender: Ja jestem winny tego, Panie Marszałku.*)

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Ryszard Bender: Kolega jest w bieli niewinności.*)

Panowie Senatorowie, atmosfera robi się świąteczna. Ja pamiętam Gierka, Panie Senatorze, i nie lubię okrzyków przypominających tego człowieka.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku, w tej sytuacji mogę powiedzieć tak: rzeczywiście rozpatrywaliśmy tę ustawę w kontekście ogólnej sytuacji budżetowej, ale o tym, czy optymistycznie, czy nadmiernie optymistycznie konstruowano ten budżet, czy nie, nie rozmawialiśmy.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję bardzo...)

Odpowiadając na pytanie pana senatora Dajczaka, czy to rozwiązanie nie komplikuje nadmiernie sprawy...

(Senator Władysław Dajczak: Czy to jest wpisane do budżetu?)

...czy to jest wpisane do budżetu... Do budżetu na pewno wpisywane są wysokości pożyczek, które są udzielane w każdym roku, i dotacji, które są udzielane w każdym roku. W związku z tym funkcjonowanie tej ustawy musi znaleźć odzwierciedlenie w budżecie. A więc tak.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

W tym roku pożyczki wpisane do budżetu wynosiły 5,5 miliarda zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytanie... Wszyscy mamy świadomość, że od kilkunastu lat występuje znaczny deficyt w finansowaniu KRUS. W ubiegłym roku, z tego, co pamiętam, niedobór był w granicach chyba 15 czy nawet 17 miliardów zł. Czy podczas obrad komisji była rozpatrywana kwestia nowelizacji systemu ubezpieczeń zdrowotnych w ramach KRUS?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Owszem, wspominaliśmy również o potrzebie modernizacji KRUS, ponieważ to także wpływa na sytuację budżetu i jest powodem przyjmowania tej ustawy nie wprost. Ale kierując się prośbą pana marszałka, odpowiem, że ta ustawa nie dotyczy dotowania KRUS.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze...

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję.)

...za wyczerpujące wyjaśnienia.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Bucior chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Ministrze, nie ominie pana stanięcie przy mównicy.

Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać – padło bardzo dużo pytań i mam nadzieję, że pan w swoim wystąpieniu również do nich się odniesie – dlaczego tryb pilny. To jest taka reasumpcja pytań, które były. Bo to jest ustawa, która jest wprowadzana w trybie pilnym.

Drugie pytanie. Czy w 2009 i 2010 r. jest planowane przekazanie środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Czy jest planowane przekazanie tych środków?

I trzecie pytanie: czy udzielenie pożyczki z budżetu państwa... Jak to się ma do ustawy o finansach publicznych? Czy to nie jest próba obejścia tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym od razu przeprosić, jeżeli moje pytania będą powtórzeniem, ale za sprawą innej państwowej instytucji, mianowicie Polskich Kolei Państwowych, spóźniłem się. Bardzo przepraszam, jeżeli odpowiedzi na takie pytania już udzielono. Chodzi mi mianowicie o to, jakimi środkami z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa został do tej pory zasilony Fundusz Rezerwy Demograficznej? Ile miesięcznie w miliardach złotych FUS płaci na emerytury i renty dla obywateli polskich? Co się stanie, gdy po sześciu miesiącach pożyczka nie zostanie zwrócona do Funduszu Rezerwy Demograficznej? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Już?*)

Tak, tak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, został zaproponowany tryb pilny, poproszono o nadanie klauzuli trybu pilnego z tego względu, że zaistniała możliwość zasilenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nieoprocenowaną pożyczką z budżetu państwa jeszcze w 2009 r. Skoro po stronie Ministerstwa Finansów została stworzona taka możliwość, minister finansów przewiduje taką możliwość, a nie ma jej w dzisiejszej ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, to rozumiałe jest, że taką możliwość należy stworzyć. Stąd też ministerstwo pracy w trybie pilnym przygotowało i przedłożyło projekt ustawy Komitetowi Stałemu Rady Ministrów, następnie Radzie Ministrów, Rada Ministrów Sejmowi, a teraz znalazł się on w Senacie. Chodzi o to, żeby ustawa weszła w życie jeszcze w tym roku i było możliwe udzielenie nieoprocenowanej pożyczki z budżetu państwa. To jest odpowiedź na pytanie dotyczące trybu pilnego.

Kolejne pytanie dotyczyło zasilenia funduszu emerytalnego, wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, środkami z Funduszu Rezerwy Demograficznej. W 2009 r. nie jest planowane zasilenie z Funduszu Rezerwy Demograficznej, ale już w 2010 r., co będą państwo obserwować w kolejnych tygodniach, gdy wpłynie projekt ustawy budżetowej, a właściwie ustawa budżetowa, która zostanie uchwalona przez Sejm, zauważa państwo w jednej z pozycji planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zasilenie funduszu emerytalnego, wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, kwotą 7,5 miliarda zł. W związku z tym należy wskazać, że w 2010 r. takie zasilenie jest planowane.

Kolejna kwestia. Czy pożyczka z budżetu państwa nie obchodzi ustawy o finansach publicznych? Ustawa o finansach publicznych przewiduje udzielanie pożyczek z budżetu państwa. Takiej możliwości nie przewiduje ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, stąd ta nowelizacja.

Kwestia zasilenia FRD z prywatyzacji, bo o to też pytano. Również w trakcie debaty dyskutowano o kwestii obniżenia zasilenia FRD wpływami z prywatyzacji z dzisiejszych 40% do 10%. Przedłożony projekt najlepiej ilustruje zamiary Rady Ministrów. Rada Ministrów nie dokonuje zmiany odpowiedniego przepisu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mówiącego o zasileniu w wyso-

kości 40% wpływów z prywatyzacji Funduszu Rezerwy Demograficznej. Takiej propozycji nie ma. Należy uznać, że debata, która odbyła się na etapie uzgodnień międzyresortowych w ramach planu prywatyzacji na kolejne lata pomiędzy poszczególnymi ministrami, zakończyła się przyjęciem rozwiązania, zgodnie z którym takiego projektu nie będzie. W związku z tym takie rozwiązanie nie jest przedkładane, co oczywiście nie oznacza, że środki z FRD nie będą w jakiś sposób wykorzystane do sfinansowania emerytur, bo – jak wskazałem – ustawa budżetowa to przewiduje.

Jakie jest zasilenie wpływami z prywatyzacji Funduszu Rezerwy Demograficznej? Proszę państwa, obecnie w Funduszu Rezerwy Demograficznej jest trochę ponad 7 miliardów zł, właściwie jest to 7 miliardów 39 milionów z kawałkiem. W tej kwocie w pierwszych trzech kwartałach – taką informacją dysponuję – wpływy z prywatyzacji wynosiły 888 milionów zł. Takie są wpływy z prywatyzacji. W kolejnych latach jest planowane dalsze zasilenie wpływami z prywatyzacji. Jeżeli państwo spojrzeliby na harmonogram wynikający z planu prywatyzacji na lata 2008–2011, to na rok 2010 środki, które przepłynęłyby do Funduszu Rezerwy Demograficznej, są zaplanowane w kwocie trochę ponad 9,5 miliarda, prawie 9,6 miliarda zł. Gdyby te plany się ziściły, to mimo że obecnie jest to około 7 miliardów zł, to po przekazaniu 7,5 miliarda zł należałoby uznać, że te 7,5 miliarda zł byłoby wypłacone właśnie z wpływów z prywatyzacji. W związku z tym ten fundusz w dalszym ciągu notowałby coraz wyższe stany.

Ile miesięcznie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przeznaczają się na emerytury i renty? Jest to około 11 miliardów zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, po tym, co pan powiedział, można odnieść wrażenie, że tak na dobrą sprawę Fundusz Rezerwy Demograficznej nie będzie istniał. Jeżeli w tej chwili zabieramy 5,5 miliarda, nie wiemy, kiedy oddamy, a jest w nim około 8 miliardów zł, to tak na dobrą sprawę państwo dążyście do jego likwidacji, do praktycznej likwidacji. Mówienie o pomysłach, o tym, jaki będzie wpływ w następnym roku, jest – jak pokazuje nasze doświadczenie – wróżeniem z fusów.

Przejdę do pytania. Panie Ministrze, czy nie odnosi pan wrażenia, że jeżeli bierze się pożyczkę z Funduszu Rezerwy Demograficznej, to ta pożyczka powinna być brana na pewien procent? Tak,

(senator P. Kaleta)

aby była chociaż rekompensata za utratę tych 230 milionów, o których rozmawialiśmy, z uwagi na niewykorzystane dywidendy z papierów wartościowych. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze, mam takie pytanie. Uczynię pewne założenie. Jeżeli mógłby pan odpowiedzieć, to o to poproszę. Przyjmijmy 5,5 miliarda jako kwotę kredytu na sześć miesięcy. Jakie byłyby mniej więcej koszty obsługi tego kredytu? Jeszcze przytoczę pewne dane odnośnie do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Prywatyzacja w 2007 r. to niestety niespełna 2 miliardy, teraz około 6 miliardów. To tak przy okazji. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze, dwa króciutkie pytania. Pierwsze. Czy są oszacowane faktyczne potrzeby, jeśli chodzi o wypłaty w grudniu, czy te środki są zapewnione, czy też będzie potrzeba skorzystania z dobrodziejstwa, jeśli tak można powiedzieć, ustawy, o której dzisiaj mówimy i z tego wynika tryb pilny? I drugie pytanie, które zadałem już panu senatorowi sprawozdawcy. Czy to rozwiązanie jest zapisane w budżecie przyszłego roku, czyli w budżecie roku 2010?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, może po kolei. Podstawowa kwestia jest taka. 5,5 miliarda to nie jest pożyczka z Funduszu Rezerwy Demograficznej, to jest pożyczka z budżetu państwa, a więc w tym roku

nie nastąpi uszczuplenie środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej. To jest pierwsza i podstawowa sprawa. Gdyby doszło do uruchomienia kredytu, a tak się stało, bo proszę państwa, według stanu na 8 grudnia 2009 r. z łącznej linii kredytowej, którą ma Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w bankach, wynoszącej 8 miliardów 650 milionów zł, zadłużenie na ten dzień wynosi 6 miliardów 155 milionów zł, to i tak pozostaje nam jeszcze kwota około 2,5 miliarda zł wolnych kredytów. Gdy państwo zadają pytanie, dlaczego wprowadza się tryb pilny, to odpowiadam, że tryb pilny przyjęto właśnie z tego powodu, żeby była możliwość niepłacenia wysokich odsetek w przypadku kredytów bankowych. Oczywiście odsetki od obligacji, jeżeli państwo ostatecznie emituje obligacje, stanowią jakiś procent, ale ten procent jest niższy. Gdy liczyliśmy, ile tak w uproszczeniu mogłaby wynieść obsługa kredytów w wysokości 5,5 miliarda zł, to okazało się, że jest to pewnie, może nie całe, ale około, 30 milionów zł w skali miesiąca. Tak że to jest ten koszt. Czyli podstawową kwestią jest nie pożyczka z Funduszu Rezerwy Demograficznej, a pożyczka z budżetu państwa.

Teraz jest kolejne pytanie, o to, czy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, który zaciąga tę pożyczkę... Czy gdy ma nastąpić zwrot do Funduszu Rezerwy Demograficznej, powinien być on oprocentowany? Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czym jest Fundusz Rezerwy Demograficznej w systemie ubezpieczeń społecznych. Fundusz Rezerwy Demograficznej jest, proszę państwa, funduszem rezerwowym w stosunku do funduszu emerytalnego wyodrębnionego w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. A więc jego podstawowym zadaniem nie jest tylko to, żeby on rósł. On jest po to, by gromadził środki i żeby te środki, gdy jest taka potrzeba, były przekazywane do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli jest on zwyczajnym funduszem rezerwowym w stosunku do funduszu emerytalnego wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziwne by więc było, gdyby następnie trzeba było oddawać te środki z odsetkami. Oczywiście tak by było najkorzystniej dla Funduszu Rezerwy Demograficznej, ale nie wolno zapominać o jego istocie.

Aha, jeszcze jedno pytanie: czy w budżecie na 2010 r. są zaplanowane pożyczki z budżetu państwa? Proszę państwa, tu jest jeszcze jedna kwestia, którą trzeba sobie w pełni uświadomić. Konstruując plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zakłada się, że świadczenia zostaną wypłacone z zebranych składek, a niedobór środków, który nie będzie finansowany z zebranych składek, zostanie sfinansowany dotacją. Skoro będzie finansowany dotacją, to jeżeli dziś byśmy wiedzieli, że te potrzeby są większe i istniałaby potrzeba zaciągnięcia pożyczki z bu-

(podsekretarz stanu M. Bucior)

dżetu państwa w przyszłym roku, nie byłoby sensu zapisywania pożyczki, bo to byłoby anachroniczne. Po prostu należy wpisać to w dotacje. Istotą pożyczki z budżetu państwa jest to, że trudno jest ją planować w budżecie państwa na kolejny rok. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator Augustyn nie potrafił odpowiedzieć na pytanie o to, jakie straty poniesie Fundusz Rezerwy Demograficznej w czasie, gdy pieniądze będą u pożyczkobiorcy, i absolutnie się temu nie dziwię, bo to bardzo trudne pytanie. Ale mam nadzieję, że pan minister na nie odpowie.

Bardzo bym też prosił o odpowiedź na pytanie, które wcześniej zadałem: co się stanie, gdy po sześciu miesiącach będą kłopoty z oddaniem tych pieniędzy? I czy jest możliwe zaciągnięcie ponownej pożyczki na jutro po tych sześciu miesiącach? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Pierwsze. Od którego roku Fundusz Ubezpieczeń Społecznych musi posiłkować się pożyczkami w celu utrzymania płynności finansowej?

I drugie pytanie. Jaki wpływ na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych miało zmniejszenie składki rentowej w poprzedniej kadencji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Ministrze, jak to z pożyczkami bywa, każda pożyczkę trzeba oddać. W związku z tym moje pytanie jest proste i krótkie: z czego rząd ma zamiar oddać pożyczkę do Funduszu Rezerwy Demograficznej? Bo tak na dobrą sprawę będzie to dotacja. No tak czy nie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, co do pierwszego pytania, dotyczącego straty po stronie, jak rozumiem, FRD w przypadku przekazania środków do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to powtórzę: istotą Funduszu Rezerwy Demograficznej jest to, że jest on funduszem rezerwowym w stosunku do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Taka jest jego istota, na tym ma polegać jego zasadnicze działanie. W związku z tym to, że Fundusz Rezerwy Demograficznej w jakimś momencie będzie zasilał fundusz emerytalny wyodrębniony w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest naturalne, naturalne są dotacje z Funduszu Rezerwy Demograficznej i takie dotacje są zaplanowane na przyszły rok. Oczywiście gdy oprócz tych dotacji wprowadzamy nową możliwość w postaci pożyczki z Funduszu Rezerwy Demograficznej, to działanie to służy temu, żeby Fundusz Rezerwy Demograficznej nie tylko przekazywał dotacje, a więc przekazywał środki bezzwrotnie, ale też temu, rząd staje tu właśnie na takim stanowisku, żeby długocelowo gromadził środki. A więc wprowadza się również możliwość udzielania pożyczki, czyli zwracania przekazanych środków. Jeżeli nie wprowadzimy tego rozwiązania, to działania mogą być bardzo proste – kilkoma rozporządzeniami Rady Ministrów można doprowadzić do stanu takiego, w którym Fundusz Rezerwy Demograficznej ostatecznie po prostu nie będzie miał środków. Wprowadzanie rozwiązań w postaci pożyczki jest z punktu widzenia rządu działaniem dyscyplinującym, rząd sam dla siebie, dla budżetu państwa wprowadza działania dyscyplinujące, tak aby Fundusz Rezerwy Demograficznej mimo wszystko jednak gromadził te środki.

Przypomnę, że gdy w 1998 r. konstruowany był Fundusz Rezerwy Demograficznej, zakładało się, iż począwszy od wejścia w życie ustawy będzie on gromadził środki w wysokości 1% podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że i w 1999 r., i w 2000 r., i w 2001 r. podjęto decyzję o tym, żeby te środki nie były jednak przekazywane do Funduszu Rezerwy Demograficznej, a począwszy od 2002 r. ten odsetek przekazywanych środków został prze-trzebiony, w związku z tym Fundusz Rezerwy Demograficznej nie posiada dziś takich środków, jakie mógł zgromadzić w lepszych latach. Teraz mamy lata gorsze i istnieje konieczność posiłkowania się środkami takiego tworu, który został powołany właśnie do realizacji tych działań.

(podsekretarz stanu M. Bucior)

Proszę państwa, jeżeli w przepisach wpisuje się, że zwrot tych środków musi nastąpić w terminie do sześciu miesięcy, to on po prostu, najwyraźniej w świecie nastąpi. Rolą ministra finansów jest to, żeby zapewnić odpowiednie środki. A z czego? Państwo doskonale wiedzą, jak się zdobywa środki, gdy są one potrzebne.

Czy istnieje możliwość udzielenia kolejnej pożyczki? No tak, oczywiście że istnieje możliwość udzielenia kolejnej pożyczki. Ale ja bym nie demonizował tych pożyczek z prostej przyczyny – one mają mieć charakter chwilowy. Zdarza się niejednokrotnie, że przepływy finansowe w państwie są takie, iż na około sześć, siedem dni brakuje jakiejś kwoty. I żeby za każdym razem nie uciekać się do kredytów bankowych, bo przecież takie rozwiązanie funkcjonuje obecnie w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, proponuje się rozwiązanie tańsze, a więc wzięcie takiej chwilówki z wolnych środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, dziękuję panu...

A, jest pan senator Dajczak. Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno pytanie na koniec, Panie Ministrze, związane z tym, co mówiłem na wstępie swoich pytań. Czy pan minister nie uważa, że to jest sytuacja, która nie wzmacnia zaufania obywateli do państwa, tylko odwrotnie? Sytuacja klarowna i jasna to taka, że rząd jest gwarantem wypłaty świadczeń, rząd zabezpiecza w budżecie odpowiednią dotację. A takie przekładanie pieniędzy publicznych, bo to jest przekładanie z jednej kieszeni do drugiej, powoduje, że obywatele właśnie tracą zaufanie do państwa jako gwaranta tych wypłat, tych świadczeń, które państwo po prostu powinno gwarantować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, przedłożenie przez rząd tej nowelizacji dowodzi dbałości o zaufanie obywateli do państwa. Wzmacnianie zaufania obywateli do państwa byłoby problematyczne wtedy właśnie, gdyby dochodziło do sytuacji, że Fundusz Ubezpieczeń

Społecznych nie ma środków na wypłatę świadczeń. To państwo jest gwarantem wypłaty świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. I jeżeli istnieje, proszę państwa, możliwość zaciągnięcia pożyczki, która będzie tańsza od kredytu, a więc możliwość tańszego sfinansowania tych świadczeń, należy to zrobić i rząd podjął to działanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Owczarek, jeszcze jedno pytanie.

Senator Andrzej Owczarek:

Powtórzę moje pytania, bo pan minister o nich zapomniał.

Chodziło o to, od kiedy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych posiłkuje się pożyczkami w celu utrzymania płynności finansowej i jaki był wpływ zmniejszenia składki rentowej na sytuację FUS.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, powtórzę pytanie, które było skierowane do senatora sprawozdawcy, i na które nie uzyskałem odpowiedzi. Może trochę inaczej je teraz sformułuję. Kiedy rząd podjął decyzję o pracy nad ustawą, którą przed sobą mamy? Zwracam uwagę, że dziś jest 15 grudnia, a ustawa ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia. A więc musi ją uchwalić Senat, jeżeli nie będzie poprawek, to dobrze się złoży, bo być może zmieścimy się w okresie, kiedy prezydent może podpisać, ale jeszcze należy ją opublikować w Dzienniku Ustaw. Czy nie jest za późno na takie decyzje?

I także na jakiś nieporządek w pracach rządu chciałbym tutaj wskazać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dzisiaj jest piętnasty, chciałbym sprostować. Szesnasty, nie piętnasty, przepraszam.

(Senator Tadeusz Gruszka: Tym gorzej.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Tryb pilny ma to do siebie, że jeżeli państwo przyjmą ustawę bez poprawek, to ona trafi do pana prezydenta i pan prezydent będzie miał siedem dni na jej podpisanie. Oznacza to tyle, że od razu po

(podsekretarz stanu M. Bucior)

świętach będzie możliwe ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw, a więc wejdzie w życie jeszcze w tym roku. A zatem w terminach się mieścimy.

Co do pytania o wpływ obniżenia składki rentowej, to powiem, że ten wpływ jest oczywiście znaczny. On był szacowany początkowo na jakieś 19 miliardów zł w skali roku. Musiałbym dokładnie sprawdzić, jak to dziś byłoby szacowane. Jeżeli istnieje taka potrzeba, to udzielę odpowiedzi na piśmie.

I jeszcze pytanie o to, czy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych korzystał kiedykolwiek z pożyczek. Pragnę zauważyć, że już w tej chwili ma uruchomione linie kredytowe, korzysta z kredytów bankowych na 6 miliardów 155 milionów zł, i z takich kredytów niejednokrotnie w swojej przeszłości korzystał. Powiem więcej, nawet z pożyczek z budżetu państwa też już Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w swoim czasie korzystał, ta możliwość bodajże w roku 2002 czy 2003 została zlikwidowana, korzystał z nadzieją właśnie na to, że wszystko załatwić mogą dotacje i ewentualnie kredyty bankowe. Okazuje się jednak, że kredyty bankowe w porównaniu do udzielania pożyczek z budżetu państwa charakteryzują się tym, że są droższe. W związku z tym jeszcze raz powtórzę, że jest rzeczą istotną, by świadczenia z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych finansować w tańszy sposób.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nawiązując do pańskiej odpowiedzi w sprawie obniżenia składki rentowej, chciałbym zasięgnąć pańskiej opinii w takiej sprawie. Jeśli to wyniosło około 19 miliardów, to 9, 10 miliardów zostało w kieszeniach Polaków. Czy pańskim zdaniem to jedna z podstawowych kotwic, dzięki której dzisiaj maluje się Polskę na zielono, czy to dzięki temu obniżeniu Polacy mają pieniądze i mogą je wydawać na konsumpcję? Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Panie Ministrze, krótkie pytanie podsumowujące, takie które dotyczy istoty sprawy. Gdyby ta

ustawa nie weszła życie, gdyby rząd nie miał możliwości skorzystania ze środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej, to czy wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych byłyby zagrożone jeszcze w tym roku?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, wypłata świadczeń emerytalno-rentowych w tym roku nie jest zagrożona. My nie rozmawiamy o zagrożeniu wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych, my rozmawiamy o tym, jak sfinansować taniej tę wypłatę. Wskazałem, że linie kredytowe są uruchomione i nie są w pełni wykorzystane. W związku z tym nie ma żadnego zagrożenia dla wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych. To nie oznacza jednak, że rząd ma spokojnie obserwować sytuację, którą wykorzystują banki komercyjne. Ponieważ wiadomo, że nie ma alternatywy dla zaciągnięcia kredytu, oferty banków komercyjnych są odpowiednio wysokie. Dlatego należy zawsze podejmować takie działania, które w sytuacji, gdy konieczne jest sfinansowanie pewnych działań, w tym wypadku świadczeń, spowodują, że to sfinansowanie odbędzie się w sposób tańszy. Ta ustawa mówi nie o tym, czy świadczenia będą w grudniu sfinansowane, wypłacone, bo one będą wypłacone niezależnie od tego, co się z nią stanie. Ta ustawa mówi o tym, że można czegoś dokonać w sposób tańszy. I jeszcze raz powtórzę: mówimy o pożyczce z budżetu państwa.

I teraz pytanie o składkę rentową. Podkreślam, że w moim głębokim przekonaniu obniżenie składki rentowej wówczas, gdy było przeprowadzane, w 2007 r., było błędem. Dziś z kolei uważam, że podnoszenie składki rentowej w sytuacji, gdy mamy kryzys, również byłoby błędem. W okresie kryzysu nie przykręca się obciążen fiskalnych, ponieważ gospodarka się dodatkowo schłodzi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym można składać do zamknięcia dyskusji.

Pan senator Stanisław Kogut chciał zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze! Zaproszeni Goście!

Ja się głęboko wczytywałem w tę ustawę, w przedłożenie rządowe, i z bólem serca muszę tu stwierdzić, że jestem przeciwnikiem używania tej ustawy jako narzędzia walki politycznej. Czytałem dzisiaj, Drodzy Państwo, „Rzeczpospolitą”, i co widzę? Nie tak dawno głosowaliśmy nad ustawami obojętnymi, za sprawą których następowała likwidacja wielu gospodarstw pomocniczych, a także PFRON. Dziś w gazecie ci sami ludzie którzy podnosili rękę, głosując za likwidacją, mówią, że byli za utrzymaniem PFRON. Drodzy Państwo, ja jako góral takiego cynizmu nie lubię.

I powiem tak. Przedłożenie rządowe wprowadza po prostu dwa instrumenty finansowe. Po pierwsze, rząd przedstawił sposób uelastycznienia zasilania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w skrócie FUS, przez wprowadzenie możliwości zaciągania nieoprocentowanych pożyczek z budżetu państwa oraz z Funduszu Rezerwy Demograficznej. W wypadku pożyczki z Funduszu Rezerwy Demograficznej środki te miałyby być zwrócone w ciągu sześciu miesięcy. Chciałbym państwu przedstawić pewien tok myślenia, który sprowadza się do tego, że faktycznym powodem wprowadzenia tych zmian jest umożliwienie dokonywania pewnych przesunięć budżetowych w celu zmniejszenia czy wręcz ukrycia bardzo dużego deficytu budżetowego. Takie manewry były już stosowane w odniesieniu do Krajowego Funduszu Drogowego.

Odniosę się do zapisów, które pozwalają zaciągać pożyczkę z budżetu państwa. Możemy tutaj przewidzieć dwa warianty. Pierwszy wariant polega na tym, że są wolne środki z tytułu wyższych wpływów do budżetu i można je przeznaczyć, stosując prosty mechanizm, na nieoprocentowaną pożyczkę dla FUS. Ale należy zadać pytanie: z jakich środków FUS miałyby tę pożyczkę zwrócić: czy z wpłat ze składek emerytalnych, czy z przyznawanej corocznie funduszowi dotacji? W każdym przypadku zwrot pożyczki łączy się z pogłębieniem deficytu funduszu, jeżeli chodzi o środki na wypłatę bieżących świadczeń. W rezultacie spłacanie pożyczki spowoduje zwiększenie dotacji, jako że Skarb Państwa gwarantuje wypłatę świadczeń z funduszu emerytalnego. W projekcie ustawy nie określa się ani terminu spłaty tej pożyczki, ani ewentualnej możliwości jej umorzenia. Nie wiemy, czy wysokość udzielanej pożyczki powinna być zapisana w ustawie budżetowej. Z drugim wariantem mamy do czynienia wtedy, gdy w budżecie państwa nie ma wolnych środków i budżet wydaje obligacje. Można założyć, że koszty emisji obligacji będą niższe niż koszty zaciągnięcia kredytu w bankach komercyjnych. W tej sytuacji FUS uzyska tańszy kredyt.

Ale pozostaje ten sam problem: pożyczkę należy zwrócić. I pytanie brzmi: z jakich środków? Czy w takiej sytuacji prostszym i bardziej czytelnym rozwiązaniem nie będzie zwiększenie dotacji dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych?

Po drugie, proponowanym sposobem uelastycznienia zasilania funduszu, jak już wspomniałem, jest nieoprocentowana pożyczka z Funduszu Rezerwy Demograficznej. W obecnym stanie prawnym środki te mogą być wykorzystane na uzupełnienie wynikających z przyczyn demograficznych niedoborów funduszu. Wiemy, że taki ruch minister finansów wykonał w ustawie budżetowej na rok 2010. Udzielenie nieoprocentowanej pożyczki z funduszu na okres sześciu miesięcy, a teraz być może – pan minister Bucior tak powiedział – sześciu, siedmiu dni, naraża Fundusz Rezerwy Demograficznej na straty finansowe, albowiem wszystkie środki funduszu lokowane są w papierach skarbowych, akcjach i obligacjach. Jako przykład podam, że dochody Funduszu Rezerwy Demograficznej z tytułu inwestowania tych środków w 2010 r. są szacowane na 242 miliony zł. Potraktowanie Funduszu Rezerwy Demograficznej jako kasy zapomogowej w sytuacji trudności budżetowych zburzy sprawne działanie systemu pomnażania tych środków na rzecz zwiększenia funduszu dla przyszłych emerytów.

Chciałbym z całą stanowczością stwierdzić, że sięganie do Funduszu Rezerwy Demograficznej w celu rozwiązania bieżących problemów budżetowych jest nieodpowiedzialne. Uważam, że uruchomienie środków z funduszu i przekazanie do FUS kwoty 2,5 miliarda zł w roku budżetowym jest naprawdę groźne, jeśli chodzi o zabezpieczenie przyszłych emerytów. Wydaje mi się, że ani pan marszałek, ani pan senator Rulewski, ani ja – wszyscy walczyliśmy o wolną i niepodległą Polskę – nie chcielibyśmy, żeby system ubezpieczeń społecznych w niedługim czasie dorównał systemowi chilijskiemu. Według mnie, ale także analityków, co przeczytałem w „Rzeczpospolitej”, ten system powinien być wprowadzony w roku 2010, kiedy jeden emeryt będzie przypadał na jednego pracownika. Serdecznie proszę, żeby sprawy przyszłości emerytów traktować bardzo poważnie, nie zadawać pytania pod swojego ministra, żeby mogła paść odpowiedź pod publikę, bo niedługo nie będzie rozliczać nas publika, ino emeryci, którzy mogą nie dostać emerytury. Ja z całą odpowiedzialnością to stwierdzam. Myśmy przyszedł tu, żeby służyć, po pierwsze – Bogu, po drugie – Ojczyźnie, a po trzecie – także emerytom. I skończmy z walką polityczną w sytuacji, kiedy ten system po prostu się wali. Ja rozumiem, że budżet też jest w niebezpieczeństwie i wprowadza się różne rzeczy w trybie pilnym, ale miejmy, Panie Ministrze, cywilną odwagę powiedzieć, dlaczego to robimy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę senatora Augustyna o zabranie głosu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie chciałbym wchodzić tutaj w meandry przepływów finansowych między budżetem, Funduszem Rezerwy Demograficznej i FUS. Dużo mądrych słów zostało na ten temat powiedzianych i mamy chyba mniej więcej jasność co do tego. Skonkluduję tylko tę część rozważań w ten sposób, że każdy z nas wie, na czym tak naprawdę najlepiej zarabia się w obrocie finansami. Zawsze łatwiej i lepiej zarabia się na kredycie niż na obrocie środkami. I to jest ta intencja, która przyświeca całej ustawie. Chodzi o to, żeby tę różnicę zdyskontować i na tym nie dawać zarabiać komercyjnie.

Ta ustawa zwraca naszą uwagę na dwie sprawy, o czym mówił przed chwilą pan senator Kogut, mianowicie na sytuację demograficzną i związane z tym potrzeby zabezpieczenia pewności wypłat świadczeń emerytalnych, i na sytuację budżetu i samego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W przyszłym roku deficyt finansów publicznych czy raczej dług finansów publicznych sięgnie 740 miliardów zł. To jest ogromna, wręcz niewyobrażalna kwota. Na każdego obywatela, od noworodka do staruszka, przypada około 20 tysięcy zł. Jest to wielkie obciążenie. I należy zadać sobie pytanie, z czego ono się przede wszystkim bierze. Ekonomiści mówią, że z tak zwanych nadmiernych transferów socjalnych. Ale jaka pozycja w tych transferach socjalnych zajmuje najwięcej miejsca? Oczywiście emerytury i renty. I to właśnie nieuporządkowanie tego systemu powoduje szybkie narastanie zadłużenia Polski i tak duży deficyt budżetowy.

Proszę państwa, jeżeli w przyszłym roku wykonalibyśmy pewną operację matematyczną i popatrzeli na budżet systemów emerytalnych, to wyglądałby on mniej więcej tak: 38 miliardów zł trzeba będzie dopłacić do FUS, 22 miliardy trzeba będzie oddać do ZUS z tytułu przekazywanych składek do OFE, na emerytury mundurowe pójdzie około 9 miliardów, a do FUS jeszcze około 7-7,5 miliarda z Funduszu Rezerwy Demograficznej i około 16 miliardów do KRUS. Proszę państwa, to jest grubo ponad 90 miliardów zł. Tyle z budżetu państwa, z naszych podatków, musimy przekazać do systemu emerytalnego. Jak się popatrzy teraz na to z punktu widzenia planowanego deficytu budżetowego, który ma sięgnąć 52 miliardów zł zgodnie z planem, w tym roku jest nieco ponad 27 miliardów, to widzimy, że to jest dużo więcej niż cały deficyt przewidziany w budżecie na każdy rok, bo tak jest od wielu, wielu lat. Krótko mówiąc, jeżeli nasze dzieci, nasi wnukowie mają podołać gromadzeniu

środków na wypłatę emerytur – przecież tak naprawdę w części zusowskiej to jest wciąż system repartycyjny, czyli będziemy wypłacać z bieżących wpływów – to musimy uporządkować sytuację w emeryturach i rentach. A jest tam naprawdę wiele do zrobienia.

Chciałbym w tej części wypowiedzi podkreślić, że nie da się wybrnąć ze skomplikowanej sytuacji budżetowej w najbliższych latach i utrzymać zapisanego w konstytucji poziomu zadłużenia, jeśli nie zdołamy uporządkować sytuacji w systemie emerytalno-rentowym. Część z państwa zapewne pamięta te dane, ale myślę, że warto je przypomnieć. Otóż w zeszłym roku 80% wszystkich Polaków, którzy przeszli na emeryturę, to byli wcześniejsi emeryci. I to pokazuje ten paradoks, że chociaż, statystycznie, przeciętny Polak od momentu osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego do końca swojego życia żyje zaledwie kilka lat, to jednak nie jest w stanie zbierać wystarczającej sumy pieniędzy, by te wypłaty przez kilka ostatnich lat jego życia były przyzwoite, mimo że pracuje często czterdzieści czy czterdzieści pięć lat. Dlaczego? Ano właśnie dlatego, że w systemie emerytalnym jest tak wielu tych, którzy krótko wpłacali, a mimo to będą bardzo długo pobierali świadczenia emerytalne. Nie chodzi o to, żeby kogokolwiek komukolwiek przeciwstawiać. Było bardzo wiele czynników, które do tego doprowadziły, poczynając od tego, że w latach osiemnastych rozdawano przywileje emerytalne, oraz że w trudnym okresie transformacji ludzie, nie mając innych możliwości, starali się ratować swoją sytuację poprzez przechodzenie na renty czy emerytury tak szybko, jak tylko to było możliwe. Ale to są fakty, których odwrócić się już nie da.

Na dodatek – i tu już chciałbym przejść do sytuacji demograficznej, do tego, że mamy niekorzystną tendencję demograficzną – mało kto z Polaków sobie uświadamia, że jesteśmy w pierwszej osiemnastce najstarszych krajów świata, razem z innymi krajami europejskimi, i że dynamika starzenia się polskiego społeczeństwa, poczynając właśnie od przyszłego roku, od roku 2010, będzie narastała, a później, około roku 2020, gwałtownie przyspieszy. Co to za daty? Rok 2010 r. to jest data, która wynika z prostego rachunku, 1945 + 65 – sześćdziesiąt pięć lat to dzisiaj wiek emerytalny, i to ten górny – daje 2010, a więc rok, w którym pierwsze roczniki wyżu demograficznego osiągną wiek emerytalny. I to zjawisko będzie gwałtownie przyspieszało, aż do roku 2020, kiedy szczyt baby boomu z lat pięćdziesiątych przejdzie na emeryturę, osiągając ten końcowy wiek emerytalny. Wtedy ta sytuacja będzie najbardziej dramatyczna. Wiedząc to, twórcy systemu emerytalnego zaproponowali utworzenie Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Składki na ten fundusz miały systematycznie rosnać, o ile pamiętam, miały osiągnąć nie mniej niż 1%. Nigdy się tak nie stało, przeciwnie – zaczęły te składki zmniejszać, wreszcie ustabilizowały

(senator M. Augustyn)

się one na poziomie 0,35%. Jest to, przypomnę, wciąż za mało w stosunku do tego, co proponowali twórcy reformy. Ale dobrze, że wreszcie w ubiegłym roku ten drugi segment zasilania funduszu środkami z prywatyzacji został uruchomiony. Mam nadzieję, że determinacja rządu, by utrzymać czterdziestoprocentowy poziom przekazywanych środków z prywatyzacji, wystarczy do tego, żeby zgromadzić tam pokaźne kwoty.

Proszę państwa, na zakończenie chciałbym podkreślić, że nie ma groźby braku wypłaty emerytur w Polsce.

(Senator Grzegorz Banaś: Szkoda, że nie ma tej groźby.) (Rozmowy na sali)

System emerytalny jest tak skonstruowany, że gwarancje państwa co do pewności tych wypłat, są do zrealizowania. Pytanie tylko – przy okazji tej ustawy, ale i w odniesieniu do całego systemu – jakim kosztem będzie się to odbywało. I drugie pytanie – czym kosztem. Wydaje się, że dokończenie reformy systemu emerytalnego będzie odpowiedzią na te dwa pytania. Tylko żeby to się nie odbywało kosztem rozwoju, bo te pieniądze, które musimy lokować w uzupełnianie dziury w FUS, można by było przeznaczać na rozwój, na pomnażanie naszego dobrobytu, na pomniejszanie biedy, na wzrost zatrudnienia.

I drugie pytanie: czym kosztem to się będzie odbywało. Byłoby to naprawdę wyjątkowe draństwo, gdybyśmy się godzili na to, by tak ogromny ciężar spadł na nasze dzieci i na nasze wnuki. Bo dalsze zadłużanie państwa, głównie na rzecz utrzymania płynności w systemie emerytalno-rentowym, na koszt przyszłych pokoleń doprowadzi do tego, że dzieci naszego pokolenia, a zwłaszcza nasze wnuki będą miały te szanse jeszcze mniejsze, niż my mamy dzisiaj, z powodu tej dziury, która powstaje w budżecie państwa ze względu na niedokończenie reformy systemu emerytalnego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Senatorze, bardzo proszę już kończyć...)

Dlatego kończąc, proszę o przyjęcie tej ustawy i o refleksję nad tym, co dalej i ile jeszcze pracy mamy do wykonania, by system emerytalny mógł funkcjonować właściwie, nie obciążał nadmiernie naszych szans rozwojowych, a zwłaszcza nie przerzucał ciężaru zbilansowania na nasze dzieci i wnuki. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Wiedza pana senatora na ten temat jest imponująca, wiem, że pan senator mógłby tutaj godzi-

nami o tym mówić i walczyć o dobro tych osób, ale nasz czas jest ograniczony.

Do głosu zapisał się jeszcze pan senatora Piotr Kaleta.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Ja wiem, że pan senator Augustyn jest w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ próbuje bronić czegoś, czego tak naprawdę obronić się nie da. Panie Senatorze, jest jak jest, a jest niestety niedobrze.

Mówienie o tym, że Polska jest zieloną wyspą, jest prawdziwe tylko pod jednym względem: Polska jest wyspą, ale odnoszę wrażenie, że odcięta od rzeczywistości, wyspą, do której nie docierają wskazówki osób mówiących, co tak na dobrą sprawę dzieje się na świecie. Odnoszę takie wrażenie, że państwo także macie troszeczkę odrealniony obraz tej sytuacji.

Pan senator Augustyn mówił tutaj dużo o demografii, powiedział między innymi, że w Polsce nie ma groźby, nie ma takiej możliwości, żeby nie były wypłacane emerytury. Otóż, Panie Senatorze, do mnie docierają już sygnały, że samorządy mają problemy z wypłatą zasiłków rodzinnych czy zasiłków alimentacyjnych. W związku z tym w jakiej sytuacji się obecnie znajdujemy? O czym my tu dzisiaj rozmawiamy, proszę państwa? Powtórzę pytanie, które zostało tu już postawione w czasie dyskusji: skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Proszę państwa, jest dramatycznie źle.

Skoro bijemy na alarm, że polskie społeczeństwo się starzeje, to moglibyśmy zapytać: co zrobił rząd, rząd Donalda Tuska, żeby w Polsce rodziło się więcej dzieci? Przypomnijcie sobie państwo debatę, która miała miejsce, kiedy w Polsce było wprowadzane becikowe, przypomnijcie sobie państwo, z jaką furją atakowaliście rozwiązanie, które mogłoby doprowadzić do tego, żeby w Polsce zaczęło się rodzić więcej dzieci.

Mówienie o tym, że rząd zakłada, że pieniądze z prywatyzacji pójdą na Fundusz Rezerwy Demograficznej, to jest znowu mówienie o pieniądzach wirtualnych, proszę państwa. Przecież te pieniądze tak naprawdę są nieokreślone, nienamacalne, przecież my w ogóle nie wiemy, czy takie wpływy będą. Jediną rzeczą pewną, o której możemy dziś mówić, to jest 0,35%, a nie to, że będziemy mieli nie wiadomo jakie kwoty, które będą wpływały do tego funduszu.

Ale wróćmy do kwestii funduszu. Szanowni Państwo, otóż odnoszę takie wrażenie, że rząd przy okazji zmiany tej ustawy, wprowadza coś, co można by określić mianem kasy zapomogowo-pożyczkowej. Na dobrą sprawę jest to sytuacja, któ-

(senator P. Kaleta)

rażą można podsumować w ten sposób: teraz pożyczam, a oddam wtedy, kiedy będę chciał. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że Rada Ministrów podejmuje decyzję o pożyczce na pół roku i po tym półroczu mija termin, kiedy trzeba tę pożyczkę oddać. No to co można zrobić? Rada Ministrów może podjąć bardzo prosta uchwałę: fikcyjnie zwracamy tę pożyczkę i bierzemy ją ponownie. Czyli tak na dobrą sprawę jest to pożyczka odnawialna, której nie trzeba zwracać. Mało tego – czy mamy gwarancję, że rząd na przykład nie wyciągnie, nie wyssie wszystkich pieniędzy z funduszu? Przecież w tej chwili zabiera przeszło 2/3 całej kwoty. To dlaczego nie wziąć całości, czyli około 7 miliardów 500 milionów zł? Czy będzie jakiś mechanizm, który będzie w stanie to zablokować?

Proszę państwa, mnie to bardzo niepokoi i dlatego na ręce pani marszałek chciałbym złożyć dwie poprawki. Jedna idzie w tym kierunku, że rząd, jeżeli już trzeba, będzie mógł wziąć taką pożyczkę, ale, powiedzmy, raz na dwa lata, tak żeby go to obligowało do tego, żeby to było działanie... Tak żeby fundusz rezerw budżetowych nie był tym źródłem, skąd można będzie po prostu pożyczać w nagłych sytuacjach, ale żeby rząd – i ta poprawka idzie w takim kierunku – musiał zacząć przewidywać pewne rzeczy, zwłaszcza te niedobre, jakie mogą się wydarzyć, jeśli chodzi o finanse publiczne. Pani Marszałek, składam taką poprawkę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz jeszcze pan senator Paweł Klimowicz, a potem pan senator Andrzejewski.
Zapraszam.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Procedujemy dziś zmianę ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Na początek chciałbym podziękować panu ministrowi, który rozwiał moje wątpliwości w trakcie pytań, jak również panu przewodniczącemu Augustynowi, bo nie ukrywam, że podchodziłem do tego Funduszu Rezerwy Demograficznej jako do funduszu, który powinien być, jak to się mówi, na czarną godzinę. I niestety ta czarna godzina przyszła dzisiaj, trzeba to sobie jasno powiedzieć.

Kwota, którą się zajmujemy, nie jest wysoka. Pan minister powiedział, że wszystkie nasze zobowiązania, jako państwa, wobec emerytów i rencistów to miesięcznie 11 miliardów, a kwota, o której mowa, to około 7 miliardów zł, tak że to nie jest

jakaś porażająca suma. Jeżeli jest potrzeba, to należy te pieniądze wykorzystać.

Chciałbym bardzo, aby ten temat, jak już powiedział przede mną senator Kogut, nie był tematem do rozgrywek politycznych, ponieważ znajdujemy się, jeśli chodzi o FUS, w bardzo trudnej sytuacji. I najmniej winny w tym przypadku jest rząd pana Donalda Tuska. Problemy nagromadziły się przez szereg lat, przez dziesiątki lat, i naprawdę bardzo bym prosił o to, abyśmy nie oskarżali tych, którzy teraz muszą się z tymi trudnymi problemami zmagać.

Rozumiem, że dzisiaj zajmujemy się tylko pewnym wycinkiem, Funduszem Rezerwy Demograficznej, ale jestem przekonany, że potrzebne są rozwiązania kompleksowe i długofalowe. Wielu moich przedmówców mówiło o działaniach niezbędnych, aby pomóc finansowo rodzinom, aby zachęcić je do posiadania potomstwa. Ja sam osobiście robię, co mogę, co roku mi się rodzi dziecko... (Oklaski)

...ale ja sam FUS nie uratuję, tak że... (Oklaski)
(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To już za chwilę jest nowy rok, przypominam.)

Na razie nic na ten temat nie wiem, Pani Marszałek. (Wesołość na sali)

Ale zanim nasz obecny system emerytalny będzie w jeszcze gorszej sytuacji, przez długie lata będzie obciążeniem dla budżetu państwa. To, o czym mówił pan senator Augustyn: zamiast inwestować w rozwój naszego kraju, w ludzi młodych, w infrastrukturę, będziemy gros naszych wydatków budżetowych przeznaczać na wypłaty emerytur. Ale trzeba zadać pytanie: co potem? Moim zdaniem, jedynym wyjściem z tej sytuacji jest likwidacja państwowego systemu emerytalnego i stworzenie każdemu obywatelowi możliwości nieskrępowanego, indywidualnego zatroszczenia się o swoją starość. Oczywiście państwo powinno ingerować wyłącznie wtedy, gdy system ten zadziała źle, działania wolnorynkowe okażą się niewystarczające, tak aby zapewnić minimalny poziom zabezpieczenia obywateli.

Senator Janusz Rachoń zawsze powtarza, również z tego miejsca, że trzeba mówić prawdę, tylko prawdę i całą prawdę. I myślę, że trzeba wreszcie Polakom powiedzieć prawdę do końca: że w pewnym momencie może po prostu zabraknąć pieniędzy. Reforma, co jest oczywiste, musi być robiona stopniowo, musimy mieć na uwadze ludzi starszych, którzy są poniekąd ofiarami tego niewydolnego systemu, ale trzeba to robić. Jest to praca na pokolenia, moim zdaniem na co najmniej dwa pokolenia. Co prawda ciężar dopłat do emerytur z budżetu będzie coraz większy, ale pewnego dnia odpadnie, jeżeli tę długą drogę zaczniemy pokonywać. Oczywiście musimy to podjąć, musimy zrobić pierwszy krok. Tak że, Pani Marszałek, Szanowni Państwo Senatorowie, ja myślę, że nikt

(senator P. Klimowicz)

na tej sali nie kwestionuje, iż system emerytalny w Polsce wymaga zasadniczych zmian. Mądre i szybkie rozwiązania w tej dziedzinie winna nam dyktować odpowiedzialność nie tylko za żyjących tu i teraz, ale też, co było wielokrotnie podkreślane, za przyszłe pokolenia. I mam taką prośbę do pani marszałek, abyśmy tutaj w tej Izbie, gdzie jesteśmy dalej od zgłębku drugiej Izby, która znajduje się na drugim końcu tego długiego białego korytarza, podjęli taką debatę. Wiem, że odbywały się konferencje, ale myślę, że debata jest konieczna, bo sama dzisiejsza dyskusja pokazuje, jak trudny to temat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo. Dziękujemy za propozycję. Trzeba ją złożyć, jak wiadomo, w sposób regulaminowy.

Teraz proszę uprzejmie pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Myślę, że mój głos, jeżeli chodzi o wnioski, będzie współbrzmiał z wnioskiem senatora Klimowicza, najpierw jednak trzeba zdać sobie sprawę, w jakiej sytuacji jesteśmy. Ja może na polityce znam się mało, mimo że ja praktykuję, znam się natomiast na prawie i chciałbym najpierw określić sytuację tych, którzy są uprawnieni do pobierania świadczeń w systemie ubezpieczeń społecznych, i rolę państwa. Otóż my wszyscy uprawnieni, a ja już też do nich się zaliczam z mocy osiągnięcia wieku sześćdziesięciu ośmiu lat i swojego stażu pracy, jesteśmy wierzycielami, a państwo i budżet, każdorazowa władza, są dłużnikiem. I taki, trzeba sobie powiedzieć, jest system, w którym funkcjonujemy, państwo bowiem skonsumowało, żeby nie powiedzieć brzydko: przejadło, nasze pieniądze, bo pracodawca płacił za nas, przez cały okres pracy ludzi uprawnionych odprowadzając pieniądze, które były ich pieniędzmi, na zabezpieczenie ich stanu, kiedy przejdą z systemu płatnika do systemu osoby pobierającej z tego tytułu należne świadczenia w systemie ubezpieczeń społecznych. A więc państwo jest dłużnikiem. Zdawało się, że po roku 1989 potrafimy się z tą dziwną sytuacją uporać, ale nie, nie uporaliśmy się do dzisiaj.

Ta ustawa jest dobrym leczeniem objawów, nie jest natomiast leczeniem choroby, która jest chorobą systemu. W związku z tym, jeżeli pan senator Klimowicz mówi, że trzeba to uzdrowić, to tak, tylko jakoś nie widać tych lekarzy, którzy by poza leczeniem objawów uzdrowili system. Nie widać ich.

Pamiętam dyskusję, kiedy pani Bańkowska w sposób specyficzny – później winę przypisano jej następcy, panu Alotowi – wprowadziła system informatyczny w zakresie notyfikacji i personalizacji naszych skapitalizowanych składek w ZUS. Oczywiście dotąd nie uporano się z samą wadliwością tej informatyzacji i personalizacji naszych indywidualnych kont, a to jest niezbędne, bo tak naprawdę my jako wierzyciele moglibyśmy powiedzieć tak: powierzyliśmy państwu pewien kapitał za cały okres naszego życia w zakresie pracy i w zakresie ubezpieczenia społecznego. Teraz prosimy: oddajcie nam ten kapitał z należnymi ustawowymi procentami, a my sami sobie zabezpieczymy naszą starość, czas do końca życia. Dlaczego wy nas zmuszacie, żebyśmy... Wzięliście nasze pieniądze, to teraz je oddajcie, nawet już bez tych procentów. Oddajcie sam kapitał, a my go sobie ulokujemy i będziemy z tego żyli do końca życia. Państwo jest w dalszym ciągu niewypłacalnym dłużnikiem każdego z obywateli uprawnionych w systemie ubezpieczeń społecznych. Był taki problem i jest taki problem. Chcemy mieć indywidualne konta. Nie chcemy pomocy państwa. Chcemy naszych pieniędzy! Tylko jak to zrobić? Z pustego i Salomon nie należy, jak mówi słynne porzekadło. Państwo jest dłużnikiem w upadłości. Nie chce, nie może wywiązać się z tego, co jest jego obowiązkiem. Wydaje mi się, że trzeba jednak poszukać tutaj panaceum w ramach indywidualnych kont, w ramach dokończenia tej – co tu dużo mówić, albo nieudolnej, albo... nie chcę za dużo powiedzieć – informatyzacji i zindywidualizowania naszych ulokowanych należności i naszej wiarygodności przeciwko temu, co dzisiaj reprezentuje budżet, który przyswoił sobie nasz kapitał, skonsumował go, nie płacąc od tego procentów. W związku z tym ta ustawa... Nieoprocentowana pożyczka... Ale tak pożyczka za pożyczką...

Demografia mówi sama za siebie. Jesteśmy państwem sprawiedliwości społecznej i najwyższy czas, żeby któryś rząd, jeżeli ten nie potrafi... A coraz częściej mamy do czynienia z rządzącymi, którzy nie panują nad materią, jaką przyszło im zarządzać, co nie dotyczy tylko tego rządu, ale prawie wszystkich rządów po 1989 r. Nie panują nad tą materią i nie są w stanie rozwiązać tych problemów. A może ktoś z zewnątrz, może Unia Europejska będzie potrafiła nam coś zaproponować. Ale też wątpię. Może państwo przedstawić jakieś propozycje. Ja proponowałem i proponuję rozpisanie powszechnej pożyczki publicznej na ten cel, pożyczki nie na zasadzie komercyjnej czy niekomercyjnej, czyli od banków albo od budżetu, tylko powszechnej – wydać boni i każdy, zależnie od wysokości swojego uposażenia, będzie otrzymywał zamiast żywego pieniądza zobowiązanie państwa. Może to jest wyjście.

Proszę państwa, ci, którym się te świadczenia należą, nie upominają się o łaskawość państwa,

(senator P. Andrzejewski)

upominają się o swoje u dłużnika. I chciałbym, żeby administracja rządowa czuła się niewypłacalnym dłużnikiem, który powinien sprostać temu, co się słusznie należy w normalnym, nie żadnym liberalnym, tylko w normalnym systemie sprawiedliwości podstawowej, ani społecznej, ani socjalistycznej, ani żadnej innej. Bo inaczej to będziemy żyć w systemie ciągłej tymczasowości... A niedługo będziemy notyfikować to Unii Europejskiej, bo jest to przecież ukryta, troszkę zaczarowana, forma pomocy publicznej. To nie jest pomoc publiczna, to jest zadłużenie. Trzeba dzisiaj inaczej ustawić samą kwalifikację prawną tych zobowiązań, jakie są zobowiązaniami na zasadzie przejęcia cudzego kapitału, którego dzisiaj państwo nie jest w stanie ani zwrócić, ani wykorzystać w sposób należyty.

Apeluję do pana ministra, apeluję do rządu o rozważenie przepisów projektu ustawy o powszechnej pożyczce, związanych nie z demografią, ale z długiem, jaki ma budżet i Skarb Państwa wobec wszystkich uprawnionych z tytułu ubezpieczeń społecznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę uprzejmie.

Jeszcze przez cztery minuty może mówić pan senator Augustyn. Prawdę mówiąc, to przez trzy i pół, ale przez zaangażowanie dodamy tę minutę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

System emerytalny do niedawna, przez długie lata, miał charakter solidarnościowy i ten dług, o którym mówił pan senator Andrzejewski, oczywiście należałoby rozumieć raczej tak w cudzysłowie. To jest tak, że jedno pokolenie pracowało na emerytury następnego i w tym sensie powinniśmy czuć się raczej dłużnikami wobec tamtego pokolenia. Apel jest jak najbardziej słuszny: te mankamenty powinniśmy jak najszybciej usuwać.

Czy rzeczywiście nie widać tych, którzy chcieliby uzdrowić system? Myślę, że chęci nie należy odmawiać także naszym poprzednikom. Czy jednak starczało woli politycznej, czy starczało konsensusu politycznego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie potrafia, Panie Senatorze.)

...by to zrobić, to inna sprawa. Ja jestem jak ta sroka, która pochwali nasz ogon. To przecież ten rząd wreszcie zniósł prawo do wcześniejszych emerytur dla prawie miliona osób. Przygotowujemy zmiany dotyczące emerytur mundurowych.

Chcemy posunąć się dalej, jesteśmy też pierwszym rządem, który zrobił cokolwiek, jeśli chodzi o porządkowanie sprawy KRUS. No i to, co jest chyba najważniejsze przy okazji wprowadzania emerytur pomostowych, czyli fakt, że rozpoczęliśmy wreszcie ogromną publiczną debatę. Czy państwo zauważyli, że nie można dzisiaj przeżyć dnia bez artykułu o systemie emerytalnym? To dobrze, bo bez aprobaty społecznej nie da się tego systemu uzdrowić. Politycy są niestety lękliwi i boją się opinii publicznej, która wreszcie teraz uświadamia sobie, na czym ma polegać nasza solidarność międzypokoleniowa. Ale, proszę państwa, jeśli nic nie zrobimy, to nie posuniemy się naprzód – Panie Senatorze, dziękuję za zwrócenie uwagi na kwestię polityki prorodzinnej – i tam też zabraknie nam pieniędzy, żeby cokolwiek zrobić. Co nieco zrobiliście państwo, my, Platforma, też głosowaliśmy za becikowym. I my także co nieco zrobiliśmy, kontynuując to, co państwo zaczęliście: wydłużenie urlopów macierzyńskich, wprowadzenie dodatkowego komponentu w postaci tego urlopu dodatkowego, urlop ojcowski. To są elementy tego systemu. Mamy przygotowane dalsze ustawy, które czekają niejako w zamrażarce na poprawę sytuacji finansowej. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie czy ustawa o wsparciu rodzin i pieczy zastępczej, bardzo ważna, która wreszcie ma dać w szczególności rodzinom wielodzietnym odpowiednie wsparcie, to są te akty prawne, jakie wkrótce tutaj do nas trafią i wtedy będziemy mogli mówić o kolejnych krokach w ramach systemu polityki prorodzinnej. Ma pan rację, ten negatywny trend demograficzny musimy starać się odwrócić, inwestując w polskie rodziny i zachęcając je do dzietności. Ale nie będzie na to pieniędzy, jeśli nie powiemy sobie, komu, co i ile należy się w systemie emerytalnym.

Na koniec może uspokajająca informacja: z trudem, bo z trudem, rząd znalazł środki na zasiłki rodzinne. Wojewodowie już te środki otrzymują i wszystkie takie zasiłki zostaną wypłacone. Mówię o tym na końcu dlatego, że chciałbym się odnieść do pytania, czy jest dobrze, czy źle. Skoro jest tak dobrze, to czemu jest tak źle – pytano tutaj dzisiaj kilka razy. Jeśli chodzi o przyrost dochodu narodowego, to jest kilka razy gorzej niż poprzednio, choć najlepiej w Europie. Taka jest istota tych trudności. I ciesząc się z tego, że lepiej niż inni radzimy sobie z kryzysem, nie zapominajmy, że w stosunku do ubiegłego roku sytuacja w budżecie jest diametralnie różna, zdecydowanie gorsza. Jest zła, Panie Senatorze. Jest źle, mimo że jest najlepiej spośród innych krajów europejskich. Stąd ta ustawa i ta nasza dyskusja. Polska nie jest wyspą i cieszę się z tego, że nie wpadliśmy aż tak głęboko, tak do dna, jak gospodarka całego świata, a zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej, choć oczywiście też mamy ogromne trudności do przezwyciężenia. Myślę, że omawiana ustawa dobrze temu służy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
I zapraszam pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie zamierzałem zabierać głosu w tej debacie, która dotyczy w końcu niewielkiej kwoty, można powiedzieć: kieszonkowego, w systemie ubezpieczeń. Niemniej jednak, jak już wcześniej wskazałem na posiedzeniu komisji, czasem niepokój końca kolejki dotyczący niewystarczalności środków, choćby dotyczył jednej osoby, przenosi się na całą kolejkę. Z tych powodów ta ustawa może sprawiać takie wrażenie. Pretekstem do mojego wystąpienia były dwie wypowiedzi – zdecydowana senatora Klimowicza i mniej dla mnie zrozumiała pana senatora Andrzejewskiego – które skazują – skazują nie wskazują – skazują na konieczność w gruncie rzeczy likwidacji systemu ubezpieczeń, a właściwie prawdę powiedziawszy zabezpieczeń społecznych, jakkolwiek by było, określonych jednak polską konstytucją, a także, jak wieść niesie, stu czterdziestu chyba konstytucjami państw całego świata. Bodajże w jednym tylko państwie nie ma obowiązkowego systemu zabezpieczenia społecznego. To powinna być ważna wskazówka. Ale nie tylko to.

Ja bym jeszcze ogólniej spojrzeć na sprawę ku refleksji Wysokiej Izby. Proszę, stoimy oto wobec pewnych oczywistych faktów, zauważalnych nie tylko teraz, zauważalnych także wcześniej. Co jest niewydolne? Niewydolny jest system ubezpieczeń, bo deficyt, bo go trzeba reperować, łątać... Tak naprawdę perspektywa, że po tych wszystkich łatkach te ubezpieczeniowe spodnie, te ubezpieczeniowe portki będą dobrze leżeć i zabezpieczają nas, nie jest pewna. Ale mamy też kryzys w systemie ubezpieczeń zdrowotnych, tu też mamy łatanie pod koniec każdego niemal roku, tu też są deficyty. Za chwilę będę zresztą mówił o pewnych przykrościach w innej paraubezpieczeniowej instytucji, jaką jest Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, tu też występują takie wahania, i o kolejnej instytucji paraubezpieczeniowej, o Funduszu Pracy. Mówię o nim dlatego, że w gruncie rzeczy on jest tworzony nie w wyniku działań podatkowych, lecz w wyniku działania umów społecznych. W ramach tych umów składamy się na jakieś cele, a później to nie działa. No, już to zostawmy, dodajmy może jeszcze tylko PFRON, też powstający przecież z odpisów, gdzie są trudności w zbilansowaniu.

Chciałbym to podsumować refleksją, że my nie jesteśmy zdolni jako państwo, czy też może jako naród, realizować umów społecznych. Umiemy funkcjonować jako osoby, nie umiemy funkcjo-

nować jako wspólnoty czy też jako społeczeństwo. Ta dzisiejsza debata jest tego wyrazem. Ale drogą ku temu, Panie Senatorze Klimowicz, nie jest ucieczka od dobra, nie jest ucieczka od tego, z czego wyszliśmy, a wyszliśmy z tego, że w ramach wioski dzieci opiekowały się starcami. To dziś jest niemożliwe, bo wioska stała się już wioską globalną. I ja pytam, szczególnie pana Klimowicza, ale również pana senatora Andrzejewskiego, czy zabezpieczeniem dla tego indywidualizmu byłyby na przykład lokaty w superluksusowym funduszu bankowym firmy Madoffa, a może w banku Lehman Brothers. Co wtedy byśmy zrobili, gdyby te fundusze, nie daj Boże, wówczas o olbrzymich gwarancjach, a nawet o najwyższych w świecie gwarancjach, zostawiły ludzi objętych systemem, Polaków pracujących na przykład w Anglii? Czy ktoś by wziął za to odpowiedzialność? Czy pozostali – już nie tylko młodzi, ale ci, co tu zostali – chcieliby być polisą ubezpieczeniową dla tych ludzi? I to już jest właściwie dostateczna przesłanka, żeby twierdzić, że to wyjście ludzkości w stronę zabezpieczeń jest jak najlepszym rozwiązaniem, właściwym rozwiązaniem. Pytanie brzmi: dlaczego my nie umiemy tego zrealizować?

Do tego, co pan senator Andrzejewski mówił o tych dłużnikach państwowych wobec emerytów, ja dodałbym jeszcze taki niebezpieczny pogląd, który głosiła pani Zyta Gilowska, niestety minister najbardziej solidarnościowego rządu, która ubrała to w ustawę dotyczącą niszczenia klina podatkowego, do czego wliczyła oczywiście ubezpieczenia społeczne, czy też składki na ubezpieczenia społeczne, jako rozsadzające rozwój tego kraju. Słusznie pan senator Andrzejewski wskazał, dedykuję to zwłaszcza pracodawcom: składka nie jest podatkiem, składka jest odłożonym wynagrodzeniem.

(Senator Piotr Andrzejewski: Oczywiście.)

Gdyby tego nie było, gdyby pójść tropem wskazanym przez senatora Klimowicza, pracodawca powinien wypłacić tę składkę pracownikowi w dniu wykonania pracy. I wtedy wiedzielibyśmy, jaka gra się toczy. Nie wiem, z jakim wynikiem, prawdopodobnie zmierzałoby to do wzrostu podmiotowości pracownika, a zatem do wzrostu kosztów robocizny.

Co niepokoi, Panie Ministrze. Ja podniósłbym to samo, co senator Andrzejewski, że strażnik zasad gry społeczeństwa, czyli wspólnoty zbiorowej, nie wykonuje najlepiej swojego zadania. Zaczniemy od małego przykładu. Panie Ministrze... Nie ma pana ministra, ale jest pani minister Fedak. Może pół kilometra stąd zdarzył się tragiczny wypadek na stadionie, na budowie w ramach Euro 2012, dwie młode osoby zginęły. Ale zostawmy ten tragiczny wypadek. Popatrzmy na to, że każdy milczy wobec sprawy, że tam pięćset osób pracowało na czarno! Pięćset osób w centrum Europy, w państwie

(senator J. Rulewski)

zielonej kotwicy, gdzie działa najwięcej służb kontrolnych w Europie i na świecie, nie płacilo składki. Ministra finansów to nie obchodzi. Jego obchodzą tylko słupki cyfr w budżecie. Pytam w imieniu tych Polaków, którzy płacą składki. Co my wszyscy robimy, żeby nie było tak, że pięciuset ludzi nie płaci składek? Co więcej, co robimy, żeby właściciele takiej firmy, pracodawcy, nie powiększali swoich willi po stokroć, na skalę, którą wstyd nawet pokazać! Przepraszam, że podnoszę głos, ale to trwa latami, przez lata, jak obliczają uczeni i pokazują badania, a ja potwierdzam danymi ze sprawozdań PIP, prawie 1/3 Polaków w wielu branżach ucieka od umowy zbiorowej i to się nazywa wzrostem gospodarczym. Kapitalizm nie tylko eksploatuje rynek. Kapitalizm eksploatuje i budżet, mówił tutaj minister, że oferuje wysoko oprocentowane kredyty, kapitalizm eksploatuje siłę roboczą. To nie jest nic nowego, więc trzeba tego pilnować.

Nie rozumiem też tych dyskusji: tu mamy problemy, tam musimy płacić. System ubezpieczeniowy, jak wykazuje wiele firm, jest jednym z najbardziej intratnych przedsięwzięć. W Niemczech przed zjednoczeniem miał nadwyżki pieniędzy, umiał zintegrować bodajże osiem milionów mieszkańców NRD i wypłacać im natychmiast świadczenia w dobrej walucie. A my ciągle mamy deficyt. Jedną z przyczyn jest to, Pani Minister, że tolerujemy fakt, że 1/3, przynajmniej co do sumy, w nim nie partycypuje. Zatem nie mówmy, że mamy płodzić...

Panie Senatorze, dziękujemy panu bardzo za to, że pan tak wspiera, w sposób patriotyczny, system ubezpieczeniowy. Zaczniemy jednak od jego bilansowania, od ustalenia, kto, ile i czego nie realizuje, a nie uciekajmy później w stwierdzenia, że trzeba więcej dzieci, że sytuacja, że kryzys. A kto jest odpowiedzialny za to, że siedemset tysięcy Polaków, w których podatnik zainwestował kupę pieniędzy, pracuje dla pracodawców w innych krajach? Nie umiemy zorganizować systemu pracy, ponieważ w Funduszu Pracy też nie mamy pieniędzy na zagospodarowanie w Polsce ludzi pracy. Innym ich podrzucamy, a właściwie wypychamy, w związku z czym oni nie płacą. My mówimy tak: tu dodajemy, żeby więcej się dzieci urodziło, jednocześnie te dzieci uciekają w momencie, gdy są już sprawne, zdolne do pracy, do innego pracodawcy i tam zostawiają składki, tam zostawiają podatki.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dziesięć minut mija, proszę kończyć.)

W refleksji wracam do tego samego: zastanówmy się, czy umiemy funkcjonować efektywnie jako wspólnota, jako społeczeństwo, wreszcie też jako państwo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze z państwa?

Bardzo proszę, jeszcze pięć minut dla pana senatora Klimowicza.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

To piękne, że w jednym klubie tak pięknie potrafimy się różnić, Panie Senatorze Rulewski. Ale chciałbym nie zgodzić się z jednym pana stwierdzeniem. Nasze kłopoty biorą się z tego, iż tkwimy w systemie bismarckowskim. On funkcjonował – tu wróć do kwestii dzieci – jeżeli rodziło się wystarczająco dużo dzieci, ale teraz się nie rodzi i dlatego ten system nie funkcjonuje.

(Senator Jan Rulewski: W Niemczech funkcjonuje.)

Ja mówię o naszym systemie, tu, w Polsce. Na czym on polega? Polega na tym, że składki dzisiaj zbierane są też dzisiaj wypłacane. I to tylko tyle. Jeżeli jest mniej osób, które wpłacają, to mamy problemy. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Czy jeszcze ad vocem?

(Senator Jan Rulewski: Nie, nie.)

Nie.

Dobrze. Dziękuję bardzo państwu senatorom.

Chcę powiedzieć, że został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie, a wniosek ten złożył pan senator Piotr Kaleta.

Witam panią minister Jolantę Fedak.

Pani minister zastąpiła pana ministra. Nie wiem, czy pani zna ten wniosek i czy chce pani wystąpić i ustosunkować się...

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Nie, dziękuję bardzo. Wniosek znam, ale wydaje się, że pan minister powiedział wszystko, co mieliśmy w tej kwestii do powiedzenia.)

Dziękuję uprzejmie.

W takim razie informuję, że ponieważ został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie, Panowie Senatorowie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Ustawę znajdują państwo w druku nr 719, a sprawozdanie komisji w druku nr 719A.

Bardzo proszę pana senatora Antoniego Motyczkę o przedstawienie sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Antoni Motyczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt...

(Głos z sali: Troszkę bliżej mikrofonu.)

Już, już, tak.

Przypadł mi zaszczyt wygłoszenia sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

Sejm uchwalił tę ustawę na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. Projekt ustawy był przedłożeniem rządowym. W trakcie prac w Sejmie nie wprowadzono żadnych istotnych z merytorycznego punktu widzenia zmian. Komisja zajęła się tą ustawą na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2009 r. i, po dokonaniu wnikliwej analizy, wnosi o przyjęcie jej bez poprawek.

Celem ustawy jest wydłużenie do dnia 31 grudnia 2010 r. możliwości udzielania instytucjom finansowym wsparcia na podstawie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym. Pierwotnie ustawodawca założył, że udzielenie wsparcia na podstawie tej ustawy będzie możliwe do końca bieżącego roku. Jednocześnie ustawodawca przewiduje, iż od dnia wejścia w życie ustawy warunkiem udzielenia wsparcia będzie obowiązywanie pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w nowelizowanej ustawie ze wspólnym rynkiem.

Ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. W myśl przepisów ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych ustawodawca może zrezygnować z okresu dostosowawczego, *vacatio legis*, jeśli spełnione są kumulatywnie dwa warunki: wymaga tego ważny interes państwa i zasada demokratycznego państwa prawnego nie stoi temu na przeszkodzie.

Zdaniem komisji rozpatrywana ustawa spełnia te warunki i dlatego nie ma przeszkód, aby weszła ona w życie z dniem ogłoszenia.

Chciałbym poinformować, iż komisja w trakcie obrad uzyskała informację, iż w 2009 r. nie wpłynął żaden wniosek o udzielenie wsparcia w trybie tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ja bardzo dziękuję.

Proszę zostać, bo może będą pytania do pana senatora sprawozdawcy.

(Senator Antoni Motyczka: Zostaję.)

Ale pytań nie ma. Dziękuję bardzo serdecznie.
(Senator Antoni Motyczka: Dziękuję.)

Chcę poinformować, że projekt został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Jest z nami pan minister Dominik Radziwiłł, podsekretarz stanu. Witam pana, dzień dobry.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Dziękuję bardzo. Nie będę zabierał głosu.)

Dziękuję, dobrze.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra? Mają.

W związku z czym zapraszam pana tu, na trybunę.

Jako pierwszy, kiedy tylko podejdziesz pan minister, zada pytanie pan senator Gruszka, a potem pan senator Bisztyga.

Już pan senator Gruszka może założyć okulary. Tak, już założył.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

W ustawie jest mowa o tym, że możliwość złożenia wniosków albo pozytywne ich rozpatrzenie jest zależne od pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w nowelizowanej ustawie. Na jakim etapie jest to obecnie w Komisji Europejskiej? Czy mamy przybliżoną choćby wiedzę, kiedy kwestia tej notyfikacji, że tak powiem, będzie już uzgodniona z Unią Europejską? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie wiąże się z poprawką zaproponowaną przez legislatora, który przedstawił według mnie jaśniejsze od obecnego brzmienie zapisu dotyczącego tego, od kiedy można uznać zależność obowiązywania naszej ustawy, która wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, od momentu, kiedy będzie uzyskana notyfikacja. Jakie były zastrzeżenia ze strony rządu, skoro ostatecznie ta poprawka nie przeszła? Bo przed chwileczką pan senator sprawozdawca powiedział, że komisja bez uwag przedkłada tę ustawę pod rozagę Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o odpowiedź, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o cały tryb notyfikacji, czyli, jednym słowem, o wydanie opinii, to Ministerstwo Finansów 2 lis-

(podsekretarz stanu D. Radziwiłł)

topada wystosowało pismo, wniosek o wydanie opinii do tego projektu, przekazaliśmy go do UO-KiK, mamy już informację z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że 26 listopada dokonana została notyfikacja zmiany i zostało to przesłane do Komisji Europejskiej. Komisja ma trzydzieści dni na ustosunkowanie się do takiego wniosku, czyli po świętach taka opinia wpłynie. Żeby to rozszerzyć, dodam, że Komisja może przedłużyć termin obowiązywania tego. Termin ważności tej ustawy jest do końca grudnia, Komisja może notyfikować to na trzy bądź sześć miesięcy, a z tego, co wiemy z Komisji, będzie to okres sześciu miesięcy, a zatem będziemy musieli jeszcze raz wnieść o notyfikację po sześciu miesiącach, tak żeby obowiązywała ona do końca roku.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana senatora, to jest to... Zakładaliśmy i w dalszym ciągu tak sądzimy, że będziemy mieli notyfikację jeszcze w tym roku, a zatem bez problemu od 1 stycznia ustawa wejdzie w życie. Naturalnie jeżeli z jakiegokolwiek powodu wpłynęłoby to później – acz nie ma na ku temu żadnych przesłanek, bo, jak mówiłem, Komisja ma trzydzieści dni na ustosunkowanie się do wniosku – to oczywiście wejście w życie tej ustawy będzie przełożone na później. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Stanisław Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze...

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę troszkę głośniej, jeśli można.*)

Na część swojego pytania usłyszałem już odpowiedź, niemniej trochę niepokoi mnie fakt, że nie chcemy tej poprawki, która została zaproponowana przez Biuro Legislacyjne i jest, w moim przekonaniu, rozsądnie skonstruowana. A skoro jej nie chcemy, to, jak pan minister sam powiedział, trzeba będzie jeszcze raz wystąpić o notyfikację. Czy więc tego nie można by zrobić od razu? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy my nie łamiemy trochę zasady *vacatio legis*? Bo wydaje się, że jednak... No, nie wiem, czy naprawdę trzeba to robić tak szybko. I to, co mnie zaniepokoiło, to informacja senatora sprawozdawcy, że do tej pory nie było żadnego zainteresowania tym rozwiązaniem. Ja myślę, że zainteresowanie jest. Ale chciałbym zapytać, jak służby są do tego przygotowane, te kompetentne,

jeśli chodzi o realizację ustawy. Jak mówię, zainteresowanie tym jest, tylko być może czekano na wejście ustawy w życie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dominik Radziwiłł:**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, może zacznę od drugiego pytania pana senatora Bisztygi. Celem ustawy jest wyłącznie wydłużenie okresu obowiązywania ustawy z 12 lutego 2009 r. Tamta ustawa mówiła o wsparciu instytucji finansowych, które by miały duże trudności. A zatem wydaje się, że to raczej dobrze, iż ta ustawa nie miała takiego zastosowania, bo to by znaczyło, że gdyby jakieś instytucje finansowe w Polsce były w sytuacji zagrożenia, widziałyby rozwiązanie swojego problemu wyłącznie poprzez zwrócenie się do Skarbu Państwa o wsparcie czy to kapitałowe, czy dłużne. A zatem myślę, że to dobrze, iż to nie miało miejsca. Z naszej analizy systemu sektora finansowego wynika, że na szczęście chyba w dalszym ciągu nie ma takiej sytuacji. Ale mimo to chcemy się zabezpieczyć i dlatego wnioskowaliśmy o wydłużenie obowiązywania okresu tej ustawy.

Co do pierwszego pytania, to my opieraliśmy się na opinii RCL i sądzimy, że ten zapis w takiej formie, jaka jest, jest bezpieczniejszy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Jeszcze raz proszę pana senatora o zabranie głosu.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, z jednej strony należałoby wyrazić poparcie dla tego, że rząd przewiduje jakieś tam niebezpieczeństwa... Przykładowo, co do poprzedniej ustawy mieliśmy wątpliwości, że to tak nagle się stało. Teraz jest na odwrót, rząd przewiduje pewne niebezpieczeństwa. Zastanawia mnie to, bo skoro w tym roku takich sygnałów nie było i nie ma obecnie, to po co taka ustawa?

I jeszcze drugie pytanie z tym związane. Na jakiej wartości dofinansowanie można liczyć przedsiębiorstwo w ramach tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dominik Radziwiłł:**

Pierwsze pytanie. Wydaje się, że sytuacja w światowej gospodarce poprawia się, aczkolwiek nie jest ona, szczerze mówiąc, do końca jasna. Nie wiemy też, jak będzie się rozwijała w 2010 r. Ta ustawa to jest taki instrument, dzięki któremu Skarb Państwa może w chwilach krytycznych dla jakichś instytucji finansowych wkroczyć i wesprzeć je dla dobra ludzi oszczędzających w nich pieniądze. Jak mówiłem, wydaje się, że sytuacja się normalizuje. To jest pewien rodzaj polisy ubezpieczeniowej, którą rząd dla siebie tworzy, żeby ewentualnie móc zareagować w sytuacji kryzysu. Ostatnio widzieliśmy, jak w Austrii chyba już czwarty bank był przejmowany przez Skarb Państwa. Jednym słowem w Europie Zachodniej takie rzeczy się dzieją, u nas na szczęście jeszcze nie. Ale chcemy mieć ewentualną możliwość działania.

Co do wysokości kwoty, w jakiej taka pomoc może być udzielona, to nie ma ograniczenia w ustawie pierwotnej, która została przyjęta w 2009 r. To jest związane z oceną, jakiej dokonana Skarb Państwa, z tym, jak to oszacuje, jeśli chodzi o zagrożoną instytucję finansową. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę, pan senator Eryk Smulewicz.

Senator Eryk Smulewicz:

Pani Marszałek, Panie Ministrze, koledzy w pewnym sensie wyczerpali to, o co chciałem zapytać. Ale powiem, że to dobrze, iż przewidujemy możliwość zrodzenia się pewnych problemów, bo przezorny zawsze ubezpieczony. Dobrze się stało, że wcześniej instytucje finansowe w naszym państwie nie miały tego rodzaju kłopotów. Pamiętam, że zmienialiśmy też ustawę o zwiększeniu gwarancji depozytów bankowych. Chciałbym się dowiedzieć, w jakim stopniu dzisiaj omawiana ustawa koresponduje z tamtą ustawą. Czy ustawa o zwiększeniu gwarancji depozytów bankowych też miała pewne ograniczenie czasowe, czy może regulacja związana z depozytami działa bezterminowo? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dominik Radziwiłł:**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, to są dwie niezależne ustawy. Jeśli chodzi o tamtą ustawę, to nie ma takiego terminu, który ograniczałby jej zastosowanie. To jest, powiedzmy sobie szczerze, bardziej systemowe podejście. Zostało to uzgodnione na poziomie Unii Europejskiej. Poziom gwarancji, jakich w poszczególnych krajach się udziela, został unormowany i tamta ustawa jest tego odzwierciedleniem. A więc tutaj nie ma tej kwestii, że będziemy występować o przedłużenie, bo ta ustawa po prostu obowiązuje bezterminowo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań do pana ministra.

Dziękuję panu uprzejmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Dwie osoby złożyły swoje przemówienia do protokołu. Są to pan senator Janusz Rachoń* oraz Roman Ludwiczuk... A, senator Ludwiczuk nie.

Czy ktoś z państwa zapisuje się do dyskusji? Tak, pan senator Tadeusz Gruszka. Czy ktoś jeszcze? Chcielibyśmy wiedzieć, jak długa nas czeka dyskusja. Czy ktoś jeszcze w tej chwili podjął taką decyzję? Na razie nie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo, po przeczytaniu tej ustawy i opinii do niej podzielałam wątpliwości zgłoszone przez pana legislatora. Chciałbym z tego miejsca jeszcze raz poprosić Komisję Budżetu i Finansów Publicznych, aby pochyliła się nad poprawką, która została nieco zmodyfikowana, usuwającą wątpliwości. Nie tylko ja je mam, ale też inne osoby. Składam na ręce pani marszałek poprawkę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś chce przemawiać? Nie ma chętnych.

Zamykam dyskusję.

* Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ponieważ jest wniosek o charakterze legislacyjnym, pragnę zapytać, czy pan minister chce się ustosunkować do tego wniosku.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł: Nie.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 720, a sprawozdanie komisji w druku nr 720A.

Bardzo proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych komisji, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Ustawa inkorporuje do krajowego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej. Ta dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do ustalenia poziomu opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej nie niższego niż minimalne poziomy opodatkowania określone w jej załączniku. Ustalony w dyrektywie poziom minimalnego opodatkowania wynosi dla: benzyny bezołowiowej – proszę państwa, nie będę czytał kodów, możecie się państwo sami z nimi zapoznać – 359 euro za 1000 l; oleju napędowego – 330 euro za 1000 l. W wynegocjowanym przez Polskę okresie przejściowym poziom opodatkowania podatkiem akcyzowym oleju napędowego wykorzystywanego jako materiał pędny począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r. nie może być niższy niż 302 euro za 1000 l; z dniem 1 stycznia 2012 r. ma wynosić 330 euro za 1000 l. Stawka podatku akcyzowego dla benzyny bezołowiowej wynosi już wyma-

gane 359 euro za 1000 l, ponieważ okres przejściowy w zakresie opodatkowania benzyny bezołowiowej upłynął z dniem 1 stycznia 2009 r.

Zgodnie z preambułą dyrektywy 2003/96/WE państwa członkowskie spełniają wymagania dotyczące minimalnych poziomów opodatkowania, jeżeli całość pobranych przez nie jako podatki pośrednie opłat nie jest niższa od wspólnotowych minimalnych poziomów opodatkowania. W ustawie przyjęto założenie, że wynikający z dyrektywy 2003/96/WE obowiązek respektowania kryterium minimalnego opodatkowania paliwa do silników zostanie spełniony przez podwyższenie stawki opłaty paliwowej bez zmiany stawki podatku akcyzowego.

Art. 37h ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym stanowi, że wprowadzenie na rynek krajowy paliw silnikowych oraz gazu, z wyłączeniem biokomponentów stanowiących samostne paliwa, wykorzystywanych do napędu pojazdów, podlega opłacie paliwowej. Opłata paliwowa stanowi dochód Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego, z tym że kwota stanowiąca 80% opłaty paliwowej stanowi dochód Krajowego Funduszu Drogowego, a 20% tej opłaty stanowi dochód Funduszu Kolejowego.

W myśl art. 37m ust. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą nowelą stawka opłaty paliwowej wynosi: 92 zł i 87 gr za 1 tysiąc l benzyn silnikowych o określonych kodach, które ma państwo w materiałach, 233 zł i 99 gr za 1 tysiąc l olejów napędowych, 119 zł i 82 gr za 1 tysiąc kg gazów i innych wyrobów podlegających opłacie paliwowej. Stawki opłaty paliwowej będą podwyższane na następny rok w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku, w którym stawki ulegają zmianie w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

W art. 2 noweli zaproponowano zmiany w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Zmierzają one do zrównania wymagań dla obligacji emitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Krajowego Funduszu Drogowego z wymaganiami przewidzianymi dla obligacji skarbowych.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! W imieniu połączonych komisji, komisji, które obradowały dnia 1 grudnia tego roku, wnoszę o poparcie przyjęcia tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

(Senator Piotr Gruszczyński: A, to już pan marszałek...)

Ja właśnie chciałem zaprotestować...

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Senator Piotr Gruszczyński: Przepraszam, Panie Marszałku, nie zauważyłem tej zmiany.)

Czasami plec się zmienia dosyć szybko.

(Wesołość na sali)

Szanowni Państwo, kto ma pytania?

Proszę, pan senator Konopka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Marek Konopka: Dziękuję, Panie Marszałku...)

A już miałem powiedzieć: pani senator...

(Wesołość na sali)

Senator Marek Konopka:

Panie Senatorze, wspomniana przez pana dyrektwa zobowiązuje państwa członkowskie do ustalenia minimalnych poziomów opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej. Ustalony poziom minimalnego opodatkowania wynosi, tak jak pan wspomniał, 359 euro za 1 tysiąc l dla benzyn bezołowiowych i 330 euro dla olejów napędowych. Kwoty są podane w euro, a wiadomo, że kurs euro do złotówki waha się bardzo często. Na jaki czas to będzie przeliczane z tej kwoty określonej w euro? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Są dwa aspekty tej tematyki i tego pytania. Otóż kraje członkowskie, które nie są w strefie euro, przeliczają to na walutę krajową i to jest przeliczane w następujący sposób: pierwszy dzień października jest dniem, w którym oblicza się kurs waluty krajowej do euro, i to obowiązuje z dniem 1 stycznia następnego roku.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, teraz ja mam krótkie pytanie: ile fundusz budowy autostrad zarobi na tym w ciągu najbliższych lat? Jakie są szacunki? Jak to da efekty finansowe?

Może od razu poproszę o następne pytanie: pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze, jest to ustawa, która wnosi dużo zmian do obecnej ustawy. Między innymi chodzi o klauzulę umożliwiającą wprowadzenie do obrotu na terenie RP środków

spożywczych, które nie spełniają wymagań dotyczących bezpieczeństwa żywności, produkowanych na przykład w Turcji czy w innych krajach...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, jesteśmy w punkcie trzecim.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ale to jest bardzo ważne pytanie.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Ryszard Górecki: W takim razie skończyłem.)

To teraz proszę, ale uchylam...

(Senator Piotr Gruszczyński: Odpowiem na te dwa pytania, Panie Marszałku, jeżeli pan marszałek pozwoli.)

Ależ pozwalam, proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Więc tak, jeśli pamięć... Panie Marszałku, à propos pana pytania. Jeśli pamięć mnie nie myli, to jest 2,2 miliarda zł wpływu na rzecz tych funduszy, takie mają być wpływy z tytułu tych podatków.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to nie było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dobra odpowiedź, Panie Senatorze.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, ja mam takie pytanie: jakie komisja przyjęła uzasadnienie dla tego, że w jednej ustawie nowelizującej została dokonana nowelizacja ustaw dotyczących dwóch różnych tematów? Bo w art. 1 jest nowelizacja ustawy o funduszu drogowym, a w art. 2 – ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Jakie uzasadnienie przyjęła komisja dla tego, że tak może jednak być, pomimo uwag legislatora? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze, muszę z przykrością powiedzieć, że nie potrafię panu odpowiedzieć na to pytanie, bo ja sobie nie przypominam, żeby ten temat był w ogóle omawiany. Nie wykluczam, że tak mogło być, bo ja się troszeczkę spóźniłem. W związku z tym proponuję skierować to pytanie do przedstawiciela ministerstwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, odpowiedział pan na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Jest to rządowy projekt ustawy. Witam panią minister Patrycję Wolińską-Bartkiewicz.

Pani Minister, chciałaby pani coś powiedzieć przed pytaniami?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Patrycja Wolińska-Bartkiewicz: Tak.*)

To zapraszam tutaj do siebie, jest tu taka ładna trybuna.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Przepraszam za spóźnienie.

Szanowni Państwo!

Chciałabym tylko bardzo prosić... Wiem, że gdy wprowadzamy podwyżki, to jest to sprawa, która zawsze w pewnym sensie dotyczy naszych obywateli. Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że podwyżka stawki opłaty paliwowej, której dokonujemy w tej ustawie, jest podwyżką minimalną, dostosowującą nasze stawki do poziomów stawek z dyrektywy nr 96 z 2003 r., zgodnie z ówczesnie wynegocjowanymi okresami przejściowymi. Jest to podwyżka stawki opłaty paliwowej, a nie podatku akcyzowego, tak jak to się odbywało do tej pory, chociażby w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o benzynę. Całość opłaty paliwowej wpływa jako dochód do Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego i jest przewidywane, że w przyszłym roku będą to 2 miliardy 200 milionów zł. Są to dodatkowe środki na budowę i przebudowę dróg, a w przypadku Funduszu Kolejowego – na remonty i modernizację linii kolejowych, zakup taboru, w tym również przez spółkę Przewozy Regionalne, i restrukturyzację długu spółek kolejowych. Tak że są to ogromnie ważne zadania dla naszego państwa.

Chciałabym państwa prosić o niewstrzymywanie biegu tej ustawy, ponieważ według nas jest to kluczowa sprawa dla powodzenia tych wszystkich przedsięwzięć inwestycyjnych, o których wspomniałam wcześniej, w przyszłym roku i w latach następnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz będą pytania.

Pan senator Bisztyga, pan senator Skorupa, rozumiem, że pan senator Banaś...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Patrycja Wolińska-Bartkiewicz: Zostaje?*)

Tak, ależ oczywiście, proszę tu zostać. W razie czego zaraz wodę pani podamy.

Pan senator Gruszka, potem ja też zadam pytanie i pan...

(*Głos z sali: Bardzo łagodnie będziemy pytać.*)

Kto pierwszy się zgłosił? Pierwszy zgłosił się pan senator Stanisław Jurcewicz. Teraz ustalę dalszą kolejność: Bisztyga, Skorupa, Gruszka, Banaś...

(*Senator Stanisław Bisztyga: Dlaczego nie alfabetycznie?*)

Bo Jurcewicz się zgłosił wcześniej, a ja o tym nie wiedziałem, Pani Senatorze. Muszę być sprawliwy.

Potem pan senator Owczarek i pan senator Smulewicz.

(*Senator Stanisław Bisztyga: To ja rezygnuję, bo ja się zgłosiłem pierwszy.*)

Nie, nie, zapisane było...

(*Senator Grzegorz Banaś: Ja również, bo ja byłem drugi.*)

Panowie Senatorowie, pytanie zadaje pan senator Stanisław Jurcewicz – Dolny Śląsk.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałku.

Pani Minister, przed chwilą pani powiedziała, że kryterium minimalnego opodatkowania paliw zostało osiągnięte w ten sposób, iż podwyższono stawkę opłaty paliwowej bez zmiany akcyzy. Proste pytanie: dlaczego akurat tak?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Patrycja Wolińska-Bartkiewicz: Od razu mam odpowiadać?*)

Od razu. Tak, zrobmy tak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Z tego względu, że opłata paliwowa jest dochodem dwóch funduszy: Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego, a podatek akcyzowy jest dochodem budżetu państwa i dochody z niego zostają wykorzystane na różne inne zadania, niekoniecznie na drogi i koleje. Chcieliśmy, żeby ten, kto płaci, dostał bonus w formie zwrotu tego świadczenia w postaci pięknych nowych dróg i zmodernizowanych linii kolejowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz dwa kolejne pytania zadają senatorowie Bisztyga i Owczarek.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Senator Owczarek pierwszy.*)

Dobrze, pan senator Owczarek, a potem senator Bisztyga.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Cieszę się bardzo, że teraz, bo nawiążę do wypowiedzi pani minister, która mówi, że dzięki temu ci, którzy będą wpłacać pieniądze, będą jeździć po pięknych drogach. Ale chyba tylko po pięknych drogach krajowych, ponieważ z Krajowego Funduszu Drogowego finansowane są inwestycje i remonty dotyczące autostrad i dróg krajowych. Czy w związku z tym w ministerstwie myśli się, aby w jakiś sposób wspomóc samorządy w zakresie dróg powiatowych i gminnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytanie senatora Bisztygi i pani minister będzie łaskawa odpowiedzieć na dwa pytania.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym zapytać, czy nie zbyt pochopnie rezygnujemy z *vacatio legis*. Oczywiście ważny interes państwowy, zasada państwa demokratycznego, ochrony zaufania do prawa, ale jednak nakładamy obciążenia i tak naprawdę w ogóle nie będzie chyba okresu przejściowego, tylko od razu będzie to wprowadzone. To jest pierwsze pytanie.

Kolega już o to pytał, ale też chciałbym zapytać, czy musiało tak być, że w jednej ustawie są nowelizowane dwie różne ustawy.

W Sejmie w Komisji Infrastruktury – to jest kolejne pytanie – przypadły poprawki mówiące o obniżeniu wysokości opłaty paliwowej. Ja wiem, że to może herezja, ale czy jest rozważane obniżenie w przyszłości tej opłaty?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę o odpowiedź na te dwa pytania pania minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Co do pierwszego pytania, to tak, że środków Krajowego Funduszu Drogowego są remontowane drogi krajowe, w tym drogi ekspresowe i autostrady. Jeżeli chodzi o drogi pozostałych kategorii: wojewódzkie, gminne i powiatowe, to są one w zarządzie odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego i to te organy, poprzez między innymi partycypację w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, łożą środki na utrzymanie tych dróg. Jako resort infrastruktury zda-

jemy sobie sprawę, że środki na utrzymanie tej sieci dróg są niewystarczające. Planujemy kontynuację Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – to tak zwane schetynówki – i rozszerzenie go w przyszłości o inne kategorie dróg. Sposób wykorzystania tego programu po pierwszym roku pokazuje, że jest to działanie celowe i jest to działanie, w ramach którego środki są wykorzystywane bardzo poprawnie. Tak że oczywiście w przyszłości będziemy się starali dojść do tego, żeby jednostki samorządu terytorialnego zwiększały nakłady na drogi, również z uwzględnieniem funduszy będących w dyspozycji Skarbu Państwa, budżetu państwa.

Co do pytania pana senatora Bisztygi dotyczącego dwóch ustaw, które są nowelizowane w ramach tego przedłożenia, to jeżeli chodzi o drugą ustawę, to jest to zabieg czysto formalny. Chodzi o zrównanie obrotu obligacjami drogowymi na rzecz Krajowego Funduszu Drogowego z obrotem obligacjami Skarbu Państwa i wyeliminowanie konieczności posiadania specjalnej licencji przez te podmioty, które dokonują tego obrotu, co wiąże się z obniżeniem marży dla obligacji drogowych. Jest to zabieg, który jest pożądanym przez zarówno rynek, jak i banki zarządzające Krajowym Funduszem Drogowym oraz zobowiązanych do emisji obligacji na rzecz Krajowego Funduszu Drogowego.

Drugie pytanie... Powiem w ten sposób: Krajowy Fundusz Drogowy w ubiegłym roku miał znacznie zwiększone środki, którymi obraca, ponieważ ciężar finansowania dużych przedsięwzięć drogowych został przełożony na Krajowy Fundusz Drogowy. Jedynym stałym źródłem dochodów, powtarzam: stałym źródłem dochodów, są wpływy z opłaty paliwowej. Nie przewidujemy wobec tego likwidacji opłaty paliwowej, ponieważ na podstawie tego stałego źródła możemy emitować obligacje i zaciągać kredyty w międzynarodowych instytucjach finansowych, bo jest to podstawa do zaciągania zobowiązań. My udowadniamy tym, że mamy odpowiednie środki na spłatę zobowiązań w latach następnych.

Jeżeli chodzi o całość opodatkowania, to chciałabym jeszcze raz przypomnieć, że olej napędowy i inne źródła zasilania, inne źródła napędowe są opodatkowane, oprócz podatku od towarów i usług... Są dwa źródła: podatek akcyzowy i opłata paliwowa. Opłata paliwowa to jest to, co wraca w pośredni sposób do tego, kto ponosi ciężar tej opłaty, a podatek akcyzowy zasila budżet państwa i ewentualnie tutaj jest pole do zmian czy zmniejszania ciężarów. Oczywiście zgodnie z dyrektywą od 2010 r. powinno to być 302 euro za 1 tysiąc l oleju napędowego, a w przypadku benzyny te progi zostały w ubiegłym roku osiągnięte poprzez, przypomnę, podwyżkę nie stawki opłaty paliwowej, ale właśnie podatku akcyzowego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kolejna para pytających senatorów: Skorupa i Gruszka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

(*Senator Grzegorz Banaś: A Grzegorz Banaś gdzie się zagubił?*)

W następnej parze, Panie Senatorze.

Proszę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, tu jest trochę nieścisłości. Ja mam pytanie do pani. Przecież Unia Europejska nie wymaga opłat paliwowych w przypadku biokomponentów i biopaliw.

I druga sprawa. Jak pani widzi to, że ci, którzy będą wносить tę opłatę paliwową, równocześnie inwestują w drogi, skoro mamy taki przypadek, że paliwo, które zużywają rolnicy i za które będą płacić opłaty paliwowe... Unia Europejska nie wymaga, żeby rolnicy dopłacali do tych paliw, są zwolnieni z tego. Mało tego, w Unii Europejskiej rolnicy otrzymują dopłatę do paliw. A w naszym kraju robi się coś odwrotnego. Będzie się ściągać opłatę paliwową od rolników, a później, nie wiem, czy z tych samych pieniędzy, będziemy im wypłacać dopłaty do paliw. Jak wygląda kwestia zużycia paliwa przez rolników z tymi dopłatami do paliw i kwestia dopłat do paliw rolniczych? Czemu to nie jest rozwiązane w tej ustawie? Przecież jest widoczne, że ci rolnicy będą podwójnie opodatkowani, obciążeni. Jak będzie wyglądać konkurencyjność polskiego rolnika w stosunku do rolników z innych krajów Unii Europejskiej? Widzę tu wielką sprzeczność i bubel w tej ustawie, wielkie niedopatrzenie. Jak można ustawę skonstruować tak, żeby rolnicy byli szczególnie poszkodowani w związku z nią? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Gruszka, proszę bardzo.

(*Senator Tadeusz Gruszka: Dziękuję...*)

Proszę nie przekraczać minuty na zadanie pytań.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pani Minister, senator Bisztyga wspomniał o *vacatio legis*. Ja mam taki komentarz ogólny. Mamy tutaj do czynienia z nierówną pracą rządu. Ustawy pierwsza i trzecia, na którymi dzisiaj debatujemy, to są właśnie takie wrzutki w ostatnim momencie, w odróżnieniu od tej drugiej, która wyprzedza o cały rok ewentualne zawirowania. Kiedy rząd podjął prace nad tą ustawą, skoro dyrektywa istnieje od dawien dawna? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, związane z zasadami techniki prawodawczej. One obowiązują każdą stronę, która tworzy prawo. Dlaczego w tym momencie te zasady techniki prawodawczej, o czym wspomniałem w poprzednim pytaniu... Dwa różne tematy są w jednej ustawie nowelizującej, jedną ustawę wrzuca się przy okazji drugiej. Czy dla czystości tworzenia prawa nie byłoby wskazane jednak – teraz może już jest na to za późno, ale w przyszłości można pomyśleć o tym – żeby tworzyć odrębne ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to kwestia, którą pan senator przedstawił, była również tematem dyskusji na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w Sejmie. Powiem jeszcze raz: biopaliwa, biokomponenty nie są oczywiście opodatkowane opłatą paliwową, są jednak obciążone akcyzą, podatkiem akcyzowym. Rolnicy, którzy kupują takie paliwo, mają możliwość zwolnienia z podatku akcyzowego. Myślę, że te uregulowania powinny dotyczyć właśnie podatku akcyzowego. Wiem, że państwo niedługo będą się zajmować zmianą ustawy o podatku akcyzowym. Po negocjacjach, po rozmowach z ministerstwem rolnictwa ustaliliśmy, że tego typu ewentualne ulgi czy pomoc rolnikom mogą być przyznawane na gruncie ustawy o podatku akcyzowym.

I tutaj od razu przejdę do pytania pana senatora Gruszki o technikę prawodawczą i okres przygotowywania. Do tej ustawy przygotowywaliśmy się od lutego tego roku, kiedy ustaliliśmy w rządzie nowy system finansowania dróg krajowych, kiedy przerzucaliśmy ciężar finansowania tych zadań na Krajowy Fundusz Drogowy, myśląc o zabezpieczeniu pewnych źródeł dochodów, jakim jest opłata paliwowa. Wiedzieliśmy o tym, że 1 stycznia 2010 r. kończy nam się kolejny okres przejściowy w wyznaczaniu opodatkowania oleju napędowego. Razem z Ministerstwem Finansów ustaliliśmy treść tej ustawy od lutego do, praktycznie, 2 października, ze względu na to, że Polska nie jest krajem będącym w strefie euro, kiedy to ukazał się w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich oficjalny kurs przeliczania euro do złotych. To było 4,25, taki był kurs 2 października. Wówczas mogliśmy ocenić koszty ustawy dla społeczeństwa i mogliśmy skierować projekt ustawy do ustaleń międzyresortowych oraz do konsultacji społecznych, do czego nas zobowiązuje technika prawodawcza. Stąd tak późny termin złożenia tej ustawy.

(podsekretarz stanu P. Wolińska-Bartkiewicz)

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, czyli dwie ustawy z różnych dziedzin nowelizowane w jednej, to również wiąże się to z funkcjonowaniem Krajowego Funduszu Drogowego i z problemami, które pojawiały się właśnie w trakcie emisji obligacji, oraz zastanawianiem się wszystkich zaangażowanych w tę sprawę resortów, jak można uczynić ten proces szybszym i tańszym. Bo o to właśnie chodzi w nowelizacji tej drugiej ustawy – żeby uczynić ten proces tańszym dla każdego obywatela, który płaci podatki i oczekuje realizacji zadań nałożonych na administrację publiczną. Dlatego te dwie ustawy są przygotowane i przedstawione szanownym państwu w jednym przedłożeniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Kolejna para: pan senator Banaś i senator Smulewicz.

Proszę bardzo, tak, są panowie w parze.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, najpierw taka uwaga generalna. Otóż jest pani w trochę nieszczęśliwej sytuacji, bo nie tak dawno wiceminister spraw społecznych przekonywał nas wszystkich, że jeżeli już zaciągać pożyczki w związku z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych czy też zdobywać środki służące zabezpieczeniu społecznemu, to tylko z budżetu. Ale my wiemy, że jeśli chodzi o drogi, to mamy taką oto sytuację, że manipulując wskaźnikami zadłużenia, nakazano, by Krajowy Fundusz Drogowy zadłużał się poprzez emisję na rynku obligacji przez BGK, czyli Bank Gospodarstwa Krajowego, co od razu podwyższa koszty. I tu nie ma o czym dyskutować. Ale...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pytanie, Panie Senatorze, minuta na pytanie.)

Tak jest. Pytanie jest takie. Nasi sąsiedzi, Łotwa i, głównie, Litwa, którzy wykonują bardzo duży tranzyt przez nasz kraj, mają ten okres przejściowy – w rozumieniu dyrektywy, która narzuca nam odpowiednie minimalne stawki – jeszcze przez rok następny. Pytanie jest takie: czy rząd podjął się próby negocjacji długości tego okresu przejściowego? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest takie. Niestety, szczególnie biokomponenty są opodatkowane różnymi stawkami podatku VAT. U nas jest to stawka 22%, w krajach ościennych aż do szesnastu, chyba właśnie na Litwie i Łotwie. Czy pani minister potrafi powiedzieć, o ile droższa w związku z tym jest, na przykład, tona paliw, w których są komponenty związane z estrami naturalnymi, właśnie z tych krajów?

I już na koniec zapytam – przepraszam pana marszałka, że trochę przeciągam – o ile wyższe są w tej chwili stawki podatku od benzyny i od gazu od tych progów unijnych, które są zakładane jako minimalne? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę nie przepraszać – proszę nie przeciągać, tak będzie lepiej.

(Senator Grzegorz Banaś: Od tej pory będę się stosował, Panie Marszałku...)

Pan senator Eryk Smulewicz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! W uzupełnieniu chciałbym powiedzieć, że rozbudowa dróg gminnych, powiatowych, oczywiście oprócz bardzo dobrego programu tak zwanych schetynówek, jest bardzo skutecznie finansowana w ramach regionalnych programów operacyjnych. To są pokaźne kwoty.

Druga sprawa. Rolnicy otrzymują zwrot za paliwa, aczkolwiek możemy dyskutować, czy te kwoty są wystarczające, czy ten mechanizm, jeśli chodzi o wielkość...

Ja mam pytanie odnośnie do opodatkowania oleju napędowego. W związku z okresem przejściowym to opodatkowanie jeszcze nie jest maksymalne, ono będzie maksymalne od 1 stycznia 2012 r. Jak państwo planujecie je podnosić? Czy zostanie ono podniesione dopiero po 2012 r., czy nastąpi to w innych okresach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

Nawiązując do pierwszego pytania pana senatora, dotyczącego kształtowania się okresów przejściowych, powiem tak. To, co pan senator Skurewicz powiedział...

(Głos z sali: Smulewicz.)

Smulewicz, przepraszam...

(Senator Grzegorz Banaś: Senator Banaś to ja.)

1 stycznia 2012 r. kończą nam się okresy przejściowe, zgodnie z dyrektywą. Polska wynegocjowała jeden z najdłuższych okresów przejściowych...

(Senator Grzegorz Banaś: A Litwa i Łotwa, Pani Minister? Jakie mają okresy przejściowe?)

...i w tym momencie nie mamy już żadnego pola do dyskusji z Komisją Europejską, ponieważ ona

(podsekretarz stanu P. Wolińska-Bartkiewicz)

oczekuje, że dostosujemy progi opodatkowania minimalnego, jeżeli chodzi o te produkty energetyczne.

(Senator Grzegorz Banaś: A Litwa, Łotwa?)

Jeżeli chodzi o konkretne kraje, to w tym momencie nie pamiętam, ale, tak jak mówię, Polska miała jeden z najdłuższych okresów przejściowych.

Jeżeli chodzi o następną kwestię, opodatkowania benzyny i gazu, to w ubiegłym roku zostały podniesione progi minimalnego opodatkowania właśnie w ramach podatku akcyzowego. A więc jeżeli chcielibyśmy zmniejszać obciążenia nakładane na podatników, to wciąż możemy dyskutować o podatku akcyzowym.

Jeżeli chodzi o kwestię biokomponentów i następane pytanie, które pan zadał, to nie jestem tutaj w stanie podać danych z głowy. Ale, tak jak już było wspomniane wcześniej, przy poprzednim pytaniu, tego typu ulgi, tego typu kwestie mogą być rozpatrywane przy okazji dyskusji na temat innych ustaw, a nie koniecznie ustawy o Krajowym Funduszu Drogowym.

Jeżeli chodzi o środki w ramach regionalnych programów operacyjnych i tak zwanych schetynowek, to jak najbardziej są to dodatkowe źródła finansowania zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Chciałabym przypomnieć jeszcze jedną sprawę, która chyba nie została poruszona. Faktyczna podwyżka ceny 1 l oleju napędowego o 16 gr brutto, którą zakładamy jako scenariusz pesymistyczny, jest podwyżką maksymalną, przy założeniu, że wszystkie elementy składające się na cenę 1 l oleju napędowego nie ulegną zmianie, a tak się może zdarzyć. Przypomnę, że 47% ceny 1 l oleju napędowego to koszt wyprodukowania 1 l, jak również koszty związane z marżą producenta i marżą dystrybutora. Obserwując dziś światowy rynek oleju napędowego, widzimy obniżkę ceny baryłki ropy i taki trend utrzyma się prawdopodobnie w latach następnych, zgodnie z analizami, jakie przedstawiły Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo Skarbu Państwa przy okazji procedowania nad tą nowelizacją ustawy w rządzie. Może się okazać, że cena faktyczna nie wzrośnie. Rząd, przyjmując ten projekt ustawy, zobowiązał wszystkie ministerstwa, wszystkie resorty biorące w tym udział czy mające jakikolwiek wpływ na ten rynek, do ścisłego monitorowania ceny olejów napędowych. Chodzi o to, aby faktyczna podwyżka, jaką odczuje obywatel, nie była większa niż zakładane przez nas progi. Jednak wskutek nieprzewidzianych zdarzeń może być odwrotnie. Może się okazać, że wzrost obciążeń podatkowych zostanie zniwelowany poprzez zmniejszenie ceny oleju napędowego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że odpowiedź na pytanie senatora Smulewicza już została udzielona.

W związku z tym proszę następną parę senatorów: Jurcewicza i Skorupę.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, w trakcie swojej wcześniejszej wypowiedzi użyła pani mniej więcej takiego sformułowania: kto ponosi tego ciężar. Moje pytanie jest takie: czy jest pani w stanie podać choćby rząd wielkości co do wpływów z poszczególnych regionów naszego kraju? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, jestem nieusatysfakcjonowany odpowiedzią na poprzednie pytanie i dlatego pytam jeszcze raz, w sposób bardziej szczegółowy: czy polscy rolnicy będą zwolnieni z opłaty paliwowej, o której mówimy, czy też będą musieli ją wnieść? Chodzi o opłatę paliwową, nie mówię tutaj o podatku akcyzowym. Chciałabym usłyszeć odpowiedź na to krótkie pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Dzisiaj opłata paliwowa to około 2–3% ceny 1 l oleju napędowego. Nie przewidujemy zwolnienia rolników z opłaty paliwowej, jednak, jak wspomniałam, istnieje możliwość – to już funkcjonuje w systemie prawnym – stosowania ulgi dla rolników czy zwalniania ich od niektórych podatków. Dotyczy to na przykład podatku akcyzowego czy podatku od towarów i usług. To jest moja odpowiedź.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jeszcze pytanie senatora Jurcewicza...)

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Regiony. Kto za to płaci, Pani Minister?)

Jeżeli chodzi o regiony, to największe wpływy są na pewno z tych województw, w których są rafinerie, ponieważ opłata paliwowa jest naliczana od 1 tysiąca l oleju napędowego, jest to tak zwany hurt.

(podsekretarz stanu P. Wolińska-Bartkiewicz)

Na pewno są to te regiony, gdzie występuje obrót, handel olejem napędowym w skali hurtowej. Jeżeli chodzi o konsumentów, to oczywiście są to te regiony, w których są zarejestrowane firmy transportowe. Chodzi tu na pewno o Podlasie oraz województwa bardzo zaludnione, czyli: mazowieckie, śląskie i małopolskie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I kolejna para: senatorowie Chróścikowski i Gruszka.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, moi koledzy przedmówcy już podnosili ten temat, ale ja bym chciał dostać odpowiedź na piśmie. Chodzi o to, o czym mówił pan senator Skorupa, czyli żeby wyliczyć, powiedzieć, ile konkretnie będzie wynosić ta opłata dla rolników. Jeśli zaś chodzi o możliwość zwrotu, to ten rząd obiecywał, że zgodnie z przepisami Unii Europejskiej wypłaci pełny zwrot akcyzy, to znaczy kwotę 1 zł 4 gr. Muszę jednak z przykrością powiedzieć, że w rozporządzeniu Rady Ministrów, które już się ukazało, jest 85 gr, czyli nie maksymalna stawka, tylko znowu mniej. I to tłumaczy się różnymi względami. A więc nie dano rolnikom nawet tego, co im obiecywano.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale czy to jest, że tak powiem, element pytajny?)

Tutaj powstaje następne pytanie. Zlikwidowano również Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych, z którego gminy dostawały środki na budowę tak zwanych dróg polnych. W tej Izbie pan minister Plocke powiedział: w zamian za to dostaniecie tak zwaną schetynówkę. I rolnikom zabrano te fundusze, a dano schetynówkę, która w zasadzie nie dociera do gmin, tylko w większej części do powiatów.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ale...)

Czy w tej kwestii da się jeszcze coś zrobić? Chodzi o to, żeby rolnicy nie byli bez przerwy oszukiwani, bo obiecuje im się co innego, a co innego się faktycznie robi.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, w obecnie obowiązującej ustawie jest stawka 105 zł. Jaki był schemat wyznaczania

różnych kwot dotyczących tych trzech pozycji: benzyn silnikowych, olejów napędowych i gazów? Chodzi o to, że na przykład opłata za benzynę wynosi 92 zł, podaję już tak w zaokrągleniu, za olej napędowy – 233 zł, a za gaz – 119 zł. Są to różne stawki dla różnych pozycji. To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie z tym związane. Jaki wzrost opłaty paliwowej w przyszłym roku szacuje ministerstwo wobec obecnych wpływów z tej opłaty w związku ze zmianą wynikającą z ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Na drugie pytanie pana senatora Gruszki odpowiem w ten sposób. Jeżeli chodzi o sposób określania kolejnych stawek za benzynę, olej napędowy i gaz, to one były wyznaczane tak: ujednotwiono miary objętości danych paliw płynnych i w ramach konstruowania dyrektywy Rady ustalono na podstawie średnich zapotrzebowań i średniej konsumpcji takie stawki, które by obciążały w sposób równomierny użytkowników poszczególnych środków napędowych.

Jeżeli chodzi o zmianę, która została wprowadzona w tym przedłożeniu, to ujednoliciliśmy sposób wskazywania miar z dyrektywą i z ustawą o podatku akcyzowym. I to jest jedna kwestia.

Jeżeli chodzi o dochody z podwyżki, to wynoszą one średnio 2 miliardy 200 milionów zł, z czego 1 miliard 800 milionów zł zasili Krajowy Fundusz Drogowy, a ponad 400 milionów zł – Fundusz Kolejowy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja prosiłbym o odpowiedź na piśmie na moje pierwsze pytanie, bo nie bardzo zrozumiałem wyjaśnienie tego schematu dochodzenia do kwot wskazanych w ustawie. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.)

Pan senator Wojciechowski nie ma pary. To jest ostatnie pytanie do pani minister. Zamykam listę pytających.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ten podatek – bo przecież opłata paliwowa jest formą podatku nałożonego na kupującego paliwo – ma charakter bardzo powszechny. Z tego, co pani mówi, wynika, że tę opłatę wnoszą również rolnicy, także w związku z oraniem pola czy wykony-

(senator G. Wojciechowski)

waniem innych prac. Płacą również na budowę dróg, autostrad, linii kolejowych, jednak nie na budowę tych dróg, po których faktycznie poruszają się ciągnikiem, kiedy jadą na pole czy z niego wracają. Czy taki sposób pobierania od rolników pewnego rodzaju podatku, na przykład na rzecz budowy autostrady, po której ciągniki nie jeżdżą, chociażby z racji przepisów drogowych, jest sprawiedliwy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Ja myślę, że to jest trochę skrzywiony obraz. Prawo obowiązuje wszystkich obywateli niezależnie od zawodu, jaki wykonują. Myślę, że rolnicy również podróżują po kraju, mają samochody czy korzystają z linii kolejowych. Tak jak wspomniałam, ta grupa zawodowa, ta grupa obywateli Rzeczypospolitej ma prawo do różnego rodzaju pomocy i różnego rodzaju zwolnień. Nie jest tak, że są to kwoty ich i wyłącznie ich obciążające, wyłącznie na nich nakładane. Nie można obywateli traktować w różny sposób.

Jeżeli chodzi o drogi, które używane są przez ciągniki czy maszyny rolnicze, to są to zazwyczaj drogi gminne, drogi wewnętrzne. One są również finansowane ze środków publicznych, ze środków jednostek samorządu terytorialnego, w tym z podatku od osób fizycznych i osób prawnych. W tej sytuacji też można by się było zastanawiać nad tym, dlaczego tamte podmioty podnoszą koszty utrzymania dróg gminnych, po których się poruszają maszyny rolnicze. W ten sposób doszlibyśmy... Gospodarka jest powiązana we wszystkich aspektach i myślę, że trzeba to rozpatrywać w szerokim kontekście.

Jeżeli chodzi o grupę zawodową rolników, to ta grupa jest objęta naprawdę szerokim wsparciem. Myślę, że jest to w Polsce, jak pokazują nawet ostatnie sondaże, grupa najbardziej zadowolona z wejścia do Unii Europejskiej. Ciekawe, dlaczego. A to jest również wykonanie przepisów dyrektyw unijnych. Dziękuję.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Panie Przewodniczący...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ja już zamknąłem listę.

Dobrze. To będzie naprawdę ostatnie pytanie. Ostatnio pan senator wygłosił stwierdzenie, a nie zadał pytania, więc ja bardzo proszę o elementy pytań.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Konkretne pytanie. Czy pani minister wie, ile belgijski rolnik dostaje zwrotu akcyzy w paliwie rolniczym?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pani Minister, na piśmie.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Tak jest. Ja jestem odpowiedzialna za pewne działania w resorcie infrastruktury. Nie jestem odpowiedzialna za resort rolnictwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak. To kilka pism pani napisze.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Patrycja Wolińska-Bartkiewicz: Tak jest. Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ale ja mam jeszcze jedno pytanie.)

Nie, nie. Ja już przed chwilą powiedziałem, że to jest ostatnie pytanie, pan senator zapytał i zakończyliśmy.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jedno krótkie pytanie, Panie Marszałku.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: To w dyskusji.)

Krótkie. Trzydzieści sekund, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

W piętnaście się wyrobie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister, chodziło mi w tym pytaniu przede wszystkim o paliwa, powiedzmy, olej napędowy, zużywane do celów energetycznych, a nie stricte transportowych, a tu jest troszeczkę inna sytuacja. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Do celów energetycznych zużywany jest przede wszystkim olej opałowy, a olej opałowy podlega opodatkowaniu nie opłatą paliwową, ale podatkiem akcyzowym.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Patrycja Wolińska-Bartkiewicz: Dziękuję bardzo.)

Proszę szybko uciekać z tego miejsca.

(Wesołość na sali)

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, czy to zalecenie, które pan przed chwilą wydał, obowiązuje wszystkich.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Ma pan dziesięć minut, Senatorze, tylko proszę ich nie wykorzystywać, na miłość boską!)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów. Jeżeli to ma służyć temu, o czym powiedziała pani minister, czyli zwiększeniu obciążenia i przeznaczeniu środków na Krajowy Fundusz Drogowy i Fundusz Kolejowy, to chyba nikt tu nie ma wątpliwości, że tę ustawę trzeba poprzeć. Niemniej jest to zwiększenie obciążenia. Ja nie bez celu zapytałem o to, które regiony i jaką wielkość obciążeń wnoszą. Pochodzę z regionu, z którego na teren naszego kraju jest wywożone około 80% kruszywa, a nawet więcej. Dlatego interesuje mnie to, a zwrócę się też pisemnie z pytaniem, jakie opłaty ponosi z tego tytułu na przykład region dolnośląski. Rozumiejąc rozwiązania systemowe, dotyczące głównych szlaków komunikacyjnych, tak drogowych, jak i kolejowych, nie mam wątpliwości, że pieniądze z Krajowego Funduszu Drogowego powinny być przeznaczane na rozwiązanie problemy głównych traktów komunikacyjnych. Niemniej jednak w przypadku regionów, na terenie których w sposób zdecydowany zwiększa się ruch transportowy, tak drogowy, jak i kolejowy... Chcę powiedzieć, że na naszym terenie jest jedna z największych, jak myślę, kopalni kruszywa i stan dróg wojewódzkich, krajowych, gminnych i powiatowych... Zachęcam, może pani minister będzie miała kiedyś przyjemność przejechać i zobaczyć, jaki jest stan tych dróg.

Konkluzja. Chodzi o to, aby w rozważaniach dotyczących Krajowego Funduszu Drogowego, jego finansowania – bo zrozumiałe jest przecież, tak jak to pani ujęła, że jest możliwość zwiększenia linii kredytowych, zaciągania kredytów itd. – mieć jednak na uwadze rozwiązywanie problemów transportowych. Nie widzę na przykład, choć jest pewna namiastka, znaczącego inwestowania przez PKP PLK, a transporty kolejowe są bardzo częste i jest ich bardzo dużo.

Å propos schetynówek – długo dyskutowaliśmy o tej sprawie na posiedzeniu Senatu – chciałbym powiedzieć, że jeżeli wnioski spełniają kryteria, bo muszą, to od decyzji przedstawicieli wojewody, urzędu marszałkowskiego, Policji zależy ostateczna lista tych inwestycji. Skoro założyć, że powiaty mimo wszystko są słabsze finansowo od gmin, to wydaje się, i ja znam takie przypadki, że zdecydowanie więcej inwestycji w tym programie przeprowadzają gminy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za tę trzyminutową wypowiedź, Panie Senatorze. (*Oklaski*)

Pan senatora Skorupa.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Otóż słyszeliśmy tu przed chwilą wypowiedź pani minister o tym, że polscy rolnicy nie będą zwolnieni z opłaty paliwowej, padło takie jednoznaczne stwierdzenie z ust pani minister. Jako w przeszłości, przed laty rolnik znam sytuację na wsi, znam sytuację rolników i nie mogę się zgodzić z ustawą, na podstawie której polscy rolnicy będą finansować drogi krajowe, autostrady, ciągi kolejowe, a nie będą finansować własnych dróg polnych, gminnych, tych dróg, z których korzystają. Do tego wmawia się polskim rolnikom, że będą budowane dla nich jakieś schetynówki. Najpierw polskiemu rolnikowi zabiera się pieniądze przy okazji opłat paliwowych, a później sprytnie się wmawia, że oto nasz świetny pan Schetyna będzie budował na polach drogi, tak zwane schetynówki. To jest wielka obłuda.

Dziwię się, że można coś takiego zrobić, przygotować ustawę, która by tak uderzała w polskie rolnictwo. Nie dość, że polski rolnik został już oszukany przez Polskie Stronnictwo Ludowe podczas negocjacji dotyczących dopłat bezpośrednich, kiedy to otrzymał 1/4 dopłat, 25%, to jeszcze teraz rząd, polski rząd dalej uderza w polskiego rolnika, sprytnie wmawiając mu, pokazując, jaki to jest dobrotliwy, że będzie budował drogi w wioskach i gminach. Platformie Obywatelskiej, premierowi Tuskiemu się nie dziwię, może intencja jest dobra, może dobrze, że chcą, aby rozwijały się autostrady, drogi krajowe i koleje, ale dziwić się należy Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, koalicjantowi, który nie dostrzega polskiego rolnika, został wybrany właśnie przez ten elektorat, przez rolników, a działa przeciwko własnemu elektoratowi. Nie wiem, Panie Wicepremierze Pawlak, Panie Ministrze Sawicki, czy wy nie dostrzegacie dalszego uderzania w polskiego rolnika? Mówię teraz w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość: będziemy głosować przeciwko tej ustawie, bo są w niej duże uchybienia. Nie można się zgodzić na przyjęcie takiej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Chrościkowski.

(*Rozmowy na sali*)

A pana senatora Bisztygę to ja niedługo wezwę do apelu. (*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas dzisiejszej dyskusji o zmianie ustawy o autostradach płatnych, o Krajowym Funduszu Drogowym oraz o ustawie o obrocie instrumentami finansowymi miałem nie zabierać głosu, ale wypowiedź pani minister trochę mnie do tego sprowokowała. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć pani minister, że jej wypowiedź była oparta na fałszywej tezie, która bardzo krzywdzi Polskę w Unii Europejskiej. Ta fałszywa teza o tym, że rolnicy są największą grupą społeczną okazującą swoje zadowolenie, została już obalona. Kiedy organizowaliśmy konferencję dotyczącą pięciolecia naszego członkostwa w Unii Europejskiej, pani komisarz Fischer Boel, mówiąc o rolnictwie, powiedziała to samo, co pani. I tam, na tej konferencji, ta teza została obalona, dlatego że dane podane w 2007 r. nie odpowiadają w ogóle aktualnej sytuacji w rolnictwie. Tak, w 2007 r. było duże zadowolenie ze strony rolników, ale to ma się nijak do dzisiejszej sytuacji. Ta teza, którą państwo powtarzacie, a która dociera do Unii Europejskiej, jest nieprawdziwa. Proszę tego więcej nie mówić, bo to jest kłamstwo. W Unii Europejskiej, w Komisji bez przerwy powtarzane są te same słowa.

Polscy rolnicy nie mają w Unii Europejskiej takich samych warunków, co rolnicy z krajów starej Piętnastki. Zadałem pani pytanie, jaki jest procent zwrotu akcyzy dla rolników belgijskich – otóż 100%, w granicach możliwego zapisu oczywiście, bo część akcyzy jest wpisana... No każdy kraj musi odprowadzać tyle i tyle z tytułu akcyzy. Ale chodziło mi o tę możliwą wysokość zwrotu akcyzy, a to jest dzisiaj 1 zł 4 gr, tyle można zwrócić polskiemu rolnikowi. Jednak nie zrobiono tego, mimo że obiecywano, że będzie zwrot po to, żebyśmy byli konkurencyjni. Nie chodzi o to, żeby nam, rolnikom ktoś dawał pieniądze. My tylko chcemy być konkurencyjni, chcemy, i mamy do tego prawo, funkcjonować na tych samych warunkach, na jakich funkcjonują rolnicy z innych krajów europejskich, z Francji, Niemiec, Belgii i tak dalej, my chcemy jednakowych warunków. Tym bardziej, że dzisiejsze dopłaty są różnie liczone, w granicach czterdziestu, pięćdziesięciu, sześćdziesięciu, niektórzy uśredniają do pięćdziesięciu... Tyle wynosi różnica w zwrocie między starymi krajami a nowymi. I jeżeli my jeszcze powtarzamy taką nieprawdziwą tezę, to dajemy bardzo niebezpieczny sygnał całej Unii Europejskiej, która może nam powiedzieć: czego wy jeszcze chcecie, skoro macie tak duże zadowolenie społeczne? Przecież dobrze wiemy, że i tak walka o przyszłą wspólną politykę finansową, o Perspektywę Finansową na lata 2013–2020, nie jest łatwa. My musimy się bronić przed tą tezą, że w Polsce jest

wielkie zadowolenie, bo nie można nas wpuścić... Moi koledzy z Niemiec mówią: wy jesteście konkurencyjni, bo my musimy płacić pracownikowi po 15 euro, ale wy możecie zapłacić 2 euro. I to ma być dowód na to, że mamy tańsze koszty produkcji? No takie tezy głoszą nasi niemieccy koledzy. Jeśli my znowu ulegniemy propagandzie, że mamy niskie koszty produkcji, że w Polsce jest tania siła robocza i że my to wykorzystujemy... Ja takim teoriom zaprzeczam i przestrzegam przed tym, żeby je głosić, bo one po prostu utrudniają nam negocjacje.

Jeśli chodzi o instrumenty finansowe... Po pierwsze, my, rolnicy, też jeździmy po drogach, a dostajemy zwrot akcyzy maksymalnie za 85 l. Gospodarstwa, które są nastawione na intensywną produkcję, zużywają po 100, 120 l, czyli nie dostają nawet pełnego zwrotu tego, co zużywają, bo jest określony limit, a jak ten limit przekroczą, będą płacić więcej. Po drugie, dzisiaj każdy z rolników ma samochód, mało który nie ma, a już szczególnie spośród intensywnie produkujących rolników. A więc my też jeździmy po drogach i płacimy. Każdy z nas jest płatnikiem na rzecz tego funduszu, tak że nie mówmy, że rolnicy nie płacą, bo to jest zakłamywanie rzeczywistości. Naprawdę rzadko się dziś zdarza, żeby rolnik nie miał samochodu. Rolnicy płacą składki na fundusz, bo płacą za benzynę i za olej napędowy. Rolnicy nie przejadają tu jakichś pieniędzy z budżetu państwa, bo oni również są konsumentami i płatnikami, i proszę nie oskarżać rolników o to, że są pazerni, mimo że dostają dotacje, bo ten spór między wsią a miastem nikomu nie służy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister!

Myślę, że wypowiedź mojego wielce szanownego kolegi, pana senatora Skorupy, całkowicie zamazała obraz sytuacji. Tu była mowa nie o rolnikach, tylko o konkretnej ustawie.

Panie Senatorze, ja panu odpowiem nie dlatego, że mi się tak wydaje, tylko dlatego, że takie są fakty. W ostatnim czasie miałem pięć spotkań na obszarach wiejskich, między innymi z rolnikami. Na żadnym z tych spotkań nie został poruszony problem drogi śródpolnej. Były poruszane zupełnie inne, ważniejsze, powiedziałbym nawet, dużo ważniejsze kwestie, więc wydaje mi się, że wywołał pan jakiś sztuczny problem. Pojawiały się pytania – i o tym też chcę jeszcze powiedzieć – o renty strukturalne, o zbycie gruntów na rzecz rolników itd., to były dla rolników kluczowe tema-

(senator S. Jurcewicz)

ty. Panowie, wszyscy płacimy, wszyscy ponosimy te obciążenia – i rolnicy, i ludzie zamieszkujący obszary miejskie i wiejskie, i miejsko-wiejskie. Ale myślę, że jest sztuka, by jak najwięcej inwestować. Przyjdzie czas i na drogi śródpolne, już są odpowiednie programy, i jak dobrze się przyjrzymy, to zobaczymy, że choć może nie są one wdrażane w zbyt szerokim zakresie, to jednak są gminy, które takie programy realizują. Jest też możliwość korzystania z różnych funduszy, i tak się dzieje. Faktycznie, może to za mało, niemniej jednak wszyscy ponosimy obciążenia, nie tylko rolnicy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, przemówienie do protokołu złożył senator Ludwiczuk*.

(Głosy z sali: I Bisztyga.)

Nie, o dziwo, senator Bisztyga nie złożył.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby, mam nadzieję, że jutro.

Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Infrastruktury za obecność w czasie prac nad tym punktem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 723, sprawozdanie komisji – w druku nr 723A.

Pan senator Władysław Sidorowicz przedstawi sprawozdanie z posiedzenia Komisji Zdrowia.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W czasie posiedzenia, które odbyło się dnia 11 grudnia 2009 r., Komisja Zdrowia rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm 2 grudnia ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw. W posiedzeniu komisji uczestniczyła sprawozdawczyni tej ustawy w Sejmie, pani Agnieszka Rajewicz.

Projekt omawianej ustawy został wniesiony przez rząd i dostosowuje prawo krajowe do aktualnego prawa wspólnotowego, co wymagało zmian w ustawie o bezpieczeństwie żywienia i żywności, z 25 sierpnia 2006 r., w ustawie – Kodeks

wykroczeń, z 20 maja 1971 r., oraz w ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej z 14 marca 1985 r. Ustawa wykonuje w zakresie swojej regulacji pięćdziesiąt trzy rozporządzenia WE i dokonuje transpozycji czterdziestu trzech dyrektyw WE, nadto określa wymagania zdrowotne żywności nieregulowane w przepisach Unii Europejskiej, doprecyzowuje także przepisy dotyczące środków spożywczych niespełniających wymagań w zakresie bezpieczeństwa żywności.

Rozwiązania przyjęte w ustawie liberalizują przepisy dotyczące rozpoczynania działalności gospodarczej. Zwolniono z obowiązku zatwierdzenia w inspektoratach wielu podmiotów, w tym gospodarstw agroturystycznych i producentów win gronowych do tysiąca hektolitrów rocznie. Przystaje być obowiązkowe kosztowne i uciążliwe pobieranie i przechowywanie próbek żywności. Wprowadzono nową definicję suplementów diety, którymi nie mogą być produkty posiadające właściwości produktu leczniczego w rozumieniu prawa farmaceutycznego.

Podczas prac w Sejmie niepokój budziła liberalizacja przepisów dotycząca zniesienia obowiązkowego przechowywania próbek żywności. Dyskutowano też o zapisach dotyczących suplementów diety. Wskazano na kwestię specyficznego dla Polski obrotu grzybami leśnymi.

W czasie obrad naszej komisji dyskutowano na temat ochrony rynku przed reklamami produktów stanowiących konkurencję dla karmienia piersią. Zastanawiano się nad przepisami dotyczącymi suplementów diety, uznając, że przyjęte w ustawie rozwiązania lepiej realizują bezpieczeństwo zdrowotne w tej materii. Aprobowano wprowadzenie Zespołu do spraw Suplementów Diety w ramach Rady Sanitarno-Epidemiologicznej, która wesprze merytorycznie decyzje inspektora sanitarnego.

Komisja przyjęła dziewiętnaście poprawek do ustawy aprobowanej przez przedstawicieli rządu. Większość tych poprawek uściśla zapisy, między innymi poprzez konsekwentne stosowanie obowiązującego już nazewnictwa. Wyeliminowano także pewne sprzeczności zawarte w art. 1 w pkt 18, chodzi o art. 29 pkt 4, wykreślając z przepisu o elektronicznym powiadomieniu wyrazy „z zastrzeżeniem danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy”. Wyeliminowano też niezgodności co do stawianych zobowiązań, przedkładanych w opinii, między art. 1 pkt 20, art. 30 pkt 2 i pkt 4 oraz ust. 4 poprzez wykreślenie wyrazów „wymienionej w wykazie, o którym mowa w ust. 6 pkt 3”. Wreszcie urealniono terminy wejścia w życie ustawy.

Ustawa przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa w obrocie żywnością. Komisja poparła wnioski o przyjęcie tej ustawy z poprawkami, podczas głosowania jedna osoba wstrzymała się od głosu.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania?

Pan senator Knosala jako pierwszy, bo już się zapisał, i pan senator Górecki jako drugi. Z tego, co rozumiem, pan senator przenosi pytanie z poprzedniego punktu.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zanim zadam konkretne pytania, chciałbym przytoczyć dane z opracowania głównego inspektora sanitarnego: „Stan sanitarny kraju w roku 2007”. Na ponad dwadzieścia pięć tysięcy skontrolowanych obiektów zdyskwalifikowano dwieście trzynaście zakładów, w tym zakwestionowano 0,7% skontrolowanych bloków żywienia w szpitalach, 1,1% stołówek przedszkolnych i aż osiemdziesiąt trzy stołówki szkolne oceniono jako niespełniające wymogów sanitarno-higienicznych, co stanowi 1,3% wszystkich skontrolowanych stołówek w tym roku. Ponieważ mówimy o bezpieczeństwie żywienia, zastanawiam się, czy w świetle tych danych wprowadzenie fakultatywności stosowania niektórych przepisów nie budzi pewnych obaw.

Teraz pytania. Jaka jest skala problemu, polegającego na braku obiektywnych możliwości po stronie niewielkich zakładów żywienia typu zamkniętego, bo o takich mówimy, wywiązywania się z obecnego ustawowego obowiązku przechowywania próbek żywności? Tam też jest taki artykuł. Innymi słowy, ilu procent zakładów dotyczy problem, o którym dzisiaj mówimy.

Pytanie drugie. Czy w czasie debaty była rozważana propozycja zróżnicowania obowiązku gromadzenia i przechowywania próbek przez zakłady żywienia zbiorowego typu zamkniętego? Pytam o to, bo oprócz bardzo dużych zakładów, w których się żywi kilkaset osób, na przykład szpitali, są też i takie, w których żywi się tylko kilkanaście osób dziennie. Czy można by tu podać jakąś średnią? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Górecki i kolejne pytania.

Proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Chciałbym zapytać o sprawy związane z wprowadzaniem klauzuli umożliwiającej wprowadzanie do obrotu na terenie RP środków spożywczych, które nie spełniają wymagań dotyczących bezpieczeństwa

żywności, a produkowane są przez inne kraje europejskie. O jakie produkty tu chodzi?

Druga sprawa. Jak ta ustawa, jak polski system prawny odnosi się do systemu HACCP?

(*Głos z sali: To znaczy...*)

HACCP.

(*Senator Władysław Sidorowicz: Tak, tak, wiem.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytania zostały zadane.

Panie Senatorze, proszę o odpowiedzi. Mogą być na piśmie.

(*Wesołość na sali*)

Senator Władysław Sidorowicz:

Szanowni Państwo! Co do pierwszego bloku danych, dotyczących kontroli stanu sanitarnego w placówkach, powiem tak. Otóż tak w odpowiedziach prezentowanych w Sejmie, jak i przed komisją, jako że ja sprawozdaję posiedzenie komisji, inspektorat wskazywał, że dla bezpieczeństwa prawnego tych zakładów nikt nie zakazuje przechowywania próbek żywności, które mogą być mocnym argumentem w przypadku jakiegokolwiek niekorzystnego zdarzenia, ale zrezygnowano z obligacji, wskazując na to, że polska produkcja żywnościowa jest jednym z naszych ważnych elementów eksportowych i nie ma zastrzeżeń co do jakości produkcji, a także jest stosunkowo niewiele zanieczyszczeń, które dowodzą skrajnych nieprawidłowości w żywieniu.

Dalej. Ta liberalizacja prewencyjna wcale nie oznacza, że inspekcje zaprzestaną rygorystycznego egzekwowania przepisów poprzez system kontroli. Kontrole będą przeprowadzane, ale zmniejszy się mitręga biurokratyczna, związana z prowadzeniem osobnej księgi i z uzyskiwaniem prawa do podjęcia działalności przez mniejsze zakłady, takie jak choćby gospodarstwa agroturystyczne. Toteż można powiedzieć, iż cechą tej ustawy jest nie tyle złagodzenie wymogów, ile zmiana sposobu ich egzekwowania, odejście od modelu opartego na całkowitym braku zaufania i tworzeniu hiperzabezpieczeń teoretycznych na rzecz praktycznego wdrażania bardzo rozbudowanego systemu. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wdrażamy przecież, implementujemy około stu różnych aktów europejskich. Nadto zastanawiamy się także nad bezpieczeństwem w aspekcie tych kwestii, których Unia Europejska nie reguluje. To jest jedna sprawa.

Otóż co do pytania pana senatora Góreckiego to ja, szczerze mówiąc, nie znam tego akronimu HACCP, może na ten temat wypowie się pan... Nie jestem specem od obrotu żywnościowego, próbo-

(senator W. Sidorowicz)

wałem to znaleźć, przygotowując się, bo jest zapis w ustawie, który przywołuje ten akronim. Ponieważ nie jestem, nie czuję się w tej sprawie kompetentny, to prosiłbym o zadanie tego pytania panu ministrowi.

Jeśli zaś chodzi o produkty inne, produkty spoza obszaru Unii, które...

(Rozmowy na sali)

Coś do mnie?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Nie, nie, proszę kontynuować, Panie Senatorze.)

Chodzi o to, żeby produkty, które wchodzą na rynek, a nie mają certyfikatów europejskich, mogły zostać poddane nadzorowi naszej inspekcji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To w takim razie tyle. Nie ma więcej pytań do pana senatora.

(Senator Władysław Sidorowicz: Dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, to jest rządowy projekt ustawy.

Witam pana ministra Andrzeja Wojtyłę, głównego inspektora sanitarnego.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos? Jeżeli tak, to zapraszam.

Proszę państwa, a ten akronim czy skrót, mówiąc inaczej, oznacza system zarządzania bezpieczeństwem żywności. Tak?

(Głos z sali: Tak jest.)

To jest to.

(Głos z sali: Nie.)

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Senator Ryszard Knosala: Przepraszam. Mogę dokładnie podać?)

To ja zaraz wyjaśnię.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak jest, po angielsku.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

System analizy zagrożeń i krytycznych punktów kontroli. To jest system analizy zagrożeń i krytycznych punktów kontroli.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękujemy bardzo za oświecenie Wysokiej Izby. Panie Ministrze, proszę bardzo.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sidorowicz bardzo dokładnie przedstawił nie tylko poprawki, jakie zostały zgłoszone, za co bardzo serdecznie dziękuję, bo były one trafne. Bardzo dobrze się stało, że zostały wprowadzone, bo myśmy tego ani w trakcie prac rządowych w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, ani w ministerstwie, ani w trakcie prac sejmowych nie zauważyli. Bardzo dziękujemy za te poprawki.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jest to typowo techniczna nowelizacja, która wdraża pięćdziesiąt trzy rozporządzenia i czterdzieści trzy dyrektywy. Chciałbym również powiedzieć, że wszystkie zapisy, które nie dostosowują naszego prawa do prawa unijnego wynikają z praktyki stosowania ustawy z 2001 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia, jak również późniejszej, z sierpnia 2006 r., ustawy o bezpieczeństwie żywności.

Tutaj była dyskusja, było pytanie do pana przewodniczącego Sidorowicza dotyczące przetrzymywania próbek. Dotychczas te próbki musiały być przetrzymywane przez siedemdziesiąt dwie godziny. Ja jednak chciałbym powiedzieć, że my się nie obawiamy... To nie był wymóg unijny, myśmy utrzymali ten wymóg w związku z tradycją funkcjonowania powojennej inspekcji sanitarnej. Tak jak pan senator zacytował, w tej chwili zatrucia pokarmowe, jeżeli chodzi o punkty zbiorowego żywienia, to jest bardzo niski procent, to jest 1,7-2% i to jest o wiele mniej aniżeli rejestrują takich zatruc pokarmowych w punktach zbiorowego żywienia kraje Europy Zachodniej. Tak że w tej chwili jedynym problemem są zatrucia pokarmowe, które występują na tak zwanych imprezach rodzinnych, które nie są organizowane w punktach zbiorowego żywienia. Chociaż trzeba powiedzieć, że w ostatnim czasie, w związku ze zmianami obyczajowymi, większość tych imprez jest organizowana tam, gdzie istnieje system HACCP, czyli w punktach zbiorowego żywienia. A więc ten problem zatruc pokarmowych w Polsce nie jest już w tej chwili takim problemem, jak my sobie wyobrażaliśmy na początku 2000 r.

Akurat tak się składa, że w Sejmie byłem sprawozdawcą pierwszej ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, a potem, w 2006 r., przygotowałem ustawę o bezpieczeństwie żywności i pamiętam te wszystkie dyskusje. Ja również obawiałem się, że jeżeli nie zmusimy przedsiębiorców do tego, żeby przetrzymywali próbki, to będziemy mieli trudności z dochodzeniem epidemiologicznym, bo takie dochodzenie epidemiologiczne w przypadku zatrucia trzeba przeprowadzić. W tej chwili takich obaw nie mam. Nasza żywność, w związku z tym, że wprowadziliśmy takie

(główny inspektor A. Wojtyła)

rygorystyczne, bardziej rygorystyczne aniżeli w krajach Unii Europejskiej, zapisy, w krajach Europy Zachodniej jest uważana za żywnością bezpieczną i przez to jest konkurencyjna. A więc w tej chwili możemy zrezygnować z tych siedemdziesięciu dwóch godzin przetrzymywania.

Pan senator pytał, jaki procent małych zakładów miał z tym przetrzymywaniem kłopoty. Muszę powiedzieć, że nie wszystkie zakłady, które miały z tym kłopoty, również w sensie finansowym, zgłaszały się do inspekcji sanitarnej, ale mieliśmy bardzo dużo skarg, że nasze małe zakłady spożywcze są w sytuacji gorszej aniżeli zakłady, które obracają żywnością, a produkują ją w krajach Unii Europejskiej. Każdy właściciel zakładu, jeżeli uzna, że dla własnego bezpieczeństwa te próbki należy przetrzymywać, może je przetrzymywać. My tego nie zabramy, bo to będzie służyło jego obronie w przypadku zatrucia pokarmowego i dochodzenia epidemiologicznego. Tak postępuje większość krajów rozwiniętej Europy, Stany Zjednoczone i my tutaj. W każdym razie jako główny inspektor sanitarny nie obawiam się, że narażamy nasze społeczeństwo na jakieś zagrożenia.

Jeżeli chodzi o system HACCP, to on został wprowadzony rozporządzeniem unijnym nr 852/2004. Obowiązuje wprost, był zapisany w ustawie o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia i w ustawie z 2006 r., która zastąpiła tamtą ustawę o bezpieczeństwie żywności. On obowiązuje. Pamiętam, jakie były dyskusje, jak mówiono, że część naszych zakładów przemysłowych upadnie z powodu wprowadzenia tego systemu. Tak się nie stało. System jest wprowadzany, jest to system dynamiczny, który określa punkty krytyczne kontroli w procesie produkcji lub też obrotu żywnością.

Pan senator Górecki – jeżeli można, to na jego pytanie również odpowiem – pytał o środki spożywcze niespełniające wymagań. To nie są środki spożywcze, które wpływają do nas z krajów trzecich. To są środki spożywcze, które są specyficzne dla danego kraju, tak jak na przykład nasze grzyby. Jeżeli władze innego kraju zawiadomią nasze władze sanitarne, że występuje tam taka sytuacja, jak w przypadku grzybów, to my, jeżeli mamy wątpliwości, wyjaśnimy je z władzami tego kraju. Taka sytuacja jest u nas z grzybami, bo my jesteśmy jedynym krajem europejskim w Europie, który obraca grzybami leśnymi. Tych pytań mamy dużo, wyjaśnimy, a nasz obrót grzybami jest traktowany tak samo, jak obrót grzybami uprawnymi w krajach Unii Europejskiej. I to tyle...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz pytania, Panie Ministrze.

Będą trzy kolejne pary. Pierwsza para to państwo senatorowie Kleina i Fetlińska, potem Kno-

sala i Bisztyga, a dalej Gruszka i Skorupa. To jest najbliższy plan.

Pytanie zada pan senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, w wyniku nowelizacji zlikwidowany został obowiązek przechowywania próbek żywności. Czy to oznacza, że w tej chwili nie będzie już takiego obowiązku w stosunku do żadnej kategorii obiektów sprzedających żywność, na przykład hoteli, ośrodków wczasowych itd.? Czy jest jakaś definicja tych zakładów zamkniętych, w których taki obowiązek ewentualnie będzie występował?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pani senator Fetlińska. Proszę bardzo o pytanie.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zatrucia pokarmowe w Polsce to, jak pan powiedział, 1,7–2% przypadków, bardzo niewielka liczba. Na pewno ma to związek z wprowadzonym systemem prawnym i kontrolą, nadzorem sanepidu. Czy wobec tego, skoro mieliśmy to dobrze zorganizowane, a przechowywanie próbek było jednym z elementów tego systemu, sądzi pan, że dobrze jest pójść, że tak powiem, za głosem dyrektyw unijnych i doprowadzić do tego, żeby przechowywanie tych próbek było nieobowiązkowe? Czy to nie obniży samodyscypliny w zakładach? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Gdzie tkwi błąd, gdzie jest luka prawna, z powodu której możliwe było, na przykład, sprowadzenie do Polski iluś tam ton wołowiny przechowywanej przez dwadzieścia lat w jakichś magazynach wojskowych i to, że jest ona w Polsce spożywana? Jak to możliwe? Gdzie w naszym prawie jest błąd? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Odpowiem panu senatorowi Kleinie. W ustawie o bezpieczeństwie żywności jest w słowniczku definicja zakładu żywienia zbiorowego typu zamkniętego. Jest to zakład wykonujący działalność w zakresie zorganizowanego żywienia określonych grup konsumentów, w szczególności w szpitalach, zakładach opiekuńczo-wychowawczych, w żłobkach, przedszkolach, szkołach, w internatach itd., itd. To jest definicja zakładu żywienia zbiorowego i ten zapis dotyczy

(główny inspektor A. Wojtyła)

właśnie takich zakładów. Dotychczas był taki obowiązek, w tej chwili nie ma obowiązku, ale większość odpowiedzialnych dyrektorów czy szefów takich stołówek na pewno będzie to stosowała. Oni biorą na siebie odpowiedzialność, tak jest na całym świecie, jeżeli dojdzie do zatrucia. Myśmy się długo nad tą sprawą zastanawiali, ale na podstawie praktyki stosowania ustawy o bezpieczeństwie żywności, a wcześniej, od 2001 r., o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia mogę powiedzieć, że nie obawiam się, iż będą tu jakieś niebezpieczeństwa.

Pani senator Fetlińska pytała o wołowinę, o to, czy jest błąd w naszym prawie. Ja jeszcze raz podkreślam, że jest swobodny przepływ towarów między krajami Unii Europejskiej. Wyniki badań naszych laboratoriów, które są w europejskim systemie laboratoriów akredytowanych, są honorowane w każdym europejskim kraju należącym do Unii Europejskiej, i tak samo my musimy honorować wyniki badań żywności wykonanych, podkreślam, w akredytowanych laboratoriach, zintegrowanych w Unii Europejskiej. Jak na razie jest w naszym interesie, żeby wyniki naszych badań były honorowane z tego względu, że eksport żywności do krajów Unii Europejskiej jest większy aniżeli import z tamtych krajów.

Jeżeli chodzi o wołowinę, o ten proszek wołowy sprzedany z zapasów szwedzkich, to sprawa jest w prokuraturze. I tu chciałbym powiedzieć, że i przepisy prawne nie uregulują tego, że ktoś popełnia przestępstwo. Krakowska prokuratura prowadzi tę sprawę i dopóki prokuratura nie ustali ewidentnego przestępstwa, ja się na ten temat nie będę wypowiadał. A żeby zabezpieczyć nasze społeczeństwo, sprawdzić czy ze zdrowotnego punktu widzenia była to bezpieczna żywność, bo część tej żywności była przez pewien okres spożywana w Polsce, wykonaliśmy trzy badania w niezależnych akredytowanych laboratoriach: w Katowicach, w Poznaniu i w Krakowie. Chcieliśmy ustalić, czy jakkolwiek składnik pokarmów, produktów, które zostały wykonane z tego proszku, mógł zaszkodzić naszemu organizmowi. W żadnej z tych próbek nie wykazano, że może zaszkodzić. Jeżeli chodzi o te produkty, to znaleźliśmy tylko ewidentne uchybienia formalne i dokumentacyjne.

Chciałbym powiedzieć, że żywność, która jest liofilizowana może być stosowana przez bardzo długi okres. Gdyby pani senator sprawdziła, jaką datę przydatności do spożycia ma nasza żywność, która jest w zasobach na wypadek godziny „W”, okazałoby się, że ona też ma bardzo długi okres przydatności do spożycia i jest rotowana tak samo jak w innych krajach. Tak więc chciałbym powiedzieć, że nasze badania, wykonane niezależnie od tamtych badań, nie wykazały szkodliwości tego

proszku, jeżeli chodzi o organizm ludzki. Oczywiście stwierdzono jedynie nieco niższą zawartość minerałów aniżeli w żywności świeżej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytania – senatorowie Knosala i Bisztyga. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zajmuję się zawodowo między innymi zarządzaniem jakością, a system HCCP wchodzi w skład, jest elementem zarządzania jakością. Chciałbym się podzielić pewnymi danymi dla mnie trochę niepokojącymi.

Otóż w 2007 r. system ten był wdrożony, dokładnie podam, w dwudziestu ośmiu tysiącach siedmiuset pięćdziesięciu dziewięciu podmiotach, co stanowi zaledwie 8,56% obiektów żywności i żywienia objętych tym nadzorem. Dalej dla porównania podam, że w województwie śląskim w 2008 r. – województwo to jest uznawane za swego rodzaju krajowego lidera, jeśli chodzi o liczbę podmiotów z wdrożonym HCCP – wynik ten kształtował się na poziomie 25%. A pamiętamy, że system ten został przyjęty w ustawie w 2001 r., ale wdrożony wraz z wejściem do Unii Europejskiej w roku 2004.

I teraz trzy pytania.

Jak należy ocenić zaprezentowane dane? Czy aktualny stopień wdrożenia procedur HCCP w zakładach jest zgodny z racjonalnymi założeniami, czy też należy określić, że pozostaje poniżej naszych oczekiwań? Czy poza względami finansowymi istnieją jeszcze jakieś inne poważne przeszkody, które powodują trudności we wdrożeniu?

Ponieważ w dyskutowanej ustawie jest mowa również o nakładaniu kar, to chciałbym zapytać, czy inspekcja sanitarna przy okazji przeprowadzania kontroli nakłada mandaty karne przewidziane w ustawie i ewentualnie, żebyśmy mieli jakiś obraz, jaka jest średnia wysokość kar nałożonych do tej pory na podstawie obecnego art. 100 ust. 8 ustawy o HCCP. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, koleżanka już podniosła ten problem, a jak pan wie, kwestia przeterminowanej o dwadzieścia pięć lat żywności, która w Szwecji nie nadawała się do spożycia, a po przywiezieniu do Polski została do spożycia dopuszczona, najbardziej dotyczyła Krakowa. Ale tym, co mnie

(senator S. Bisztyga)

najmocniej w całej tej sytuacji niepokoi, jest oczywiście oprócz odpowiedzi na pytanie, jak to się stało, pytanie, dlaczego służby przerzucały odpowiedzialność na siebie nawzajem. Ja nie słyszałem do tej pory, że ktoś poniósł odpowiedzialność. Jedni zrzucali odpowiedzialność na drugich, kolega na kolegę, to nie ja, to kolega, taka był praktyka. Czy wprowadzenie tej ustawy wyeliminuje takie przypadki i czy uściśli odpowiedzialność poszczególnych służb za tego typu historie?

Kolejne pytanie dotyczy tego, czy opakowania i informacje na nich umieszczone są gwarancją bezpieczeństwa i jakości żywności. Na jednych opakowaniach jest data produkcji, na innych data dopuszczenia do spożycia, a najczęściej brak informacji o kraju pochodzenia. Gdyby pan minister mógł, proszę się do tego odnieść. Czy sposób oznakowania żywności dopuszczanej na rynek jest, pana zdaniem, wystarczający, a jeżeli nie, to co trzeba jeszcze tu zmienić? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo odpowiedzieć na tę turę pytań.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Dziękuję bardzo za pytania.

Pan senator Knosala pytał o system HCCP. Ja chciałbym powiedzieć, że my dysponujemy takim narzędziem jak kary, i te kary oczywiście stosujemy, ale od 2004 r., kiedy to zaczął obowiązywać system HCCP, Państwowa Inspekcja Sanitarna podchodziła do tego dość elastycznie. Mieliśmy świadomość, że to jest zupełnie nowa rzecz, głównie jeżeli chodzi o zakłady produkujące żywność. Od początku były wytyczne głównego inspektora sanitarnego, ażeby kierować się przede wszystkim analizą zagrożeń, a nie tylko tym, że ten system HCCP... Dane, które pan senator przytaczał, dotyczą faktycznego wdrożenia systemu HCCP, a najczęściej on był wdrożony tylko na papierze. Ktoś gdzieś tam był, przygotował ten system HCCP, ale nasi pracownicy, kontrolując zakłady pracy, kontrolowali faktyczne stosowanie tego systemu, nie zaś tylko dokumentację. Chciałabym powiedzieć, że dane, które pan senator przytacza są rzeczywiście prawdziwe. Ale już dane z 2008 r. wskazują, że 80% zakładów pracy wdrożyło system HCCP w sposób skuteczny, nie tylko formalny.

Staramy się przede wszystkim służyć edukacją. Robi to zwłaszcza Inspekcja Weterynaryjna, ponieważ głównie dotyczy to produkcji mięsa, bo jeżeli o mleko chodzi, to w obecnej chwili problem mamy załatwiony, jest bardzo dobrze, jeżeli chodzi o system HCCP w produkcji mleka. Trochę go-

rzej jest, jeżeli chodzi o zakłady produkujące mięso i o obrót, o tysiące bardzo małych zakładów, które obracają żywnością lub sprzedają tę żywność. Ale sytuacja się poprawia, a my karzemy tylko wtedy, kiedy właściciel zakładu produkującego, sprzedającego żywność czy nią obracającego uchylił się od wdrażania zasad HCCP, a to zagraża bezpieczeństwu zdrowotnemu, kierując się przy tym analizą ryzyka. Mamy tę świadomość, ale jako inspekcja kontrolująca musimy mieć na uwadze również to, że to jest działalność gospodarcza, a wiedza na temat... No, to są dosyć skomplikowane sprawy, które w Unii Europejskiej były wprowadzane przez dziesiątki lat i tam było łatwiej to zrobić. Ale myśmy poniekąd skorzystali z zaniedbania, zrobiliśmy to szybciej, dlatego niekiedy jesteśmy konkurencyjni wobec krajów Unii Europejskiej, krajów tej starej Unii. My zainwestowaliśmy, korzystając ze środków unijnych, dlatego mamy zakłady – chodzi zwłaszcza o te produkujące żywność – bardziej nowoczesne aniżeli te w krajach Europy Zachodniej, z tego choćby względu, że jeśli oni budowali zakłady dziesięć lat temu, to teraz jeszcze nie będą wymieniać maszyn, tymczasem myśmy zastosowali nowe technologie. Ale jesteśmy świadomi tego, że tam wprowadzano to bardzo długo, a u nas ten okres jest krótszy.

Jeżeli nie ma ewidentnego zagrożenia dla zdrowia ludności i nasi pracownicy tam, na dolnym odcinku, tak to oceniają, to podchodzimy do tych spraw z pewnym dystansem, nie zawsze karząc, nie zawsze wypisując mandaty – raczej służymy wtedy edukacją, dajemy czas na dostosowanie się do przepisów, dajemy czas na wdrożenie systemu HACCP. Taka jest nasza filozofia. Na razie zwiększenia liczby zatruć nie ma, tak że uważam, że należy stosować nie tylko egzekucję, ale również edukację, no i należy brać pod uwagę realia gospodarcze, realia drugiej strony, a więc tych, którzy produkują żywność i zajmują się jej obrotem.

Pan senator Bisztyga mówił o sprawie szwedzkiego mięsa i pytał, czy trzeba zmienić przepisy. Proszę państwa, jeżeli ktoś dokonuje przestępstwa, to jest to ścigane. Odpowiednie przepisy są wtedy stosowane, a jeżeli ktoś je omija, to podlega egzekucji. W tej chwili prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie mięsa, zobaczymy, jaki będzie tego wynik.

Jeżeli chodzi o przerzucanie odpowiedzialności, to ja akurat nie uważam, że należy coś zmieniać w dotychczasowej ustawie. Ustawa wyraźnie określa, jaka inspekcja zajmuje się mięsem i mlekiem, i to, że inspekcja sanitarna zajmuje się obrotem żywności. Faktycznie, część wspomnianych puszek była pod kontrolą inspekcji weterynaryjnej – to dotyczyło tych zakładów, które produkowały żywność do dalszego użycia – a inna część podlegała kontroli inspekcji sanitarnej, ponieważ te puszki znajdowały się na przy-

(główny inspektor A. Wojtyła)

kład w miejscach, gdzie prowadzono zbiorowe żywienie, dajmy na to w przedszkolach czy szkołach. I rzeczywiście jeżeli to było w obrocie, to inspekcja sanitarna zajmowała się tą żywnością, a jeżeli gdzieś była produkcja jakichś klopsików do dalszego obrotu, to tym się zajmowała inspekcja weterynaryjna. Ale ja nie widzę problemów, jeśli chodzi o kontakty między inspekcją weterynaryjną a inspekcją sanitarną, zresztą na razie sygnałów z tamtej strony o jakichś problemach również nie ma.

Pan senator dotknął również problemu definicji – pytał: co to jest termin przydatności do spożycia i data minimalnej trwałości? Termin przydatności do spożycia dotyczy produktów, które są produktami nietrwałymi, mają krótki termin przydatności. A data minimalnej trwałości dotyczy – i tak to jest stosowane w całej Unii Europejskiej – takiej żywności, która ma charakter trwały, czyli jest opakowana, jest to przykładowo żywność w konserwach, w puszkach itd. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Podziela obawy, które już zostały wyrażone na tej sali w związku z rezygnacją z obowiązku pobierania i przechowywania próbek. W związku z tym pytanie: czy wyniki, jakie pan podał – chodzi o to, że u nas, w Polsce, jest mniej zachorowań niż w Europie Zachodniej – nie wynikają właśnie z tego, że ten przepis był stosowany? Producenci posiłków byli zobowiązani mieć próbki, dlatego że to mógł być pewien dowód w sprawie. A więc skoro gorsze wyniki na Zachodzie wynikają z tego, że nie było tych próbek – bo można by taki wniosek wyciągnąć – czyli że nie było tam tego bicza, że tak powiem kolokwialnie, to w tej sytuacji może powstać rozluźnienie i u nas. Czy pogląd zaprezentowany tutaj przez pana inspektora nie jest na wyrost? To po pierwsze.

Pytanie drugie związane jest z uchyleniem delegacji ministra zdrowia do wydania rozporządzenia dotyczącego procedur w zakresie przeprowadzania urzędowych kontroli. W jaki sposób obecnie będą przeprowadzane kontrole, skoro likwidowany jest art. 74? Jest w nim szczegółowo powiedziane, że chodzi o procedury związane z kontrolą. Jeżeli teraz takiego rozporządzenia nie będzie, bo minister nie będzie miał prawa go wydać,

to czy nie będzie wolnej amerykanki co do przeprowadzania kontroli produktów żywnościowych?

I trzecie pytanie, związane z bardzo niebezpiecznym – takie przynajmniej mam odczucie – wpisaniem klauzuli umożliwiającej wprowadzenie do obrotu na terenie RP środków spożywczych, które nie spełniają wymagań dotyczących bezpieczeństwa żywności, jeżeli zostały one wyprodukowane lub wprowadzone do obrotu w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej itd., itd., pod warunkiem, że nie stanowią zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Tutaj przypomina mi się ten przypadek szwedzki, że pominięto etap, na którym można było zweryfikować, czy produkt nie jest groźny dla zdrowia lub życia człowieka. Czy nie uważa pan inspektor, że wprowadzenie tego przepisu dopuszczającego do obrotu na terenie RP środki spożywcze niespełniające tych wymagań, o których powiedziałem, jest zbyt niebezpieczne dla naszego zdrowia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Skorupa. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że kontrole sanitarne, weterynaryjne nie są wystarczające, skoro dochodzi do takich przypadków jak ściąganie ze Szwecji produktów dwudziestopięcioletnich? Zdarza się też często, że na rynku polskim przeterminowane, nieprzydatne do spożycia mięso i wędliny są przerabiane i ponownie wypuszczane na rynek, do sprzedaży. Czy nie należy więc zmierzać w kierunku tego, by społeczeństwo polskie czuło się wystarczająco bezpieczne, że na taki produkt nie trafi? Pan tutaj powiedział, że w Polsce nie dochodzi do jakichś wielkich zatrąć, ale niestety do dolegliwości pokarmowych, żołądkowych dochodzi, i to często. Często się zdarza, że ludzie mają takie dolegliwości z powodu spożycia nieskontrolowanej i niezdrowej żywności. Czy nie należy jednak zrobić czegoś w tej sprawie?

Drugie pytanie zmierza w innym kierunku. Widzimy, że Szwecja przetrzymuje sproszkowaną żywność przez dwadzieścia pięć lat. Jakie są normy unijne w tej kwestii, skoro oni potrafią taką żywność przetrzymywać ćwierć wieku i jeszcze dopuszczają do tego, że taki produkt znajduje się w obrocie, a więc ktoś to spożywa jeszcze po dwudziestu pięciu latach? Przecież to jest niemoralne i niedopuszczalne, nie może do takich sytuacji dochodzić. Pan tutaj wyraził się tak: to są kwestie łamania prawa, przestępstwa. No ale w tej sprawie przestępstwa dopuściła się jakaś szwedzka firma, a nie

(senator T. Skorupa)

nasza, a przecież Polska nie może ścigać obcego podmiotu gospodarczego za takie przestępstwo.

Czy nasze państwo ma zasoby, zapasy żywności w postaci mrożonek czy też jakichś ćwierci mięsa, połówek świń w chłodniach? Jak to reguluje ustawodawstwo? Jak długo jest u nas przechowywane to mrożone mięso? A jeśliby doszło do jakiegoś konfliktu światowego – mówię to tak teoretycznie – i zostałyby zamknięte granice, to przez jaki czas bylibyśmy państwem samowystarczalnym żywnościowo? Czy wyżyjemy się sami przez rok, dwa lata czy też przez miesiąc. Jak wygląda ta sprawa? Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Chyba trzeba by zamknąć posiedzenie.

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Pan senator Gruszka ma wątpliwości co do tego, czy rozluźnienie, jak pan senator powiedział, czyli zrezygnowanie z obowiązku przetrzymywania próbek przez siedemdziesiąt dwie godziny, nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa obywateli. Otóż ja chciałbym powiedzieć, że to jest tylko zniesienie obowiązku. Przecież każdy właściciel zakładu żywienia zbiorowego dla własnego bezpieczeństwa będzie te próbki przetrzymywał, bo inaczej w przypadku dochodzenia epidemiologicznego nie będzie miał dowodu na to, że do zatrucia nie doszło akurat u niego. Panie Senatorze, dotychczas były zarzuty, że nasze zakłady produkujące żywność i obracające żywnością są w gorszej sytuacji niż zakłady spoza Polski, gdzie takiego obowiązku nie ma. Chciałbym powiedzieć, że z praktyki stosowania ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia wynika... No to już jest ponad osiem lat. W 2001 r. i w 2006 r. byłem sprawozdawcą tych ustaw i byłem za tym, żeby taki obowiązek pozostawić. Krytykowano mnie za to. Jako główny inspektor sanitarny w tej chwili zmieniłem zdanie, ponieważ widzę, że takiego zagrożenia nie ma.

Była tutaj jeszcze mowa o szwedzkim mięsie. Chciałbym powiedzieć, że gdyby były kontrole graniczne również na zachodnich granicach Polski, to wówczas moglibyśmy na ten temat dyskutować. Wówczas służby sanitarne czy weterynaryjne kontrolowałyby towar, który przechodzi przez nasze granice, tak jak kontroluje się towar...

(Senator Stanisław Gogacz: A co jak się nie da?)

...na dziesięciu stacjach sanitarnych na granicy wschodniej. Tamte stacje są jednocześnie stacjami

granicznymi Unii Europejskiej. Jak na razie jest swobodny przepływ towarów. Ta kontrola nie odbywa się na granicach, opieramy się na dokumentach i tym co zarówno nasze laboratoria zbadają, jak i tamte laboratoria. A więc to działa w dwie strony. Jak powiedziałem, my z tego bardziej korzystamy, bo wyniki naszych laboratoriów i naszych służb sanitarnych są honorowane w krajach Unii Europejskiej. Na razie jest więcej eksportu żywności do krajów Europy Zachodniej niż importu stamtąd. Tak więc tych kontroli granicznych nie ma i nasze służby nie mogły zatrzymać tego mięsa na granicach. Jeszcze raz podkreślam, że to nie była żywność szkodliwa dla zdrowia. Możemy mówić, że dwadzieścia pięć lat to jest bardzo długi okres. Konsultowaliśmy się z Państwowym Zakładem Higieny, z panem docentem Karłowskim, który jest ekspertem w tej dziedzinie. Konsultowaliśmy się również z SGGW, gdzie profesor Krygier, jeden z największych autorytetów w Europie, zajmuje się od wielu lat tłuszczami. Z ich opinii wynika, że nie jest to żywność szkodliwa dla zdrowia, to jest żywność liofilizowana w niskiej temperaturze. Takie metody przechowywania żywności są stosowane na całym świecie.

Nasze zapasy. Oczywiście to jest tajne, ale każdy kraj, a więc również Polska, posiada pewne zapasy. Tyle mogę na ten temat powiedzieć. Trzeba by, jak pan marszałek powiedział, utajnić posiedzenie Senatu i wtedy moglibyśmy na ten temat dyskutować. Ja nie mam wiedzy na ten temat.

Normy. Takich norm nie ma, opieramy się na badaniach laboratoryjnych. W ramach różnych metod przechowywania dopuszcza się różny okres przydatności do spożycia. Unia Europejska tego nie reguluje, zresztą nie może tego regulować, bo technologie przechowywania żywności zmieniają się tak szybko, że trzeba by czasami co pół roku zmieniać przepisy.

Pan senator Skorupa mówił o zatruciach pokarmowych. My jako inspekcja sanitarna nie opieramy się tylko na informacjach o zgłaszanych zatruciach pokarmowych, analizujemy to też w inny sposób. Analizujemy liczbę osób przebywających na oddziałach dziecięcych z powodu biegunek, na oddziałach internistycznych, a także zgłaszalność do lekarza. I chciałbym powiedzieć, że te pośrednie metody też nie wskazują na to, że dane, które posiadamy, są nierzetelne czy nieprawidłowe. To jest trochę śmieszne, bo ja, uczestnicząc w spotkaniach Światowej Organizacji Zdrowia czy Komisji Europejskiej, jestem dumny z tego, że my jako Polska i nasze służby sanitarne jesteśmy... Nasze przepisy są wskazywane jako te przepisy bardzo dobre. Okazuje się, że jeżeli chodzi o przeciwdziałanie zatruciom pokarmowym i chorobom zakaźnym, to my jako Polska jesteśmy krajem produkującym w Europie. Nie tylko w Europie Środkowej i Wschodniej, ale w całej Europie. Na to ma wpływ wiele czynników. Jest to nie tylko zasługa

(główny inspektor A. Wojtyła)

inspekcji sanitarnej, ale i obywateli, którzy przestrzegają prawa, technologii, które zostały wdrożone w zakresie produkcji żywności, przede wszystkim po wejściu do Unii Europejskiej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku, ja zadałem trzy pytania, a otrzymałem odpowiedź tylko na jedno. W związku z tym, że nie zostały rozwiane wszystkie moje wątpliwości, przypomnę te pytania, na które nie padła odpowiedź.

W jaki sposób będą przeprowadzane kontrole, skoro minister zdrowia pozbyła się takiego narzędzia jak rozporządzenie regulujące procedury przeprowadzania kontroli? To było pierwsze pytanie, na które pan inspektor nie odpowiedział.

Następne pytanie było związane z moimi obawami, że wprowadzamy na rynek Rzeczypospolitej Polskiej środki spożywcze niespełniające wymagań art. 6 zawierającego klauzulę „pod warunkiem, że nie stanowią zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka”. Nie rozwijam tematu, bo przed chwileczką o tym mówiłem. Proszę rozwiać moje wątpliwości co do tego, czy ta żywność będzie bezpieczna dla naszego zdrowia. Dziękuję bardzo.

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: To ja może od razu, Panie Marszałku, odpowiem. Można?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Nie odpowiadałem panu senatorowi na pierwsze pytanie, ponieważ podobne pytanie było zadane panu przewodniczącemu Sidorowiczowi. To dotyczy środków spożywczych, które nie spełniają wymagań w Polsce. Podąłem przykład grzybów. Przepisy dotyczące grzybów nie są zharmonizowane w całej Unii Europejskiej, grzyby są specyficznym produktem, który jest produkowany w Polsce, tu się nimi obraca. Kiedy my wprowadzamy przepisy, które nie są zharmonizowane, informujemy wszystkie kraje Unii Europejskiej, że taka sytuacja ma u nas miejsce. Tamte kraje europejskie mają prawo zapytać nas o coś, jak mają wątpliwości, my mówimy, jak to u nas wygląda i wtedy ten obrót

może mieć miejsce we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Jeżeli któryś z krajów europejskich posiada coś specyficznego, to również nam to zgłasza. Informuje o tym, że ma taki produkt. My możemy go o to pytać, czasami nie pytamy, kiedy nie mamy wątpliwości, i ten produkt może wejść do obrotu w Polsce. Bardzo przepraszam, ale nie chciałem powtarzać się, Panie Senatorze.

Jeżeli chodzi o kontrole, to nie ma sensu powtarzać przepisów unijnych. Kontrole wynikają z procedur unijnych, jest nie tylko polski program poboru próbek, ale także europejski program poboru próbek. My jesteśmy w systemie europejskim. Każdego roku nasz plan poboru próbek wysyłamy do Komisji Europejskiej, on jest zharmonizowany z całym systemem europejskim, ażeby było łatwiej. Chodzi o to, aby mogło dochodzić do wymiany jednolitej informacji w tym zakresie we wszystkich krajach Unii Europejskiej i dokonywania oceny ryzyka.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pytanie pierwsze. Interesuje mnie, czy ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, była w jakikolwiek sposób konsultowana ze środowiskami, które są nią zainteresowane, a jeśli tak, to jakie były opinie tych środowisk na temat tej ustawy.

I drugie pytanie, w którym właściwie uprzedził mnie pan senator Gruszka. Mam duże wątpliwości co do potrzeby usuwania tego obowiązku, ponieważ, jak tu mówiliśmy, ze względu na sytuacje dowodowe i sprzyjające tym, którzy mogą być oskarżeni o to, że w ich zakładzie nastąpiło zatrucie, dowód jasny i czytelny... W tej sytuacji może być tak, że będzie bardzo trudno w jakikolwiek sposób się bronić. Dlatego mam poważne wątpliwości, czy to jest zasadne. Ale na to pytanie pan minister odpowiedział. Prosiłbym o odpowiedź na to pierwsze: czy ustawa była konsultowana z zainteresowanymi środowiskami? (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo...

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: To już chyba ostatnie...)

Nie, nie. O, nie. Jeszcze może wobec tego poprosimy pana senatora Wojciechowskiego...

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: Bo była tradycja, że po dwa.)

Tak jest. Proszę bardzo.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Chciałbym powiedzieć, że jest niemożliwe, żeby taka ustawa nie była konsultowana ze środowiskami producentów, tymi, którzy obracają żywnością, ze stowarzyszeniami, które produkują suplementy żywności. Tak, te konsultacje odbyły się w trakcie przygotowywania ustawy w ramach procedury uzgodnień zewnętrznych. Mamy na bieżąco kontakty z tymi środowiskami. Wcześniej również te środowiska uczestniczyły w pracach, ich opinie były brane pod uwagę podczas przygotowywania tej ustawy.

Na drugie pytanie już była odpowiedź. Nie chciałbym się powtarzać.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Wojciechowski i pani senator Fetlińska.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Inspektorze! Na pytanie, które chciałem zadać, była już częściowa odpowiedź, jednak będę drażył ten temat. Chodzi mi o te próbki. Powiedział pan, że rozsądni dyrektorzy placówek będą te próbki przetrzymywać. Domniemywam, że są również nierozsądni i tych próbek nie będą przetrzymywać. W związku z tym pojawia się moja wątpliwość i moje podejście jest troszeczkę inne niż pana inspektora. Otóż to zależy przede wszystkim od tych nierozsądnych, którzy tych próbek nie będą trzymać i w związku z tym nie będzie możliwości zweryfikowania, skąd pochodziło zatrucie, bo rozsądni będą trzymać próbki, oni będą wiedzieli, że wszystko jest w porządku. W związku z tym mam pytanie: czy ta logika, która wynika z pana wypowiedzi, była podstawą tworzenia ustawy, którą mamy dzisiaj przyjemność procedować? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

I pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dzisiaj w tej ustawie wprowadzamy pięćdziesiąt trzy rozporządzenia unijne i czterdzieści trzy dyrektywy. W jednej ustawie. To są ogromne liczby. A dwa lata temu, przypomnę, też była ustawa, powiedziałabym, uwzględniająca dyrektywy. Mniej więcej co dwa lata wprowadzamy nowe. Chciałabym zapytać, czy Ministerstwo Zdrowia sporządziło sobie jakąś listę przepisów

polskich, które są dobre, które należy chronić i po prostu nie zastępować tymi, które chociaż są unijne, nie zawsze są najlepsze. Przecież pamiętamy, że w przepisach unijnych były już określone krzywizna banana i wielkość ogórka. Wydaje się, że to nie są aż tak ważne sprawy, chodzi o te sprawy podstawowe. Czy ministerstwo ma własny ogląd sprawy, czy ma przepisy, które chce chronić, nie zmieniać ich, bo one są dobre, funkcjonują i powinny być zachowane?

Drugie pytanie, może już mniej zasadnicze. Jak to jest z tym egzekwowaniem prawa w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego? Czy na przykład ograniczenie reklamy preparatów żywieniowych dla niemowląt rzeczywiście jest tak ściśle egzekwowane? Jeżeli w kolorowym czasopiśmie dla matki – a matki czytają takie czasopisma – jest więcej treści reklamujących niż rzeczywiście informacyjnych, treści wręcz zachęcających do karmienia sztucznego zamiast naturalnego, to czy rzeczywiście jest możliwość wyłapania tego i ukarania czasopisma, czy nie? Bo mam wątpliwości, czy tego ktoś w ogóle pilnuje, mimo że dotychczasowe zapisy ustawowe są dobre.

I trzecie pytanie, może szczegółowe, ale też istotne. Czy kontrole sanepidu i Inspekcji Weterynaryjnej, jeśli chodzi o mięso, są wystarczająco zintegrowane? Bo jednak przykłady, które tu omawialiśmy, wskazują na to, że nie do końca.

I kolejne pytanie, już ostatnie. W jakim kierunku zmierzają zmiany, jeśli chodzi o suplementy żywnościowe? Czy chodzi o to, żeby je skierować ostatecznie do aptek jako produkty z pogranicza leku i dodatku żywieniowego, czy też są jakieś inne plany? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Odpowiem może na pytanie pani senator Fetlińskiej. Bardzo trudno jest powiedzieć, które przepisy są dobre, a które złe. Stosujemy przepisy, które obowiązują. Ja nie dyskutuję na temat przepisów, bo główny inspektor sanitarny, inspekcja sanitarna jest organem wykonawczym i realizuje takie przepisy, jakie obowiązują.

Jesteśmy zobowiązani również do tego, ażeby dostosować nasze przepisy do przepisów europejskich. Jeżeli tego nie zrobimy, to grozi nam Europejski Trybunał Sprawiedliwości. My jako inspekcja sanitarna pilnujemy, żeby te przepisy wdrażać do naszego prawodawstwa, tak żebyśmy nie płacili kar i nie stawali przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Ja tak widzę swoją rolę.

(główny inspektor A. Wojtyła)

Jeżeli chodzi o dyskusje na temat przepisów, które obowiązują w Unii, to wszystkie kraje członkowskie uczestniczą w tworzeniu tych przepisów. Pani senator słusznie zauważyła, że te przepisy w Unii Europejskiej zmieniają się bardzo dynamicznie i szybko. Ja czasami, przygotowując ustawy dotyczące żywności czy dostosowując nasze prawodawstwo żywnościowe do europejskiego, widzę, że tam proces legislacyjny przebiega chyba szybciej aniżeli u nas. My czasami nie możemy nadażyć za zmianami, które są tam wprowadzane. Dlatego w tej ustawie wprowadzamy tak dużo regulacji unijnych. Oczywiście, że inspekcja sanitarna, która przez wiele lat żyła w systemie nakazowym, karała i przedsiębiorcy jej się bali, i która była rozliczana przede wszystkim z mandatów, musi od tego powoli odchodzić, bo nigdzie na świecie takich metod już się nie stosuje. One mogły być stosowane w dawnych czasach, kiedy w powiecie były trzy zakłady pracy i w każdym z tych zakładów pracy prawie że etatowo był pracownik inspekcji sanitarnej. Teraz w każdym powiecie jest kilka tysięcy zakładów pracy i musimy wzorem innych krajów przechodzić na trochę inny system. Dlatego wprowadzamy systemy regulacyjne typu HACCP, samokontroli, jest konkurencja na tym rynku i producent czy ten, który obraca żywnością, musi dbać również o to, żeby jego żywność była bezpieczna. Obowiązują zupełnie inne zasady. Tak że nie wracałbym do tamtych czasów, ponieważ były to zupełnie inne realia.

Jeżeli chodzi o reklamę, to chciałbym powiedzieć, że zapisy, które są w ustawie o bezpieczeństwie żywności, zabraniają reklamy. I jeżeli ktoś tego nie przestrzega... My bardzo często występujemy do prokuratury i musimy powiedzieć, że często te nasze wnioski nie są rozpatrywane ze względu na niską szkodliwość czynów. Ale to już jest nie nasza sprawa. To jest sprawa organów ścigania i sądów, nie moja. Ja to kieruję do prokuratury. W ostatnim czasie bardzo intensywnie zaczęliśmy kontrolować również... Poseł Sopliński zgłosił to w Sejmie. Muszę powiedzieć, że skontrolowaliśmy bardzo dokładnie apteki, skontrolowaliśmy przychodnie. Mamy już oczywiście skargi, że robimy to zbyt rygorystycznie. Proszę wierzyć, że to nie jest opinia tylko... Panowie senatorowie i pani senator mówili, że to niedobrze, iż staramy się łagodniej podchodzić do pewnych spraw. Jednak najwięcej skarg mamy na to, że jesteśmy inspekcją zbyt rygorystyczną. Na razie mamy informacje z czterech województw i w tych czterech województwach nie stwierdziliśmy takich sytuacji, o jakich była mowa. Zobaczymy, z czym będziemy mieli do czynienia w następnych dwunastu województwach. Ale oczywiście będziemy konsekwentnie, tak jak zawsze, kierowali sprawy do prokuratury. Myślę, że w państwie prawa nie

można stosować innych metod, jeśli są organy kontrolne i mają możliwości egzekucyjne. Gdy ktoś dokonał przestępstwa, to tym zajmuje się zupełnie inna instytucja. Od tego są organy ścigania. Ja w takim przypadku nie widzę roli dla siebie czy dla inspekcji sanitarnej.

Pani senator dotknęła spraw suplementów. Chciałbym wyjaśnić, że to jest problem, który nie jest rozwiązany w całej Unii Europejskiej, nie tylko u nas. U nas sytuacja jest teraz taka, że oto kończy się okres harmonizacji i leków, i suplementów żywności. Suplementy żywności podlegają zgłoszeniu, leki podlegają rejestracji w urzędzie rejestracji produktów leczniczych. Coś, co funkcjonuje jako lek, nie może funkcjonować jako suplement żywności. Dlatego na podstawie tej ustawy powoływana jest rada, która to rozstrzyga, jak również jest możliwość występowania do urzędu rejestracji leków, ażeby ocenił, czy dany suplement żywności jest już lekiem, czy nadal suplementem. To dotyczy witamin i różnego rodzaju substancji leczniczych, które w pewnych dawkach mogą być lekiem, a w pewnych mogą być suplementem żywności. Często pojawia się pytanie, czy są już jakieś regulacje. Takich regulacji w Unii Europejskiej nie ma i dlatego każdy przypadek zgłoszenia suplementu żywności do inspekcji sanitarnej jest traktowany oddzielnie, *case by case*. Tak jest w całej Unii Europejskiej, ale nie tylko w Unii Europejskiej, bo również na świecie. Problemem są tak zwane produkty z pogranicza, które mogą być i lekami, i suplementami żywności. Suplement żywności to jest dodatek, to jest element żywności i nie może on mieć działania leczniczego. W przeciwnym wypadku to już jest lek i tym się zajmuje urząd rejestracji leków. Wtedy kontroluje to inspekcja farmaceutyczna, a nie inspekcja sanitarna. Myślę, i takie są opinie DG Sanco, która zajmuje się tymi sprawami w Unii Europejskiej, że przez najbliższe dziesięć lat ten problem zarówno w Unii Europejskiej, w tym w Polsce, jak i na świecie nie zostanie uporządkowany, choć trzeba go uporządkować.

Pan senator Wojciechowski miał wątpliwości, czy brak obowiązku przechowywania próbek nie spowoduje zagrożenia. Chciałbym powiedzieć, że dochodzenie epidemiologiczne również jest dowodem w sprawie. Jeżeli władze sanitarne w wyniku dochodzenia epidemiologicznego postawią zarzut, że doszło do zatrucia w tym miejscu, to w interesie właściciela danego zakładu obrotu żywnością czy produkcji żywności jest mieć próbki żywności, bo wtedy może udowodnić, że do tego nie doszło na terenie jego zakładu. Dochodzenie epidemiologiczne jest normalnym dowodem w sprawie i my często występujemy o jego przeprowadzenie, choć może nie tak często w przypadku żywności. W przypadku epidemiologii chorób zakaźnych tylko dochodzenie epidemiologiczne jest dowodem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Chciałbym jeszcze wrócić, Panie Ministrze, do suplementów diety. Ich sprzedaż bardzo szybko się rozwija, to jest 15% rocznie. Udział suplementów diety w rynku jest szacowany u nas na ponad 20%, a w Czechach na ponad 40%. Widzimy, że idzie to właśnie w tę stronę. GIS zdyskwalifikował jednak najwięcej próbek produktów z tego obszaru. Wynotowałem sobie te dane i aż 19% zbadanych próbek zostało zdyskwalifikowanych. I tak: 21% z tego pochodziło z Unii Europejskiej... Nie, z kraju. Przepraszam. 21% pochodziło z kraju, 38% z Unii Europejskiej, a spoza Unii tylko 6%. Dla porównania jest podane, że w innej kategorii asortymentów odsetek odrzuconych próbek wynosi tylko 1–5%. Widzimy więc tam te 21% czy 38%, a tutaj tylko 1–5%.

Chciałbym teraz zapytać o bezpieczeństwo w tym aspekcie. Jeśli tyle próbek jest zdyskwalifikowanych czy zakwestionowanych, to jaki my mamy właściwie czynnik ryzyka w tym zakresie? Pytam również jako konsument. Co dla zwykłego konsumenta oznacza ten wysoki odsetek zakwestionowanych próbek w zakresie suplementów diety? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

W tej chwili pan senator Chróścikowski.
Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Panie Ministrze, kiedyś w Senacie dyskutowaliśmy na temat utworzenia jednej inspekcji do spraw jakości żywności. Pamiętam, że pan jako minister kwestionował wtedy zasadność takiego połączenia. Teraz wygląda na to, że gdyby była jedna inspekcja czy ewentualnie dwie inspekcje, a nie cztery, których kompetencje się nakładają, które nie kontrolują... Widać te dziury i widać, jak to funkcjonuje. Czy nie warto powrócić do systemu dwóch inspekcji – inspekcji, jak to mówią, weterynaryjnej połączonej z PIS, Państwową Inspekcją Sanitarną, i tej rolniczej, powstałej z dwóch inspekcji, które badają rośliny i produkty roślinne? Bo przepisy, które tutaj sprawdza-

my, się tak nakładają... Jak tak patrzeć na przepisy dotyczące innych inspekcji i one są tutaj powielane. W związku z tym czy jest wola rządu, aby powrócić do proponowanego systemu, czy też jak zwykle będziemy mówić, że to jest świetne? A my wiemy, że to nie jest świetne, bo mamy na to wiele dowodów. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Wprowadzamy w tej chwili przepisy, które... W nowym art. 73 mówi się o organach urzędowej kontroli żywności i wymienia między innymi wiele rozporządzeń Unii Europejskiej. Inne inspekcje również mają taką kontrolę w swoim zakresie. W ust. 4 mówi się o żywności genetycznie zmodyfikowanej oraz organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Znowu nie widzę komplementarnego działania. W tej chwili w Sejmie trwa debata o grubym bloku przepisów, które się nazywają prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Ta debata w tej chwili się tam toczy. Na ile to prawo z tamtym będzie spójne? Czy jedne przepisy uchwalamy tu, a drugie uchwalane są w Sejmie? Czy będziemy od nowa próbować to... Czy rzeczywiście ta kontrola jest, czy też tej kontroli nie ma? Na pytania moje i moich kolegów zadawane tu, w naszej Izbie, odpowiedź jest prosta: nie ma żadnego przestępstwa, bo prokuratura nie wskazuje na przestępstwo. To, czy uprawa roślin jest genetycznie zmodyfikowana, czy jest od tego wolna, stwierdza się w oparciu o to, że prokurator nie ma zastrzeżeń, więc nie ma podstaw do... Jeżeli tak będziemy odpowiadać parlamentarzystom, to wydźwięk będzie taki, że w tym kraju wolno robić wszystko. Uważamy, że zupełnie inaczej brzmią przepisy rozporządzenia Unii Europejskiej. Jak to ma się do ich stosowania? Bo cytujemy cały czas rozporządzenia Unii Europejskiej, mówimy, że są obligatoryjne, a jednocześnie prokurator może powiedzieć, że on nie widzi przestępstwa. Jak więc w tym prawie mamy funkcjonować? Kiedy czytam tę zmianę ustawy, to wygląda to tak: pięćdziesiąt trzy rozporządzenia Unii Europejskiej, czterdzieści parę wdrażanych itd. Jak zwykły śmiertelnik może dotrzeć do tego prawa, jak ma w nim funkcjonować, jak w nim się poruszać? Nie ma słowniczka polskiego, co już zaczyna być normą. Nie ma słowniczka. Nic, tylko trzeba czytać rozporządzenia. Pięćdziesiąt rozporządzeń przeczytasz, zanim dowiesz się, jak prawo ma funkcjonować.

I ostatnia sprawa, żeby nie przedłużać. Czy w przypadku bezpośredniej sprzedaży prowadzonej przez tych rolników, którzy by chcieli tak sprzedawać, dalej są ułatwienia, o których już wielokrotnie mówiliśmy w komisji rolnictwa? Czy te działania będą się posuwały w pożądanym kierunku, czy znowu będzie taki problem, jak mamy dzisiaj? Wielu producentom, wielu rolnikom, którzy by chcieli prowadzić sprzedaż bezpośrednią, utrudnia to bariera zaporowa, szczególnie Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi Knosali. Rzeczywiście te dane są rzetelne i wynikają z opublikowanego przez nas dokumentu na temat stanu sanitarnego kraju. Chciałbym powiedzieć, że te dyskwalifikacje były spowodowane głównie nieprawidłowym znakowaniem suplementów żywności; to było 98% tych uchybień. Co roku się to poprawia. Wprowadziliśmy w tej chwili elektroniczny system zgłaszania suplementów diety do inspekcji sanitarnej. Część suplementów diety wycofaliśmy z obrotu, więc firmy, które miały je w obrocie, poniosły dotkliwe straty. Teraz już sytuacja się uporządkowała. Firmy zgłaszają do nas suplementy diety, my mówimy, jak mają te suplementy diety znakować i czy naszym zdaniem mogą być na naszym rynku. Sytuacja się powoli normuje. Ale ja cały czas powtarzam: w Unii Europejskiej jest to nieuregulowane, więc będziemy mieli problem z suplementami diety, z tym, żeby uporządkować cały ten rynek, jeszcze przez bardzo długi czas.

(Senator Ryszard Knosala: Można ad vocem?)

Tak, proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Rzeczywiście z tym oznakowaniem tak jest, ale niestety to idzie też w takim kierunku, że producenci podają działania, których w rzeczywistości te suplementy nie mają. Jest to oszukiwanie konsumentów i myślę, że...

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Tego nie mogą robić, Panie Senatorze, ponieważ są tak zwane oświadczenia zdrowotne i żywieniowe, regulowane przepisami unijnymi. My bardzo tego przestrzegamy.

Senator Ryszard Knosala:

Chodzi o to, że jeśli my taki suplement... Bo to jest taka trochę niejasna sfera. Można by powiedzieć, że my może nadmiernie wierzymy w skuteczność działania tych suplementów.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Regulacje dotyczące oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych do niedawna nie były regulowane w Unii Europejskiej, dlatego dochodziło do takich sytuacji. W tej chwili mamy już te regulacje i to wszyst-

ko musi być notyfikowane w Unii Europejskiej. Mamy europejski punkt kontaktowy do spraw bezpieczeństwa żywności w inspekcji sanitarnej oraz w ministerstwie rolnictwa, powoli się to porządkuje. Teraz już wiadomo, jak ma wyglądać oświadczenie zdrowotne i żywieniowe. Dotychczas nie było takich regulacji, była wolna amerykanka, więc faktycznie miały miejsce takie sytuacje – zupełnie zgodnie z prawem. W tej chwili to porządkujemy. Teraz już możemy stosować sankcje. Jeżeli ktoś nieprawidłowo znakuje żywność, czyli umieszcza informacje na suplementach żywności, to te informacje muszą być ściśle określone, to znaczy mają wskazywać, że jest to żywność, a nie lek. Cały czas dotyczy to tych suplementów, które są na pograniczu z lekami.

Senator Chróścikowski dotknął kwestii jednej inspekcji żywnościowej. Dyskusja dotyczy nie tylko inspekcji żywnościowej, ale ogółem inspekcji zdrowia publicznego w niektórych krajach. Kraje europejskie mają bardzo różnie to rozwiązane, nie ma jednego modelu. Pan senator mówił o tym, jak wygląda regulacja w Unii. Jest DG Sanco i w DG Sanco zbierają się wszystkie aspekty, dotyczące kontroli nasion, weterynarii, zdrowia publicznego, są one niejako w jednej ręce. Jest to jakby pewien model. Tak powinno być w każdym kraju, ale póki co jest tak tylko w Austrii, i to od półtora roku. Inne kraje myślą o tym, dyskutują na ten temat, u nas też takie dyskusje się odbywają. Ja chciałbym powiedzieć tylko tyle, jeśli chodzi o inspekcję sanitarną: mnie osobiście wydaje się, że współpraca Państwowej Inspekcji Sanitarnej z Inspekcją Weterynaryjną jest, dobra, nie widzę tutaj jakichś luk prawnych. Pan senator nie powiedział również o Inspekcji Handlowej, która ma bardzo ważną rolę, ale ona nie zajmuje...

(Senator Jerzy Chróścikowski: To już będą cztery inspekcje.)

To by już była piąta inspekcja.

(Senator Jerzy Chróścikowski: No tak, ta jest piąta.)

Ale ona nie zajmuje się aspektami zdrowotnymi, tylko innymi. Często się mówi, że coś jest nie tak oznakowane, że na opakowaniu napisano coś innego, a coś innego jest w opakowaniu. To nie jest kwestia zdrowia, to nie wpływa na zdrowie, bo produkt może być zdrowy, tylko źle oznakowany.

Teraz sprawa GMO. Ustawa o bezpieczeństwie żywności dotyczy wszelkiej żywności. Póki co my jako Inspekcja Sanitarna kontrolujemy żywność zmodyfikowaną genetycznie. Mamy trzy laboratoria. Badamy tę żywność i jak dotychczas nie widzimy wielkich zagrożeń. Ilości żywności modyfikowanej genetycznie są minimalne; przestępstw, jeżeli chodzi o żywność – nie mówię o paszach – jest bardzo mało. Wynika to po części z uprzedzeń społeczeństwa wobec żywności zmodyfikowanej genetycznie. Po prostu producentom nie opłaca się obracać tą żywnością, ponieważ ludzie zwyczajnie jej nie kupują. I to jest moja odpowiedź.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Olech, proszę bardzo.

Senator Jan Olech:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym zadać panu ministrowi jedno pytanie, bardzo króciutkie. Wspomniał pan o globalizacji produkcji żywności. Jaki to ma wpływ na istniejące obecnie epidemie ptasiej grypy, grypy AH1N1? Pan nieśluszenie używa nazwy „świńska”, mimo zakazu światowej agencji zdrowia. Czy przeprowadzana jest, na wzór rosyjski, kontrola w kraju eksportera żywności do naszego kraju? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
I pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wspominał pan przed chwilą, że uczestniczyliście w kontroli aptek. Mam w związku z tym pytanie. Czy uczestniczyliście też w kontroli punktów aptecznych? A jeśli tak, to czy ma pan wiedzę na temat tego, dlaczego tyle specyfików, suplementów żywności, ba, nawet witamin, zabroniono rozprowadzać przez punkty apteczne? Zgłosiły się do mnie, do mego biura, osoby, które prowadzą punkty apteczne. Miały bardzo wielkie pretensje o to, że zakazuje się rozprowadzania tych towarów, które do tej pory sprzedawało około tysiąca pięciuset punktów aptecznych w kraju. Ten zakaz po prostu prowadzi do upadku tych punktów aptecznych. Jest to, jak pan wie, bardzo niedobra sytuacja, gdyż te punkty apteczne znajdują się w małych wioskach, często znajdujących się kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów od miasta. Mieszkańcy tych wiosek mają utrudniony dostęp do aptek; do tej pory mogli korzystać z tych punktów aptecznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę jeszcze o głos panią senator Fetlińską. I na tym zakończymy serię pytań.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, mam takie krótkie pytanie. Już je zadawałam, ale nie do końca otrzymałam

odповідź. Jaki jest obszar autonomii polskich przepisów w zakresie obrotu żywnością i bezpieczeństwa żywnościowego w stosunku do przepisów Unii Europejskiej? Czy jest taki obszar poza przepisami dotyczącymi grzybów leśnych, o których pan wspominał? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Pan senator Olech pytał o grypę i tak zwaną grypę świńską, którą my nazywamy AH1N1v. Ani grypa, ani grypa świńska AH1N1v przez żywność się nie przenosi, takich źródeł zakażenia nie ma. W Meksyku doszło do reasortacji wirusa grypy od świni, ptaka i człowieka, i on teraz przenosi się z człowieka na człowieka. Jeżeli chodzi o mięso czy jakieś produkty żywnościowe, to wirus w ten sposób się nie przenosi. Przenosi się drogą albo bezpośrednich kontaktów, albo drogą powietrzno-kropelkową. Tak więc żadnych obaw nie ma i my to w materiałach edukacyjnych, w materiałach skierowanych do społeczeństwa, na swojej stronie internetowej wyraźnie wyjaśniamy.

Pan senator Skorupa podniósł problem leków. Suplementy żywności mogą być sprzedawane nie tylko w punktach aptecznych, w aptekach. Mogą być w wolnej sprzedaży na przykład razem z żywnością, bo to jest żywność. Jeżeli chodzi o sprzedaż witamin, które są lekami, to one podlegają prawu farmaceutycznemu, nie zaś Państwowej Inspekcji Sanitarnej. To nie jest żywność, nadzór nad tym prowadzi Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna, a nie Państwowa Inspekcja Sanitarna. Jeżeli chodzi o suplementy, to Państwowa Inspekcja Sanitarna kontroluje apteki, punkty apteczne, ustalając, czy są tam suplementy, które zostały zgłoszone do Inspekcji Sanitarnej i obrót nimi jest legalny. Znajdujemy, również w aptekach, suplementy żywności, które nie zostały do nas zgłoszone, wtedy wycofujemy je z obrotu i nakładamy kary.

Pani poseł Fetlińska mówi o obszarze autonomii. Trudno powiedzieć, jaki jest obszar autonomii. Większość przepisów dotyczących żywności, tak samo jak chorób zakaźnych, jest jednolita w całej Unii Europejskiej. Ale dotyczy to nie tylko całej Unii Europejskiej, ale także Światowej Organizacji Zdrowia. Światowa Organizacja Zdrowia nie może nam nic nakazać, ale jeżeli jakieś deklaracje czy konwencje są tam przyjmowane, to one też obowiązują, choć może nie wprost, może nie prawnie, chociaż musimy to wprowadzać w swoim prawie, bo inaczej nie poradziłibyśmy sobie z chorobami zakaźnymi, z zatruciami pokarmowymi

(główny inspektor A. Wojtyła)

i wielu innymi problemami, które stanowią zagrożenie dla całego naszego globu, nie tylko dla Europy czy Polski. W tej chwili choroby, które mają dwu-, trzydniowy okres wylegania, mogą dzisiaj znaleźć się w Europie, a jutro w Ameryce. Kiedyś mówiliśmy o kwarantannie, to było czterdzieści dni, kwarantanna to jest czterdzieści dni izolacji, teraz czasy są zupełnie inne, ludzie się przemieszczają. Z mojego punktu widzenia powinny być takie regulacje, nie tylko europejskie, ale również światowe, bo dzięki temu eliminuje się wiele chorób, które przyczyniają się do śmierci. Eliminację chorób spowodowanych zatruciami pokarmowymi również zawdzięczamy takim regulacjom.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi.

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

W dyskusji do głosu zapisała się pani senator Fetlińska.

Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Już Hipokrates twierdził, że podstawą zdrowia jest właściwe żywienie. Przez wieki zmieniały się zasady żywienia, uwarunkowane to było wieloma czynnikami. Doświadczenia wielu narodów w różnych warunkach klimatycznych spowodowały, że kuchnie wielu nacji są zróżnicowane. Ale okazuje się, że nawet nowoczesne diety oparte na narodowej tradycji są nadal prozdrowotne, na przykład chińskiej jako dobry przykład. Niestety nowoczesność i moda na wysoce oczyszczoną żywność spowodowały wiele szkód. W świecie, prawie całym, mamy nadmierną otyłość, choroby układu krążenia, cukrzycę, nowotwory i wiele innych chorób, które są właściwie dietozależne. Aborygeni w Australii, Indianie i wielu innych tubylców prowadzących tradycyjny styl życia, przestrzegających tradycyjnej diety, są pod tym względem wzorem dla nas, mimo tej całej naszej nowoczesności.

Ten wstęp, trochę przydługi i może zbyt historyczny, daję dlatego, że chciałabym przekonać państwa, Wysoką Izbę, do zaakceptowania zgłoszonych do dzisiaj omawianej ustawy poprawek. Wynikają one bowiem z doświadczenia, z obserwacji, że niektóre zapisy dotychczasowej ustawy o bezpieczeństwie zdrowotnym żywności i o Państwowej Inspekcji Sanitarnej sprawdziły się, okazały się skuteczne.

Toteż wnoszę, ażeby skreślić w art. 1 pkt 42, który zmienia zapisy ustawy matki w art. 73. Brzmienie tego punktu w znowelizowanej ustawie powoduje, że zakłady żywienia zbiorowego typu zamkniętego mogą, jak już tutaj mówiliśmy, przechowywać próbki wszystkich potraw o krótkiej przydatności do spożycia wyprodukowanych i przeznaczonych do żywienia konsumentów w tym zakładzie. Mogą, co nie znaczy, że zawsze świadomość producentów będzie na tyle wysoka, że te próbki będą przechowywane. Stąd wniosek, ażeby wprowadzić taką poprawkę.

Ten system działa w Polsce od wielu lat i zatruc pokarmowych, jak już tu było mówione, mieliśmy mniej niż gdzie indziej. Tak więc to, co było dobre w naszych zapisach i w praktyce epidemiologicznej Państwowej Inspekcji Sanitarnej, powinniśmy utrzymać, mimo że prawo Unii Europejskiej jest w tym zakresie bardziej liberalne. Wydaje się, że to, co jest w danym kraju bardziej restrykcyjne, nie stoi w sprzeczności z tym, co jest w Unii Europejskiej bardziej liberalne. I gorąco chciałabym namawiać pana ministra, żeby jeszcze do jutrzejszego dnia, bo chyba jutro będzie posiedzenie Komisji Zdrowia, przemyśleć ten problem. Odpowiedzi na kilkakrotnie zadawane w tej sprawie pytania nie są przekonujące.

Kolejna sprawa to jest zakres reklamy preparatów żywienia niemowląt, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia dla niemowląt. W tej chwili w ustawie matce to prawo jest ograniczone. Gdybyśmy skreślili zapisy w art. 1 pkt 3 lit. m., jak jest w zgłoszonej przeze mnie poprawce, mielibyśmy możliwość wprowadzenia pełnego zakazu reklamy. Wtedy dla prokuratora byłoby jasne, że jest całkowity zakaz reklamy sztucznych produktów żywieniowych dla niemowląt, i byłoby mu trudno stwierdzić niską społecznie szkodliwość czynu. Oczywiście gdyby był całkowity zakaz. Myślę, że proponowana poprawka stanowiłaby również ułatwienie w dyskusji między sanepidem a prokuraturą.

Brak czujności w odniesieniu do marketingu środków spożywczych jest bardzo groźny, bo mimo wprowadzonego już w latach osiemdziesiątych Narodowego Programu Karmienia Piersią nadal w Polsce osiągamy bardzo niski procent karmienia piersią. Jeżeli chodzi o półroczne niemowlęta, to około 20–50% matek karmi piersią. Są obszary w niektórych województwach, gdzie ten program był lepiej wdrożony, w których jest lepsza sytuacja. I tutaj może pomóc ścisły zakaz, przestrzeganie tego, żeby dostęp do informacji był ograniczony, żeby mało było zachęt. Chodzi o to, żeby doradztwo lekarza i pielęgniarki środowiskowej, położnej, tych osób, które prowadzą matkę po porodzie było najważniejsze, doradztwo osób kompetentnych, nie zaś kolorowych czasopism, które mogą do celów marketingowych nadużywać tego prawa. Tak że bardzo serdecznie proszę o to,

(senator J. Fetlińska)

żeby jednak pomóc lekarzom, pielęgniarkom, położnym, którzy walczą o karmienie piersią, żeby umożliwić im lepsze działanie w tym zakresie i zapewnić matkom dostęp do informacji z właściwego źródła.

Zdaję sobie sprawę, że nasze zauroczenie, nasza nadmierna może uległość, dążenie do tego, żeby ściśle przestrzegać praw Unii, może przeszkadzać we wprowadzeniu poprawek, które zgłaszam. Ale proszę bardzo serdecznie o przemyślenie tej sprawy jeszcze przez tę jedną noc. Uważam, jako osoba, która przez wiele lat zajmowała się promocją zdrowia w Polsce, że to jest zagadnienie bardzo ważne, że możemy tu jeszcze wiele pomóc tym malutkim, tym bardzo młodym Polakom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

A ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 713, a sprawozdanie komisji w druku nr 713A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sygnalizuję, że to jest sprawa o znacznie mniejszym ciężarze gatunkowym, niewywołująca kontrowersji, a nadto że o tej sprawie traktuje tylko sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która odbyła swoje posiedzenie w dniu 19 listopada.

Do ustawy uchwalonej w Sejmie wniesiono dwie poprawki; zaproponowano trzy, ale dwie poprawki zostały przyjęte. Jedna z tych poprawek ma charakter redakcyjny, zaś druga merytoryczny, ale o niewielkim ciężarze gatunkowym. Mianowicie poprawka ta zmierza do tego, żeby w ustawie ująć tych pracowników zakładów w Łodzi, którzy nie otrzymali wynagrodzenia na skutek porzucenia zakładu przez pracodawcę koreańskiego.

Była jeszcze trzecia poprawka, która proponowała, aby do ustawy uchwalonej przez Sejm wprowadzić zmianę polegającą na podniesieniu wysokości roszczenia, które przysługiwałyby pracownikowi zakładu w różny sposób opuszczonego przez właściciela bądź pracodawcę. Jak wiadomo, w brzmieniu sejmowym zapisano, że w takich sytuacjach pracownikowi przysługuje zaliczka, jednakże nie większa niż do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Mówimy o zaliczce, o którą występuje pracownik na podstawie wielu dokumentów, w tym uprawdopodobnienia sytuacji, że tego wynagrodzenia nie dostał, do pełnomocników Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Dodajmy, że występuje dopiero po dwóch miesiącach od momentu, kiedy ten zakład praktycznie został opuszczony. Ta poprawka nie uzyskała większości.

Komisja po przeprowadzonym głosowaniu jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie podjęcie uchwały na rzecz rekomendowania tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Jan Rulewski: ...do dyskusji.)

Kto?

(Głos z sali: ...chce się zapisać do dyskusji.)

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Do dyskusji? A, tak.

Pytań nie ma.

Wobec tego otwieram... Nie, jeszcze nie otwieram, niczego nie otwieram.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

W naszym posiedzeniu uczestniczy pani minister Ostrowska. Prawda?

Czy pani minister chciałaby zabrać głos w tej sprawie?

Potem jeszcze będą pytania.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jest to projekt ustawy, który powstał z inicjatywy sejmowej komisji „Przyjazne Państwo”. Ustawa ta otrzymała pełne poparcie rządu. Reguluje

(podsekretarz stanu C. Ostrowska)

ona sprawę, o której mówił pan senator, po prostu wypłatę zaliczek w przypadkach, w których pracodawcy opuszczają swoich pracowników, pozbawiając ich świadczeń. Na szczęście nie jest to jeszcze masowe zjawisko i miejmy nadzieję, że nie będzie ono masowe w skali kraju, była jednak luka prawna, którą należało uzupełnić, co czyni propozycja zawarta w tej ustawie.

Bardzo proszę o uchwalenie ustawy w takim kształcie, w jakim została państwu przedstawiona po wniesieniu poprawek przez senacką Komisję Rodziny i Polityki Społecznej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze poprosimy panią minister o pozostanie i udzielenie odpowiedzi na pytania, bo widzę, że zgłosił się już pan senator Bisztyga, a obecnie senatorom przysługuje takie prawo, że mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę za pytania do przedstawiciela rządu.

Poproszę senatora Bisztygę.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, mam dwa krótkie pytania. Pierwsze. Chciałbym, aby była pani uprzejma powiedzieć, jaka jest kondycja Funduszu Gwarantowanego Świadczeń Pracowniczych. Dzisiaj dużo mówiliśmy o funduszach, o Funduszu Ubezpieczeń Społecznych itd. Pytam o kondycję, zwłaszcza o przychody, które powinny być tam realizowane. To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Gdyby była pani uprzejma powiedzieć, jaka jest kwota tych niezaspokojonych roszczeń, to bym o to prosił. Była pani uprzejma powiedzieć, że jeśli chodzi o zaliczki, to nie jest to jeszcze zjawisko powszechne. Czy moglibyśmy usłyszeć, jaka jest kwota niezaspokojonych zaliczek, o które ubiegają się pracownicy znajdujący się w takiej sytuacji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

Jeszcze pan senator.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie o podobnej treści. Jakiej liczby firm i ilu pracowników to dotyczy? Jakiej konkretnie liczby pracowników dzisiaj to dotyczy? Senator Bisztyga pytał także o kwotę. Ja też poproszę o tę informację. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią minister o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, podobnie jak Fundusz Pracy, jest w dobrej kondycji, ma płynność, ma wystarczającą ilość środków, aczkolwiek stan środków w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zawsze jest trochę zafalszowany, w tym sensie, że gdy mówimy o tym, że są tam 3 miliardy, to musimy pamiętać, że 50%, czyli 1,5 miliarda, to są tak zwane wierzytelności, które są w trakcie ściągania albo są bardzo trudno ściągalne. Jest to jeszcze pokłosie dawnego art. 4, nieistniejącego już w ustawie. Myślę, że będzie trzeba zastanowić się nad tym, czy przypadkiem tych nieściągalnych należności nie należałoby się w efekcie całkowicie pozbyć. Fundusz na bieżąco realizuje wszystkie swoje zobowiązania i nie ma problemów z płynnością finansową.

Chcę powiedzieć, że zawarta w tej ustawie propozycja zmian będzie regulowała obecnie sytuację tysiąca ośmiuset pracowników, którzy zostali dotknięci taką przypadłością, i dotyczy to głównie małych zakładów pracy, jest ich około dwustu trzydziestu. Szacowana przez nas kwota wypłat z tego tytułu to jest około 2 milionów zł. Jak na razie, tak wygląda sytuacja w tym zakresie.

(Głos z sali: Ilu pracowników?)

Tysiąc ośmiuset.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Wobec tego zamykam dyskusję. A nie, wobec tego otwieram dyskusję.

Poproszę pana senatora Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jak sygnalizowałem, w wystąpieniu w ramach dyskusji chciałem wskazać, że ta dość cenna, paraubezpieczeniowa instytucja, jaką jest Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, powstała zresztą w efekcie czy jako rezultat paktu o przedsiębiorstwie, przeżywa swoje różne chwile.

(senator J. Rulewski)

Tym razem muszę wyrażać się optymistycznie, ponieważ Wysoka Izba w ciągu tego roku, w moim przekonaniu zgodnie z ideą funduszu, zadekretowała używanie tych środków. Raz stało się to w ustawie o łagodzeniu skutków kryzysu, a drugi raz teraz, w znacznie mniejszym stopniu, o czym zresztą już pani minister wspomniała, bo dotyczyłoby to tylko dwóch tysięcy pracowników i mam nadzieję, że to będzie liczba raczej zmniejszająca się. Niemniej jednak takie zjawisko rzeczywiście występuje, ja też spotkałem się z tym, że pracodawca, u którego długi przeważyły nad aktywami, porzucił zakład, zaś zdesperowani pracownicy nie tylko nie otrzymali należnych im świadczeń, przede wszystkim wynagrodzeń, ale nie otrzymywali również dokumentacji, która była niezbędna do realizacji ich praw w postaci prawa do zasiłków czy świadczeń emerytalnych, z czego sobie nie wszyscy może zdają sprawę. Jest to moim zdaniem pochodną pogardy dla pracownika, która niestety w Polsce jeszcze ma miejsce i jest kuriozum na tle europejskim. Powiedziałbym, że jeśli nawet nie kuriozum, to czymś niezrozumiałym, a również zarzutem wobec państwa prawa.

Ale dlaczego występuje? Bynajmniej nie po to, żeby opisywać stan ogólny, raczej znany paniom i panom senatorom, również rządowi. Otóż chciałbym zgłosić poprawkę. Mianowicie w tej ustawie przyjęto wypłatę roszczenia dla pracownika nie większą niż minimalne wynagrodzenie. Konstatujemy, że ten pracownik pracował, przyjmijmy nawet, że zarobił więcej, a jak zarobił, to mu się wynagrodzenie należy i oto się okazuje, że ten fundusz, który jest w dobrej kondycji, a problem dotyczy niewielkiej liczby osób, powiada: wypłacimy tylko minimalne wynagrodzenie. Wprawdzie dalsze artykuły dają możliwość podniesienia temu petentowi – za przeproszeniem, bo on już nie jest pracownikiem, gdyż jak zakład porzucono, to właściwie nie wiadomo, kim on jest – tego wynagrodzenia, ale znów mówią: nie więcej niż przeciętne wynagrodzenie. Nie wiem, jak to skutkuje w systemie ubezpieczeniowym, czy od tego jest odprowadzana składka, bo jeśli jest, to on podwójnie jest poszkodowany, gdyż będzie miał odprowadzaną składkę od minimalnego wynagrodzenia bądź maksymalnie od przeciętnego wynagrodzenia. A wiemy, czym dziś jest renta czy emerytura, o tym rozmawialiśmy rano.

Poprawka ma usunąć błąd logiczny. Bo jeśli przyjmujemy, że zakład został porzucony, a więc domniemywamy, że pracodawca czy właściciel już nie wróci, to jest pytanie, dlaczego tę wypłatę chcemy dzielić na raty, czyli najpierw będzie minimalne wynagrodzenie, a później uzupełnienie do przeciętnego, co oznacza mitręgę, na pewno mitręgę administracyjną, ponieważ trzeba dwa razy składać wnioski. Ba, pracownicy w Polsce już są na tyle

potulni, że to by zrobili. Tylko że po jakimś czasie być może z tego zakładu już nic nie zostanie, po prostu zostanie on, mówiąc brzydko, rozszabrowany, rozpuszczony, rozpuści się sam. Praktycznie jest to zgoda na to, żeby tego uzupełnienia do przeciętnego wynagrodzenia nie było.

A poza tym jest problem moralny. Jeśli uznajemy, że praca została wykonana, że wynagrodzenie się należało nawet dwa miesiące wstecz, to dlaczego nie chcemy tego realizować?

I jeszcze z jednego powodu jest to nielogiczne. Oto domniemywamy, że pracownik przedstawi zawyżone roszczenia, wynagrodzenie czy inne jeszcze składniki, i dlatego warto mieć taką rezerwę, żeby po weryfikacji wypłacić mu tak naprawdę tyle, ile trzeba. Z tym by można nawet się zgodzić, bo wiadomo, że w opuszczonym zakładzie na pewno jest bałagan. Jednak w ustawie jest przewidziane, że pełnomocnik nie wypłaca... Nawet wtedy, kiedy oczywiste dokumenty wskazują, że pracownikowi należy się nawet więcej niż minimalne wynagrodzenie, pełnomocnik nie jest zobowiązany wypłacić mu tego minimalnego wynagrodzenia. Więcej powiem: teoretycznie, Pani Minister, on może wypłacić 100 zł, bo na to ustawa mu zezwala. Jak będzie tak... Bo tam jest: do wysokości minimalnego wynagrodzenia, nie jest powiedziane, że jeśli ma dowody na minimalne wynagrodzenie, to pełnomocnik musi mu wypłacić zaliczkę odpowiadającą minimalnemu...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: A jak ktoś pracuje na pół etatu?)

Tak, to wtedy może. Ale ja mówię o sytuacji, gdy jest to pewne.

Moja poprawka zmierza do tego, żeby usuwać nielogiczność dzielenia tego wynagrodzenia na raty, a tym samym zredukować mitręgę administracyjną, do tego, żeby uznać zasadę, że za pracę należy się płaca. No i jest jeszcze ta niepewność – może pani minister mi to wyjaśni – jak będzie liczona emerytura od świadczenia, które mu jest wypłacane. Pani minister potwierdziła moje rozumowanie, to, że to dotyczy tysiąca ośmiuset ludzi i zaledwie 2 milionów zł. I ja przewiduję, że jak fundusz, który ma nadwyżki – nie chcę już prowadzić dyskusji, na co są te środki zużywane – dołoży te 0,5 miliona zł, to zaoszczędzi na mitrędze administracyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

A poprawki?

(Senator Jan Rulewski: Chwileczkę.)

No bo ja zaraz zamknę... Dziękuję bardzo.

Informuję, że...

(Głos z sali: Senator Augustyn.)

A, jeszcze pan senator Augustyn. Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Minister!

Myślę, że warto podzielać troskę pana senatora Rulewskiego o to, żeby pracownicy byli odpowiednio chronieni wtedy, kiedy zdarzyło się nieszczęście, biznes nie wyszedł i tracą oni pracę. To zgoda. Ale dobrze jest też chyba uświadomić sobie, jakie funkcje ma Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, i od tego wyjść. Otóż on nie ma za zadanie rekompensowania dochodów wcześniej utraconych. On jest po to, ażeby stworzyć minimalną osłonę na czas windykacji należności pracowniczych. Mamy różne mechanizmy, wtedy, kiedy firma upada, dochodzimy swoich roszczeń, czyli także tych zaległych wypłat, i od tego nikt nie zwalnia. Ale wiadomo, że to są dłuższe procesy, w tym czasie trzeba żyć i jest pewna minimalna osłona. Tak więc konieczne jest, żeby to wyrównanie, o którym pan senator wspominał, nastąpiło i ono prawdopodobnie nastąpi, ale po przeprowadzeniu na przykład upadłości firmy, gdy według kolejności wszystko będzie realizowane, a o ile wiem, wypłaty są na samym czelu tych roszczeń, które muszą być zaspokojone. Więc ja bym się tak bardzo nie obawiał i trzymał tego, do czego jest powołany Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. I to dlatego jest to tak niewielki ułamek procenta narzucony pracodawcom, bo gdybyśmy... Możemy sobie wymyślać różne systemy, oczywiście możemy wymyślać bardziej szczerze świadczenia, ale wtedy prawdopodobnie trzeba by było się liczyć z tym, że wzrosną też obciążenia dla pracodawców i tym samym trudności wielu z nich, bo nie będą oni mogli podołać obciążeniom związanym z kosztami pracy, i pewnie na to zgody by nie było.

Panie Senatorze, ja rozumiem intencje, ale wydaje mi się, że gdy trzymamy się logiki systemu, że tak powiem, pamiętamy o tym, że czym innym są funkcje ratunkowe, a czym innym dochodzenie należności, i o tym, że jeszcze czymś innym jest uzyskanie odpowiedniej pomocy z powiatowego urzędu pracy – to jest kolejny mechanizm – to możemy uznać, że te prawa pracownicze są zabezpieczone na przyzwoitym poziomie i nie burzymy logiki systemu. A najbardziej chodziłoby mi o to, żeby nie burzyć logiki systemu i żeby nie robić z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – bo może ta nazwa właśnie narzuca coś innego – takiego systemu, który daje dochód zastępczy. Nie, on daje dochód, tak go nazwijmy, ratunkowy, bo rzuca koło ratunkowe na czas dochodzenia należnej płacy za wykonaną pracę. Dlatego, Panie Senatorze, choć rozumiem intencje, bardzo szlachetne, ja nie mógłbym się podpisać pod tą poprawką. No ale o tej sprawie zadecyduje, jak sądzę, komisja. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, już tylko pięć minut dla pana.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze Augustyn, ten apel zasługuje na szacunek, a zatem i na odpowiedź. To prawda, że procedura związana z innymi pracownikami, którzy pracują w zakładzie podlegającym likwidacji i upadłości, jest inna i operuje pojęciami zaliczki, ale to dlatego, że proces likwidacji i ogłoszenia upadłości trwa dłużej i jest nadzieja na pozyskanie środków na zabezpieczenie. Jednak zwracam uwagę, Panie Senatorze, że ten system nie jest „łusty”, bo on w każdym przeypadku nie pozwala na przekroczenie przeciętnego wynagrodzenia – powtarzam: w każdym przypadku – i jeszcze się asekuruje, bo ma to być nie więcej niż, czyli od arbitralnej decyzji pełnomocnika zależy, ile on wypłaci, od tego, ile być może będzie miał w kasie. Wreszcie trzeba postawić pytanie, dlaczego, jeśli ktoś porzucił zakład, zostawił środki – mówimy o właścicielu czy pracodawcy – my mamy go ratować, karząc pracownika zmniejszonym wynagrodzeniem, zmniejszoną składką emerytalną? Bo przecież w dalszych zapisach tej ustawy jest powiedziane, że fundusz staje się instytucją, która ma roszczenia wobec tego, kto porzucił pracę. I to jest takie trochę niewyraźne. Ja uważam, że my tutaj naprawdę nie rozwalilibyśmy budżetu, nie zmienilibyśmy zasad tego wszystkiego, jeśli byśmy podnieśli ten pułap. Może się tak zdarzyć, jak już powiedziałem, że w pewnym momencie urzędnik, pełnomocnik podejdzie do sprawy asekuracyjnie i przyzna tę zaliczkę, nawet w kwocie minimalnego wynagrodzenia, by potem ten pracownik mógł dochodzić roszczeń, bo ma takie prawo. I ten pełnomocnik znowu będzie musiał to rozpatrywać, znowu zmitrząży czas. No, może odmówić, może też, jeśli znajdzie środki, przyznać je. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja gwoli wyjaśnienia powiem, że fundusz, Panie Senatorze, nigdy nie rości praw do niczego od

(podsekretarz stanu C. Ostrowska)

pracownika, zawsze od pracodawcy. Jeżeli zaś pracodawca okazuje się niewypłacalny, czyli nie mamy z czego ściągnąć pieniędzy, to wypłacone świadczenia pracownika są po prostu kosztami funduszu. Tak że fundusz też często nie odzyskuje tych pieniędzy, bo nie ma z czego.

Chcę też uspokoić pana senatora. Oczywiście że składka na ubezpieczenie społeczne nie jest pobierana z wypłaty pracowniczej. To są dodatkowe środki, które wyklada fundusz. Czyli gdy ktoś dostaje zaliczkę w wysokości płacy minimalnej, to dostaje płacę minimalną plus świadczenia na ubezpieczenie potrącane od wysokości płacy minimalnej. Ale one nie wchodzi w skład tej wypłaty, nie jest mu to odbierane, czyli tak naprawdę to też są koszty, które bierze na siebie fundusz.

Ja jestem przeciwna tej propozycji, już to tłumaczyłam panu senatorowi na posiedzeniu komisji, ponieważ rodzi się... Po raz pierwszy w tym roku myśmy w ogóle wprowadzili instytucję zaliczek, ich wcześniej nie było. Wcześniej było tak, jak na przykład w przypadku tych zakładów transportu, które padły w zeszłym roku. Prawie rok trwał proces upadłościowy i przez ten rok ludzie nie dostawali żadnych świadczeń. Żeby zapobiec takiej sytuacji, żeby ludzie nie byli bez żadnych świadczeń przez rok po upadku zakładu pracy, myśmy wprowadzili zaliczki. Czyli gdy toczy się proces upadłościowy, a on toczy się z reguły przez kilka miesięcy, wypłacamy zaliczki w postaci minimalnego wynagrodzenia wszystkim pracownikom, z tym że nie była uregulowana sytuacja tych pracowników, których pracodawca uciekł i nie zostawił żadnych świadczeń. To już nie jest nowe rozwiązanie, bo myśmy je wprowadzili w specustawie. Gdybyśmy teraz zaczęli podnosić te kwoty do wysokości przeciętnego wynagrodzenia, tak jak pan senator proponuje, to te koszty byłyby bardzo wysokie, bo w tym roku świadczenia wypłaciliśmy ponad dwustu tysiącom osób w kraju. Część z nich dostała zaliczki, właściwie większość dostała najniższe zaliczki, zanim po zakończeniu procesu upadłościowego dostaną faktyczne, przysługujące im, nie większe niż przeciętna płaca świadczenia. Tak że to byłby niebezpieczny precedens, bo byłoby to po prostu nierówne traktowanie pracowników upadłych zakładów. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Dla porządku informuję, że senatorowie Ludwiczuk, Rachoń, Zając i Knosala złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Wniosek legislacyjny złożył senator Rulewski. Dyskusję zamykam.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Grażyna Sztark:

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odbędzie się 17 grudnia, w sali nr 182, o godzinie 8.30.

Komunikat następnym. Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się dzisiaj o godzinie 16.10, w sali nr 176. Porządek posiedzenia: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o udzieleniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym – druk senacki nr 719. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy my się jeszcze spotykamy po opłatkach?

(Senator Sekretarz Grażyna Sztark: Tak, o 16.30.)

Dobrze.

Proszę państwa, wobec tego ogłaszam przerwę do godziny 16.30.

Teraz zapraszam państwa na senacki opłatek w sali nr 217. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 27 do godziny 16 minut 33)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 712, a sprawozdanie komisji w druku nr 712A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej z prac nad ustawą o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Iwan)

Komisja, po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2009 r., wnosi o przyjęcie ustawy wraz z trzema poprawkami zawartymi w druku nr 712A.

Omawiana ustawa zmienia ustawę z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej. Wprowadza zmiany w zakresie postępowania notyfikacyjnego, zwrotu nienależnie przyznanej pomocy publicznej oraz monitorowania udzielonej pomocy. Głównym celem wprowadzonych zmian jest doprecyzowanie obecnie obowiązujących rozwiązań oraz dostosowanie ich do zmieniających się regulacji wspólnotowych. Tych zmian jest osiem, omówię je po kolei.

Po pierwsze, proponowana nowelizacja rozszerza katalog przypadków, w których jest możliwe udzielenie pomocy publicznej przewidzianej w akcie normatywnym, który w sposób całkowity reguluje przesłanki jej udzielenia. Nowe brzmienie art. 6 ust. 2 ustawy jednoznacznie przesądza, że udzielenie pomocy może nastąpić nie tylko w przypadku, gdy akt normatywny jest programem pomocowym zatwierdzanym przez Komisję, ale także, gdy akt ten przewiduje udzielenie pomocy, której nie dotyczy obowiązek notyfikacji, czyli pomocy de minimis, pomocy de minimis w rolnictwie i rybołówstwie oraz pomocy w ramach wyłączeń grupowych. Przypomnę, że ta pomoc de minimis to pomoc, która w opinii Komisji nie wnosi skutków w ład gospodarczy, nie narusza zasad konkurencyjności. I w zależności od obszarów wynosi ona od 100 do 200 tysięcy euro, przy czym 100 tysięcy euro to pomoc udzielona w obszarze transportu. Ta pomoc to nie tylko pomoc w gotowiznie, ale również w innej postaci, mogą to być na przykład gwarancje czy jakieś ulgi itd.

Po drugie, proponowana ustawa nakłada na organ właściwy obowiązek dołączenia do wniosku o wydanie opinii przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów albo ministra właściwego do spraw rolnictwa, opinii o projekcie ustawy będącym programem pomocowym, informacji niezbędnych do wydania opinii. Czyli ustawa właśnie taki obowiązek dołączenia tej opinii do projektu ustawy nakłada.

Po trzecie, opiniowana ustawa wprowadza zakaz wypłaty udzielonej pomocy publicznej beneficjentowi, który nie wykonał obowiązku zwrotu udzielonej mu wcześniej takiej pomocy, jeżeli ta pomoc została uznana przez Komisję za niezgodną z prawem unijnym, i ten zakaz, to wstrzymanie wypłaty obowiązuje do czasu wykonania tego obowiązku zwrotu.

Dalej, ustawa doprecyzowuje treść obwieszczenia ministra właściwego do spraw rolnictwa w sprawie wykorzystania krajowego limitu sku-

mulowanej pomocy de minimis w rolnictwie lub w rybołówstwie.

Piąta zmiana w ustawie dotyczy rezygnacji z wymogu osiągnięcia porozumienia z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych przy opracowywaniu sprawozdania o wynikach monitorowania pomocy publicznej przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Jednocześnie ustawa pozostawia wymóg osiągnięcia porozumienia w przypadku opracowywania przedmiotowego sprawozdania przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Następna zmiana to jest wprowadzenie obowiązku przedkładania przez ubiegających się o pomoc de minimis oraz pomoc de minimis w rolnictwie i rybołówstwie oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy przez okres dwóch ostatnich lat oraz informacji niezbędnych do udzielania pomocy, dotyczących w szczególności wnioskodawcy i prowadzonej przez niego działalności.

Przedostatnia zmiana, siódma, polega na wskazaniu na obowiązek, nałożony na podmioty udzielające pomocy publicznej na podstawie programu pomocowego, informowania beneficjentów o numerze referencyjnym programu nadanym przez Komisję.

I wreszcie ostatnia zmiana: ustawa skrac minimalny termin na przekazanie informacji przez beneficjenta pomocy ubiegającego się o pomoc na żądanie prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów lub ministra właściwego do spraw rolnictwa, lub podmiotu udzielającego pomocy z trzydziestu dni do czternastu dni.

Omawiana ustawa zakłada, że do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie noweli stosuje się przepisy ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Jak wcześniej wspomniałem, po rozpatrzeniu w dniu 1 grudnia ustawy uchwalonej przez Sejm, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie trzy poprawki. Te poprawki są zawarte w druku nr 712A.

Jeśli chodzi o te poprawki, to pierwsza dotyczy tego, że delegacja odnośnie do rozporządzenia jest zbyt ogólna i w związku z tym wyrazy „uwzględniając wymagania określone prawem Unii Europejskiej w zakresie udzielania pomocy de minimis oraz pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie” zastępuje się wyrazami „kierując się koniecznością zapewnienia zupełności i przejrzystości przedstawianych informacji”, co wynika z rozporządzenia.

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę, to pozostaje ona w tym samym duchu i również wprowadza takie uściślenie. Wyrazy „uwzględniając wymagania określone prawem Unii Europejskiej w zakresie udzielania pomocy oraz” zastępuje się wyrazami „oraz uwzględniając”.

Trzecia i ostatnia poprawka dotyczy tego, że to, jak to zostało zapisane w ustawie, która przyszła do nas z Sejmu, czyli to literalne brzmienie przepi-

(senator S. Iwan)

su sugeruje, iż art. 25 ust. 3 w tymże brzmieniu będzie miał zastosowanie w ograniczonym czasowo zakresie do pomocy udzielonej po dniu 14 kwietnia 2008 r. i niewypłaconej do dnia wejścia w życie ustawy. Tymczasem jest oczywiste, że powinien on znaleźć zastosowanie także do pomocy udzielonej i niewypłaconej po dniu wejścia w życie ustawy. Stosowne zmiany w zapisie umieszczone są właśnie w poprawce trzeciej.

Komisja wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie tego sprawozdania i o przyjęcie ustawy z tymi trzema poprawkami. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Andrzejewski. Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, czy istnieje jakiś margines pomocy i określenie, co się mieści w tym kryterium poza kryterium zatwierdzonym przez Komisję Europejską zgodnie z art. 88 traktatu Wspólnot Europejskich? Jednym słowem, czy istnieje jakiś margines ocenny? Czy też tylko dyrektywne umieszczenie czegokolwiek w programie pomocowym zatwierdzonym przez Komisję będzie uznawane przez państwo polskie za dopuszczalne w zakresie określenia, czy forma pomocy podlega temu kryterium, czy nie? A mowa o pomocy, która przecież nie zawsze musi być pomocą w rozumieniu tej ustawy czy traktatu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jak powiedziałem, w tym ograniczonym zakresie co do pomocy, której nie dotyczy obowiązek notyfikacji, ta pomoc nie musi być zatwierdzana przez Unię, tylko może być udzielana z mocy prawa, ale w okresie trzech lat nie może być skumulowana w stosunku do jednego przedsiębiorstwa w wysokości większej niż te 100 tysięcy czy 200 tysięcy euro w zależności od dziedziny, w jakiej ta pomoc się odbywa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Dziękuję, Panie Senatorze. Nie widzę więcej chętnych do pytań.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję uprzejmie.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy pani Małgorzata Kozak, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pragnie zabrać głos?

Proszę bardzo.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ze względu na to, iż ustawa jest niezwykle potrzebna, wręcz konieczna z punktu widzenia prawa Unii Europejskiej, gdyż rozporządzenie, co do którego musimy dostosować ustawę o udzielaniu pomocy publicznej, obowiązuje praktycznie już od półtora roku, bardzo proszę o przyjęcie ustawy w zaproponowanym brzmieniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są do pani jakieś pytania?

Przepraszam, Pani Minister, niech pani pozostanie tutaj.

Pan...

(Głos z sali: Andrzejewski.)

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Minister, czy potwierdzenie nabycia prawa, które tutaj jest określone, zresztą przepisane z poprzedniego brzmienia, musi być ponownie zatwierdzone przez Komisję, zgodnie z art. 88 traktatu Wspólnot Europejskich, skoro już było notyfikowane poprzednio jako prawo? W tej chwili ono jest tylko potwierdzane, czyli jest to decyzja, ale decyzja deklaratoryjna, a nie konstytutywna. I czy nie za szeroko może być interpretowane przez Komisję Europejską to, co jest w zakresie marginesu, którego kryterium może określać osoba udzielająca pomocy publicznej? To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Jak dalece klauzula polskiego porządku publicznego – nie wiem, czy pani jest prawnikiem, jeżeli nie, to proszę o odpowiedź na piśmie – stanowi ograniczenie co do obowiązywania prawa Unii Europejskiej na terytorium Polski.

I jeszcze pytanie – to być może wynika z mojej niewiedzy, ale pani wiedza mnie oświeci – czy, a jeśli tak, to jak dalece, pomoc publiczna w zakresie charytatywnym jest wyłączona z konieczności notyfikowania. To razem trzy pytania. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

I pan senator Bisztyga. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym o taką rzecz zapytać. Ta ustawa wprowadza zakaz wypłaty udzielonej pomocy publicznej temu beneficjentowi, który nie wykonał obowiązku zwrotu takiej udzielonej wcześniej pomocy, jaką komisja uznała za niezgodną z prawem. Czy mamy wiedzę, jaka to jest skala problemu? Czy są takie przypadki?

I pytanie drugie. Senat to rozszerzył, ale w pierwotnej wersji, w przedłożeniu rządowym, w art. 25 ust. 3 był taki zapis, że to stosuje się do pomocy publicznej udzielonej beneficjentowi po dniu 14 kwietnia 2008 r. i niewypłaconej do dnia wejścia w życie ustawy. Skąd taki zapis? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Małgorzata Kozak:**

Może zacznę od pytań pana senatora Andrzejewskiego.

Jeżeli chodzi o kwestie udzielania darowizn na tak zwaną dobroczynność, to absolutnie nie mają tutaj zastosowania przepisy o pomocy publicznej.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

Tak że tutaj, Panie Senatorze, można spokojnie powiedzieć, że jeśli chodzi o darowizny na cele dobroczynne, nie ma tutaj żadnego problemu.

A co do pana pierwszego pytania dotyczącego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Potwierdzenia.)

...potwierdzenia, to funkcjonuje to w następujący sposób. Jeżeli Komisja notyfikuje czy też wyrazi zgodę na udzielenie tej pomocy publicznej, na uzyskanie jej przez dany podmiot i w takiej sytuacji na przykład zostanie stwierdzone, że wcześniej bądź później ten podmiot, powiedzmy, otrzymał pomoc niezgodnie z prawem Unii Europejskiej bądź pomoc niezatwierdzoną, to w tym momencie ta pomoc udzielona, która ma być wypłacona legalnie, zostanie wstrzymana do czasu, aż on zwróci tę pomoc, jaką uzyskał bądź bez zgody Komisji Europejskiej, bądź niezgodnie z przepisami. Ale nie oznacza to, że należy ponownie wystąpić do Komisji o udzielenie zgody na wypłatę tamtej pomocy udzielonej zgodnie z prawem, na którą jest już zgoda, która jest już notyfikowana. Gdy podmiot zwraca tę pomoc, którą uzyskał bez podstawy prawnej bądź zupełnie nielegalnie, auto-

matycznie jest uruchamiana ta pomoc, na którą ma zgodę Komisji. A więc to jest taki środek, który ma zmusić podmioty do szybkiego zwrotu nielegalnej pomocy. Chodzi o to, aby nie było takiej sytuacji, że na przykład środki przekazane legalnie są wykorzystywane na spłatę pomocy, która została udzielona nielegalnie. One mają być alokowane na ten cel, na który zostały uzyskane.

Od razu może odpowiem na pytanie pana senatora Bisztygi. Nie zdarzył się jeszcze w Polsce taki przypadek – ja przynajmniej nie mam takiej wiedzy – aby komuś musiała zostać wstrzymana pomoc udzielona legalnie przez Komisję, na przykład z tego tytułu, że będzie musiał zwrócić pomoc nielegalną. Taki przypadek nie wystąpił. To jest też odpowiedź na pytanie pana senatora. Nie wiem, czy wyjaśniłam wszystko wystarczająco jasno, czy jeszcze trzeba coś dodać, Panie Senatorze?

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeżeli można, Panie Marszałku...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Chodzi o nadrzędność prawa, tak?
Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

To jest mniej więcej zadowolająca odpowiedź. Ale jest jeszcze wiele niejasności wynikających z praktyki. Czy roszczenia rewindykacyjne Komisji wynikające z traktatu ulegają przedawnieniu? Po jakim czasie stosuje się zasady ogólne? Jaki jest termin przedawnienia? Przecież nie można do końca świata...

(Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak: Dziesięć lat.)

...czy do końca istnienia Unii – oby żyła wiecznie – uważać, że można wstecz po to sięgać, także wtedy kiedy to Unia zaniedba.

I z tym związane jest drugie pytanie. Jakie są instrumenty kontroli ze strony Komisji? Czy bierze w tym udział przedstawiciel strony polskiej? I jakie ma uprawnienia, jeżeli chodzi o decydowanie o tym, czy pomoc publiczna była udzielona zgodnie czy niezgodnie z ogólną zasadą?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Małgorzata Kozak:**

Przedawnienie następuje po dziesięciu latach.
(Senator Piotr Andrzejewski: Dziesięć?)
Tak.

(wiceprezes M. Kozak)

Jeżeli chodzi o udział strony polskiej czy w ogóle cały proces, to jest to wszystko uregulowane przepisami unijnymi. Jest tak, że za każdym razem, gdy Komisja stwierdzi, że dana pomoc jest albo nielegalna, albo udzielona niezgodnie z zasadami...

(Senator Piotr Andrzejewski: Za szeroko.)

...w tym momencie rozpoczynane jest całe postępowanie formalne. Zgłaszane są wyjaśnienia. Zwykle postępowanie toczy się wobec podmiotu. Strona polska, czyli rząd, ma możliwość przystąpienia do niego jako interwenient. I w tym momencie chciałabym powiedzieć, że nie pamiętam przypadku, żeby rząd nie przystąpił do tego rodzaju postępowania jako strona interweniująca. Nawet w tej chwili jest w urzędzie kilka tego rodzaju spraw, że po prostu przygotowujemy na bieżąco odpowiedzi dla Komisji i będziemy brali udział w postępowaniach, wyjaśniając bezpośrednio Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości, dlaczego uważamy, że nie należy w tym momencie karać przedsiębiorstwa. To wszystko jest regulowane prawem Unii.

Odpowiem teraz na pytanie pana senatora Bisztygi dotyczące tego okresu. To jest data wejścia w życie rozporządzenia Unii Europejskiej. Do tego momentu musimy dostosować prawo polskie. A więc kwiecień 2008 jest po prostu związany z datą wejścia w życie unijnego rozporządzenia .

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę.

Dziękuję pani za wyjaśnienie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Ludwiczuk, Rachoń, Bisztyga złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 724, a sprawozdanie komisji w druku nr 724A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 2 grudnia bieżącego roku ustawie o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu w dniu 4 grudnia bieżącego roku skierował ustawę do komisji. Komisja procedowała nad tą ustawą na dwóch posiedzeniach w dniach 9 i 15 grudnia 2009 r. W wyniku debaty zostało przyjętych dwadzieścia jeden poprawek do ustawy. Są również wnioski mniejszości. Ale wnioski mniejszości przedstawiają sprawozdawcy mniejszości.

Chcę poinformować, że na podstawie art. 63 ust. 3 Regulaminu Senatu w posiedzeniu komisji uczestniczył przedstawiciel firmy Viewpoint Group Sp. z o.o. prowadzącej działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa. Jednocześnie informuję, że tenże przedstawiciel firmy lobbingsowej nie zabierał głosu w dyskusji.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie innych ustaw implementuje dyrektywę 2005/89 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 stycznia 2006 r. dotyczącą działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i inwestycji infrastrukturalnych. Ponieważ czas na wdrożenie tej dyrektywy minął, obecnie jest skierowana skarga do ETS w tej sprawie przeciwko Polsce. Projekt ustawy został przedłożony przez rząd, mniej więcej w październiku ubiegłego roku został skierowany do parlamentu. Materia ta jest skomplikowana. Prawo energetyczne jest bardzo obszerną ustawą, regulującą cały obszar energetyki. W trakcie procedowania nad tym dokumentem wpłynął projekt poselski i specjalna podkomisja powołana w Sejmie zajęła się obydwoma projektami. Trwało to dosyć długo, ale został wypracowany dokument z dbałością o to, ażeby porządkował on pewne kwestie, a nie wprowadzał chaosu w ustawie – Prawo energetyczne. Chcę przypomnieć, że ta ustawa była już około czterdziestu razy nowelizowana. Są zapowiedzi, jest wola parlamentu, ażeby może nawet w przyszłym roku podjąć się opracowania zupełnie nowej ustawy.

Zmiany, o których za chwilę powiem, są bardzo liczne. One są zawarte w druku nr 724 na pięćdziesięciu dwóch stronach. A więc rzeczywiście ten materiał jest dosyć tęgi. Ale mówiąc w największym skrócie... Jakie zmiany wprowadza ta ustawa? Generalnie intencją rządu było to, aby dostosować ustawę do wymagań Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Przy okazji wprowadzono również pewne rozwiązania wynikające z doświadczeń co do ustawy obowiązującej obecnie.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Iwan)

Można to zablokować w pewne grupy tematyczne. I tak ustawa daje operatorom systemów elektroenergetycznych możliwość podejmowania skutecznych i efektywnych działań w sytuacji wystąpienia niedoborów mocy energii elektrycznej w systemie. Ustawa wprowadza więc tryb postępowania i obowiązki operatorów oraz użytkowników systemu w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Ustawa przyznaje operatorowi systemu przesyłowego elektroenergetycznego prawo do wprowadzenia, w przypadku wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, pewnych ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej przed wejściem w życie stosownego rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie. Obecnie nie było takiej możliwości, więc trzeba było czekać na takie rozporządzenie Rady Ministrów. W sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa nie ma czasu na to, żeby czekać na takie rozwiązania. Ustawa wskazuje prezesa Urzędu Regulacji Energetyki jako organ opiniujący zasadność wprowadzenia przez operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego ograniczeń i określa zasady odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku wprowadzenia przez operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej. To jest jeden blok tematyczny, związany z bezpieczeństwem.

Wprowadzono podział kompetencji i rozłożono odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej na wszystkich istotnych użytkownikach systemu elektroenergetycznego oraz na organy administracji rządowej. Sprowadza się to do rozdzielenia działalności operatorskiej od działalności związanej z dostarczaniem energii elektrycznej oraz podziału odpowiedzialności za bezpieczeństwo pracy sieci pomiędzy operatorów systemów przesyłowych i systemów dystrybucyjnych.

W ustawie wyraźnie wskazano, że operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego realizuje w pierwszej kolejności działania służące zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, a także to, że środki wypracowane w ramach swojej działalności gospodarczej przeznacza w pierwszej kolejności na ten cel.

Operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego określa w instrukcji ruchu i eksploatacji sieci przesyłowej wymagania i wskaźniki w zakresie bezpieczeństwa pracy sieci oraz zapewnia ich utrzymanie. Nakłada na przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej obowiązki w zakresie posiadania i utrzymywania rezerw mocy wytwórczych, sporządzania prognoz dotyczących między innymi przedsięwzięć w zakresie modernizacji, rozbu-

dowy i budowy nowych źródeł energii elektrycznej, współpracy z operatorami systemu.

Nadzór właścicielski nad operatorami systemu przesyłowego zostaje przeniesiony, i to jest istotna zmiana, z ministra Skarbu Państwa na ministra właściwego do spraw gospodarki, który również za to odpowiada, i to jest koherentne, bo w ten sposób odpowiedzialność za bezpieczeństwo energetyczne kraju pozostaje w jednym ręku.

W omawianej ustawie zostało zagwarantowane wyznaczenie operatora systemu dla wszystkich sieci instalacji gazowych i elektroenergetycznych oraz zapewnienie ich niezależności funkcjonowania. Właściciel każdego systemu odpowiedzialnego za realizację zadań nałożonych w ustawie powinien zwrócić się do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o nadanie mu takiego statusu. Jeżeli to nie nastąpi, czyli w przypadku braku wniosku właściciela sieci, prezes Urzędu Regulacji Energetyki będzie mógł z mocy urzędu wyznaczyć operatora systemu spośród innych podmiotów, biorąc pod uwagę pewne parametry. I zostało jasno tutaj zapisane, że na terytorium Rzeczypospolitej wyznaczony będzie tylko jeden operator systemu przesyłowego albo systemu połączonego elektroenergetycznego lub gazowego.

Prezes URE został zobowiązany do przygotowania co dwa lata raportu o warunkach wykonywania działalności przez przedsiębiorstwa energetyczne, w tym propozycji zmian przepisów określających warunki funkcjonowania systemu elektroenergetycznego i zasad kształtowania taryf dla energii elektrycznej, służących rozwojowi zdolności wytwórczych i przesyłowych energii elektrycznej.

Wprowadzono również inne zmiany, między innymi dotyczące wzmocnienia praw odbiorcy do zmiany sprzedawcy energii elektrycznej czy ograniczenia działań spekulacyjnych przy rezerwowaniu mocy przyłączeniowej farm wiatrakowych w systemie elektroenergetycznym. To jest temat, który wzbudził w trakcie naszych obrad dosyć dużo kontrowersji i dyskusję. Były nawet wnioski, żeby w ogóle wykreślić ten punkt z ustawy. Nie uzyskało to poparcia ze względu na to, że rzeczywiście mają miejsce takie działania spekulacyjne, odbywa się po prostu handel tymi pozwoleniami. W związku z tym, aby ograniczyć pęd, zresztą tani pęd, patrząc z drugiej strony, do występowania z wnioskami o przyłączenie, wprowadzono obowiązek wnoszenia zaliczki na poczet opłaty za przyłączenie oraz obowiązek przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość budowy źródła energii, a także publikowanie przez operatorów systemu informacji o przyłączanych podmiotach. Trzeba tutaj wziąć pod uwagę, że jeżeli jest ograniczona przepustowość, zdolność przesyłowa sieci, to każde następne przyłączenie może potencjalnie powodować wzrost kosztów przyłączenia związanych z po-

(senator S. Iwan)

trzebą rozbudowy istniejącej sieci. I to było główne uzasadnienie tej zmiany.

Następna zmiana. Stworzono podstawy prawne do podłączania biogazowni do istniejących lub budowanych niskociśnieniowych systemów przesyłowych. Jest to szczególnie istotne, jeżeli chodzi o energetykę rozproszoną, istotne dla odbiorców na terenach wiejskich, zwłaszcza tam, gdzie dostawa gazu systemowego jest niemożliwa. Zastosowano system wsparcia biogazu, opierający się na systemie zbywalnych świadectw pochodzenia biogazu rolniczego wytworzonego w biogazowni. Postawiono również na wykorzystanie metanu uwalnianego z kopalń i gazu uzyskiwanego z przetwarzania biomasy. Tu warto zaznaczyć, że metan, który uwalnia się do atmosfery, jest w zakresie efektu cieplarnianego dwudziestojednokrotnie bardziej szkodliwy niż CO₂. W związku z tym metan i gaz uzyskiwany z przetwarzania biomasy wykorzystywane lokalnie będą w tej chwili objęte systemem wsparcia. Te zaproponowane rozwiązania pozwolą na objęcie wsparciem charakterystycznym dla promocji wysokosprawnej kogeneracji.

Do tej pory było w ustawie zapisane, że przedsiębiorstwa energetyczne muszą utrzymywać zapasy paliwa, ale nie było zdefiniowane, w jakich warunkach mogą te zapasy naruszać. Praktyka pokazywała jednak, że niestety od czasu do czasu, w warunkach tegiej zimy trzeba było te zapasy naruszyć. W tej chwili jest powiedziane, kiedy i jak można to zrobić. Jest więc również takie dookreślenie.

Zwrócono również uwagę na niewystarczające określenie w dotychczasowych zapisach obowiązku gmin opracowania założeń do planu zapotrzebowania na ciepło, paliwa gazowe i energię elektryczną, w związku z czym narzucono tu pewne warunki, pewne terminy.

Wreszcie bardzo kontrowersyjny zapis, który podzielił komisję i nie było jednomyślności w głosowaniu, wielu senatorów wstrzymało się od głosu, to zapis mówiący o obowiązku sprzedaży 15% energii poprzez giełdę towarową albo platformy internetowe. Przyjęliśmy poprawkę, która znosi pojęcie tych platform internetowych, ale do tej poprawki jeszcze za chwilę wrócę. Na przedsiębiorstwa energetyczne nałożono obowiązek sprzedaży nie mniej niż 15% wytworzonej energii na giełdzie towarowej, a wytwórcy, którzy objęci są pomocą publiczną, mają prawo do otrzymywania środków w ramach pokrycia kosztów osieroconych – koszty osierocone dotyczą rekompensaty za utracone przychody związane z rozwiązaniem funkcjonujących do niedawna kontraktów długoterminowych – też podlegają temu obowiązkowi, zaś pozostałe 85% wytworzonej energii, ponieważ jest tu pomoc publiczna, muszą sprzedawać w sposób

zapewniający publiczny i równy dostęp do tej energii, a więc właśnie na giełdzie czy też, tak jak do tej pory było, na platformach internetowych bądź też w przetargach organizowanych przez odbiorców końcowych, a więc dopuszczono też odbiorców końcowych do gry rynkowej. Zasady szczegółowe – jest odpowiednie odniesienie, delegacja ustawowa – dotyczące tych przetargów będą określone w rozporządzeniu ministra gospodarki. Wreszcie ustawa określa przypadki, w których przedsiębiorstwa energetyczne będą zwolnione z tego obowiązku, a dodatkowo prezes Urzędu Regulacji Energetyki będzie mógł na wniosek przedsiębiorstwa zwolnić je z tego obowiązku, jeśli zwolnienie to nie spowoduje istotnych zakłóceń warunków konkurencyjnych na rynku. Ustawa dopuściła również udział odbiorcy w giełdzie, przed chwilą o tym mówiłem.

Proszę państwa, teraz przeszedłbym do omówienia poprawek. Jak już powiedziałem, poprawek jest dwadzieścia jeden. Część tych poprawek... Te początkowe, pierwsza i druga, to są poprawki redakcyjne, trzecia – doprecyzowująca, czwarta – redakcyjna, piąta – doprecyzowująca, szósta – redakcyjna, siódma – doprecyzowuje obowiązki, ósma wprowadza określenia zgodne z definicją ustawową, podobnie jest, jeżeli chodzi o poprawkę dziewiątą, dziesiąta – doprecyzowująca, jedenasta dotyczy określenia zgodnego z definicją ustawową i tu też są korekty redakcyjne, dwunasta – doprecyzowująca, trzynasta – doprecyzowująca, dostosowuje zapisy do aktualnej numeracji w ustawie po zmianach wprowadzonych na etapie procedowania w Sejmie, czternaście zawiera zmianę merytoryczną, piętnasta zmierza do dostosowania numeracji do intencji autorów ustawy i zarazem jest poprawką porządkującą. Podobnie jest, jeżeli chodzi o pozostałe poprawki. Myślę, że jeżeli będzie potrzeba, Panie Marszałku, to będę do tych poprawek nawiązywał, teraz jednak na tym bym zakończył moje sprawozdanie.

Jeszcze tylko powiem, że na posiedzenie pan przewodniczący zaprosił przedstawicieli zainteresowanych podmiotów typu stowarzyszenie, izba, zaprosił różnych ekspertów. W związku z tym w posiedzeniu 9 grudnia w sumie uczestniczyło dwadzieścia siedem osób. Na posiedzeniu 15 grudnia procedowaliśmy już w swoim zwykłym składzie i głosowaliśmy nad tymi poprawkami. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowna Pani Minister! Szanowni Zaproszeni Goście!

Chciałbym na początku wyrazić uznanie dla przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Wyrowińskiego, za to, iż prace nad tak trudną i skomplikowaną materią jak właśnie ustawa – Prawo energetyczne, nad którą w tej chwili, mówiąc kolokwialnie, się pochylamy, zostały przeprowadzone w sposób transparentny, przejrzysty. To niewątpliwie jest dobry standard, który w tej Izbie, w szczególności w pracach komisji, powinien być stosowany, i należy to zauważyć. Panie Przewodniczący, ja osobiście, a myślę, że i wszyscy senatorowie, bardzo za to dziękuję.

Wracając do sprawy już ze mną związanej, czyli do wniosku mniejszości, chciałbym szanownej Izbie zarekomendować wniosek, który w pewnym sensie realizuje postulaty płynące z praktycznego używania ustawy – Prawo energetyczne; zresztą nie tylko tej ustawy, ale generalnie praktycznego użytkowania prawa. Nieraz okazuje się, że kiedy nam, prawodawcom wydaje się, że stworzyliśmy prawo bliskie doskonałości, życie tę doskonałość podważa i pokazuje różne kierunki, w których to wykorzystanie prawa może pójść, czego w żaden sposób byśmy się nie spodziewali.

Zatem, przechodząc do bardzo konkretnego zapisu, proszę szanowną Izbę, by zechciała rozpatrzyć wniosek mniejszości. Otóż w jednym z wielu artykułów projektu ustawy, którą dzisiaj omawiamy, jest mowa o wypisie i wyrysie z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który powinien być przedstawiony przez podmiot zwracający się o określenie warunków przyłączenia. Wydawałoby się, że ten zapis, który jest w ustawie, wyczerpuje wszelkie możliwe interpretacje, ale posiłkując się doświadczeniami praktycznymi, proszę Wysoką Izbę, by zechciała rozważyć możliwość dopisania do art. 1 pktu 5 lit. c ust. 8d zdania drugiego w brzmieniu: Wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu powinny potwierdzać dopuszczalność lokalizacji danego źródła energii na terenie objętym planowaną inwestycją, która jest objęta wnioskiem o określenie warunków przyłączenia. Punkt dotychczasowy mówi o tym, iż do wniosku o określenie tych właśnie warunków przyłączenia podmiot dołącza w szczególności wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo, w przypadku braku tego planu, decyzję o warunkach zabudowy dla nieruchomości określonej we wniosku. Nic jednak

nie mówi jakby o istocie tego wniosku. Wydaje mi się, że skoro komisja przyjęła wniosek dotyczący art. 1 pkt 5 lit. c, który jakby dodatkowo wzmacnia brzmienie art. 8g, mówiącego o tym, iż przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej jest obowiązane wydać warunki przyłączenia w terminie... I tu jest mowa o trzydziestu lub stu pięćdziesięciu dniach. Komisja zaproponowała jeszcze, by to przedsiębiorstwo energetyczne potwierdziło pisemnie złożenie wniosku przez wnioskodawcę, określając w szczególności datę złożenia tego wniosku.

Wiemy o różnych perturbacjach, które tym zapisom prawnym towarzyszą, stąd wniosek mniejszości. Składałem prośbę w imieniu mniejszości komisji, żebyście zechcieli państwo, Pani Senator i Panowie Senatorowie, przyjąć ten wniosek, który przedkładałem.

Bardzo uprzejmie przepraszam. Dwie panie senator uczestniczą w tej chwili w naszych obradach. Zechce pani senator przyjąć moje serdeczne przeprosimy, wraz z życzeniami spokojnych Świąt i dobrego Nowego Roku, czego zresztą życzę całej Izbie. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Krzysztofa Majkowskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Nie ukrywam, że ustawa – Prawo energetyczne faktycznie budziła wiele kontrowersji, czego dowodem są między innymi składane wnioski mniejszości. Jednak bezpośrednio przed rozpoczęciem procedowania tego punktu rozmawiałem z przewodniczącym komisji gospodarki, panem senatorem Wyrowińskim, a on w sposób jednoznaczny stwierdził, iż będzie składał nowe poprawki, które to poprawki konsumują dwie poprawki z wniosków mniejszości. Wobec tego ja wycofuję swoje poprawki, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Knosala, proszę uprzejmie.

Później pan senator Andrzejewski.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca mówił o urynkowaniu energii. To, jak pamiętamy, miało miejsce w lipcu 2007 r. W trakcie półrocza 2007 r. na piętnaście milionów uprawnionych tylko tysiąc odbiorców indywidualnych zdecydowało się na zmianę. Nie nabrało to specjalnej dynamiki w roku 2008. Chciałbym tutaj dla porównania podać, że w ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii takiej zmiany dokonało aż pięć milionów podmiotów. U nas, jak podkreślam, podczas pierwszego półrocza było ich tysiąc. I teraz moje pytanie. Czy na posiedzeniu komisji była może dyskusja na temat tego, jakie są główne przyczyny tak słabego wyniku, jeśli chodzi o liczbę podmiotów, które zdecydowały się na zmianę dostawcy energii w naszym kraju? Czy problem ten może wynikać z mało czytelnych procedur, ofert, czy też niskiej świadomości konsumentów w tym zakresie?

I drugie pytanie, bardziej związane z ustawą. Czy procedowana ustawa będzie obejmowała także obowiązek ustanowienia jakichś jednolitych wzorów umowy o dostawę energii, żeby konsument mógł łatwo porównać oferty? Bo w tej chwili jest kłopot z porównaniem tych ofert.

No i trzecie pytanie. To sprawa może już tak bardziej na marginesie. Czy panu senatorowi są znane jakieś dane na temat tego, ile korzyści mogła przynieść zmiana takiego operatora, wszystko jedno, czy korzyści liczonych w złotych, w procentach? Widać z tamtego porównania, że w Wielkiej Brytanii na pewno te korzyści muszą być, bo przecież pięć milionów Brytyjczyków nie zmieniałoby dostawcy energii bez powodu, tak po prostu. Widzimy, że jest tu jakiś ruch, jakiś biznes, natomiast u nas tego biznesu chyba jednak nie ma. Tak to wygląda. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, trzy pytania.

Pierwsze. Czy dostęp, powszechny dostęp, może być jednocześnie obwarowany warunkami? I jakimi warunkami? Przykład: sieć energetyczną mamy przeładowaną, wymagającą inwestycji. Jeśli zyskamy dodatkowego użytkownika czy operatora, to czy dołączenie go, w ramach wolności przesyłu, może być obwarowane warunkiem dotyczącym remontu, wymiany sieci, wzmocnienia sieci, dokonania inwestycji? Czy istnieje taka możliwość w obrębie tej ustawy i czy istniała poprzednio?

Dalej, w ustawie mówi się – to art. 11 – że w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej można zdecydować się na szczególne reakcje, o których mowa w ust. 1. Jak to dokładnie wygląda? Czy ocena zagrożenia z tytułu niepokojów społecznych jest tylko uznaniowa? Czy w przypadku zbyt szerokiego rozumienia niepokojów społecznych nie może to być broń, której władza państwowa będzie używała dla uzasadnienia ograniczenia dostarczenia energii? I to wszystko musi być przecież niezwłocznie notyfikowane, jak mówi przepis Komisji Europejskiej.

I wreszcie trzecie pytanie, związane z przepisem, który mówi, że przedsiębiorstwa energetyczne nie ponoszą odpowiedzialności za skutki ograniczeń wprowadzonych rozporządzeniem bądź tymi decyzjami. Kto wobec tego będzie za to odpowiadał wobec przedsiębiorstw, ludzi prowadzących działalność gospodarczą bądź wobec zwykłych obywateli? Czy trzeba będzie skarżyć Polskę z tytułu tego rozporządzenia do organów międzynarodowych, bo i taka możliwość istnieje? I jaka będzie możliwość dochodzenia czegoś na przykład od Gazpromu czy PGNiG w razie niewywiązania się przez nich z obowiązków, czy od Rosji? Przedsiębiorstwo energetyczne nie ponosi odpowiedzialności, ale gdzieś jest przyczyna szkód, które mogą powstać w wyniku zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego, przynajmniej jeżeli chodzi o dostarczanie paliw.

To takie trzy pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję.

Odpowiadam na pytania pana senatora Knosali.

Faktycznie, pytanie jest, powiedziałbym, trudne. Trochę dyskusji na ten temat było na posiedzeniu komisji, ale myślę, że to pytanie rzeczywiście powinno być skierowane do pani minister, która ma tutaj nieskończenie większą wiedzę. Z tego, co można było przeczytać na przykład w prasie fachowej, do tej pory wynikało, po pierwsze, że to zróżnicowanie taryfowe jest niewielkie, a po drugie, że jest ono wieloskładnikowe, bo tam się płaci za energię, przesył, itd., itd. W związku z tym te umowy są rzeczywiście na tyle skomplikowane i niejasne, że nie dają jasnego poglądu, tak od zaraz, jakie z tego mogłyby być korzyści. Układ, który został utworzony w wyniku konsolidacji pionowej, to znaczy podział obszaru kraju między te jakoś obszarowo usytuowane cztery spółki, też nie sprzyja tym zmianom. Ja chciałbym, żeby było inaczej, ale... No, nie będę

(senator S. Iwan)

kontynuował tego wątku, bo właściwie to, co miałem do powiedzenia, już powiedziałem.

Obowiązku stosowania jednakowych wzorów umów w ustawie nie ma. Są podane elementy, jakie powinna zawierać umowa. Sam miałem kiedyś do czynienia z tym, że dwa oddziały tej samej firmy miały inne formularze, przynajmniej co do wyglądu, na pierwszy rzut oka.

Pytanie pana senatora Andrzejewskiego o to, czy dostęp może być uwarunkowany. No więc to jest tak, że bada się tak zwane zdolności techniczno-ekonomiczne i w zależności od zdolności techniczno-ekonomicznych podejmowana jest przez zakład energetyczny decyzja. A jeżeli takiej możliwości z przyczyn ekonomicznych nie ma, to w zasadzie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Z przyczyn technicznych.)

Tak, z przyczyn technicznych, przepraszam, ale to się jedno z drugim wiąże, bo jeżeli nie ma możliwości technicznych, to wtedy trzeba zainwestować i to oczywiście pociąga za sobą konsekwencje ekonomiczne. Wtedy istnieje obowiązek poinformowania URE o takim przypadku. Koszty wykonania przyłącza mogą być...

(Senator Piotr Andrzejewski: Warunki też mogą być negocjowane.)

Tak jest, warunki i koszty wykonania danego przyłącza mogą być przedmiotem negocjacji pomiędzy dwoma stronami.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze kryterium niepokoju.)

Kryterium niepokoju społecznych. Była o tym mowa w komisji, ale raczej w odniesieniu do strajków. Ponieważ to strajk jest tam uznany za rodzaj niepokoju społecznego, zaproponowana została poprawka, według której strajk stanowi normalny element życia społecznego, bo tak on jest usytuowany w prawie. I po to jest ta poprawka, żeby strajki nie były uważane za niepokój społeczny. Tam chodziło o strajk powszechny...

(Senator Piotr Andrzejewski: Generalny.)

Powszechny, generalny. Rzeczywiście w pewnych sytuacjach strajk o odpowiednio dużym zasięgu, szczególnie w przedsiębiorstwach energetycznych, może powodować zakłócenia czy zagrożenia, no i takie ewentualności są tutaj uwzględnione.

(Senator Piotr Andrzejewski: Odpowiedzialność innych podmiotów poza przedsiębiorstwami energetycznymi.)

Są w tej ustawie zapisy dotyczące odpowiedzialności operatora. One są limitowane wielkością odniesioną do tego, jakiej liczby odbiorców, szczególnie odbiorców indywidualnych, to dotyczy. Tam dla jednego odbiorcy jest ograniczenie do pięciu tysięcy. Ale nie chciałbym tutaj spekulować i bardzo bym prosił, żeby skierować to pytanie do pani minister. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Mam pytanie do senatora Banasia, ale jego nie ma, to może później je zadam, jak się zjawi. Dziękuję bardzo.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pan senator...)

(Głos z sali: Jest już pan senator Banaś.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A, to proszę.)

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, mnie także interesuje sprawa, o której pan mówił, a mianowicie dołączanie wypisów i wyrysów. Czy mógłby pan powiedzieć, dlaczego nie zastosowano innego rozwiązania, jeżeli chodzi o ten element? Bardzo bym o to prosił. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dlaczego innego elementu nie zastosowano, Szanowny Panie Senatorze? Powiem szczerze, że pytanie jest tak rozległe, że trudno o konkretną odpowiedź. No bo co to znaczy „inny element”? Zechciałby pan senator doprecyzować? Oczywiście jeżeli pan marszałek pozwoli.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ależ oczywiście, pozwalam.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dlaczego właśnie w tym punkcie jest tak szczególne wymagane dołączenie wypisu i wyrysu? Dziękuję.

Senator Grzegorz Banaś:

Wydaje się to zdroworozsądkowe. Jeżeli planujemy przyłączyć, to należałoby się spodziewać, że w planie zagospodarowania przestrzennego to przyłączyć będzie mogło zafunkcjonować, z różnych powodów. Stąd taki zapis. A ta próba doszczegółowienia wynika z doświadczeń. Bywa tak, że urzędy wydają odpowiednie decyzje w sposób niedostatecznie uszczegółowiony, co otwiera potem pole do różnych spekulacji, a czasami procesów czy odwołań. Chcąc tego uniknąć, zaproponowaliśmy jako mniejszość właśnie tego typu rozwiązanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję.)

Pan senator Majkowski, proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam trzy pytania do pana senatora Iwana.

W komisji, o ile pamiętam, i dziewiątego i piętnastego, toczyła się dyskusja na temat art. 11e ust. 2. Chodzi o odszkodowania z tytułu poniesionych strat. Ten ustęp był kwestionowany przez senatora Jurcewicza, ja również miałem zastrzeżenia. To ten zapis dotyczący pięciu tysięcy dla gospodarstw domowych. Czy pan senator mógłby powiedzieć, jak się zakończyła sprawa odszkodowań? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Mówił pan w swoim sprawozdaniu, Panie Senatorze, że ustawa reguluje zasady postępowania w wypadku tak zwanego blekautu. Jeżeli mówimy o blekauce, który wystąpił na skutek awarii w systemie elektroenergetycznym na terenie naszego kraju, to faktycznie czynności, które operator będzie podejmował, są według kolejności poustawiane, i w pewnym momencie następuje tak zwane odłączanie jakichś linii transgranicznych. Czy jest przepis regulujący zasadę zachowania się operatora na przykład wtedy, kiedy polski system elektroenergetyczny jest niewydolny i aby go podtrzymać, musimy posiłkować się energią elektryczną importowaną z zagranicy.

I trzecie pytanie. Jak pana zdaniem ten piętnastoprocentowy przymus z art. 49 ma się do dobrovolności i jakie to będzie miało przełożenie dla producentów energii elektrycznej? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Jeżeli chodzi o odszkodowania, to konkluzja dyskusji była następująca. Operator dysponuje ograniczonymi kapitałami. Gdyby zatem umożliwić nieograniczoną wysokość odszkodowania, taką, która byłaby adekwatna do poniesionych strat, a nawet do utraconych korzyści, bo to jest też z tym związane, mogłoby to doprowadzić do czegoś, co jest niemożliwe, czyli do upadłości operatora. W takim przypadku konstytucja dopuszcza rozwiązania związane z limitowaniem odszkodowawczym. One zostały określone na takim poziomie, jaki jest zapisany w ustawie, i tylko w takim zakresie to odszkodowanie... Tu parametrem jest liczba odbiorców. W zależności od tego te wysokości są limitowane, maksymalnie do 250 mi-

lionów, jeżeli liczba odbiorców przekracza milion. W tym zakresie może być prowadzona działalność odszkodowawcza. Po długiej i wyczerpującej dyskusji na ten temat nie zostały ani zaproponowane, ani wprowadzone żadne inne zapisy niż te, które występują w omawianej ustawie.

Czy jest przepis dotyczący importu? W ustawie nie mówi się bezpośrednio o blekauce, tylko o stanach zagrożenia, o nagłych stanach zagrożenia. Wtedy operator, bo w tej chwili będziemy już używać pojęcia „operator”, ma takie prawo, że podejmuje decyzję nieograniczoną w tym sensie, że na tym etapie nie musi tego z nikim uzgadniać, aczkolwiek potem ocenie prezesa URE podlega to, czy ograniczenia, czy działania, które zostały podjęte, były działaniami właściwymi. Dotyczy to również interkonektorów zagranicznych.

Przy czym trzeba sobie jasno powiedzieć, że w naszym systemie jest tak, że na dziś to my nie jesteśmy w stanie zaimportować z zewnątrz nawet 10% energii, gdyby była nam potrzebna. Możemy się tą energią wspomagać, ale w niewielkim zakresie. Tak że przed nami bardzo duże zadanie związane z rozbudową połączeń międzynarodowych i zarządzaniem nimi. Jest też kwestia ewentualnej odbudowy tych połączeń na Wschód, które wtedy musiałyby pracować albo też na prądzie stałym, albo – chodzi o tamte źródła na Ukrainie czy na Białorusi – na tak zwaną wyspę, bo w tym systemie są zupełnie inne parametry.

Teraz kwestia tych 15%. Mówi się o tym, że jeżeli się uwzględni potrzeby własne i inne sprawy, to tak naprawdę w tym obrocie będzie poniżej 10%. Wczoraj ze strony przedstawiciela URE słyszałem takie opinie, że gdyby to było 20%, to w rzeczywistości byłoby te 14–15% i to byłaby już pewna masa krytyczna, która mogłaby w większym stopniu wpływać na kształtowanie cen czy byłaby pewnym odnośnikiem dla cen energii elektrycznej.

Jakie to ma przełożenie, jeśli chodzi o producentów? W przypadku producentów może to mieć różne przełożenie. Może to powodować pewną racjonalizację na przykład pomocy publicznej związaną z kosztami osieroconymi. Są znane takie przypadki, że jeżeli przedsiębiorstwa są zintegrowane pionowo, to po zbyt niskiej cenie sprzedaje się energię elektryczną operatorowi. W związku z tym można by tu było więcej, że tak powiem, uzyskać.

Wydaje się, że jeżeli to będzie 10% obrotu, to nie powinno to stanowić wielkiej różnicy w przychodach i zysku tychże przedsiębiorstw. Takie jest moje zdanie. Myślę, że pani minister zechce tę wypowiedź doprecyzować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Dziękuję.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję.)

(marszałek B. Borusewicz)

Panie Senatorze? Aha, pan senator Jurcewicz zadał pytanie senatorowi Banasiowi i otrzymał odpowiedź, tak że wszystko jest w porządku.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska chce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę ująć.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt rządowy, jak to już zostało powiedziane, implementuje do polskiego prawa dyrektywę dotyczącą działalności na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i inwestycji infrastrukturalnych, reguluje też wiele innych ważkich spraw, które wynikły z aktualnych doświadczeń w dotychczasowym funkcjonowaniu ustawy – Prawo energetyczne. Dlatego proszę o uchwalenie tej ustawy po uwzględnieniu poprawek, o których tu była mowa.

Postaram się odpowiedzieć na te pytania, które pan senator niejako mnie przekazał, ale na początku muszę wyrazić ogromne uznanie dla wiedzy pana senatora, bo tak znakomita orientacja w przepisach skomplikowanego prawa energetycznego jest naprawdę imponująca.

Kwestia małej liczby odbiorców zmieniających dostawcę. Otóż generalnie część przepisów nowego prawa energetycznego ma na względzie usprawnienie tego procesu. W przepisach zostało wyraźnie sformułowane, że zmiana dostawcy nie może się wiązać z żadnymi kosztami wynikającymi z tej zmiany. Dlaczego tak mało odbiorców zmienia dostawców? Winne jest niewątpliwie małe zróżnicowanie cen na terenie kraju, a jeśli chodzi o tych małych odbiorców, w gospodarstwach domowych, którzy – jak pokazuje praktyka zagraniczna – również zbierają się w większe grupy i dokonują zmiany dostawcy, to przez to, że oni są nadal taryfowani, istnieje jednak pewne ograniczenie.

Czy są standardy umów? Otóż na stronie internetowej URE funkcjonuje tak zwany kalkulator. Korzystając z niego, można sobie porównać wszystkie warunki umowy oraz wysokość ceny oferowanej przez dostawcę z innymi możliwościami. To tyle, jeśli chodzi o umowę między odbiorcą a dostawcą. Jeśli zaś chodzi o umowę pomiędzy dystrybutorami a spółkami obrotu, to Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej razem z URE opracowują standard takiej umowy, która miałaby być jednakową umową, niedyskry-

minującą żadnej spółki obrotu w umowie z dystrybutorem energii elektrycznej.

Teraz kwestia słynnego art. 49a, który – jak sądzę – wzbudził najwięcej dyskusji w trakcie procedowania ustawy, artykułu mówiącego o pewnym obliżu określonego sposobu sprzedaży energii elektrycznej. Wzbudził on ogromnie dużo emocji, ponieważ z jednej strony jest swoboda działalności gospodarczej, z drugiej – klient, rynek energii, a z trzeciej – pewne zobowiązania wynikające z ustawy o rozwiązaniu dawniej funkcjonujących kontraktów długoterminowych, które spowodowały, że dla spółek energetycznych w wytwarzaniu została zarezerwowana pomoc publiczna.

Wyważając te wszystkie interesy, przede wszystkim postanowiliśmy w ustawie podzielić trochę swobodę kreowania cen na rynku i wskazać przedsiębiorstwa, które mogą to robić absolutnie swobodnie, i takie, które otrzymują pomoc publiczną, a w związku z tym muszą podporządkować się pewnym rygorom. I tak dla wszystkich przedsiębiorstw celem pewnego uelastyczenia rynku i w ramach próby wykreowania ceny rynkowej zostało przeznaczone tylko te 15%, oczywiście po wyłączeniach dotyczących energii w skojarzeniu z ciepłem, dotyczących energii na rzecz utrzymania systemu, czyli tego rynku bilansującego, potrzeb własnych. A zatem jest to 15%. Muszą to sprzedawać przez giełdę, ale nie wyłącznie przez giełdę, bo byłoby dyskusyjne, czy to też nie jest pomoc publiczna, również na alternatywnych rynkach, podlegających nadzorowi finansowemu. Tak to w wyniku kompromisu zostało ustalone.

Jeśli chodzi o te wszystkie firmy korzystające z pomocy publicznej, to oprócz tych 15%, które ich również dotyczą, pozostałe 85% muszą sprzedawać i oferować na rynku w sposób przejrzysty, a więc tylko w drodze przetargów organizowanych przez wytwórców, przez odbiorców, co należy zaakcentować, na internetowych platformach obrotu bądź przez giełdę energii elektrycznej. Czyli w stosunku do tych firm, które korzystają z pomocy publicznej, jest wymóg transparentnego sprzedawania energii obejmujący 100% energii produkowanej przez te firmy.

Jeszcze chciałabym powiedzieć o kwestiach – także budzących liczne dyskusje – związanych z wypisem, wrysem koniecznym przy składaniu wniosku o przyłączenie, jak również z opłatą za ten wniosek. Już kilkakrotnie w dyskusjach zwracaliśmy uwagę na praktykę, żeby nie nazwać tego procederem, która powstała niestety na bazie aktualnie obowiązujących przepisów. Otóż wytworzył się taki nieformalny rynek obrotu zgodą na przyłączenie do systemu elektroenergetycznego. Składający wniosek o przyłączenie niekoniecznie dysponowali odpowiednimi środkami inwestycyjnymi i nie zawsze poważnie podchodzili do budowy tych urządzeń, o których przyłączenie

(podsekretarz stanu J. Strzelec-Łobodzińska)

występowali, ale uzyskiwali zgody na przyłączenie i potem nimi handlowali. Może nie byłoby w tym znowu niczego aż tak bardzo karygodnego, gdyby nie to, że każdy następny występujący o zgodę na przyłączenie w okolicy...

(Senator Krzysztof Majkowski: Też handlował.)

...też handlował, ale koszty przyłączenia każdego następnego były większe od tego poprzedniego, ponieważ wymagały większej rozbudowy sieci. Dlatego podjęliśmy działania, które mają uwiarygodnić składane wnioski, a więc, po pierwsze, wprowadziliśmy pewną opłatę – na poczet późniejszej opłaty za przyłączenie. Te opłaty, wbrew informacjom pojawiającym się w dyskusji, nie są duże, to jest około 1% planowanej inwestycji, na pewno nie więcej, no i, tak jak mówię, są one zaliczane na poczet przyszłej opłaty przyłączeniowej. A po drugie, również po to, żeby urealnić składane wnioski, tak jak tutaj już zostało powiedziane, wprowadzono właśnie wymóg przedstawiania wypisu lub wyrysu z planu zagospodarowania przestrzennego, a jeśli go nie ma, to wypisu z innych aktów mających charakter prawa miejscowego, tu nie chodzi o studium uwarunkowania – mówię to, tak już uprzedzając dalsze pytania. Z drugiej jednak strony, dla zrównoważenia tych wymogów, wprowadzono bardzo jasno określone terminy, które obligują operatorów sieci do wydania tych decyzji o przyłączeniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Tyle pytań zapamiętałam...)

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam pytanie.)

Tak, tak, oczywiście, oczywiście, proszę o pytania.

Pan senator Ryszard Knosala. Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałbym zadać pytanie odnośnie do założeń dotyczących planu zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepło i paliwa gazowe. Otóż jednostki samorządu terytorialnego do tej pory miały duże kłopoty z tymi założeniami. Nie wiem, jak to w tej chwili wygląda, ale jakiś rok temu, półtora roku temu najwyżej 1/3 miała te założenia. I ponieważ my w tej ustawie określamy im termin wynoszący dwa lata... Ja skądinąd – z konsultacji, już na miejscu – wiem, że ten stan rzeczy jest spowodowany brakiem doświadczenia i wykwalifikowanych pracowników. I moje pytanie byłoby takie. Czy rząd zamierza wesprzeć jakoś samorządowców, żeby zmienić tę sytuację, ponieważ to prawo energetyczne obowiązuje już od dziesięciu lat, a tylko 1/3 sa-

morządów sobie z tym poradziła. Czy procedura – ta aktualizacyjna, o której mowa – będzie musiała być wszczynana w przypadku wszystkich gmin, nawet tych, które niedawno takie założenia opracowały, czy też one są aktualne i nie muszą być aktualizowane w świetle nowej ustawy? Czy przewidziano jakieś sankcje za tę opieszałość? I wreszcie, jak z perspektywy tych minionych lat można te narzędzia, czyli założenia do planu czy sam plan rozwoju i modernizacji infrastruktury, ocenić. Czy one zdały egzamin, czy też nie za bardzo? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, trzy pytania. Pierwsze. W wypowiedzi pana senatora Iwana... No, nie wiem, ja jakoś nie mogę się zgodzić z przedstawioną przez pana senatora wersją. Założmy, że na skutek awarii systemu energetycznego w gospodarstwie odbiorcy finalnego, będącego osobą fizyczną, uległy zniszczeniu jakieś tam sprzęty o wartości, powiedzmy, 20 tysięcy zł. My zakładamy, że dla gospodarstw domowych kwota odszkodowania wynosi 5 tysięcy zł. Czy pani się zgadza z poglądem pana senatora Iwana, że 15 tysięcy zł ten odbiorca finalny będzie, powiem kolokwialnie, stratny? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jaki wzrost cen z tytułu wejścia w życie tego ustawowego obliża dotyczącego sprzedaży minimum 15% energii elektrycznej na giełdzie czy na internetowych platformach handlowych przewiduje pani właśnie w związku obsługą na giełdzie i na platformie?

I trzecie pytanie. Z dokumentów, które otrzymaliśmy, wynika, że procedura dostosowania naszego prawa energetycznego do ustaleń zarówno Rady, jak i Komisji Europejskiej, powinna była zakończyć się 9 listopada 2006 r., no założmy, że było jeszcze jakieś sześć- czy nawet dwunastomiesięczne *vacatio legis*, to powiedzmy, że pod koniec roku 2007. Co, według pani, jest przyczyną tego, że dostosowujemy swoje przepisy do przepisów unijnych dopiero na koniec 2009 r., czyli po trzech latach od wejścia w życie tych wszystkich przepisów? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Proszę o odpowiedź na pytania.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Czy ja mam odpowiadać już teraz? Tak?)

Tak, Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Lobodzińska:**

Co do kosztów funkcjonowania giełd i platform, to trzeba powiedzieć, że oczywiście koszty funkcjonowania instytucji niesformalizowanych są mniejsze, niż instytucji tak sformalizowanej, jak giełda. Obawiam się, że właśnie ten bardzo mały dzisiaj procent energii elektrycznej, która bez tego obliga jest sprzedawana na Towarowej Giełdzie Energii, jest spowodowany relatywnie wysokimi opłatami związanymi z funkcjonowaniem giełdy. Ale mam nadzieję, że dopuszczenie dwóch form – i giełdy, i alternatywnych sposobów zbycia – umożliwi pewną konkurencję, a więc wymusi na Towarowej Giełdzie Energii obniżenie opłat, które stosowała dotychczas, a może i ilość na to wpłynie. Bo chciałabym powiedzieć, że w tej chwili na Towarowej Giełdzie Energii sprzedaje się około 3%, a czasami mniej niż 3% energii. A na platformach internetowych – to nie są te, które wchodzi teraz do obliga, tylko są tam wymienione w tych osiemdziesięciu pięciu procentach – prawie trzykrotnie więcej. Tak że nie pokusiłabym się o stwierdzenie, o ile wzrosną koszty dla odbiorcy finalnego. No bo, po pierwsze, to jest tylko 15% energii, a po drugie, mam nadzieję, że konkurencja ze strony innych platform, spowoduje to, iż giełda zrobi przegląd tych swoich kosztów i postara się dostosować to do jakiegoś konkurencyjnego poziomu.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą, o którą pytał pan senator, to tu jest bardzo trudna kwestia wyważenia... Jeżeli nie byłoby ograniczeń tej odpowiedzialności, to najprawdopodobniej – w obawie o nieograniczone finansowe roszczenia ewentualnych odbiorców dotkniętych jakimiś ograniczeniami – operator elektroenergetycznego systemu przesyłowego byłby bardzo ostrożny w podejmowaniu decyzji co do wyłączeń, a ta opieszałość w podejmowaniu takich decyzji mogłaby doprowadzić do skutków absolutnie katastrofalnych, do blackoutu. No a skoro nic by nie zrobił, to i nie ponosiłby odpowiedzialności. Ale oczywiście rozważano kwestie ewentualnego ubezpieczenia się operatora od takich skutków. Z tym że sam majątek operatora to jest około 9 miliardów, przychody z opłaty przesyłowej to niewiele ponad 1 miliard, a majątek, który może być dotknięty skutkami, to tak naprawdę cały majątek narodowy. Tak więc próba ubezpieczenia tak ogromnych wartości spowodowałaby...

Aha, jeszcze jedno. Operator uzyskuje przychody wyłącznie z taryfy, z taryfy za przesył, a więc naturalnym działaniem operatora byłoby włączenie kosztów ubezpieczenia do taryfy przesyłowej, a co za tym idzie – przekładanie ich na odbiorców finalnych. I dlatego, uznając interes społeczny, a także biorąc pod uwagę możliwość wielokrotnego wzrostu tej opłaty przesyłowej, który byłby spo-

wodowany takim pełnym ubezpieczeniem, zdecydowaliśmy się na przyjęcie rozwiązania funkcjonującego w innych krajach Unii Europejskiej, na przykład w Niemczech, czyli ograniczenia kwotowego odpowiedzialności operatora. Ponadto ta odpowiedzialność będzie tylko za rzeczywiste szkody, a nie za utracone korzyści.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...*)

(*Senator Krzysztof Majkowski: Ale było jeszcze trzecie pytanie.*)

Tak, tak. Tylko że to trzecie...

Senator Krzysztof Majkowski: Pani Minister, chodziło o te trzy lata.)

A, tak. Rzeczywiście zostało to uchwalone w 2006 r., potem było jeszcze półtora roku na wprowadzenie... Ale chciałabym tu przypomnieć, że Komitet Europejski Rady Ministrów rozpatrzył ten projekt ustawy w październiku ubiegłego roku, prawie rok trwała procedura uzgodnień społecznych, międzyresortowych, w ramach tych uzgodnień wpłynęło do ministerstwa ponad trzysta uwag, w wielu przypadkach wykluczających się, kolejne dwieście wpłynęło na etapie prac podkomisji w Sejmie... No, a jak widzieliśmy, jeszcze wczoraj uwagi wpływały. Po prostu to jest materia bardzo trudna i pewnie z tego wynikło takie opóźnienie.

Teraz kwestia gmin – bo zacznę tak od końca. Oczywiście te, które mają założenia aktualne, nie będą miały obowiązku ich aktualizacji. Ale to jest naprawdę trudna działka – zdajemy sobie z tego sprawę – i rzeczywiście, jak pan senator tu wspominał, w związku z tym możliwym brakiem odpowiednich sił fachowych gminy sobie z tym nie radzą. Zauważyliśmy ten problem nie tylko w kontekście projektu dotyczącego prawa energetycznego, ale również w ramach „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.”, która zakłada włączenie się firm energetycznych w pewnego rodzaju działalność pomocową wobec gmin, a równocześnie pewną racjonalizację tych zapisów w przypadku gmin. No bo na ogół nawet jeżeli już są jakieś założenia, to dopuszcza się na przykład uciepłowienie poprzez budowanie gazowni, budowanie sieci centralnej i inne takie działania, ale nie wskazuje się pewnych priorytetów. A my chcielibyśmy, żeby takie priorytety zostały wskazane i żeby te priorytety wynikały właśnie z „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.” i z prawa energetycznego. Tak że sektor częściowo... Aha, sankcji nie przewidujemy, bo... Ale sektor zobowiązał się do tego, że silnie włączy się w rozwiązywanie tych problemów. I zostało to zapisane, jak mówiłam, w tym dokumencie dotyczącym polityki energetycznej kraju.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Są jeszcze pytania.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dwa zagadnienia, ale jeżeli któreś będzie budziło wątpliwości co do możliwości odpowiedzi w wyczerpujący sposób, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

Pierwsze pytanie jest dosyć istotne. Przedsiębiorstwa energetyczne nie ponoszą odpowiedzialności za skutki ograniczeń wprowadzonych rozporządzeniem okresowym – mówi o tym ten art. 11e. Czyli odpowiedzialność operatora jest ograniczona ustawą. Czy mogą zaistnieć – a jeśli tak, to jakie i na jakich warunkach – roszczenia, zarówno operatora, państwa, jak i użytkownika, w stosunku do polsko-rosyjskiej spółki przesyłowej z tytułu zaistnienia przesłanek z art. 11c ust. 1 pkt 3, to znaczy wprowadzenia ograniczeń? To jest dosyć istotne pytanie tak na przyszłość, odpowiedź wymaga zastanowienia, więc jeżeli nie można odpowiedzieć wprost, to prosiłbym to zrobić na piśmie.

I drugie pytanie. Czy przewiduje pani minister tak zwany dostęp warunkowany? Kolega też odpowiadał na to pytanie i powiedział, że się przewiduje. Chciałbym, żeby pani minister to potwierdziła. Pytam o to, bo mamy przestarzałą sieć, o ograniczonej przepustowości, a musimy spełnić wymogi europejskie i dopuścić do niej użytkowników. A więc czy w tych umowach możemy zawrzeć również warunki, na jakich dopuszczamy do korzystania z sieci, to znaczy czy możemy zapisać jako warunek dopuszczenia do sieci zobowiązanie do inwestycji dodatkowych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Bisztyga. Proszę bardzo.

(*Senator Kazimierz Kleina: Nie ma go.*)

Aha, nie ma senatora Bisztygi.

Senator Chróścikowski. Proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Minister, mam pytanie dotyczące opłat, które są tu wprowadzane. Opłata maksymalna to 3 miliony zł, jest też opłata 30 zł za moc powyżej kilowata. Teraz tak: rolnicy chcą w swoich gospodarstwach utworzyć biogazownie. A więc jeżeli rolnik w swoim gospodarstwie ma fermę, jak to jest na przykład w Stanach, a przy tej fermie stawia biogazownię, w której będzie utylizował wszystkie, można tak powiedzieć, pozostałości... Jaka jest zawarta w tej ustawie zachęta, żeby rolnik, który by uzyskiwał do 0,5 MW, miał szanse na to, żeby nie było opłat, tylko pozwolenie na wejście, to jest żeby go zwolnić z opłat i żeby mógł on, mając tę moc do 0,5 MW, funkcjonować na swojej gospodarce? Bo ja tutaj tego nie widzę. Jeśli to gdzieś tu jest, to proszę mi pokazać, gdzie jest ten przepis, który na to pozwala. Dlaczego w Stanach można

to promować i dawać szanse – i daje się farmerom takie szanse – a my, polscy rolnicy, nie mamy takiej szansy, żeby sami we własnym gospodarstwie... Szczególnie zwracam tu uwagę na firmę Poldanor, która organizuje biogazownie tutaj, na naszym terenie, przy dużych farmach. Tak, ona to robi, ale dlaczego rolnik nie może sam tego robić?

(*Senator Piotr Andrzejewski: Zwłaszcza gdy nie ma dostępu do sieci.*)

Nie, on musi potem i tak oddać tę wytworzoną energię do sieci.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Zacznę od art. 11c. Art. 11c mówi o zagrożeniu bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej...

(*Senator Piotr Andrzejewski: I paliw też. Nie?*)

Nie. Tam jest tak: zagrożenie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej może powstać w szczególności... A pytanie pana senatora dotyczyło tego, co by się stało, gdyby nastąpiło zagrożenie spowodowane niedostarczeniem paliwa. Tak?

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale to pociągnięte jest także do energii elektrycznej... Przepraszam, że tak dopowiadam, Panie Marszałku...*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Do energii.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Bo jeżeli zastąpimy gazem źródła węglowe, przy ograniczeniach CO₂, to będzie to skutkowało tak samo...*)

Ta odpowiedzialność dotyczy tylko operatora, który podjął decyzję o ograniczeniu z jakichś powodów – a one też są wymienione – dostaw energii elektrycznej. A jeżeli chodzi o odpowiedzialność dostawcy paliwa, to ona jest regulowana w umowach dwustronnych, cywilnoprawnych, pomiędzy zakupującym paliwo a dostawcą paliwa, na przykład PGNiG a Europol Gazem, między kopalnią a elektrownią. I tam odpowiedzialność...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ja pytałem o odpowiedzialność spółki.*)

Odpowiedzialność jest, jak myślę, w każdym przypadku kształtowania umownie i inaczej. Ja mogę oczywiście pokusić się o to, żeby zebrać z iluś umów przykładowe sposoby określania kar umownych, stosowanych kar umownych...

Senator Piotr Andrzejewski:

Kary umowne, ale także zakres odpowiedzialności cywilnej. Mogą być rozwiązania w skali globalnej i w skali indywidualnej, za które nie chciałbym, żeby odpowiedzialność w stosunku do użytkownika ponosili rząd i Skarb Państwa. Najpierw warunkowany dostęp.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Tak, dostęp jest oczywiście warunkowany, był i jest nadal, istnieniem możliwości technicznych i ekonomicznych przyłącza.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Czy można zawrzeć w umowie jednocześnie warunki dostępu?*)

W przypadku umowy o przyłączenie rozpatruje się te warunki techniczne i jeżeli... To jest, tak jak pan senator powiedział, powiązanie techniki i ekonomii. Są oczywiście pewne zwolnienia dotyczące przyłączy odnawialnych źródeł energii. Przyłączający źródło odnawialne płaci 25% kosztu przyłączenia, a pozostali przyłączający – połowę. Jeżeli jest to niezwykle kosztowne przyłączenie...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Koszt modernizacji sieci...*)

Koszt modernizacji sieci... to jest trudne...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, czeka cała kolejka senatorów.
(*Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam.*)

Proszę się zapisać i będzie pan mógł zadać następne pytania.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie, jeżeli pani minister może...*)

Jasne, na piśmie.

Ja chcę dla porządku powiedzieć, że nieaktualna jest, jak wyraźnie to widać, przerwa od godziny 18.00, którą zapowiedziałem...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Czyli mogę dalej...*)

Obradujemy do zakończenia tego punktu i potem ogłoszę przerwę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Teraz o biogazowniach. Wydaje się, że ten projekt rządowy akurat biogazownie potraktował... Generalnie wprowadza promocję biogazu. Po pierwsze, energii produkowanej z biogazu jako energii zielonej. Chciałabym przypomnieć, że ta dopłata z tytułu potraktowania energii jako zielonej i przypisania do niej certyfikatu to jest prawie drugie tyle, ile wynosi cena energii na rynku, a więc to jest dwa razy tyle. Po drugie, w związku z przyłączeniem takiego źródła tylko 1/4 kosztu przyłącza pokrywa wnioskodawca. Po trzecie, jeśli nawet nie zdecyduje się produkować z tego biogazu energii elektrycznej – jest to rozwiązanie jedyne w swoim rodzaju i przeznaczone tylko dla biogazu rolniczego – i wprowadzi ten biogaz do lo-

kalnej sieci gazowej, to zostanie obliczona teoretyczna ilość energii elektrycznej, która mogła być wytworzona z tego wprowadzonego do sieci biogazu, i taki użytkownik otrzyma na tę ilość energii elektrycznej te zielone świadectwa. Wydaje się, że jest to promocja zdecydowanie znacząca.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale rolnik nie ma szansy...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, proszę się zapisać do dyskusji.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Mogę powiedzieć...*)

Nie, nie.

Panie Senatorze, zgłosił się pan do zadania pytania? Nie zgłosił się pan. Niech pan się zgłosi.

Teraz pytanie zadaje pan senator Cichoń, który czeka na to z niecierpliwością.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Minister! Mam, po pierwsze, pytanie dotyczące katalogu czynów, za które się przewiduje w tej chwili kary pieniężne. Został on rozszerzony o niemalże siedemnaście pozycji. Dotychczas było szesnaście czynów podlegających takiej karze, a widzę, że jest lista trzydziestu trzech, a może nawet więcej. Pytanie związane jest między innymi z tym, że są tutaj również czyny, których znamiona są niedookreślone. Mianowicie coś może oznaczać takie sformułowanie: kto będąc operatorem wyznaczonym na podstawie art. 9h, nie realizuje obowiązków operatora wynikających z ustawy? Jest to tak ogólne określenie, że doprawdy trudno ustalić zakres czynów, które mieszczą się w nim. A wiadomo, że tam, gdzie jest odpowiedzialność quasi-karna, bo to jest taka odpowiedzialność quasi-karna, nawiasem mówiąc, kary pieniężne są olbrzymie i wynikają z jakichś dosyć skomplikowanych wzorów, nie są podane określone stawki... Nie jest tutaj spełniony wymóg wystarczającej precyzji przy określaniu odpowiedzialności quasi-karnej. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy jest, a jeśli tak, to jaki, tryb odwoławczy od kary nałożonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki? Albowiem tutaj przewidziano, że następuje ściąganie tych kar w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, nie ma jednak absolutnie mowy na temat tego, czy przysługują jakiegokolwiek środki odwoławcze, a jeśli tak, to w jakim trybie. Chodzi mi tutaj o regulację przewidzianą w art. 56. Tutaj są wymienione aż trzydzieści cztery czyny, które podlegają takiej karze. Jest potem ust. 7, który mówi o ściąganiu w trybie administracyjnym tych kar pieniężnych i nie ma mowy o tym, jakie przysługują środki odwoławcze od ka-

(senator Z. Cichoń)

ry wymierzonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. A ma to znaczenie z punktu widzenia chociażby ochrony praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

W tej chwili pytanie zadaje pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, wiadomo, że mamy niewydolną sieć energetyczną, a mamy siedemdziesiąt elektrowni wodnych. Pan minister skarbu mówił, że niebawem będzie ich siedemset. Czy jest konieczne, żeby te wszystkie elektrownie, obecne i przyszłe, musiały oddawać prąd do sieci i potem korzystać z niego na swoje potrzeby, na potrzeby gospodarstwa domowego, czy też można byłoby pomyśleć o takich przepisach, żeby po prostu można było zużywać tę energię wodną, małą, jeżeli jest mała elektrownia, w swoim gospodarstwie albo w danej miejscowości, tak żeby ograniczyć użytkowanie sieci? Czy jest to rozważane w sensie i prawnym, i organizacyjnym? Wydaje się, że wtedy można byłoby poczynić duże oszczędności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy zagrożeń związanych z monopolizacją rynku sprzedaży energii. Jak należy rozumieć umożliwienie handlu energią przez internetowe platformy publiczne? Czy nie grozi to zmniejszeniem przejrzystości obrotu energią? Czy to dobrze, że każdy ze sprzedawców będzie miał własną platformę i największy wytwórca zmonopolizuje handel, a aktualna sytuacja nie ulegnie zmianie? To jest pierwszy problem, pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy sytuacji po ewentualnej prywatyzacji czy po prywatyzacji sektora energetycznego. Czy w ustawie są zawarte przepisy, które nakładają na dystrybutorów energii elektrycznej obowiązek budowy, rozbudowy i odbudowy sieci energetycznych, szczególnie na obszarach, na których sprzedaż energii jest nieefektywna ekonomicznie, czyli na przykład na obszarach wiejskich czy na obszarach, na których jest roz-

proszona zabudowa? Pytanie jest szczególnie ważne w kontekście prywatyzacji dystrybucyjnych firm energetycznych. Co będzie się działo z sieciami energetycznymi na wsi i na obszarach tej rozproszonej zabudowy po prywatyzacji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani Minister, proszę o odpowiedź na te pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

To może w takim razie zacznę od ostatniego. Odbudowa czy dbałość o odpowiedni stan sieci elektrycznej należy do obowiązków nałożonych koncesyjnie na operatorów sieciowych. Jeżeli operator sieci zaniechałby działań w tym zakresie, to byłby to powód do odebrania mu koncesji. Trudno mi jest się odnieść do tego, czy operator po prywatyzacji będzie to robił lepiej, czy gorzej.

Jeśli chodzi o ten monopol, to pojawiła się poprawka, która te platformy internetowe z tego art. 49a – ona tutaj była zgłaszana – usunęła, i w zamian za to zafunkcjonowały tam nadzorowane przez instytucje dozoru finansowego takie platformy pozagiełdowe, które działają na zasadach prawa o obrocie instrumentami finansowymi, czyli tak samo sformalizowane.

A jeśli chodzi o monopole, to funkcjonują u nas tak naprawdę cztery duże grupy elektroenergetyczne pionowo skonsolidowane. Kiedyś byłam na takiej prezentacji, podczas której mówiono generalnie o rozwoju kapitałowym firm energetycznych w Europie na przestrzeni lat. No i najpierw te wszystkie firmy energetyczne były przedstawione jako takie małe rybki pływające na rynku, potem tych rybek było już dwa razy mniej, ale za to były większe, a później była przyszłość i były trzy takie wielkie ryby. No więc żeby, z jednej strony, konkurować z ogromnymi firmami energetycznymi funkcjonującymi w Europie, a z drugiej strony, żeby mieć środki na odtworzenie... Bo nie zapominajmy, że polski sektor elektroenergetyczny stoi przed niesamowitymi wyzwaniem kapitałowymi. Po pierwsze, wynika to generalnie z zaniechań inwestycyjnych, a po drugie, z ogromnych wymagań klimatycznych nakładanych przez Unię Europejską. Przypominam, że 95% naszej energetyki to energetyka węglowa oraz to wszystko, co się wiąże z wychwytem CO₂ i jego zagospodarowaniem. No więc myślę, że czy ceny będą oferowane na giełdzie energii elektrycznej, która oczywiście zracjonalizuje, z punktu widzenia odbiorcy, poziom tych cen, bo będą one widoczne, możliwe do śledzenia, czy też będzie sprzedaż w umowach, czy na przetargach, to one z założenia będą zawie-

(podsekretarz stanu J. Strzelec-Łobodzińska)

rały w części własnej również środki na te inwestycje, które nas czekają. A więc radykalnych spadków cen energii nie przewiduję. Obecnie dostrzega się dość dobre sygnały popytowo-podażowe, bo aktualnie na giełdzie energii elektrycznej te ceny są niższe niż ceny w kontraktach, które były na początku roku, ale wynika to z tego, że spowolnienie gospodarcze i kryzys spowodowały spadek zapotrzebowania na energię elektryczną i ci, którzy zakontraktowali tę energię na początku roku, sprzedają ją teraz na giełdzie, żeby zminimalizować straty. No więc jest to proste prawo popytu i podaży. Ale to może i dobrze, że będą takie miejsca, gdzie to prawo zadziała i klient będzie mógł z tego skorzystać.

Teraz odpowiedź dla pani senator. Pewnie można by sobie wyobrazić... To znaczy, to nie jest materia regulacji prawa energetycznego, tego przynajmniej. Oczywiście można by sobie wyobrazić, że określona grupa gospodarstw, zabudowań jest zasilana z własnej małej elektrowni wodnej, choć to i tak musiałyby być lokalne sieci, no bo ta energia jakoś musi być do tych gospodarstw doprowadzona. Ale takich przypadków, jeżeli są, jest bardzo niewiele. Myślę, że na życzenie właściciela elektrowni i właściciela zabudowania coś takiego mogłoby zaistnieć, ale trzeba zwrócić uwagę na wszystkie wymogi bezpieczeństwa energetycznego oraz na to, że nie byłoby wtedy absolutnie żadnego awaryjnego zasilania i w przypadku awarii takiej elektrowni te domostwa pozostałyby bez możliwości dostarczenia energii z innego źródła. A więc takich wyspowych zasileń raczej się nie przewiduje. Oczywiście nie są one niemożliwe, ale myślę, że z racjonalnego punktu widzenia raczej się ich nie przewiduje. Zwykle jest to sieć odporna na awarie, bo wszyscy do niej wprowadzają energię elektryczną, na takiej zasadzie się to pobiera.

Pan senator wyszedł, tak? Tak że to już...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tam, tam jest...)

Proszę przypomnieć...

(Senator Zbigniew Cichoń: Moje pytanie dotyczy liczby kar, która wzrosła, i niedoprecyzowania przesłanek odpowiedzialności i środków odwoławczych.)

A tak, tak.

Środek odwoławczy oczywiście jest. To jest decyzja administracyjna i wszystkie środki, które są przewidziane dla decyzji administracyjnej, obowiązują. Trzeba powiedzieć, że bardzo wiele takich procesów ma miejsce, toczy się, z różnym skutkiem.

A co do niedoprecyzowania, to wydaje się, że skoro bodajże art. 9h – teraz mi się to zamknęło – precyzuje obowiązki operatora, to za niewywiązywanie się z tych obowiązków URE nakłada kary.

Co do tego, że rozszerza się ten katalog...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Minister, pytanie związane jest z wątpliwością, że jest sumowanie... Mówi się, że za niestosowanie ustawy, ale bez wskazania, jakich artykułów tej ustawy. Za niestosowanie ustawy... A więc może w tej ustawie – nie wiem, ja jej dokładnie nie czytałem – jest preambuła i to znaczy, że za niestosowanie preambuły też można odpowiadać. Tak? Wątpliwość dotyczy niesprecyzowania odpowiedzialności...

Proszę powtórzyć pytanie, Panie Senatorze, bo to jest istotne.

Senator Zbigniew Cichoń:

Chodzi o to sformułowanie: kto nie realizuje obowiązków operatora wynikających z ustawy. Ono jest zbyt szerokie i właściwie nie spełnia wymogów precyzji, bo to jest tak, jakbyśmy w kodeksie karnym ustalili jeden przepis: kto narusza obowiązki wynikające z zasady, powiedzmy, starannego działania, ochrony życia i mienia, podlega takiej i takiej karze. No a wiadomo, że kodeks karny operuje konkretnymi czynami. Tak samo tutaj powinno być sprecyzowane, o jakiego rodzaju nierealizowane obowiązki chodzi, a nie ogólnie...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Obowiązki operatora to nie są wszystkie obowiązki. Obowiązki operatora – podaję to z głowy, więc potwierdźcie – dokładnie precyzuje chyba art. 9c. No więc chodzi o niewykonywanie obowiązków operatora, które są opisane w art. 9c.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: W art. 9c...)

(Senator Zbigniew Cichoń: Przepraszam, ale tu nie jest tak napisane. W ustawie jest powiedziane, że kto nie realizuje obowiązków operatora wynikających z ustawy... Tylko tyle. Nie jest napisane, że...)

No właśnie. Ta ustawa, w art. 9c, formułuje obowiązki operatora.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To powinna być poprawka mówiąca, że chodzi o art. 9c.

(Senator Zbigniew Cichoń: No tak, trzeba by to doprecyzować.)

Panie Senatorze...

(Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję.)

...dyskusja nie jest jeszcze zakończona, może więc pan złożyć tę poprawkę.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Chróścikowskiego.

(marszałek B. Borusewicz)

Jeszcze kilka pytań, Pani Minister.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Panie Marszałku, czy można?)

Tak, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku, ja zadałem pytanie i nie dostałem odpowiedzi. Chciałbym usłyszeć od pani minister, w jaki sposób można promować takie działanie, żeby rolnicy sami, na własnych gospodarstwach... Ja rozumiem, że w formie promocji, o której pani powiedziała, Pani Minister... Ale mnie chodzi o konkretne przykłady: że nie byłoby obciążeń, że nie musieliby robić opłat, bo tu już jest... W wielu przypadkach rolnicy są w trudniejszej sytuacji ekonomicznej... Dajmy im szansę na alternatywne miejsca pracy. Wszędzie mówimy o alternatywnych miejscach pracy na wsi, a tu nie widzę żadnego wskazania, tu kierunek jest wybrany, że tak powiem, pod przedsiębiorców.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: No to może odpowiem...)

Właściwie odpowiadała pani na to pytanie, ale proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Panie Senatorze, ktoś poniesie koszty tego przyłączenia. Zgodnie z prawem... Każdy jest równy wobec prawa. 1/4 kosztów przyłączenia poniesie rolnik, takie prawo. Ja nie wiem, czy nie...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Ale to my je stanowiąmy.)

No my je stanowiąmy, tylko trzeba by się zastanowić, czy jeszcze jakieś inne grupy też nie powinny być zwolnione z opłat wynikających z prawa. Wydaje się, że jeśli chodzi o takie podmiotowe wyłączenia, to byłoby co najmniej dyskusyjne, czy nie są one pomocą publiczną. Ponieważ promujemy zieloną energię, a biogazownia do tej sfery należy, to ta opłata jest zmniejszona o połowę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Minister, ja chciałbym zadać pytania dotyczące art. 1 pkt 5. W tym pktcie 5 jest ust. 8a,

który dotyczy zaliczek wnoszonych przez podmioty ubiegające się o przyłączenie. Moje pytanie jest związane z odsetkami, które płacą przedsiębiorstwa energetyczne. Jeśli przedsiębiorstwo odmówi wydania warunków przyłączenia do sieci, to wtedy, jak mówi pkt 8j, stopę odsetek przyjmuje się w wysokości równej rentowności pięcioletnich obligacji skarbowych emitowanych za najbliższy dzień poprzedzający dzień 30 czerwca roku, w którym złożono wniosek o wydanie warunków przyłączenia. W ust. 8b mamy taki oto przepis, że jeżeli zaliczka jest wyższa od opłaty, wówczas należą się podmiotowi ustawowe odsetki. Te ustawowe odsetki...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Są wyższe.)

...jak wiemy, są wyższe. Czemu jest taka dwoistość? Czym jest to uzasadnione? Odsetki od całej kwoty, od całej zaliczki, jeśli przedsiębiorstwo odmówi warunków wydania umowy, są dwukrotnie niższe niż ustawowe. Czemu jest taka dwoistość? Czym to było uzasadnione?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

W tym pierwszym przypadku, kiedy odsetki są zwymiarowane jako wyższe, czyli są to odsetki ustawowe, jest to jedyna dolegliwość za niewywiązanie się z tego obowiązku. Niższe odsetki łączą się z karą za opóźnienie wydania tych warunków. Żeby nie było dwóch kar, odsetki są niższe, a oprócz tego jest kara pieniężna, zgodnie z tym artykułem, o którym mówił wcześniej pan senator.

(Senator Bronisław Korfanty: A więc jest jeszcze uregulowanie dotyczące kary, tak?)

Tak, jest jeszcze kara.

(Senator Bronisław Korfanty: Rozumiem.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane

(marszałek B. Borusewicz)

wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

W czasie prac nad tą ustawą momentami miałem nieodparte wrażenie, że na sali, w której obradowała komisja, kogoś brakuje. W przypadku takiego produktu, jakim jest energia, jak państwo wiecie, wszyscy jesteśmy konsumentami – w wymiarze indywidualnym, korporacyjnym itd., itd. I brakowało mi na sali przedstawicieli konsumentów. Oczywiście, to senatorowie powinni w sposób zdecydowany reprezentować interes konsumenta. Zorganizowane środowiska, które reprezentowały swoje stanowiska, to były w większości środowiska wytwórców, bądź tych, którzy w tej chwili z racji możliwości rozwoju, tego co się nazywa energetyką odnawialną, starają się inwestować w tego rodzaju źródła energii. Pani minister oczywiście ma rację. Na tym rynku liczą się tylko wielcy gracze. Taka jest okrutna prawda, jeżeli chodzi o wytwórców. Unia Europejska co prawda czyni wysiłki, aby nieco osłabić ten naturalny monopol i ten unbundling, który się dokonuje, czyli ten dosyć zasadniczy podział, który u nas również nastąpił. Jest operator przesyłu, są operatorzy dystrybucyjni, są wytwórcy. To wszystko niewątpliwie osłabia siłę monopolu. Ale nasza polska specyfika, decyzje dotyczące sposobu konsolidowania branży nie są korzystne dla klientów. Mam takie nieodparte wrażenie. W dalszym ciągu nasz rynek energii, w szczególności energii elektrycznej, jest rynkiem producenta. Tym był powodowany wysiłek tych wszystkich, którzy chcąc nieco osłabić siłę producentów w grze o cenę, proponowali to, co się w skrócie nazywa obligiem giełdowym. W ostateczności, jak już wspominała pani minister, to obligo będzie. Ale nie będzie ono w takim wymiarze, który być może powodowałby zmianę jakościową. Tym niemniej poprawka, którą zgłosiłem do mojej poprawki, idzie w tym kierunku, aby wobec wszystkich wytwórców energii, poza wyliczonymi w ust. 3, znaczy z kogeneracji itd., itd...

Zgłaszam również taką poprawkę, aby ci, którzy produkują, mają elektrownie o mocy poniżej 50 MW, też byli wyłączeni z tego obowiązku. Ten wniosek wędrował po Sejmie, tam ten poziom był nawet nieco wyższy, ale w ostateczności nie zostało to przegłosowane. Mam nieodparte wrażenie, że ich też trzeba do tego dołączyć. Wszyscy, którzy zostaną wyłączeni z obligo, opisani w ust. 3 sły-

nego art. 49a, nieco zmniejszają tę pulę, która będzie musiała być sprzedawana na rynku regulowanym. To jest jakieś 15%. 85% należy do tych wytwórców, którzy korzystają z pomocy publicznej, przekazywanej im w konsekwencji rozwiązania umów długoterminowych. Będą oni musieli również pozostałą energię sprzedawać w miarę transparentnie. I te sposoby, i te instytucje, z pomocą których będą sprzedawali tę energię, też zostały tu opisane.

Internetowa platforma handlowa pozostanie w ustawie, bo taką poprawkę zgłosiłem, ale będzie ona miejscem spotkania się podaży i popytu wyłącznie w zakresie 85% energii. Pani minister przyznała mi rację. Z mojej inicjatywy powstała ekspertyza, która nieco udoskonaliła, jak sądzę, zapisy dotyczące internetowej platformy handlowej. Myślę, że te wątpliwości, które były, zostały w dużej mierze rozwiane.

Panie i Panowie, cóż jeszcze można powiedzieć na temat ustawy, która budziła tyle emocji i w dalszym ciągu będzie budziła wiele emocji? Należy życzyć polskim odbiorcom energii, żeby cena, jaką płać, była jak najmniej obciążona, aby tych ekstraobciążeń było jak najmniej. Niestety, takowe w branży są, o czym doskonale wiemy. I są też potężne wyzwania dotyczące potrzeb inwestycyjnych. Wiemy, że 1000 MW to lekko licząc 2 miliardy euro. A nasze potrzeby są takie, że co roku powinno się co najmniej 1000 MW odnawiać. To też jest znane. W związku z tym trudno sobie wyobrazić, żeby to wyłącznie odbiorcy energii ponosili te koszty. Stąd plany prywatyzacyjne i nadzieja na to, że część tych środków zostanie zainwestowana w naszą branżę elektroenergetyczną z kapitału zewnętrznego.

Panie Marszałku, zgodnie z zapowiedzią zgłaszam poprawkę merytoryczną oraz kilka poprawek, które mają charakter redakcyjny. Przy tym natłoku pracy w Sejmie i natłoku różnego rodzaju znoszących się poprawek doszło w trakcie prac sejmowych do pewnego niedopatrzenia, które jako izba wyższa musieliśmy uzupełnić, i ta sprawa też jest w tych naszych poprawkach zawarta.

Panie i Panowie Senatorowie, Panie Marszałku, dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Majkowskiego.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Zabierając po raz pierwszy głos podczas obecnej debaty, stwierdziłem w sposób jednoznaczny, że ta ustawa będzie chyba budzić podczas

(senator K. Majkowski)

obecnego posiedzenia najwięcej kontrowersji, no i tak właśnie jest. Myślę, że cała kwestia rozbija się niestety o pieniądze. Tak się składa, Szanowni Państwo, że cena energii elektrycznej w Polsce w porównaniu do cen obowiązujących w Unii Europejskiej jest minimalnie niższa. Ale jeżeli porównamy realne dochody obywateli polskich do dochodów obywateli na przykład starej Piętnastki, to stosunek wyniesie mniej więcej 1:3, co oznacza, że cena energii elektrycznej, odniesiona do dochodów przypadających na jednego obywatela naszego kraju, jest u nas zdecydowanie wyższa.

Co należałoby zrobić, ażeby ulżyć społeczeństwu, żeby koszty związane z płaceniem rachunków za energię nie były tak wysokie? Otóż chciałbym państwa poinformować, a myślę, że większość z nas ma tę wiedzę, że na cenę energii elektrycznej, kształtowanej obecnie na poziomie 43,44 gr za kilowatogodzinę, składa się wszystko, od wytwórcy zaczynając, poprzez pośredników, na odbiorcy finalnym kończąc. W ramach informacji chcę też państwu powiedzieć, że na osławionej giełdzie, o której tyle czasu mówiliśmy i w komisjach, i na dzisiejszym posiedzeniu, cena produkowanej energii elektrycznej waha się w granicach 170–180 zł za megawatogodzinę, co w przeliczeniu na kilowat daje 17–18 gr. Gdzie są zatem umieszczone pozostałe koszty podnoszące cenę do tych czterdziestu kilku groszy za kilowatogodzinę z rachunków, które my płacimy?

Otóż powodów takiej różnicy jest, Szanowni Państwo, kilka. Najważniejsze z nich to udziały pośredników, którzy oczywiście z tytułu obsługi... Na przykład Polskie Sieci Elektroenergetyczne czy dystrybucja pełniąc swoje funkcje, wykonując powierzone im obowiązki, ponoszą koszty i w jakiś sposób muszą się utrzymać. Te podmioty występują do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o tak zwane zatwierdzanie taryf. I co się wówczas dzieje? Taryfa zawiera te koszty i do rozważenia jest teraz to, czy wszystkie przedstawiane tam koszty są uzasadnione, czy też są one nieuzasadnione. Jeżeli są uzasadnione i faktycznie przedsiębiorstwo zobowiązane jest ponieść wszystkie koszty związane, powiedzmy, z dostarczaniem energii elektrycznej, to jest to w porządku. Ale może też być tak, jak kiedyś było w ramach KDT, że budowano jakieś ośrodki wycieczkowe, budowano budynki zakładowe, garaże, itd. wyłącznie po to, żeby jak najbardziej rozbuchać inwestycje, a potem tak ustalać cenę energii, żeby kontrakt długoterminowy się zwracał. I teraz stajemy przed dylematem wprowadzenia obowiązku co najmniej piętnastoprocentowego udziału energii elektrycznej sprzedawanej na giełdzie bądź na platformach internetowych. Ja nie jestem zdecydowanym przeciwnikiem tego przedsięwzięcia z dwóch powodów. Panią mini-

ster i pana senatora sprawozdawcę dzisiaj specjalnie jeszcze o to dopytywałem, ponieważ jestem przekonany, że wzrost ceny wynikający z wprowadzenia energii na giełdę czy na platformę internetową... Niech to będzie 7, 8 czy 10% kosztów związanych z usługą świadczoną przez giełdę. Jeżeli z 15% odliczymy 10%, no to wyjdzie nam, że podwyżka cen energii elektrycznej z tytułu wprowadzenia tej energii na giełdę towarową bądź na platformę internetową wyniesie półtora procent. Nad tym, czy to dużo, czy mało, nie chcę w tej chwili dyskutować. Jeśli uwzględnić na przykład wskaźnik inflacji, to być może nie jest to wiele. Ja mam obawy związane z zapisem dotyczącym tych 15% z innych względów.

Otóż ja chciałbym, Szanowni Państwo, przypomnieć tylko, że jednym z elementów cenowych i to elementem znaczącym jest akcyza na energię elektryczną. Kto z państwa pamięta, w jakich okolicznościach akcyza na wytwarzanie energii elektrycznej była wprowadzana? Pani minister na pewno wie, bo pani minister od początku w tym procesie uczestniczyła. Otóż, Szanowni Państwo, kilka lat temu akcyza dwudziestoprocentowa była wprowadzana na okres kilku miesięcy, to znaczy takie były zapowiedzi. I ile lat teraz mija, Panie Dyrektorze, od jej wprowadzenia? Siedem chyba, jak słyszę, tak? Czyli potwierdza się teoria, że wszystkie rozwiązania tymczasowe są najtrwalsze. I ja się obawiam, że ten piętnastoprocentowy nakaz może skutkować tym, że później, za jakiś czas, kiedy wystąpią być może nowe okoliczności, trudno będzie się wycofać z tego zamysłu, choć będą już do tego podstawy. Rodzi się pytanie, czy nie będzie za późno i czy będzie możliwe wycofanie się z tego, bo akcyzę, jak państwo pamiętacie, zmieniliśmy ustawą, o ile pamiętam, z grudnia, bądź stycznia tego roku, przenosząc ją z wytwórców na dystrybutorów. I co to zmieniło? Zmieniło się miejsce powstawania kosztów, ale dla odbiorcy finalnego koszt się nie zmienił.

I ostatnia kontrowersja, Szanowni Państwo, która się z tym wiąże. Pozwoliłem sobie przejrzeć większość dokumentów, które powstawały podczas tworzenia tej ustawy. I zarówno z prac Komisji Gospodarki Narodowej, sejmowej Komisji Gospodarki Narodowej, jak i Komisji Skarbu Państwa wynikało, że oprócz różnicy zdań wśród posłów, zupełnie różnych stanowisk, wystąpił też chaos legislacyjny. Poprawki, które posłowie wnosili, później nijak się miały do tego materiału, który my dostaliśmy w Senacie. Zostało to w jakiś tam sposób poskładane, wyszedł materiał, ja nie chcę oceniać, czy on jest w tej chwili najlepszy, jest po prostu scalony. Pewne rzeczy w tej ustawie są, myślę, zdecydowanie potrzebne – zarówno sektor elektroenergetyczny, jak i konsumenci tych rozwiązań oczekiwali. Ale to jest, Szanowni Państwo, żywy organizm, na dodatek niesamowi-

(senator K. Majkowski)

cie kosztowny. Chciałbym tylko powiedzieć – pani minister ma na pewno większą wiedzę na ten temat, moje wyliczenia mogą się od tej wiedzy znacznie różnić – że roczna sprzedaż energii elektrycznej, u wytwórców, nie mówię tu o odbiorcach finalnych, w skali kraju to jest 45–50 miliardów zł. Proszę państwa o zwrócenie uwagi na to, jaki to potężny biznes, nawet przy tych wielkościach, o których mówi pani minister. 3 czy 4% energii, które są w tej chwili w obrocie na giełdzie towarowej i te chyba trzy razy więcej – tak, Pani Minister? – na platformach internetowych, stanowi z tego 12–13%. A więc zwróćcie państwo na to uwagę. Niech to będzie tylko 10% z tych czterdziestu czy pięćdziesięciu miliardów. To i tak daje pięć, sześć miliardów, a to są już naprawdę przepotężne pieniądze.

Ja, Panie Marszałku, nie będę zgłaszał żadnej poprawki. Na posiedzeniu komisji gospodarki próbowałem wnieść poprawkę, żeby nie było obli-ga tych 15%, tylko żeby była dobrowolność. Większość zadecydowała inaczej. Wiadomo, po to mamy demokrację, żeby się liczyć z wyrokiem większości, dlatego ja temu wyrokowi się poddaję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja króciutko. Mam propozycję doprecyzowania artykułu – o którym wspominałem, a w którym chodzi o odpowiedzialność za nierealizowanie obowiązków operatora – poprzez sformułowanie, że chodzi o odpowiedzialność operatora za niewykonywanie obowiązków wynikających... przepraszam, obowiązków określonych w art. 9c. Jest to poprawka o charakterze czysto technicznym. Uważam, że należy to doprecyzować. Uważam, że skoro w pozostałych przypadkach jest odniesienie do konkretnych artykułów, które są naruszane, za co grozi kara pieniężna, tak i w tym przypadku powinno być odniesienie do art. 9c. Dziękuję bardzo. Składam tę poprawkę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym jeszcze raz zabrać głos, żeby powiedzieć kilka słów, bo nadal nie uzyskałem od pani minister odpowiedzi na pytanie, co należałoby zrobić, aby tę ustawę poprawić, aby miała ona szansę na funkcjonowanie. Mamy piękny zapis o biogazowniach rolniczych. One są tylko z nazwy rolnicze, bo te przepisy nie mają żadnego przełożenia na możliwości naszych rolników, którzy by chcieli mieć priorytet w tej sprawie. Ten pierwszy wytwórca, którym jest rolnik i który powinien zagospodarować wszystkie produkty uboczne, odchody zwierzęce, nie ma priorytetu. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie na tym ostatnim etapie tego zmienić, więc apeluję z tego miejsca do rządu, aby przeanalizował to jeszcze i ewentualnie w nowelizacji zaproponował takie rozwiązania, aby rolnicy, którzy są producentami, nie byli pozbawieni tej wartości dodanej, żeby mogli funkcjonować i również wytwarzać energię.

Trzy dni temu byłem na spotkaniu, na którym rolnicy wyraźnie pytali: dlaczego w tej ustawie nie zostawiliście możliwości, żebyśmy mieli priorytet w produkowaniu przynajmniej do 0,5 MW mocy, żebyśmy mogli funkcjonować? Obiecywaliście przy ustawie o biopaliwach, że rolnicy będą mogli wytwarzać we własnych gospodarstwach bioetanol. Stało się to czystą fikcją, bo przepisy... Samodzielni rolnicy nie mają szans, żeby wybudować swoją wytwórnę bioetanolu. Prawo, które obowiązuje w tej materii, nie daje im takiej możliwości. Same kary, sankcje, obciążenia, domy składowe... Nie ma możliwości. Idea była, jak zawsze, piękna. To samo mamy z biogazowniami. Wszyscy opowiadają, że rolnicy będą mogli budować biogazownie. To będzie bardzo rzadki przypadek, a mamy coraz więcej rolników, którzy mają po 200, 300ha, którzy by mogli... Będą pozbawieni tego, co dla nich byłoby zagospodarowaniem odpadów, bo tylko duże podmioty będą miały szansę wchodzenia... I znowu rolnik będzie tym, który jest tylko producentem biomasy, a nie zarazem przetwórcą. Stąd apel do rządu, żeby ewentualnie w następnych działaniach raczył ten problem zauważyć i dać szansę rolnikom, aby mogli sami tworzyć pozarolnicze miejsca pracy wokół swoich gospodarstw i mieć tę wartość dodaną. Rolnik powinien mieć tę szansę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie: Wyrowiński i Cichoń.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Może pani siedzieć. Proszę bardzo, z miejsca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Lobodzińska:**

Oba wnioski wpisują się w całość ustawy bez szkody dla jej treści. Mogą być przyjęte.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę o komunikaty.

**Senator Sekretarz
Grażyna Sztark:**

Komunikat pierwszy. Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wnios-

ków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się jutro o godzinie 8.30 w sali nr 217.

Komunikat drugi. Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu 17 grudnia o godzinie 8.30 w sali nr 176. To jest druk senacki nr 723.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy odbędzie się w dniu 17 grudnia w sali nr 182 o godzinie 8.30. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 57)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Krystyna Bochenek, Zbigniew Romaszewski i Marek Ziółkowski oraz marszałek Bogdan Borusewicz)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Minęła godzina dziesiąta.
Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Wysoki Senacie! Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża – i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego oraz drugie czytanie projektu uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego. Ponadto proponuję przeprowadzenie łącznej debaty nad tymi punktami.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła te propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 717, a sprawozdanie komisji w druku nr 717A.

Widzę, że do mównicy zbliża się już pan senator Stanisław Jurcewicz, który przedstawi sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 listopada 2009 r. ustawie o zmianie

ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Komisja rozpatrzyła niniejszą ustawę na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2009 r. Opiniowana ustawa zgodnie z uzasadnieniem projektu ma na celu podniesienie rangi uroczystości oraz rocznic i świąt państwowych. Zmieniany art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych wprowadza zalecenia, aby flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej podnosić lub umieszczać na budynkach mieszkalnych lub przed budynkami mieszkalnymi oraz na budynkach lub przed budynkami, w których prowadzi się działalność gospodarczą, lub w innych miejscach, z okazji świąt i rocznic państwowych oraz innych uroczystości o zasięgu państwowym lub lokalnym.

Muszę przytoczyć uwagi, które zostały przedstawione przez Biuro Legislacyjne na posiedzeniu naszej komisji. Otóż zgodnie z powszechnie przyjętą regułą tekst prawny powinien zawierać jedynie takie wypowiedzi, które służą wyrażeniu norm postępowania lub dokonywania aktów konwencjonalnych, wadliwe więc jest zamieszczenie w tekście prawnym jakichkolwiek wypowiedzi, które służą innemu celowi, na przykład uzasadnieniu wprowadzenia danych norm, zachęceniu do ich realizowania, upomnieniu, że dane normy powinny być przestrzegane. Należy zwrócić uwagę, że opiniowana ustawa, wprowadzając zalecenie w zakresie umieszczenia flagi państwowej w określonych miejscach i okolicznościach, pozostaje w sprzeczności z dyrektywą wynikającą z §11 Zasad techniki prawodawczej. Zgodnie z tą dyrektywą w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażeniu norm prawnych, a w szczególności apeli, postulatów, zaleceń, upomnień oraz uzasadnień formułowanych norm. Wątpliwości może również budzić kwestia zmiany treści art. 7 ust. 3. Aktualnie obowiązujący przepis pozwala na umieszczenie flagi w dowolnym miejscu i czasie z zachowaniem należytej czci i szacunku. Ustawa nowelizująca zmienia dotychczasowe brzmienie poprzez wprowadzenie katalogu miejsc, w których zaleca się podniesienie lub umieszczenie flagi przy jednoczesnym zamknięciu katalogu okoliczności, w których zalecane jest wywieszenie flagi, w związku z tym powstaje

(senator S. Jurcewicz)

wątpliwość, czy w odbiorze społecznym nowa regulacja nie zostanie potraktowana jako zawężenie obowiązującego dotychczas uprawnienia. Nie negując celu, jaki przyświeca ustawodawcy – było nim podniesienie rangi uroczystości państwowych i zachęcenie do manifestowania postaw patriotycznych – należy stwierdzić, że środek oddziaływania na postawy obywateli, użyty do realizacji tego celu, może okazać się nieskuteczny.

Był to projekt poselski.

W nawiązaniu do tych uwag, które przedstawiłem Wysokiej Izbie, komisja wnosi, aby Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz pieczęciach państwowych, odrzucił tę ustawę. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz jest etap pytań do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń, więc dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję.)

Jednak zgłasza się pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Kolego Senatorze, ja rozumiem, że w świetle tego projektu, po pierwsze, nie mógłbym wywiesić flagi przed swoim domem, tak?

Po drugie, w świetle tego projektu ustawy, kiedy się odbywają na przykład igrzyska sportowe, szkolne, to nie można rozpocząć tych igrzysk od uroczystego wciągnięcia flagi państwowej na maszt?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Na pierwsze pytanie odpowiem tak: budziłoby poważne wątpliwości, czy jest to zgodne z prawem, gdyby chcieli to czynić ci wszyscy, którzy mogą to dzisiaj robić. Ta druga wątpliwość, o której mówił pan senator, też by pozostawała.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Górczyca.

Senator Stanisław Górczyca:

Mam takie pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Czy ta propozycja, projekt tej ustawy jest zbieżny z ustawą o fladze państwowej, chyba z 2004 r.?

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Przepraszam, Państwo Senatorowie, Panowie Senatorowie, proszę tutaj zachować spokój. Z rozmowami, jeśli macie na nie ochotę, proszę przenieść się do kuluarów.

Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

W uzasadnieniu, które mamy, nawiązuje to do ustawy z 1980 r. Taki mamy cel.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan profesor, pan senator Ryszard Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Senatorze Sprawozdawco, jest tam wyrażenie dotyczące zalecenia wywieszania flag. Boję się, że jest to zachęcanie do tego, żeby tego nie czynić. Przy dzisiejszym kulcie flagi w wielu krajach, przy kulcie flagi Unii Europejskiej, która nie wprowadziła tego wyrażenia do dokumentu związanego z traktatem lizbońskim, stwierdzenie „zaleca się” niektórzy odbiorą tak, że się z tego rezygnuje. Czy pan nie odczuwa tego, że jest to jakieś salwowanie tych ludzi, pozwalanie im, żeby nie wieszali? Jest tak w wielu spółdzielniach, że mimo żądań nie wywiesza się flagi, dopiero po długim domaganiu się flaga jest zawieszana, i to nie w każdym budynku. A banki? W banku narodowym nie ma zawieszanej flagi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Proszę.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Panie Senatorze, podzielam pana zdanie w drugiej części...)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, przepraszam bardzo. Jeszcze raz proszę o spokój, bo robi się chaos na sali.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, podzielam pana zdanie wyrażone w drugiej części wypowiedzi, a nie wszyscy to czynią, jednak wprowadzenie tego przepisu byłoby zawężeniem. Tak wynika z opinii prawnej.

(Senator Ryszard Bender: Czy oznacza to nieomyślność tych prawników?)

Ja nie jestem prawnikiem. Cytuję ich i wierzę w mądrość, a ona jest...

(Senator Ryszard Bender: To jest nadmierny kult.)

(senator S. Jurcewicz)

To nie jest nadmierny kult. Myślę po prostu, że ten, kto zechce wywiesić flagę, to teraz, w świetle obowiązujących przepisów, może to uczynić.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Henryk Woźniak.

Czy są jeszcze jakieś dalsze pytania? Chodzi o to, żebyśmy mogli już ewentualnie przygotować listę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze Sprawozdawco, nie chciałbym mieć tu wątpliwości. Jeśli literalnie czytać tę poprawkę, to ona oznacza, że jest zalecenie podniesienia flagi z okazji świąt państwowych i lokalnych również w miejscach niepublicznych, prywatnych, co nie wyklucza możliwości wywieszania flagi przy innych okazjach niż rocznice państwowe na przykład na własnym domu. Nie będę za coś takiego ścigany, tak?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nie wyklucza, natomiast jakby zamazuje w odbiorze publicznym tę ustawę, zgodnie z którą każdy z nas z odpowiednią czcią i w takim czasie, w którym chce, może flagę wywiesić.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma, więc proszę teraz... Aha, jeszcze pan senator? Ale to już do dyskusji, tak?

Chcę powiedzieć, że projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witamy pana Piotra Stachańczyka, podsekretarza stanu.

Panie Ministrze, czy chce pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Wysoka Izbo, Pani Marszałek, tylko wtedy, gdyby były pytania do rządu. Rząd od początku uznał, że jest to projekt przede wszystkim poselski, dotyczący spraw, które powinien rozstrzygać parlament.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Ministrze.

Czy mają państwo senatorowie pytania?

(Głos z sali: Senator Andrzejewski.)

Pan senator Piotr Juliusz Łukasz Andrzejewski chce zadać pytanie skierowane do pana ministra. Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jak będzie wyglądać, Panie Ministrze, egzekwowanie tego prawa? Ja mam złe doświadczenia, jeżeli chodzi o ochronę godła, a tym bardziej, jeżeli chodzi o ochronę flagi. Czy jest jakiś algorytm, jakiś tryb działań czy możliwość monitorowania i w konsekwencji egzekwowania stanowionego przez nas w tym zakresie prawa? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zapis proponowanego ust. 3 jest z istoty swojej treści zapisem nieegzekwowalnym. Była o tym mowa również w Sejmie. On w pierwotnym kształcie przedłożenia poselskiego miał postać obowiązku, po czym w Sejmie rozpoczęła się dyskusja nad możliwościami egzekwowania takiego obowiązku. W rezultacie w toku dalszych prac przepis ten został zmieniony. Dzisiaj to jest tylko wezwanie. Ustawodawca wzywa obywateli oraz podmioty gospodarcze, aby w określonych terminach wywieszały flagę państwową. Wezwanie z istoty rzeczy nie może być egzekwowane. To nie jest prawny obowiązek.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie uzupełniające.

Czy wobec tego wykonanie zastępcze będzie obligowało do zwrotu kosztów zastąpienia tego obowiązku na przykład przez gminę w sytuacji, kiedy ktoś demonstruje przeciwko fladze i hymnowi, czy uważa, że trzeba wywiesić flagę europejską, a flagi polskiej wywieszać nie ma potrzeby, albo wywiesić flagę miasta, a nie flagę polską? Czy wtedy, kiedy będzie wykonanie zastępcze, będzie można dochodzić kosztów i od kogo?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Ten zapis nie przewiduje żadnych możliwości wykonania zastępczego. Nikt niczego na podstawie tego zapisu nie będzie musiał czynić. Żaden organ państwowy nie będzie na podstawie tego przepisu mógł komukolwiek czynić zarzutu, że flagi nie wywiesił albo wywiesił nie w tym terminie, w jakim powinien, a także nie będzie mógł za nikogo flagi w żadnym terminie wywieszać. Powiedział to bardzo wyraźnie, jeszcze raz przypominam, pan senator sprawozdawca. To jest prośba parlamentu do obywateli, żeby byli chętni i gotowi, i wywieszali flagi, kolokwialnie mówiąc. Ale to jest prośba, wyłącznie prośba.

Senator Piotr Andrzejewski:

Kolejne pytanie uzupełniające.

Czy wobec tego w ogóle jest to materia ustawowa, zdaniem rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Zgodnie z opinią Biura Legislacyjnego, którego pogląd jako prawnik podzielam, to nie jest materia ustawowa.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dobrze, teraz pan senator Paweł Klimowicz, proszę.

Senator Paweł Klimowicz:

Zwracam się do pana ministra jako do specjalisty z pytaniem, czy godło państwowe, które wisi nad panią marszałek, ma wygląd zgodny z ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. Mnie się wydaje, że najciemniej jest pod latarnią. Dziękuję.

(*Głos z sali:* Bardzo dobre pytanie.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Odpowiadam...

(*Głos z sali:* Ale to wykracza...)

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek:* Tak, to jest...)

...Panie Senatorze.

Poziom mojej wiedzy i specjalizacji w tej tematyce jest niestety zbyt niski, abym to mógł ocenić od ręki. Jeżeli Kancelaria Senatu lub pani marszałek zwróci się do ministerstwa, to ministerstwo dysponuje ekspertami, którzy w krótkim terminie przygotowują ocenę tego pięknego godła, które wisi nad panią marszałek, z punktu widzenia załącznika do ustawy z 1980 r., bo to w załączniku do tej ustawy jest zamieszczony wzór godła państwowego.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

A poza tym trudno, żeby pan minister odpowiadał odwrócony plecami do Izby Wyższej.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:* No to w żadnym wypadku.)

Tak, w żadnym wypadku.

Bardzo proszę, pan senator Ryszard Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, czy zgodzi się pan z poglądem, że to jest regres w porównaniu z tym, jak było w Rzeczypospolitej odrodzonej po stu dwudziestu trzech latach niewoli? Flaga państwowa zawsze była wymagana. Jako dzieciak widziałem, jak przychodził dzielnicowy w czapce z paskiem pod brodą i jeśli flagi nie było, dawał dziesięć złotych kary. Pamiętam, że mój sąsiad musiał zapłacić dziesięć złotych kary i przyszedł pożyczyć pieniądze. Taka była sytuacja.

Chodzi nam przecież o zdrowy rozsądek. Chodzi o honor i nimb, w najlepszym słowa znaczeniu, Rzeczypospolitej Polskiej i jej znamion, jakimi są godło i flaga. Czy eksperci mają nam tłumaczyć, jak my mamy to wszystko zamazać? Musimy to maksymalnie interpretować i w związku z tym będę składał poprawkę, żeby takiego pełnego rozwodnienia roli flagi, jakiego nigdzie nie ma, ani w Europie ani za oceanem, także i u nas nie było.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że nie było to pytanie, bo pan minister nie pamięta, jak sądzę, tych czasów...

(*Senator Ryszard Bender: Ale może czytał!*)

... o których pan senator opowiedział.

(*Senator Ryszard Bender: Może czytał, może mówili mu rodzice.*)

Była za to deklaracja pana senatora, że...

Rozmowa pana ministra z rodzicami wykracza poza procedowaną materię.

(*Senator Ryszard Bender: A! Rozumiem.*)

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Państwo wiedzą, że trzeba zapisywać się do udziału w dyskusji.

Panowie senatorowie Stanisław Bisztyga i Zbigniew Meres* złożyli przemówienia do protokołu. Pan senator Ryszard Bender złożył wniosek o charakterze legislacyjnym... Już złożył ten wniosek?

(*Senator Ryszard Bender: Złoży.*)

Dopiero, złoży, a więc jeszcze go nie dostałam.

(*Głos z sali: Senator Bisztyga wycofał przemówienie.*)

Pan senator Bisztyga wycofał swoje przemówienie.

Teraz poproszę uprzejmie pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

No cóż, nawiązałem do tego, co zapamiętałem. Może to niekiedy gorszyło, że tak dbano o flagę, ale przed wojną większość wywieszała flagi. Rzadko kiedy było inaczej. Wtedy policjant w mundurze, w czapce z paskiem pod brodą, jak mówiłem... Policjant miał wówczas wielki autorytet, widywało się go. Dziś nikt nie wie, kto jest dzielnicowym, jakakolwiek kontrola państwowa w ogóle znika, flagi nie są wywieszane. A więc policjant wyłuskiwał dom, na którym nie było flagi. I wiem, że przyszedł do nas sąsiad pożyczyć dziesięć złotych, żeby zapłacić karę za to, że flaga nie wisiała. Sprawdźmy, skoro mamy tak wspaniałych ekspertów, że aż wręcz w poezję wchodzą, zamiast trzymać się prozy ustawodawczej, niech oni sprawdzą, jak było. A jeśli tak było, no to była inna praktyka, flagę honorowano. Dzisiaj wszystko ma być na luzie, jak

się naszą młodzież próbuje kształtować. Tym bardziej zatem należy zadbać, ażeby konstatacji wprowadzających relatywizm nie było w stworzonym przez nas prawie.

Dlatego proszę, ażeby w art. 1 pkt 3 ustawy z 19 listopada 2009 r. o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie oraz pieczęciach państwowych, zapisać: flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje się podnosić. Po prostu umieścić słowo „zobowiązuje” zamiast słowa „zaleca się”. To będzie naprawdę twórcze z naszej strony. To będzie świadczyło o tym, że mimo wtłoczenia nas w różne, dzisiaj jeszcze niewyklarowane, formy działania publicznego Unii Europejskiej, o tę naszą suwerenność dbamy. Bo *salus rei publicae* naszej Rzeczypospolitej jest najważniejsze. Musimy o tym szczególnie pamiętać teraz, gdy wisi nad nami niebezpieczeństwo regionalizacji. Może Pan Bóg sprawi, że ono nie nastąpi, nie staniemy się regionem. Jeśli jednak będziemy trwać w zupełnej inercji, jeśli będziemy pozwalali na takie nieprecyzyjne i wręcz szkodzące swoją nieprecyzyznością zapisy dotyczące flagi państwowej, to i w Brukseli powiedzą: skoro oni tak robią, to niech wieszają naszą flagę. I dzisiaj ta flaga jest wieszana, mimo że w traktacie lizbońskim nic o fladze nie ma. Dbajmy o flagę, niech w każde święto wszędzie wisi u nas biało-czerwona.

Sytuacja jest niebezpieczna, zwłaszcza w spółdzielniach. Państwo wiecie, że większość budynków, mieszkań to są lokale spółdzielcze. Te środowiska są bardzo zakotwiczone w dawnym systemie, dla nich najważniejszy był kolor czerwony, a nie biel i czerwień. Teraz w przeddzień święta trzeba się od nich dosłownie domagać, żeby zawisły flagi, a nieraz wiszą one na co drugim czy co trzecim domu. Honorujmy, o ile to możliwe, flagę i domagajmy się od młodego pokolenia, żeby ją honorowało. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam uprzejmie.

Teraz miał być pan senator Andrzejewski, a potem dopiero Sadowski.

(*Senator Sławomir Sadowski: A, to przepraszam.*)

Chyba że się panowie dogadacie.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Może pan Sadowski. Mnie się nie spieszy.*)

Skoro tak, to proszę uprzejmie, pan senator Sadowski.

(*Senator Sławomir Sadowski: Dziękuję, Pani Marszałek.*)

Przepraszam, przepraszam bardzo. Nie otrzymaliśmy tej poprawki, Panie Senatorze.

(*Senator Ryszard Bender: Przepraszam za to, że nie dostarczyłem.*)

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

To jest pana poprawka. Dbamy o to, żeby ona dotarła na czas.

(Senator Ryszard Bender: Bardzo jestem wdzięczny za przypomnienie.)

Proszę uprzejmie.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Pani Marszałek. Dziękuję koledze Andrzejewskiemu za odstąpienie miejsca.

Szanowni Państwo!

Senator Klimowicz zadał istotne pytanie. Ja jako wiceprzewodniczący sejmiku warmińsko-mazurskiego, a także szef Komisji Heraldycznej, byłem twórcą herbu województwa warmińsko-mazurskiego. Odnosząc się do godła, które wisi w Senacie, powiem, że według mnie orzeł biały powinien być na czerwonym polu. Daltonistą nie jestem, ale to nie jest kolor czerwony. Wystarczy spojrzeć na flagę biało-czerwoną. Moim zdaniem, być może się mylę, ale powinno to być raczej... W każdym razie jest takie zalecenie, aby na czerwonym polu był orzeł biały...

(Senator Jan Rulewski: Historyczny kolor.)

...złote szpony, dziób...

(Senator Ryszard Bender: Karmazyn.)

...i złota korona. Tak że pytanie senatora Klimowicza było zasadne. Raczej się nie mylę. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję uprzejmie.

Zapraszam pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki, Najwyższy Senacie!

Problem, który tu stanął, to jest problem materii regulowanej ustawą i sposobu tego regulowania. Podzielać zdanie wyrażone w imieniu rządu, że taka regulacja nie jest materią ustawową i ośmiesza działalność legislacyjną. Nie wolno nam tworzyć prawa, w którym zalecamy albo wyrażamy opinię. Od tego jest uchwała. Jest to zapisane w regulaminie w art. 85 – może dzisiaj też będziemy mieli taką sytuację – i można formułować apele, stanowiska, ale to nie jest prawo, to nie jest ustawa. Zresztą zamiar był zupełnie inny, a wyszło – jak bardzo często wychodzi – coś, co jest potworkiem legislacyjnym z punktu widzenia samego sposobu traktowania materii legislacyjnej.

Pierwotny tekst, proponowany w ustawie, dotyczył ustalenia obowiązku bez wymuszania go sankcją karną. Nie można do przestrzegania prawa gonić tylko batem, bo jesteśmy świadomymi

obywatelami, a nie niewolnikami prawa, które egzekwuje się za pomocą bata sankcji karnej. To też jest w jakimś sensie materia, która powinna leżeć u podstaw tego, jak prawo może być interioryzowane przez obywateli. Jest prawo, które nie ma sankcji, a jest prawem, nie ma sankcji karnych, ma tylko sankcje cywilistyczne. Stąd moje pytanie o wykonanie zastępcze i ponoszenie kosztów tego wykonania, bo to też jest w jakimś sensie sankcja cywilna.

Ten tekst pierwotnie brzmiał w ten sposób: flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej podnosi się na budynkach lub przed budynkami mieszkalnymi oraz stanowiącymi miejsca prowadzenia działalności gospodarczej z okazji uroczystości oraz rocznic i świąt państwowych. Oczywiście, jeżeli ktoś jej nie umieści, to nie będzie odpowiadał za wykroczenie, bo nie ma takiego wykroczenia w zakresie ochrony, ale na pewno sprzeniewierzy się prawu, które obowiązuje powszechnie i w społeczeństwie obywatelskim jest podniesione do rangi ustawy. Osobnym problemem jest to, jak ma funkcjonować system prawa, jednak ze względu na szczupłość czasu nie będę tego rozważał, nie będę się wdawał w teoretyczne dywagacje. Wydaje mi się, że należy to zapisać bez sankcji karnej, ale w postaci, która jest materią ustawową. Nie „zaleca się”. Wyrazy „zaleca się” i „podnosić i umieszczać” trzeba by zastąpić wyrazami „podnosi się i umieszcza” i wtedy z materii nieustawowej robimy materię ustawową. A ponieważ wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że jednak taka powinność – bo to już nie jest przepis karny, wymuszenie batem sankcji karnej, ale powinność, którą się stwierdza ustawowo w imieniu państwa i społeczeństwa obywatelskiego – jest zasadna, nadajmy temu również charakter, który odpowiada randze materii ustawowej.

Składam poprawkę, aby zamiast zapisywania zalecenia, co nie jest materią ustawową, zapisać obowiązek niepoparty sankcją karną, lecz ewentualnie sankcją wykonania zastępczego. Taką poprawkę pozwałam sobie złożyć. Prowadzi ona do tego, żeby wyrazy „zaleca się podnosić lub umieszczać” zastąpić wyrazami „podnosi się lub umieszcza”. W ten sposób drobnym retuszem przywracamy rangę Sejmu i Senatu w stanowieniu prawa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

W takim razie zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, złożyli je senator Bender i senator Andrzejewski, chciałabym spytać pana ministra, czy chce się do nich odnieść. Nie chce. Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.

Ustawa jest zawarta w druku nr 715, a sprawozdania komisji w drukach nr 7154A i 715B.

Zapraszam pana senatora Macieja Grubskiego, który w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej przedstawi sprawozdanie.

Proszę uprzejmie.

Senator Maciej Grubski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senackich komisji, Komisji Obrony Narodowej i Komisji Spraw Zagranicznych, mam przyjemność przedstawić sprawozdanie dotyczące ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.

Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni w Szczecinie funkcjonuje w oparciu o postanowienia wyżej wymienionej konwencji, sporządzonej w Szczecinie w dniu 5 września 1998 r. Konwencja ta weszła w życie dnia 13 listopada 1999 r. Inicjatywa zmiany statusu Kwatery Głównej Korpusu na dowództwo NATO niższej gotowości została podjęta podczas spotkania ministrów obrony Królestwa Danii, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec w Berlinie w kwietniu 2001 r. Jednocześnie ministrowie obrony zobowiązali Komitet Korpusu do podjęcia działań

związanych ze zmianą statusu Kwatery Głównej Korpusu.

Na kolejnym posiedzeniu ministrów obrony w Warszawie w kwietniu 2002 r. przewodniczący komitetu korpusu przedstawił studium na temat działań niezbędnych do osiągnięcia przez korpus statusu dowództwa niższej gotowości NATO. W studium określono, że dowództwo korpusu osiągnie wstępną gotowość operacyjną do końca roku 2003, a pełną do końca roku 2005. Osiągnięcie pełnej gotowości operacyjnej wiąże się z koniecznością przygotowania odpowiednich podstaw prawnych, które będą umożliwiać funkcjonowanie kwatery głównej korpusu w przekształconej formie. Niezbędna zatem stała się odpowiednia zmiana postanowień konwencji dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, tak aby obecność korpusu w nowej formule była zgodna z prawem polskim. Zgodnie z art. 21 ust. 3 konwencji może być ona zmieniana w każdym czasie za wspólną pisemną zgodą państw w niej uczestniczących.

W dniu 31 sierpnia 2004 r. Rada Północnoatlantycka, zgodnie z obowiązującą w tym zakresie w NATO procedurą, podjęła decyzję o aktywacji Kwatery Głównej Korpusu Północno-Wschodniego jako dowództwa NATO niższej gotowości. Od momentu podjęcia tej decyzji do kwatery głównej korpusu zastosowanie mają postanowienia protokołu dotyczącego statusu międzynarodowych dowództw wojskowych ustanowionych na podstawie Traktatu Północnoatlantyckiego, czyli tak zwanego protokołu paryskiego, co oznacza, że korpus może korzystać z przywilejów gwarantowanych jego postanowieniami.

Opisując bardziej szczegółowo treść przedstawionego do ratyfikacji porozumienia, należy wskazać, iż wiele jego postanowień ma na celu takie dostosowanie postanowień konwencji, aby gwarantowała ona bezpośrednią realizację postanowień protokołu paryskiego, i następuje to przez odwołanie się do niego wprost w poszczególnych zapisach.

Zaproponowano także zmianę art. 6 konwencji dotyczącą statusu prawnego korpusu, jak również jego kwatery głównej. Wynika to z faktu, iż status prawny kwatery głównej określają odpowiednie postanowienia protokołu paryskiego, z którymi zapisy konwencji muszą być zgodne. Zmiana charakteru korpusu wiąże się z rozszerzeniem kręgu podmiotów mających dostęp do kwatery głównej korpusu i biorących w nim udział. Z uwagi na fakt, iż dotychczas w korpusie uczestniczą jedynie Polska, Dania i Niemcy, zaistniała konieczność zmiany odpowiednich postanowień konwencji, aby umożliwić innym państwom stosowny w nim udział. Znajduje to odzwierciedlenie w proponowanym porozumieniu w sprawie poprawek do konwencji w określeniu dotychczasowych państw stron konwencji jako

(senator M. Grubski)

państw założycielskich i wprowadzeniu możliwości udziału państw uczestniczących zarówno w korpusie, jak i w kwaterze głównej. Wprowadza się definicję państwa uczestniczącego, zgodnie z którą są to państwa strony Traktatu Północnoatlantyckiego niebędące stroną konwencji, ale uczestniczące w strukturze korpusu lub w jego kwaterze głównej.

Należy dodać, że przedstawiciele państw uczestniczących wchodzący w skład kwatery głównej korpusu muszą mieć zagwarantowane w związku z postanowieniami wspomnianego protokołu paryskiego takie same przywileje jak dotychczasowi uczestnicy konwencji. Odnosi się to do zwolnień celnych, podatkowych, zagadnień związanych z jurysdykcją, Szanowna Pani Marszałek, i w tym kierunku zmierną odpowiednio zmiany konwencji.

Nie bez znaczenia dla proponowanych zmian pozostaje również fakt, iż Królestwo Danii zamierza ograniczyć zakres swojego udziału w strukturach dowództwa korpusu między innymi przez wyłączenie ze struktur Brygady Wsparcia Dowodzenia Kwatery duńskiego batalionu łączności, a także zredukowanie liczby personelu w sztabie korpusu oraz wycofanie się z udziału w kosztach utrzymania elementów wsparcia dowodzenia kwatery korpusu. Wszystko to powoduje konieczność modyfikacji tych postanowień konwencji, które regulują kwestie finansowe, w szczególności wspólny budżet korpusu. Proponuje się zatem odstąpienie od równego udziału państw w finansowaniu budżetu, wskazując, iż wysokość wkładów poszczególnych państw zostanie określona w drodze wzajemnego porozumienia, a budżet będzie opiniowany corocznie.

Należy dodać, że zaproponowana zmiana art. 3 konwencji „Zadania i misje” wynika z konieczności dostosowania jej zapisów do celów funkcjonowania korpusu i jego kwatery głównej określonych przez Radę Północnoatlantycką w związku z wydaniem decyzji o aktywacji kwatery głównej jako dowództwa NATO niższej gotowości.

Wejście w życie projektowanych zmian pozwoli na ostateczne uruchomienie korpusu w zgłoszonej do NATO formie. Polska jako członek NATO będzie posiadała na swoim terytorium okresowo działające – stosownie do odpowiedniej decyzji NATO – dowództwo NATO. Oznacza to wzrost zaufania do Polski jako członka sojuszu.

Skutki finansowe wynikające z wejścia w życie projektowanego porozumienia w sprawie zmian do konwencji będą, oprócz tych, które ponosimy od momentu powstania korpusu jako jego państwo założycielskie, związane z koniecznością ostatecznego przygotowania kwatery głównej korpusu do osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej, zgodnie z wymogami wojskowymi NATO. Zostaną one pokryte ze środków własnych MON.

Szanowna Pani Marszałek, Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Obrony Narodowej Senatu zajmowały się przedstawionymi projektami uchwały w dniu 1 grudnia bieżącego roku. Uchwała nie wywołała dyskusji, w obu komisjach uzyskała jednomyślne poparcie. W związku z tym w imieniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i senackiej Komisji Obrony Narodowej proszę Wysoki Senat o przyjęcie proponowanego projektu uchwały bez poprawek. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Piotr Andrzejewski i pan senator Grzegorz Wojciechowski jako drugi pragną zadać pytania.

Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, pierwsze pytanie: kiedy zostaną spełnione te wymogi wewnętrzne, o których mówi art. 2? Bo bez tego będzie to pusta deklaracja. Mamy różne doświadczenia. Przystępując do NATO, zobowiązaliśmy się, że 2% produktu krajowego brutto będzie poświęcane na działalność związaną z przygotowaniem się do realizowania pełnych funkcji i wywiązania się z obowiązków międzynarodowych w NATO, i to zobowiązanie jest niedotrzymywane, nawet to 1,99% nie było dotrzymane. W związku z tym pytanie, w jakim stopniu jest to tylko pobożne życzenie, a w jakim stopniu państwo polskie jest obecnie przygotowane do tego, żeby zrealizować te niezbędne wymogi wewnętrzne.

I drugie pytanie: czy, jeżeli chodzi o budżet MON, będzie to miało wyraz już w najbliższym projekcie budżetu? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Senatorze, jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące dat, to ja bym nie chciał do tego się odnosić, bo to jest oczywiście kwestia MON. MON zapewnia jednoznacznie, że środki... Zresztą z dyskusji na temat przyszłorocznego budżetu wynika, że sytuacja budżetu MON jest dużo lepsza niż sytuacja w roku obecnym. Myślę, że prace trwają ciągle, nieustannie. My jesteśmy w sytuacji dość komfortowej, dlatego że jako jeden z założycieli tej struktury jesteśmy w niej najbardziej aktywni, pozostaje-

(senator M. Grubski)

my jako członek założyciel, nie wycofujemy się i tak naprawdę otwieramy się na zewnątrz, dostosowujemy się do tych parametrów, które NATO chce nadać, czyli podwyższamy wartość jednostki, podwyższamy jej gotowość bojową, spełniamy wszystkie obowiązki. A co do kwestii, kiedy te finanse będą, to jeżeli pan senator by się zgodził, w imieniu pana ministra ktoś odpowiedziałby na to pytanie. Jednak sytuacja, jak wynika z zapewnień – zresztą były pierwsze wstępne rozmowy na temat budżetu MON – w przyszłym roku będzie radykalnie lepsza niż w tym roku, bo na przyszły rok przechodzą minimalne zobowiązania, co oczywiście będzie skutkowało również w związku z tym, o co pytał pan senator, a przede wszystkim płynność i możliwości tego budżetu będą dużo większe. Jeżeli to wystarczająco...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Usłyszałem, że to jest Korpus Północno-Wschodni w Szczecinie, nie wiem, czy dobrze...

(Senator Maciej Grubski: Tak, tak.)

Dla mnie północno-wschodni to byłby korpus, nie wiem, w Białymstoku, wtedy bym się zgodził. Skąd ta nazwa? Czy to jest związane z celem czy z czymś innym, czy z tym, że ktoś inny jest w tym korpusie i ten ktoś jest ważniejszy niż my i dlatego ta nazwa jest dla Polski co najmniej dwuznaczna? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Maciej Grubski:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Senatorze! Państwa założycielskie to są Polska, Dania i Republika Federalna Niemiec. Myślę, że z tego można wnioskować, że to jest kwestia północno-wschodniego... Polskę traktujemy jako państwo leżące na wschód od pozostałych. Myślę, że ta logika jest taka. Inne państwa, które są członkami struktury, to Słowacja, Estonia, Litwa, Rumunia, Łotwa, USA i Republika Czeska. My mówimy o kwestii dowództwa, struktury, która funkcjonuje, bo jednostki są oczywiście rozlokowane też w innych miejscach kraju. Gdzieś musi być to do-

wództwo, tak jak na przykład Dowództwo Wojsk Specjalnych jest w Krakowie, tak samo każde dowództwo znajduje się w określonym miejscu. To jest struktura o bardzo wysokich parametrach, to jest struktura, która przynosi chlubę Polsce, to jest struktura, która pokazuje, że jesteśmy bardzo dobrym sojusznikiem w ramach NATO i dostosowujemy również tę strukturę do tych natowskich parametrów wyższej gotowości. Moim zdaniem, należy tylko chwalić taki projekt. Myślę, że jego przekształcenia zmierzają w dobrym kierunku, dlatego że rozwiązują pewne problemy, które były wcześniej, urealniamy to i dostosowują do oczekiwań traktatu dotyczących takich struktur.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To jest projekt ustawy wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister obrony narodowej.

Niestety, dzisiaj nie mamy przyjemności gościć przedstawiciela rządu ze względu na jego nadzwyczajne obowiązki.

Czy państwo senatorowie pragną, abym teraz ogłosiła przerwę techniczną, czy zrezygnują z ewentualnych pytań do przedstawiciela rządu?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Bender:

Uważam przede wszystkim, że trzeba wystąpić z jakimś pismem do marszałka, że to jest lekceważenie – tak trzeba powiedzieć – przez urzędników, bo sami ministrowie rzadko u nas się zjawiają, przez tych podministrów, wiceministrów, naszej Izby, wyższej izby parlamentu polskiego. I gdyby było można, ale wiem, że czas nas goni, należałoby nawet przez wysłanego umyślnego sprowadzić jednego czy drugiego podministra. Ale, Pani Marszałek, cnota roztropności weźmie górę, bo – pani jest lepiej w tym zorientowana – święta się zbliża, więc może i ministrowie są zajęci jakimiś przygotowaniem przedsięwzięciami, którymi i my chcemy się zająć. W związku z tym chciałbym zapytać o coś senatora sprawozdawcę, a później, jeśli pani marszałek zezwoli, skierowałbym jeszcze to pytanie do wiceministra.

Panie Senatorze Sprawozdawco, czy komisja rozpatrywała budżet? Czy jest przewidziany budżet i w jakiej wysokości? Czy jakiś budżet jest porównywalny z polskim, na przykład niemiecki czy duński? Który z nich jest większy, który jest mniejszy i dlaczego?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście udzielam głosu senatorowi sprawozdawcy.

Senator Maciej Grubski:

Szanowna Pani Marszałek! To nie jest tak, że przedstawiciele rządu nie są przygotowani, bo zarówno Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i MON są przygotowane. Na posiedzeniu komisji byli państwo dyrektorowie i myślę, że możemy spokojnie ich o to zapytać.

Jeżeli mógłbym, to odniosę się tylko do pytania pana senatora. Jak już powiedziałem po pytaniu pana senatora Andrzejewskiego, rozpatrywaliśmy wstępnie budżet MON. Ta sytuacja jest dużo lepsza niż w tym roku, mamy tu dużą płynność.

Na temat szczegółowy, dotyczący składek, się nie wypowiem, bo tych informacji nie posiadam. Myślę, że do tego, jeżeli taka będzie wola Wysokiego Senatu, spokojnie mógłby się odnieść pan dyrektor. Ale nie ma tu żadnych zagrożeń, wprost przeciwnie, jest to działanie bardzo pozytywne.

(*Senator Ryszard Bender:* Dziękuję, Pani Marszałek, czy można prosić o odpowiedź pana dyrektora?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panie Senatorze, chwileczkę, momencik, proszę mi pozwolić...

(*Senator Ryszard Bender:* Czasami dyrektor czy wicedyrektor wiedzą więcej niż sam minister.)

(*Senator Janusz Rachoń:* Nie, to już było.)

(*Senator Norbert Krajczyk:* Już panu dziękujemy.)

Panie Senatorze, z największą przyjemnością zaprosiłabym na trybunę pana dyrektora, ale do wystąpienia upoważnieni są dziś pan Stanisław Komorowski, podsekretarz stanu w MON, i pan Jacek Najder. To jest decyzja pana marszałka. Są to osoby, które dzisiaj z trybuny senackiej mogą zabrać głos w omawianej sprawie.

Tak więc dziękuję.

(*Senator Ryszard Bender:* To jest lekceważenie. Oni nas lekceważą.)

Panie Senatorze, zakończmy już tę dyskusję. Zgadza się pan, dobrze?

(*Senator Norbert Krajczyk:* Zgadza się.)

(*Senator Ryszard Bender:* Chyba nie mamy wyjścia.)

Państwo Senatorowie, bardzo uprzejmie dziękuję. Otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał, jedynie senator Stanisław Bisztyga złożył przemówienie do protokołu.*

Czy ktoś jeszcze się zgłasza? Nikt nie chce.

Dziękuję państwu senatorom.

W takiej sytuacji informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn 26 stycznia 2009 r.

To druk nr 716. Sprawozdania komisji są w drukach nr 716A i 716B.

Widzę już pana senatora Janusza Rachonia, który przedstawi sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych.

Proszę uprzejmie.

Senator Janusz Rachoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie o ustawie dotyczącej ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, przyjętego w Bonn 26 stycznia 2009 r., zamieszczone w drukach senackich nr 716 i 716A.

Wysoka Izbo! W dniu 26 stycznia 2009 r. na konferencji założycielskiej w Bonn został przyjęty Statut Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej, zwany w skrócie IRENA, od pierwszych liter nazwy własnej: The International Renewable Energy Agency. Podpisało go siedemdziesiąt pięć państw, w tym dziewiętnaście państw Unii Europejskiej, wśród których znalazła się również Polska. Do 27 lipca liczba państw sygnatariuszy wzrosła do stu trzydziestu sześciu, a wiele państw już ratyfikowało ten dokument. W każdym z państw ratyfikacja lub przystąpienie do statutu następuje zgodnie z właściwymi procedurami konstytucyjnymi. W Polsce zgodę na podpisanie tej międzynarodowej umowy musi wyrazić Sejm, ponieważ umowa spełnia przesłanki określone w art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Tę właśnie ustawę wyrażającą zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji statutu, przyjętą przez Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r., przedstawiam Wysokiej Izbie i rekomenduję jej przyjęcie w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych.

W myśl Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej celem powstania agencji jest powszechne promowanie, przyjęcie i zrównoważone wykorzystanie wszystkich form energii odnawialnej, przy uwzględnieniu interesów narodowych, wewnętrznych priorytetów, a także wspólnych korzyści z takiego podejścia do problemu energii odnawialnej. Równorzędnym celem powstania agencji jest wkład energii odnawialnej w ochronę środowiska, w ochronę klimatu, we

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Rachoń)

wzrost gospodarczy oraz w rozwój regionalny. W myśl statutu energia odnawialna oznacza wszelkie formy energii wytwarzanej z odnawialnych źródeł energii w sposób, który nie narusza równowagi ekologicznej. Energia odnawialna to między innymi bioenergia, hydroenergia, energia słoneczna, energia wiatrowa, energia geotermalna czy też słabo jeszcze wykorzystywana energia pływów morskich i fal oceanów. Dodam, że prywatnie liczę na to, iż w kręgu zainteresowania IRENA znajdzie się również energia wodorowa.

(Głos z sali: Jaka?)

Wodorowa. Wodór jest odnawialnym źródłem energii. Spalanie wodoru jest procesem wysoce egzotermicznym, a powstaje w tym procesie wyłącznie woda. Z kolei w wyniku elektrolizy wody otrzymujemy wodór.

Działania agencji mają się skupić na ogólnoświatowym skupianiu się na dziedzinie związanej z energią odnawialną i doskonaleniu w niej, a także na rozpowszechnianiu doświadczeń w zakresie jej praktycznego zastosowania. Agencja ma oferować państwom członkowskim pomoc i wsparcie we wszystkich kwestiach związanych z energią odnawialną. Członkami mogą zostać państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także regionalne międzyrządowe organizacje integracji gospodarczej, które wyrażają wolę działania zgodnie ze statutem. Państwa te, a także organizacje, stają się członkami agencji wtedy, kiedy podpiszą statut i złożą odpowiednie dokumenty ratyfikacyjne.

Organami agencji są: zgromadzenie, czyli członkowie, rada licząca od jedenastu do dwudziestu jeden członków, a także sekretariat, czyli dyrektor generalny i personel. Budżet agencji finansowany jest ze składek obowiązkowych, dobrowolnych albo też z innych ewentualnych źródeł. Wysokość obowiązkowych składek członkowskich obliczona jest według dochodów narodowych poszczególnych państw. Składka członkowska naszego kraju to około 1% budżetu organizacji. Kwota przewidziana na 2010 r. wynosi około 104 tysięcy dolarów amerykańskich. Pragnę tutaj podać kilka przykładów tego, w jakiej wysokości są polskie składki wpłacane do organizacji międzynarodowych; to dane z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. ONZ, budżet regularny – 12 milionów 206 tysięcy USD, Międzynarodowa Agencja Energetyczna – 225 tysięcy euro, Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Przemysłowego – 550 tysięcy euro, UNESCO – 17 tysięcy USD, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej – 230 tysięcy 127 dolarów amerykańskich.

Siedziba agencji zostanie wybrana na pierwszym posiedzeniu. Na tymczasową siedzibę wybrano Abu Dhabi, stolicę Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a tymczasowym dyrektorem generalnym została pani Hélène Pelosse z Francji.

Należy przypomnieć, że po to, aby Polska mogła wypełnić do 2020 r. postanowienia przyjęte przez Unię Europejską dotyczące zwiększenia energii produkowanej ze źródeł odnawialnych, które wynoszą 15% całej puli energii dla naszego kraju, a także zapewnić dziesięcioprocentowy udział biopaliw w rynku paliw transportowych, należy wprowadzić nowe technologie, utrzymać mechanizmy wsparcia dla producentów, promować rozwój regionów słabszych ekonomicznie oraz wprowadzić inwestycje energooszczędne. Innymi słowy, uczestnictwo Polski w tej międzynarodowej agencji, która skupia się wyłącznie na kwestiach energetyki odnawialnej i na działaniach związanych z tą energetyką, daje nowe możliwości dzięki transferowi technologii, współpracy naukowej czy wreszcie zwiększeniu świadomości społecznej.

Organem wiodącym we współpracy z Międzynarodową Agencją Energii Odnawialnej będzie po stronie polskiej minister gospodarki. Z kolei umowa międzynarodowa będzie dotyczyła urzędów i instytucji naukowo-badawczych.

Komisja Spraw Zagranicznych po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2009 r. wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić procedowany projekt uchwały bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy pan senator Jurcewicz chce jeszcze coś dodać jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę, aby Senat przyjął uchwałę o przyjęciu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję.

Czy są pytania do panów senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, pan senator Ryszard Bender. Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Chciałbym spytać pierwszego z panów senatorów sprawozdawców odnośnie do wagi energii odnawialnej związanej z rozdzielaniem wody na wodór i inne składniki – wiedziałem, jakie to są, w szkole średniej i już zapomniałem – czy ona dotyczy również geotermii?

(senator R. Bender)

(Senator Janusz Rachoń: Tak jest.)

Czy w związku z tym – druga część pytania – można liczyć, że w tej materii będą wsparte nie tylko inicjatywy rządowe, ale również pozarządowe, jak chociażby ta dotycząca geotermii, jaką podjęli – już mieli zapewnioną pomoc rządową, którą potem cofnięto – ojcowie redemptoryści związani z Radiem Maryja ojca Tadeusza Rydzyka i z tamtymi inicjatywami wokół radia, zwłaszcza tak ważnymi, jak geotermia, skoro pan senator sprawozdawca mówi, że to jest ważne. Czy oni również mogą liczyć na wsparcie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, według mojej wiedzy ta agencja, IRENA, będzie się zajmowała głównie transferem technologii. Nie znalazłem w materiałach żadnych informacji co do tego, aby udzielała grantów, pomocy, czy finansowała tego typu rozwiązania. Najistotniejszy element dzisiaj to nowoczesne technologie, tak zwane *hi-tech*, w zakresie energii odnawialnej.

(Senator Ryszard Bender: Tylko dla instytucji rządowych?)

Nie, nie, technologie są dostępne dla wszystkich.

(Senator Ryszard Bender: Czyli będą i dla geotermii, dla Radia Maryja?)

Oczywiście, oczywiście...

(Senator Ryszard Bender: Dobrze.)

...dla wszystkich dostępne nowoczesne technologie. Nie jestem jednak w stanie zagwarantować panu, że tę technologię będzie można dostać za darmo, prawdopodobnie trzeba będzie ją kupić.

(Senator Ryszard Bender: Może za symboliczną złotówkę, na przykład.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Grzegorz Wojciechowski, potem pani senator Janina Fetlińska.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Oprócz technologii, do uzyskania energii odnawialnej potrzebne jest czasami coś więcej, czasami sprawa tej energii nie może się przebić przez chociażby jakieś uwarunkowania ekologiczne. Czy w tym zakresie agencja również będzie się sta-

rała wykonać badania, które jednoznacznie wykażą, czy na przykład elektrownia wodna na rzece faktycznie powoduje jakieś straty ekologiczne, czy też nie?

I druga kwestia. Czy do tej energii będzie też takie szersze podejście? Czy ona będzie, że tak powiem, bilansowana w tym sensie, że na przykład biopaliwa... Jak wiadomo, to z jednej strony czy sta energia, ale z drugiej – przy produkowaniu nawozów, jakie są do tego zużywane, stosuje się, powiedzmy, gaz i inne materiały, którymi zatruwa się środowisko. Czy będą to więc jakieś takie badania, które wykażą, że jeden kierunek jest właściwy, a inny – nieco gorszy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.
Proszę.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, energia odnawialna w myśl statutu IRENA oznacza wszelkie formy energii wytwarzanej z odnawialnych źródeł energii w sposób, który nie narusza równowagi ekologicznej. I w związku z tym taki zapis w statucie zapewnia te wszystkie sprawy, o których pan mówi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać – bo może nie usłyszałam dokładnie, może się nie skupiłam – gdzie znajduje się siedziba IRENA? I czy tam są zatrudnieni Polacy, polscy eksperci, jaki jest nasz udział finansowy i jakie będą potencjalne, przypuszczalne korzyści finansowe? Jaka jest sytuacja w tym zakresie?

I druga sprawa, o którą chciałabym zapytać. Wymienił pan wiele źródeł energii odnawialnej, ale nie wspomniał pan o fotowoltaice. U mnie w domu pisano pracę magisterską na ten temat i ja ciągle jestem tym zainteresowana. Jeśli można prosić, to...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Janusz Rachoń:

Tak. Jeżeli chodzi o obszar tych źródeł energii odnawialnej, to oczywiście również fotowoltaika jest tutaj w tym katalogu. To jest pierwsza sprawa.

(senator J. Rachoń)

Sprawa druga. Jeżeli chodzi o siedzibę, to jest to siedziba tymczasowa, w momencie podpisania umowy zostało wyznaczone Abu Dhabi, a wybór siedziby stałej odbędzie się na pierwszym posiedzeniu IRENA, tak że to nie jest jeszcze rozstrzygnięte. W tej chwili mamy tymczasowego dyrektora generalnego, którym została pani Hélène Pelosse z Francji, ale to, jeszcze raz mówię, tymczasowo, ponieważ nie odbyło się jeszcze pierwsze posiedzenie. Jeżeli zaś chodzi o nasz udział, to ja szczególnie to przedstawiałem, ale pozwolę sobie jeszcze raz powtórzyć, mianowicie składka członkowska naszego kraju to około 1% budżetu organizacji w przewidzianej na rok 2010 w kwocie w wysokości 104 tysięcy dolarów amerykańskich. Dla porównania, Pani Senator, chcę podać jeszcze raz, że na przykład polska składka członkowska dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, budżet regularny, to jest 12 milionów 206 tysięcy dolarów amerykańskich, dla Międzynarodowej Agencji Energetycznej – 225 tysięcy euro, dla Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Przemysłowego – 550 tysięcy euro, dla UNESCO – 17 tysięcy dolarów amerykańskich, dla Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, budżet regularny – 230 tysięcy 127 dolarów amerykańskich. Innymi słowy, składka polska dla IRENA jest bardzo niską składką, to po pierwsze. Po drugie, ona oczywiście zależy od liczby członków, czym więcej ich jest, tym niższa składka członkowska. A w związku z tym myślę, że ta składka będzie jeszcze niższa.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, jeszcze pan senator Wojciechowski, potem pan senator Gruszka.
Proszę, Panie Senatorze Grzegorzu.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Czy ten budżet zapewni poprawność działania agencji? Bo on jest, powiedzmy...

(Senator Janusz Rachoń: Skromny.)

...skromny, co najmniej skromny. I czy przewidywane są większe środki? Bo niewątpliwie te badania są badaniami dosyć drogimi. Dziękuję bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, mówimy tylko o tym budżecie podstawowym, ze składek. A przewiduje się, że IRENA będzie miała różnego rodzaju inne źródła dochodów, jak granty zewnętrzne, dotacje, donacje itd. Tak że ta podstawowa składka, o której mówimy, dotyczy zapewnienia, że tak powiem, biurokracji, tego podstawowego zakresu działań.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Właśnie kwestia tej biurokracji mnie interesuje, bo w zasadzie nie została udzielona kompletna odpowiedź na pytanie pani senator Fetlińskiej, gdy zapytała, czy przewidziany jest udział polskich przedstawicieli w tym ciele. Czy zakłada się liczbę osób, które mają pracować w tej agencji? I czy przewiduje się rozwój tej agencji, na przykład stworzenie jej przedstawicielstwa w Polsce? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Janusz Rachoń:

Jeżeli chodzi o skład, to już tutaj go przedstawiłem. Teraz muszę to odszukać... A więc organami agencji są: zgromadzenie, czyli członkowie, rada – zapisano na dzień dzisiejszy: od jedenastu do dwudziestu jeden członków – a także sekretariat, czyli dyrektor generalny i personel – nie wiem, ile jest tego personelu. Te decyzje będą podejmowane na pewno przez zgromadzenie IRENA, którego posiedzenie jeszcze się nie odbyło. W każdym razie w założeniach czytamy, jeszcze raz powtarzam, że to jest rada, od jedenastu do dwudziestu jeden członków, i sekretariat, czyli dyrektor generalny i personel. W tej chwili jest tymczasowy dyrektor generalny, ta organizacja jest na etapie *in statu nascendi*.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Kolejne pytanie... A, jeszcze pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać o taką sprawę. Niedługo po wizycie we Francji przedstawiciela naszego rządu – tam była mowa o energii atomowej – w radio słyszałam kilka audycji o szkodliwości tworzenia nowych elektrowni rzecznych. Tutaj stwierdzono, że nawet w Europie likwiduje się takie elektrownie, ponieważ są one szkodliwe – żadne formy przepławek czy też in-

(senator J. Fetlińska)

nych urządzeń nie zabezpieczają ryb i innych żyjątek rzecznych, w związku z tym należy te elektrownie likwidować. Jak to się ma do strategii rządu i do tej powstającej organizacji? Skoro mówi się o tak sprzecznych podejściach... W krajach europejskich dużo jest tych elektrowni, u nas jest siedemdziesiąt, powinno być siedemset, a już mówi się o likwidacji istniejących. Jest takie zamieszanie w tej kwestii, że prosiłabym o oświecenie mnie co do tego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Jeśli pan marszałek pozwoli... Ja nie czuję się kompetentny w tej sprawie, bo nie jestem specjalistą od hydroenergetyki, ale bardzo chętnie porozmawiam z panią senator w kuluarach, ponieważ w moim pojęciu to nie dotyczy materii tego procedowanego projektu ustawy. Oczywiście w statucie jest powiedziane, co to są źródła energii odnawialnej, jest tam również wymieniona hydroenergetyka, ale kwestie... Jeżeli przyłożymy do tego zapis statutowy, który mówi: z zachowaniem podstawowych reguł ochrony środowiska, to myślę, że jest to jeden z bardzo istotnych elementów działalności agendy IRENA. Ona powinna rozstrzygać również te kwestie, które pani senator podnosiła.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Panie Marszałku, chciałbym dodać tylko...)

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

To także nie było tematem obrad Komisji Gospodarki Narodowej, więc, jeśli pani pozwoli, powiem o tym w kontekście technicznym, tak to nazwę. Niedawno przyjmowaliśmy ustawę dotyczącą regionalnych oddziałów ochrony środowiska, czyli instytucji, które w swoim zakresie mają bardzo jednoznacznie określić, wydając w tej sprawie swoją opinię czy decyzję, czy nie ma szkody dla ochrony środowiska. Zatem sądzę, że w procesie inwestycyjnym, jeśli przyjmie się te zasady, te oddziały będą rozstrzygały między innymi o szkodliwości czy też nieszkodliwości.

(Senator Janusz Rachoń: Czy ja mógłbym jeszcze, Panie Marszałku...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Ja bym jeszcze przytoczył, Pani Senator, zapis ze statutu IRENA: energia odnawialna w myśl statutu oznacza wszelkie formy energii wytwarzanej z odnawialnych źródeł energii w sposób, który nie narusza równowagi ekologicznej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie słyszę.

Proszę państwa, projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister gospodarki.

Reprezentantem jest podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, pan Maciej Korolec. Nie ma go w tej chwili na sali.

Czy mają państwo jakieś pytania do pana ministra? Pytań brak. Wobec tego, uważam, pogodzimy się z nieobecnością pana ministra.

Otwieram dyskusję.

Ponieważ nikt się do niej nie zapisał, to dla porządku informuję, iż senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, i dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 707, a sprawozdanie komisji w druku nr 707O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jako reprezentant Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, Panie Marszałku i Wysoki Senacie, powiem, że propo-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Andrzejewski)

nujemy przyjąć projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w jego dwusetną rocznicę urodzin i sto sześćdziesiątą rocznicę śmierci z jedną, minimalną poprawką. Polega ona na tym, aby w akapicie trzecim wyrazy: „a najważniejsze zadanie to patriotyzm” zastąpić wyrazami: „oraz patriotyzm”. Poprawka zyskała powszechną aprobatę, także tych, którzy zainicjowali uchwałę. Zdanie, które teraz w uchwale brzmi tak: „Według poety najwyższe wartości to prostota, pokora i ofiara, a najważniejsze zadanie to patriotyzm, przejawiający się w tworzeniu siebie doskonalszego po to, by godnie i mądrze wspomagać naród”, brzmiałoby w ten sposób: „Według poety najwyższe wartości to prostota, pokora i ofiara oraz patriotyzm, przejawiający się w tworzeniu siebie doskonalszego po to, by godnie i mądrze wspomagać naród”.

Trzeba wyjaśnić jednocześnie kwestię, która stała na posiedzeniach komisji, mianowicie taką, dlaczego podejmujemy uchwałę dotyczącą uczczenia pamięci wtedy, kiedy kończy się rok poety Juliusza Słowackiego. Dlatego, proszę pań senator i panów senatorów, że Senat uczcił już tę rocznicę poprzez posiedzenie seminaryjne, otwarte, z udziałem zaproszonych gości Komisji Kultury i Środków Przekazu. Zorganizował też konferencję razem z Muzeum Literatury, i w Muzeum Literatury, dwuetapowo: najpierw był „Słowacki współczesny”, a później odbył się koncert, jeżeli chodzi o muzykę towarzyszącą działalności romantycznej, nie tylko Juliusza Słowackiego, ale i również Adama Mickiewicza, na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Trzeba powiedzieć, że działalność Senatu w tym zakresie, uwieńczona również uchwałą posumowującą ten rok, jest podkreśleniem nie tylko tego, co zostało strywalizowane w wyrażeniu, że Juliusz Słowacki wielkim poetą był, tego obiegowego pojęcia, ale też roli Słowackiego w działalności wielu polityków i mężów stanu. Przypomnę, że to Józef Piłsudski w imieniu rządu Rzeczypospolitej powiedział, iż mamy do czynienia z osobą, z poetą, który królom był równy i dlatego powinien spocząć na Wawelu, Piłsudski, który reprezentował ducha romantycznego w swojej głębokiej motywacji związanej z niepodległością Polski, mimo że był bardzo pragmatycznym, bezwzględny i skutecznym politykiem.

Proszę również pamiętać o tym, że to, co wniósł Słowacki w różnych okresach swojej twórczości, a zwłaszcza w ostatnim, już po towiańszczyźnie, okresie, tak zwanym genezyjskim, w swojej wizji świata, było bliskie... antycypowało, jak podkreślono w uzasadnieniu wniosku, niejako zapowiadało przyjście słowiańskiego papieża, było jakby proroczą wizją roli słowiańszczyzny i roli Polski.

Trzeba wreszcie powiedzieć, że najbliższym przyjacielem Słowackiego, obecnym przy jego

śmierci, był słynny Feluś, jego przyjaciel z młodych lat, to jest święty biskup Feliński, w którego pamiętnikach znajdujemy może najbardziej przejmujący opis roli Słowackiego w jego życiu.

Słowacki do dzisiaj nie jest postacią jednowymiarową. Nie może być tylko postacią historyczną, jest człowiekiem, który antycypował postawę krytyczną, ironiczną, a jednocześnie bardzo praktyczną, jeśli chodzi o rzeczywistość, zarówno polską, jak i europejską.

Dzisiaj nie można też pominąć roli Słowackiego, jeżeli chodzi o współczesny teatr, sztukę, filozofię, wizję świata, wizję tego, jak funkcjonuje religia, i jego przekonań, które zresztą były bardzo ciekawe w zestawieniu z dalszą drogą późniejszego biskupa Felińskiego i które zaowocowały i w jego pokoleniu, i w następnych bardzo specyficznym stosunkiem polskości do europejskości. Gdy dzisiaj mówimy o polityce wschodniej, to proszę pamiętać, że Słowacki to poeta, który był Polakiem, ale zarazem bardzo mocno identyfikował się z Ukrainą. W jego twórczości przewijają się motywy ukraińskie, które konwenują, jak myślę, z naszą dzisiejszą polityką zagraniczną i z polityką Unii Europejskiej, a więc Słowacki jest w tym względzie inspiratorem. To wszystko, o czym mówię, przewijało się w czasie konferencji. Mówiono także o tym – niczego nie ujmując historycznej roli Słowackiego w literaturze – że współcześni poeci postrzegali jego bardzo jednolitą niepodległościowo-patriotyczną postawę jako krytykę romantyzmu, ta postawa była dla nich czymś bardzo kontrowersyjnym. Przypomnienie dzisiaj tej postaci przez Senat w takim właśnie kontekście wydaje się również, powiedziałbym, takim budzeniem roli tych, którzy tak jak Józef Piłsudski, Jan Paweł II i biskup Feliński, są kontynuatorami takiej wizji wnoszącej polskości do wielkiej tradycji kultury europejskiej.

Z tych wszystkich względów proszę o poparcie tej, jak myślę, bezdyskusyjnej inicjatywy, z drobną poprawką, w sprawie podjęcia uchwały dotyczącej uczczenia pamięci Słowackiego i podsumowania niejako Roku Juliusza Słowackiego w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu jest zawarte w druku nr 707. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców, którym jest pani senator Fetlińska.

Czy są jakieś pytania?

Ponieważ pytań nie ma, otwieram dyskusję.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Informuję, że przemówienie do protokołu złożył senator Gruszka*.

Pani senator Fetlińska chciałaby zabrać głos w dyskusji. Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Juliusz Słowacki urodził się 4 września 1809 r. w Krzemieńcu. Został wychowany w środowisku elity intelektualnej i inteligenckiej. Ukończył prawo na Uniwersytecie Wileńskim. W roku 1829 w wieku dwudziestu lat wyjechał do Warszawy, gdzie pracował jako aplikant w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Do dzisiaj w Urzędzie Wojewódzkim na placu Bankowym jest tablica poświęcona Juliuszowi Słowackiemu.

Jako jedyny z wielkich poetów romantycznych był przez pewien czas obserwatorem powstania listopadowego. Jeszcze w czasie powstania wyjechał z misją dyplomatyczną do Londynu, a po jej zakończeniu osiedlił się w Paryżu, gdzie w 1832 r. wydał zbiór młodzieńczych utworów z okresu warszawskiego. Pokazywał w nim świat przeżyć wybitnych jednostek, skłóconych ze światem i zamkniętych w kręgu problemów własnego wnętrza, a także problematykę zemsty, zdrady, występku, romantycznego „bólu istnienia”.

Środowisko paryskiej emigracji popowstaniowej niechętnie przyjęło poezję Słowackiego, gdyż nie do zaakceptowania był jego indywidualistyczny model romantyzmu. Krytykowany i osamotniony, krótko po wydaniu poezji wyjeżdża do Genewy, zapoczątkowując kilkuletni okres podróży do Rzymu, Neapolu, Grecji, Egiptu, Palestyny. Z końcem 1838 r. powraca do Paryża, gdzie pozostaje do końca życia.

W czasie pobytu w Szwajcarii tworzy Słowacki wielkie dramaty romantyczne, w których dominują refleksje nad historią oraz aktualną sytuacją polityczną. Należy do nich przede wszystkim „Kordian”, w którym poeta próbuje zrozumieć własną generację oraz przyczyny upadku powstania listopadowego. Problematyka patriotyczna i narodowa splata się w tym utworze z problematyką egzystencjalną. W okresie szwajcarskim powstają jeszcze dwa dramaty: „Horsztyński” i „Balladyna” – baśń polityczna na temat władzy osnuta wokół legendarnych dziejów narodu. Piękno alpejskiej przyrody staje się inspiracją dla wielu liryków z tego okresu. Podróż na Wschód owocuje poezją, prozą poetycką i literacko kształtowaną epistolografią. Jest to podróż nie tylko w przestrzeń egzotycznej przyrody, ale także wyprawa w czasie, ku bohatersko walczącej Grecji – „Grób Agamemnona”, ku dawnym władcom Egiptu –

„Rozmowa z piramidami”, w stronę Chrystusa i Nowego Testamentu – „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”. Podróż ta uświadomiła poecie przemijanie i kruchość ludzkiego życia – „Hymn. Smutno mi, Boże!”, budziła refleksje na temat podobieństw różnych narodów, utwierdziła w typowym dla polskich emigrantów przekonaniu o skazaniu ich przez los na samotność, wieczną tułaczkę i niemożność powrotu do ojczyzny. Pojawiają się teraz utwory będące pesymistycznymi obrazami przyszłości, stylizowany na biblijną przypowieść „Anhelli” – o sybirskim losie Polaków, „Lilla Weneda” – dramat z tragiczną wizją narodu. W utworach tych pojawiają się już sygnały nowej postawy wobec życia i historii. Kres romantycznego indywidualizmu, przezwyciężenie postawy bajronowskiego bohatera, zafascynowanego własną samotnością, odnajdujemy w „Beniowskim”. Poeta określa siebie jako przewodnika narodu w czekającej naród koniecznej wielkiej przemianie.

Znajomość z mistykiem Andrzejem Towiańskim umacnia dojrzewającą wcześniej zmianę. Za najwyższe wartości uznaje teraz Słowacki prostotę, pokorę, ofiarę, o czym mowa w wierszu programowym „Tak mi, Boże, dopomóż”, a za swoje zadanie – tworzenie doskonalszego siebie, by godnie i mądrze wspomagać naród. Poprzez wybitne mistyczne dramaty, „Ksiądz Marek”, „Sen srebrny Salomei”, w których historiozofii pojawia się idea zniszczenia i śmierci dla postępu, dochodzi do wykrystalizowania systemu myślowego zwanego przez poetę filozofią genezyjską. Słowacki wyłożył go w poetyckim traktacie „Genezis z Ducha”.

Mimo iż Słowacki żył zaledwie czterdzieści lat, jego twórczość literacka była obfita i różnorodna. Pozostawił po sobie trzynaście dramatów, blisko dwadzieścia poematów, setki wierszy, listów oraz jedną przypowieść. Stworzył też swój system filozoficzny, który nazwał filozofią genezyjską.

Juliusz Słowacki od młodych lat przekonany był o swoim geniuszu oraz o przeznaczeniu do roli przewodnika narodu. Zdaniem poety istnieją dwie drogi do poznania absolutu. Pierwsza to poznanie naukowe, które jest tylko cząstkowe i wymaga żmudnych, długotrwałych badań, druga natomiast polega na objawieniu, natychmiast zapewniającym wiedzę o wszechświecie. Objawienie może jednak stać się udziałem jedynie jednostek wybitnych, stąd przekonanie, iż owe wybrane jednostki, na przykład genialni poeci, natchnieni poeci, powinni przyjmować rolę duchowego przewodnika reszty narodu.

Niesamowitym, spełnionym prorocstwem Słowackiego stał się wiersz „Pośród niesnasków Pan Bóg uderza”, który wielokrotnie przywoływał Jan Paweł II.

Juliusz Słowacki zmarł 3 kwietnia 1849 r. w Paryżu i został pochowany na paryskim cmentarzu Montmartre, gdzie spoczywał do 14 czerwca 1927 r. Studenci krakowscy przez wiele lat bardzo

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Fetlińska)

zabiegali o powrót ciała Słowackiego do Krakowa. Dopiero na polecenia marszałka Józefa Piłsudskiego w 1927 r. prochy Słowackiego zostały przywiezione do Polski. Jego trumna płynęła z Gdańska do Krakowa na pokładzie statku „Mickiewicz”, który zatrzymywał się w portach rzecznych, gdzie miejscowa ludność składała hołd wieszczowi. 28 czerwca tego roku na dziedzińcu Zamku na Wawelu odbyła się uroczysta ceremonia pogrzebowa. Prochy Słowackiego zostały złożone obok ciała Adama Mickiewicza w Krypcie Wieszczów Narodowych w królewskiej katedrze na Wawelu. Józef Piłsudski wypowiedział wtedy znaczące słowa: „W imieniu rządu Rzeczypospolitej polecam panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, bo królom był równy”.

Profesor Franciszek Ziejka podczas wykładu inauguracyjnego w Akademii Humanistycznej imienia Gieysztora w Pułtusku tego roku powiedział, że tak naprawdę do dzisiaj naukowcy dyskutują, czy marszałek Piłsudski, który kochał Słowackiego i znał prawie wszystkie jego utwory na pamięć...

(Senator Stanisław Zajac: Słowackiego.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Słowackiego.)

Tak, Słowackiego.

Czy powiedział „bo królom był równy”, czy też „by królom był równy”? Ta debata trwa. Pomyślimy o tym, jak naprawdę mogło być. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma więcej zgłoszeń, zamykam dyskusję.

Informuję...

(Senator Stanisław Zajac: Mam wniosek formalny.)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Zajac:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu klubu senatorskiego „Prawo i Sprawiedliwość” chcę zgłosić wniosek formalny, zresztą związany z kwestią poruszaną przez Konwent Seniorów, a sygnalizowaną przez pana marszałka Senatu, sprowadzający się do uzupełnienia porządku posiedzenia o dwa punkty. Pozwalam sobie na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnieść o uzupełnienie porządku obrad o dwa punkty: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obec-

ności znaku krzyża w miejscach publicznych i drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża. I wnoszę o rozpatrzenie tych obu projektów łącznie.

Chcę tylko przypomnieć, że te projekty uchwał znalazły się w drukach nr 721 i 722. Stosowne komisje, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza, przygotowały sprawozdania zarówno w sprawie jednego projektu uchwały, jak i drugiego projektu uchwały. Te sprawozdania znajdują się w drukach nr 7210 i 7220. Oczywiście wnioski komisji w sprawie tych projektów uchwał są różne, niemniej jednak wnoszę o ich łączne rozpatrzenie na tym posiedzeniu, co zresztą było już wcześniej sygnalizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Tylko że one już zostały wniesione, to już dzisiaj, jak pani sekretarz mi mówi, było...

(Głos z sali: Tak, to już jest włączone do porządku.)

Tak, to już jest włączone do porządku posiedzenia. Żadnych sprzeciwów nie widzę, ale zdaje się, że sprawa jest już rozstrzygnięta.

Informuję, że głosowanie w sprawie projektu uchwały dotyczącej rocznicy śmierci Słowackiego zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dwunastego oraz trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża; drugie czytanie projektu uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych.

Projekt apelu, zawarty w druku nr 721, został wniesiony przez senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, a projekt uchwały okolicznościowej, zawarty w druku nr 722 – przez grupę senatorów. Sprawozdania komisji w sprawie tych projektów zawarte są w drukach nr 7210 oraz 7220.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że Senat podejmuje apele w trybie przewidzianym dla uchwał okolicznościowych.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senatora Zbigniewa Cichonia o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie apelu o poszanowanie Krzyża oraz wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje na wspólnym posiedzeniu podjęły uchwałę o odrzuceniu projektu z druku nr 722, czyli tego w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych, a zarazem przyjęły projekt zawarty w druku nr 721 z pewnymi modyfikacjami, które sprowadzają się do zacerpnięcia pewnych elementów z tego odrzuconego projektu z druku nr 722. To doprowadziło do powstania uchwały, która zawiera zarówno elementy zgłoszonego apelu o poszanowanie Krzyża, jak i niektóre elementy tego drugiego projektu, który został odrzucony.

W związku z tym pozwalam sobie rekomendować przyjęcie tej propozycji zaakceptowanej przez połączone komisje, Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą.

Czy mam odczytać ten projekt, Panie Marszałku? Może go odczytam.

Proszę państwa, brzmi on tak:

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia – mam nadzieję, że ona dzisiaj zostanie przyjęta, a zatem z 17 grudnia 2009 r. – wzywająca do poszanowania Krzyża.

Zobligowany ogólnoludzkimi wartościami, a szczególnie chrześcijańskim dziedzictwem Narodu Polskiego, odwołując się do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, wypełniając obowiązek przekazania przyszłym pokoleniom wszystkiego tego, co z ponadtysiącletniego dorobku polskiej tradycji służenia prawdzie, wolności i solidarności najcenniejsze, realizując konstytucyjną zasadę, iż każdy jest zobowiązany szanować wolności i prawa innych i niktogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje, świadomy potrzeby współdziałania ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do poszanowania krzyża.

Przypominamy, że krzyż, znak wiary chrześcijańskiej, jest zarazem świadectwem, jak i symbolem praw każdej istoty ludzkiej do życia, wolności i godności. Nie jest przeciwko komukolwiek wymierzony i nie może być tak traktowany. Krzyż jest oznaką uniwersalnych wartości w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim. To znak solidarności z każdym człowiekiem, bez względu na jego pochodzenie, wyznanie czy kolor skóry. Tymczasem negowanie jego uniwersalności zbiega się z nasilającą się we współczesnym świecie falą prześladowań chrześcijan.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej domaga się respektowania zasady tolerancji i obrony uniwersalnych praw człowieka do prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości w wymiarze zarówno religijnym, jak i świeckim.

Nie do pogodzenia z tą zasadą jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r. (nr 30814/06) zabraniający wieszania krzyża w szkołach publicznych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa instytucje Rady Europy do pełnego poszanowania wolności, sumienia i religii oraz systemu wartości stanowiących wspólne dziedzictwo Europy.

Uchwała podlega ogłoszeniu w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Tak, proszę państwa, wygląda projekt tej uchwały. Ja nie ukrywam, że były długie dyskusje i konsensus został wypracowany po bardzo, bardzo długich debatach, które wynikały między innymi z tego, że były dwa projekty dotyczące tej samej materii, mianowicie poszanowania Krzyża. I to, co nas zainspirowało do ich przedstawienia, to właśnie ten nieszczęsny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie włoskiej. Doszło do wydania – trzeba to powiedzieć – kuriozalnego orzeczenia, zgodnie z którym wieszanie krzyża w szkole publicznej rzekomo stanowi naruszenie praw człowieka. Takie stanowisko trybunału strasburskiego odcina się od wcześniejszego, bardzo rozsądnego i szanującego wolność religijną, orzecznictwa tegoż trybunału. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Proszę bardzo, pytania.

Panie Senatorze, niepotrzebnie pan uciekł. Mogą być pytania... Nie ma jednak pytań.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Zając, pan senator Bender, ja również się... I jeszcze pan senator Ryszka. I ja również się zapisuję.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W tym punkcie obrad naszego posiedzenia rozpatrujemy dwa projekty uchwał: pierwszy – dotyczący apelu o poszanowanie Krzyża; drugi – dotyczący wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie możliwości umieszczenia krzyży w miejscach publicznych. I wydawałoby się, że to są dwie tożsame sprawy, ten apel i jednocześnie odniesienie się czy też nasza reakcja dotycząca treści orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ale to tylko pozornie sprawy tożsame, ponieważ rzeczą naturalną jest, że mamy prawo – a w mojej ocenie: obowiązek – upominania się o poszanowanie krzyża w miejscach publicznych, ale z drugiej strony nie możemy pozostawać bez reak-

(senator S. Zając)

cji na orzeczenie, które rani nasze uczucia religijne i w sposób zdecydowany odbiega od tego, co wpisuje się w chrześcijańskie korzenie Europy.

I dlatego też grupa senatorów Prawa i Sprawiedliwości, a w zasadzie cały klub wystąpił z projektem uchwały, wychodząc z założenia, że oto 3 listopada 2009 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał orzeczenie de facto zabraniające umieszczania krzyża w pomieszczeniach szkół publicznych we Włoszech. Orzeczenie europejskiego trybunału zawierające tezę, że umieszczenie krzyży w klasach stanowi naruszenie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz wolności religijnej uczniów wywołuje oburzenie, zażenowanie i wielki niepokój. Treść tego wyroku, przekreślająca ideę katolickich założycieli Wspólnoty Europejskiej – Schumana, De Gasperiego, Adenauera – budzi nasz zdecydowany sprzeciw, albowiem fundamenty chrześcijańskiej Europy, a więc prawda, wolność, moralność, zostają przekreślone tym orzeczeniem i zamienione w widoczną walkę z chrześcijaństwem. Oto znak ofiary miłości i oddania życia dla innych – bo to właśnie oznacza krzyż – zostaje odrzucony w myśl absurdałnej tezy o stratach moralnych, jakie może ponieść dziecko z powodu możliwości spojrzenia na krzyż. Takie rozumienie obecności znaku krzyża w miejscu publicznym jest wyjątkowym przejawem absurdu i odrzucenia tych wartości, które stanowią korzenie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy.

W wyroku trybunału zdumiewa przede wszystkim intelektualny nieporządek, jeśli chodzi o rozumienie pojęć wolności religijnej, określonej przecież w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., w której czytamy – jest tam bardzo jednoznaczny zapis – że każda osoba ludzka ma prawo do wolności myśli, sumienia, religii; prawo to zakłada wolność zmiany religii i przekonań, jak również wolność do manifestowania jej indywidualnie czy społecznie, publicznie czy prywatnie, przez nauczanie, praktyki religijne, kult. W myśl tej deklaracji jako katolicy mamy niezbywalne prawo, aby wewnętrzne akty religijne ujawniać na zewnątrz, wyznawać je we wspólnocie i manifestować publicznie. Uważamy, że dla umieszczenia krzyża w miejscach publicznych, w tym także w szkołach, wystarczy szacunek dla wolności sumienia i religii oraz prawo potwierdzone przez władze państwowe.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w jednym z obowiązujących w Polsce aktów prawnych, w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej, potwierdzonym zresztą wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 1993 r., czytamy: „W pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż, w szkole można także odmawiać modlitwę przed i po zajęciach. Odmawianie mod-

litwy w szkole powinno być wyrazem wspólnego dążenia uczniów oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców”.

Naród polski nigdy nie poddał się laickiej ideologii, która niejednokrotnie zmierzała do usunięcia krzyża z miejsc publicznych. Mamy taki przykład: dwadzieścia pięć lat temu młodzież w Miętym nie dała się zastraszyć i obroniła krzyż umieszczony w szkole.

Przypomnienie tych faktów jest o tyle istotne w tej debacie, że wyrok strasburskiego trybunału – godząc w krzyż, symbol zachodniej cywilizacji łacińskiej, tożsamości narodu polskiego – jest, naszym zdaniem, moim zdaniem, wyrokiem antychrześcijańskim, przekreślającym dziedzictwo cywilizacji europejskiej. Więcej, wyrok ten jest aktem agresji wobec chrześcijan i Kościoła katolickiego. Walka z krzyżem jako symbolem wiary chrześcijańskiej poprzez to orzeczenie staje się faktem. A przecież cała cywilizacja europejska, nasza kultura polska, a także kultura tolerancji wobec nieprzyjaciół, wobec niewierzących, nawet wobec wojujących z kościołem ateistów, wyrosła z krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus, zbawiciel świata. To orzeczenie pokazuje również, że szerzy się, jak zauważył już wcześniej papież Jan Paweł II, europejska utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, jakbyśmy nie wiedzieli, gdzie są nasze korzenie.

Warto przypomnieć mocny głos Rosy Alberoni, która w książce „Wygnać Chrystusa” pisze: „Nadeszła chwila dla wierzących, by podnieść głowę, by przemówić, by ujawnić przemoc, bezprawie i niebezpieczeństwo... należy odbudować naszą zniekształconą tożsamość, a potem czuwać... bo nikomu nie służy brak twarzy: ani ateistom, ani wierzącym. Wygnać Chrystusa? Z umysłu by się jeszcze dało, jesteśmy przecież wolni. Ale z historii? Dostyc! Nie żartujmy! Nie można wygnać Stwórcy z jego stworzenia jak jakiegoś tyrana. Chrystus jest Panem, Bogiem przed nami”. Tak pisze cytowana przeze mnie autorka książki „Wygnać Chrystusa”.

W przemilczanej przez media encyklice „Caritas in veritate” Benedykt XVI podkreśla: „Negowanie prawa do publicznego wyznawania własnej wiary i do działania, aby prawdy wiary kształtowały również życie publiczne, powoduje negatywne konsekwencje dla prawdziwego rozwoju. Wykluczenie religii ze sfery publicznej, podobnie jak fundamentalizm religijny z drugiej strony, przeszkadzają w spotkaniu osób oraz w ich współpracy dla rozwoju ludzkości. Wtedy życie publiczne zostaje pozbawione motywacji, a polityka przyjmuje postać ucisku i agresji”. O tym przesłaniu powinni pamiętać wszyscy ustawodawcy i wychowawcy, gdyż w przeciwnym wypadku dojdzie do ideologicznej ingerencji w sprawy światopoglądowe, podstawowe prawa nie będą respektowane, a wolność osobista zostanie zdeptana.

(senator S. Zając)

Dochowując wierności nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, pamiętajmy o tym, co powiedział w Zakopanem. Cytuję: „I kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczynał się współczesny, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej, w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię, od Tatr po Bałtyk”. I dalej: „Nie wstydźcie się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie”.

Nie ukrywamy, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka budzi w Polsce niepokój. Wiele znaczących osób wypowiedziało się, że wspomniane orzeczenie jest precedensowe i że wyrok ten może stanowić podstawę do tego, aby trafiały do naszych sądów podobne skargi, w podobnych sprawach – na zasadzie naśladownictwa – zmierzające do usunięcia krzyża. Wniosek taki nie jest pozbawiony podstaw, ponieważ obserwujemy – wspominałem o tym już dwa tygodnie temu w oświadczeniu – coraz więcej podobnie bulwersujących orzeczeń trybunału w Strasburgu zdradzających niepokojącą ignorancję w kwestii znaczenia chrześcijaństwa w dziejach narodu i kulturze europejskiej. Co więcej, podobne orzeczenia wywołują bluźniercze wypowiedzi w mediach, prowokują antykatolickie postawy, jak to obecnie ma miejsce również w Polsce, między innymi w demonstracyjnych wypowiedziach niektórych lewicowych polityków. Ta propagandowa walka z Kościołem nie ma nic wspólnego z poszanowaniem religii chrześcijańskiej, która jest istotną częścią kultury europejskiej.

I taka uwaga na koniec. Uważamy, że przedstawiając treść uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych, Senat Rzeczypospolitej Polskiej winien odnieść się do treści tego orzeczenia w imię pełnego poszanowania wolności sumienia i religii oraz systemu wartości stanowiącego wspólne dziedzictwo Europy, przyjmując uchwałę przedstawioną przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości w druku nr 722.

Stwierdzam raz jeszcze: te dwa dokumenty, o których rozmawiamy, nie stoją ze sobą w sprze-

czności, tylko się uzupełniają. W pewnym zakresie dotyczą one wspólnej, ale głównie odrębnej materii. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To, co się stało w Strasburgu 3 listopada bieżącego roku, trzeba uznać za tragedię nie tylko nas, Polaków, nie dotyczy to tylko Polski. Krzyż wiąże się z naszą religią, którą od tysiąclecia wyznaje większość narodu, ale również z naszą ideą niepodległości, bo zawsze w trudnych chwilach staliśmy przy krzyżu i z krzyżem broniliśmy naszej suwerenności czy dążenia do tej suwerenności. I robili to wszyscy obywatele; wspomagały nas w tym również mniejszości. Gdy 8 kwietnia 1861 r. w czasie wielkiej manifestacji przedpowstaniowej, tłumionej przez siły carskie, rosyjskie, padł ojciec bernardyn, który niósł krzyż, wtedy ten krzyż podniósł Michał Landy, młody żydowski chłopak, i niósł ten krzyż dopóty, dopóki również on nie padł pod ciosami rosyjskich żołnierzy. Tak samo było później, w czasie okupacji sowieckiej. Mówiłem o tym w czasie posiedzenia komisji politycznej Rady Europy w Paryżu, w obecności delegatów rosyjskich. W czasie okupacji, gdy moja rodzinna miejscowość była włączona do Związku Sowieckiego i zdejmowano krzyże, my malowaliśmy je atramentem. I uczestniczyli w tym również dwaj czy trzej, bo tylko tylu było ich w klasie, chłopcy żydowscy, bo rozumieli, co znaczy krzyż dla Polaków.

To, co się stało, nazywam tragedią. Przewodniczący naszego klubu Prawa i Sprawiedliwości, pan senator Stanisław Zając, już wspomniał, że lekceważąc wprost tradycję, odstąpiono w ten sposób od tradycji ojców zjednoczonej Europy. Przecież niektórzy z tych ludzi, chociażby Robert Schuman, będą niebawem wyniesieni na ołtarze. Taka miała być Europa – chrześcijańska, oczywiście z prawem tolerancji dla wszystkich wyznań. Stało się jednak odwrotnie, narzuca się laicyzację. Laicyzm staje się religią, która ma zastąpić chrześcijaństwo. Do tego nie możemy doprowadzić, nie możemy dopuścić. Co więcej, kto o tym decyduje? Mniejszość. Jaka mniejszość? Siedmiu sędziów tego trybunału, podczas gdy wszystkich jest czterdziestu siedmiu, podjęło taką decyzję, sprzeczną z ideą założycieli Rady Europy, której trybunał jest organem. Co zrobić w tej sytuacji? Może przecież zaistnieć taka sytuacja, że ktoś u nas, w Polsce, się zagalopuje – tak to nazwę, bo nie chcę mówić, że postąpi wbrew interesowi narodu – i złoży wniosek podob-

(senator R. Bender)

ny do tego, jaki został złożony we Włoszech. Wtedy sąd chyba będzie zobligowany do wydania analogicznego wyroku, jaki tam zapadł. Co my będziemy mogli wtedy zrobić?

Nie mogę się zgodzić z Haliną Bortnowską, absolwentką mojego katolickiego uniwersytetu, która jest jedną z osób z kierownictwa fundacji helsińskiej. Mówi ona, że w takiej sytuacji uczniowie będą mieli krzyż w miejscu najbardziej prywatnym, czyli tornistrze. Trudno też się zgodzić... Ba! Źle mówię. Absolutnie nie można zgodzić się z tym, co mówił nieraz tutaj, z tej trybuny, jako prezes Trybunału Konstytucyjnego, pan Jerzy Stępień, że w takim przypadku 5 tysięcy euro to nie jest duża suma i rząd polski ją zapłaci, uregułuje. Na to chyba nie można się zgodzić. Co robić w takiej sytuacji? Uważam, że wobec tego trzeba skorzystać z art. 65 konwencji, która dotyczy europejskiego trybunału, i zgodnie z tym artykułem zrezygnować z uznawania jurysdykcji trybunału strasburskiego. Pozwala ona na to po pięciu latach od ratyfikacji, a te pięć lat minęło. Trzeba to tylko zapowiedzieć w ciągu pół roku.

W związku z tym chcę złożyć poprawkę, Wysoki Senacie. Wiem, że w regulaminie nie ma mowy o poprawkach przy uchwałach, ale nie jest powiedziane, że nie można ich składać. Pamiętamy, że były już precedensy – myślę, że biuro by je znalazło – i uzupełniano uchwały. Przed ostatnim zdaniem tej uchwały, którą przed chwilą czytał pan senator Cichoń, dodałbym słowa: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej z prawdziwą przykrością konstatuje, że kontynuacja tej linii orzeczniczej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu może spowodować konieczność rozważenia przez władze Polski, a także innych krajów Europy, celowości pozostawiania w jego jurysdykcji. Upoważnia do tego art. 65 europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”. To jest zbieżne, niemalże identyczne z poprawką, za którą dziękuję panu senatorowi Romaszewskiemu, przewodniczącemu obecnie naszym obradom. Niestety, przegrała ona w komisji jednym głosem.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Albo mnie nie powiadomiono o odbywającym się posiedzeniu komisji...)

O to chodzi, a więc to już błąd formalny.

Szanowni Państwo! Sytuacja jest trudna. We Włoszech dochodzi do takiej sytuacji, że tamtejszy senat nie bierze pod uwagę delikatności tej kwestii tak, jak my się obecnie zastanawiamy nad naszym stanowiskiem w tej sprawie. Można wręcz powiedzieć, że trwa tam ogromna burza polityczna. Są głosy, chociażby senatora Sergia de Gregoria, żeby każdy urzędnik, który będzie zdejmował krzyże w lokalach wyborczych, szpitalach, więzieniach, na dworcach kolejowych czy w urzędach,

zapłacił 1 tysiąc euro kary. Jest złożony wniosek do ministerstwa gospodarki we Włoszech o zakupienie z funduszy rządowych czterdziestu tysięcy krzyży i ich wywieszenie. Czy my, Polacy, mamy być nadmiernie spokojni, podczas gdy we Włoszech normuje się te sprawy w ten sposób? Nie znaczy to, że mamy postępować identycznie, ale nie chowajmy głowy w piasek, bo byłoby to ujma dla nas, a chwała dla senatu Włoch.

Pan premier Berlusconi, człowiek, o którego działaniach publicznych, zwłaszcza o jego postawie w życiu prywatnym, wielu z nas może mówić krytycznie, tutaj potrafił wznieść się niejako na wyżyny i niezależnie od krytycznie ocenianych form jego postępowania stwierdzić, że nie pozwoli usunąć krzyży.

Szanowni Państwo! Chciałoby się, żeby premier naszego rządu zajął podobne stanowisko. Cóż, chyba tajemnicą poliszynela jest to, że obecny premier naszego rządu tuż przed objęciem wysokiego stanowiska wziął ślub kościelny. Bardzo dobrze! Cieszymy się, bo to jest zbieżne z naszą tradycją narodową. Jest pewne, że pan premier uznaje wagę krzyża w dziejach narodu polskiego, pamięta, jak postępowano z krzyżem w Polsce w okresie rządów komunistycznych, pamięta usuwanie krzyży w myśl bolszewickiej ateistycznej ideologii. W związku z tym wierzę, że pan premier Tusk wniesie swój głos protestu w sprawie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wraz z całym narodem stanie w obronie krzyża. Powtórzę, że krzyż od tysiąclecia to również symbol naszej niepodległości. Znamy to rymowane powiedzenie: tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Apel oraz uchwała senatorów w obronie krzyża, sprowokowane wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu nakazującym zdjęcie krzyży we włoskich szkołach publicznych, skłaniają do kilku ogólniejszych refleksji.

Rodzi się podstawowe pytanie. Czy wyrok trybunału strasburskiego może być precedensem dla orzeczeń w stosunku do innych krajów, w tym oczywiście Polski? Wiele znaczących osób, w tym prawników, wypowiedziało się, że to orzeczenie jest precedensowe i ten wyrok może stanowić podstawę do tego, aby w podobnych sprawach na zasadzie naśladownictwa inni rodzice, sprzeci-

(senator C. Ryszka)

wiający się temu, aby ich dzieci oglądały w szkole krzyże, wnosili w przyszłości skargi do sądu.

Wniosek z tego jest jasny: należy protestować przeciw treści orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, ponieważ zawiera nieprawdziwą tezę, taką, że wieszanie krzyży w klasach szkolnych jest naruszeniem prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz że zagraża ono wolności religijnej uczniów. Z tymi tezami absolutnie nie wolno się zgodzić.

Sędziowie trybunału, odwołując się do neutralności światopoglądowej państwa, a także powołując się na Europejską Konwencję Praw Człowieka, chcą z religii uczynić sprawę czysto prywatną, bez prawa do obecności w życiu publicznym. Taki model neutralności światopoglądowej państwa jest całkowicie sprzeczny z Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka i z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Co więcej, ten wyrok przypomina dekret wydany podczas rewolucji francuskiej, na szczęście niewprowadzony w życie, aby zburzyć wszystkie wieże kościelne we Francji, ponieważ „wywyższanie się” katolickich kościołów, zwieńczonych oczywiście krzyżem, nie tylko kłóciło się z „republikańską równością”, ale także z jej „wolnością od przesądów”.

Dodam, że w XX w. obydwa totalitaryzmy, nazizm i komunizm, prześladowając Kościół, oparły swoją ideologię na nienawiści do krzyża jako symbolu chrześcijańskiej cywilizacji. W Związku Sowieckim krzyż zastąpiono gwiazdą, a w III Rzeszy – swastyką. Zarówno w Sowietach, jak i w hitlerowskich Niemczech usuwano krzyże ze szkół, burzono świątynie, mordowano kapłanów.

Także w latach PRL przeżyliśmy liczne akcje dekrucyfikacyjne. Należałoby nawet powiedzieć, że dzieje powojennej Polski można opowiedzieć jako historię krzyży: krzyży poznańskich, krzyży gdańskich, krzyży śląskich, bo właśnie krzyż, nie tylko w tych latach, był i jest znakiem wolności. Usuwanie go, rezygnujemy z wolności, a czyjaś wola staje się ważniejsza od przyrodzonej godności człowieka.

Jak tu już wspomniano, Unia Europejska miała być inna. Wśród europejskich polityków, tak zwanych ojców Europy, takich jak Robert Schuman czy Charles de Gaulle, mocne było przekonanie, aby w procesie europejskiej integracji koniecznie odwołać się do chrześcijańskiego dziedzictwa Europy. Generał de Gaulle w 1965 r. bardzo pięknie porównał proces jednoczenia się Europy do budowy katolickiej katedry.

Niestety przyjęty 1 grudnia bieżącego roku traktat lizboński w oczywisty sposób chce się odciąć od chrześcijańskiego dziedzictwa starego kontynentu. Świadczy o tym nie tylko milczenie o wkładzie chrześcijaństwa w kulturę tożsamość Europy, ale również dołączona do traktatu lizbońskiego Karta Praw Podstawowych, w której

znajdują się różne, można powiedzieć, poszerzenia praw człowieka, poszerzenia o ideologiczne dewiacje, o różne niemoralne zachowania, których jedynym celem jest walka z Bogiem oraz Kościołem katolickim. Jednym z dowodów na to jest dążenie do usunięcia wszelkich przejawów kultury chrześcijańskiej z życia i ze sfery publicznej. Oznacza to, że po totalitaryzmie rewolucji francuskiej, październikowej, hitlerowskiej czeka nas nowy totalitaryzm, tym razem eurokratyczny.

Na koniec chciałbym się odwołać do nauczania Jana Pawła II, który w 1995 r. w Skoczowie podczas jednodniowej pielgrzymki do Polski, nawiązując do czasów wielkiej próby sumień, jak nazwał lata PRL, powiedział: „Wbrew pozorom praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość”. Jakże proroczo Jan Paweł II mówił o konieczności trwania przy krzyżu, w którym „w okresach najcięższych dziejowych prób naród szukał i znajdował siłę do przetrwania i do powstania z dziejowych klęsk”.

Nawiązali do papieskich słów polscy biskupi, wyrażając protest w sprawie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w odniesieniu do krzyża. W komunikacie z 26 listopada 2009 r. polscy biskupi napisali: „Krzyż jest wyrazem miłości i znakiem poświęcenia się dla innych. Jest on nie tylko świętym znakiem każdego chrześcijanina, ale stanowi również ważny element tożsamości kultury europejskiej, jest obecny w symbolach narodowych wielu krajów i organizacji oraz stanowi główny motyw wielu odznaczeń, ma zatem wymiar uniwersalny. Obrona krzyża jest zadaniem nas wszystkich. Prawa niewierzącej mniejszości powinny być łączone z obowiązkiem respektowania praw większości ludzi wierzących. Nie wolno ranić uczuć osób, dla których krzyż jest symbolem największych wartości. Trzeba uszanować ich prawo do publicznego wyrażania swych przekonań religijnych”.

Konkludując, trzeba powiedzieć, że instytucje europejskie, walcząc z krzyżem, stosują dyktaturę mniejszości. Coraz większe przywileje nadawane homoseksualistom, sposób, w jaki przeforsowano traktat lizboński, czy wreszcie werdykt w sprawie krzyża w Abano Terme pokazują, iż najistotniejsze dla przyszłości starego kontynentu decyzje są podejmowane w sposób urągający podstawowym zasadom demokracji. Kardynał Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, skomentował to słowami: „Europa, zabraniając krzyży we włoskich szkołach, daje nam tylko dynie na Halloween”. Dziękuję za uwagę. (Okłaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, muszę państwa poinformować, że ja w zasadzie nie bardzo mogę przyjąć poprawkę senatora Bendera, albowiem art. 84b naszego regulaminu nie przewiduje możliwości wnoszenia poprawek do uchwał okolicznościowych. Tak to jest. Istnieje jednak możliwość – ja nie ukrywam tego, że też mam ochotę wnieść poprawki – że do czasu przystąpienia przez Senat do głosowania marszałek Senatu skieruje sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisje, które przygotowały sprawozdanie, w celu przygotowania poprawionego sprawozdania.

Proszę państwa, ja pod koniec procedowania, już po dyskusji, zajmę w tej sprawie stanowisko jako marszałek.

A teraz pozwolę sobie zabrać głos...

(*Senator Ryszard Bender:* Ja w tej materii. Nie przewiduje, ale nie zabrania, prawda?)

(*Głos z sali:* Ale właśnie powiedział...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Jan Rulewski:* Nie przewiduje, to zabrania.)

(*Senator Władysław Sidorowicz:* Nie przewiduje, czyli zabrania.)

Tak.

Przepraszam, a w komisji nie zostały złożone wnioski mniejszości?

(*Senator Jan Rulewski:* Były, były.)

Jak był wniosek mniejszości, to stanowisko to powinno być rozpatrywane i poddane pod głosowanie. Ja nie bardzo rozumiem.

(*Senator Ryszard Bender:* Panie Marszałku, pan nie był powiadomiony, zatem, jak pan powiedział, posiedzenie było wadliwe.)

(*Rozmowy na sali*)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Wysoki Senacie, problem, który poruszamy, jest ważny, bo jest to kwestia, powiedziałbym, pewnej jurydyzacji życia społecznego. Trybunał strasburski wszedł na drogę donikąd. To znaczy, że przy pomocy działań prawnych, jurystycznych, będzie kształtował obyczajowość. Ja myślę, że jest to kompletne nieporozumienie. Obyczaje i prawo zwyczajowe są kształtowane od dołu. Roszczenie sobie takich praw, że będzie mówić ludziom, co wolno, a czego nie wolno w dziedzinie obyczajowej, to zdecydowane przekroczenie kompetencji trybunału.

Uważam, że połączenie apelu z uchwałą w gruncie rzeczy jest korzystne, jeżeli w uchwale uwzględnimy apel i uwzględnimy kwestię orzeczenia strasburskiego. Dlaczego? Dlatego że uchwała jest aktem normatywnym podlegającym publi-

kacji w „Dzienniku Ustaw”, czego nie da się powiedzieć o apelu. Apel możemy tylko skierować do mediów z prośbą o opublikowanie. Właściwie nie stanowi on żadnego odnośnika do zachowań. Dlatego też jestem zwolennikiem takiej konstrukcji uchwały i jej opublikowania. Tym bardziej że apel, który został przedstawiony, w obydwu komisjach został przyjęty praktycznie bez dyskusji. Nie była to kwestia wywołująca jakiekolwiek spory. W zasadzie przyjęta uchwała, która została zaproponowana po posiedzeniu połączonych komisji, nie uwzględnia tylko jednego akapitu, który w moim przekonaniu był istotny. To ja go zgłosiłem.

Proszę państwa, to jest kwestia pewnej taktyki. To znaczy wydaje się, że w sprawie tego wyroku powinniśmy wydać, nazwałbym to kolokwialnie, warknięcie. Nie jest bowiem tak, że trybunał będzie kształtował swoimi wyrokami nasze obyczaje. To warknięcie jest w tej uchwale po prostu niezbędne. Przypuszczam, że warknięcie, które się w uchwale nie znalazło, prawdopodobnie nie zostało przyjęte ze względu na swoją ostrość. Jest to bowiem bardzo ostre sformułowanie. Sądzę, że właśnie Senat stać na tego rodzaju sformułowania. Nie radziłbym tego rządowi. Ja stanowisko rządu w tej sprawie chętnie bym zrozumiał, tylko co innego może rząd, co innego może Senat jako pewnego rodzaju społeczny autorytet moralny.

Dlatego też proponowałbym, gdyby taka poprawka była możliwa, ażeby dodać zdanie, które brzmiałoby tak: Senat Rzeczypospolitej Polskiej z prawdziwą przykrością konstatuje, że kontynuacja linii orzeczniczej wspierania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nietolerancji wobec symboli religijnych może spowodować konieczność rozważenia przez Polskę, a także inne kraje Europy, celowości pozostawiania w jego jurysdykcji. (*Oklaski*)

Myślę, że jest to niezwykle mocne sformułowanie. Chyba już więcej nie można powiedzieć.

Będę się starał przekonać do tego komisję, ponieważ mnie na przykład o tym posiedzeniu nie powiadomiono. Nie zostały odnotowane wnioski mniejszości i nie wiem, czy one były zgłoszone, czy nie. Nie wiem, jak to wyglądało, nie mam pojęcia o tym. W związku z tym będę skłonny zwołać komisję w celu ponownego rozpatrzenia sprawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Senator Ryszard Bender:* Do ponownego posiedzenia.)

Pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie taję, że z mieszanymi uczuciami przyjmuję zwłaszcza ostatnią propozycję pana senatora Romaszewskiego, jako że wyrok trybunału strasburskiego z tego, co wiem, nie jest ostateczny i ma być odwołanie rządu włoskiego od tego wyroku.

(senator W. Sidorowicz)

Wobec tego może nieco przedwczesne byłoby akurat zaostrenie stanowiska, które zostało przyjęte w uchwale. Nie wiem, czy zostałyby ono podzielone przez Izbę. Ale nie mamy jeszcze w tej sprawie opinii.

Chciałbym powiedzieć o innej sprawie. Mianowicie ucieszyłem się z inicjatywy senatorów, ponieważ sprawa rzeczywiście jest bardzo poważna. Mam takie wrażenie, że tym orzeczeniem wyrażono dużą szkodę samej konstytuującej Unii zasadzie pomocniczości, zgodnie z którą w gruncie rzeczy instytucje powinny służyć ludziom, a nie ludzie instytucjom. Tu mamy taką sytuację, że rodzice, którzy pragną wychowania religijnego dla swoich dzieci, pragną chować je w poszanowaniu dla swojej wiary, tradycji i historii, zostali głęboko dotknięci.

Sprawa ma, tak to określe, bardzo trudny wymiar. Już mamy pierwsze polskie reperkusje. Sposób, w jaki to się dzieje, pokazuje, jak źle do tego jesteśmy przygotowani. Oto trzech uczniów w szkole we Wrocławiu podpisało petycję, w której domagają się zdjęcia krzyży w szkole. Praktycznie biorąc, odsłania się całkowita słabość szkoły, jeśli chodzi o reakcję, i gotowość do nadania incydentowi lokalnemu wymiaru uniwersalnego. Raptem ta trójka uczniów jest prezentowana w sympatycznym otoczeniu w lokalnej „Gazecie Wyborczej”. Potem, o dziwo, patrzę, podąża za tym „Rzeczpospolita”, która robi wywiad z tymi ludźmi. I, można powiedzieć, coś, co było incydentem wychowawczym na miarę klasy, staje się zarzewiem ogólnopolskiego problemu.

Każdy z nas, kto pamięta swoje szczeniące lata, dobrze wie, że w gruncie rzeczy bunt generacyjny jest czymś, co jest wpisane w fizjologię rozwoju człowieka. Nowa generacja szuka swoich znaków tożsamości, często sprzeciwiając się temu, co głosiły poprzednie pokolenia, i dopiero po okresie buntu przychodzi otrzeźwienie. Ale my jako wychowawcy, my jako ci starsi, szanując prawa rozwoju, powinniśmy jednocześnie rozsądnie i roztropnie wskazywać na elementy, które pozwalają zachować pewne tabu. A tym tabu w naszej historii – ja nie mam co do tego wątpliwości – jest krzyż. Pięknie przypomniał o tym pan senator Zając, powołując się na wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II, który wielokrotnie wskazywał na krzyż. Ja pamiętam, jak podczas pierwszej pielgrzymki w 1979 r. zadawał wobec nas zgromadzonych na Błoniach dramatyczne pytanie, czy człowiek może odejść od Boga, i odpowiadał, że może, że jest tylko kwestia, ku czemu odejdzie. I dzisiaj w świetle tego, co się dzieje z krzyżem, musimy sobie zadawać pytanie, ku czemu ta młodzież ma odchodzić.

Dlaczego tak roztropnie trzeba na ten temat mówić? Popatrzcie państwo na to, że w sumie mamy w społeczeństwie, my jako politycy, jako izby

parlamentu, dosyć marne notowania. A zatem jest pytanie, czy to, co robimy, będzie dobrze służyło sprawie, którą chcemy, jak rozumiem, razem wesprzeć, razem bronić krzyża. Dlatego wolałbym, żeby język, którego używamy, był jak najmniej polityczny. Dlatego cieszę się, że takie znaczenie ma ta uchwała.

Jeśli kończąc to wystąpienie, miałbym wyrazić swoją opinię, apelowałbym o to, żeby przed ostatecznym wyrokiem trybunału strasburskiego nie zaostrenie tej uchwały, pozostać przy tekście, który został nam zaproponowany, bo wtedy łatwiej będzie o to, by ta Izba o krzyżu mówiła jednym głosem. Dziękuję za uwagę.

(Senator Ryszard Bender: A więc pozwolimy. Hulaj dusza, piekła nie ma.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Cichonia, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichon:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debata poświęcona godności krzyża i konieczności jego poszanowania została wywołana przez orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu 3 listopada tego roku w sprawie włoskiej. Pamiętajmy o tym, że Europejska Konwencja Praw Człowieka była tworzona w czasie, kiedy nikomu do głowy nie przychodziło, że może dojść do podobnych orzeczeń. Była tworzona przez ludzi, wspominali o nich moi przedmówcy, o głęboko chrześcijańskich korzeniach, chrześcijańskich w swej mentalności, wychowaniu i kulturze, tacy jak Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi, Robert Schuman, ludzi, dla których było oczywiste, że Europa wyrosła na kulturze europejskiej i wpisuje się w wartości tej kultury również przez poszanowanie krzyża.

Niestety wraz z upływem czasu dochodzą do głosu coraz to inne osoby, inne pokolenia. Czasami wręcz mam wrażenie, że ten młodzieńczy bunt, o którym wspominał mój przedmówca pan senator Sidorowicz, niektórym nie przechodzi, nadal tkwi w ich mentalności, no i w tej chwili nie ma innej rady, proszę państwa, jak sięgnąć do korzeni, do fundamentów praw człowieka. Pamiętajmy, że sytuacja jest w tej chwili taka – mówiłem o tym blisko miesiąc temu w Brukseli na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego Unii Europejskiej, co wywołało zresztą duże poruszenie – że prawa człowieka nie znajdują żadnego zakorzenienia. W związku z tym rodzą się różnego rodzaju pomysły co do różnych nowych generacji praw człowieka, pseudopraw człowieka, takich jak prawo do zawierania związków homoseksualnych i adopcji dzieci przez takie

(senator Z. Cichoń)

związki. Na drugi plan usiłuje się spychać, wręcz negować, rzeczywiste prawa człowieka, takie jak prawo do wolności religijnej, prawo do poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych, nadając tym prawom bardzo dziwną, sofistyczną wręcz interpretację, czego przejawem jest to orzeczenie. Całe szczęście, że zapadło ono w składzie zaledwie siedmioosobowym i przysługuje odwołanie do Wielkiej Izby Trybunału, czyli składu siedemnastoosobowego.

Uważam, że nasza rezolucja powinna między innymi nakłonić tych, którzy tworzą prawo, i tych, którzy następnie je stosują, do refleksji, ku czemu prowadzi taka interpretacja praw człowieka i odejście od fundamentów praw człowieka. Ja pamiętam czasy, kiedy orzekali w trybunale tacy sędziowie, jak sędzia Pettiti, który w swoich komentarzach nie wahał się napisać, że prawa człowieka mają swój fundament w godności ludzkiej, a godność ludzka wynika z tego, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. I to jest ten fundament. Jeżeli tego fundamentu nie ma – a niestety nie zostało to zapisane ani w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, z przyczyn, o których mówiłem, bo wtedy to było oczywiste, że takie są te fundamenty, ani potem w projekcie Konstytucji dla Europy, ani w traktacie lizbońskim, który ją zastąpił – no to nawet orzecznictwo tak poważnej instytucji jak trybunał może zejść na manowce.

Taka sytuacja bierze się stąd, że w ramach różnych prądów, bardzo liberalnych, hołdujących zasadzie, że jedynie to, co jest przegłosowane, jest słuszne, uważa się, że miarą praw człowieka jest to, co przegłosuje większość. No tak nie jest. Warto o tym przypomnieć. I temu przypomnieniu, temu ostrzeżeniu powinny służyć umieszczane w tego typu aktach prawa międzynarodowego, jak Europejska Konwencja Praw Człowieka czy traktat lizboński, odniesienia do Boga i do wartości religijnych. Bo nie może być tak, żeby człowiek stanowił miarę dla siebie jedynie na podstawie własnych ocen, na podstawie matematycznej większości. Ojciec Święty trafnie to kiedyś ocenił, mówiąc, że taka demokracja, która się sprowadza do dyktatu większości, wcześniej czy później stanie się zakamuflowaną albo oczywistą formą dyktatury. I w tym kierunku zmierza niestety nasza europejska cywilizacja.

Dlatego jestem zwolennikiem poprawki, którą zgłaszał pan marszałek Romaszewski, i ja również podkreślam, że należy uwypuklić ten element naszej rezolucji, że utrzymanie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu podobnego wydźwięku jak w orzeczeniu w tej sprawie będzie, po pierwsze, prowadziło do obniżenia autorytetu samego trybunału i w ogóle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a po

drugie, będzie skłaniało tak Polskę, jak i inne państwa do rozważenia celowości pozostawiania w jurysdykcji tej instytucji. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tym razem to, nad czym debatujemy, dotyka najistotniejszych kwestii nie tylko tożsamości narodu polskiego w przekroju historycznym i aktualnym, ale także całego systemu prawa, któremu podlegamy. Osobiście reprezentuję tezę, że to orzeczenie jest sprzeczne z polską konstytucją. Będę się starał to uzasadnić.

Kiedy brałem udział w pracach nad obywatelskim projektem konstytucji, który tutaj, ale już nie w Komisji Konstytucyjnej, reprezentował pan marszałek Romaszewski, zakładaliśmy, że konstytucja jest najwyższym stanowionym prawem, i że musi mieć punkt odniesienia do prawa naturalnego. Toczyła się wielka nad tym dyskusja. Na początku przeważali ci, którzy uchwalając tę konstytucję, zmierzali do wyeliminowania prawa naturalnego jako przesłanki tworzenia prawa i systemu prawa. Niejako w zastępstwie powstała preambuła do konstytucji. Był znowu problem, jaki ma charakter preambuła, zwłaszcza że w tej preambule jest odniesienie do chrześcijańskiej tradycji narodu jako wykładnik interpretacji przepisów konstytucji.

Wydaje mi się, że preambuła ma tu charakter wiążący, że to, czego nie udało nam się ulokować w samym tekście konstytucji, jest jednak zawarte w preambule, a także w zasadzie, że prawa człowieka mogą być interpretowane tylko rozszerzająco i niekonfliktowo z innymi prawami, w sposób nie naruszający wolności innych. Jednocześnie mają one charakter, który musi być respektowany w zakresie, w jakim konstytucja czy poszczególne prawa narodowe dają własną wykładnię niezawężającą tego, czym jest dyspozycja prawa naturalnego, w polskim przypadku chrześcijańskich korzeni funkcjonowania prawa stanowionego.

Dlaczego mówię: chrześcijańskich korzeni prawa stanowionego? Dlatego że, proszę państwa, ja, i jest to nie tylko mój pogląd, wywodzę genezę praw człowieka właśnie z ofiary Chrystusa i symbolu krzyża. Różnie się to kształtowało na przestrzeni dziejów. Znak krzyża był symbolem, który dojrzał do takiej roli, o której mówi ta uchwała komisji, mianowicie do bycia znakiem uniwersalnym – dla chrześcijan znakiem religijnym, a dla wszystkich ludzi na świecie symbolem przeciw-

(senator P. Andrzejewski)

stawienia się gwałceniu praw człowieka, które przecież wykładają się nie jako prawa zbiorowości, ale prawa każdego człowieka. Ale prawo jednego człowieka nie może być przeciwko prawu drugiego człowieka, bo jedno i drugie jest elementem podmiotowym, i za jednego, i za drugiego Chrystus poniósł swego czasu ofiarę. Nawet dla tych, którzy nie uważają Chrystusa za wcielenie Boga w Trójcy jedyne, ma to wymiar uniwersalny, związany z prawami człowieka i obroną każdej jednostki ludzkiej. Tak samo Nowy Testament, w przeciwieństwie do Starego Testamentu, jest przymierzem Boga z każdym człowiekiem, niezależnie od jego koloru skóry, wyznania, pochodzenia, religii czy jego stosunku do samego Stwórcy.

Dotykamy tu imponderabiliów naszego życia, naszych osobistych spraw, wierzeń, ale nie możemy pominąć tego, co niesie ten wyrok trybunału strasburskiego. Ja twierdzę, że ten trybunał popełnił ewidentne nadużycie z punktu widzenia interpretacji konwencji rzymskiej, konwencji, która ukształtowała więcej niż Unię Europejską, bo ukształtowała kwestię obrony praw człowieka. Konwencja rzymska odwołuje się do niej, można powiedzieć, że pośrednio odwołują się do niej także wszystkie później stanowione standardy praw człowieka, jak standard oenzetowski czy, już pod kątem użyteczności dla Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, nie mylić z trybunałem strasburskim, to, co wnosi traktat lizboński. Tutaj zastrzeżenie nasze musi również opierać się na tym bardzo poważnym, jeżeli nie najważniejszym dokonaniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który podpisał protokół londyński, w jakimś sensie usuwający nas spod bezpośredniej egzekucji bezdyskusyjnych orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Tu mamy do czynienia z trybunałem strasburskim, którego orzecznictwo bardzo często stymulująco, pozytywnie wpływało na kwestię obrony praw człowieka, jednostek. W tym wypadku wyrok winien być oprotestowany, z tym się zgadzam, ale przede wszystkim powinniśmy stwierdzić, że nie ma on mocy wiążącej w polskim obszarze prawnym. Nie ma mocy wiążącej i jest sprzeczny z polską konstytucją, która stoi ponad prawem międzynarodowym, mimo że mówi, iż Polska przestrzega prawa międzynarodowego, w takim zakresie, w jakim konstytucję sam narusza. A sama konstytucja, interpretując wszystkie kwestie związane z prawami człowieka, odwołuje się do tradycji i wartości chrześcijańskich.

Ten wyrok, po pierwsze, narusza prawa ludzi, którzy w krzyżu widzą symbol uniwersalny, religii, a po drugie, jeśli chodzi o tych, którzy nie wierzą, traktuje krzyż wyłącznie jako symbol religijny. Nie. Wydaje mi się ogromnie ważne to, co w tej wspólnej uchwale – bo jest to wspólna uchwała, inicjowana z różnych stron, ale w tym samym, na-

szym, klubie w pewnym następstwie czasowym, jednak bez jakiegokolwiek przeciwstawienia treści i formy... Wydaje mi się, że akcentowanie tego podwójnego charakteru, widocznie niezrozumiałego dla sędziów osądzających w Strasburgu indywidualną sprawę, indywidualny stan faktyczny, jest również elementem upomnienia, ale i przypomnienia naszym sędziom, i tym z Poznania czy skądś, młodym ludziom, którzy chcą wypłynąć na fali europejskości, światowości, na tym, że krzyż ma stanowić ograniczenie czyichkolwiek praw albo ma być przeciwko czemuś, iż krzyż jest i po to, żeby oni mogli być przeciwko krzyżowi i nie wolno tego krzyża jako uniwersalnego znaku praw wszystkich, również praw do tego, żeby się do krzyża nie stosować, eliminować, nie wolno innym narzucić zakazu posługiwania się tym krzyżem i w wymiarze religijnym i wymiarze uniwersalnym.

Wydaje mi się, że mamy dzisiaj do czynienia z koniecznością wywołania tego non possumus, jeżeli chodzi o traktowanie jako wiążącego, w zakresie większym niż tylko jednego orzeczenia, poglądu wyrażonego przez tych, a nie innych sędziów w Strasburgu. Być może jest to jednocześnie chęć uzmysłowienia tego, czym jest krzyż w naszym życiu, czym jest dla cywilizacji europejskiej, cywilizacji światowej i czym jest dla praw człowieka. Być może za mało jest tej refleksji i może Opatrzność Boża po to właśnie w ten sposób pokierowała tym zdarzeniem wywołującym naszą reakcję, aby pogłębić znaczenie tego i symbolu, i znaku, i dokumentu, bo przecież ta wielowymiarowość krzyża została zupełnie zapomniana przez trybunał strasburski, a także, jak widać, przez wielu ludzi w Polsce, w Europie i na świecie.

Przechodząc do kwestii formalnej, powiem, że tylko ze względu na swoiste interpretowanie regulaminu, które, jak mi się wydaje, może być dyskutowane, nastąpiło odrzucenie jednego projektu, wyjściowego, a przyjęcie drugiego. Ja już kiedyś wnosilem o to, by jeśli z różnych stron wchodzi realizujące ten sam cel projekty uchwał, traktować je łącznie i robić łączne sprawozdanie, nie odrzucać ich, tylko kompilować. Niestety, w naszej praktyce tu, w Senacie, przyjętej przez Biuro Legislacyjne, założono inaczej. Jest to problem do dyskusji. Bo co, jeśli wpłyną teksty z czterech stron? Jeśli dwa kluby i jeszcze ktoś indywidualnie będzie chciał realizować ten sam cel, ale poprzez różną treść, to co wtedy? Trzeba będzie to odrzucić czy zrobić wspólny tekst? Ja twierdzę, że trzeba wtedy zrobić wspólny tekst.

(Senator Jan Rulewski: Ale jest zrobiony wspólny.)

Nie, tu formalnie jeden tekst jest odrzucony, a drugi jest przyjęty, z tym że z tekstu klubowego inkorporowano do tekstu indywidualnego... Chcę oświadczyć, że do tego, co jest w tym druku, który stanowi podstawę uchwały, jest zainkorporowane to, co złożył klub Prawa i Sprawiedliwości.

(senator P. Andrzejewski)

Składając ten wniosek, zanim powstał tamten projekt, wychodziłem naprzeciw temu, co sugerował klub Prawa i Sprawiedliwości. Ale nie przypisujemy tego tutaj tylko klubowi Prawa i Sprawiedliwości, bo myślę, że mimo różnych podziałów, partyjnych czy politycznych, w tym zakresie poglądy mamy wspólne. Dlatego też proszę o potraktowanie tego jako tekstu jednolitego zrodzonego z projektu Prawa i Sprawiedliwości. To jestem winien swoim kolegom.

Myślę, że ta uchwała powinna być zainspirowana tym poglądem, który sformułowałem na wstępie i który został zawarty w naszej skardze do Trybunału Konstytucyjnego – proszę o jej podpisanie tych, którzy nie podpisali – na traktat lizboński, a mianowicie, że moc obowiązująca orzecnictwem, czy to strasburskiego, czy Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, czy interpretacji dokonanych przez inne organy Unii Europejskiej zatrzymuje się na nienaruszalności konstytucyjnego polskiego porządku prawnego. Gdyby to orzeczenie zostało wydane wobec Polski, to musiałoby spotkać się z tak zwaną klauzulą porządku konstytucyjnego, która nie dopuszcza jego wykonywania na terytorium Polski. Tak samo jak i nie można dopuścić, żeby prawo Unii Europejskiej było samoczynnie egzekwowane w takim zakresie, w jakim narusza konstytucję, wartości konstytucyjne. I temu mają służyć ta uchwała i nasza skarga do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakresu mocy obowiązującej przychodzących z zewnątrz prawa i orzecznictwa, które tak naprawdę narusza...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, wychodzimy poza materię, nad którą w tej chwili debatujemy.)

Jest to ta sama materia, Panie Marszałku, i dlatego o tym mówię...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale pan senator i tak przekroczył już czas.)

Tak? To dziękuję. W każdym razie dziękuję państwu za zaangażowanie w tę problematykę i myślę, że będziemy jednomyślni w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję...

(Senator Jan Rulewski: Panie Marszałku, ja w sprawie formalnej.)

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Ja bym prosił pana marszałka, żeby zwrócił się do sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senatora Cichonia, aby uzupełnił swoje sprawozdanie o sprawy formalne, które są tutaj przedmiotem niezrozumienia bądź

niedopowiedzenia. Mówię tu o tym zarzucie, jakoby poniechano lub nie przestrzegano procedury na posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, zamierzam zwołać posiedzenie połączonych komisji i myślę, że po nim zostanie przedstawione pełne sprawozdanie. W tej chwili nie chciałbym tego przedłużać, bo jeszcze raz przejdziemy do przedstawienia... Tam są pewne niejasności dotyczące wniosków mniejszości itd.

(Senator Jan Rulewski: Nie chcę polemizować, Panie Marszałku, ale niektóre elementy znaczące dla przebiegu posiedzenia, ze względu na które jest to podważane, nie miały miejsca. Może więc pan sprawozdawca uzupełniłby tę wiedzę Wysokiej Izby.)

No, taki wniosek formalny o przedstawienie tego... Ja proponuję, żeby to było w sprawozdaniu. Będzie jeszcze jedno posiedzenie, tak że to zostanie uwzględnione.

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Naród, który zapomina o własnych korzeniach, traci pamięć i nie ma przyszłości – to mówił nasz Jan Paweł II. Historia naszego narodu i Rzeczypospolitej dowodzi, że tylko pod krzyżem i tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem – to słowa naszego wieszcza narodowego.

Ksiądz Skorupka idący z warszawskimi orłętami w bój i cud nad Wisłą to dowody z najbliższego nam okresu, że nawet potężne armie nie mogą zwyciężyć krzyża. Wolność krzyżami się mierzy – to też bardzo znana polska pieśń. Podjęcie walki z krzyżem to początek końca dla każdego mocarstwa. Sam Chrystus powiedział, że Kościół jest opoką, a bramy piekielne go nie zwyciężą. Ze Stwórcą nie wygra żaden człowiek, chociaż miałby się bogiem.

Ja popieram poprawkę, jeśli ona jest możliwa w sensie prawnym, pana senatora Bendera i pana marszałka Romaszewskiego, gdyż w tej sprawie nie można być letnim, trzeba być albo gorącym, albo zimnym. I chciałabym, żebyśmy byli gorący.

Nasz poseł do europarlamentu, świętej pamięci Filip Adwent, brał udział w kampanii wyborczej we Francji. Na wielkim zgromadzeniu na wielkim stadionie do Francuzów mówił o krzyżu. Chciano mu odebrać głos, a on mówił o krzyżu i cały stadion wstał i przez minuty bił brawo. Ta potrzeba uczczenia godności krzyża, ta potrzeba bycia pod krzyżem jest także w narodzie francuskim, chociaż mówi się, że jest tak bardzo nowoczesny i zlai-

(senator J. Fetlińska)

cyzowany. Przyjaciół w tej sprawie mamy także we Włoszech, o czym tu była mowa.

Wysoka Izbo, bądźmy wolni, kochajmy krzyż i jeżeli część Europy o nim zapomniała, to nieśmy go innym. Wszak nasi poeci mówili, że z Polski wyjdzie iskra, która ożywi cały świat i Europę. Właśnie ta iskra wyszła i to Boże miłosierdzie spod krzyża dzisiaj ma szansę zwyciężyć. Pomóżmy, bądźmy tymi nieużytecznymi sługami, narzędziami Bożymi.

A co myśli Polska... To, może opatrnościowo, wpadło mi w ręce przed tym moim wystąpieniem. Senator Chróścikowski podał mi wiersz swojej koleżanki z Białowoli. Maria Juszcak, polska rolniczka, kobieta, matka, co pisze w wierszu „O biedna Polsko”? Przeczytam tylko fragment, żeby państwa nie zmęczyć.

„Dlaczego brakuje dziś w sercu miłości,
A ciemności szatana górują nad tobą?
Gdzie są tradycje praocjów naszych?
Bóg, honor, ojczyzna szły razem ze sobą.
Dzisiaj coraz częściej słyszymy słowa,
By sięgnąć ręką po krzyż na ścianie.
O, biedna Polsko, moja ojczyzno,
Nic po tobie nie zostanie.”
Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Muchacki, proszę bardzo.

(Senator Rafał Muchacki: Można już, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli się nie mylę, to chyba trwa proces beatyfikacji Schumana. To też bardzo widomy znak tego, o czym dzisiaj wszyscy mówimy. Ja zabieram głos nie jako senator Platformy Obywatelskiej, tylko jako senator Rzeczypospolitej. Bo ze wszystkimi głosami, które były, ja się całkowicie zgadzam. Ten krzyż, o którym tutaj mowa, jest ze mną na co dzień, a najbardziej mi się przydaje w mojej pracy zawodowej, w mojej pracy lekarskiej. Myślę, że my, my polski naród, wiemy, co ten krzyż nam dał w momentach dla naszej ojczyzny najtrudniejszych, gdy stanowił nie tylko znak wiary, ale przede wszystkim znak patriotyzmu i znak polskości, czy w czasie powstań, czy w czasie wojen, czy w czasie zaborów.

Wspominany tu nasz rodak Jan Paweł II napisał piękną encyklikę pod tytułem „Ewangelium vitae”, czyli ewangelia życia, w której pokazuje, jak to nasze życie powinno wyglądać, jak należy

żyć w prawdzie i w miłości. Krzyż naprawdę nigdy nikomu nie zaszkodził, a zawsze niósł otuchę i kształtował tylko dobre postawy. „W krzyżu miłości nauka.” Miejmy my Polacy ten krzyż zawsze w sobie, a wtedy jestem spokojny o przyszłość naszej ojczyzny. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Wysoka Izbo!

Ja występuję przede wszystkim jako członek Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i chciałbym Wysoką Izbę poinformować, jako uczestnik tego posiedzenia w tej sprawie, że zachowane zostały wszelkie procedury. Zresztą wzmiankował nieco o tym pan senator Cichoń, gdy stwierdził, że podczas prac nad dwoma dokumentami była ożywiona dyskusja. Prawdą jest, że zarówno była dyskusja, jak i podjęto decyzję o tym, żeby procedować nad jednym połączonym dokumentem. Z dokumentu zwanego projektem uchwały zaczerpnięto ten fragment tytułu ze słowem „uchwała”. Z apelu, którego autorem był obecny na części posiedzenia pan senator Andrzejewski, zaczerpnięto wiele treści, które uzupełniono dodatkowo treściami z uchwały. I o ile pamiętam, podczas głosowania nad tym panowała całkowita zgoda. To po pierwsze.

Po drugie, członkowie komisji i autorzy rozwiązania byli prawidłowo zawiadomieni, tylko ze względu na przepracowanie, zabieganie rzeczywistości nie mogli uczestniczyć w posiedzeniu do końca. Była możliwość zgłaszania poprawek czy też wniosków mniejszości, między innymi ja tego dokonałem, niestety ze skutkiem negatywnym. Tak więc nie uważam, aby to mogło być podstawą do ponownego procedowania.

Skoro już zabrałem głos, to pozwoli pan, Panie Marszałku...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Tak.)

...że zgłoszę też swoje, tak powiem, refleksje, dotyczące tego, co się dzieje. Otóż namawiam do powrotu do posiedzenia komisji, gdzie zapoznano członków z tekstem tego wyroku, bodajże. Ten tekst jednoznacznie wskazywał, że to posiedzenie trybunału odbyło się z powodu skargi pewnej obywatelki Włoch. I, jak pamiętam, trybunał w sprawie skargi tej obywatelki, a właściwie reprezentantki dziecka, orzekł, że we Włoszech ma miejsce przymusowe umieszczanie krzyży w szkołach. I rzeczywiście w tamtym wyroku uznał to – nie wiem, na co się powołał – za naruszenie prawa i stwierdził, że jakoby przymusowe umieszczanie w szkołach krzyży stanowi obrazę uczuć czy też

(senator J. Rulewski)

naruszenie praw tejże obywatelki Włoch. Zatem ma to charakter terytorialnie ograniczony i jest ponadto ograniczone merytorycznie do faktu przymusowego umieszczania. Podkreślam: przymusowego umieszczania.

A skoro już pan marszałek mi zezwolił na kontynuację tej rozmowy z Wysoką Izbą, to powiedziałbym tak. W oglądzie obywatela, człowieka, który też żyje w Europie, i to od wielu lat, poziom tego wyroku jakoś kojarzy mi się z działaniami talibów, którzy uznali, że wysadzając w powietrze posąg Buddy, rozwiązują problem innej wiary, jak to było w Afganistanie. I jeszcze bardziej przypomina mi to działania Piotrowskiego, który myślał, że jak zabije księdza Piotrowskiego...

(Głosy z sali: Popiełuszkę!)

Oj, przepraszam!

...jak zabije księdza Jerzego, to rozwiąże problem wiary w Polsce. I to oczywiście prowadzi mnie do rozstrzygniętego przez ludzkość, przez chrześcijaństwo, twierdzenia, iż tylko głupcy myślą, że zabijając ciało, zabijają duszę, a w tym przypadku – wiarę.

Podzielał te poglądy, że ingerencja trybunału europejskiego – europejskiego, jakkolwiek by było – usiłuje zmienić podstawy naturalne tworzenia się Europy, oparte na wieloświatopoglądowości, na pluralizmie, na innych zdobyczach kulturowych, między innymi na demokracji. Ta ingerencja jest w gruncie rzeczy podważaniem układów europejskich, za którymi ja głosuję. Wszelkie instytucje europejskie określają jako bogactwo Unii fakt występowania tak wielu różnych wartości, między innymi ateizmu. Ale działalność polityczna Europy, przynajmniej taka, jak ja ją rozumiem, czy też konstytucyjna, nie zmierza do swoistej inkwizycji niszczenia tego, co było do tej pory, nie zmierza do budowania nowej cywilizacji na gruzach takiej zniszczonej Europy, na gruzach usuniętego krzyża. Takiego zamysłu w działaniach konstytucyjnych Europy ja nie zauważyłem i żywię przekonanie, że takie prądy nie będą się pojawiały.

(Senator Ryszard Bender: Tak się robi już teraz.)

I dlatego zgadzam się z poglądem, że trybunał zaczął rewidować to, co legło u podstaw Europy, a zatem, jak mi się wydaje, jednak naruszył prawa założycielskie, i to nie tylko ojców Europy, bo przecież tę Europę dzisiaj tworzą już nie tylko ojcowie założyciele, ale miliony ludzi.

Niemniej jednak uważam, że ta uchwała w tym kształcie jest czymś w rodzaju warknięcia, że tak powiem, ze strony pana marszałka, i w moim przekonaniu powinna być wysłana nie tylko do trybunału, ale również do parlamentu, i powinna być tam odczytana przez połączone delegacje naszych kolegów w europarlamencie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Ryszard Bender: Pięknie! Brawo!)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zajac, proszę bardzo.

Senator Stanisław Zajac:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W swoim obszernym wystąpieniu przedstawiłem racje dotyczące treści tego dokumentu, który został przygotowany i nazwany na samym początku nie apelem, ale od razu uchwałą. Bo zdawaliśmy sobie sprawę, że przecież chodzi o pokazanie szerszemu gronu treści tego aktu, który Senat może przyjąć. I dlatego też tych argumentów nie będę w tym momencie powtarzał. Analizując tekst uchwały, którą proponuje się w nawiązaniu do tego, co było nazwane apelem o poszanowanie krzyża, biorę pod uwagę trudności proceduralne, o których wspominał pan marszałek, mianowicie że zgłaszanie poprawek w tej chwili jest prawie niemożliwe, chcemy jednak prosić pana marszałka o skorzystanie z tego nadzwyczajnego trybu. Prosiłbym, w sytuacji przyjęcia takiego rozwiązania, abyście, Panie i Panowie Senatorowie Członkowie Komisji, którzy będziecie jeszcze raz nad tą materią się pochylali, zastanowili się nad możliwością wykorzystania w szerszym zakresie fragmentów tego dokumentu, który na samym początku był nazwany uchwałą.

I już w tej chwili sygnalizuję, które sformułowania wydają się w mojej ocenie trudne do zaakceptowania. My w tej poprawce zaczynamy w ten sposób: „zobligowany ogólnoludzkimi wartościami”. Nie mówię o słowach „ogólnoludzkimi wartościami”, ale o wyrazie „zobligowany”. Ja rozumiem, że jeśli budujemy akt prawny dotyczący szczegółowych określeń w kategoriach prawa cywilnego czy ściśle w regule formuły prawnej, to taki wyraz może się tam znaleźć. Ale w uchwale, o której mówimy dzisiaj, użycie sformułowania „kierując się”, jest, jak mi się wydaje, o wiele trafniejsze. Przecież my mówimy o czymś, co nie prowadzi do takiego sformułowania, często niezrozumiałego dla нефachowców, jak „zobligowany”. Można by to rozważyć, czy takie słowa wykorzystać, skoro próbujemy stworzyć dokument, który byłby dokumentem mieszczącym się w naszych zamierzeniach. I dlatego mam napisaną poprawkę, ale wiem, że pan marszałek nie może jej przyjąć, bo to nie jest ten tryb.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale weźmiemy to do rozważenia.)

A więc ją przekazuję jako element do rozważenia. I to właśnie chciałem w tym uzupełniającym wystąpieniu przedstawić. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku, ja tylko w kwestii formalnej. W toku debaty pojawiły się zarzuty, jakoby nie wszyscy senatorowie byli powiadomieni o posiedzeniu komisji. Ja pragnę stwierdzić, że sekretariat Komisji Prawa Człowieka, Praworządności i Petycji poinformował o posiedzeniu komisji wszystkich senatorów. Na dowód tego do wglądu jest wydruk dotyczący rozesłania esemesów do wszystkich senatorów. Dziękuję bardzo.

(*Senator Ryszard Bender: Ale czy o drugiej części?*)

O drugiej też.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale ja, na przykład, nie mam komórki...*)

Dysponuję takim wydrukiem, a ponieważ...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: ...za to dysponuję sekretariatem.*)

...pan marszałek nie dysponował komórką, to telefonowano – sprawdziłem w sekretariacie – do gabinetu pana marszałka.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Nic nie dotarło, ale może to nie jest wina sekretariatu, niemniej fakt jest faktem, nie byłem tam, tak że może trzeba się zastanowić, jak skuteczniej informować.

Niezależnie od tego informuję, że marszałek może w szczególnie uzasadnionych przypadkach skierować sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisje, które przygotowały sprawozdanie.

W związku z tym kieruję projekt uchwały, apelu zawartego w druku nr 721, do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Proszę państwa, możemy sobie w tej sytuacji na to pozwolić, ponieważ za chwilę ogłoszę przerwę do godziny 15.00.

Stajemy przed jeszcze jednym problemem, mianowicie przed kwestią rozszerzenia porządku o czternasty punkt, dotyczący praw spółdzielców do nabywania mieszkań. Bo od 1 stycznia, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, wygasają przepisy dotyczące nabywania mieszkań. Tak więc sprawa jest niezwykle pilna, niezwykle ważna. I dlatego postanowiliśmy na posiedzeniu prezydium, że jeżeli tylko ta uchwała sejmowa nadejdzie, to my, w Senacie, będziemy się starali ją od razu rozpatrzyć. Chodzi o to, żeby to szybko poszło.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku, w imieniu klubu chciałbym tylko zapytać o przypuszczalny termin głosowania, oczywiście jeżeli w ogóle możliwe jest uzyskanie odpowiedzi w tej kwestii.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Zaraz ogłoszę przerwę do godziny 15.00...

(*Senator Stanisław Zając: I będzie ustawa dotycząca mieszkań.*)

I będzie ustawa dotycząca mieszkań. Mam nadzieję, że będzie.

(*Senator Stanisław Zając: Czyli gdzieś około godziny 17.00...*)

Dokończymy to, a potem będziemy dalej pracować.

(*Senator Stanisław Zając: O której?*)

(*Głos z sali: O godzinie 16.00 jest opłatek.*)

O godzinie 16.00 jest opłatek. To znaczy, że po godzinie 17.00 odbędą się głosowania.

(*Senator Stanisław Zając: Aha, około godziny 17.00 mogą odbyć się głosowania. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.*)

Ja również dziękuję.

(*Głos z sali: Jeszcze komunikaty.*)

Poproszę o odczytanie komunikatów.

(*Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, jeśli tego nie będzie o godzinie 15.00, to pan nas zwolni, tak?*)

Będziemy przesuwali...

**Senator Sekretarz
Waldemar Kraska:**

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie ponownego rozpatrzenia projektu apelu o poszanowanie Krzyża, zawartego w druku senackim nr 721, odbędzie się dziś bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali posiedzeń plenarnych.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych odbędzie się dzisiaj, to jest 17 grudnia, o godzinie 14.00 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj o godzinie 13.00 w sali nr 182. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.00.

(*Przerwa w obradach od godziny 12 minut 52 do godziny 15 minut 01*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie i Panowie Senatorowie, na chwilę wznawiam obrady.

Chcę odczytać komunikat. Przypominam, że o godzinie 16.00 odbędzie się spotkanie opłatowe parlamentarzystów z udziałem Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego, na które zapraszam w imieniu obu marszałków, Bogdana Borusewicza i Bronisława Komorowskiego.

To powiedziawszy, Wysoka Izbo, przedłużam przerwę do godziny 17.00.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 02 do godziny 17 minut 02)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Już są zajęte.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, i rozpatrzenie go jako punktu czternastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Wobec tego **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 734, a sprawozdanie komisji w druku nr 734A.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt, bardzo trudny zaszczyt, przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej z posiedzenia, które odbyło się dzisiaj w godzinach popołudniowych, w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Jest to przedłożenie rządowe przygotowane w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2008 r. To orzeczenie

wchodzi w życie z dniem 30 grudnia 2009 r. Do tego tematu oczywiście jeszcze wrócę, omawiając posiedzenie komisji.

Trybunał zobowiązał ustawodawcę do określenia warunków finansowych, na podstawie których będą dokonywane przekształcenia lokatorskiego i własnościowego prawa do lokali. Jak już mówiłem, tryb pilny ustawy wynika z tego, że Trybunał Konstytucyjny ustalił dla ustawodawcy termin 30 listopada 2009 r., kiedy przestają działać niektóre przepisy ustawy uchwalonej w 2007 r., szczególnie te dotyczące prawa nabywania mieszkań.

W nowelizacji proponuje się nadanie nowego brzmienia art. 1 i art. 1¹, co umożliwi walnemu zgromadzeniu spółdzielni mieszkaniowej podjęcie większością 2/3 głosów uchwały o wniesieniu innych wpłat niż wymienione w ust. 1. Do tej pory opłaty, jakie spółdzielnia mieszkaniowa może wprowadzić, były enumeratywnie wymienione. Wpłaty nie mogą jednak przekraczać różnicy pomiędzy wartością rynkową a zwaloryzowaną wartością wniesionych wpłat członkowskich.

Uwzględnienie pktu 2 wyroku trybunału polega na dodaniu w ust. 1 pkt 3 przepisu, który mówi o obowiązku spłaty nominalnej kwoty umorzenia kredytu przez osobę ubiegającą się o zawarcie stosownej umowy.

W pktcie 3 wyroku trybunał uznał, iż wyznaczony spółdzielniom mieszkaniowym do zawarcia umowy trzymiesięczny termin od dnia złożenia wniosku jest za krótki. Jest zbyt wiele formalności, aby spółdzielnia mogła dotrzymać tego terminu. W art. 12 dodano zatem pkt 1, według którego trzymiesięczny termin obowiązuje od dnia wejścia w życie uchwały, o której mowa w ust. 42 lub od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu, gdyby uchwała została zaskarżona.

Uchylono art. 8 ust. 1, także realizując w ten sposób orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

W ustawie o pomocy państwa w spłacie kredytów mieszkaniowych przyjęto, iż członkowie spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu, dokonają wpłaty na warunkach ustalonych przez ustawę. Ponadto powinni oni mieć możliwość nabywania prawa własności poprzez akt notarialny, a spółdzielczego prawa własnościowego w formie pisemnej. W art. 6 przedłużono czas przekształceń w spółdzielniach prawa własnościowego lokali o dwa lata do 2012 r.

Proszę państwa, pierwszą część dyskusji na posiedzeniu komisji zajął głównie problem, dlatego Senat jest stawiany przed...

(Głosy z sali: Pod ścianą.)

Pod ścianą. Nie mamy właściwie wyboru. Jeżeli dzisiaj nie uchwalimy tej ustawy, to spółdzielcy mogą ponieść znaczne straty.

Pan minister wyjaśnił, że nad projektem ustawy zaczęto pracować już w styczniu tego roku...

(Senator Henryk Woźniak: Minister Styczeń.)

(senator A. Owczarek)

Minister Styczeń...*(wesolość na sali)* ...powiedział, że w styczniu zaczęto prace, że 30 marca przekazano projekt do konsultacji międzyresortowych, 8 września projekt trafił do Sejmu. Ale, proszę państwa, my wszyscy, i nasza komisja, i Sejm, znaleźliśmy się właściwie między Scyllą a Charybdą, między koniecznością realizacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego a chęcią niesienia pomocy spółdzielcom. Ja przynajmniej tak tłumaczę to przedłożenie, chociaż wiele osób podkreślało w komisji, że niedopuszczalne jest, aby Senat musiał procedować w ten sposób.

Proszę państwa, złożono kilka wniosków. Cztery spośród nich zostały przyjęte przez komisję.

Poprawka pierwsza. Ponieważ nadano spółdzielni prawo dodawania opłat, zaproponowano jednocześnie poprawkę, która mówi, że spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowej kosztem swoich członków, szczególnie z tytułu przekształceń praw do lokali.

Poprawka druga. W art. 1 pkt 3, art. 46 otrzymuje brzmienie: Wpływy ze spłat przypadających na lokal części umorzenia kredytu, o ile spółdzielnia skorzystała ze środków publicznych lub innych środków, przeznacza się na spłatę podlegającego odprowadzeniu do budżetu państwa umorzenia kredytu obciążającego ten lokal.

Poprawka trzecia. Sejm skreślił dwa artykuły, art. 7 i art. 8, aby uwzględnić orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Komisja przyjęła poprawkę prowadzącą do pozostawienia art. 7 pkt 1.

Ostatnia poprawka, którą przyjęliśmy, dotyczy jednego z podstawowych problemów, mianowicie trzymiesięcznego terminu nadanego spółdzielni. Został zgłoszony wniosek, aby zawarty w art. 4 ust. 1 termin 30 marca 2010 r. został zmieniony na 30 czerwca 2010 r.

Proszę państwa, oprócz tego zgłoszono wnioski mniejszości, które na pewno przedstawi ich wnioskodawca. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Gruszkę o przedstawienie wniosku mniejszości.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, będzie można później zapytać?)

Tak, jeszcze będą pytania.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej mam przyjemność przedstawić poprawkę, która dotyczy art. 1 pkt 4 przedstawionej nam ustawy. W art. 49 ppkt 1 Sejm wprowadził zmia-

nę. Zmiana ta polega na tym, że wnioskodawca może żądać ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu. W razie bezczynności spółdzielni może on wystąpić do sądu z powództwem na podstawie odpowiednich przepisów. Nasz wniosek zmierza w tym kierunku, aby pozew, który zostanie wniesiony, był wolny od opłaty sądowej, a z racji tego, że jest to bezczynność spółdzielni, pragniemy, aby koszty postępowania sądowego oraz zastępstwa procesowego w pierwszej i drugiej instancji pokrywała właśnie spółdzielnia. W tym kierunku zmierza nasza poprawka, o której przyjęcie proszę Wysoką Izbę. Pragniemy, aby bezczynność spółdzielni kończyła się tym, że pokrywa ona koszty postępowania sądowego oraz zastępstwa procesowego w obu instancjach.

Ponadto dodajemy zdanie mówiące o tym, że sąd orzeka, uwzględniając przepisy dotyczące przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu, obowiązujące w dniu złożenia wniosku do spółdzielni...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ja państwa proszę o ciszę.)

Uznajemy datę złożenia wniosku do spółdzielni za datę obowiązującą do przepisania, do przeniesienia prawa odrębnej własności. Takie są składane przez nas wnioski mniejszości. Proszę Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Przepraszam, Panie Marszałku, ale zapomniałem o wypowiedzianym na końcu sformułowaniu. Oczywiście komisja proponuje przyjęcie wyżej wymienionej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ przysługują nam teraz trwające najwyżej minutę, podkreślam, minutę pytania do sprawozdawców, może na początek zapytam senatora Owczarka o konsekwencje naszych poprawek.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Co się stanie z ustawą, gdy nie zostanie ona już w tym roku rozpatrzona przez Sejm? Jakie to powoduje konsekwencje prawne, skoro te artykuły zostały umorzone?

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, jeśli dzisiaj uchwalimy ustawę wraz z poprawkami, to te poprawki jutro trafią do Sejmu...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Aha, jutro.)

...i będą mogły być przegłosowane.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze. To mnie uspokaja. Dziękuję bardzo.
(*Senator Ryszard Bender: Czy można?*)
Proszę o zadawanie pytań.
Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Senatorze Sprawozdawco! W pana sprawozdaniu nie znalazłem kwestii, którą podniósł Trybunał Konstytucyjny. Pozwolił on na to, ażeby wnioski o własność osób, które miały w spółdzielni wieczyste prawo użytkowania, jeśli zostały złożone do 31 grudnia, były obligatoryjnie załatwione. Czy to zostało utrzymane?

Senator Andrzej Owczarek:

Miała być taka poprawka, była przygotowana, ale nie została ona przegłosowana. Może pan minister więcej powie na ten temat.

(*Senator Ryszard Bender: No nie, to byłoby wprowadzanie w błąd narodu.*)

Proszę państwa, myślę, że będzie ciągłość. Jeśli zdążymy to uchwalić, to będzie ciągłość tych ustaw i to będzie funkcjonowało.

(*Senator Ryszard Bender: Dobrze. Zapytam pana ministra.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są pytania?
(*Senator Piotr Andrzejewski: Tak.*)
Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze! Może to być ewentualnie pytanie do pana ministra. Czy forma spłaty przewidziana w zakresie zobowiązań wymienionych w art. 12 w ust. 1 może być poprzedzona promesą zarówno spłaty, jak i promesą przeniesienia? Czy może to być niejako umowa wstępna? Wygląda to tak. Członek spółdzielni musi zaciągnąć kredyt – nie każdego stać na kupno, bardzo często musi na ten cel zaciągnąć kredyt, bo nie trzyma pieniędzy ani w pończosze, ani na koncie – a chce zapewnić sobie albo jednocześnie przedstawić w banku, oczywiście oprócz wykazania zdolności kredytowej, cel, który zostanie zrealizowany, bo gdy wykupi to mieszkanie, to ono będzie zabezpieczeniem na poczet tego kredytu. W związku z tym pytam, czy istnieje możliwość skorzystania z takiej drogi, że najpierw ma się promesę ze spółdzielni, później się idzie z tą promesą do banku, tam się dostaje promesę kredytu i dalej realizuje się już bezpośrednio ten przepis. Chodzi o taką drogę, o taki algorytm działania.

Senator Andrzej Owczarek:

Podobnej sprawy nie rozpatrywaliśmy na posiedzeniu komisji, a czas na przygotowanie się do omawiania tej ustawy, z czego pan senator zdaje sobie sprawę, był bardzo krótki. Myślę, że pan minister będzie mógł odpowiedzieć na to pytanie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Smulewicz.
Panie Senatorze, chciał pan zadać pytanie.
Proszę bardzo, pan senator Smulewicz.

Senator Eryk Smulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jedno krótkie pytanie. Czy tak pilny tryb procedowania nad tą ustawą wynika z faktu, że właśnie w tym roku 30 grudnia tracą moc pewne przepisy, które dają członkom spółdzielni możliwość nabywania na preferencyjnych warunkach lokali, w których między innymi zamieszkuje?

Senator Andrzej Owczarek:

Tak, oczywiście. Pan senator sam sobie udzielił odpowiedzi. Oczywiście, jest to niezbędne, aby zostały zachowane prawa członków spółdzielni.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze! Czy Komisja Gospodarki Narodowej, przyjmując poprawki, konkretnie poprawkę pierwszą, która brzmi: spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokalu, rozważyła następującą sytuację. Czy to znaczy, że jeżeli spółdzielnia ma lokale użytkowe i wynajmuje je po cenach rynkowych osobom prowadzącym działalność gospodarczą, przypuścmy, że tę działalność gospodarczą prowadzi jeden z członków spółdzielni, posiadający mieszkanie, to nadal będzie mogła wynajmować mu ten lokal po cenie rynkowej, czy też będzie musiała prowadzić ten wynajem na zasadzie non profit? Czy komisja zbadała tę sprawę?

Senator Andrzej Owczarek:

Nie, nie rozpatrywaliśmy tej sprawy, taka sprawa nie była rozpatrywana na posiedzeniu komisji.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Uzupełnię to pytanie, dlatego że uważam, że jeżeli tak by się działo, to skutkiem oczywistym będzie wyrzucenie członków spółdzielni z tych lokali. W tej sytuacji pojedynczy członek będzie przeciwko wszystkim spółdzielcom, którzy nie będą się godzili na takie zasady, mogąc wynajmować te lokale ludziom, że tak powiem, z miasta po cenach rynkowych. Dlatego zadałem to pytanie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Bergier.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Nie, Banaś.)

Wobec tego pan senator Banaś, a potem pan senator Cichoń.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Senatorze! Wśród zarzutów o oczywiście potencjalną niekonstytucyjność zapisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych jest wskazanie zapisu art. 12, który nie określa terminu, w jakim można oczekiwać od spółdzielni mieszkaniowej zawarcia umowy. Czy zdaniem pana nie należałoby tu wprowadzić jakiegoś zapisu, który by ten termin określał? Chodzi o to, żeby się tego zapisu...

Senator Andrzej Owczarek:

Są dwa takie zapisy. Jeden w przyjętej poprawce, która mówi o tym, że zamiast daty 30 marca 2010 r. wprowadzamy datę 30 czerwca 2010 r., a poza tym ten zapis, o którym już mówiłem, w art. 12 pkt 1. Oczywiście, że Biuro Legislacyjne podkreślało, iż mogłoby to być zaznaczone w sposób bardziej zdecydowany, ale jak pan senator wie, na posiedzeniu komisji przyjęliśmy wersję, która jest bardziej korzystna dla lokatorów spółdzielni... to znaczy, dla przyszłych właścicieli mieszkań spółdzielczych.

Senator Grzegorz Banaś:

Jeśli można, Panie Marszałku... Mówimy o dwóch różnych terminach, które niosą z sobą zarzut niekonstytucyjności. Co do pierwszego, o którym pan senator wspominał, to ja się zgadzam. Ale jest też i drugi, związany z tym, jaki

czas ma spółdzielnia mieszkaniowa na zawarcie umowy.

(*Senator Andrzej Owczarek:* No tak. Mówimy o tym trzymiesięcznym...)

Ten drugi termin jest związany z wnioskiem mniejszości i to jest w tej sprawie niezwykle istotne. Bo o ile co do tego pierwszego terminu wszyscy się zgadzamy, że tu rzeczywiście należy wydłużyć czas z trzech do sześciu miesięcy, nam wszystkim wydaje się, że będzie to satysfakcjonujące w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o tyle tu mówimy o sprawie następnej, też związanej z terminem. W poprawce mniejszości ten termin się pojawia, a w projekcie ustawy nie było żadnego terminu. I mam takie pytanie do pana sprawozdawcy. Czy nie dochodzi pan do przekonania, że również i w tej sprawie należałoby ten termin uściślić, po to żeby po prostu nie narazić się potem na zarzut niekonstytucyjności tego przepisu?

Senator Andrzej Owczarek:

Ze współpracy z Biurem Legislacyjnym wynika, że poprawki na ten temat także zostały przygotowane i będą zgłoszone w trakcie posiedzenia komisji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma senatora Cichonia. Wobec tego wyczerpaliśmy pytania do sprawozdawcy.

Proszę państwa, projekt ustawy został wniesiony, jak słyszeliśmy, przez rząd.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy pan minister Styczeń chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(*Senator Ryszard Bender:* Prosimy, bo chcemy zadać pytania.)

Chcemy zadać pytania, prosimy, prosimy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:* Słucham, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo... Panie Ministrze, było pytanie skierowane do pana. Czy chce pan zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:* Niestety, nie mogę odpowiedzieć, ponieważ prowadziłem bardzo interesującą, merytoryczną rozmowę z panem senatorem Abgarowiczem.)

Nie, nie, pytanie było, czy chce pan zabrać głos.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:* Nie, dziękuję. Będę odpowiadał na pytania, które zadadzą...)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Dobrze. To zapraszam tutaj, bo na pewno pytań będzie wiele.

(Senator Ryszard Bender: Andrzejewski i ja...)

Proszę bardzo, pierwszy zgłosił się senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze! Art. 4 ust. 1 mówi, że w przypadku złożonych wniosków – nie ma mowy o ich treści – spółdzielnia jest zobowiązana, po spełnieniu warunków, zawrzeć umowę do 30 marca 2010 r. Poprawka mówi o czerwcu 2010. Czy jest to realny termin spełnienia przez spółdzielnię wszystkich warunków? A co, jeżeli termin nie zostanie dotrzymany? Jak to będzie wyglądało? Bo z doświadczenia wynika, że wszystkie te terminy, które my, *wishful thinking*, zapisujemy w ustawie, to są terminy istniejące na papierze, życzeniowe. I tak jak to było z uporządkowaniem ksiąg wieczystych – pewnie znowu będziemy przedłużać termin w tych przypadkach, w których te stany faktyczne są źle uregulowane w księgach wieczystych – i tutaj zapisujemy terminy wzięte chyba z sufitu. Czy tu nie należy wpisać roku 2011? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Ust. 4 mówi, że jeżeli ten wniosek – o wszystkich tych wnioskach mówi ust. 4 przede wszystkim – dotyczy przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz przeniesienia ułamkowego udziału własności w przypadku, o którym mowa w ust. 3, czyli gdy nie ma uregulowanego tytułu spółdzielni do gruntu i nieuregulowany jest stan prawny w rozumieniu ustawy o gospodarce, to pozostawia się wniosek bez rozpoznania. Czy nie należałoby tutaj zawrzeć jakiegoś obliżu dla spółdzielni, na przykład, że wniosek uwzględnia się wtedy, kiedy spółdzielnia dotrzyma tego terminu, i zakreślić spółdzielni termin, tak jak to jest w ust. 1? Bo kwestia uregulowania stanu prawnego, własności jest obowiązkiem władz spółdzielni. Inaczej zostawiamy całą tę sytuację na aucie, bez terminu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pierwsze, dotyczące terminu 30 marca 2010 r., powiem, że termin ten w projekcie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Czerwiec to też za mało...)

...termin ten powstał w momencie, kiedy procedowaliśmy ustawę. Uznaliśmy wtedy, że będzie ona uchwalona przez parlament wcześniej, i dociekaliśmy realizowania obowiązków ustawowych w oparciu o przepisy, które weszłyby w życie nie, na przykład, teraz, pod koniec roku, tylko mniej więcej, przynajmniej taki był plan Ministerstwa Infrastruktury, pod koniec trzeciego kwartału bieżącego roku. Dawałoby to w sumie około sześciu miesięcy na zrealizowanie tych wniosków, które są opisane w ust. 1 art. 4. Faktem jest, że poprawka, którą proponują panowie senatorowie, zmierza do wydłużenia tego terminu do końca czerwca 2010 r. Chciałbym zauważyć, że jeśli chodzi o przygotowania się spółdzielni do realizacji wniosków, to sytuacja jest inna niż ta, z którą mieliśmy do czynienia w roku 2007. Stąd opieramy nasze przekonanie na tym, że właściwie warunki do dokonania przekształcenia zostały przez spółdzielnie spełnione, pozostała tylko kwestia dopełnienia samego działania, opartego na przekształceniach, zawarciem umowy notarialnej, innymi słowy, doprecyzowaniem zdarzeń, które konstytuują to przekształcenie, dokonane na podstawie złożonych przez spółdzielców wniosków.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że istotne, w szczególności dla realizowania przez zarząd spółdzielni, a następnie przez członka wzajemnych relacji już w oparciu o orzeczenie sądowe, jest brzmienie ust. 2 w art. 4, który odnosi się właśnie do terminu zawartego w ust. 1. Musimy wpisać termin, ponieważ inaczej sądy nie będą mogły odnosić się do konkretnego wymagania wynikającego z ustawy. Oczywiście data, którą proponuje pan senator, jest datą wyjątkowo odległą. Sądziemy, że w tym przypadku nie byłoby wskazane zmniejszenie, nazwijmy to, pewnego ciśnienia, wynikającego z terminów przyjętych ewentualnie przez Wysoką Izbę, przy czym uwzględniamy tutaj termin wyznaczony na koniec czerwca 2010 r., on jest uzasadniony z powodu terminu wejścia w życie ustawy.

Jeżeli chodzi o ust. 4, to podchodzimy do tego w taki sposób, że rzeczywiście, wnioski zostawione są bez rozpatrzenia, ale w konstrukcji ustawy jest zawarty przez nas przepis, z którego wynika, że w momencie, kiedy spółdzielnia podejmie odpowiednią uchwałę podziałową, czyli właśnie wtedy, kiedy trzeba już będzie dokonać przekształcenia w związku ze złożonym wnioskiem i będą warunki do dokonania tego przekształcenia, oczywiście będzie obowiązywał termin taki, jaki jest w projekcie rządowym, a więc trzymiesięczny. Sądzę, że dzisiaj można powiedzieć, szczególnie w przypadku ust. 3, w którym mówimy o nieuregulowanych stanach prawnych gruntu, iż w tych szczególnych sytuacjach, które są trudne do zrealizowania, niezależnie od tego, jakie terminy byś-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

my tu zawarli – teraz idę śladem motywacji wniosku pana senatora – przekształcenia i tak nie miałyby miejsca z powodu braku możliwości przekształcenia. Stąd raczej będziemy się tutaj... może nie tyle upierać, co będziemy wskazywać Wysokiej Izbie konieczność pozostawienia tego przepisu jako zapisu elastycznego i wynikającego z mnogich, różnych, bardzo różnych, sytuacji dotyczących szczególnie prawa do gruntu, które to prawo, czy też właściwie brak prawa, brak uregulowania tego prawa, czyni nieskutecznym złożenie jakiegokolwiek wniosku o przekształcenie spółdzielczego prawa w prawo własności. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, wracam do pytania postawionego panu senatorowi sprawozdawcy. Trybunał Konstytucyjny zobligował spółdzielnie do załatwienia w terminie możliwie szybkim, również po 1 stycznia 2010 r., tych wniosków, które zostały złożone przed 31 grudnia. Czy to jest termin nadal obowiązujący? W czasie moich spotkań z wyborcami pada wiele pytań w tej sprawie, bo wielu się obawia, że ich wnioski nie zostaną przyjęte. Czy wnioski o przekształcenie prawa użytkownika wieczystego w prawo własności, które zostały złożone do spółdzielni mieszkaniowych przed 31 grudnia, będą przez spółdzielnie respektowane, czy też nowe przepisy je, że tak powiem, pochłoną?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiadając na to pytanie, muszę powiedzieć, że ja inaczej odczytuję wolę Trybunału Konstytucyjnego, niż pan senator. Trybunał powiedział coś zupełnie przeciwnego, że mianowicie po 30 grudnia 2009 r. nie będzie możliwości przekształcenia praw spółdzielczych lokatorskich w prawo własności, ponieważ ustaje ważność przepisów, które w orzeczeniu uznano za niekon-

stytucyjne, a które stanowiły o szczegółowych warunkach tego przekształcenia...

(*Senator Ryszard Bender: Jeśli nie złożą się wniosku do 31 grudnia 2009.*)

Panie Senatorze, ja inaczej odczytuję wolę Trybunału Konstytucyjnego i pozwolę sobie podzielić się z panem senatorem swoją interpretacją. Nawiążę tu zwłaszcza do wczorajszego wyroku Sądu Najwyższego. Sąd ten orzekł, że nie będzie możliwości dokonywania wpisów do ksiąg wieczystych – ja oczywiście bardzo upraszczam tę sprawę, bo takie informacje pojawiły się w przekazie medialnym – także w przypadku tych wniosków, które zostały złożone do dnia 30 grudnia, powiem więcej, nawet zrealizowane do dnia 30 grudnia, ale jeszcze nie wpłynęły... A więc nie będzie możliwości dokonania wpisów...

(*Senator Ryszard Bender: Różne sądy wydały różne postanowienia w tej sprawie.*)

Ale to już jest orzeczenie Sądu Najwyższego. Mając na względzie fakt, że zagrożenie takim stanem rzeczy było realne, rząd zaproponował w przedłożeniu rządowym wyraźną regulację polegającą na tym, że w art. 4 ust. 1 wymienione są wnioski złożone przed 31 lipca itd., itd. oraz od dnia 31 lipca do dnia 29 grudnia 2009 r. jako te, które winny być zrealizowane – tu jest oczywiście dyskusja co do terminu – w reżimie warunków ustalonych przez parlament w roku 2007.

(*Senator Ryszard Bender: Czyli jest to...*)

Ale to jest rozwiązanie rządowe, idące naprzeciw innej ocenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego niż pana senatora, z którą musiałem polemizować.

(*Senator Ryszard Bender: Rozumiem, Panie Ministrze, czyli ci ludzie nie zostaną, powiem kolokwialnie, nabici w butelkę i będą mogli zrealizować wnioski złożone do 31 grudnia, tak?*)

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Jeśli uchwalimy ustawę.*)

Warunek jest jeden, że przepisy te wejdą w życie przed końcem tego roku, i taka jest intencja rządu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Abgarowicz, proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym kontynuować kwestię dotyczącą pierwszej poprawki. Pytałem, czy to sformułowanie nie będzie miało konsekwencji w postaci konieczności wynajmowania przez spółdzielcę lokalu na zasadzie non profit, co spowoduje, w moim przekonaniu, wydalenie spółdzielców i wynajęcie na rynku lokali użytkowych. Ale chciałbym dalej

(senator Ł. Abgarowicz)

pociągnąć to pytanie. Mianowicie, jeżeli spółdzielnia chce dokonać jakiejś inwestycji, na przykład zorganizować plac zabaw dla dzieci, co jest inwestycją nieprzypisaną do żadnego mieszkania, to musi na to zebrać środki, a środki te musi zebrać od spółdzielców. Czy to nie będzie czasem odnośnienie korzyści majątkowych kosztem członków? Bo to nie będzie inwestycja żadnego spółdzielcy, tylko ogólnospółdzielcza. I czy w takim razie taki zapis nie uniemożliwi słusznych i oczekiwanych przez spółdzielców działań ze strony spółdzielni? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pytanie jest bardzo trudne. Po pierwsze, dlatego, że konstruuje przykład sytuacji, która właściwie w każdej spółdzielni jest na porządku dziennym, to znaczy często się zdarza, a wynika to z faktu, że gospodarka zasobami mieszkaniowymi obejmuje również utrzymanie w odpowiednim stanie i z zachowaniem odpowiedniego standardu placów zabaw, to już jest konkret. Po drugie, trudność pytania wiąże się z brzmieniem tej poprawki, która dotyczy nieprzysparzania korzyści majątkowych spółdzielni kosztem członków. Ta kwestia jest bardzo skomplikowana, ponieważ pojęcie kosztu ma związek również z przenoszeniem na członków kosztów działań spółdzielni – tak rozumiemy tę poprawkę – które to działania będą przysparzały kosztów całej spółdzielni, czyli wszystkim członkom, łącznie z tymi, którzy są, i tymi, którzy nie są zainteresowani takim działaniem. W wyniku takich działań może dojść do sytuacji, w której ostateczne rozstrzygnięcie, czy rację ma członek spółdzielni – który może uzasadnić swój stosunek do takich działań spółdzielni, odnosząc się do proponowanej poprawki – czy też spółdzielnia, może nastąpić na drodze sądowej. To znaczy istnieje zagrożenie, że przy takim brzmieniu tego przepisu faktycznie niektóre działania spółdzielni będą utrudnione. Jednakże trzeba powiedzieć wyraźnie, że intencją tej poprawki było... Tam jest takie doprecyzowanie: w szczególności dotyczy to przekształceń praw do lokali spółdzielczych w prawo własności, a więc poprawka zmierza właściwie do takich działań, o które pyta pan senator, nie są one wykluczone tą poprawką, w związku z tym nie mogę udzielić innej odpowiedzi.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Ministrze, pracujemy nad tą ustawą w warunkach dość – a nawet nie dość, tylko bardzo – ekstreordynaryjnych, należałoby powiedzieć, choć wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie znamy tak naprawdę od roku albo od blisko roku. Chciałbym zapytać, co zrobił pan, co zrobiło ministerstwo, co zrobił rząd, żeby przygotować niemałe rzesze Polaków do tego wyroku. Chcę zaznaczyć, że ustawa wpłynęła do marszałka Sejmu we wrześniu tego roku. A z Sejmu do Senatu wpłynęła dopiero dziś. Dlaczego nie chcieliście państwo w żaden sposób... Chociaż to pytanie, wydaje mi się, powinno być skierowane raczej do... W końcu pan reprezentuje stronę rządową, a nie szeroko pojętą większość parlamentarną. Ale trzeba przypomnieć, że już w maju tego roku złożona została do łaski marszałkowskiej ustawa w tejże sprawie – to jest w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Z powodów ogólnie znanych, bowiem ustawy, które zgłasza opozycja, nie są uznawane za godne rozpatrywania, ona tam przeleżała. Dzisiaj w trybie nagłym, przyspieszonym, pod presją czasu, tego terminu 1 stycznia 2010 r., próbujemy ogarnąć całość tej sprawy, chociaż i tak wiemy, że w bardzo wielu kwestiach szczegółowych tworzymy prawo niedoskonałe. Zatem, już konkludując, chciałbym zapytać pana ministra, dlaczego tak długo trwały prace po stronie rządu w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, Panie Senatorze, minister infrastruktury, pan Cezary Grabarczyk, bardzo szybko podjął prace nad zmianą ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych po to, aby wykluczyć zagrożenia, ale również po to, by w sposób wyczerpujący zrealizować wskazania Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w jego wyroku z 17 grudnia 2008 r. I tak, 30 marca projekt został skierowany do uzgodnień międzyresortowych, 25 maja 2009 r. uzyskaliśmy pozytywną

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

opinię rady legislacyjnej o projekcie, 10 czerwca skierowaliśmy projekt do stałego komitetu Rady Ministrów, a 8 września 2009 r., tak jak pan senator powiedział, premier skierował projekt ustawy do Sejmu Rzeczypospolitej. Wydaje się, że projekt rządowy, wysoko oceniany, realizował wszystkie przesłanki związane z oczekiwaniami członków spółdzielni mieszkaniowych. Sądzę, że był również udaną próbą wyczerpania treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego w takim zakresie, w jakim winniśmy, z jednej strony, okazywać w projektach szacunek dla tych rozstrzygnięć, z drugiej zaś – wyczerpywać te możliwości prawne, które utrwalają pewną, nazwijmy to, ustrojową reakcję parlamentu na to, co trybunał ocenił, i na to, co próbuje się części społeczności, to znaczy członkom spółdzielni i osobom uprawnionym, nadać.

Nie chciałbym się dzisiaj odnosić do historii, do tego, co działo się między tymi datami. Chciałbym tylko powiedzieć, że dokonujemy wszelkich działań o najwyższym stopniu staranności, aby sprostać temu procesowi legislacyjnemu, który powstał w ostatnich tygodniach i który, jak mam na podstawie wczorajszego orzeczenia Sądu Najwyższego, winien zakończyć się pełnym sukcesem parlamentu Rzeczypospolitej. Bez tego z dniem 31 grudnia, a właściwie od 1 stycznia 2010 r., będziemy mieli trudną sytuację do rozwiązania. Prosiłbym, Panie Senatorze, żeby to wyjaśnienie zostało przez pana przyjęte jako wyczerpujące. Dziękuję bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Z całym szacunkiem, Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, tylko słówko.

O jaką staranność możemy zabiegać, skoro dziś wpłynęła ustawa i dziś musimy dać odpowiedź, a żadnej opinii, nawet naszych legislatorów, nie mogliśmy uzyskać po prostu z braku czasu?

Rozumiem, że na to pytanie pan mi nic nie odpowie. Pozwolę sobie odnieść się do tego w dyskusji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam dwa pytania. Pierwsza poprawka, najbardziej dzisiaj wertowana, dotyczy korzyści majątkowych, które spółdzielnia mieszkaniowa może odnosić kosztem swoich

członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali. Czy uważa pan, że na przykład odsetki, które spółdzielnia nalicza swoim członkom z tytułu nieterminowych wpłat, są to koszty, które zwiększają przychód spółdzielni na zasadach... No, przychód jest wtedy większy, bo jeżeli spłaca się zadłużenie plus odsetki, to możemy to traktować jako, powiedzmy, dodatkowe uposażenie spółdzielni. Czy tego typu korzyści należy tak traktować, mając na uwadze tę poprawkę? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Myślę, Panie Ministrze, że ma pan świadomość, że w kraju są spółdzielnie mieszkaniowe, które w tej chwili mają wiele procesów ze swoimi członkami, dotyczących wyodrębnienia własności. Sprawy te ciągną się od kilku lat. Rekordziści mają sprawy nierozstrzygnięte już od pięciu czy sześciu lat. Czy nie uważa pan, że ten termin, o którym mówiliśmy, czyli trzy miesiące, choć w tej chwili jest już propozycja, żeby to było sześć miesięcy, jest faktycznie za krótki? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Może od razu odpowiem na pytanie drugie. Przewlekłość postępowań sądowych związanych ze sporem pomiędzy spółdzielnią a jej członkiem, szczególnie w zakresie przekształcenia praw spółdzielczych do lokali w prawo własności, nie jest materiałem, który możemy ocenić w ramach tworzenia przepisów ustawowych. Wyznaczanie terminu dotyczy właściwie tej zdecydowanej większości zdarzeń, które mają charakter, powiem tak na użytek tej odpowiedzi, normalny. Pozostałe zdarzenia to spory, które są możliwe w każdej sytuacji, nawet przy najdoskonalszym prawie, ponieważ ono i tak nie ogarnie wszystkich możliwych przypadków występujących w tej materii. Część tych sporów jest uzasadniona ze strony spółdzielni, ale jest też tak, że duża część jest uzasadniona ze strony członków. Ostateczne rozstrzygnięcie należy zawsze do instancji sądowej. Trudno, żebyśmy umieszczali tutaj terminy na przykład bardzo długie, tworząc tym samym iluzję załatwienia tych sporów w trakcie trwania pewnych procesów przekształceniowych i umieszczenia w tych terminach ostatecznych rozwiązań, skoro i tak część z nich opiera się na przewodach sądowych.

Weźmy kwestię odsetek, na przykład, od niedokonywanych w terminie opłat w odpowiedniej wy-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

sokości. Sądzę, że nie da się, to jest opinia bardzo robocza, wysunąć takiego zarzutu w stronę propozycji przepisu w tej poprawce, z którego dałoby się z kolei wywieść po stronie spółdzielni przymus zaniechania pobierania odsetek od niezapłaconych w terminie opłat w odpowiedniej wysokości i uznania tych odsetek za korzyści przysparzane spółdzielni kosztem jej członków. To są relacje cywilne wynikające z kodeksu cywilnego, wynikające z faktu, że dłużnik, oczywiście w ramach przepisów wewnątrzspółdzielczych i prawa powszechnie obowiązującego, może zostać obciążony odsetkami za to, że nie dokonuje opłat w należytym terminie i należytej wysokości w stosunku do wymagań, jakie dotyczą całej społeczności spółdzielni. Bo trzeba powiedzieć, że to nie jest jakieś wyróżniające traktowanie jej członka. Sądzę, że taka interpretacja byłaby przewyższeniem intencji tych, którzy składają tę poprawkę. A gdyby taka interpretacja pojawiła się na przykład w orzecznictwie sądowym, to zdecydowanie trzeba by było dać legislacyjny odpór takim próbom, bo to rzeczywiście byłby już zarzut, że spółdzielnia nie może w żaden sposób dyscyplinować swoich członków przy wnoszeniu opłat za pomocą tego pierwszego argumentu, czyli odsetek. Wydaje mi się, że nad kolejnymi elementami, do pozbawienia mieszkania włącznie, nie powinniśmy dzisiaj dyskutować, bo ten pierwszy jest ważniejszy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, mam pytanie związane z celowością zmiany art. 49¹. Poprzednią, przyzwoitą regulację, która wprowadziła zasadę, że osoba mająca prawo żądać ustanowienia odrębnej własności lokalu, w sytuacji, kiedy spółdzielnia nie realizuje tego żądania, jest w razie złożenia pozwu do sądu zwolniona od kosztów sądowych, zastąpiono regulacją, która nijak się ma do regulacji procedury cywilnej. Wprowadzono zasadę, że koszty sądowe pokrywa spółdzielnia, czyli zasadę, że bez względu na to, czy osoba, która wniosła pozew, sprawę wygrywa czy przegrywa, koszty sądowe pokrywa spółdzielnia. Jest to jakiś absurd prawny, który nijak się ma do procedury cywilnej. Poprzednia regulacja była prawidłowa, bo przewidywała, że ta osoba jest zwolniona od kosztów sądowych. Potem był zapis, też niezbyt fortunny, że koszty sądowe pokrywa spółdzielnia, co może

sugerować, że spółdzielnia pokrywa te koszty zawsze, bez względu na wynik postępowania. To jest przecież niedopuszczalne. W procedurze cywilnej jest zasada tak zwanego wynikowego obciążania kosztami procesu, czyli w zależności od tego, czy się wygrywa, czy przegrywa. Koszty ponosi zawsze ta strona, która przegrywa postępowanie. W tej chwili stworzył się totalny bałagan prawny i nie wiem, jak w tej sytuacji sądy z tego wybrną.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Stoję przed trudnym zadaniem, powiedziałbym nawet, że przed zadaniem, które przewyższa w jakimś sensie moje umiejętności i wiedzę w tym zakresie, ponieważ przepis, jaki zaproponował rząd w tej regulacji, był oparty na stanowisku ministra sprawiedliwości, z którym uzgadnialiśmy treść tego przepisu, i uznaliśmy, że ostatecznie w obrocie prawnym znajdzie się art. 49¹ w takim brzmieniu.

Troska Sejmu, polegająca przede wszystkim na tym, żeby członkowie ponosili jak najmniejsze koszty z tytułu sporów ze spółdzielnią w przypadku zaniechania przez spółdzielnię dokonania czynności przekształcenia praw do lokali w prawo własności, przełożyła się na takie brzmienie propozycji art. 49¹, które rzeczywiście powoduje, że jest to *lex specialis* do ogólnej zasady, o której mówił pan senator. Tak to rozumiejąc, uważamy, że ten przepis zostanie poddany ostatecznej ocenie przez parlament. Nie chciałbym jednak w tym momencie wywodzić jakiegokolwiek innej treści wskazującej na to, że ten przepis powinien ulec zmianie w stronę, którą zaproponował Sejm, czy też, jeżeli chodzi o przedłożenie rządowe, w stronę przedłożenia rządowego. Wydaje się jednak, że może dojść do takiej sytuacji, w której trzeba będzie przywrócić normalny stan rzeczy także w stosunku do sporów między spółdzielnią a członkiem spółdzielni. Proszę wywieść wnioski z mojej odpowiedzi, nie będę się dalej do tego ustosunkowywał. Jest to przedłożenie Wysokiego Sejmu przekazane do Wysokiej Izby, a wola Sejmu była właśnie taka.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Przy okazji skomentuję i może troszkę rozszerzę pytanie pana senatora Cichonia, bo w stu procentach podzielam jego spostrzeżenia. Ustawodawca w tym przypadku ma chyba wyobrażenie, że spółdzielnia dostaje jakieś dotacje państwowe, z których może zapłacić w każdym przypadku, czy wygra, czy przegra. A przecież jest tak, że jak spółdzielnia wygra i ktoś musi zapłacić, to za tego przegranego zapłacą wszyscy spółdzielcy, którzy się na to muszą złożyć. Czyli to jest, można powiedzieć, skierowany zapis przeciwko spółdzielcom. Chciałbym na to zwrócić uwagę. Proszę tylko potwierdzić, czy tak jest, Panie Ministrze. Ale chyba się nie mylę, myślę, że tak jest.

Druą sprawą również budziła dużo kontrowersji. Dotyczy tej poprawki zgłoszonej na posiedzeniu komisji, zgodnie z którą spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków. Chciałbym, Panie Ministrze, żeby pan rozszerzył wyjaśnienie, pod względem prawnym, co to jest ta korzyść majątkowa w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej, bo ona nie jest spółką, która może mieć zyski i te zyski wypłacać w postaci dywidendy. Spółdzielnia mieszkaniowa wszystkie środki, które pozyska, przeznacza na cele mieszkaniowe, na remonty, na place zabaw, o których była mowa, więc ja tego zapisu tak do końca nie rozumiem. Może pan minister mógłby wyjaśnić mi dokładnie, jaka była tu intencja, idea? I czy może być zapis tego typu w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej, skoro, jak mówię, nie jest ona spółką, która może mieć zyski? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, to kolejne pytanie, na które niezwykle trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi, ale postaram się odpowiedzieć na obawy pana senatora.

Przede wszystkim budzi wątpliwości stopień ogólności tego zapisu. I o ile trudno jest mi mówić o konkretach, to podczas dyskusji, szczególnie związanej z zapytaniem do prawników obsługujących posiedzenia komisji czy to w Sejmie, czy w Senacie, były tu zgłaszane wątpliwości, oczywiście natury konstytucyjnej. Można powiedzieć, że były to głosy w dyskusji, bo ostateczne rozstrzygnięcie, dokonanie oceny takie-

go przepisu, może nastąpić tylko dzięki formule, którą posługuje się Trybunał Konstytucyjny. Jednakże trzeba powiedzieć, że w przypadku sformułowania zaproponowanego w poprawce, mówiącego o korzyści majątkowej, jeżeli utrwalimy po stronie majątku prawo do rzeczy, prawo do nieruchomości, to wtedy możemy stwierdzić, że katalog tych korzyści będzie węższy niż przy potocznym rozumieniu tamtego sformułowania. Jeśli z kolei odniesiemy się do słowa „koszt” – leży on po stronie członków spółdzielni, a nie powinno się to odbywać ich kosztem, jak chcą projektodawcy – to tu mamy już do czynienia z pojęciem bardzo szerokim, ponieważ wszystko to, co doprowadza do pomniejszenia aktywów członka spółdzielni i wiąże się z finansowaniem przez członka działań spółdzielni, jest kosztem. Innymi słowy – już wcześniej pytał o to inny pan senator – może dojść do sytuacji spornych, czyli takich, w których albo spółdzielnia nie będzie mogła zaspokoić potrzeb członków spółdzielni, bo nie będzie mogła, przy takim brzmieniu, pozyskać od nich środków, na przykład na zbudowanie majątku, albo też odwrotnie, poszczególni członkowie spółdzielni nie będą wyrażali zgody na takie działania, bo mogą chcieć uczestniczyć, ale nie będą wyrażać zgody, pomimo że ogół członków będzie chciał podjąć decyzję o przysporzeniu korzyści samym sobie, kosztem własnych aktywów. Sądzę, że ocenie Wysokiej Izby powinna podlegać przede wszystkim wysoka ogólność tej propozycji, a nie intencja odnosząca się do szczegółu, czyli zawarta w tym zapisie, który dotyczy przekształceń spółdzielczych praw do lokali w prawo własności, bo to jest jakby materia podstawowa, związana również z realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2008 r. Podzielam jednak zdanie pana senatora, że przepis ten może być szeroko interpretowany.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Smulewicz, proszę bardzo.

Senator Eryk Smulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, biorąc pod uwagę pewne wątpliwości, które się tutaj pojawiają, a także to, że zakres przedmiotowy nowelizacji ogranicza jednak wyrok Trybunału Konstytucyjnego, kiedy państwo, kiedy Ministerstwo Infrastruktury planuje i czy w ogóle planuje jakieś kolejne przedłożenie, jakąś kolejną nowelizację? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj powołano podkomisję specjalną do czterech projektów ustaw o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jeden jest senacki, a trzy poselskie. Wydaje mi się, że jest to informacja prawidłowa, gdyby była opatrzona błędem, to proszę wziąć pod uwagę, że jesteśmy dzisiaj, że tak powiem, na bardzo dużym przyspieszeniu działań...

(Senator Ryszard Bender: Co za metafora, Panie Ministrze...)

Chcę się tutaj podzielić następującą informacją. Minister infrastruktury, niezależnie od wszystkich prac wykonywanych w ramach aktywności parlamentu, pracuje również w zespole roboczym, w którym mam przyjemność uczestniczyć. Pracuje tam także nad projektami przepisów, które prawdopodobnie będą istotnym wkładem w procedowanie tych ustaw, o których Wysoka Izba będzie informowana w momencie zakończenia prac nad nimi przez Komisję Infrastruktury, a później Sejm. Sądzę, że propozycje, pojawiające się podczas różnych dyskusji, które dotyczą stworzenia nowej, jednolitej i w pełni spełniającej oczekiwania ustawy, zostaną skonsumowane w ramach prac tego zespołu – mam taką nadzieję i nie chciałbym jej stopniować – i wyczerpią ostatecznie materię spółdzielczą, chociaż niektórzy twierdzą, że jest to niemożliwe. Nie chciałbym z tego miejsca wygłaszać czegoś innego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, mam jeszcze jedno pytanie dotyczące art. 2, który wprowadza tutaj jakąś dziwną, niezrozumiałą rewolucję. Mianowicie przewiduje on przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe, dzięki formie pisemnej. No, nie ma czegoś takiego jak forma pisemna dla ustanowienia prawa rzeczowego ograniczonego. Art. 244 kodeksu cywilnego zawiera katalog czterech praw rzeczowych ograniczonych, wśród których jest między innymi właśnie własnościowe prawo do lokalu, i przewiduje, że jest zastrzeżona forma notarialna, pod ry-

gorem nieważności. Uważam, że nie ma żadnych racji ku temu, żeby robić wyjątek od tej zasady i burzyć konstrukcję kodeksu cywilnego, która istnieje od dziesiątków lat, w imię nie wiadomo jakich racji. Jest to wprowadzanie bałaganu prawnego, zupełnie nieuzasadnionego, w tym art. 11 d, który jest przewidziany w art. 2 właśnie jako zmiana ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych... itd.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! To jest kolejne pytanie, które trudno jest traktować w innym kontekście niż kontekst społeczny. Zacznę, Panie Senatorze w ten sposób, skoro jesteśmy przed świętami... Od wieków nie słyszano, żeby było inaczej, jeśli chodzi o spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Forma szczególna, czyli akt notarialny, stosowany jest również z powodu zachowania najgłębszego z możliwych poziomu bezpieczeństwa obrotu. W przypadku przekształcenia czy ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu to bezpieczeństwo obrotu zapewnia spółdzielnia, instytucja, która robi to po raz pierwszy w stosunku do członka, czyli osoby uprawnionej, wtedy jest to w zwykłej formie pisemnej. Przy kolejnych zdarzeniach związanych z obrotem tym prawem jest już stosowana wyłącznie forma notarialna, czyli zachowany jest wyższy poziom bezpieczeństwa. I będę bronił, Panie Senatorze, tej instytucji zwykłej formy pisemnej, w tym bardzo szczególnym *lex specialis*, po to, żeby wyczerpać ostatecznie te przekształcenia spółdzielczych praw lokatorskich, zmierzających w stronę spółdzielczych praw własnościowych, żeby zrobić to jak najszybciej i móc wprowadzić później do obrotu, w formie notarialnej, prawa spółdzielcze własnościowe, na co oczekuje oczywiście rynek nieruchomości jako taki. Proszę sobie wyobrazić, że wszystkie te przekształcenia miały zwykłą formę pisemną dopóty, dopóki w 2007 r. posłowie przez, tak to nazwijmy, pewien zapęd do reformowania nie utracili przepisu, który umożliwiał kontynuację stosowania tej formy. Dopiero teraz, kiedy tego przepisu nie ma, musimy usankcjonować przekształcenia dokonane w zwykłej formie po to, żeby nie uszczuplić uprawnień do obrotu tym członkom i spółdzielniom, którzy w dobrej wierze takich przekształceń dokonali. Oczywiście ta odpowiedź, jeśli myśli się bardzo skrajnie, nie zadowala pana senatora, ale w jakimś sensie proszę o przyzwolenie, aby była ona uznana za prawidłową.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Dobkowski, proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Panie Ministrze, ta ustawa dotyczy spółdzielni mieszkaniowych. Mam pytanie. Oprócz spółdzielni mieszkaniowych jest jeszcze wiele mieszkań komunalnych, które zostały przekształcone z mieszkań zakładowych. Mieszkania zakładowe, które na przykład należały do kopalń czy innych firm, zostały przekazane gminom i są w zasobach komunalnych. I gminy takie mieszkania częściowo sprzedają. W zasadzie to różnie bywa, bo powiedzmy, że połowa czy więcej niż połowa tych mieszkań została sprzedana i to w taki sposób, że były upusty, były ulgi, czyli sprzedano je, powiedzmy, za 15% czy za 20%, zależy gdzie, a w niektórych miejscach było tak, że sprzedawano w ogóle bez ulg, czyli gdy ktoś chciał kupić, to musiał kupić za 100%. Ale część takich mieszkań została i reszta osób po prostu tych mieszkań nie kupuje, one są dalej w zasobach komunalnych. Jak jest na przykład blok mieszkalny, to część jest w zasobach komunalnych, a część jest już wykupiona na własność. I zależnie od tego, kto ma większość, zarządza albo wspólnota, albo spółka komunalna. Czy ministerstwo przewiduje, żeby jakoś po prostu odgórnie zachęcić te osoby, które jeszcze nie wykupiły takich mieszkań komunalnych... żeby zachęcić w ogóle lokatorów do kupowania, a władze gminy do sprzedawania po jakiejś obniżonej cenie? Bo zdarza się tak, że gminy wycofują się z tych ulg i na przykład każą wykupić za 100% wartości.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Materia jest bardzo szeroka. Pytanie, które zadał pan senator, jest rzeczywiście pytaniem, które po dwudziestu latach różnego typu zmian dotyczących właśnie mieszkań zakładowych trudno objąć jedną odpowiedzią.

Przygotowaliśmy wersje robocze pewnych projektów dotyczących przywrócenia prawa do wykupienia na warunkach, powiedzmy, ulgowych byłych mieszkań zakładowych tym najemcom, których prawa zostały uszczuplone, których prawa nie zostały zachowane. Ale dzisiaj mamy do

czynienia z zasobami, w których jest już siódmy z kolei najemca takich lokali, który nigdy nie nabył uprawnień, wynikających na przykład ze stażu pracy w konkretnym zakładzie, do kupna ulgowego. Mamy do czynienia z sytuacją, że te mieszkania znalazły się już w majątku zupełnie innych podmiotów prawnych, w których Skarb Państwa nie ma w ogóle udziału.

Materia jest niezwykle trudna i zapewniam pana senatora, że co pewien czas są podejmowane próby uregulowania tej kwestii, jednakże ostateczne ich rozwiązanie – tutaj jestem zobowiązany przekazać raczej informacje pesymistyczną – stuprocentowe załatwienie tej sprawy jest chyba niemożliwe, ponieważ po dwudziestu latach, powtórzę to, co mówiłem na początku, mnogość różnego typu sytuacji, ich skomplikowanie powoduje, że jest ogromnie trudno stworzyć jeden przepis, oczywiście oprócz przepisu rewolucyjnego, który i tak by ostatecznie był przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, czy stworzyć zbiór przepisów, które by jednoznacznie regulowały tę kwestię.

Pańskie pytanie dotyczyło tych mieszkań, które przejęły gminy. To jest sytuacja specyficzna i trudno nam w to ingerować. A już raz określono przymus dla gmin, obowiązek przejęcia byłych mieszkań zakładowych i gminy się wybroniły przed tym obowiązkiem, już raz trybunał pokazał, że narzucanie samorządowi lokalnemu pewnej woli przez ustawodawcę nie musi się skończyć sukcesem czy też rozwiązaniem kwestii, o których mówił pan senator. Ale dziękuję za zwrócenie uwagi na te sprawę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Chyba nie ma więcej pytań.
Wobec tego bardzo dziękuję panu ministrowi.
Otwieram dyskusję.
Jako pierwszy zapisał się pan senator Jurcewicz.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo krótko.
Trud dyskusji pokazuje, jak jest to ważna materia i wrażliwa społecznie, a o dolegliwościach związanych z tym procedowaniem było tu powiedziane.

Chciałbym, jak sądzę, wyjść naprzeciw wypowiedzi jednego z panów senatorów i złożyć poprawkę, która ma na celu przekształcenie... Jedną z tych poprawek określa termin, w którym spółdzielnia obowiązana jest zawrzeć umowę. W tej poprawce jest on przedstawiony. I drugi ele-

(senator S. Jurcewicz)

ment to są przepisy o przekształceniu praw lokatorskich w prawa własności. Tu jest właśnie odpowiedź na wątpliwości pana senatora Bendera: po 31 grudnia roku 2009. Dziękuję.

Panie Marszałku, przekazuję poprawki.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękują bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Czy pan senator się zgłasza?

(Senator Grzegorz Banaś: Tak, tak.)

Dobrze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie zamierzam tutaj formułować gorzkich uwag co do tego, w jak dużym stopniu na skutek pewnej nieudolności w zakresie sztukowania istniejącego systemu prawnego i korygujących to orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego mamy do czynienia z wprowadzeniem na karuzelę niemal absurdu, a w każdym razie pogoni za prawem, samych spółdzielców i spółdzielni. Niewątpliwie nie przynosi nam ani jakichś szczególnych sukcesów, ani dobrej opinii to, co się dzieje z ustawami dotyczącymi przekształceń spółdzielczych praw majątkowych i nie tylko majątkowych. Jest to kolejna nowelizacja, kolejny *lex specialis*, czyli przepisy szczególne wobec zasad, które obowiązują w tym zakresie. Mógłbym bardzo długo na ten temat mówić, ale nie w tym rzecz. Chodzi o to, żeby to, co już mamy, przynajmniej poprawić w pozytywny sposób.

Dlatego składam poprawkę do dobrego przepisu. Art. 49¹ mówi, że osoba, która na podstawie ustawy może żądać ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu, w razie bezczynności spółdzielni – a z tym, że złą wolą spółdzielni też mamy do czynienia – może wystąpić do sądu z powództwem na podstawie art. 64 kodeksu cywilnego i właściwego przepisu kodeksu postępowania cywilnego. Chodzi o to, żeby w tym przepisie skreślić drugie zdanie: „koszty sądowe pokrywa spółdzielnia”, o czym mówił pan senator Cichoń w swoim wystąpieniu.

Druga poprawka dotyczy terminu. Ten termin moim zdaniem jest nierealny. Spółdzielnie nie wywiążą się z uregulowania tego ani w tym terminie, który przewiduje ustawa, czyli do końca marca przyszłego roku, ani do czerwca. Ja mam pewne doświadczenie praktyczne, wiem, jak to przebiega. No chyba, że wszystkie urzędy... że w ustawie o gospodarce nieruchomościami wprowadzimy jakiś taki tryb jak tryb uchwalania ustawy hazardowej. Bo jak już państwo wiecie, są trzy tryby: zwykły, nadzwyczajny i hazardowy. Teraz operujemy w sferze trybu hazardowego. (Oklaski)

Więc jeżeli tu zapiszemy, że w trybie hazardowym trzeba to regulować, i to będzie pod jakimiś szczególnymi rygorami, na przykład prawa karnego, to ja uwierzę, że ten termin zostanie dotrzymany. Inaczej jest to tylko chciejstwo. Wydaje mi się, że nie należy takich przepisów formułować. Będzie tak jak z tą regulacją dotyczącą ksiąg wieczystych. Kilkadziesiąt tysięcy ksiąg, a my określamy termin roczny, dwuletni. To wszystko jest nierealne. Za chwilę będziemy przedłużać ten termin w tej ustawie. Dlatego też proponuję, żeby wpisać bardziej realny termin – 30 marca 2011 r.

I wreszcie w art. 4 ust. 4 jest wystrzelenie, o czym już mówiłem, bezterminowo na aut wniosków o przekształcenie tego prawa w przypadku, gdy nie ma uregulowanego prawa własności spółdzielni lub prawa użytkowania wieczystego gruntu, na którym stoi budynek spółdzielczy, w trybie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Tu pozostawia się te wnioski bez rozpoznania. Nie ma żadnego terminu, którego spółdzielnia ma dotrzymać. Jednocześnie dajemy uprawnienie do skarżenia, o którym mówiłem przed chwilą, czyli mnożymy sprawy sądowe wynikające z bezczynności spółdzielni. Ale spółdzielnia nie ma terminu. Jak nie ma terminu, to nie jest bezczynna. Zawsze znajdzie usprawiedliwienie. W związku z tym po słowach „pozostawia się bez rozpoznania” proponuję dodać: do czasu uregulowania prawa własności lub użytkowania wieczystego gruntu na podstawie ustawy z dnia, tu określona data, o gospodarce nieruchomościami. I jednocześnie proponuję dodać drugie zdanie, które urealni egzekucję tego przepisu. W nim jest przesłanka, kiedy następuje ta bezczynność i można występować do sądu. To znaczy: „Spółdzielnia powinna uregulować stan prawny nieruchomości w terminie 6 miesięcy od chwili złożenia wniosku w tym zakresie przez osobę uprawnioną do żądania przekształcenia”.

Składam wnioski. Myślę, że one poprawią stan prawny i dadzą instrumenty do egzekucji tego prawa, a nie tylko załatwią regulację, której egzekwowalność będzie bardzo problematyczna, więc będą następne kwasy czy żale artykułowane pod naszym adresem, że tworzymy prawo, które jest tylko na papierze. Dziękuję bardzo i składam wnioski.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Gruszkę. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Senator Andrzejewski mówił, że działamy w Senacie w trybie wyjątkowym i nadał mu specjalną

(senator T. Gruszka)

nazwę: hazardowy. Ja chciałbym przypomnieć, bo o tym już mówiłem, że od wczoraj w sposób wyjątkowy pracujemy nad kolejną ustawą, a dzisiejsza jest trzecia. Dla przypomnienia, wczoraj w trybie wyjątkowym pracowaliśmy nad systemem ubezpieczeń społecznych, później nad Krajowym Funduszem Drogowym. To wszystko powoduje, że wprowadzamy chaos i trudno w tym momencie przewidzieć, jak to się skończy. Dzisiejsza ustawa jest kolejnym elementem, który wprowadza chaos do naszej, senackiej pracy.

Z tej racji, żeby to prawo w jakiś sposób poprawić, proponuję w imieniu własnym oraz senatora Grzegorza Banasia wprowadzenie poprawek. Oto one – pokrótce będą je teraz omawiał.

W art. 1 w pkt 1 jest mowa o tym, że spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć umowę z członkiem spółdzielni, przy czym w art. 49 – to jest pkt 4 nowelizowanej ustawy – nie jest wskazany żaden termin, w jakim ta umowa ma być podpisana. Możemy w ten sposób narazić ustawę na skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego. Aby tego uniknąć, proponujemy zapisać jednoznacznie, że podpisanie umów, o których przed chwilą powiedziałem, ma mieć miejsce w ciągu trzech miesięcy. W terminie trzech miesięcy od dnia złożenia wniosku przez osobę uprawnioną spółdzielnia mieszkaniowa jest zobowiązana zawrzeć umowę. To jest pierwsza poprawka. W tej samej poprawce mówimy o wynagrodzeniu dla notariuszy. Jasno określamy, kto ma ponieść koszty na rzecz notariusza i w jakiej mają być one wysokości.

Drużga poprawka dotyczy dokonywania przekształceń własności lokali, które są specjalnie przygotowane dla osób niepełnosprawnych, samotnych oraz inwalidów. Chodzi o to, aby spółdzielnia w swoim statucie mogła wprowadzić ograniczenie przenoszenia tych praw spółdzielczych na inne osoby z racji tego, że zostały poniesione koszty na przygotowanie takich specjalnych pomieszczeń, więc powinny być one wykorzystywane właśnie przez takie osoby. Dlatego druga poprawka mówi o tym, że statuty spółdzielni mogą być tak opracowane, że ograniczają możliwość przeniesienia przez spółdzielnię na inne osoby własności lokali mieszkalnych w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu.

Pragnę jeszcze odnieść się do dyskusji na temat art. 49 i związanego z nim wniosku mniejszości, o którym wcześniej mówiłem. Należałoby zaznaczyć, i prawdopodobnie taka była intencja twórców ustawy, że w razie bezczynności spółdzielni – chciałbym zwrócić uwagę na słowo „bezczynności” – że koszty, które powinna ona pokryć w związku z wystąpieniem do sądu upoważnionej osoby, która żąda wpisania własności lokalu... W trakcie pytań dyskutowano o tym, że

rozstrzygnięcie może być różne. Chodzi mi o to, żeby bezczynność spółdzielni została ukarana koniecznością ponoszenia przez nią kosztów sądowych. Uważam, że w przypadku, kiedy bezczynność nie ma miejsca, bo spółdzielnia jednoznacznie określi, czy prawo odrębnej własności do lokalu się należy, czy nie, i w odpowiednim terminie wykona swoje obowiązki, nie będzie konieczności wskazywania bezczynności spółdzielni i tym samym wnoszenia sprawy do sądu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Banaś.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowne Panie! Szanowni Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Przy okazji dyskusji nie tylko dzisiejszej, ale i wczorajszej związanej z ustawami, o których wspominał pan senator Gruszka, tak naprawdę my wszyscy powinniśmy się chyba zastanowić, w jaki sposób formułujemy pojęcie państwa i czym to państwo ma dla nas być. Często, a szczególnie często ostatnio, okazuje się, że to państwo to jest zakładnik – wybaczenie, że użyję tego określenia – irracjonalnej większości. Przecież państwo to jest byt samoistny. Państwo to jest pewne pojęcie dobra i korzyści, które są ponad naszymi, często partykularnymi i zrozumiałymi, interesami. Dlaczego to mówię? Szanowni Państwo, jeżeli jest tak, że niezwykle ważne ustawy, które odnoszą się do bardzo wielu obywateli naszego kraju, które odnoszą się do niezwykle ważnych przedsięwzięć gospodarczych – mam tu na myśli chociażby wczoraj dyskutowaną ustawę o prawie energetycznym – są tworzone w ostatniej chwili, pod presją czasu, żeby nie użyć kolokwialnego pojęcia „na kolanie”, to w żaden sposób ani nie tworzą poczucia wspólnoty obywatela ze swoim państwem, ani nie tworzą poczucia stabilności prawa. Prawa, które my tu wspólnie tworzymy. Są to sytuacje, które w żadnym razie nie powinny się zdarzyć.

Popatrzmy przez chwilę na to, co się działo z ustawą, nad którą w tej chwili debatujemy. Pan minister raczył zauważyć, że już w marcu 2009 r... Choć wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest nam znany od mniej więcej roku...

(Senator Piotr Andrzejewski: Od 2008 r.)

Od 2008 r.

Podjęto prace międzyresortowe, by uzgodnić projekt ustawy. W końcu wpływa ona bodajże – proszę wybaczyć, jeśli się pomyli o dni, ale tylko o dni się mogę pomylić – 8 września 2009 r. do

(senator G. Banaś)

marszałka Sejmu. Wypada mi tylko westchnąć nad długością trybu prac międzyresortowych. Przy tej okazji warto zauważyć, że komplementarna ustawa w tej sprawie, złożona przez klub Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie, wpłynęła w maju tego roku. Można było nad tym pracować, można było debatować.

A właśnie, czym dla nas jest państwo? Okazuje się bowiem, że niehonorem jest korzystać z dobrych recept opozycji, trzeba złożyć własny projekt. (Oklaski)

Ale czy to jest odpowiedzialność za państwo, za los obywateli? Nie. To jest li tylko próba tworzenia wizerunku. A na to naszej wspólnej zgody być nie powinno, bo tworzymy instytucje państwa poprzez tworzenie prawa, w ramach którego te instytucje funkcjonują.

A więc będąc za tą ustawą, Szanowni Państwo, dlatego że ona jest dla obywateli i w interesie obywateli, głęboko się nie zgadzam z trybem procedowania w tej sprawie. I to państwu pozostawiam do rozstrzygnięcia w waszych sumieniach. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Ja w tym, co jest tutaj bardzo anormalne, usiłuję doszukać się normalności. W związku z tym proponuję postawić z powrotem na nogi przynajmniej te regulacje prawne, które są ewidentnie wadliwe, są sprzeczne z zasadami od dziesiątków lat obowiązującymi w procedurze cywilnej. Dlatego zgłaszam poprawkę do art. 49¹ polegającą na wykreśleniu tego absurdalnego sformułowania, że koszty sądowe pokrywa spółdzielnia w razie wytoczenia powództwa przez osobę, która zamierza przekształcić na prawo własności lokal spółdzielczy niemający takiego charakteru, w razie gdy spółdzielnia jest beczynna. Proponuję wykreślić zdanie drugie, że koszty sądowe pokrywa spółdzielnia, i zastąpić je zdaniem, że osoba występująca z powództwem jest zwolniona od kosztów sądowych. Intencja ustawodawcy była chyba taka, żeby te osoby, najczęściej niezbyt dobrze sytuowane, zwolnić od kosztów sądowych we wszystkich instancjach. Ten zapis, który był w poprzedniej ustawie, a który przewidywał, że jedynie pozew jest zwolniony od kosztów sądowych, także nie czynił zadość tej intencji. Dlatego proponuję sformułowanie, że osoba jest zwolniona od kosztów sądowych, co się rozciąga na wszelkie etapy

postępowania, a więc nie tylko na etap składania powództwa, ale również na apelację.

Taką króciutką zmianę proponuję. A sam tryb i sposób procedowania, który ma mieć charakter raczej wizerunkowy dla tych, którzy taką propozycję złożyli, a nie zechcieli skorzystać z propozycji PiS, która bodajże już od maja w lasce marszałkowskiej zalegała, przedstawił i ocenił w sposób właściwy mój przedmówca. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo. A poprawka?

(Senator Zbigniew Cichoń: Tak, oczywiście jeszcze poprawka. Przepraszam.)

A, zakończymy dyskusję i będzie na aucie. Dziękuję bardzo.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Wiem, że Boże Narodzenie coraz głośniej puka do naszych okien, więc postaram się nie powtarzać tych kwestii, które omówili moi przedmówcy. Nie sposób jednak nie zgodzić się z sentencją wypowiedzi pana senatora Banaśa.

Jest to ostatnie posiedzenie Senatu w tym roku. W jednostkach samorządu terytorialnego ostatnia sesja rady gminy, miasta, powiatu organizowana w danym roku zawsze jest sesją poświęconą czyszczeniu, porządkowaniu finansów, wprowadzaniu ostatnich poprawek, które jeszcze w danym roku da się wprowadzić. Czy nasze posiedzenie, posiedzenie Senatu, i te dwie ustawy, wczoraj o prawie energetycznym rozmawialiśmy, dzisiaj o prawie spółdzielczym, można porównać do tego typu zabiegów? Wydaje mi się, że niestety nie, bo są to zbyt ważne ustawy, zbyt ważne zagadnienia. Dzisiaj mieliśmy tego przykład. Sposób procedowania nad ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych to jest, myślę, absolutny rekord świata. Gdyby zaistniała jakakolwiek okoliczność, gdybyśmy dzisiaj tej ustawy nie uchwalili, nie byłoby po prostu szans, ażeby ona zaczęła od 30 grudnia obowiązywać.

(Rozmowy na sali)

I teraz mamy, Szanowni Państwo, takie oto zdarzenie, że na mocy tych wszystkich aktów prawnych, które otrzymujemy z Unii Europejskiej, a jeszcze mamy wyrok Trybunału Konstytucyjnego chyba z grudnia 2008 r., wałkowane wczoraj prawo energetyczne...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, święta dopiero za tydzień, poproszę o ciszę.)

(senator K. Majkowski)

Dyrektywa Rady Europy jest chyba z września 2006 r., czyli był czas, wydaje mi się, że bardzo długi, żeby sprawę załatwić w taki sposób, abyśmy nie mieli wątpliwości, aby stanowione prawo mogło obowiązywać chociaż przez kilka lat. A tak to wciąż jesteśmy na etapie prowizorek. Mówiłem o tym wczoraj przy okazji prawa energetycznego, gdzie siedem lat temu energię elektryczną obłożono podatkiem akcyzowym płaconym przez wytwórców, po czym w ubiegłym roku znowelizowano prawo energetyczne w taki sposób, że akcyzę zabrało się od wytwórcy i przeniosło do dystrybutora. Dla odbiorcy finalnego nie miało to żadnego skutku, my zaś mieliśmy przykład, jak się prawo stanowi. Podobnie jest z dzisiejszą ustawą, bo sami państwo widzicie, że na plenarnym posiedzeniu zgłaszane są już nie pojedyncze, a masowe poprawki. Gdyby jeszcze móc wierzyć, że te poprawki będą naprawdę dobre, to faktycznie można by głosować, podnosić obydwie ręce, jutro ustawa trafiłaby do Sejmu, prezydent do nowego roku jeszcze mógłby podpisać.

Ja mam jednak wątpliwości, zresztą mój znajomy kolega senator Cichosz też...

(Senator Stanisław Karczewski: Cichosz.)

Senator Cichosz, przepraszam.

(Senator Ryszard Bender: Obaj znakomici.)

Tu zresztą większość senatorów podnosiła wątpliwość, czy zaliczenie korzyści majątkowych kosztem swoich członków to będzie zapis, który usatysfakcjonuje spółdzielców. Ja mam wątpliwości.

Miałem honor i przyjemność zarządzać małą spółdzielnią mieszkaniową i nie mogę się zgodzić z niektórymi padającymi tu ze strony senatorów stwierdzeniami, takimi jak to, że spółdzielnia to jest taki twór, który źle się kojarzy, kojarzy się z poprzednią epoką. No nie, ja się z tym akurat nie zgadzam, mogę mnożyć przykłady, pokazywać takie podmioty, które już po 1990 r., czyli w warunkach już tej zmienionej opcji, pokazują, że jeżeli ktoś chce, ma wolę, żeby dobrze zarządzać, to te podmioty mogą być naprawdę dobrze zarządzane. To tyle, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej chętnych...

(Głosy z sali: Jest.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja zabieram głos nie tylko dlatego, że nikt z mojego ugrupowania, z mojego klubu, nie zabrał głosu w tej sprawie, mimo wielu, a w zasadzie wszys-

tkich, głosów krytycznych z państwa strony, mówię o Prawie i Sprawiedliwości, adresowanych do rządu. Nie chcę bronić tej ustawy i zajmować stanowiska w sprawach merytorycznych, o których koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości mówili. Rzeczywiście można mieć wątpliwości co do rezygnacji z formy aktu notarialnego, o czym zresztą pan minister tutaj mówił, co do tego, dlaczego forma pisemna i dlaczego jest ona tutaj niezbędna, niezbędna chociażby po to, żeby zmieścić się w tych terminach, o których mówi ustawa. Ale nie ma wątpliwości, że w wypadku przeniesienia własności czy ustanowienia prawa własności nieruchomości łamie to pewną fundamentalną zasadę obowiązującą w prawie polskim, o czym mówił pan senator Cichosz, którego ja też już raz nazwałem Cichoszem.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, zdarzyło się. I pewnie jeszcze niejedną raz takie sytuacje będą miały miejsce. Chciałbym jednak, nie usprawiedliwiając wszystkiego tego, co się zdarzyło przy okazji tej ustawy, abyście sobie państwo przypomnieli – ja nie byłem wtedy, kiedy ta ustawa była uchwalana, senatorem – jakie intencje, pewnie szlachetne, leżały wówczas u podstaw przyjęcia rozwiązań co do uwłaszczania tych spółdzielców, którzy pozostają w stosunku lokatorskiego prawa spółdzielczego. Ja też jestem spółdzielcą, i pewnie już tak zostanie, mam własnościowe mieszkanie w jednej z wrocławskich spółdzielni mieszkaniowych, na ósmym piętrze.

(Senator Stanisław Kogut: Za wysoko.)

Wiem, co to znaczy. Przynajmniej tutaj tamten ustrój dowartościowywał, Panie Senatorze... (Wesołość na sali)

Jest to tak naprawdę w pewnym stopniu kontynuacja stylu, z którym mieliśmy do czynienia przy pracach nad tą ustawą. Proszę państwa, jestem członkiem Komisji Ustawodawczej. Przedwczoraj odbyło się uroczyste, dwieście sześćdziesiątę któreś, posiedzenie tej komisji, jakby dla uczczenia posiedzenia wcześniejszego, dwieście pięćdziesiątego. Ponad 50% spraw, którymi ta komisja się zajmuje, to zaległości z kilku kadencji Wysokiej Izby. Chodzi mianowicie o realizację wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Tak to ogólnie wygląda, tak niestety to wygląda. Nie chcę powiedzieć, że ta ustawa i tryb pracy nad tą ustawą powinny być w sposób specjalny przez nas weryfikowane i oceniane, ale coś jest na rzeczy, że ta Wysoka Izba – żeby nie było wątpliwości, ona jest potrzebna w polskim porządku konstytucyjnym i wartości jej prac będę bronił bez względu na losy polityczne moje i tych, którzy ewentualnie będą podnosić takie poglądy, jak moje – powinna jednak większą refleksją obejmować to, co nazywamy zaległościami.

Proponuję, żebyśmy – pewnie to jest przesądzone, jak myślę – przyjęli tę ustawę, pamię-

(senator L. Kieres)

tając oczywiście o wadach i ułomnościach procesu legislacyjnego, za które ta moja część obrywa tak trochę bez własnej winy, bo przecież ta ustawa przyszła do nas z Sejmu, nie jest to inicjatywa ustawodawcza Senatu. Ale tak na przyszłość chciałbym, żebyśmy zastanowili się, jak usprawnić pracę naszej Izby, tak aby więcej, w innych przypadkach, do tego rodzaju sytuacji nie dochodziło.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym poprze propozycję poprawki zgłoszoną przez pana senatora mecenasa Cichonia, który mówił tu przed chwilą na temat kosztów postępowania sądowego. Chciałbym zacytować opinię Krajowej Rady Sądownictwa, która zauważyła, i ja się z nią w tym utożsamiam, że przepisy w art. 49¹ ust. 1, w wyniku których obciąża się kosztami postępowania spółdzielnię w przypadku wystąpienia z powództwem o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu, są nieprawidłowe i nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. Wprowadzenie bowiem takiego rozwiązania ogranicza w sposób bezpodstawny swobodę sędziowskiego uznania w tym zakresie, jakie wynika z art. 100 i 101 k.p.c., a ponadto jest sprzeczne z art. 98 §1 k.p.c. oraz ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, które to przepisy w sposób wystarczający regulują problematykę kosztów postępowania sądowego. Rada podkreśla, że zaproponowane rozwiązanie narusza zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca ponosi koszty procesu. Dlatego też uważam, że ta poprawka, podobnie jak pozostałe przytoczone argumenty, zasługuje na uwzględnienie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Innymi słowy pan senator wspiera wniosek senatora Cichonia.

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Dla porządku informuję też, że senator Smulewicz złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*. Wnioski legislacyjne złożyli: senator

Jurcewicz, senator Andrzejewski, senator Gruszka i senator Cichoń.

Czy jeszcze ktoś ma zamiar złożyć jakieś wnioski? Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, a w tej chwili ogłaszam...

Aha, przepraszam, oczywiście, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie, jak zwykle, pod koniec posiedzenia.

A w tej chwili ogłaszam półtoragodzinną przerwę. Mamy godzinę 18.36, a więc do dwudziestej. Do dwudziestej, o sześć minut nie będziemy się kłócić. Dziękuję.

Senator Sekretarz Grażyna Sztark:

Jeśli jeszcze państwo nie wyszliście... Kto jeszcze nie wyszedł, to wysłucha komunikatu.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj, pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 182. Powtarzam: pół godziny po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 36 do godziny 20 minut 08)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, proszę o zajmowanie miejsc. Mam ambitny zamiar zakończenia tego posiedzenia o 21.10. Proszę mi pomóc w tym zbożnym przedsięwzięciu.

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

(Rozmowy na sali)

Proszę, pan senator Rocki. O co chodzi?

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku, wniosek formalny. Zgodnie z art. 48 ust. 2...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę o ciszę.)

...pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o kontynuowanie drugiego czytania projektu apelu o poszanowanie Krzyża i rozpatrzenie poprawionego sprawozdania komisji na kolejnym posiedzeniu Senatu.

(Głosy z sali: Uuu!)

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zając, proszę bardzo.

(*Senator Stanisław Zając: Panie Marszałku...*)

(*Rozmowy na sali*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze Przewodniczący.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku, w imieniu klubu senatorskiego „Prawo i Sprawiedliwość” zgłaszam sprzeciw. Uważamy, że przeprowadzona została wszechstronna dyskusja, ta sprawa w trybie szczególnym została skierowana do ponownego rozpoznania, jest przygotowane sprawozdanie, więc nie widzimy podstaw do przekładania głosowania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jest wniosek za, jest sprzeciw.

Zgodnie z regulaminem poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Proszę państwa, proszę nacisnąć przycisk obecności...

(*Senator Piotr Kaleta: Przepraszam, Panie Marszałku, a możemy poznać uzasadnienie?*)

(*Senator Ryszard Bender: Uzasadnienie, dlaczego...*)

Nie, w tej chwili głosujemy nad wnioskiem formalnym.

(*Senator Ryszard Bender: Ale to zasadniczy wniosek formalny, więc uzasadnienie...*)

(*Głos z sali: Możemy prosić o uzasadnienie?*)

(*Głos z sali: Widzimi się.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: A przyczyna?*)

Rozpocząłem głosowanie.

Kto jest za wnioskiem formalnym?

(*Głos z sali: Za jakim wnioskiem?*)

(*Senator Władysław Dajczak: Ale chyba możemy poznać uzasadnienie.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Konwent Seniorów.*)

Przepraszam, Panie Marszałku, ja...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: ...Konwent Seniorów.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Konwent Seniorów.*)

...nie zgłaszałem tego wniosku, tylko przeprowadzam głosowanie. To jest wniosek formalny.

(*Senator Piotr Andrzejewski: ...przesłanek formalnych.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: ...powinno uzasadnić ten wniosek.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Jesteśmy w trakcie głosowania.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Czyj to jest wniosek?*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Teraz już niedopuszczalny.*)

Tak, właśnie.

(*Głos z sali: Jesteśmy już w trakcie głosowania.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: ...opinie w tym zakresie.*)

Jesteśmy w trakcie głosowania.

Wysoki Senacie, kto jest za tym wnioskiem?

(*Głos z sali: Za jakim wnioskiem?*)

Za tym, żeby przenieść ten punkt na następne posiedzenie Senatu.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Składam wniosek, żeby całe głosowanie przenieść na następne posiedzenie. Można?*)

(*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nad tym można głosować.*)

Kto jest za?

(*Senator Piotr Andrzejewski: To w innych sprawach.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: Ja bym opuścił salę.*)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(*Senator Ryszard Bender: Nie działa, nie działa.*)

Dziękuję.

(*Senator Ryszard Bender: Gdzie jest ten...*)

Ogłaszam wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 45 głosowało za, 36 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie wzięło udziału w głosowaniu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek o przeniesienie dyskusji w tym punkcie na następne posiedzenie Senatu został przyjęty.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku, dyskusja została zamknięta. Nie ma dyskusji. To jest przeniesienie samego głosowania.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dokładnie.*)

Ja proszę o wykładnię regulaminową i o ekspertyzę naszego biura, dlatego że uważam to – składam takie oświadczenie – za nadużycie regulaminowe. (*Oklaski*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oczywiście.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze...

(*Senator Piotr Andrzejewski: To jest gwałt na regulaminie.*)

(*Senator Piotr Kaleta: Panie Marszałku, czy...*)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Głos z sali: Wstyd!)

Ja odpowiadam w tej chwili...

(Senator Małgorzata Adamczak: A czego mamy się wstydzić?)

(Głosy z sali: Tak jest, hańba!)

Wysoki Senacie, pan senator Kaleta zaraz zada pytanie, a ja odpowiadam zgodnie z moją wiedzą panu senatorowi Andrzejewskiemu. Otóż były dwa punkty. W jednym było poprawione sprawozdanie i to poprawione sprawozdanie mamy prawo dalej procedować. Drugi punkt został w pełni odrzucony, przekazany do komisji, zostanie zakończony i...

(Głos z sali: Był taki...)

...musimy rozstrzygać. Przepraszam, są dwa dokumenty. Jeden to jest poprawione sprawozdanie, które zostało przedłożone Wysokiemu Senatowi. Ja to dokładnie badałem, taka jest wykładnia regulaminu i głosowanie odbyło się w ten sposób, Panie Senatorze.

Czy pan senator Kaleta w tej sytuacji chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Piotr Kaleta: A co z drugim głosowaniem?)

Drugie przeprowadzimy wtedy, kiedy przejdziemy do odpowiedniego punktu.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku, dziękuję.

Na pytanie pani senator, czego mamy się wstydzić, odpowiem, że to, co nosimy na piersiach, do czegoś zobowiązuje, ale może pani senator o tym zapomniała.

Panie Marszałku, czy nie byłoby rozsądne ogłoszenie teraz przerwy? Naprawdę, niech Konwent Seniorów się spotka i podejmie jakąś rozsądną decyzję, bo ja nie widzę tu argumentów, dla których mielibyśmy nie głosować.

(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, rozpocząłem głosowania, a teraz kontynuujemy.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Drugie czytanie odbyło się 3 grudnia. Senat skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Sprawozdanie znajduje się w druku nr 633X, a pan senator Piotr Zientarski będzie łaskaw przedstawić dodatkowe sprawozdanie komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Czesław Ryszka: Wpiszmy do regulaminu przewodnią rolę PO.)

Senator Piotr Zientarski:

Uprzejmie wnoszę o poparcie jednej poprawki i oczywiście o przyjęcie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pani senator Grażyna Sztark jako wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję.)

Proszę państwa, czy są pytania do senatorów sprawozdawców lub wnioskodawców związane z tym punktem? Nie ma pytań. Dziękuję.

W takim razie w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, a następnie nad przyjęciem całego projektu.

Proszę państwa, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przedstawioną poprawką...

(Senator Piotr Andrzejewski: Która?)

...zmierzającą do usunięcia wątpliwości dotyczących tego, czy zmiany w statucie uczelni niepublicznej nadanym po raz pierwszy wymagają zasięgnięcia opinii związków zawodowych?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 2)**

W związku z tym możemy głosować nad przyjęciem projektu ustawy w całości wraz ze zmianami.

Wysoki Senacie, proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 3)**

Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia tego projektu do Sejmu.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 727Z. Senator Mieczysław Augustyn jest sprawozdawcą komisji i przedstawi jednocześnie wniosek mniejszości komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak. Ponieważ w głosowaniu doszło do sytuacji patowej, komisja nie podjęła rozstrzygnięcia, a mniejszość komisji, którą ja reprezentuję, wnioskuje o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, teraz będzie druga mniejszość komisji.

Pan senator Piotr Kaleta proszony jest o przedstawienie wniosku drugiej mniejszości komisji.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku, proszę o poparcie większości komisji. Dziękuję.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Tak, większość ma rację.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dobrze. Dziękuję.

Możemy przystąpić do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a gdyby został on odrzucony, będziemy głosowali nad poszczególnymi poprawkami.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 52 głosowało za, 35 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powracamy do punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która po debacie przygotowała sprawozdanie zawarte w druku nr 719Z. Sprawozdawcą jest pan senator Kazimierz Kleina.

Panie Senatorze Przewodniczący, proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wnosi o poparcie dwóch poprawek zaproponowanych w naszym sprawozdaniu. Są to poprawki pierwsza i druga zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca, senator Tadeusz Gruszka, lub drugi sprawozdawca, senator Motyczka, chcieliby zabrać głos?

(Senator Tadeusz Gruszka: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Proszę państwa, możemy zatem przystąpić do głosowania.

W pierwszej kolejności głosujemy nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję, Wysoki Senacie. Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 2 głosowało za, 87 – przeciw. **(Głosowanie nr 5)**

Wniosek został odrzucony.

Głosujemy zatem nad przedstawionymi poprawkami.

Nad tymi poprawkami głosujemy łącznie. Zmierzają one do jednoznacznego wskazania, iż pozytywna decyzja Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej, przewidzianej w ustawie, ze wspólnym rynkiem musi obowiązywać w dniu złożenia wniosku o udzielenie wsparcia. Jednocześnie uznano, że przepis określający warunek udzielenia wsparcia powinien być zawarty w ustawie nowelizowanej, a nie w przepisie przejściowym ustawy nowelizującej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz ustawa w całości wraz z poprawkami, Wysoki Senacie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym.

Powracamy do punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wysoki Senacie, możemy przystąpić do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 55 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Powracamy do punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia. Sprawozdanie nr 723Z usłyszymy z ust senatora Władysława Sidorowicza.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Komisja wnosi o przyjęcie poprawek: pierwszej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziesiątej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej i dwudziestej trzeciej. Zgłoszony też został wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Senatorem sprawozdawcą mniejszości komisji jest pani senator Fetlińska. Proszę bardzo, Pani Senator, czy chce pani zabrać głos?

(Senator Janina Fetlińska: Tak.)

Zapraszam na mównicę.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wnosiłam o utrzymanie definicji preparatów żywienia niemowląt według ustawy matki, aby nie zaistniała sugestia, że karmienie sztuczne jest dopuszczalne już od pierwszego miesiąca życia dziecka. Wnosiłam też o spowodowanie pełnego zakazu reklamy sztucznego żywienia niemowląt. Chodzi o to, że zapisy o ograniczeniach w zakresie takich reklam umożliwiają prokuratorowi umarzanie śledztw ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu. Oznacza to, że dotychczasowe

zapisy były niewystarczająco kategoryczne. To, że zgłosiłam tę poprawkę, jest dowodem troski o właściwe karmienie naszego młodego pokolenia. Mam nadzieję, że taka troska towarzyszy również kolegom z Platformy i że przegłosują ten wniosek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania, w pierwszej kolejności nad poprawkami, a potem nad ustawą w całości.

Poprawka pierwsza uwzględnia w przepisie merytorycznym, iż w słowniczku ustawy zdefiniowano pojęcie „dobra praktyka produkcyjna” oraz ujednoliciła sposób formułowania skrótów tytułów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 9)

Poprawka przyjęta.

Nad drugą i dziesiątą głosujemy łącznie. Zmierzają one do utrzymania dotychczasowych definicji pojęć „preparat do początkowego żywienia niemowląt” oraz „preparat do dalszego żywienia niemowląt”.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 37 głosowało za, 50 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawki odrzucone.

Trzecia poprawka wprowadza całkowity zakaz reklamy preparatów do początkowego żywienia niemowląt.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 40 głosowało za, 48 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została odrzucona.

Czwarta ujednoliciła terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 senatorów wszyscy za. **(Głosowanie nr 12)**

Przyjęta.

Piąta uwzględnia, iż podmiotem działającym na rynku spożywczym może być również osoba fizyczna.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 senatorów 89, czyli wszyscy, za. (**Głosowanie nr 13**)

Przyjęta.

Szósta eliminuje wątpliwości interpretacyjne, przesądając, iż przedmiotem powiadomienia o pierwszym wprowadzeniu produktu do obrotu będą również dane stanowiące tajemnicę przedsiębiorcy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 14**)

Przyjęta.

Siódma ujednocila terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 86 głosowało za ujednoczeniem, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 15**)

Przyjęta.

(Rozmowy na sali)

Ósma eliminuje wątpliwości interpretacyjne, przesądając, iż podmiot obowiązany do przedłożenia opinii jednostki naukowej będzie mógł...

Wysoki Senacie, proszę o ciszę, ja nawet siebie nie słyszę.

...będzie mógł według własnego uznania przedstawić opinię krajowej jednostki naukowej albo jednostki naukowej innego kraju członkowskiego Unii Europejskiej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 16**)

Ósemka została przyjęta.

Dziesiąta zmierza do uwzględnienia w nowelizowanym art. 73 ust. 1 zasad techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

89 głosujących, wszyscy za. (**Głosowanie nr 17**)

Przyjęta.

Jedenasta zmierza do utrzymania dotychczasowego obowiązku przechowywania próbek wszystkich potraw przez zakład żywienia zbiorowego typu zamkniętego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

89 senatorów, 36 głosowało za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 18**)

Odrzucona.

Dwunasta ujednocila terminologię.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów... Nie, na 88 senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 19**)

Przyjęta.

Trzynasta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87... Na 88 senatorów 87 za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 20**)

Przyjęta.

Czternasta harmonizuje terminologię ustawy z traktatem lizbońskim.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 senatorów 81 głosowało za, 3 – przeciw, 5 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Przyjęta.

Piętnasta formułuje odesłanie zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 22**)

Przyjęta.

Nad szesnastą, dwudziestą i dwudziestą drugą głosujemy łącznie. Dostosowują one przepisy zmieniające, przejściowe i o wejściu w życie do przypuszczalnego terminu publikacji ustawy w Dzienniku Ustaw.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 23**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przyjęte.

Siedemnasta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 86 za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została przyjęta.

Osiemnasta eliminuje z przepisu przejściowego czasowo utrzymującego w mocy dotychczasowe rozporządzenia delegacje, na podstawie których nie wydano rozporządzeń.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 88 za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 25**)

Przyjęta.

Dziewiętnasta i dwudziesta pierwsza zmierzają do skutecznego utrzymania czasowo w mocy rozporządzenia wydanego na podstawie art. 10 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 26**)

Przyjęte.

Dwudziesta trzecia przewiduje, że przepis uchylający uregulowania dotyczące wprowadzania do obrotu i stosowania w żywności substancji dodatkowych innych aniżeli tak zwane dozwolone substancje dodatkowe wejdzie w życie z dniem wejścia w życie właściwych regulacji wydanych na podstawie rozporządzenia unijnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 88 za, 1 się wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Przyjęta.

I, proszę państwa, ustawa w całości.

Wysoki Senacie, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Sprawozdanie, po dodatkowej dyskusji, to druk nr 713Z. Senatorem sprawozdawcą jest senator Rulewski.

Panie Senatorze... Panie Senatorze! Zapraszam tu pana jako senatora sprawozdawcę.

(*Senator Jan Rulewski: Aha...*)

Tak to jest, jak ktoś siedzi bokiem do marszałka, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę się usprawiedliwić, bo to senator Augustyn podjął jakiś lobbing, niezrozumiały dla mnie...

(*Wesołość na sali*)

A ja jako lojalny... jako lojalny...

(*Wesołość na sali*)

Tak, rzeczywiście, w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej chciałbym przedstawić sprawozdanie, z którego wynika, że Wysoka Komisja: przyjęła poprawkę legislacyjną – bez zastrzeżeń; przyjęła drugą, merytoryczną poprawkę, proponowaną przez rząd, dotyczącą tego, żeby wstecz wypłacić uprawnienia porzuconym pracownikom; i przyjęła, przy jednym głosie sprzeciwu, poprawkę trzecią, która stwarza porzuconym pracownikom szansę wypłaty wynagrodzenia takiego, na jakie zapracowali, o ile zgodzi się pełnomocnik i o ile będą pieniądze w funduszu. Nie ukrywam, że jest to poprawka Jana Rulewskiego i że jest ona zgodna z pojęciem moralnej pracy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ja chciałbym tylko zwrócić Wysokiej Izbie uwagę na to, że pan senator wystąpił w dwóch funkcjach: jako sprawozdawca komisji i jako wnioskodawca jednej poprawki.

(*Senator Jan Rulewski: Czy mam jeszcze raz wystąpić?*)

Nie, nie, ja już wytłumaczyłem, co pan przed chwilą zrobił, Panie Senatorze.

W takim razie możemy przystąpić do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby zrezygnować z wypłacania pracownikom zaliczki na poczet niezaspokojonych roszczeń, w wysokości

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

kwoty minimalnego wynagrodzenia, na rzecz wypłat roszczeń pracowniczych niezaspokojonych przez pracodawcę, podnosząc granicę wysokości wypłat do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Proszę państwa, na 90 senatorów...

(Poruszenie na sali) (Oklaski)

(Senator Stanisław Kogut: Brawo, Jasiu!)

...44 głosowało za, 42 – przeciw, 4 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Oto co znaczy dobry senator wnioskodawca, Panie Senatorze.

(Senator Jan Rulewski: To sumienie...)

Sumienie.

(Senator Grzegorz Banaś: Chyba że to będzie trochę kosztowało.) (Wesołość na sali)

No...

Wysoki Senacie, poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby nowy tytuł zaspokojenia roszczeń pracowniczych, to znaczy niewypłacalność pracodawcy z tytułu faktycznego zaprzestania przez niego działalności, można było stosować z mocą wsteczną, od samego początku wejścia w życie ustawy, czyli od dnia 1 października 2006 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 31)**

I teraz uchwała w sprawie ustawy w całości.

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 32)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Komisja Gospodarki Narodowej wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk nr 712A.

W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawkami, a potem nad ustawą w całości.

Poprawka pierwsza na nowo formułuje wytyczne dotyczące treści rozporządzenia, uwzględniając pozornie dotychczasowych wytycznych, mających zastosowanie niezależnie od tego, czy zostały sformułowane w przepisie upoważniającym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga modyfikuje wytyczne do wydania rozporządzenia poprzez skreślenie ich normatywnie zbędnej części.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do zapewnienia jednoznaczności przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka przyjęta.

Teraz uchwała w sprawie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 36)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie Komisja Gospodarki Narodowej ustosunkowała się do wniosku i przygotowała sprawozdanie – druk nr 724Z.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Senator Stanisław Iwan już się zbliża...
Panie Senatorze, proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą i trzydziestą trzecią.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu Komisja Gospodarki Narodowej dokonała zmiany treści swoich wniosków: trzydziestego pierwszego i trzydziestego trzeciego z zestawienia wniosków, czego konsekwencją jest dodanie nowych poprawek: dwudziestej ósmej i trzydziestej drugiej. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy, Wyrowiński i Cichoń, i sprawozdawcy mniejszości, Banaś i Majkowski, chcieliby zabrać głos?

(Głosy z sali: Nie.)

Czyli możemy głosować nad przedstawionymi poprawkami, Wysoki Senacie.

Proszę państwa, poprawka pierwsza usuwa zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga usuwa zbędne powtórzenie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 87 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia uzupełnia odesłanie do innego przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami piątą i dwudziestą siódmą głosujemy łącznie. Usuwają one zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka szóstą doprecyzowuje treść załączników do wniosku o określenie warunków przyłączenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma doprecyzowuje tryb złożenia wniosku o określenie warunków przyłączenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiątą przyznaje prezesowi URE kompetencję rozstrzygania sporów w zakresie niedopuszczenia do internetowej platformy han-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dłowej oraz definiuje internetową platformę handlową.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 19 głosowało za, 71 – przeciw. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została odrzucona.

I w takim razie poprawka dziesiąta. Przyznaje ona prezesowi URE kompetencję rozstrzygania sporów w zakresie niedopuszczenia do internetowej platformy handlowej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Nad poprawkami jedenastą i czternastą głosujemy łącznie. Przenoszą one kompetencję w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego ze służb dyspozytorskich na operatorów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka dwunasta eliminuje z treści przepisu sugestię, że strajk jest niepokojem społecznym, oraz usuwa nieznane przepisom pojęcie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta wprowadza przesłankę nagłości do podjęcia działań przez operatora w stanach zagrożeniach bezpieczeństwa energetycznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta uzależnia wprowadzenie ograniczeń dla odbiorców końcowych od wykorzystania wszystkich innych możliwych środków.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szesnasta poprawia odesłanie do rozporządzenia Unii Europejskiej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma na celu poprawienie błędnych odesłań do przepisów ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 52)**

Przyjęta.

Nad osiemnastą nie głosujemy, ponieważ wykluczała ją przyjęcie poprawki dziesiątej.

Dziewiętnasta wprowadza możliwość realizacji obowiązku sprzedaży energii elektrycznej na rynku regulowanym obok sprzedaży na internetowej platformie handlowej przez przedsiębiorstwa energetyczne uprawnione do otrzymywania środków na pokrycie kosztów osieroconych oraz wprowadza możliwość realizacji obowiązku sprzedaży energii elektrycznej na rynku regulowanym... itd.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 53)**

Przyjęta.

Dwudziesta definiuje internetową platformę handlową.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 54)**

(Głosy z sali: Brawo!) (Okłaski)

Poprawka została przyjęta.

(Głos z sali: Internetowa...)

Wysoki Senacie, przypominam: internetowa platforma handlowa.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Rozmowy na sali)

(Senator Czesław Ryszka: Panowie, więcej dyscypliny.)

Poprawka dwudziesta pierwsza zwalnia z obowiązku sprzedaży w szczególny sposób energii elektrycznej wytworzonej w jednostce wytwórczej o łącznej mocy nie wyższej niż 50 MW.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 74 głosowało za, 15 – przeciw. **(Głosowanie nr 55)**

Przyjęta.

(Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Przejmujecie się, jakbyście mieli coś zmienić.)

Dwudziesta druga doprecyzowuje znamiona czynu zabronionego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 40 głosowało za, 47 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została odrzucona.

Dwudziesta trzecia ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Przyjęta.

Dwudziesta czwarta określa wysokość kar pieniężnych za zwłokę w wydaniu warunków przyłączenia oraz za naruszenie warunków i kryteriów niezależności operatora.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 58)**

Przyjęta.

Teraz dwudziesta szósta, bo dwudziesta piąta została wykluczona w poprzednim głosowaniu. Dwudziesta szósta dostosowuje ustawę – Prawo ochrony środowiska do treści ustawy – Prawo energetyczne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 59)**

Przyjęta.

Dwudziestą ósmą i trzydziestą trzecią przegłosujemy łącznie. Przepisy są formułowane zgodnie z regułami poprawnej legislacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawki zostały przyjęte.

Dwudziesta dziewiąta redukuje treść przepisu o normę, która odnosi się do niemożliwych stanów faktycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została przyjęta.

Trzydziesta usuwa zbędne wyrazy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 62)**

Przyjęta.

Trzydziesta pierwsza poprawia błędne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 63)**

Przyjęta.

Trzydziesta druga stanowi, że przepisy ustawy nie będą miały zastosowania do energii elektrycznej objętej umowami sprzedaży energii elektrycznej zawartymi przed dniem jej wejścia w życie, a nie do energii elektrycznej sprzedanej do tego dnia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została odrzucona.

Teraz głosujemy nad przyjęciem całej ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 83 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 65**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Po posiedzeniu zostało przygotowane sprawozdanie, które zawarte jest w druku nr 717Z.

Pan senator Stanisław Jurcewicz już jest przy mównicy. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę o przyjęcie wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską jedynką w zestawieniu wniosków, to jest wniosku o odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senatorowie wnioskodawcy Andrzejewski i Bender chcieliby zabrać głos?

Panie Senatorze, proszę bardzo. Z miejsca może pan... Chociaż raczej nie. Proszę bardzo...

(Senator Ryszard Bender: Jak pan woli...)

Zapraszam, Panie Profesorze, do siebie.

Senator Ryszard Bender:

Wysoki Senacie!

Chciałbym, żeby ta poprawka przeszła, żebyśmy biało-czerwoną szanowali tak, jak ją szanowano w Rzeczypospolitej porozbiorowej – o której mówimy: Druga Rzeczpospolita – kiedy był obowiązek wywieszania flagi. Nie uciekano z biało-czerwoną, tak jak chcemy uciec teraz.

Zasadne mogą być przypuszczenia, że po to uciekamy, ażeby zrobić miejsce niebieskiej fladze, która wcale nie jest flagą obowiązkową w Unii Europejskiej, ale jeśli naszej nie będzie, to tamta będzie miała preferencje, będzie przeważała swoją siłą. Zwracam się do większości w tej Izbie, żeby zaoszczędzić wstydu nam, Izbie, wszystkim. Pomóżcie, żebyśmy się nie wstydzieli, uchwalając

taką ustawę, która mówi, że biało-czerwona może być, ale nie musi, że jedynie się zachęca do jej wywieszania.

Zaoszczędźmy wstydu Izbie, bo już jest wstyd w związku z decyzją większości w Izbie. Ja nie mówię, że wszystkich w tej większości, bo to kierownictwo sprawiło, że są ten wstyd i ta hańba w związku z odkładaniem sprawy krzyża, który w równej mierze co biało-czerwona jest ważny dla Polaków i który jest eksponowany w Senacie Republiki Włoskiej...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ale mówi pan o tym punkcie porządku...)

Tak jest.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: ...a nie o poprzednim.)

...A u nas został zupełnie zmarginalizowany. Nie bójmy się! Nie bądźmy tchórzliwi, mniej odważni niż Senat Republiki Włoskiej. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności przegłosowany będzie wniosek o odrzucenie ustawy.

Zatem, Wysoki Senacie, kto jest za wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o odrzucenie ustawy?

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 53 głosowało za, 36 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił tę ustawę.

(Senator Ryszard Bender: Cieszcie się państwo! Bądźcie rumiani na twarzy! Niech będzie ona czerwona.)

(Rozmowy na sali)

Punkt dziewiąty porządku obrad...

(Rozmowy na sali)

Wysoka Izbo, jeszcze mamy dwadzieścia dwie minuty zgodnie z planem.

Powracamy do punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Obrony Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Możemy głosować nad tym wnioskiem.

Wysoki Senacie, proszę nacisnąć przyciski obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 67)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.

Powracamy do punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.

Proszę państwa, Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał i wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To są druki senackie nr 716A i 716B. Możemy przegłosować ten wniosek.

Wysoki Senacie, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.

Powracamy do punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o projekcie uchwały i przeprowadzona dyskusja. Komisje przedstawiły wniosek o wprowadzenie do ustawy poprawki – to jest druk nr 7070.

W pierwszej kolejności przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Obecność.

Kto jest za poprawką?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została przyjęta.

Możemy teraz głosować nad uchwałą w sprawie ustawy w całości wraz z przyjętą poprawką.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 70)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci.

Powracamy do punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Została przeprowadzona dyskusja i komisje po rozpatrzeniu projektu przedstawiły wniosek o odrzucenie projektu – jest to druk nr 7220.

Przystępujemy...

(Senator Piotr Zientarski: Jednomyślnie.)

Jednomyślnie...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal! Skandal!)

(Senator Ryszard Bender: Skandal! Hańba, wstyďte się!)

Wysoki Senacie, proszę o naciśnięcie przycisku obecności, to jest takie niebieskie światelko.

(Senator Ryszard Bender: Słuchajcie, zaśpiewajmy...)

Może powiem jeszcze raz. To jest głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 47 głosowało za, 37 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 71)**

Senat odrzucił projekt tej uchwały.

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, ja chciałbym złożyć wniosek formalny. Panie Marszałku, chciałbym...)

Wysoki Senacie, ogłaszam przerwę techniczną.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jest zgłaszany wniosek formalny!)

Przepraszam...

(Senator Kazimierz Wiatr: Proszę bardzo, niech będzie przerwa, myślę, że...)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Panie Senatorze, ogłaszam przerwę techniczną do 21.30. Musimy przygotować ostatni punkt porządku obrad.

Wysoki Senacie, ponieważ ja już opuszczam salę, muszę udać się na lotnisko, chciałbym, zanim rozpocznie się przerwa, złożyć wszystkim państwu najserdeczniejsze życzenia z okazji Bożego Narodzenia i życzyć szczęśliwego Nowego Roku.

(Senator Ryszard Bender: Hańba! Hańba!)

(Głosy z sali: Wstyd! Wstyd i hańba!)

(Senator Czesław Ryszka: To jest normalny PZPR.)

(Senator Zdzisław Pupa: Te życzenia brzydko brzmią.)

(Głosy z sali: Hańba! Wstyd!)

(Senator Ryszard Bender: Faryzeizm marszałka!)

(Poruszenie na sali)

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 53 do godziny 21 minut 30)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Chciałbym przypomnieć o zaproszeniu na chopinowski koncert noworoczny 5 stycznia o godzinie 19.00.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 734Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej po swym dzisiejszym posiedzeniu rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie wniosków zawartych w punktach: pierwszym, trzecim, piątym, szóstym, dziewiątym, jedenastym i trzynastym. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator Grzegorz Banaś, sprawozdawca mniejszości komisji, chce zabrać głos? Nie.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały co do całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza wprowadza do ustawy przepis wyłączający możliwość osiągnięcia przez spółdzielnię mieszkaniową korzyści majątkowych kosztem jej członków.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 74 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga uzupełnia uregulowania ustawy w zakresie dotyczącym przekształcania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkaniowego w prawo własności.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 32 głosowało za, 47 – przeciw. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia określa termin, w jakim spółdzielnia powinna zawrzeć określoną w przepisie umowę.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do ustanowienia w statucie spółdzielni mieszkaniowej ograniczeń co do przeniesienia własności wymienionych w przepisie lokali.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 35 głosowało za, 47 – przeciw. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta ma na celu wprowadzenie do ustawy regulacji w zakresie dotyczącym przekształcania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własności.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 51 głosowało za, 30 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta określa rodzaj wpływów ze spłat, które przeznaczają się na spłatę kredytu wskazanego w przepisie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do zwolnienia spółdzielni z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w określonej w przepisie sytuacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 32 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma ma na celu zmianę zasad pokrywania przez spółdzielnię mieszkaniową kosztów postępowania sądowego oraz zastępstwa procesowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 33 głosowało za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiąta wprowadza regulację, zgodnie z którą spółdzielnia w określonych w przepisie przypadkach pokrywa także koszty zastępstwa procesowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ogranicza zakres przedmiotowy przepisu...

(Senator Czesław Ryszka: Jedenasta? Nie została wykluczona?)

Poprawka dziesiąta została wykluczona przez poprzednie głosowanie.

Poprawka jedenasta ogranicza zakres przedmiotowy przepisu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma na celu przedłużenie do dnia 30 marca 2011 r. terminu do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 32 głosowało za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta ma na celu przedłużenie do dnia 30 czerwca 2010 r. terminu do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta wprowadza termin do rozpatrzenia wniosków określonych w przepisie do czasu uregulowania przez spółdzielnię prawa własności lub użytkowania wieczystego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 33 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek obrad czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut, przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Proszę o wyłoszenie oświadczenia pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do pana Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Premierze!

Przed kilkoma tygodniami u granic wschodnich Rosji odbyły się manewry wojsk rosyjskich...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, Panie Senatorze. Poproszę o spokój. Osoby, które nie chcą słuchać oświadczeń, mogą opuścić salę.)

Mogę powtórzyć, bo to pewnie było...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

Oświadczenie kieruję do pana Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Premierze!

Przed kilkoma tygodniami u granic wschodnich Rosji odbyły się manewry wojsk rosyjskich i z nimi sprzymierzonych. Manewry, czego nie ukrywano, dotyczyły możliwości przeciwstawienia się ewentualnemu atakowi z kierunku zachodniego, przede wszystkim z Polski. O manewrach ewidentnie wrogich względem naszego kraju media podawały lakoniczne informacje. Pan minister obrony narodowej Bogdan Klich dość po-

wściągliwie je charakteryzował. Minister spraw zagranicznych alarmował władze Unii Europejskiej, że manewry antagonizują stosunki polsko-rosyjskie i wręcz zagrażają Polsce. Przywołały one skojarzenia z podobnymi manewrami wojsk sowieckich u granic Polski, manewrami, które poprzedziły stan wojenny w naszym kraju.

Czy opinia publiczna mogłaby się dowiedzieć od pańskich ministrów nieco więcej o wspomnianych rosyjskich manewrach, o ich sile i zasięgu?

Panie Premierze!

Tygodnik „Najwyższy Czas” w numerze z 12 grudnia 2009 r. podał zatrważającą wiadomość w tekście pod tytułem „Rozbiór ściśle tajny”. Powołując się na informacje stanowiące tajemnicę dziennikarską, ale według autora artykułu i redakcji wręcz pewne, podaje fakt, który nie mieści się w głowie. Dowiadujemy się mianowicie, że latem 2009 r., co ma wynikać z meldunku Agencji Wywiadu przekazanego naszemu rządowi, w Moskwie został podpisany tajny pakt wojskowy. Władze Rosji w pakcie tym zagwarantowały rządowi Niemiec, że jeśli Rosja podejmie decyzje o interwencji zbrojnej w Polsce, zatrzyma swoje wojska na linii Wisły i Sanu. Byłaby to współczesna realizacja diabelskiego paktu Ribbentrop – Mołotow w jego pierwotnej wersji z 23 sierpnia 1939 r. Wojska rosyjskie doszłyby do Warszawy i okupowałyby wyłącznie jej część lewobrzeżną. W zaistniałej wówczas sytuacji militarnej i politycznej niezajęty przez Rosjan obszar Polski tworzyłby de facto buforowe minipaństwo, państewko, protektorat niemiecki oddzielający Niemcy od Rosji. Z tekstu zamieszczonego w „Najwyższym Czasie” wynika, że o wszystkim wie polska Agencja Wywiadu.

Kieruję więc do pana premiera pytanie: czy rząd polski wie o wspomnianym pakcie rosyjsko-niemieckim z lata 2009 r. i co o nim wie? Taka informacja należy się społeczeństwu i zwracam się o nią do pana premiera.

Ryszard Bender, senator Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wyłoszenie oświadczenia senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie.

Powodem, dla którego je składam są między innymi okoliczności zamieszczenia w „Super Expressie” barwnej publikacji dotyczącej senatora Macieja Piesiewicza...

(Głos z sali: Krzysztofa)

(senator J. Rulewski)

...Krzysztofa, przepraszam.

Powielono ją wielokrotnie w innych mediach. Wielu obywateli oburza fakt, że powstała ona w następstwie swoistego porozumienia między ściganymi przez prokuratora szantażystami a legalnym i znaczącym wydawnictwem. Dodajmy, że w momencie, gdy inne gazety i media odmówiły ich kupna i publikacji, kierując się zapewne zasadą przestrzegania prawa i etyki dziennikarskiej. Niektórzy z moich rozmówców posunęli się dalej, wskazując, że w istocie mamy do czynienia z paserstwem. Nadto gazeta posłużyła szantażystom jako masowa i dogodna tablica ogłoszeń o dokonaniu zemsty na ofierze szantażu.

Uważam, że tym samym drastycznie naruszono zasady praworządności niemieszczące się w wartościach demokratycznego państwa. Pragnę zaznaczyć, że opowiadam się za wolnością prasy, wolnością wyrażania poglądów, za prawem pozyskiwania i rozpowszechniania informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne lub powszechnie znanych. Ale na równi jest również prawo do prywatności osób publicznych, a także prawo prasowe, które nakłada przecież na dziennikarzy obowiązek kierowania się interesem społecznym i rzetelnego informowania opinii publicznej. Inne normy etyczne i prawne zakazują wysługiwania się światem przestępczym w procesie komunikacji społecznej. Podobnie za niegodne uważam publikacje, których celem jest czerpanie zysków lub rozbudzanie sławy kosztem ograbiania obywateli z ich prywatności, godności, choćby to byli nawet przestępcy.

Na kanwie sprawy senatora Piesiewicza rysuje się zagadnienie granic wolności wypowiedzi. Wartość ta nie jest wartością absolutną, a w porządku prawnym demokratycznego prawa podlega ograniczeniom. Media w ramach tego mogą spełniać doniosłą rolę społeczną. Jednakże od dłuższego czasu dostrzegam wzrastającą liczbę sądowych spraw, w których osoby publiczne lub powszechnie znane zmuszone są bronić się w długotrwałych i kosztownych procesach przed oskarżeniami inspirowanymi przez media, zmuszone są bronić się przed naruszaniem ich sfery prywatności, a nawet osobistej godności. Wystarczy przywołać znane sprawy Romualda Szeremietiewa, Andrzeja Kerna, Edyty Górniak, Cezarego Pazury, Joanny Brodzik, Włodzimierza Cimoszewicza czy Jana Kulczyka.

Polecam panu ministrowi zastanowienie się, jak dalece tego typu działalność zagraża funkcjonowaniu w Polsce społeczeństwa otwartego, autentycznej demokracji, ochrony prywatności.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z pytaniem, jakie zamierza podjąć działania w celu zmiany tego stanu rzeczy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Gogacza.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku!

Oświadczenie swoje kieruję do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

W dniu 10 grudnia 2009 r. odbyła się w Lublinie debata publiczna na temat polityki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia. Owocem tej debaty jest przyjęte stanowisko, którego treść pozwalam sobie teraz przytoczyć.

My – podpisani pod tym stanowiskiem mieszkańcy Lubelszczyzny, związkowcy, lekarze, pielęgniarki, pozostali pracownicy i pacjenci – wyrażamy swój ostry sprzeciw wobec polityki zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia i jej wpływu na funkcjonowanie ochrony zdrowia w województwie lubelskim, a jednocześnie solidaryzujemy się z dyrektorami szpitali w ich walce o kontrakty adekwatne do potrzeb zdrowotnych mieszkańców naszego województwa. Informacja o zmianie podziału środków finansowych, polegającej na zmniejszeniu nakładów na szpitale i świadczenia specjalistyczne o 10–15%, stanowi zagrożenie dla działalności szpitali i związanych z nimi poradni specjalistycznych. Niepłacenie szpitalom przez Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia za tak zwane nadwykonania, niezapłacenie za drugie półrocze 2008 r. i pierwsze półrocze 2009 r., doprowadziło do odwoływania zaplanowanych zabiegów specjalistycznych oraz przyjęć w poradniach szpitalnych. Zamiast obiecanej jeszcze na początku roku koncepcji otwartych konkursów fundusz oferuje aneksy do obowiązujących umów. Aneksy te zakładają obniżenie kontraktów średnio o 15%, jednocześnie zobowiązując szpitale do kontynuowania umów z Narodowym Funduszem Zdrowia bez względu na ich wartość, w nadziei, że może pieniądze się znajdą.

Kontrowersje musi budzić fakt, że obniżki dotyczą tylko i wyłącznie lecznictwa zamkniętego, to jest szpitali. Przyszłoroczny kontrakt na świadczenia lecznicze w lecznictwie zamkniętym zmniejszono o 10–15%. Na przykład dla szpitala klinicznego nr 4 w Lublinie oznacza to o 23 miliony zł mniej, czyli tyle, ile Lubelszczyzna otrzymała w wyniku wprowadzenia korzystniejszego algorytmu. A dla szpitali powiatowych zmniejszenie kontraktu o 15%, to o 3–5 milionów zł mniej dla szpitala. To konieczność zamykania oddziałów szpitalnych, to jeszcze dłuższe kolejki chorych oczekujących na leczenie. Na przykład szpital w Puławach, którego dotychczasowy kontrakt był niższy niż próg rentowności, otrzymał propozycję

(senator S. Gogacz)

kontraktu na 2010 r. niższego o 5 milionów zł w stosunku do roku ubiegłego. Podpisanie przez szpital tego kontraktu oznacza ograniczenie liczby pacjentów o około sześć, siedem tysięcy i likwidację co najmniej sześciu spośród istniejących obecnie oddziałów. Nadwykonania puławskiego szpitala zamykają się sumą około 16 milionów zł i stanowią około połowy zadłużenia jednostki. W sumie NFZ nie zapłacił szpitalom lubelskim ponad 126 milionów zł za tak zwane nadwykonania.

Jeżeli chodzi o podział środków na służbę zdrowia, to sytuacja na Lubelszczyźnie jest najgorsza w całej Polsce. Dlatego domagamy się od Narodowego Funduszu Zdrowia, po pierwsze, zapłaty należności świadczeniodawcom z tytułu świadczeń ponadlimitowych za lata 2008–2009, po drugie, umożliwienia szpitalom Lubelszczyzny podpisania umów w wysokości umożliwiającej zapewnienie mieszkańcom naszego województwa specjalistycznej opieki zdrowotnej, czyli kontraktu na poziomie dwukrotnej wartości świadczeń wykonanych w pierwszym półroczu 2009 r., i po trzecie, uruchomienia dotacji celowej z budżetu państwa, wyrównującej niedobór środków finansowych na działalność szpitali.

Pod tym stanowiskiem podpisało się trzydziestu pięciu uczestników debaty, w tym wygłaszający to oświadczenie, i w związku z tym proszę pana prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o to, żeby odniósł się do tego stanowiska i wyraził swoją opinię. Stanisław Gogacz, senator RP.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Gogacz: Dziękuję.)

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wraz z grupą senatorów, panami: Stanisławem Zającem, Kazimierzem Wiatrem, Stanisławem Karczewskim i Waldemarem Kraską, pragnę złożyć oświadczenie skierowane do ministra zdrowia, pani Ewy Kopacz, i ministra sprawiedliwości, pana Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Przytoczę treść zamieszczonego w internecie na stronie portalu medycznego artykułu z 14 grudnia 2009 r.

Łódź. Dyrekcja szpitala oskarżyła cztery szefowe strajku pielęgniarek o prowadzenie nielegalnego strajku. Pielęgniarki prowadziły strajk przez jedenaście dni. Dyrekcja wyliczyła straty szpitala na ponad 1 milion zł. Obecnie sprawa jest w sądzie jako proces karny. Prokuratura żąda dla pielęgniarek kary grzywny od 1,5 do 3 tysięcy zł. W przypadku jednej pielęgniarki prokuratura

uważa, że można sprawę umorzyć. Dlaczego? Bo ona jedna namawiała pozostałe trzy pielęgniarki do przerwania protestu, argumentując to faktem nielegalności strajku. Pozostałe trzy pielęgniarki, według prokuratury, były świadome, wiedziały, że referendum strajkowe było przeprowadzone niezgodnie z przepisami i że naruszają ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Pielęgniarki zostały zwolnione z pracy dyscyplinarnie. Odwołały się do sądu pracy, który wyda wyrok po zakończeniu wyżej opisanego procesu. Dyrekcja zawsze stała na stanowisku, że będzie się domagać od prowadzących strajk pielęgniarek odszkodowania w wysokości ponad miliona złotych. Swoje dalsze działanie uzależniła od wyroku w kończącym się procesie. Sprawę opisuje dodatek łódzki „Gazety Wyborczej”.

W tej sytuacji w imieniu swoim i moich kolegów zwracam się do pani minister Ewy Kopacz o informacje w sprawie prawidłowości postępowania przez dyrekcję szpitala w stosunku do pielęgniarek prowadzących tak zwany nielegalny strajk, zaś do pana ministra Krzysztofa Kwiatkowskiego, ministra sprawiedliwości – o informację dotyczącą stanu toczącego się postępowania karnego. Dziękuję bardzo. Senator Janina Fetlińska.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Koguta.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury, pana Cezarego Grabarczyka.

Szanowny Panie Ministrze!

Pogarszającej się kondycji PKP SA i spółek Grupy PKP towarzyszą niekorzystne zjawiska. Obecnie w Warszawie w siedzibie spółki przy ulicy Targowej głoduje dziewięciu kolejarzy, którzy nawet i tu, w Izbie refleksji, zostali wprowadzeni, Panie i Panowie Senatorowie, w błąd przez pana ministra Engelhardta, który w odpowiedzi na moje pytanie, czy są podpisane pakiety socjalne, gwarantował, że takie pakiety są podpisane. Dzisiejszy dzień pokazuje, że Przewozy Regionalne przekazano do samorządów i że żadnych pakietów socjalnych nie ma. Spółka liczy szesnaście tysięcy pracowników, a sześć tysięcy miejsc pracy jest przewidzianych do redukcji. W związku z tym jako senator Rzeczypospolitej, jako kolejarz, zwracam się do pana ministra z apelem o podjęcie z głodującymi rozmów w obecności Konwentu Marszałków, bo nie są realizowane także podpisane porozumienia do roku 2015.

Oprócz tego są jeszcze inne negatywne zjawiska. Otóż do pracy w PKP przyjmuje się ludzi, którzy budzą ogromne kontrowersje kadrowe w całej Grupie PKP. Podam tylko kilka przykładów. Jak

(senator S. Kogut)

można uzasadnić to, że prawnik, specjalista od zamówień publicznych, były wiceminister, po sprawowaniu funkcji członka zarządu spółki PKP SA znalazł się w zarządzie telekomunikacji spółki kolejowej? Drugi przykład. Dlaczego w zarządzie spółki PKP SA pojawiła się osoba organizująca wcześniej kampanię wyborczą jednemu z polityków? Dzisiejsze gazety piszą na ten temat. Z jakich merytorycznych względów jedno ze stanowisk dyrektorskich w spółce matce objął były doradca wicepremiera rządu AWS? Proszę wybaczyć, że nie podaję nazwisk osób, których kariery budzą największe kontrowersje, ale jest to uzasadnione ich dobrem i dobrem ich rodzin. Nie zmienia to jednak faktu, że dla celów sprawdzenia, o które pana ministra proszę, ustalenie personaliów nie będzie żadnym problemem dla podległych panu ministrowi służb.

Ja wyznaję zasadę, że trzeba patrzeć na człowieka. Uważam, że obecna sytuacja kolei jest krytyczna – „Titanic” tonie, a orkiestra gra. Dlatego prosiłbym pana ministra o podanie do publicznej wiadomości informacji na temat źródeł finansowania i kosztów tegorocznych obchodów Święta Kolejarza w Sali Kongresowej w Warszawie.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Pawła Klimowicza o wygłoszenie oświadczenia.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku, podczas dyskusji w dniu 17 grudnia 2009 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych zaistniała wątpliwość, czy godło Rzeczypospolitej Polskiej znajdujące się w sali obrad Senatu RP nad ławą marszałka Senatu RP jest zgodne z obowiązującą ustawą z dnia 31 stycznia...

(Senator Piotr Andrzejewski: Na następnym posiedzeniu.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, przepraszam bardzo, oświadczenie nie może dotyczyć ustawy, która była w porządku obrad tego posiedzenia Senatu.

(Senator Paweł Klimowicz: Przepraszam bardzo, Panie Marszałku.)

W związku z tym zapraszam na następne posiedzenie.

(Senator Paweł Klimowicz: Dziękuję bardzo.)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy!

To jest nasze ostatnie posiedzenie w tym roku. Wydaje mi się, że powinniśmy je zakończyć w duchu wzajemnego zrozumienia i życzliwości. Dlatego chciałbym złożyć życzenia, żeby nas przepędiała życzliwość, nawet przy kontrowersjach i nawet wtedy, gdy jakieś stanowiska nas bulwersują. Pozwalam sobie obecnym tu paniom i panom – a na ręce pana marszałka tym, którzy są nieobecni – złożyć życzenia, żeby to światło Boże przeniknęło nie tylko nasze życie, ale i nasze działanie. Myślę, że wszyscy jesteśmy owładnięci troską o jeden cel, ale jako ułomni ludzie różnie go realizujemy. Potrzeba nam trochę i empatii, i życzliwości, i tego, o czym mówił niegdyś Jan Paweł II, że to, co konstruktywne, to, co nas łączy, musi dominować nad tym, co nas dzieli, i nad tym, co jest negatywne.

Szczyście Boże na te święta i na nadchodzący rok, w którym się, mam nadzieję, zobaczymy troszkę mądrzejsi i jeszcze bardziej życzliwi wobec siebie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Na tym kończymy oświadczenia.

Informuję, że protokół czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam czterdzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 59)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	-	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
6 G.P. Banaś	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	.	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 P.J. Błaszczuk	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
16 L. Cichosz	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czelej	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
23 J. Fetlińska	#	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 S. Gogacz	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
28 H. Górski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	-	+	.	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
31 T.J. Gruszka	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
33 W.L. Idczak	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
35 K. Jaworski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37 P.M. Kaleta	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
44 S. Kogut	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
46 B.J. Korfanty	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48 N.J. Krajczy
49 W.J. Kraska	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 K. Majkowski	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	.	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	.	.	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
23 J. Fetlińska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	.
56 A. Misiołek	+	+	+	.	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
82 W. Skurkiewicz
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szalenięc	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	89	88	89	87	89	89	89	88	90	89	89	90	90	89	88	89	90	89	90	87
Za	81	88	89	86	88	89	88	83	44	89	84	90	90	89	88	89	90	87	89	87
Przeciw	3	0	0	0	0	0	0	1	42	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	5	0	0	0	0	0	1	4	4	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	2	1	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	#	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
55 T. Misiak	.	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
75 J. Rotnicka
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
88 M. Trzciński
89 P. Wach	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
Obecnych	89	89	90	90	90	89	90	90	89	90	90	90	90	90	89	89	90	90	90	88
Za	89	89	90	90	19	86	89	87	89	89	88	90	90	87	74	40	89	90	89	87
Przeciw	0	0	0	0	71	0	1	0	0	0	0	0	0	3	15	47	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	2	0	3	0	0	2	0	0	0	0	1	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	1	1

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	+	-	+	-	+	+	-	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewcyk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	?	-	-	-	#	+	-	.	+	+	+	-	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	-	.	+	+	+	-	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	-	.	.	.	+	-	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	-	.	.	+	+	-	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
23 J. Fetlińska	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	#	-	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#	+	-	+	-	+	+	-	-	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	+	-	-	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	-	.	.	+	+	-	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#	+	-	+	-	+	+	-	-	+
43 R. Knosala	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
48 N.J. Krajczy
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	.	+	+	+	-	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85		81	82	83	84	85
1 Ł.M. Abgarowicz	+	-	+	-	+	54 Z.H. Meres	+	-	+	-	+
2 M. Adamczak	+	-	+	-	+	55 T. Misiak	+	-	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	?	+	+	+	?	56 A. Misiólek	+	-	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	57 A.A. Motyczka	+	-	+	-	+
5 M. Augustyn	+	-	+	-	+	58 R.K. Muchacki	+	-	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	59 I. Niewiarowski	+	-	+	-	+
7 R.J. Bender	+	?	+	+	?	60 M. Okła	+	-	+	-	+
8 J. Bergier	61 J. Olech
9 S. Bisztyga	+	-	+	-	+	62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	63 A. Owczarek	+	-	+	-	+
11 K. Bochenek	+	-	+	-	+	64 M. Pańczyk-Pozdziej
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	-	+	-	+	66 Z.M. Pawłowicz	+	-	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	67 A. Person	+	-	+	-	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	.	+	+	68 A.K. Piechniczek	+	-	+	-	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	69 K.M. Piesiewicz
17 W. Cimoszewicz	70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	72 J.W. Rachoń	+	-	+	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	73 M.D. Rocki	+	-	+	-	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	-	+	-	+	75 J. Rotnicka
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	76 J. Rulewski	+	-	#	-	+
24 P.K. Głowski	+	-	+	-	+	77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	78 S. Sadowski	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	-	+	-	+	79 J. Sepioł	+	-	+	-	+
27 R.J. Górecki	+	-	+	-	+	80 W. Sidorowicz	+	-	+	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	?	81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	-	+	-	+	82 W. Skurkiewicz
30 P.A. Gruszczyński	+	-	+	-	+	83 E.S. Smulewicz	+	-	+	-	+
31 T.J. Gruszka	84 J. Swakoń	+	-	+	-	+
32 A.S. Grzyb	+	-	+	-	+	85 Z.M. Szaleniec	+	-	+	-	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	86 A. Szewiński	+	-	+	-	+
34 S.A. Iwan	+	-	+	-	+	87 G.A. Sztark	+	?	+	?	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	.	88 M. Trzcński
36 S. Jurcewicz	+	-	+	-	+	89 P. Wach	+	-	+	-	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	?	90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	#	+	+	91 M.S. Witczak	+	-	+	-	+
39 L. Kieres	+	-	+	-	+	92 E.K. Wittbrodt	+	-	+	-	+
40 K.M. Kleina	+	-	+	-	+	93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+
41 M. Klima	94 M. Wojtczak	+	-	+	-	+
42 P. Klimowicz	+	-	+	-	+	95 H.M. Woźniak	+	-	+	-	+
43 R. Knosala	+	-	+	-	+	96 J. Wyrowiński	+	-	+	-	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	97 S. Zając	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	-	+	-	+	98 K.P. Zaremba
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	99 P.B. Zientarski	+	-	+	-	+
47 S. Kowalski	+	-	+	-	+	100 M. Ziółkowski	+	-	+	-	+
48 N.J. Krajczy						
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	Obecnych	84	84	83	84	83
50 K. Kwiatkowski	+	-	+	-	+	Za	83	32	81	33	78
51 R.E. Ludwiczuk	Przeciw	0	50	0	50	1
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	Wstrzymało się	1	2	0	1	4
53 A. Massalski	Nie głosowało	0	0	2	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 46. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Już dzisiaj powszechnie wiadomo, że nasza gospodarka wykazuje stosunkowo dużą odporność na światowy kryzys gospodarczy. Polska jako jedyny kraj w Europie w pierwszym i drugim kwartale 2009 r. odnotowała wzrost gospodarczy. W Polsce nie upadł żaden bank ani żadna instytucja finansowa. Co więcej, żadna z instytucji finansowych wskazanych w art. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym nie wystąpiła do dnia dzisiejszego o udzielenie takiego wsparcia. Należy jednak pamiętać, że okres dekonunktury jeszcze nie minął i w związku z tym wydłużenie czasu na ewentualne udzielanie pomocy wydaje się zasadne. Celem takiej pomocy jest utrzymanie płynności finansowej. Projekt przewiduje przesunięcie tego terminu o jeden rok, to znaczy do 31 grudnia 2010 r.

Ustawa przewiduje następujące formy wsparcia: gwarancje Skarbu Państwa, które mogą być udzielone tylko bankowi krajowemu, pożyczki skarbowych papierów wartościowych, sprzedaż skarbowych papierów wartościowych z odroczonym terminem płatności, sprzedaż skarbowych papierów wartościowych z rozłożeniem płatności na raty oraz sprzedaż skarbowych papierów wartościowych w drodze oferty kierowanej do określonej instytucji finansowej. Co więcej, warunkiem udzielenia wsparcia przewidzianego w tej ustawie jest konieczność obowiązywania w tym okresie pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej, przewidzianej w ustawie, ze wspólnym rynkiem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem wydłużenia terminu udzielenia wsparcia dla instytucji finansowych jest przygotowanie się na ewentualne skutki kryzysu światowego, które mogą być odczuwalne na przykład w 2010 r. Ustawa może mieć określony wpływ na budżet państwa dopiero w momencie wystąpienia konieczności wykorzystania zapisanych w tym akcie prawnym instrumentów wsparcia, które są w gestii Ministerstwa Finansów.

W moim głębokim przekonaniu jest to bardzo dobry projekt ustawy, godny poparcia w całej rozciągłości.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Zmiana przepisów dotyczących autostrad płatnych, Krajowego Funduszu Drogowego oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi ma na celu nie tylko wykonanie prawa unijnego, ale także standaryzację we Wspólnocie.

W przypadku paliw ustalenie czy też dostosowanie stawek podatkowych odbędzie się bez podwyższenia akcyzy. Mam tu na myśli dokładnie stawkę dla oleju napędowego, która zmieni się za sprawą innej ceny paliw. Ustawa o obrocie instrumentami finansowymi zmienia zasady emisji obligacji. Dąży ona do zrównania wymagań dotyczących obligacji emitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Krajowego Funduszu Drogowego z wymaganiami przewidzianymi dla obligacji skarbowych.

Wszystkie kraje członkowskie mają obowiązek spełnić wymagania dotyczące minimalnych poziomów opodatkowania, jeżeli całość pobranych przez nie, jako podatki pośrednie, opłat nie jest niższa od wspólnotowych minimalnych poziomów opodatkowania. Obowiązek respektowania kryterium minimalnego opodatkowania paliw do silników zostanie osiągnięty przez podwyższenie stawki opłaty paliwowej, bez zmiany stawki podatku. Jeśli chodzi o okres przejściowy wprowadzenia podatku akcyzowego od oleju napędowego, to począwszy od 1 stycznia 2010 r. poziom opłat nie może być niższy niż 302 euro za 1 tysiąc l. Chodzi o to, aby z dniem 1 stycznia 2012 r. osiągnąć poziom 330 euro za 1 tysiąc l. Stawka podatku akcyzowego dla benzyny bezołowiowej już wynosi wymagane 359 euro za 1 tysiąc l, ponieważ okres przejściowy w zakresie opodatkowania benzyny bezołowiowej upłynął z dniem 1 stycznia 2009 r.

Uważam, że wprowadzenie w życie ustawy począwszy od 2010 r. jest zbyt wczesne ze względu na ciężar finansowy, który spadnie w praktyce przede wszystkim na importerów i producentów. Sądzę, że najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest przedłużenie okresu przejściowego, którego warunki zmieniałyby się do końca roku 2010.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Nowelizowana niniejszym projektem ustawa o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy weszła w życie jeszcze w 2006 r., zastępując wcześniejszą ustawę z 1993 r. Można by zatem uznać, że stosunkowo długi okres obowiązywania przepisów gwarancyjnych w warunkach gospodarki rynkowej pozwolił na ich wystarczające dopracowanie. Jednak, jak się okazało, dopiero wystąpienie wielu zdarzeń spowodowanych kryzysem gospodarczym pozwoliło lepiej dostrzec obszary wymagające wprowadzenia niezbędnych zmian. Obowiązująca obecnie ustawa w samym tylko 2009 r. była nowelizowana już trzy razy. Ostatnia nowelizacja, przyjęta ustawą z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, wynika wprost z potrzeby przeciwdziałania niepokojącym zjawiskom wywołanym kryzysem, takim jak na przykład spowolnienie gospodarki.

Projektodawca dostrzegł zdarzenia, wobec których ustawa okazała się niedostatecznie skuteczna, stąd powstała konieczność jej dalszej nowelizacji. Dlatego też w projekcie ustawy zapisano wprost sposób postępowania w przypadku, gdy pracodawca faktycznie porzuci pracowników, bez dopełnienia stosownych formalności, na przykład bez rozwiązania umów o pracę, wydania świadectw pracy itp. Projekt ustawy przewiduje w takim przypadku wszczęcie postępowania mającego na celu wypłatę świadczeń w trybie wnioskowym, na wniosek samego pracownika złożony kierownikowi biura terenowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jest to rozwiązanie uwzględniające słusze interesy zatrudnionych, ponieważ zdecydowanie ułatwia możliwość i przyspiesza skorzystanie ze środków pochodzących z systemu gwarancji, dlatego też zasługuje na pozytywną ocenę.

Debatując nad przedstawioną propozycją, należy mieć świadomość niezwyklej wagi przepisów ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przepisy tej ustawy są bowiem istotnym elementem gwarancyjnym i stabilizującym sytuację pracowników, co szczególnie w obecnych czasach, kiedy tak często występują zawirowania gospodarcze, nabiera niebagatelnej wagi. Warto podkreślić, że opisanym systemem gwarancji mogą zostać objęci również byli pracownicy lub uprawnieni do renty rodzinnej członkowie rodziny zmarłego pracownika lub zmarłego byłego pracownika.

Patrząc jeszcze szerzej, należy zauważyć, że sprawnie działający system niesie istotne korzyści także dla pracodawców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji ekonomicznej, dając im alternatywę polegającą na możliwości skorzystania z pomocy ze środków funduszu w celu utrzymania zatrudnienia na dotychczasowym poziomie. W efekcie system gwarancji należy uznać także za istotnie korzystny dla budżetu państwa. Jeśli bowiem pracodawca, zamiast ogłaszać upadłość, zdecyduje się prowadzić działalność i utrzymać zatrudnienie na dotychczasowym poziomie, oznaczać to będzie mniejszą liczbę potencjalnych bezrobotnych, co z kolei przełoży się korzystnie na wpływ do Funduszu Pracy oraz do samego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Mimo że zmiany zapisane w przedstawionym dziś projekcie ustawy skupiają się w szczególności na poprawie sytuacji prawnej pracowników, należy postrzegać je w kontekście całego systemu gwarancji i wszystkich uczestniczących w nim podmiotów. Każda czynność prowadząca do poprawy skuteczności działania tego mechanizmu przekłada się bowiem na wzmocnienie zaufania do systemu gwarancji świadczeń pracowniczych. Mając to na uwadze, zwracam się z prośbą o przyjęcie przedstawionego projektu ustawy.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Kryzys gospodarczy, jak również coraz bardziej wymagające prawa rynku, wymuszają zmiany w zakresie ochrony pracowników w razie niewypłacalności pracodawcy. Przez ostatnie kilka miesięcy bezrobocie wzrosło do poziomu 11,10% i pojawiły się nie tylko problemy z tworzeniem nowych miejsc pracy oraz utrzymaniem istniejących, ale także problemy dotyczące pracowników, którzy nie mają podstaw prawnych do rozwiązania umów o pracę z dotychczasowymi pracodawcami. W sytuacji, kiedy dane przedsiębiorstwo przestaje faktycznie prowadzić działalność gospodarczą, ma ono obowiązek rozliczyć się ze swoimi pracownikami.

Problem powstały wskutek opuszczenia przez wspólników czy członków zarządu danej firmy, w której procedura upadłościowa jeszcze nie została wdrożona bądź przedłuża się, stawia pracowników w trudnej sytuacji. Z jednej strony, z powodu niewypłacalności pracodawców nie mają oni zapewnionych środków do życia, a z drugiej, zgodnie z prawem są nadal zatrudnieni na umowę o pracę bez możliwości wcześniejszego jej rozwiązania. Czas nie działa w tej sytuacji na korzyść poszkodowanych, co urasta w takich przypadkach do skali problemu społecznego wymagającego interwencji. Mimo że dość szeroko określono warunki ochrony roszczeń pracowników w razie niewypłacalności pracodawców w aktualnych przepisach – art. 3–8 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r.; DzU nr 158, poz. 1121, z 2008 r. nr 237, poz. 1654, z 2009 r. nr 6, poz. 33 – nadal brakuje zmian umożliwiających szybką wypłatę zaległych wynagrodzeń. Uruchomienie środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest możliwe jedynie po złożeniu przez wierzycieli wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wszczęcie dalszej procedury upadłościowej.

Moim zdaniem w nowelizowanych przepisach, które regulują ochronę roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, decydujący fakt stanowi wypłata zaliczek na poczet zaległych świadczeń w trakcie trwania procedury upadłościowej aż do momentu wydania przez sąd upadłościowy rozstrzygnięcia w sprawie wniosku o ogłoszenie upadłości pracodawcy. W przypadku braku osób uprawnionych do reprezentacji niewypłacalnego pracodawcy, kierownik biura terenowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych będzie wypłacał zaliczkę na wniosek pracownika. W takim wypadku wymaga się uprawdopodobnienia faktu pozostawania w stosunku pracy z danym pracodawcą, uprawdopodobnienia wystąpienia niewypłacalności pracodawcy, dowodów potwierdzających złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, oświadczenia w kwestii rodzaju niezaspokojonych roszczeń pracowniczych i ich wysokości, pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 233 kodeksu karnego za składanie fałszywych zeznań. Wymienione dokumenty dostarcza się kierownikowi biura terenowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy.

Uważam, że nowelizacja ustawy, która umożliwi wypłatę chociażby zaliczek na poczet zaległych świadczeń przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nie wyższych jednak niż minimalne wynagrodzenie za pracę, zabezpieczy przede wszystkim pracowników w sytuacji porzucenia przez pracodawcę bądź bankructwa przedsiębiorstwa. Pracownik, który będzie prawnie zobligowany do dalszej pracy i jednocześnie nie będzie mógł rozwiązać umowy przed zakończeniem procedur upadłościowych, może w znacznie mniejszym stopniu odczuwać skutki porzucenia, a w efekcie utraty pracy.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy stanowi inicjatywę sejmowej Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Intencją projektodawców było wyjście naprzeciw trudnym problemom społecznym w sytuacji obecnej dekonunktury gospodarczej, w okolicznościach faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę bez wszczęcia procedury likwidacyjnej i złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Utrata miejsca pracy i źródła utrzymania oraz stan niepewności, a wręcz niejasności co do dalszej sytuacji prawnej związanej z zatrudnieniem, skłoniły komisję do wprowadzenia zmian do ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Obecnie, zgodnie z wyżej cytowaną ustawą, aby uruchomić środki z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w przypadku niewypłacalności pracodawcy, konieczne jest zastosowanie czasochłonnej procedury prawnej. Konieczne jest zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości i wydanie rozstrzygnięcia przez sąd upadłościowy. W cały proces jest także zaangażowany sam pracodawca. Doświadczenie pokazuje, że nie zawsze udaje się przeprowadzić tę procedurę sprawnie i bez przeszkód, zwłaszcza w sytuacji, kiedy przedsiębiorca po prostu porzuca zakład i pracowników. Aby w przyszłości uniknąć tego typu problemów, w przepisach omawianego dziś projektu ustawy określa się nową przesłankę świadcząca o niewypłacalności pracodawcy. Wprowadza się kategorię stwierdzenia faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę. W takiej sytuacji, nawet w przypadku porzucenia pracowników przez organy spółki, pracownicy będą mogli wystąpić do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o wypłatę zaliczki, uprawniając fakt pozostawania w stosunku pracy i niewypłacalności pracodawcy. W tym miejscu pragnę podkreślić fakt, że we wstępnej fazie postępowania pracownicy nie będą musieli udowodnić swoich roszczeń, a jedynie je uprawniając. Taka konstrukcja prawna powinna sprawić, że nie pozostaną bez środków do życia. Co więcej, w przypadku wypłacenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych środków finansowych na rzecz pracowników, fundusz z mocy prawa stanie się wierzycielem niewypłacalnego pracodawcy.

Projekt procedowanej ustawy w moim głębokim przekonaniu będzie miał pozytywne skutki społeczne, gospodarcze i prawne, wynikające ze wzmocnienia ochrony pracowników przed niewypłacalnymi pracodawcami w sytuacji faktycznego porzucenia pracowników przez pracodawcę. W moim przekonaniu nowelizacja ustawy w proponowanym kształcie pozwoli przynajmniej częściowo pomóc osobom, które nie mogą uzyskać należności przysługujących im za pracę w przedsiębiorstwach porzuconych przez właścicieli, co w sytuacji dekonunktury gospodarczej ma ogromne znaczenie.

Reasumując, projekt ustawy uznaję za bardzo ważny i zwracam się do Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy w proponowanym kształcie.

Na marginesie dyskusji w tym punkcie porządku obrad Senatu pragnę dodać, że mamy do czynienia ze swego rodzaju bolesną sytuacją, w której w stosunku do pracowników spółki Hanpol Electronics z siedzibą w Łodzi nowe uregulowania prawne nie będą miały zastosowania. To sytuacja pracowników tej spółki dała asumpt do podjęcia procesu legislacyjnego i zmiany ustawy. Z przykrością należy stwierdzić, że uregulowania nowelizacji nie będą miały zastosowania do pracowników spółki Hanpol Electronics, ponieważ ustawa będzie miała zastosowanie na przyszłość.

Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Przedstawię stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, Dziennik Ustaw nr 158, pozycja 1121 z późniejszymi zmianami.

Zasadniczym celem wprowadzanej w tej ustawie zmiany jest przyspieszenie i ułatwienie procedury zaspokajania roszczeń pracowników w sytuacji niewypłacalności pracodawcy. Na wstępie należałoby zauważyć, iż nowelizacja tej ustawy wynika z konieczności, ponieważ w praktyce pojawiły się sytuacje, kiedy pracodawca porzucał przedsiębiorstwo, a w związku z brakiem organów spółki nie było prawnych podstaw do rozwiązania umów z pracownikami, a co za tym idzie, nie było również możliwości wypłaty pracownikom należnych świadczeń. Całe postępowanie przeciągało się w czasie, a pracownicy pozostawali bez możliwości zarobkowania i otrzymania należnych im wynagrodzeń. Dlatego też, aby zapobiec takim sytuacjom na przyszłość, wprowadzenie tej zmiany w przepisach wyżej przywołanej ustawy jest niezbędne.

Proponowane obecnie rozwiązania ułatwią pracownikom uzyskanie wsparcia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w razie zaistnienia takich sytuacji. Rozszerzono przede wszystkim pojęcie niewypłacalności pracodawcy poprzez dodanie nowego art. 8a, zgodnie z którym zachodzi ona również w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę trwającego dłużej niż dwa miesiące.

W dotychczasowym rozumieniu tego pojęcia konieczne było uruchomienie długotrwałej procedury, bowiem trzeba było zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości oraz musiało zapaść orzeczenie w tym przedmiocie. Dopiero wówczas pracownicy mogli dochodzić swoich należności. Często taka procedura trwała długo i nie zawsze udawało się ją przeprowadzić sprawnie i bez przeszkód, jak chociażby w przypadku łódzkiej firmy, o której było głośno.

Obecnie w razie faktycznego zaprzestania działalności, nawet w przypadku porzucenia pracowników, będą oni mogli dochodzić wypłaty zaliczek z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, przy czym wystarczy wykazać jedynie uprawdopodobnienie faktu pozostawania bez pracy i niewypłacalności pracodawcy. Nie wymaga się udowodnienia. Taka zmiana niewątpliwie pozwoli na zapewnienie pracownikom w tym trudnym okresie środków do życia.

Wprowadzając art. 12a doprecyzowano, że w razie braku osób uprawnionych do reprezentacji niewypłacalnego pracodawcy, kierownik biura terenowego FGŚP wypłaca zaliczkę w wysokości nie wyższej niż kwota minimalnego wynagrodzenia. Takie uregulowanie z jednej strony chroni pracowników przed skutkami niewypłacalności, z drugiej zaś strony sytuuje fundusz jako organ, który rzeczywiście jest w stanie wywiązać się ze swoich podstawowych zadań w dziedzinie ochrony pracownika. Ponadto dodano inne uregulowania, pkt 4 i pkt 5, na podstawie których FGŚP będzie uprawniony do uzyskiwania pewnych informacji. Chodzi tutaj o możliwość weryfikacji oświadczeń dotyczących zaprzestania działalności czy też o prawo do żądania od pracodawcy dokumentów potwierdzających zaprzestanie działalności, informacji w zakresie podatków, wyrejestrowania z ZUS, ustaleń dokonanych przez PIP czy postępowań egzekucyjnych.

Konsekwencją wprowadzonych zmian są pozostałe dwa artykuły, art. 13 i 22a. Drugi dotyczy delegacji ustawowej dotyczącej określenia wzoru wniosku w tym przedmiocie. Pierwszy reguluje sytuację ponownego zaistnienia niewypłacalności w odniesieniu do danego pracodawcy. Przepisy dotyczące zaspokajania roszczeń ze środków FGŚP nie mogą mieć wówczas powtórnego zastosowania do tych samych pracowników.

Przekazanie środków finansowych funduszu na świadczenia powoduje jednocześnie przejście z mocy prawa na fundusz roszczenia wobec pracodawcy, likwidatora, lub innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy lub roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłacanych świadczeń, co jest gwarancją podtrzymania sytuacji finansowej FGŚP.

Zmiany w ustawie należy ocenić pozytywnie, ponieważ zapobiegają one w przyszłości sytuacjom, jakie miały miejsce w czasie kryzysu gospodarczego. Należy ocenić je pozytywnie, bowiem ich zasadniczym celem jest zapewnienie pracownikom możliwości uzyskania środków do życia w sytuacjach kryzysowych. Mając powyższe na uwadze wnoszę o przyjęcie tej ustawy.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa regulująca kwestie dotyczące pomocy publicznej jest jedną z najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych ustaw, nad jakimi w ostatnich latach zdarzyło się pracować polskiemu parlamentowi. A świadomość szczególnej uwagi, z jaką pomoc publiczną obserwują instytucje unijne, jeszcze tę trudność zwiększa. Właśnie dostosowanie zasad związanych z udzielaniem pomocy publicznej do wymogów unijnych jest głównym powodem nowelizacji, którą obecnie się zajmujemy.

Ustawodawca zaproponował osiem zasadniczych zmian w ustawie o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Po pierwsze, rozszerzony został katalog przypadków, w których możliwe jest udzielenie pomocy publicznej przewidzianej w akcie normatywnym, który w sposób całkowity reguluje przesłanki jej udzielenia. Aktem tym przestaje być wyłącznie program pomocowy.

Po wtóre, właściwy organ będzie miał obowiązek dołączenia do wniosku o wydanie opinii przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albo ministra rolnictwa, o projekcie ustawy, będącej programem pomocowym, informacji niezbędnych do wydania opinii.

Trzecia zmiana polega na wprowadzeniu zakazu wypłaty pomocy publicznej beneficjentowi, który nie zwrócił wcześniej udzielonej pomocy, uznanej przez Komisję Europejską za niezgodną z prawem, do czasu zwrotu tej udzielonej pomocy.

Po czwarte, doprecyzowana zostaje treść obwieszczenia ministra rolnictwa o wykorzystaniu krajowego limitu skumulowanej kwoty pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie.

Piąta zmiana to rezygnacja z ustawowego wymogu dojścia do porozumienia z ministrem finansów przy opracowywaniu sprawozdania o wynikach kontroli pomocy publicznej przez ministra rolnictwa. Nadal jednak obowiązuje wymóg porozumienia przy opracowywaniu takiego sprawozdania przez prezesa UOKiK.

Po szóste, wszyscy ubiegający się o pomoc de minimis będą mieli obowiązek składania oświadczenia o nieotrzymaniu pomocy tego typu w ciągu ostatnich dwóch lat i wszelkich potrzebnych do udzielenia pomocy informacji dotyczących wnioskodawcy.

Síódmą zmianą jest wprowadzenie dla podmiotów udzielających pomocy publicznej na podstawie programu pomocowego obowiązku poinformowania beneficjentów o nadanym przez Komisję numerze referencyjnym programu.

Po ósme, wreszcie, skrócony zostaje – z trzydziestu do czternastu dni – minimalny termin na przekazanie informacji przez beneficjenta korzystającego z pomocy lub ubiegającego się o pomoc na żądanie ministra rolnictwa, prezesa UOKiK lub podmiotu udzielającego pomocy.

Ważny jest też fakt, że niezakończone jeszcze postępowania o udzielenie pomocy publicznej będą przebiegały zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jak już wspomniałem na początku przemówienia, zmiany w ustawie o pomocy publicznej związane są z wymogami wspólnotowymi. Niektóre są bardzo dobre, nad innymi można podyskutować. Myślę jednak, że ustawa w obecnym kształcie jest możliwa do przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

W związku z możliwościami uzyskania pomocy publicznej, która stanowi bardzo ważny element w budowaniu prężnie rozwijającej się gospodarki, istotne jest określenie postępowania przy pozyskiwaniu tej pomocy. Proponowane zmiany w ustawie mają na celu doprecyzowanie obecnie obowiązujących rozwiązań oraz dostosowanie ich do zmieniających się regulacji wspólnotowych. Nowelizacja między innymi rozszerza zakres monitorowania przez określone ustawowo organy przyznawanej pomocy publicznej, rozszerza także katalog przypadków, kiedy możliwe jest udzielenie pomocy publicznej, jak również wylicza dokumenty i informacje, jakie beneficjent musi przedstawić, starając się o otrzymanie pomocy de minimis oraz pomocy de minimis w rolnictwie i rybołówstwie.

Wspomniane zmiany sprawiają, że znowelizowana ustawa stanie się bardziej czytelna dla osób, które będą się chciały starać o pomoc finansową, ponieważ zadbano o to, aby w nowej ustawie został wyraźnie przedstawiony proces postępowania, a także aby wymienione zostały niezbędne dokumenty, jakimi musi dysponować potencjalny beneficjent. Znowelizowana ustawa będzie bardziej zrozumiała dla osób nią zainteresowanych, a dzięki temu istnieje możliwość, że wzrośnie liczba składanych wniosków i, co za tym idzie, liczba wspartych pomocą inwestycji.

Kolejnym ważnym aspektem zmian jest monitoring, traktowany jako mechanizm informacji o udzielanej pomocy publicznej. Monitoring ten będzie obejmował kilka istotnych obszarów. Kontrolowana będzie wysokość przyznanej pomocy, jej forma oraz przeznaczenie. Ocenie podlegać również będą skutki zaistniałe w wyniku udzielonej pomocy. Jest to wspaniały sposób na śledzenie rozwoju inwestycji, które dzięki otrzymanej pomocy mogą istnieć i się rozwijać. Monitoring jest istotny, gdyż zapobiega nieuczciwym praktykom związanym z pozyskiwaniem środków pomocowych i dysponowaniem nimi.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie pragnę podkreślić, że omawiany projekt ustawy nie stanowi bezpośredniej podstawy do udzielenia pomocy publicznej. Proponowane w projekcie przepisy wprowadzają jedynie pewne zmiany w już istniejących obowiązkach w zakresie postępowania notyfikacyjnego oraz monitorowania udzielonej pomocy.

Głównym zadaniem procedowanej ustawy jest zatem dostosowanie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej do zmieniających się regulacji Wspólnoty Europejskiej w zakresie pomocy publicznej, a przede wszystkim doprecyzowanie obecnie funkcjonujących rozwiązań.

Ustawa o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej wprowadza osiem szczegółowych zmian.

Po pierwsze, nowelizacja rozszerza katalog przypadków, w których możliwe jest udzielenie pomocy publicznej przewidzianej w akcie normatywnym, który w sposób całkowity reguluje przesłanki jej udzielania.

Po drugie, nowelizacja nakłada na organ właściwy, na podstawie Regulaminu Sejmu, obowiązek dołączenia do wniosku o wydanie opinii przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów albo ministra właściwego do spraw rolnictwa o projekcie ustawy będącym programem pomocowym informacji niezbędnych do wydania opinii. Wskazuje także *expressis verbis* na obowiązek dołączenia projektu ustawy.

Po trzecie, procedowana ustawa wprowadza zakaz wypłaty udzielonej pomocy publicznej beneficjentowi, który nie wykonał obowiązku zwrotu udzielonej wcześniej pomocy, uznanej przez Komisję za niezgodną z prawem Unii Europejskiej.

Po czwarte, ustawa doprecyzowuje treść obwieszczenia ministra właściwego do spraw rolnictwa w sprawie wykorzystania krajowego limitu skumulowanej kwoty pomocy *de minimis* w rolnictwie lub rybołówstwie.

Po piąte, ustawa rezygnuje z wymogu osiągnięcia porozumienia z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych przy opracowywaniu sprawozdania o wynikach monitorowania pomocy publicznej przez ministra właściwego do spraw rolnictwa.

Po szóste, ustawa wprowadza obowiązek przedkładania przez ubiegających się o pomoc *de minimis* oraz pomoc *de minimis* w rolnictwie i rybołówstwie oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy przez okres dwóch ostatnich lat.

Po siódme, ustawa wskazuje na nałożony na podmioty udzielające pomocy publicznej na podstawie programu pomocowego obowiązek poinformowania beneficjentów o numerze referencyjnym programu nadanym przez Komisję.

Po ósme, ustawa skraca minimalny termin na przekazanie informacji przez beneficjenta pomocy lub ubiegającego się o pomoc, na żądanie prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ministra właściwego do spraw rolnictwa lub podmiotu udzielającego pomocy, z trzydziestu dni do czternastu dni.

Na podstawie wszystkich dostępnych materiałów związanych z procedowaną ustawą można jednoznacznie powiedzieć, że ustawa nie budziła kontrowersji. Konsultacje społeczne oraz opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie wniosły żadnych uwag. Ponadto prace komisji, jak też podkomisji, zarówno Sejmu jak i Senatu, przebiegały merytorycznie i bezkonfliktowo. Innymi słowy, jestem głęboko przekonany, że stanowisko Wysokiej Izby w sprawie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej będzie pozytywne.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, jak przedstawił poseł sprawozdawca Artur Górski podczas posiedzenia Sejmu, ma na celu podniesienie rangi uroczystości, rocznic oraz świąt państwowych, a także obronę przed wypieraniem flag państwowych przez flagę Unii Europejskiej.

W czasie debaty sejmowej zwrócono uwagę na to, iż ustawa ma zawierać zalecenie, nie obowiązek, umieszczenia flag, co określiła sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych. Ustawa ma spowodować wzmocnienie i rozwój postaw patriotycznych.

Senacka Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, której jestem członkiem, negatywnie zaopiniowała proponowaną nowelę ustawy, bowiem powstało wiele pytań związanych z tym, czy nowelizacja osiągnie zamierzone efekty.

Na podstawie nowelizacji ustawy z roku 2004 każdy ma prawo do umieszczenia flag państwowych na budynkach. Zapewnienie korzystania z tego prawa, zdaniem komisji, jest wystarczające. Poruszane kwestie, dotyczące wzmocnienia ducha patriotycznego poprzez wywieszanie flag, niewątpliwie są istotne, ale czy w taki sposób osiągnie się cel? Zawarte w nowelizacji zalecenie budzi także wiele wątpliwości, jeśli chodzi o społeczną akceptację. Może ono bowiem zostać powszechnie zrozumiane jako obowiązek i nakaz, nie zaś jako zalecenie.

Reasumując, zamierzony cel może nie zostać osiągnięty. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wiadomo, integracja krajów i narodów przebiega na różnych poziomach, oczywiście przoduje tu poziom gospodarczy. Nie powinniśmy jednak zapominać o innych rodzajach integracji, na przykład w sferze wojskowej. Takiemu działaniu służy podpisana między rządami Rzeczypospolitej Polskiej, Królestwa Danii i Republiki Federalnej Niemiec konwencja tworząca Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni. Przypomnijmy, że konwencja ta została podpisana we wrześniu 1998 r., a weszła w życie w listopadzie 1999 r.

W 2001 r. postanowiono, że Kwatery Główna Korpusu będzie dowództwem NATO niższej gotowości, co wiąże się ze zmianą statusu Kwatery Głównej Korpusu. Konieczne jest przekształcenie prawne, ale także dostosowanie tej formacji do pełnej gotowości operacyjnej. Tym właśnie dwóm czynnikom służy ratyfikacja przedłożonego porozumienia.

Projektowane zmiany wiążą się z naszym członkostwem w Pakcie Północnoatlantyckim, zaś jego struktury wymagają pełnej jednolitości, do czego ma prowadzić stworzenie z kwatery korpusu północno-wschodniego dowództwa NATO niższej gotowości. Bardzo istotny i godny podkreślenia jest fakt, że dowództwo to mieścić się będzie w Szczecinie, na terytorium Polski, co znacząco wzmocni pozycję naszego kraju w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego, będziemy bowiem wnosili duży wkład w zbiorowe bezpieczeństwo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany, o których tu mówimy, mają charakter bezsporny, ja jednak na koniec chciałbym zwrócić uwagę na istotny, choć często pomijany fakt. Otóż Duńczycy wycofują się z dotychczasowej formuły funkcjonowania w korpusie. Wycofanie batalionu łączności i dowództwa żołnierzy duńskich to poważne osłabienie dla całego korpusu, osłabienie, którego nie można tłumaczyć li tylko względami oszczędnościowymi. Uważam, że na miejscu są działania dyplomatyczne, które doprowadziłyby do zmiany tego stanu rzeczy. Uważam także, że ratyfikacja omawianego tu porozumienia sankcjonuje umowę sprzed ośmiu lat, najwyższy więc czas, by je przyjąć. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wiele wydarzeń, jak choćby ostatni szczyt klimatyczny w Kopenhadze, uświadamia nam, jak ważne są kwestie klimatu, ekologii, oszczędzania środowiska naturalnego. Wielkie znaczenie ma tutaj korzystanie z energii odnawialnej, a organizacją koordynującą ten proces ma być Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej. W lipcu tego roku miała ona już stu trzydziestu sześciu sygnatariuszy, a pięciu z nich przeprowadziło już nawet proces ratyfikacyjny. Proces ten czeka także Polskę, ponieważ umowa tworząca Międzynarodową Agencję Energii Odnawialnej wymaga ratyfikacji.

Konieczne jest jednak wcześniej przyjęcie statutu tej organizacji. Statut ów został opracowany w Bonn w styczniu tego roku. Pokrótkie scharakteryzujemy jego zapisy.

Jest oczywiste, że agencja stawia sobie za cel promowanie i zrównoważone wykorzystanie wszystkich form energii odnawialnej, z uwzględnieniem wewnętrznych i zewnętrznych potrzeb. Korzystanie z tej energii ma stanowić wkład w ochronę środowiska i klimatu, a także, co jest wielce godne podkreślenia, w rozwój gospodarczy.

Statut stanowi, że energią odnawialną jest każda forma energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych w sposób, który nie narusza równowagi ekologicznej. Należy tu wymienić bioenergię, hydroenergię, energię słoneczną, wiatrową i geotermalną.

Członkami organizacji mogą być wszystkie kraje należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych i regionalne organizacje integracji gospodarczej wyrażające wolę postępowania zgodnie ze statutem, który ma wejść w życie w połowie przyszłego roku, kiedy to spodziewane jest uzyskanie dwudziestu pięciu dokumentów ratyfikacyjnych, co niemal na pewno będzie miało miejsce.

Budżet agencji pochodzić ma ze składek obliczanych według dochodów narodowych poszczególnych państw. Cały budżet ma wynosić 25 milionów dolarów, z czego Polska ma wpłacić 250 tysięcy dolarów. Wpłaty w roku 2009 są jeszcze nieobowiązkowe. Z kolei budżet na 2010 r. został zmniejszony do 17 milionów dolarów, co zmniejsza także wkład polski do kwoty 104 tysięcy dolarów.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, obecność Polski w organizacji tego typu daje nam możliwość otwarcia się na nowe technologie, współpracy naukowej czy wreszcie zwiększenia świadomości społecznej w dziedzinie ekologii i energii odnawialnej. Konieczna jest też diametralna zmiana co do źródeł energii w naszym kraju, obecnie bowiem, jak wiemy, ponad 90% energii pozyskujemy z węgla, tymczasem prawo wspólnotowe zobowiązuje nas do korzystania ze źródeł alternatywnych, w tym szczególnie odnawialnych.

Jako pozytywny objaw należy też potraktować spodziewany wzrost liczby miejsc pracy w branży energii odnawialnej, rozwój pokrewnych gałęzi przemysłu, a także zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Wszystkie powyższe czynniki jednoznacznie wskazują na konieczność jak najszybszej ratyfikacji omawianego tu statutu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Uczczenie pamięci poety Juliusza Słowackiego w jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci jest hołdem złożonym twórczości jednego z najwybitniejszych polskich poetów doby romantyzmu. Juliusz Słowacki określany jest jako jeden z wieszczów narodowych obok innych polskich pisarzy, takich jak Mickiewicz, Norwid czy Krasiński. Ogromny wpływ na kierunek jego twórczości wywarł wybuch i upadek powstania listopadowego. Odtąd problem walki wyzwoleniczej, źródła nieszczęść narodowych oraz kwestie wolności ojczyzny zajęły najważniejsze miejsce w jego twórczości literackiej.

Mimo iż Juliusz Słowacki żył tylko czterdzieści lat, jego dorobek twórczy jest obfity i różnorodny. Poeta pozostawił po sobie trzynaście dramatów, blisko dwadzieścia poematów, setki wierszy, listów oraz jedną powieść. Stworzył również spójny system filozoficzny, który nazwał filozofią genezyjską. Jego wielkie dramaty „Kordian” czy „Balladyna” są jedynymi z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu. W latach 1840–1841 powstał poemat „Beniowski”, uważany za najwspanialsze dzieło Słowackiego.

Twórczość Juliusza Słowackiego wywarła ogromny wpływ na poetów Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, między innymi Antoniego Langego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego czy Jana Lechonia. Choć Słowacki był niedoceniany przez współczesnych sobie rodaków, a przez Adama Mickiewicza nawet zwalczany, doczekał się uznania na przełomie XIX i XX w.

Dzisiaj nikt z nas nie ma już wątpliwości i może za Witoldem Gombrowiczem powtórzyć: „[...] dlaczego Słowacki wzbudza w nas zachwyty i miłość? [...] Dlatego, panowie, że Słowacki wielkim poetą był!”

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2008 r., sygnatura akt P. 16/08, w dniu 30 grudnia 2009 r. stracą moc obowiązującą przepisy dotyczące obowiązkowego przeniesienia prawa własności lokalu na członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego. Pojawi się luka w prawie, którą trzeba będzie pilnie zapełnić.

Ustawa z 14 czerwca 2007 r. wprowadziła możliwość wykupu mieszkania za symboliczną złotówkę, uprawniając każdego członka spółdzielni, dysponującego spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego, do zamiany, w specjalnym trybie i na preferencyjnych warunkach, spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na prawo własności. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego prawem własności nie jest. Jest to słabsze prawo spółdzielcze ustanowione na nieruchomości, czyli lokalu będącym własnością spółdzielni mieszkaniowej. Jest to prawo niezbywalne, niedziedziczne, niepodlegające egzekucji, powiązane z członkostwem w spółdzielni, zaś jego treścią jest użytkowanie lokalu. Ustawa z 2007 r. stanowiła, że na pisemne żądanie członka spółdzielni spółdzielnia ma obowiązek zawrzeć umowę przeniesienia prawa własności lokalu za korzystną dla członka opłatą: zwrot części kosztów budowy et cetera. Trybunał Konstytucyjny uznał te regulacje za niezgodne z konstytucją w takim zakresie, w jakim uzależniały one dokonanie przeniesienia własności lokalu przez spółdzielnię wyłącznie od dokonania spłat, o których mowa w ustawie.

Bardzo istotne jest, że nowelizowana ustawa utrzymuje obowiązek spółdzielni mieszkaniowej do przeniesienia własności lokalu na lokatora. Projektodawcy ustawy wyszli z tych samych założeń, które towarzyszyły uchwalaniu ustawy z 14 czerwca 2007 r., mając na uwadze uregulowanie sytuacji prawnej tych lokali poprzez uwłaszczenie lokatorów członków spółdzielni. Wartością naczelną jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków spółdzielni, zapewnienie im, a przede wszystkim ich rodzinom, bezpieczeństwa finansowego i mieszkaniowego. Prawo własności jest o wiele bardziej korzystne dla członków spółdzielni niż spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, jest to najpełniejsze prawo rzeczowe, przenoszalne i – co ważniejsze – dziedziczne.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku ze skierowaną do mnie prośbą pleszewskich samorządowców o interwencję uprzejmie proszę o zwrócenie uwagi na następujący problem.

W projekcie nowelizacji rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, jak również w projektach zarządzeń prezesa NFZ na rok 2010 zrezygnowano z zadaniowej formy finansowania i zastosowano tylko metodę kapitacyjną finansowania świadczeń pielęgniarstwa. Jako alternatywę wskazano możliwość zawierania w domach pomocy społecznej umów z rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej. Forma zadaniowa była jasna, przejrzysta i łatwa do wyegzekwowania przez świadczeniobiorcę. Proponowane w ramach opieki długoterminowej rozwiązania oparte na skali Barthel 0–40 punktów pozbawiają świadczeń z NFZ dużą część mieszkańców domów pomocy społecznej. Opiekę nad mieszkańcami z oceną w skali Barthel 45–60 punktów będą sprawowały ponownie pielęgniarki zatrudnione w domu pomocy społecznej.

Obecnie w projekcie zarządzenia prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów z rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opieka długoterminowa, oraz w projekcie nowelizacji rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej wprowadzono zawężenie opieki nad pacjentami przewlekłe chorymi do uzyskania przez nich nie więcej niż 40 punktów w skali Barthel, co pozbawi część pensjonariuszy opieki pielęgnacyjnej finansowanej ze środków NFZ.

Samorządowcy wskazują, że w latach 2008–2009 intensywnie zachęcano pielęgniarki zatrudnione na etacie w DPS do tego, by podnosiły swoje kwalifikacje i podpisywały kontrakty zadaniowe z NFZ na świadczenia pielęgniarstwa w formie indywidualnych praktyk lekarskich lub w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej. Niestety, ta forma prawna funkcjonować będzie tylko do końca 2009 r. NFZ nie przedłużył kontraktów na rok 2010. Powstaje więc pytanie, co się stanie z pielęgniarkami zatrudnionymi na tych kontraktach?

Mając powyższe na uwadze, proszę Panią Minister o odpowiedź na wyżej postawione pytanie oraz o podjęcie działań, które doprowadziłyby do pełnej współpracy komisji sejmowych, ministra zdrowia i innych decydentów, ponieważ potrzebne są zmiany systemowe, jak również pełna współpraca między Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Narodowym Funduszem Zdrowia.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 8 października 2009 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wydał wyrok w sprawie I SA/Łd 1509/08. Tym orzeczeniem sąd uchylił decyzję dyrektora Izby Skarbowej w przedmiocie określenia zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług za poszczególne miesiące 2003 r.

Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco: dyrektor Izby Skarbowej zaskarżoną decyzją utrzymał w mocy wcześniejszą decyzję dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, stwierdzającą, zdaniem organów, spełnienie się w przypadku skarżącego przesłanek warunkujących zastosowanie §48 ust. 4 pkt 1 lit. a rozporządzenia ministra finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (DzU nr 27 poz. 268 z późn. zm.). Zdaniem organów skarbowych skarżący nie był uprawniony do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony, wynikający z faktur VAT dotyczących zakupu oleju napędowego, ponieważ wystawcy zakwestionowanych faktur nie byli uprawnieni do wystawiania faktur VAT z uwagi na fakt, że nie byli oni podmiotami zarejestrowanymi na potrzeby podatku od towarów i usług.

Po ocenie stanu prawnego sąd uchylił wskazaną wyżej decyzję dyrektora Izby Skarbowej, jednakże w niniejszym piśmie chciałabym zwrócić Panu Ministrowi uwagę na niektóre, szczególnie, moim zdaniem, ważne argumenty sądu zawarte w uzasadnieniu tego wyroku. Otóż sąd, oceniając przepis §48 ust. 4 pkt 1 lit. a rozporządzenia, stwierdził, że ma on charakter niekonstytucyjny „w zakresie, w jakim wprowadza pojęcie «podmiotu nieuprawnionego do wystawiania faktur» w sytuacji, gdy ustawa z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (DzU nr 11 poz. 50 z późn. zm.) ustanawia obowiązek, a nie prawo, wystawiania faktur dokumentujących dokonanie czynności opodatkowanych”. W tym kontekście sąd przytoczył fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie K 24/03, w którym trybunał uznał, że „gdy przepis rozporządzenia zawiera istotne «nowości normatywne», czyli samoistnie uzupełnia przepisy ustawy, a nie tylko ma na celu ich wykonanie, może być uznany za niekonstytucyjny, jako naruszający art. 92 ust. 1 Konstytucji”.

W powyższym zakresie, na podstawie analizy stanu faktycznego sprawy, sąd stwierdził, że stosownie do art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (DzU nr 11 poz. 50 z późn. zm.), podatnicy obowiązani są wystawiać fakturę stwierdzającą w szczególności sprzedaż towarów, jej datę, cenę jednostkową bez podatku, wartość sprzedaży, kwotę podatku, kwotę należności oraz dane dotyczące podatnika i nabywcy. Zdaniem sądu powyższy przepis ustawy nakłada na podatników obowiązek wystawiania faktur, a nie uprawnienie.

Ponadto sąd wskazał, że podatnikiem, o którym mowa w powyższym akapicie, jest każda osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, o której mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o VAT. Panie Ministrze, proszę zwrócić uwagę, że nie ma przy tym znaczenia dla uznania danego podmiotu za podatnika podatku VAT dopełnienie przez niego obowiązku rejestracji. Zatem o tym, czy ktoś jest podatnikiem VAT, nie przesądza rejestracja, lecz fakt wykonywania czynności opodatkowanych, wskazanych właśnie w art. 5 ust. 1 ustawy o VAT.

Co więcej, ani art. 32 ust. 1 ustawy o VAT, ani inne przepisy tej ustawy nie ograniczają kręgu podatników zobowiązanych do wystawiania faktur tylko do podatników, którzy dopełnili obowiązku rejestracji. Sąd stwierdził ponadto, że zależności, o której mowa w zdaniu poprzedzającym, nie sposób wyprowadzić z przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 32 ust. 5 ustawy o VAT, ponieważ z ustawowego upoważnienia nie wynika, że organy podatkowe mogą wyłączać pewne grupy podatników z kręgu podmiotów obowiązanych do wystawiania faktur. Summa summarum sąd stwierdził: „skoro niedopełnienie obowiązku rejestracji przez podatnika podatku od towarów i usług nie zwalnia go z ustawowego obowiązku wystawiania faktur stwierdzających wykonanie czynności opodatkowanych, to nie można takiego podatnika uznać za podmiot nieuprawniony do wystawiania faktur”.

Godna podkreślenia jest także okoliczność, iż zarówno w §48 ust. 4 pkt 1 lit. a rozporządzenia, jak i w innych przepisach, w których wymienione zostały przypadki, gdy nie przysługuje podatnikom uprawnienie do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony, ustawodawca (minister finansów) nie wspomina o fakturach dokumentujących sprzedaż towaru lub usług wystawianych przez podatników, którzy nie dopełnili obowiązku rejestracji. Argumentację przedstawioną w poprzedzającym zdaniu poparł również Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 3 marca 2008 r. w sprawie I FSK 219/09.

Sąd administracyjny w Łodzi przyznał rację podatnikowi, przy czym, w mojej opinii, organy służbowe stosowały prawo w sposób nieprawidłowy i oczywiście niezgodny z językową interpretacją przepisów za-

równy rozporządzenia, jak i ustawy o VAT. Tym samym naraziły podatnika na szkodę, która, w przypadku udowodnienia, iż jest ona wynikiem działania organów skarbowych, należałoby oczywiście pokryć z pieniędzy pochodzących z budżetu państwa. W mojej opinii nie może być tak, że z jednej strony szuka się daleko idących oszczędności, aby skonstruować budżet, z drugiej zaś – nie panuje się nad administracją skarbową, co prowadzi do stosowania przez nią prawa w sposób rażąco niezgodny z brzmieniem obowiązujących przepisów. Tym razem sąd przyznał rację podatnikowi, ponieważ zaskarżył on wadliwą decyzję organów skarbowych, jednak bez odpowiedzi pozostaje pytanie, ile razy organy skarbowe wydały podobną decyzję, która jednak, z różnych powodów, nie została skierowana pod ocenę sądu.

Będę wdzięczna Panu Ministrowi za wnikliwe rozważenie zagadnień poruszonych w niniejszym piśmie. Proszę również, by odpowiedź, w której ustosunkuje się Pan do moich stwierdzeń przytoczonych powyżej, uwzględniała również odpowiedzi na następujące kwestie.

1. Czy podziela Pan ocenę sądu, w której stwierdza on częściową niekonstytucyjność §48 ust. 4 pkt 1 lit. a rozporządzenia?

2. W przypadku odpowiedzi twierdzącej na pytanie pierwsze: jakie działania zostaną – czy może już zostały – podjęte w celu poprawy kwestionowanego paragrafu rozporządzenia?

3. Czy możliwe jest wydanie ogólnej interpretacji w zakresie opisanym powyżej, tak aby uniknąć niewłaściwego stosowania przepisów ustawy i rozporządzenia przez organy skarbowe?

4. Czy argumentacja przyjęta przez sąd na podstawie stanu faktycznego, o którym mowa powyżej, może być stosowana w drodze analogii także w odniesieniu do podatku akcyzowego?

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z problemem, jaki został do mnie zgłoszony podczas dyżuru senatorskiego. Chodzi o znajdujące się na terenie miasta Piły, ale nie tylko, pustostany, które są w posiadaniu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Nadrzędnym celem działalności Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, zapisanym w ustawie o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych żołnierzy zawodowych. W tym właśnie celu Wojskowa Agencja Mieszkaniowa gromadzi zasoby mieszkaniowe w okolicy jednostek wojskowych.

Jak panu ministrowi wiadomo, przed kilkoma laty podczas reorganizacji Sił Zbrojnych RP likwidacji uległo wiele jednostek wojskowych usytuowanych na terenie naszego kraju, a wśród tych jednostek znalazły się jednostki pilskie. W rezultacie wiele lokali będących w zarządzie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Bydgoszczy uległo zwolnieniu.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, czy resort obrony narodowej posiada pełny wykaz nieruchomości niezabudowanych i zabudowanych w zasobie agencji przeznaczonych do obrotu?

Po drugie, czy nie sądzi pan minister, że zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki mieszkaniowej wolny zasób zbędny z punktu widzenia zakwaterowania żołnierzy zawodowych winien być przeznaczony do sprzedaży lub przekazany samorządom w celu odpowiedniego zagospodarowania? Myślę, że znacząco wpłynęłoby to na zmniejszenie listy osób i rodzin oczekujących na przydział mieszkania.

Po trzecie, czy nie sądzi pan minister, że takie działanie mogłoby doprowadzić do tego, że zdobyte w ten sposób środki można by przeznaczyć na realizację budownictwa mieszkaniowego w garnizonach, w których potrzeby mieszkaniowe żołnierzy są niezaspokojone?

Osoba wnosząca zażalenie na działania agencji twierdzi, że na terenie Piły i całego kraju latami utrzymywane są pustostany. Dzieje się tak nawet w bardzo zredukowanych garnizonach, gdzie zapotrzebowanie na te lokale jest i będzie w przewidywanej przyszłości minimalne. Jeśli tak jest rzeczywiście, to trudno nie zgodzić się z twierdzeniem o nieracjonalnym gospodarowaniu mieniem powierzonym WAM.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę oraz senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do pana ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat utylizacji amunicji w Wojsku Polskim w ostatnich pięciu latach z podziałem na rodzaje amunicji i podmioty wykonujące.

Do zwrócenia uwagi na ten problem skłania nas dość powszechna opinia – chcielibyśmy uzyskać jej potwierdzenie lub zaprzeczenie – że utylizację amunicji dużego kalibru, tę bardziej opłacalną, wykonują firmy prywatne, zaś małego kalibru, mniej opłacalną – firmy państwowe.

Czy jest możliwe, aby segregowanie amunicji nie odbywało się według kalibru, lecz by przydzielane były całe magazyny? Wówczas firma wygrywająca przetarg utylizowałaby wszystkie rodzaje amunicji.

Prosimy także o informację na temat wykorzystania możliwości w zakresie utylizacji Zakładów Mechanicznych „Mesko” w Skarżysku oraz perspektyw rozwoju tego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęła petycja plantatorów chmielu w sprawie sytuacji na rynku chmielu. W swoim wystąpieniu plantatorzy zwracają uwagę na dramatyczną sytuację, która ma miejsce w bieżącym roku. Zdaniem plantatorów, tegoroczny sezon jest najgorszy od wielu lat. W swojej petycji plantatorzy zwracają się jednocześnie z następującymi postulatami.

1. Przeprowadzenie skupu interwencyjnego po cenach opłacalnych, związanych z kosztami produkcji z rynku krajowego.
2. Zwiększenie dopłat obszarowych do upraw chmielu, tak jak na przykład w Niemczech.
3. Ustalenie ewentualnych dopłat za zaprzestanie produkcji.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie intensywnych działań zmierzających do systemowego uregulowania sytuacji producentów chmielu.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpływają prośby od przedstawicieli samorządu terytorialnego dotyczące wyjaśnienia zasad najmu, dzierżawy i użyczenia nieruchomości stanowiących własność gminy.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy w obecnym stanie prawnym, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2004 r., nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) oraz kodeksem cywilnym, istnieje możliwość użyczenia nieruchomości gminnej na rzecz stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą bez stosowania procedur określonych w art. 37 tej ustawy, czy też w każdym przypadku najmu, dzierżawy czy też użyczenia nieruchomości stanowiących własność gminy, należy stosować odpowiednio przepisy cytowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami i w związku z tym z mocy prawa wyłączone jest stosowanie przepisów kodeksu cywilnego.

Jednocześnie proszę o udzielenie informacji, czy w przypadku zawierania przez gminę umowy użyczenia nieruchomości komunalnych z innymi podmiotami istnieje kryterium, które wskazywałoby na to, kiedy mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, kiedy zaś przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W nawiązaniu do odpowiedzi z dnia 23 listopada 2009 r. na moje poprzednie oświadczenie w sprawie obowiązku urządzenia przez pracodawcę palarni w zakładzie pracy pozwalam sobie przedstawić Pani Minister moje wątpliwości związane z przedstawionym stanowiskiem.

W wyżej wymienionej odpowiedzi Pani Minister stwierdziła, że „pracodawca, który nie zatrudnia pracowników palących, nie musi tworzyć palarni, o czym świadczy samo przeznaczenie palarni, ale również przepisy §40 i §41 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy”.

Takie rozumowanie jest wprawdzie poprawne logicznie, ale niestety nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Rozporządzenie w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy stanowi po prostu, że pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikowi pomieszczenia i urządzenia higieniczno-sanitarne, których rodzaj, liczba i wielkość powinny być dostosowane do liczby zatrudnionych pracowników, stosowanych technologii i rodzajów pracy oraz warunków, w jakich ta praca jest wykonywana. Wskazany przez Panią Minister §41 załącznika nr 3 do rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (a nie samego rozporządzenia – jak wskazała Pani Minister) wskazuje sposób obliczania minimalnej powierzchni samej palarni, w zależności od liczby osób korzystających z niej w trakcie najliczniejszej zmiany.

Pracodawca nie jest jednak w stanie w żaden sposób ustalić, ile osób będzie korzystać lub faktycznie korzysta z palarni. Mógłby to zrobić teoretycznie na dwa sposoby: poprzez zebranie oświadczeń od pracowników lub poprzez obserwację palarni w trakcie pracy najliczniejszej zmiany. W pierwszym przypadku złożenie zapytania pracownikowi o palenie papierosów może być niezgodne z art. 22¹ kodeksu pracy.

Przepis art. 22¹ §2 kodeksu pracy stanowi, że pracodawca ma prawo żądać od pracownika następujących danych:

- 1) imię (imiona) i nazwisko,
- 2) imiona rodziców,
- 3) data urodzenia,
- 4) miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
- 5) wykształcenie,
- 6) przebieg dotychczasowego zatrudnienia.

Może także zażądać innych danych osobowych pracownika, a także imion i nazwisk oraz dat urodzenia dzieci pracownika, jeżeli podanie takich danych jest konieczne ze względu na korzystanie pracownika ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy. Ponadto, art. 22¹ §4 pozwala pracodawcy żądać podania innych danych osobowych, jeżeli obowiązek ich podania wynika z odrębnych przepisów.

Wydaje się więc, iż ani na podstawie art. 22¹ §2, ani §4 kodeksu pracy pracodawca nie może żądać od pracowników podania danych dotyczących nałogów, a w szczególności palenia tytoniu, gdyż podanie tych danych nie jest konieczne ze względu na korzystanie przez pracownika ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy. Odrębne przepisy także nie wymagają ich podania. Ochronę tych danych wprowadza ponadto ustawa o ochronie danych osobowych.

Podsumowując powyższe rozważania można dojść do przekonania, że pracodawca nie może dowiedzieć się o paleniu tytoniu przez pracowników poprzez złożenie przez nich stosownych oświadczeń. W związku z tym pracodawca nie będzie wiedział, czy ma obowiązek urządzenia palarni czy nie (jeżeli przyjął stanowisko Pani Minister) oraz jak dużą powierzchnię powinna ona zajmować. Taki stan, polegający na niepewności zapisów prawa, jest bardzo niekorzystny dla przedsiębiorców.

Drugą metodą uzyskania informacji o liczbie palących podczas najliczniejszej zmiany jest obserwacja palarni w celu ustalenia liczby osób z niej korzystających. Nie wiadomo jednak, jak długo taką obserwację pracodawca powinien prowadzić i kto w jego imieniu mógłby to robić. Prowadzenie takiej obserwacji naraża pracodawcę na koszty i jest praktycznie niewykonalne. Może się też okazać, że nikt z personelu nie będzie korzystał z palarni. Pracodawca dowie się w ten sposób, że nie miał obowiązku urządzenia takiego pomieszczenia (przyjmując stanowisko Pani Minister w sprawie obowiązku urządzenia palarni).

To rozumowanie pokazuje, że uzależnianie obowiązku urządzenia palarni od faktu zatrudniania osób palących i ich liczby jest wykonalne ze względów praktycznych. Wprowadzanie obowiązku urządzenia palarni nawet wtedy, gdy nikt nie będzie z niej korzystał, również jest głęboko bezzasadne.

W związku z powyższym pozwalam sobie powtórzyć moje stanowisko z poprzedniego oświadczenia, iż przepisy dotyczące urządzania palarni w zakładach pracy są błędne, niemożliwe do praktycznego stosowania oraz narażają pracodawcę na ogromne koszty.

Będę zobowiązany za ustosunkowanie się Pani Minister do mojego stanowiska oraz wskazanie praktycznego sposobu uzyskiwania przez pracodawcę informacji o liczbie pracowników palących papierosy.

Z wyrazami szacunku
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W nawiązaniu do odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 16 lipca 2009 r. pozwalam sobie zwrócić się do pani minister o ponowne udzielenie odpowiedzi, ponieważ przekazane mi stanowisko z dnia 19 sierpnia 2009 r. nie zawiera odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania.

Oświadczenie moje nie podawało w wątpliwość procedury rejestracyjnej środków homeopatycznych, co zostało szczegółowo wyjaśnione w piśmie ministerstwa. Moje zastrzeżenia dotyczyły legalności stosowania środków homeopatycznych przez lekarzy medycyny, w niezgodzie z wiedzą medyczną, w świetle art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (DzU z 2009 r. nr 52, poz. 417), który stanowi, iż pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej.

Wskazane prawo pacjenta jest zagrożone przez art. 45 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (DzU z 2008 r. nr 136, poz. 857), który pozwala lekarzowi ordynować te środki farmaceutyczne (obecnie produkty lecznicze) i materiały medyczne (obecnie wyroby medyczne), które są dopuszczone do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Na tej podstawie lekarz medycyny może zalecić pacjentowi również środki homeopatyczne, które ze względu na brak dowodów skuteczności terapeutycznej nie spełniają kryterium odpowiadania aktualnej wiedzy medycznej.

Proszę o ponowne ustosunkowanie się ministerstwa do przedstawionego zagadnienia.

Z wyrazami szacunku
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Ograniczenie emisji CO₂ jest i niewątpliwie w dalszym ciągu powinno być jednym z priorytetów polityki energetycznej państw, także Polski. W ostatnim czasie Polska dokonała redukcji emisji gazów cieplarnianych w stosunku do roku bazowego o 32%, choć zobowiązana była to zrobić jedynie o 6%, zaś niektóre kraje Unii Europejskiej, które miały dokonać redukcji o 8%, temu nie sprostały. Te ostatnie powinny ponieść określone konsekwencje finansowe. Niezależnie od tego, w dalszym ciągu to Polska jest określana jako największy truciciel gazem CO₂. Pojawiają się także zapowiedzi rządu PO-PSL, że Polska jest gotowa uczestniczyć w projekcie redukcji emisji CO₂ o 30%.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do pana premiera z następującymi pytaniami.

1. Dlaczego działania rządu w wyżej wymienionej kwestii ograniczają się w istocie do blokady polskiego węgla?

2. Czy to nie uzależni naszego państwa od dostaw zewnętrznych? Jakie kroki są podejmowane, aby do tego nie dopuścić?

3. Dlaczego Polska jako jeden z głównych reduktorów CO₂ nie miała decydującej pozycji w Kopenhadze? Przecież inne państwa nie mogły poszczycić się tak znaczną redukcją.

4. Czy polski rząd będzie domagał się od Komisji Europejskiej, aby ta opublikowała różnice między poziomami zobowiązań poszczególnych państw, różnice, które powstały między rokiem 2005 a rokiem 2008? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie konkretnych dat, a jeżeli nie, to proszę o przedstawienie przyczyn.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Propagowany przez czołowych polityków Platformy Obywatelskiej pomysł znaczącego ułatwienia dostępu do broni zbulwersował polskie społeczeństwo.

Obecnie zezwolenia na posiadanie broni są wydawane przez wojewódzkich komendantów Policji na podstawie dość restrykcyjnych przepisów. Dzięki temu, że nie każdy ma dostęp do broni, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej czują się bezpieczniej na polskich ulicach.

Pomysł zliberalizowania wspomnianych przepisów w istocie doprowadzi do tego, iż sklepy z bronią staną otworem przed większością dorosłych Polaków. Nie będą wymagane zezwolenia na broń gazową czy pneumatyczną, lecz jedynie na broń palną. Nie trzeba będzie już spełniać restrykcyjnych warunków. Każdy dorosły Polak, który nie leczy się psychiatrycznie, nie był karany i potrafi strzelać, będzie mógł otrzymać zezwolenie.

Kwestię ułatwienia dostępu do broni najlepiej rozpatrzyć w kontekście krwawych zamachów w szkołach w Stanach Zjednoczonych. Przykłady z USA uwiadcniają, jakie dramaty są związane z łatwym dostępem do broni oraz jakie rodzi to konsekwencje.

Biorąc pod uwagę, iż liberalizacja wymienionych przepisów w Polsce nie jest konieczna, a nawet nie jest potrzebna, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Czy pomysł zliberalizowania przepisów o dostępie do broni jest częścią programu Platformy Obywatelskiej, która będzie realizowana? Jeżeli tak, to jak daleko sięga zakładana „liberalizacja” wspomnianych przepisów?

2. Jakie środki zostaną ewentualnie przedsięwzięte, by w Polsce nie dochodziło do takich dramatów, jakie w ostatnich latach miały miejsce w Stanach Zjednoczonych?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Sytuacja polskich przedsiębiorstw przemysłu drzewnego jest bardzo niepokojąca. Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego bije na alarm, ponieważ podjęte przez ministrów środowiska i gospodarki decyzje pozwoliły dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych po raz kolejny narzucić izbie gorsze, niż obowiązywały do tej pory, rozwiązania w handlu polskim drewnem na 2010 r. Oparte są one bowiem na otwartym systemie aukcyjnym, stanowiącym zaprzeczenie jakiegokolwiek stabilności i szans rozwoju przemysłu drzewnego. Niestety, jak twierdzą przedsiębiorcy, zignorowano wszelkie wysyłane przez nich sygnały o złej sytuacji przemysłu, a propozycji rozwiązań nie wzięto pod uwagę. Zamiast poprawić sytuację zaopatrzeniową, pogorszono ją.

Wprowadzone zmiany otwierają drogę do spekulacyjnych zakupów drewna i niszczenia polskich przedsiębiorstw przez pozbawienie ich dostępu do surowca. Zgodnie z obecnym porządkiem prawnym, dyrektor generalny Lasów Państwowych nie ma żadnych uprawnień do dysponowania drewnem, które jest mieniem Skarbu Państwa. Sytuacja wielu polskich przedsiębiorstw przerabiających drewno staje się krytyczna. Zaczyna się realizować scenariusz, przed którym przedsiębiorcy ostrzegali. Narzucony system sprzedaży otwiera spekulantom i wielkim koncernom szeroki dostęp do zasobów polskiego drewna, do dobra narodowego o strategicznym znaczeniu. Wielkie koncerny nie zawahają się wykorzystać swojej przewagi finansowej do przejęcia tych zasobów, by zrujnować polskie przedsiębiorstwa. Polscy przedsiębiorcy mają uzasadnione podejrzenia, że jest to planowe działanie nieuczciwej konkurencji, rozmyślnie oferującej nadmiernie zawyżone ceny w celu opanowania polskiego rynku.

Wychodząc naprzeciw postulatam polskich przedsiębiorców, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie natychmiastowych działań w celu sprawdzenia procedur sprzedaży drewna na pierwsze półrocze 2010 r. i, w miarę możliwości, o unieważnienie tych procedur w części opartej na tzw. systemowych przetargach nieograniczonych lub wskazanie innego skutecznego rozwiązania, a także objęcie tej sprzedaży kontrolą państwa.

Niestety, istniejąca sytuacja może w krótkim czasie doprowadzić do fali bankructw przedsiębiorstw, strat dochodów Skarbu Państwa i utraty setek miejsc pracy. Przedsiębiorcy pragną, aby w imię dobra polskiej gospodarki, zasady i reguły handlu drewnem pochodzącym z lasów należących do Skarbu Państwa, którym w całości dysponuje monopolista, Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”, zostały doprowadzone do takiej formy, jaka pozwoli na stabilne zaopatrzenie rodzimych zakładów i na rozwój przemysłu drzewnego.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Nawiązując do złożonego przeze mnie na 38. posiedzeniu Senatu w dniu 16 lipca 2009 r. oświadczenia w sprawie powtarzających się w prasie sformułowań takich jak „polskie obozy koncentracyjne”, „polski obóz zagłady w Sobiborze”, „polski esesmański obóz zagłady” itp., zwracam się ponownie z wnioskiem o podjęcie bardziej zdecydowanych kroków przeciwko pojawiającym się coraz częściej w zachodnich mediach sformułowaniom, z których wynika, że za eksterminację Żydów w obozach koncentracyjnych odpowiedzialni są Polacy.

Zdaniem byłego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Leona Kieresa i szefa pionu śledczego IPN Witolda Kuleszy mówienie o „polskich obozach zagłady” zalicza się do kłamstwa oświęcimskiego.

Kłamstwo oświęcimskie jest powszechnie potępiane jako twierdzenie niezgodne z prawdą historyczną oraz niezgodne z pamięcią i czią dla ofiar Holocaustu. W wielu krajach, w tym w Polsce, istnieją obostrzenia prawne, nakładające na organy państwowe obowiązek ścigania z urzędu osób szerzących kłamstwo oświęcimskie. Dlatego też wzywam rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, do zwrócenia uwagi rządowi krajów, w których takie incydenty mają miejsce, że tego rodzaju sprzeczne z prawdą historyczną stwierdzenia są kłamstwem oświęcimskim, a więc przestępstwem ściganym z urzędu. Rząd RP powinien domagać się, aby autorzy takich tekstów byli pociągani do odpowiedzialności karnej. Polskie placówki dyplomatyczne powinny kierować, zamiast listów protestacyjnych do redakcji gazet, doniesienia o popełnieniu przestępstwa do odpowiednich organów sądowych.

Niewątpliwie domaganie się bardzo wysokiej kary pieniężnej, nawet 1 miliarda euro, oraz wielokrotnego publikowania sprostowań na pierwszych stronach gazet za podawanie przez media krzywdzących nas, Polaków, kłamstw, może się okazać jednym ze skutecznych sposobów zapobiegania rozprzestrzenianiu się tych głoszących nieprawdę sformułowań. Gdyby gazety i wydawnictwa musiały liczyć się z przegranymi procesami i płaceniem wysokich odszkodowań, w redakcjach zwracano by większą uwagę na tego typu zwroty, wysokie kary zmusiłyby zachodnich dziennikarzy do większej rozwagi i rzetelności. Procesy takie miałyby również duże znaczenie dla propagowania prawdy historycznej.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakuba Szulca

Nawiązując do odpowiedzi Pana Ministra na oświadczenie złożone przeze mnie i pana senatora Goga na posiedzeniu Senatu w dniu 7 października 2009 r. w sprawie świadczeń pielęgnarskich w podstawowej opiece zdrowotnej i świadczeń opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej przyznając, że Pan Minister w sposób obszerny przywołał obowiązujące akty prawne dotyczące poruszanej przez nas sprawy, jednak nie odniósł się Pan Minister do poruszonych zagadnień i nie wskazał sposobu kontynuacji opieki nad zadeklarowanymi pacjentami w ich miejscu zamieszkania, co było przedmiotem wystąpienia.

Środowiska pielęgnarskie zwracają uwagę na niezrozumienie przez Ministerstwo Zdrowia problemu w świetle przyjętych rozwiązań prawnych. Pan minister wskazuje co prawda na hipotetyczną możliwość realizacji zadań przez pielęgniarkę POZ, jednak po analizie całokształtu zadań pielęgniarki POZ w odniesieniu do liczby zadeklarowanych do niej świadczeniobiorców (do 2 tysięcy 750 osób) żaden zapis nowego rozporządzenia nie daje praktycznej możliwości świadczenia usług zgodnie z zakresem kompetencji pielęgniarki POZ. Właśnie ta kwestia była i nadal pozostaje przedmiotem niepokoju zarówno pacjentów, jak i pielęgniarek.

W świetle tego nie można zgodzić się z udzieloną odpowiedzią, że „likwidacja metody zadaniowej przy rozliczaniu realizacji świadczeń pielęgniarki POZ nie ma przełożenia na dostępność do tych świadczeń”. Niestety – ma i należy ten fakt podkreślić. Według przytaczanego zarządzenia nr 105/2008/DOS pielęgniarka POZ mogła mieć pod swoją opieką populację liczącą do 2 tysięcy 750 osób (metoda kapitacyjna) bądź realizować pielęgnarską opiekę domową nad ośmioma ciężko chorymi (metoda zadaniowa). Przytoczona odpowiedź błędnie łączy te dwie metody. Pielęgniarka POZ nie mogła realizować obu form opieki jednocześnie. Należy podkreślić, że pacjenci, którzy uzyskali do 60 pktów w skali Barthel i są objęci dotychczasową opieką zadaniową, wymagają specjalistycznych procedur oraz czasu na ich realizację. Rozwiązania przyjęte w nowych rozporządzeniach pomijają istnienie potrzeb tej grupy świadczeniobiorców.

Przedstawione w piśmie Pana Ministra informacje odnośnie do rozliczania przyjętej przez pielęgniarkę w 2009 r. formy zadaniowej nie odnoszą się do rozliczania pracy pielęgniarki w 2010 r. i nie były przedmiotem wątpliwości.

Sygnalizowane zaś regulacje dotyczące zwiększenia dostępności do pielęgnarskiej długoterminowej opieki domowej, mimo rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych, do dnia dzisiejszego nie doczekały się rozwiązań organizacyjnych (warunków zawierania i realizacji umów) w Narodowym Funduszu Zdrowia. Wątpliwości oraz uzasadnione obawy środowiska pacjentów i pielęgniarek w dalszym ciągu pozostają bez rzeczowego wyjaśnienia.

W odniesieniu do odpowiedzi Pana Ministra, która wzbudziła szereg wątpliwości, Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych podpisała Stanowisko nr 38 z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie pilnego ogłoszenia konkursów ofert w przedmiocie pielęgnarskiej opieki długoterminowej, którego fragment pozwałam sobie przytoczyć: „Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, działając w imieniu osób przewlekle chorych, niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnej codziennej egzystencji, w tym mieszkańców domów pomocy społecznej, wyraża stanowczy protest w związku z brakiem działań ministra zdrowia, prezesa NFZ, zmierzających do zawarcia umów na realizację świadczeń w zakresie pielęgnarskiej opieki długoterminowej. Brak podjęcia natychmiastowych działań pozbawi od 1 stycznia 2010 r. tysiące pacjentów wyżej wymienionej pielęgnarskiej opieki. Oczekujemy zastosowania rozwiązań prawnych, które zagwarantują ciągłość tej opieki”.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o wzięcie pod uwagę przytoczonego stanowiska Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych i podjęcie działań, które zabezpieczą pielęgnarską opiekę długoterminową osobom przewlekle chorym i niepełnosprawnym.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Niniejszym wyrażam poparcie dla stanowiska Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 24 listopada 2009 r. w zakresie konieczności dokonania pilnych zmian w odniesieniu do aktualnej sytuacji dotyczącej ochrony zdrowia na Warmii i Mazurach. Jak wykazują członkowie sejmiku, wzrost liczby świadczeń wykonywanych ponad limity wskazane w umowach zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia w okresie od stycznia do września bieżącego roku wyniósł 77 milionów zł. W tym niezapłacone świadczenia ratujące życie to kwota sięgająca aż 30 milionów złotych. Sytuacja ta powoduje ograniczenie dostępności do świadczeń zdrowotnych i stanowi zagrożenie dla zachowania płynności finansowej podmiotów.

Chciałbym również zwrócić uwagę Pani Minister na tragiczną sytuację szpitali psychiatrycznych w województwie warmińsko-mazurskim. W szpitalu psychiatrycznym w Olsztynie ponad połowa lekarzy złożyła wypowiedzenia, co w konsekwencji może doprowadzić do całkowitego paraliżu placówki. Szpitale psychiatryczne na Warmii i Mazurach mają najniższą w kraju wycenę punktu, która wynosi 8,70 zł, podczas gdy średnia krajowa wynosi 10,42 zł. Niniejsza dysproporcja nie jest uzasadniona.

W związku z wyżej wskazanymi okolicznościami kieruję do Pani Minister następujące pytania.

1. Czy istnieje możliwość przesunięcia środków ujętych w planie finansowania warmińsko-mazurskiego oddziału NFZ przeznaczonych na świadczenia z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej na opłacenie świadczeń wykonanych ponad limity w lecznictwie szpitalnym?

2. Jakie czynności zamierza podjąć resort ochrony zdrowia w celu poprawy sytuacji szpitali psychiatrycznych w województwie warmińsko-mazurskim?

Z poważaniem
prof. Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie sytuacji Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi oraz o udzielenie informacji, kiedy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podejmie ostateczną decyzję w sprawie procedury likwidacji uczelni.

14 grudnia 2009 r. do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo od zaniepokojonych o los szkoły pracowników uczelni. Pracownicy poinformowali mnie o spotkaniu, które odbyło się z ich udziałem w MNiSW. Są zaniepokojeni przeciągającą się procedurą likwidacyjną, której zakończenie może nastąpić dopiero w nowym roku akademickim. Sytuacja ta budzi obawy wśród pracowników, narusza reputację uczelni, a także negatywnie wpływa na jej stabilność oraz normalne funkcjonowanie.

Należy podkreślić, iż AHE to nie tylko uczelnia, ale także inwestor, firma i pracodawca o dużym znaczeniu dla rozwoju regionu łódzkiego. Pracę w akademii straciło już tysiąc pięćset osób, a kolejnych pięćset zostanie zwolnionych do końca marca 2010 r. Dalsza degradacja AHE może spowodować utratę pracy przez tysiące osób. Środki do życia tracą nie tylko pracownicy, ale także ich rodziny.

Jako senator związany z regionem łódzkim czuję się odpowiedzialny za los pracowników AHE i sytuację, w jakiej się znaleźli. Z przebiegu zdarzeń, które obserwuję, wynika, iż uczelnia dostosowała się do wszystkich zaleceń pani minister. Dlatego też zwracam się z uprzejmą prośbą o wskazanie warunków, jakie jeszcze musi spełnić akademia, aby procedura likwidacyjna została niezwłocznie uchylona. Jestem przekonany, iż warunki postawione przez panią minister zostaną w pełni zrealizowane.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura senatorskiego w Rybniku zwrócili się zaniepokojeni pracownicy Elektrowni „Rybnik”, prosząc o pomoc w wyjaśnieniu bulwersującej sprawy.

Électricité de France Polska Sp. z o.o. zarządzająca kilkoma zakładami z branży energetycznej od dłuższego czasu planuje reorganizację świadczenia usług finansowo-księgowych, informatycznych, logistycznych, inżynierskich oraz zarządzania personelem. W wyniku tych zmian ma powstać Centrum Usług Wspólnych z siedzibą w Krakowie, co wiąże się z wydzieleniem wyżej wymienionych obszarów z poszczególnych spółek i masowymi zwolnieniami pracowników EdF Polska. Zagrożenie zwolnieniem z pracy, skutkujące wzrostem bezrobocia, jest wielce bulwersujące w sytuacji, gdy już teraz na rynku pracy bardzo trudno znaleźć pracę. Z tym większym niedowierzaniem środowisko pracowników EdF przyjęło wiadomość, że Électricité de France Polska Sp. z o.o. z jednej strony w ramach restrukturyzacji zamierza zwolnić z pracy kilkuset pracowników, a z drugiej strony – podpisuje umowę z Ministerstwem Gospodarki na kwotę 15 438 254,40 zł, dotyczącą dofinansowania unijnego w ramach działania 4,5 POIG mającego zapewnić powstanie zaledwie około stu nowych miejsc pracy.

W związku z powyższym zwracam się z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo gospodarki podziela wątpliwości, jakie towarzyszą pracownikom zatrudnionym w EdF?

Czy wspomaganie firm w tworzeniu nowych miejsc pracy, podczas gdy w tym samym czasie zwalniają one pracowników w działach podlegających restrukturyzacji, jest zgodne z prawem unijnym?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Żorach zwracają się zaniepokojeni mieszkańcy Żor z prośbą o pomoc w sprawie przyspieszenia wydawania przez wojewodę śląskiego decyzji ustalających odszkodowania za nieruchomości, które zostały zajęte pod budowę żorskiego odcinka drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna.

Zarządca drogi, prezydent miasta Żory, 27 stycznia 2009 r. wystąpił do wojewody śląskiego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Wojewoda śląski w dniu 23 kwietnia 2009 r. wydał decyzję nr 1/2009 zezwalającą na realizację inwestycji i nadał tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że zostały złożone dwa odwołania od tej decyzji, które zostały wysłane do ministra infrastruktury w dniu 2 lipca 2009 r., a rozpatrzono je dopiero 22 października 2009 r.

Z tego powodu, że decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, inwestor rozpoczął prace budowlane jeszcze przed rozpatrzeniem tych odwołań przez ministra infrastruktury. W celu wykonania prac budowlanych zajęte zostały nieruchomości, które z mocy prawa mają przejść na własność jednostki samorządu terytorialnego z dniem, w którym wspomniana decyzja stanie się ostateczna.

Zgodnie z art. 12 ust. 4a i ust. 4b ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzje ustalające wysokość odszkodowania za nieruchomości, które z mocy prawa przestały być własnością dotychczasowych właścicieli, mają być wydawane przez organ wydający decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na jej realizację stała się ostateczna.

Pomimo znacznego upływu czasu i faktycznego zajęcia nieruchomości przez inwestora decyzje ustalające wysokość odszkodowań wciąż nie są jednak wydawane przez wojewodę śląskiego. Powoduje to zdenerwowanie i zniecierpliwienie poprzednich właścicieli nieruchomości, co skutkuje utratą zaufania obywateli do państwa polskiego, gdyż stanowiące ich własność nieruchomości zostały przejęte na cele publiczne bez uprzedniej wypłaty odszkodowań.

Z art. 11g ust. 2 ustawy, o której mowa, wynika, że odwołanie się strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rozpatruje się w ciągu trzydziestu dni. Z uwagi na tę kwestię proszę o wyjaśnienie, czy organ odwoławczy rozpatrzył wniesione w niniejszej sprawie odwołania w ustawowym terminie, a jeżeli nie, to proszę o wskazanie przyczyn zwłoki.

Zwracam się również z prośbą, aby Pan Minister objął nadzór nad toczącym się postępowaniem administracyjnym. Proszę także o osobisty nadzór Pana Ministra nad realizacją przez wojewodę śląskiego ustawowego obowiązku, jakim jest wydawanie bez zbędnej zwłoki decyzji ustalających wysokość odszkodowania za przejęte nieruchomości. Umożliwi to w praktyce realizację zasady pogłębienia zaufania obywatela do organów państwa oraz doprowadzi do realizacji konstytucyjnej zasady, jaką jest dopuszczalność wywłaszczenia jedynie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Proszę o informację dotyczącą budowy gazoportu w Świnoujściu, a w szczególności na temat harmonogramu prac, przewidywanych kosztów, projektu i procesu decyzyjnego, który ma doprowadzić do skutecznego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia.

Proszę też o informację, ile statków docelowo, w związku z podpisanymi umowami, będzie rocznie korzystowało z tego terminala.

Informacja ta jest istotna w kontekście bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz dywersyfikacji dostaw gazu. Czytelność i skuteczność procesów mających doprowadzić do zamierzonych skutków jest konieczna.

Z wyrazami szacunku

Witold Idczak

Maciej Klima

Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Proszę o informację dotyczącą budowy elektrowni atomowych; w szczególności chodzi o harmonogram prac, przewidywane koszty, projekt i proces decyzyjny, który ma doprowadzić do skutecznego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia.

Informacja ta jest istotna w związku z bezpieczeństwem energetycznym kraju. Czytelność i skuteczność procesów mających doprowadzić do zamierzonych skutków jest konieczna.

Z wyrazami szacunku
Witold Idczak
Maciej Klima
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanym od pracowników Ośrodka Zamiejscowego w Kaliszu Izby Skarbowej w Poznaniu apelem, dotyczącym prośby o podjęcie działań w sprawie planowanej przez Ministerstwo Finansów likwidacji ośrodków zamiejskowych w Kaliszu i Pile, składam niniejsze oświadczenie.

Ośrodki zamiejskowe, a wcześniej izby skarbowe w Kaliszu i Pile, funkcjonują od blisko trzydziestu lat. W świadomości mieszkańców tych regionów utrwaliło się już przekonanie, że są to organy, do których można się zwrócić w celu uzyskania niezbędnych informacji i przy niewielkich kosztach i niewielkiej stracie czasu można mieć zapewniony czynny udział w postępowaniu odwoławczym. Likwidacja ośrodków zamiejskowych w Kaliszu i Pile zniweczy to dobrodziejstwo i spowoduje, że obywatel straci mnóstwo pieniędzy i czasu na dojazd do Poznania, a wyprawa z najdalszych miejsc Wielkopolski zajmie nawet cały dzień.

Niezrozumiała jest dla mnie decyzja pana dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu dotycząca likwidacji ośrodków zamiejskowych w Kaliszu i Pile, gdyż według pracowników dotychczasowe struktury izb skarbowych wraz z funkcjonującymi w ich ramach ośrodkami sprawdzają się i dają możliwość obsługi podatników na wysokim poziomie.

Argument wzmocnienia urzędów skarbowych również nie znajduje uzasadnienia. Kadre zatrudnioną w ośrodkach zamiejskowych stanowią pracownicy z co najmniej dwunastoletnim stażem pracy w organach państwowych. Osoby te są wykwalifikowane i mają doświadczenie potrzebne do pracy merytorycznej w organie drugiej instancji. Ewentualna praca w organie podatkowym pierwszej instancji ma odmienny charakter, zatem nabyte umiejętności i zdobyte kwalifikacje nie byłyby w pełni wykorzystane.

Należy również zwrócić uwagę na czynnik ludzki, który ma ogromne znaczenie. Ewentualne dojazdy pracowników byłych ośrodków zamiejskowych do Poznania oznaczałyby poświęcanie pracy w sumie co najmniej dwunastu godzin, ponieważ zajmowałyby im około czterech godzin. Wynikające z tego zmęczenie mogłoby mieć wpływ na wydajność i koncentrację w pracy. Zmiana miejsca pracy spowodowałaby także zwiększenie osobistych kosztów pracownika związanych z dojazdami, około 1200 zł miesięcznie, co, biorąc pod uwagę wysokość wynagrodzeń, jest kwotą niebagatelną.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Finansów w tej sprawie? Ilu pracowników urzędów skarbowych w Kaliszu i Pile znajduje zatrudnienie, gdzie i na jakich warunkach?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie informacje prasowe dotyczące planowanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej likwidacji 69. Pułku Przeciwlotniczego w Lesznie.

W ramach działań reorganizacyjnych sił zbrojnych w latach 2007–2012 leszczyńscy przeciwlotnicy zostaną wcieleni do 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego z Czerwińska. W związku z likwidacją jednostki zostanie zredukowana liczba pododdziałów, a także oficerów i żołnierzy. Fakt ten budzi niepokój wśród władz Leszna, mieszkańców tego miasta i samych żołnierzy.

Od kilku lat pojawiały się informacje o likwidacji leszczyńskiej jednostki, zawsze jednak udawało się znaleźć argumenty przemawiające za jej pozostawieniem.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy resort obrony narodowej faktycznie planuje połączenie 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego z jednostką w Czerwińsku?

Czym spowodowana jest decyzja o likwidacji leszczyńskiej jednostki?

Jaki będzie los żołnierzy z leszczyńskiego pułku przeciwlotniczego?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 25 czerwca 2009 r., dwadzieścia dni od publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 140, 05/06/2009 P. 0016–0062, weszła w życie dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE.

Do tej pory w większości stanowisk, w ostatnich stanowiskach ministra infrastruktury wskazuje się, że w obecnym porządku prawnym nie ma możliwości zaliczenia inwestycji polegających na wykorzystywaniu OZE do celów publicznych na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dyrektywa wydaje się zmieniać w zasadniczy sposób warunki zaliczania wykorzystywania OZE do kategorii celu publicznego na gruncie polskiego prawa, gdyż daje podstawy do zaliczenia urządzeń służących do wykorzystywania odnawialnych źródeł energii do narzędzi służących ochronie środowiska (między innymi w pkt 1, 42 i 44 uzasadnienia dyrektywy). Wydaje się, że wejście w życie nowej dyrektywy rozstrzyga tym samym spór interpretacyjny związany z możliwością uznania za inwestycję celu publicznego przedsięwzięcia polegającego na wykorzystaniu tych źródeł do wytwarzania energii na mocy art. 2 pkt 5 Umowy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. oraz art. 6 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. Artykuły te umożliwiają bowiem zaliczenie do inwestycji celu publicznego budowy oraz utrzymania obiektów i urządzeń służących ochronie środowiska.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy w świetle zapisów dyrektywy 2001/28/WE urządzenia wykorzystujące OZE do produkcji energii, które przyczyniają się do redukcji emisji CO₂ i tym samym zgodnie z zapisami dyrektywy stanowią narzędzie polityki klimatycznej i ekologicznej UE, należy uznać także w świetle polskiego prawa za urządzenia służące ochronie środowiska, a tym samym uznać ich budowę i utrzymanie za cel publiczny?

Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie okoliczności przekazania przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach materiałów pedofilskich miesięcznikowi „Chip”.

1. Czy zostało naruszone prawo?
2. Kto ponosi odpowiedzialność za przekazanie materiałów pedofilskich miesięcznikowi „Chip”?
3. Czy prokurator przekazujący zdjęcia do publikacji w miesięczniku „Chip” przekroczył swoje uprawnienia?
4. Czy prokuratura bez decyzji sądu może przekazywać materiały pedofilskie do prasy?
5. Jakie uregulowania prawne obowiązują w odniesieniu do udostępniania tego typu materiałów osobom trzecim i czy w związku z tym zostało naruszone prawo?
6. Jakie czynności zamierza podjąć prokurator generalny, aby w przyszłości nie doszło do tego typu zdarzeń?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o informacje dotyczące podziału środków na świadczenia, pochodzących z funduszu zapasowego NFZ, jeśli chodzi o tak zwane hospitalizacje ponadlimitowe.

Czy podział środków był dokonany według algorytmu dla szesnastu oddziałów NFZ?

Czy był to wskaźnik procentowy?

Dlaczego województwo opolskie dostało na tak zwane hospitalizacje ponadlimitowe 9,5 milionów zł, a województwo dolnośląskie 79,6 milionów zł?

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W Polsce działa bardzo wiele społecznych organizacji charytatywnych zbierających fundusze na szlachetne cele. Dzięki rozwojowi technologicznemu usług telekomunikacyjnych chcący wesprzeć jedną z organizacji nie muszą już udawać się do banku lub na pocztę, ani nawet opuszczać własnego domu. Wystarczy wysłać wiadomość esemes pod podany numer, aby zasilić konto organizacji sumą kilku złotych.

Niestety, mimo że opłata za esemes w całości przeznaczona jest dla organizacji dobroczynnej, operatorzy komórkowi muszą odprowadzać do urzędu skarbowego dwudziestodwuprocentowy podatek VAT.

Organizacje społeczne apelują, by esemesy tego typu były traktowane przez fiskusa jako darowizna, wyłączona z podatku VAT, a nie usługa telekomunikacyjna, w której podatek jest naliczany od pełnej kwoty przekazywanych pieniędzy.

Z tego powodu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zwolnienia z podatku VAT esemesów dla organizacji charytatywnych, dzięki czemu mogłoby do nich trafiać o 22% więcej pieniędzy przeznaczonych na cele dobroczynne.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Z informacji, które docierają do mnie podczas dyżurów senatorskich wynika, że około 1/4 skontrolowanych w sklepach zabawek nie tylko nie nadaje się do zabawy, ale wręcz może zaszkodzić zdrowiu naszych dzieci.

Zawarte w zabawkach substancje chemiczne mogą powodować u dzieci podrażnienia układu oddechowego, a w dorosłym życiu prowadzić do przewlekłych chorób. Z informacji Inspekcji Handlowej wynika, że szkodliwe substancje można stosować jedynie zgodnie z normą – maksymalnie może to być 0,1% wagi zabawki. Tymczasem z przeprowadzonych testów wynika, że niektóre zabawki zawierają nawet 40% szkodliwych substancji.

Zaznaczyć też warto, że wiele sprowadzonych produktów, pomimo obowiązku nałożonego na producentów i importerów zabawek, na opakowaniach nie ma podanej żadnej informacji w języku polskim, która mówiłaby, że produkt może być niebezpieczny dla dzieci. Zdarza się również, że informacje, które znajdują się na opakowaniu, nie są zgodne z prawdą.

Wiele produktów nie ma też wymaganej instrukcji obsługi w języku polskim.

Z tego powodu zwracam się do Pani Prezes z prośbą o informację, jakie działania zostaną podjęte w powyższej sprawie.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiołka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Działania Centralnej Pompowni „Bolko” Sp. z o.o. w Bytomiu są realizowane w oparciu o środki przewidziane w ustawie budżetowej, przeznaczone na wykonanie zadań określonych w ustawie z dnia 17 lutego 2006 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Od momentu wejścia w życie powyższej ustawy co roku środki przewidziane w budżecie wynosiły 12 milionów zł. W ustawie budżetowej na rok 2010, mimo wzrostu kosztów funkcjonowania pompowni, zaplanowano kwotę 10 milionów zł.

Obniżenie środków przeznaczonych na działalność przewidzianą w ustawie w praktyce spowoduje wstrzymanie części działań tegoż podmiotu, gdyż niemożliwe stanie się zabezpieczenie wszystkich jego zobowiązań, a także przeprowadzenie niezbędnych remontów i konserwacji urządzeń oraz ich utrzymanie w należyłym stanie technicznym przez cały czas eksploatacji.

Ponadto, co warto nadmienić, nawet chwilowe wstrzymanie działalności spółki może spowodować tragiczne konsekwencje dla regionu w postaci zalania i zapadnięcia się terenów, spod których spółka wypompowuje wodę, a co za tym idzie, może dojść do katastrofy w postaci zawalenia się wielu budynków mieszkalnych.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, pozwalam sobie zapytać Pana Premiera, jakie przyczyny legły u podstaw obniżenia dotacji na rok 2010 dla wyżej wymienionej spółki i czy istnieje możliwość utrzymania dotacji na wcześniejszym, niezmiennym, poziomie?

Z poważaniem
Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Początki lecznictwa uzdrowiskowego w Goczałkowicach-Zdroju sięgają maja 1862 r., kiedy to rozpoczął się pierwszy sezon kuracyjny z udziałem dwustu sześćdziesięciu dwóch kuracjuszy. W kolejnych latach liczba przyjeżdżających do uzdrowiska powiększyła się wielokrotnie. W obecnych czasach gmina Goczałkowice-Zdrój ze względu na swoje walory lecznicze, krajobrazowe i historyczne ma powszechnie ugruntowaną, tak w Polsce, jak i poza jej granicami, pozycję liczącego się uzdrowiska.

Z wielkim niepokojem przyjąłem zatem informację, z której wynika, że już wkrótce w tym pięknym i historycznym miejscu może zostać zlikwidowana możliwość leczenia uzdrowiskowego. Decyzją ministra zdrowia z dnia 30 kwietnia 2009 r. nr MZ-OZU-520-16128-3/GR/09 stwierdzone zostały bowiem nieprawidłowości w zakresie przekroczenia stężeń i poziomów zanieczyszczeń w powietrzu dotyczących benzo(a)pirenu, pyłu zawieszonego, oraz poziomów hałasu, a termin ich usunięcia został wyznaczony na 31 grudnia 2013 r.

Czasu na podjęcie pilnych i skutecznych działań, zmierzających do zapewnienia środków finansowych i wykonania koniecznych prac, w tym ekranów akustycznych w celu ochrony uzdrowiska przed wpływami ruchu kolejowego oraz drogi krajowej nr 1, pozostało niewiele. Należy bowiem wskazać, że okres pomiarów i monitoringu, przeprowadzanych w ramach badań klimatycznych, wynosi minimum jeden rok. Zatem w celu udowodnienia poprawy warunków klimatycznych ekrany i inne konieczne przedmioty zabezpieczające uzdrowisko powinny zostać oddane do użytku z minimum rocznym wyprzedzeniem. Nadto realizacja inwestycji powinna uwzględniać uzdrowiskowy charakter gminy i związaną z tym ochronę krajobrazu w postaci budowy ekranów w formie wałów ziemnych porośniętych zielenią ochronną, co implikuje konieczność uprzedniego przełożenia magistralnych urządzeń sieciowych oraz pozyskania terenów.

Reasumując, proszę o podjęcie wszelkich potrzebnych czynności w celu zapewnienia możliwości prowadzenia leczenia uzdrowiskowego w Goczałkowicach-Zdroju oraz o wskazanie harmonogramu planowanych w tym celu działań z uwzględnieniem zapewnienia środków finansowych.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

8 września 2004 r. Komisja Europejska podjęła decyzję o dodaniu do listy nasion dopuszczonych do sprzedaży na terenie UE siedemnastu odmian zmodyfikowanych kukurydzy MON 810, która została opracowana przez biotechnologiczny koncern Monsanto. W związku z zastosowaną modyfikacją kukurydza odporna jest na larwy szkodnika, omacnicy prosowianki (*Ostrinia nubilalis*).

Pomimo to dotychczas na terytoriach siedmiu państw UE, to jest Austrii, Francji, Grecji, Luksemburga, Niemiec, Węgier i Włoch, został wprowadzony zakaz wysiewu kukurydzy MON 810.

W porządku obrad pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Sejmu RP zaplanowano pierwsze czytanie projektu ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, który – słusznie dokonując systematyzacji tej materii – nie tylko nie wydaje się przewidywać wprost zakazu wysiewu, ale dopuszcza wprowadzenie produktów modyfikowanych genetycznie do wysiewu i obrotu.

Mając na uwadze art. 23 dyrektywy 2001/18 w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie umożliwiającą wprowadzenie również na terytorium Polski zakazu wysiewu kukurydzy MON 810, z powodu zagrożenia dla zdrowia ludzkiego lub środowiska, proszę o przedstawienie stanowiska rządu co do proponowanych rozwiązań w przedmiotowej sprawie z uwzględnieniem stanowiących jego podstawę argumentów natury naukowej.

Wprowadzenie zakazu i związana z tym procedura wymagają naukowych dowodów, uzasadniających wzmiankowane rozwiązania legislacyjne. W przypadku stwierdzenia zasadności wprowadzenia zakazu wysiewu proszę również o określenie tego rodzaju podstaw prezentowanego stanowiska.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha oraz senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Wnosimy o rozważenie odwołania pana Józefa Chodarczewicza z funkcji prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z uwagi na rażące naruszenie obowiązujących przepisów prawa podczas wykonywania obowiązków. Poniżej wskazujemy działania prezesa, które nie tylko rażąco naruszają przepisy prawa, ale mają także cechy przekroczenia kompetencji wynikających z pełnionej funkcji.

1. W zakresie pracy nieetatowego członka kolegium

Od dnia 1 czerwca 2009 r. nieetatowy członek kolegium Krystyna Goździk podjęła prowadzenie własnego biura notarialnego w Szczecinie. Z tym dniem prezes izby wyraził zgodę na niewypełnianie obowiązków nieetatowego członka przez panią Krystynę Goździk. Jednostki samorządu terytorialnego nadzorowane przez panią Krystynę Goździk przydzielił innym członkom kolegium. Członkowie kolegium zwracali się do pana prezesa o wyjaśnienie sytuacji prawnej pani Goździk. Do dnia dzisiejszego nie otrzymali w przedmiotowej sprawie wiążącej odpowiedzi.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o RIO prezes izby występuje do prezesa Rady Ministrów z wnioskami o powołanie i o odwołanie zastępcy prezesa oraz o powołanie, odwołanie lub zmianę charakteru zatrudnienia członka kolegium. W świetle obowiązujących przepisów jedynie prezes Rady Ministrów podejmuje każdą decyzję dotyczącą nieetatowego członka kolegium, ponieważ prezes izby nie jest jego pracodawcą. Zawieszając nieetatowego członka kolegium od 1 czerwca 2009 r. do dnia dzisiejszego z uwagi na prowadzenie przez tego członka kancelarii notarialnej od dnia 1 czerwca 2009 r., prezes izby przekroczył swoje kompetencje. Pani Krystyna Goździk uchyla się od wykonywania obowiązków członka kolegium, co stanowi przesłankę do jej odwołania.

2. W zakresie ustalenia wynagrodzeń członków kolegium

W Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie jest nieprawidłowa interpretacja przepisów ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych i rozporządzenia Rady Ministrów z 20 lutego 2004 r. w sprawie wielokrotności kwoty bazowej, zasad wynagradzania pracowników regionalnych izb obrachunkowych, wymaganych kwalifikacji oraz zasad ustalania ryczałtu, diet i zwrotów kosztów podróży pozaetatowych członków kolegiów izb (DzU nr 85 poz. 428 ze zmianami)

Rzecz dotyczy art. 26 pkt 5 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych oraz §3 cytowanego rozporządzenia. Ustawa wskazuje, że wynagrodzenie zasadnicze prezesa izby, jego zastępców i etatowych członków kolegium stanowi wielokrotność kwoty bazowej (wysokość tej kwoty ustalają odrębne ustawy). Jednocześnie ustawa mówi, że wysokość wynagrodzenia „różnicowana jest ze względu na staż i pełnioną funkcję oraz liczbę jednostek nadzorowanych przez daną regionalną izbę obrachunkową”. Zgodnie z §3 wspomnianego rozporządzenia wielokrotność kwoty bazowej dla ustalenia wynagrodzenia pokazuje tabela stanowiąca załącznik do rozporządzenia. Z tabeli wynika, że wynagrodzenie zasadnicze może się mieścić w określonych „widelkach”. Spór sprowadza się do ustalenia odpowiedzi na pytanie, czy te „widelki” oznaczają, iż w jednej izbie obrachunkowej każdy członek kolegium może otrzymywać różne wynagrodzenie, w zależności od uznania przyznającego to wynagrodzenie prezesa, czy też tabela ta zróżnicowała stawki wynagrodzenia, ale dla poszczególnych izb obrachunkowych, a w ramach izby każdy członek kolegium otrzymywać powinien takie samo wynagrodzenie zasadnicze wybrane dla izby.

Tabela zawarta w rozporządzeniu wskazuje stawki wynagrodzeń, które można przyznać w poszczególnych izbach, w związku z treścią zdania drugiego art. 26a pkt 5 różne dla każdej izby, ale jednakowe w obrębie izby dla każdego członka kolegium. Przepis mówi bowiem wyraźnie, że wysokość wynagrodzenia różnicowana może być wyłącznie z trzech przyczyn: stażu pracy, pełnionej funkcji oraz liczby jednostek nadzorowanych przez daną regionalną izbę obrachunkową. Tak więc nie ze względu na liczbę jednostek nadzorowanych przez poszczególnych członków kolegium.

Jednakowe wynagrodzenie dla każdego członka kolegium w obrębie danej izby gwarantowałyby „niezawisłość” członka kolegium zapisaną w ustawie. W Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie doszło do zróżnicowania wynagrodzeń zasadniczych członków kolegium w zależności od uznania prezesa izby w ramach limitu wskazanego w tabeli wynagrodzeń.

Dodatkowo chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, iż panie zatrudnione w kolegium izby mają od 2004 r. niższe wynagrodzenia niż zatrudnieni w nim mężczyźni. Przepis z art. 11 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jednolity z 1998 r. DzU nr 21 poz. 94 ze zmianami) stanowi: „pracownicy mają rów-

ne prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków; dotyczy to w szczególności równego traktowania mężczyzn i kobiet w zatrudnieniu". Jest to podstawowa zasada prawa pracy, która w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie nie jest przestrzegana od wielu lat.

3. W zakresie podejmowania uchwał przez kolegium izby

Przy podejmowaniu uchwał dotyczących stwierdzenia istotnego naruszenia prawa w aktach prawnych j.s.t., uchwał dotyczących prowadzonego postępowania nadzorczego i innych jest nagminnie naruszany art. 15 ust. 1, w związku z art. 18 ust. 3 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. W posiedzeniu kolegium izby, na które jest wezwany przedstawiciel podmiotu określonego w art. 1 ust. 2 wspomnianej ustawy, uczestniczą też naczelnik Wydziału Kontroli oraz naczelnik Wydziału Analiz i Szkoleń. W trakcie głosowania nad podjęciem uchwały w przedmiocie naruszenia prawa uczestniczą także wymienione osoby. Z uwagi na to uchwały kolegium izby w przedmiotowych kwestiach podejmowane są z rażącym naruszeniem prawa, co powinno skutkować nieważnością podjętych uchwał. Taka procedura jest stosowana przez kolegium izby w Szczecinie od wielu lat.

Ponadto kolegium izby w Szczecinie nagminnie narusza przepis art. 25b ust. 1 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Zgodnie z tym przepisem uchwały kolegium w sprawach zastrzeżeń do wniosków zawartych w wystąpieniach pokontrolnych zapadają zwykłą większością głosów na posiedzeniu niejawnym. W posiedzeniu kolegium izby w trakcie głosowania nad podjęciem uchwały w przedmiotowej kwestii uczestniczą naczelnicy wydziałów. Naszym skromnym zdaniem jest to ewidentne naruszenie przepisu art. 25b ust. 1, które skutkuje nieważnością podjętych uchwał. Gmina nie ma możliwości zażalenia wspomnianej uchwały, gdyż jest ona ostateczna. I w ten sposób w obrocie prawnym pozostają uchwały podjęte z rażącym naruszeniem prawa. Taki stan rzeczy trwa od kilku lat. Winę za to ponosi prezes izby, który wzywa naczelników wydziałów na posiedzenie kolegium i pozwala na ich „czynne uczestnictwo” w posiedzeniu kolegium i podejmowaniu uchwał. W świetle obowiązujących przepisów prezes izby jest odpowiedzialny za prawidłową działalność kolegium.

4. W zakresie pracy prezesa izby

Od września bieżącego roku prezes izby, zgodnie z art. 18a ust. 2, bardzo często wyznacza członka kolegium do prowadzenia zwołanego przez prezesa posiedzenia kolegium. Nieobecność prezesa wynika z jego uczestnictwa na przykład w uroczystościach izby skarbowej, szkoleniach naczelników wydziałów kontroli regionalnych izb obrachunkowych (4 dni). Takie postępowanie prezesa doprowadziło do niepodjęcia uchwały przez kolegium w sprawie wniosków do projektu budżetu izby oraz ramowego planu pracy, rozstrzygnięcia innych spraw ważnych dla prawidłowego funkcjonowania izby. Postępowanie prezesa wskazuje na uchylanie się od wykonywania ustawowych obowiązków.

Należy zatem uznać, że zachodzą przesłanki zawarte w art. 15 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych.

Z wyrazami szacunku
Jan Olech
Grażyna Sztark

Do wiadomości:

sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemonek

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie możliwości otwarcia konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium irackiego Regionu Kurdystanu w Erbil. Zmiany, jakie w ostatnich latach zaszły na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza koniec wojny w Iraku, dają Polsce, która uczestniczyła w wyzwaniu Iraku, możliwość zaistnienia na terytorium Regionu Kurdystanu nie tylko jako sojusznika militarnego, ale także jako partnera gospodarczego.

Otwarcie placówki w części kurdyjskiej Iraku stworzyłoby szansę rozwoju i promocji polskich firm. Placówka, która dzisiaj jest zlokalizowana w Bagdadzie, nie spełnia funkcji handlowych konsulatu. Brak stabilizacji społecznej w stolicy uniemożliwia polskim firmom kontakty handlowe, a rozwój w takim obszarze administracyjnym jest utrudniony, a wręcz niemożliwy, aż do czasu ustabilizowania się sytuacji politycznej.

Stabilizacja społeczna oraz intensywnie rozwijająca się gospodarka rynkowa po zniszczeniach wojennych w części kurdyjskiej Iraku pozwalają na stwierdzenie, iż usytuowanie placówki dyplomatycznej w Erbil, stolicy irackiego Regionu Kurdystanu, jest niewątpliwie korzystnym rozwiązaniem dla szerzenia polskości oraz promowania naszych firm i ich rozwiązań.

Chciałbym zauważyć, iż Polska znajduje się w grupie nielicznych krajów, które nie posiadają konsulatu na nowo utworzonym i rozwijającym się terytorium. Wizyta, którą złożyłem w irackim Regionie Kurdystanu w towarzystwie mojego znajomego, doktora habilitowanego inżyniera Kesry Nermendy, i rozmowy, jakie przeprowadziłem z byłym ministrem Hussainem Sinjari, Davidem Bagistani oraz Salahem Berzani, utwierdziły mnie w przekonaniu, iż polski rząd powinien rozważyć otwarcie konsulatu w Erbil. Jest to miejsce, gdzie dzisiaj spotykają się wszystkie wielkie znane światowe korporacje. Otwarcie konsulatu umożliwiłoby polskim firmom zawieranie kontraktów i kojarzenie firm lokalnych z polskimi, co może przynieść wymierne korzyści dla polskiej gospodarki.

Jeszcze raz uprzejmie prosimy o rozważenie możliwości utworzenia konsulatu na terytorium irackiego Regionu Kurdystanu w Erbil.

Z wyrazami szacunku
Jan Olech
Grażyna Anna Sztark
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Podczas czterdziestego trzeciego posiedzenia Senatu RP, w dniach 4–5 listopada 2009 r. wystosowałem do pani minister Barbary Kudryckiej oświadczenie w sprawie Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie, założycielki Zachodniej Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze. W oświadczeniu chodziło o zgodność z prawem wyboru rektora uczelni w Zielonej Górze.

O tę interwencję zwrócił się do mnie dr hab. S. Ryszard Domański, wskazując na ciąg naruszeń prawa, które pociągnęły za sobą łańcuch działań wymierzonych w Zachodnią Wyższą Szkołę Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze.

Na moje oświadczenie otrzymałem odpowiedź wiceminister prof. Grażyny Prawelskiej-Skrzypek, w której ministerstwo zapewniło mnie, że sprawy będące przedmiotem mojego wystąpienia były wielokrotnie badane i żadnych naruszeń nie stwierdzono. Dziękuję za obszernie wyjaśnienia.

Chciałbym nadmienić, że w moim oświadczeniu znalazło się stwierdzenie – przekazane mi przez pana Domańskiego i poparte sygnaturą sądową – jakoby na Piotrze Kuszniieruku, prezesie MSH sp. z o.o., spółki założycielskiej WSHiFM w Warszawie, ciążył wyrok sądowy. Stwierdzam, że zostałem wprowadzony w błąd, ponieważ informacje przekazane mi przez dra hab. S. Ryszarda Domańskiego, na których się opierałem, w szczególności dotyczące rzekomej karalności pana Piotra Kuszniieruka, okazały się nieprawdziwe. Wobec tego przeprosiłem osoby, które poczuły się pomówione, w tym szczególnie pana Piotra Kuszniieruka oraz pana dra hab. inż. M. Kelles-Krauza.

Informuję o tym pana marszałka oraz panią minister, aby sprawiedliwości stało się zadość. Mam nadzieję, że tym oświadczeniem zadośćuczyniłem wymienionym osobom.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincentego-Rostowskiego

W lipcu 2009 r. Ministerstwo Finansów przedstawiło projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, który przewiduje objęcie niepublicznych szkół językowych dwudziestodwuprocentową stawką podatku VAT.

Rozwiązania zawarte w wyżej wymienionym projekcie mogą przynieść wiele negatywnych skutków.

Proponowane zmiany mogą zahamować proces nauczania języków obcych w Polsce, a tym samym będą czynnikiem hamującym integrację ze społecznością europejską. Zmiany wpłyną też ujemnie na młodzież, studentów oraz rodziców, którzy inwestują w swoje dzieci.

Warto zauważyć, że sytuacja na rynku szkół językowych jest bardzo trudna ze względu na kryzys ekonomiczny, który spowodował zmniejszenie wydatków na edukację.

Badania przeprowadzone przez CBOS wykazały, że liczba osób inwestujących w naukę języków obcych spadła o 25%. Po wejściu proponowanych zmian spadek ten będzie na pewno większy. Innym negatywnym skutkiem może być obniżenie jakości kształcenia językowego. Po wprowadzeniu podatku VAT większość szkół językowych podwyższy koszty ponoszone przez słuchaczy. Rozwinie się też szara strefa usług edukacyjnych. Od nich nie zostaną odprowadzone do budżetu państwa żadne podatki. Nauka języków obcych stanie się towarem dostępnym tylko dla najbogatszych. W obecnej chwili oferta szkół językowych inwestujących w najnowsze programy jest wzorem do naśladowania dla wielu placówek oświatowych.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uzasadnienie projektu nowelizacji.

Z poważaniem
Sławomir Sadowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

W czasie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z decyzją, wraz z uzasadnieniem, naczelnika Urzędu Celnego we Wrocławiu z dnia 13.08.2009 nr 451000-UPAR-9119-187/09/2329/AW.

We wspomnianej decyzji naczelnika Urzędu Celnego określona została wysokość zobowiązania, jeżeli chodzi o podatek akcyzowy za okres od czerwca do grudnia 2004 roku, na kwotę 131 tysięcy 946 zł z tytułu nieprawidłowości przy sprzedaży oleju opałowego lekkiego.

W pełni zrozumiałe jest podejmowanie przez służby działań mających na celu egzekwowanie należności podatkowych. W tym jednak przypadku podstawą podjęcia decyzji była jednostronna ocena rzetelności oświadczeń składanych przez kupujących. I tak, jeżeli klient zaprzeczył, że nabył olej opałowy, uznawano to za okoliczność wystarczającą do obciążenia podatkiem sprzedającego. Podobnie postępowano w sytuacjach, gdy podane w fakturach dane były nieprawdziwe – winą za to i sankcją podatkową obarczano sprzedających.

Tymczasem przepisy uprawniające do kontroli danych zawartych w oświadczeniach weszły w życie dopiero w 2009 roku. Co istotne, zgodnie z oświadczeniem p. Moniki C., stacja zatrudniała celnika, który na bieżąco sprawdzał i aprobował tryb sprzedaży oleju opałowego. Ponieważ marża dla sprzedawców obu rodzajów oleju napędowego jest podobna, nie bardzo jest jasne, czym mieliby się oni kierować w naruszaniu przepisów przy sprzedaży oleju opałowego. W zaistniałej sytuacji powstaje poważna wątpliwość, czy kontrolerzy urzędu celnego wystarczająco starannie rozpoznali sytuację i obiektywnie ocenili stan faktyczny. Te podjęte przez kontrolerów czynności stanowiły bowiem podstawę do wydania decyzji nakładającej za rok 2004, czyli wstecz, podatek akcyzowy.

Sprawa ta ma aspekt finansowy i prawny, dlatego kieruję to oświadczenie zarówno do ministra finansów, jak i ministra sprawiedliwości.

Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

W lipcu nad gminą Oleśnica w województwie dolnośląskim przeszedł nawalny deszcz, który wyrządził znaczne szkody w uprawach. Ministerstwo wyraziło zgodę na uruchomienie procedury otwarcia preferencyjnej linii kredytowej w dniu 6 października 2009 r. Rolnicy spełnili wymagania, które postawiono im podczas ubiegania się o kredyt preferencyjny, uzyskali niezbędne opinie od wojewody, a Dolnośląski Urząd Wojewódzki wskazał na piśmie banki, które miały tych kredytów udzielić. Wskazane banki, Bank Spółdzielczy w Oleśnicy, Bank PKO i Bank Polskiej Spółdzielczości, nie chcą przyjmować wniosków od rolników. Rolnicy ponieśli znaczne straty i kredyt umożliwiłby im wznowienie produkcji.

Prosiłbym o wyjaśnienie, jakie są przyczyny zaistniałych opóźnień w udzielaniu preferencyjnych kredytów dla rolników poszkodowanych z powodu nawalnych deszczów.

Z poważaniem
Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas ewidencji sprzedaży towarów podlegających ustawie o podatku akcyzowym z dnia 6 grudnia 2008 r. pojawia się problem związany z koniecznością wystawiania dla produktów objętych tą ustawą faktur elektronicznych (e-faktur). Nie ma wtedy tradycyjnej papierowej faktury. Ustawa nakłada jednak na sprzedawcę obowiązek uzyskania od nabywcy oświadczenia, że nabywane wyroby są przeznaczone do celów opałowych lub będą sprzedane z przeznaczeniem do celów opałowych. Oświadczenie musi być czytelnie podpisane, może być również złożone na wystawianej fakturze, ze wskazaniem rodzaju, typu oraz liczby posiadanych urządzeń grzewczych oraz miejsca (adresu), gdzie znajdują się te urządzenia.

W związku z powyższym mam pytanie do Pana Ministra. Czy można by wprowadzić takie rozwiązania prawne, które umożliwiłyby składanie niezbędnych oświadczeń drogą elektroniczną, co jest zgodne ze strategią rozwoju społeczeństwa informacyjnego?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do wystąpienia przedstawiciela Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żurominie pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na kwestię umieszczania w domach pomocy społecznej osób całkowicie ubezwłasnowolnionych.

Określenie miejsca zamieszkania osób posiadających pełną zdolność do czynności prawnych w praktyce nie sprawia trudności, problem stanowi ustalenie właściwości miejscowej organu w wypadku udzielania świadczeń pomocy społecznej osobie całkowicie ubezwłasnowolnionej. Zgodnie bowiem z art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU 2009, nr 175, poz. 1362 ze zm.) właściwość miejscową ustala się według miejsca zamieszkania świadczeniobiorcy. Miejsce zamieszkania określa art. 27 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (DzU 1964, nr 16, poz. 93 ze zm.). Stosownie do tych postanowień miejscem zamieszkania osoby pozostającej pod opieką jest miejsce zamieszkania opiekuna. W związku z tym opiekun prawny, który jedynie reprezentuje osobę ubezwłasnowolnioną, przenosi na gminę, w której ona mieszka, ciężar obowiązku spoczywający na gminie, której mieszkańcem jest osoba ubezwłasnowolniona, czyli faktyczny świadczeniobiorca.

Czy nie jest w związku z tym niezbędne wprowadzenie zmian w ustawie o pomocy społecznej i jasne określenie, która gmina wnosi opłatę za pobyt osoby ubezwłasnowolnionej w domu pomocy społecznej?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkania z częstochowskimi przedsiębiorcami, na które zostałem zaproszony, poruszono wiele problemów dotyczących ich działalności.

Jednym z pojawiających się zastrzeżeń są utrudnienia na granicy polsko-ukraińskiej, co przekłada się na działalność wielu przedsiębiorców prowadzących interesy na Ukrainie. Są oni zmuszeni w celach gospodarczych przekraczać granicę co najmniej jeden czy dwa razy w miesiącu. Jeden z przedsiębiorców korzysta z przejścia granicznego w Korczowej i jak opisuje, jest to „istna droga przez mękę”. Po rozpoznaniu sytuacji okazuje się, że problemem jest zbyt mała obsada służb celnych, wjazd przez tak zwany zielony pas trwa przeważnie od sześciu do ośmiu godzin, i to już po odprawie ukraińskiej. Blokada zatem następuje po stronie polskiej. Warto podkreślić, że przedsiębiorca rozmawiał z kierownikiem zmiany, jak również z dyrektorem Urzędu Celnego w Przemyślu. Niestety, nie przyniosło to żadnego rezultatu. Wszelkie wyjaśnienia ograniczają się do stwierdzenia, że jest zbyt mała obsada pracowników i odpraw dokonuje przeważnie jeden celnik.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o przeanalizowanie sytuacji na wymienionym przejściu granicznym i zastosowanie rozwiązań, które usprawnią odprawy po stronie polskiej.

Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze!

Z dostępnej mi wiedzy wynika, że rząd prowadzi niejednolitą politykę w podejściu do interwencji w sprawach indywidualnych podejmowanych przez posłów do Parlamentu Europejskiego. Udzielanie bądź nieudzielanie odpowiedzi na takie interwencje uzależnione jest od widzimisię urzędników administracji rządowej.

W związku z tym pragnę zadać następujące pytania do prezesa Rady Ministrów, jako zwierzchnika administracji rządowej:

1. Jak na gruncie obecnych przepisów prawa kształtują się uprawnienia posłów do Parlamentu Europejskiego do podejmowania interwencji w sprawach indywidualnych wobec władz publicznych Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Czy posłowie do PE mają prawo do takich interwencji? Czy władze publiczne, a w szczególności członkowie rządu RP są obowiązani do odpowiadania na takie interwencje?

3. Czy w sprawie odpowiadania na interwencje posłów do Parlamentu Europejskiego istnieją jakieś wewnętrzne instrukcje rządu RP?

4. Czy istnieją różnice w uprawnieniach do podejmowania interwencji między posłami do Parlamentu Europejskiego wybranymi w Polsce a posłami wybranymi w innych krajach członkowskich?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze!

W dniu 1 kwietnia 2010 r. wchodzi w życie znowelizowana ustawa o prokuraturze, uzależniająca prokuraturę od administracji rządowej.

Dotychczas skargi na działalność prokuratury kierowane były do ministra sprawiedliwości, a nadzór zwierzchni nad rozpatrywaniem tych skarg w myśl przepisów k.p.a. sprawował prezes Rady Ministrów. W znowelizowanej ustawie zarówno minister sprawiedliwości, jak i prezes Rady Ministrów tracą uprawnienia zwierzchnie wobec prokuratury.

W związku z tym mam następujące pytania, które adresuję do prezesa Rady Ministrów jako wnioskodawcy nowelizacji ustawy o prokuraturze.

1. Do kogo obywatele po wejściu w życie znowelizowanej ustawy będą mogli kierować skargi dotyczące działalności prokuratury?

2. Kto będzie sprawował nadzór zwierzchni nad rozpatrywaniem tych skarg?

3. Czy działalność prokuratury będzie mogła być przedmiotem interpelacji poselskich, a jeśli tak, to do kogo będzie można je składać?

4. Czy działalność prokuratury będzie mogła być przedmiotem oświadczeń senatorskich, a jeśli tak, to do kogo będzie można je kierować?

5. Czy działalność prokuratury może być przedmiotem działalności interwencyjnej posłów i senatorów na gruncie przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła lub senatora?

W odpowiedzi na pytanie piąte proszę o uwzględnienie treści art. 19 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Jeśli się nie mylę, niezależna prokuratura nie mieści się w katalogu instytucji tam wymienionych, co wskazywać może, że działalność prokuratury nie będzie mogła być przedmiotem interwencji poselskich lub senatorskich.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Produkcja i ceny żywca ulegają silnym cyklicznym wahaniom. Jak pokazują doświadczenia, wahania te prawie nie poddają się działaniom interwencyjnym i są na tyle powtarzalne, że pozwoliły sformułować teorię tzw. cyklu świńskiego, która ma na tyle wyjaśniać przyczyny zmienności cen i opłacalności produkcji żywca wieprzowego, by stosunkowo trafnie i skutecznie przewidywać sytuację na rynku.

Niestety w ostatnim czasie, pomimo właśnie odnotowanej „górkę świńskiej”, której zakończenie mogłoby sugerować poprawę opłacalności produkcji i chowu trzody chlewnej, oraz niskich cen zbóż producenci i hodowcy trzody chlewnej nadal odnotowują spadek cen. Ceny są niskie pomimo zbliżającego się okresu świątecznego i pomimo dopiero co odnotowanej „górkę świńskiej”, której zakończenie powinno wskazywać na polepszenie sytuacji hodowców i producentów. Jednakże, mimo odnotowywanego spadku pogłowia trzody chlewnej oraz liczby hodowców i producentów, opłacalność produkcji nie zmienia się, a nawet dalej spada.

W związku z zaistniałą sytuacją chciałbym zapytać Pana Ministra, jakie działania podejmuje resort rolnictwa odnośnie do zwiększenia skuteczności interwencji na tym rynku. Jakie działania planuje ministerstwo, by pomóc producentom i hodowcom trzody chlewnej w Polsce?

Proszę Pana Ministra o analizę opłacalności produkcji trzody chlewnej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji producentów w odniesieniu do popytu na żywiec, cen żywca, relacji cen żywca do paszy oraz importu żywca do Polski, zarówno spoza UE, jak i wewnątrz UE oraz o przedstawienie prognoz dotyczących roku 2010. Proszę również o informacje na temat sytuacji producentów i hodowców trzody chlewnej w innych krajach członkowskich Wspólnoty oraz aktualnej sytuacji na tym rynku w UE.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Celem programu „Mleko dla szkół” było to, aby co dzień każdy uczeń miał szansę na wypicie świeżego mleka w swojej szkole. Stało się to realne od września 2004 r., kiedy mleko spożywane w placówkach oświatowych zaczęła dotować Unia Europejska, a odpłatność za takie mleko stanowiła tylko pokrycie minimalnych kosztów. Każde dziecko objęte programem „Mleko dla szkół” miało możliwość codziennego wypicia w szkole 0,25 l mleka świeżego (pasteryzowanego) o najwyższej jakości.

Pożytki, jakie płyną z programu „Mleko dla szkół”, są oczywiste. Jest to poprawa zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej oraz edukacja i utrwalanie dobrych nawyków z zakresu żywienia.

Z zaniepokojeniem przyjmuję więc docierające do mnie sygnały o ograniczaniu bądź wręcz zaprzestaniu realizacji programu w niektórych szkołach. Podczas pobytu w gminie Dębowa Łąka w województwie kujawsko-pomorskim dowiedziałem się na przykład, że w szkole podstawowej w Wielkich Radowiskach dzieci objęte programem „Mleko dla szkół” ograniczyły spożywanie mleka z pięciu do trzech razy w tygodniu.

Będę zobowiązany za udzielenie odpowiedzi na nurtujące mnie w związku z tym pytania.

1. Z jakich powodów ogranicza się skalę programu „Mleko dla szkół”?
2. Czy ograniczenia mają charakter regionalny, czy ogólnopolski?
3. Czy istnieją możliwości, aby program był realizowany w pierwotnym zakresie?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracają się do mnie osoby, które chociaż zdały państwowy egzamin na aplikację notarialną, to nie mogą rozpocząć szkolenia, bowiem nie znalazły patrona. Wszystko wskazuje na to, że jeżeli nie znajdą patrona do końca tego roku, to na rozpoczęcie aplikacji będą zmuszone poczekać do stycznia 2011 r.

W odczuciu młodych ludzi oraz ich rodzin sytuacja ta dowodzi, iż notariusze blokują aplikantom dostęp do zawodu. Wydaje się, że uzależnienie rozpoczęcia szkolenia na aplikacji notarialnej od znalezienia patrona jest sprzeczne z prawem. Wszak rady izb notarialnych mają ustawowy obowiązek organizowania i prowadzenia aplikacji.

Uprzejmie proszę pana ministra o zainteresowanie się sprawą i podjęcie zgodnie z uprawnieniami działań, w efekcie których nie będą miały miejsca praktyki ograniczające dostęp do aplikacji notarialnej osobom, które zdały tegoroczny egzamin.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 46. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
– Prawo o szkolnictwie wyższym**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

Ustawa

z dnia

o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym

Art. 1.

W ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.¹⁾) w art. 58 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Statut uczelni niepublicznej nadaje jej założyciel albo uchwała organ kolegialny uczelni wskazany w statucie, po zasięgnięciu opinii związków zawodowych działających w uczelni.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2006 r. Nr 46, poz. 328, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 144, poz. 1043 i Nr 227, poz. 1658, z 2007 r. Nr 80, poz. 542, Nr 120, poz. 818, Nr 176, poz. 1238 i 1240 i Nr 180, poz. 1280, z 2008 r. Nr 70, poz. 416 oraz z 2009 r. Nr 68, poz. 584, Nr 157, poz. 1241 i Nr 161, poz. 1278.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r. (sygn. akt K 27/07), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz.U. Nr 68, poz. 584 (dzień publikacji wyroku – 6 maja 2009 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2009 r. Nr 4A, poz. 54.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym w zakresie, w jakim pomija prawo związków zawodowych działających w uczelni niepublicznej do opiniowania zmian w jej statucie – z art. 59 ust. 2 Konstytucji RP.

Zakwestionowany art. 58 ust. 1 stanowi, iż: „Statut uczelni niepublicznej nadaje jej założyciel albo uchwała organ kolegialny uczelni wskazany w statucie, z zastrzeżeniem art. 24 ust. 1.”.

Natomiast art. 56 ust. 1 dotyczący uczelni publicznych, stanowi, że: „Statut uczelni publicznej uchwała jej senat większością co najmniej dwóch trzecich głosów swojego składu, po zasięgnięciu opinii związków zawodowych działających w uczelni.”.

Statut uczelni niepublicznej reguluje m.in. szereg kwestii odnoszących się do sytuacji prawnej osób zatrudnionych w szkołach wyższych, w tym przede wszystkim nauczycieli akademickich. Statuty obu typów uczelni mogą np. określać dodatkowe wymagania i kwalifikacje zawodowe osób zatrudnianych na stanowiskach naukowo-dydaktycznych, naukowych oraz dydaktycznych, czy też przewidywać zatrudnianie pracowników dydaktycznych na stanowisku docenta. Statut uczelni reguluje także wymagania kwalifikacyjne, jakie musi spełniać kandydat na prorektora, kompetencje kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni, tryb postępowania poprzedzającego zatrudnienie pracownika po raz pierwszy na podstawie mianowania, okresy zatrudnienia na stanowisku asystenta i adiunkta dla osób nieposiadających odpowiednio stopnia naukowego – doktora i doktora habilitowanego, a także zasady i tryb przeprowadzania konkursu i kryteria oceny nauczycieli akademickich oraz tryb dokonywania tej oceny. Ponadto statut uczelni niepublicznej może regulować inne zagadnienia dotyczące stosunku pracy.

2.2. Artykuł 59 ust. 2 Konstytucji stanowi, iż „Związki zawodowe oraz pracodawcy i ich organizacje mają prawo do rokowań, w szczególności w celu rozwiązywania sporów zbiorowych, oraz do zawierania układów zbiorowych pracy i innych porozumień.”.

Zdaniem TK owo konstytucyjne prawo do rokowań „obejmuje nie tylko rozwiązywanie sporów zbiorowych i zawieranie układów zbiorowych pracy, lecz dotyczy również zawierania «innych porozumień». Wynika z tego, że spory zbiorowe nie mogą być postrzegane jako jedyny dopuszczalny przedmiot rokowań”.

„Prawo do rokowań» w tym rozumieniu oznacza prawo do wyrażania opinii związków zawodowych we wszystkich sprawach dotyczących praw i obowiązków pracowników. Nie ogranicza się ono zatem wyłącznie do prawa do wyrażenia swojego stanowiska w toku rozwiązywania sporów zbiorowych i zawierania układów zbiorowych pracy”. „Przez rokowania w celu zawarcia «innych porozumień», o których mowa w art. 59 ust. 2 Konstytucji, należy rozumieć m.in. zgłaszane przez związki zawodowe uwagi i opinie do projektów statutów jako aktów prawnych normujących funkcjonowanie takich jednostek organizacyjnych, jak uczelnie publiczne i niepubliczne, w zakresie określonym ustawą”.

TK stwierdził, że niekonstytucyjność art. 58 ust. 1 ustawy wynika z braku uregulowania w tym przepisie prawa związków zawodowych uczelni niepublicznej do opiniowania zmian wprowadzanych do statutu takiej uczelni.

Stan niekonstytucyjności – zdaniem TK – może zostać zniesiony już przez zapewnienie w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym „kompetencji opiniodawczych związkowi zawodowemu, istniejącym w uczelniach niepublicznych”.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 58 ust. 1.

Proponowana zmiana polega na dodaniu do dotychczasowej treści art. 58 ust. 1 dyspozycji identycznej do tej, która znajduje się w art. 56 ust. 1 dotyczącym uczelni publicznej zobowiązującej podmiot nadający (uchwalający) statut do zasięgnięcia opinii związków zawodowych działających w uczelni. Rezygnacja z „zastrzeżenia” w nowelizowanym przepisie usuwa wątpliwości, czy zmiany w statucie uczelni niepublicznej nadanym po raz pierwszy, wymagają zasięgnięcia opinii związków zawodowych i przesądza, iż taka opinia jest konieczna.

4. Konsultacje

Opinię przedstawili Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Minister Pracy i Polityki Społecznej. Ten ostatni zaproponował usunięcie z proponowanego przepisu wyrażenia „z zastrzeżeniem...”, co zostało uwzględnione.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/4928/09/DP/as

Warszawa, dnia 23 października 2009 r.

Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 października 2009 r. (pismo nr BPS/KU-034/633/10/09) w sprawie *projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym* (druk senacki nr 633) pragnę uprzejmie poinformować, iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

PODSEKRETARZ STANU
Piotr Serafin
Piotr Serafin

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa
wsparcia instytucjom finansowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 po wyrazach „art. 20” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 i dodaje się pkt 2 w brzmieniu:
 - „2) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Wsparcie na zasadach określonych w ustawie może być udzielane, pod warunkiem obowiązywania w dniu złożenia wniosku, o którym mowa w art. 15 ust. 1, pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w ustawie ze wspólnym rynkiem.”.”;
- 2) skreśla się art. 2.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym i uchwalił do niej 2 poprawki.

Analiza przepisu przejściowego (art. 2) prowadzi do wniosku, iż ma on w zasadzie charakter przepisu merytorycznego. Przepis ten formułuje bowiem dodatkowy wymóg formalny, który musi być spełniony, aby wsparcie na zasadach określonych w nowelizowanej ustawie mogło być udzielone (cel – zapewnienie, że udzielone wsparcie nie naruszy przepisów wspólnotowych dotyczących pomocy publicznej). Przepisy merytoryczne, co wynika z ich istoty, powinny być sformułowane w ustawie zawierającej uregulowania merytoryczne (w tym przypadku będzie to ustawa o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym). Oczywiście fakt, iż przepis będzie obowiązywał jedynie w ograniczonym zakresie czasowym mógłby sugerować intertemporalność tego rozwiązania. Niemniej argument ten nie wydaje się być przekonujący, jeżeli weźmiemy pod uwagę treść nowelizowanego art. 20 ust. 1. Przepis ten wyznacza maksymalny termin, w którym wsparcie będzie mogło być udzielone, a więc przesądza *de facto* o epizodycznym charakterze nowelizowanej ustawy. Argumentem przemawiającym za włączeniem normy z art. 2 do nowelizowanej ustawy jest również to, iż ewentualne dalsze przedłużanie terminu, o którym mowa w art. 20 ust. 1, powodowałoby konieczność każdorazowego formułowania analogicznego przepisu przejściowego.

Co więcej, sama treść art. 2 może powodować wątpliwości interpretacyjne. Ustawodawca posłużył się w tym przepisie sformułowaniem: „pod warunkiem obowiązywania w tym okresie (*tj. od dnia wejścia w życie nowelizacji do dnia 31 grudnia 2010 r.*) pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej”. W związku z tym, nasuwało się pytanie, czy wolą ustawodawcy jest aby stosowna decyzja obowiązywała przez cały wskazany okres, czy też wystarczy, aby obowiązywała ona jedynie przez część tego okresu (zgodą Komisji Europejskiej na program pomocy jest wydawana na ściśle określony czas; może się on nie pokrywać z okresem przewidzianym w art. 2 i być krótszy aniżeli ten okres). Zdaniem Senatu zgodne z wolą ustawodawcy jest, aby wsparcie na zasadach określonych w ustawie mogło być udzielone, pod warunkiem obowiązywania takiej decyzji w dniu wystąpienia z wnioskiem o udzielenie wsparcia, o którym mowa w art. 15 ust. 1. Mając powyższe na względzie uchwalono stosowne poprawki.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych
oraz o Krajowym Funduszu Drogowym
oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1:

- a) w pkt 3 w lit. c, w pkt 9 po wyrazach „(Dz. Urz. UE L 384 z 29.12.2006, str. 75)” dodaje się wyrazy „, zwanego dalej „rozporządzeniem nr 2023/2006””,
- b) w pkt 32, w art. 53 w ust. 1 wyrazy „Komisji (WE) nr 2023/2006 z dnia 22 grudnia 2006 r. w sprawie dobrej praktyki produkcyjnej w odniesieniu do materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością (Dz. Urz. UE L 384 z 29.12.2006, str. 75), zwanym dalej „rozporządzeniem nr 2023/2006”” zastępuje się wyrazami „nr 2023/2006”;

2) w art. 1:

- a) w pkt 18, w art. 28 w ust. 1 wyrazy „składniki o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym” zastępuje się wyrazami „substancje wykazujące efekt odżywczy lub inny fizjologiczny”,
- b) w pkt 19 w lit. a, w ust. 1 w pkt 1 w lit. b wyrazy „o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym” zastępuje się wyrazami „wykazujące efekt odżywczy lub inny fizjologiczny”;

3) w art. 1 w pkt 18, w art. 29 w ust. 2 w pkt 7 wyraz „nazwę” zastępuje się wyrazami „imię i nazwisko albo nazwę.”;

4) w art. 1 w pkt 18, w art. 29 w ust. 4 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy”;

5) w art. 1 w pkt 19 w lit. a, w ust. 2 skreśla się wyraz „wyjaśniającego”;

6) w art. 1 w pkt 20, w art. 31:

- a) w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „wymienionej w wykazie, o którym mowa w ust. 6 pkt 3”,
- b) w ust. 4 po wyrazach „krajowej jednostki naukowej” dodaje się wyrazy „wymienionej w wykazie, o którym mowa w ust. 6 pkt 3.”;

7) w art. 1:

a) po pkt 34 dodaje się pkt ... w brzmieniu:

„...) art. 60 otrzymuje brzmienie:

„Art. 60. Główny Inspektor Sanitarny i Główny Lekarz Weterynarii, stosownie do kompetencji określonych w art. 73 ust. 1 pkt 1 i 3, są organami właściwymi w zakresie zadań, o których mowa w art. 7 i art. 8 rozporządzenia nr 852/2004, dotyczących krajowych poradników dobrej praktyki higienicznej oraz wdrażania i stosowania zasad systemu HACCP.”;

b) w pkt 43, w art. 73:

– w ust. 1 pkt 1a oznacza się jako pkt 2, dotychczasowy pkt 2 jako pkt 3, pkt 2a jako pkt 4 oraz dotychczasowy pkt 3 jako pkt 5,

– w ust. 3 wyrazy „ust. 1 pkt 3” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 5”;

c) po pkt 46 dodaje się pkt ... w brzmieniu:

„...) w art. 78 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) laboratoria organów, o których mowa w art. 73 ust. 1 pkt 5.”;

d) po pkt 47 dodaje się pkt ... w brzmieniu:

„...) w art. 88 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów prawa żywnościowego oraz nad wykonywaniem urzędowych kontroli żywności w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego w zakresie określonym w art. 73 ust. 1 pkt 3 sprawuje minister właściwy do spraw rolnictwa oraz minister właściwy do spraw rynków rolnych, działając w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia.”;

8) w art. 1:

a) w pkt 43, w art. 73 w ust. 1 w pkt 1 w lit. a i c wyrazy „niebędących członkami Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazem „trzecich”,

b) w pkt 47, w art. 79 w ust. 1 wyrazy „niebędących członkami Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazem „trzecich”;

9) w art. 1 w pkt 43, w art. 73 w ust. 5 wyrazy „wojska obce przebywające” zastępuje się wyrazami „wojsk obcych przebywających”;

- 10) w art. 1:
- a) w pkt 47, w art. 79 w ust. 2 i 4 wyrazy „Wspólnoty Europejskiej” zastępuje się wyrazami „Unii Europejskiej”,
 - b) po pkt 47 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
 - „...) w art. 83 w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rynków rolnych, ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej, ministrem właściwym do spraw transportu oraz ministrem właściwym do spraw finansów publicznych - wykaz przejść granicznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przez które środki spożywcze oraz materiały lub wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością mogą być wprowadzane na terytorium Unii Europejskiej,”;
- 11) w art. 1 w pkt 48 w lit. b, w pkt 11 po wyrazach „mowa w” dodaje się wyrazy „załączniku II”;
- 12) w art. 1 w pkt 49 w lit. a w tiret drugim, pkt 1a otrzymuje brzmienie:
„1a) nie przestrzega wymagań w zakresie znakowania aromatów określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 13 ust. 2 pkt 2.”;
- 13) w art. 3 w pkt 3 w lit. a, w ust. 1 wyraz „określonej” zastępuje się wyrazem „prowadzonej”;
- 14) art. 9 otrzymuje brzmienie:
„Art. 9. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 31 ust. 4, art. 39, art. 44 i art. 70 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie art. 31 ust. 6, art. 39, art. 44 i art. 70 tej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.”;
- 15) po art. 9 dodaje się art. 9a w brzmieniu:
„Art. 9a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 10 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie art. 10 tej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.”;
- 16) art. 11 otrzymuje brzmienie:
„Art. 11. Przepis art. 103 ust. 1 pkt 1a ustawy, o której mowa w art. 1, dodany niniejszą ustawą, traci moc z dniem 20 stycznia 2011 r.”;
- 17) w art. 12 w pkt 1 wyraz „które” zastępuje się wyrazami „oraz art. 9a, które”;
- 18) w art. 12 w pkt 1 wyrazy „20 stycznia 2010 r.” zastępuje się wyrazem „ogłoszenia”;
- 19) w art. 12 w pkt 2 na końcu dodaje się średnik oraz dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) art. 1 pkt 12, który wchodzi w życie z dniem wejścia w życie przepisów, o których mowa w art. 30 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1333/2008 z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie dodatków do żywności.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 19 poprawek.

Mając na względzie, iż ustawodawca w nowelizowanym art. 3 ust. 3 pkt 9 sformułował definicję „dobrej praktyki produkcyjnej” w odniesieniu do materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej, należy posługiwać się tą definicją w dalszych przepisach ustawy. W związku z tym uchwalono poprawkę nr 1. Jednocześnie kierując się przyjętą przez ustawodawcę techniką formułowania skrótów tytułów rozporządzeń unijnych proponuje się umieszczenie skrótu zawartego w art. 53 ust. 1 w słowniczku ustawy (w definicji pojęcia „dobra praktyka produkcyjna”), w którym po raz pierwszy odesłano do rozporządzenia nr 2023/2006.

Przepis art. 28 ust. 1 w nowym brzmieniu przewiduje, że do środków spożywczych mogą być dodawane w szczególności inne niż witaminy i składniki mineralne, składniki o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym. Jednocześnie w ust. 3 tego artykułu ustawodawca mówi o stosowaniu substancji innych niż witaminy i składniki mineralne. Z treści art. 28 wynika, iż ustawodawca stanowiąc w jednym ustępie o składnikach, w drugim o substancjach ma na względzie to samo pojęcie. Analiza innych przepisów ustawy (np. nowelizowanego art. 30 ust. 1 pkt 1 lit. b) prowadzi do wniosku, iż art. 28 ust. 1 powinien stanowić o innych **substancjach** o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym. Ponadto nasuwa się pytanie o wzajemną relację pojęć: „substancja o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym” oraz „substancja wykazująca efekt odżywczy lub inny fizjologiczny”. W aktualnie obowiązującej ustawie m.in. w definicji „suplementu diety” oraz w art. 27 ust. 1 i ust. 7 pkt 2 posłużono się bowiem drugim z tych pojęć. Po analizie uznano, iż oba te pojęcia są tożsame. Mając na uwadze § 10 Zasad techniki prawodawczej nakazującej zachowanie konsekwencji terminologicznej w aktach normatywnych Senat ujednolicił terminologię omawianych przepisów (poprawka nr 2).

Nowelizowany art. 29 ust. 2 pkt 7 przewiduje, iż w powiadomieniu o wprowadzeniu lub zamiarze wprowadzenia po raz pierwszy do obrotu środka spożywczego wskazuje się m.in. nazwę podmiotu powiadamiającego. Mając na względzie, iż stosowanego powiadomienia dokonuje podmiot działający na rynku spożywczym, fakt, że zgodnie z art. 3 pkt 3 rozporządzenia nr 178/2002 podmiotem takim może być również osoba fizyczna oraz, że w myśl przepisów Kodeksu cywilnego (m.in. art. 43⁴) osoba fizyczna działa w obrocie prawnym pod swoim imieniem i nazwiskiem (pod nazwą występuje jednostka organizacyjna, np. osoba prawna) Senat uchwalił poprawkę nr 3, która skoreluje analizowany przepis z przytoczonymi regulacjami. Dodatkowym argumentem przemawiającym za poprawką jest treść art. 64 ust. 2 pkt 1 w nowym brzmieniu (art. 1 pkt 38 lit. c ustawy nowelizującej).

Z nowelizowanego art. 29 ust. 4 wynika, że stosownego powiadomienia dokonuje się w formie dokumentu elektronicznego powstałego przez wprowadzenie danych do elektronicznego formularza powiadomienia, **z zastrzeżeniem danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy**. W związku z tym zastrzeżeniem nasuwa się pytanie, czy oznacza ono, iż dane stanowiące tajemnicę w ogóle nie znajdują się w powiadomieniu, czy też przeciwnie znajdują się w powiadomieniu, ale w tym zakresie będzie ono miało inną aniżeli elektroniczną formę (ustawodawca nie przesądza jaką). Z dodawanego art. 30 ust. 6 wynika, że dane takie objęte będą powiadomieniem (nie będą jednak publikowane na stronie internetowej; z art. 30 ust. 4 wynika, że rejestr obejmuje dane wprowadzone w sposób, o którym mowa w art. 29 ust. 4). Dokonując powiadomienia podmiot działający na rynku spożywczym będzie miał wątpliwość, czy w stosownym formularzu elektronicznym zamieszczać dane stanowiące jego tajemnicę, czy też nie. Celem dokonanego zastrzeżenia jest zagwarantowanie ochrony interesu przedsiębiorcy. Zdaniem Senatu, cel ten ustawodawca realizuje dostatecznie w dodawanym art. 30 ust. 6, który przesądza, że dane objęte tajemnicą przedsiębiorstwa nie będą publikowane. W związku z tym, dążąc do wyeliminowania możliwych wątpliwości interpretacyjnych w poprawce nr 4 skreśla się kwestionowane zastrzeżenie.

W nowelizowanym art. 30 ust. 1 ustawodawca stanowi o „postępowaniu mającym na celu wyjaśnienie” określonych okoliczności. Odnosząc się do tego postępowania w innych przepisach ustawy ustawodawca konsekwentnie posługuje się formułą „postępowanie, o którym mowa w ust. 1”. W żadnym z przepisów ustawy postępowanie to nie jest określane jako postępowanie wyjaśniające. W związku z tym oraz mając na względzie zachowanie konsekwencji terminologicznej w ustawie uznano za wskazane skreślenie w art. 30 ust. 2 wyrazu „wyjaśniającego” (poprawka nr 5).

Zgodnie z nowelizowanym art. 31 ust. 4 podmiot zobowiązany do przedłożenia opinii jednostki naukowej może fakultatywnie przedłożyć opinię właściwej krajowej jednostki naukowej lub opinię właściwej jednostki naukowej innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Z tego przepisu wynika więc, że w tym zakresie podmiot działający na rynku spożywczym ma swobodę wyboru. Z przepisu art. 30 ust. 1 pkt 2 wynika coś innego, a mianowicie że Główny Inspektor Sanitarny może zobowiązać taki podmiot do przedłożenia opinii właściwej krajowej jednostki naukowej. Oznacza to wyłączenie swobody w zakresie wyboru opiniującej jednostki naukowej. Mając na względzie zapewnienie spójności ustawy, rozumianej

jako konieczność wyeliminowania przepisów sprzecznych ze sobą, Senat uchwalił poprawkę nr 6 i przyjął, iż zgodne z wolą ustawodawcy jest zapewnienie swobody wyboru jednostki opiniującej.

Zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej dotyczącymi oznaczania jednostek redakcyjnych ustawodawca nadając nowe brzmienie jednostce redakcyjnej (artykułowi, ustępowi) zawierającej wyliczenie powinien w obrębie tego wyliczenia zachować ciągłość numeracji. Oznaczenie jednostki redakcyjnej (fragmentu jednostki redakcyjnej) z literą przewidziane jest na okoliczność dodawania nowych jednostek (ich fragmentów) do przepisów już obowiązujących. W związku z powyższym w art. 73 w ust. 1, któremu ustawodawca nadaje nowe brzmienie, niedopuszczalne jest posłużenie się punktami z literą (pkt 1a i 2a). Dlatego też w poprawce nr 7 zmieniono oznaczenia w ramach dokonywanego w art. 73 ust. 1 wyliczenia oraz wprowadzono niezbędne konsekwencje tej zmiany.

Mając na względzie treść dodawanego do ustawy nowelizującej art. 3a, zgodnie z którym państwa niebędące członkami Unii Europejskiej ustawodawca w dalszych przepisach ustawy nowelizowanej nazywał będzie „państwami trzecimi”, uchwalono poprawkę nr 8.

Poprawka nr 9 ma charakter redakcyjny.

W związku z wejściem w życie Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana opublikowana w Dzienniku Urzędowym UE C 115) należy mieć na względzie, iż posługuje się on pojęciem terytorium Unii Europejskiej, a nie terytorium Wspólnoty Europejskiej (o „terytorium Unii” mówią art. 77 ust. 2 lit. c, art. 153 ust. 1 lit. g oraz 196 ust. 1 lit. a i b TFUE). Konsekwencją zmiany proponowanej w nowelizowanym art. 79 ust. 2 i 4 (poprawka nr 10) będzie zmiana art. 83 ust. 2 pkt 1, w którym ustawodawca również posłużył się pojęciem terytorium Wspólnoty Europejskiej (ponieważ nie zmieni się treść przepisu upoważniającego dotychczasowe rozporządzenie wydane na podstawie art. 83 ust. 2 pkt 1 zachowa moc obowiązującą). W innych przepisach i odnośnikach ustawy nowelizowanej i nowelizującej, które stanowią o Wspólnocie Europejskiej nie wprowadzono odpowiednich zmian, uznając iż odnoszą się one do aktów prawnych, które zostały przyjęte albo zawarte przed dniem wejścia w życie TFUE.

Rozdział VIII, do którego odsyła ustawodawca w nowelizowanym art. 100 ust. 1 pkt 11, zawarty jest w załączniku nr II do rozporządzenia nr 852/2004. Mając na względzie Zasady techniki prawodawczej dotyczące formułowania odesłań Senat uchwalił poprawkę nr 11, która precyzyjnie wskazuje gdzie należy szukać przepisu, do którego następuje odesłanie. Jest to szczególnie ważne, jeśli wziąć pod uwagę, iż jest to przepis karny.

Mając na względzie, iż dodawany art. 103 ust. 1 pkt 1a wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia ustawy oraz termin rozpatrzenia ustawy przez Senat należy stwierdzić, że przepis ten wejdzie w życie po dniu 20 stycznia 2010 r. W tym samym terminie wejdzie w życie art. 11, który przewiduje, że art. 103 ust. 1 pkt 1a lit. a utraci moc z dniem 20 stycznia 2010 r. Dojdzie więc do sytuacji, w której wskazany przepis w jednym momencie wejdzie w życie oraz utraci moc obowiązującą (przy czym przepis o utracie mocy obowiązującej wejdzie z mocą wsteczną). W związku z tym uznano, że dodawanie art. 103 ust. 1 pkt 1a lit. a jest niecelowe oraz wprowadzono poprawkę, w rezultacie której do systemu zostanie dodany art. 103 ust. 1 pkt 1a jedynie w zakresie lit. b (poprawki nr 12 i 16). Ponadto stwierdzono, iż istnieje ryzyko, że ustawa nie zostanie ogłoszona przed dniem 20 stycznia 2010 r. Jeżeli ogłoszenie nastąpiłoby po dniu 20 stycznia 2010 r. oznaczałoby to, że przepisy wskazane w art. 12 pkt 1 wejdą w życie z mocą wsteczną. W celu wyeliminowania takiego zagrożenia przyjęto, że przepisy wymienione w tym punkcie powinny wchodzić w życie z dniem ogłoszenia (poprawka nr 18).

Poprawka nr 13 ma charakter redakcyjny.

W związku z tym, iż dotychczas nie wydano rozporządzeń na podstawie art. 28 ust. 3 i art. 73 ust. 5 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, przepis przejściowy nie może utrzymywać w mocy czegoś, czego nie ma. Mając to na uwadze oraz kierując się § 33 Zasad techniki prawodawczej usunięto z przepisu czasowo utrzymującego w mocy dotychczasowe rozporządzenia przepisy, na podstawie których nie wydano aktów wykonawczych (poprawka nr 14). Ponadto w związku z tym, że zmiana przepisu upoważniającego zawartego w art. 10 nastąpi w terminie wskazanym w art. 12 pkt 1, przyjęto, iż w tym samym terminie musi wejść w życie przepis czasowo utrzymujący w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie dotychczasowej delegacji (poprawki nr 15 i 17). Przepis art. 9 wejdzie bowiem w życie później niż zmiana upoważnienia (w tym dniu utraci moc dotychczasowe rozporządzenie) i w efekcie nie zostanie utrzymane w mocy rozporządzenie wydane na podstawie art. 10 w dotychczasowym brzmieniu.

Przyjmując poprawkę nr 19 Senat kierował się opinią partnerów społecznych wskazujących, iż utrata mocy przez art. 11 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia przed dniem wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie art. 30 rozporządzenia nr 1333/2008 uniemożliwi ministrowi właściwemu do spraw zdrowia zezwalać, w drodze rozporządzenia, na wprowadzanie do obrotu i stosowanie w żywności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej substancji dodatkowych niezamieszczonych w wykazie innych niż dopuszczone do produkcji i stosowania w żywności dozwolonych substancji dodatkowych, pomimo że stosowanie tych substancji będzie zgodne z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu 1333/2008. Zdaniem Senatu art. 11 powinien utracić moc z dniem wejścia w życie stosownych unijnych wykazów dodatków do żywności. Jednocześnie należy stwierdzić, iż spełnione będą przesłanki sformułowane w § 46 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych
w razie niewypłacalności pracodawcy**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 2, w art. 12a:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W przypadku, o którym mowa w art. 8a ust. 1, kierownik Biura Terenowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na wniosek pracownika, dokonuje wypłaty niezaspokojonych przez pracodawcę roszczeń pracowniczych, o których mowa w art. 12 ust. 2. Przepisy art. 14 stosuje się odpowiednio.”,

b) w ust. 6 wyrazy „Wypłata pozostałych niezaspokojonych roszczeń pracowniczych, jak również” zastępuje się wyrazami „Wypłata niezaspokojonych”;

2) w art. 1 w pkt 2, w art. 12a w ust. 2 po wyrazach „o którym mowa w art. 15 ust. 3” przecinek zastępuje się kropką oraz wyrazy „w którym pracownik obowiązany jest” zastępuje się wyrazami „We wniosku pracownik jest obowiązany”;

3) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a. Do roszczeń z tytułu niewypłacalności pracodawcy, o której mowa w art. 8a ustawy zmienianej w art. 1, powstałych od dnia 1 października 2006 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat wprowadził do nowelizacji ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy trzy poprawki, z których dwie mają charakter merytoryczny.

Ponieważ faktyczne zaprzestanie działalności przez pracodawcę zdarza się w praktyce prowadzenia działalności gospodarczej coraz częściej, dodanie do ustawy nowego tytułu zaspokojenia roszczeń pracowniczych jest bardzo ważne ze względów społecznych. Przyjęta przez Senat poprawka wprowadza przepis zapewniający możliwość zastosowania korzystnych dla pracowników uregulowań ustawy z mocą wsteczną - od dnia 1 października 2006 r., tj. od samego początku wejścia w życie ustawy nowelizowanej. Uznano bowiem za nieprawidłową i niekorzystną społecznie sytuację, w której nowe uregulowania nie będą mogły mieć zastosowania w stosunku do pracowników firmy, których przypadek spowodował podjęcie prac legislacyjnych ani też objąć tych, którzy znaleźli się w podobnym położeniu przed wejściem w życie nowelizacji (poprawka nr 3).

Senat uznał za celowe odstępianie od koncepcji wypłacania pracownikom zaliczki na poczet niezaspokojonych roszczeń (w wysokości kwoty minimalnego wynagrodzenia) na rzecz wypłaty ich roszczeń pracowniczych, niezaspokojonych przez pracodawcę, podnosząc jednocześnie granice wysokości wypłat do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału (poprawka nr 1).

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjno-stylistyczny i poprawia czytelność przyjętych uregulowań.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu
w sprawach dotyczących pomocy publicznej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 6 w lit. b, w ust. 2a wyrazy „uwzględniając wymagania określone prawem Unii Europejskiej w zakresie udzielania pomocy de minimis oraz pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie” zastępuje się wyrazami „kierując się koniecznością zapewnienia zupełności i przejrzystości przedstawianych informacji”;
- 2) w art. 1 w pkt 6 w lit. c, w ust. 6 wyrazy „, uwzględniając wymagania określone prawem Unii Europejskiej w zakresie udzielania pomocy oraz” zastępuje się wyrazami „oraz uwzględniając”;
- 3) w art. 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Do pomocy publicznej udzielonej beneficjentowi po dniu 14 kwietnia 2008 r. i niewypłaconej do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się art. 25 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej i uchwalił do niej 3 poprawki.

Senat, kierując się potrzebą zamieszczenia w przepisie upoważniającym zupełnych wytycznych dotyczących treści upoważnienia, jako konstytucyjnego warunku jego poprawności, uchwalił **poprawkę nr 1**. W ocenie Senatu wytycznym nakazującym uwzględnienie „wymagań określonych prawem Unii Europejskiej” należy postawić zarzut pozorności. Odsyłają one bowiem do postanowień, które muszą być brane pod uwagę, przez organ właściwy do wydania rozporządzenia, w każdym przypadku, bez względu na to czy zostały sformułowane w upoważnieniu. (Zasada niedopuszczalności powołania się na przepisy prawa Unii Europejskiej została potwierdzona w dokumencie „Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawa Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym” opublikowanym przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i zaakceptowanym przez Rządowe Centrum Legislacji. Zgodnie z tym dokumentem „w wytycznych, nie należy zamieszczać ogólnych klauzul nakazujących ministrowi branie pod uwagę prawa Unii Europejskiej w regulowanej dziedzinie”).

Z tych samych względów Senat wprowadził **poprawkę nr 2**. W tym przypadku odniesienie do przepisów prawa Unii Europejskiej nie skutkuje zarzutem niekonstytucyjności upoważnienia. Należy je jednak ocenić negatywnie, jako nieniosące nowości normatywnej.

Przyjmując **poprawkę nr 3** Senat kierował się potrzebą zapewnienia czytelności przepisu przejściowego, tak aby oddać w pełni istotę uchwalonej normy, adekwatnie do intencji ustawodawcy. Literalne brzmienie przepisu sugeruje, że art. 25 ust. 3 w „nowym” brzmieniu będzie miał zastosowanie w ograniczonym czasowo zakresie: do pomocy udzielonej po dniu 14 kwietnia 2008 r. i niewypłaconej do dnia wejścia w życie ustawy. Tymczasem oczywistym jest, że powinien znaleźć zastosowanie także do pomocy udzielonej i niewypłaconej po dniu wejścia w życie ustawy.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 4j w ust. 2 skreśla się wyrazy „, odpowiednio do zakresu działania,”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 4j w ust. 3 skreśla się wyrazy „o wypowiedzeniu”;
- 3) w art. 1 w pkt 5 w lit. a, w ust. 3 po wyrazach „w ust. 1” dodaje się wyrazy „zdanie pierwsze”;
- 4) w art. 1 w pkt 5 w lit. b, w ust. 3b wyrazy „powinien zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”;
- 5) w art. 1 w pkt 5 w lit. c, w ust. 8c oraz w ust. 8g w pkt 1 i 2 skreśla się wyraz „kompletnego”;
- 6) w art. 1 w pkt 5 w lit. c, w ust. 8d dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu powinny potwierdzać dopuszczalność lokalizacji danego źródła energii na terenie objętym planowaną inwestycją, która jest objęta wnioskiem o określenie warunków przyłączenia.”;
- 7) w art. 1 w pkt 5 w lit. c, w ust. 8e wyraz „znamionowych” zastępuje się wyrazem „znamionowym”;
- 8) w art. 1 w pkt 5 w lit. c:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 8a-8k” zastępuje się wyrazami „ust. 8a-8l”,
 - b) po ust. 8g dodaje się ust. ... w brzmieniu:
„.... Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej powinno potwierdzić pisemnie złożenie przez wnioskodawcę wniosku, określając w szczególności datę złożenia wniosku.”;
- 9) w art. 1 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:
„5a) w art. 8 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. W sprawach spornych dotyczących odmowy zawarcia umowy o przyłączenie do sieci, umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji paliw lub energii, umowy o świadczenie usług transportu gazu ziemnego, umowy o świadczenie usługi magazynowania paliw gazowych, umowy, o której mowa w art. 4c ust. 3, umowy o świadczenie usługi skraplania gazu ziemnego oraz umowy kompleksowej, a także w przypadku nieuzasadnionego wstrzymania dostarczania paliw gazowych lub energii albo odmowy dostępu do internetowej platformy handlowej rozstrzyga Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, na wniosek strony.”;
- 10) w art. 1 w pkt 14, w art. 9j:
 - a) w ust. 2 wyrazy „usługi dyspozytorskie operatora” zastępuje się wyrazem „operator”, wyraz „wydają” zastępuje się wyrazem „wydaje” oraz wyrazy „odpowiednim służbom wytwórcy, operatora” zastępuje się wyrazami „wytwórcy, operatorowi”,
 - b) w ust. 3 skreśla się wyrazy „dyspozytorskie wydawane przez służby dyspozytorskie” oraz wyrazy „dyspozytorskich wydawanych przez służby dyspozytorskie”;
- 11) w art. 1 w pkt 20, w art. 11c w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) strajku lub niepokojów społecznych;”;
- 12) w art. 1 w pkt 20:
 - a) w art. 11c w ust. 2 po wyrazach „W przypadku” dodaje się wyraz „nagłego”,
 - b) w art. 11d w ust. 1 wyrazy „W sytuacji” zastępuje się wyrazami „W przypadku nagłego”;
- 13) w art. 1 w pkt 20, w art. 11d:
 - a) w ust. 1:
 - we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „odpowiednie służby operatora” zastępuje się wyrazem „operator” oraz wyraz „podejmują” zastępuje się wyrazem „podejmuje”,
 - w pkt 1 wyrazy „wydają odpowiednim służbom” zastępuje się wyrazem „wydaje”,
 - w pkt 2 i 6 wyraz „dokonują” zastępuje się wyrazem „dokonuje”,
 - w pkt 3, 4 i 5 wyraz „wydają” zastępuje się wyrazem „wydaje”,
 - b) w ust. 2 skreśla się wyrazy „właściwych służb dyspozytorskich”;
- 14) w art. 1 w pkt 20, w art. 11d w ust. 1 w pkt 5 przed wyrazem „wydają” dodaje się wyrazy „po wyczerpaniu wszystkich możliwych działań zmierzających do pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną”;
- 15) w art. 1:

- a) w pkt 20, w art. 11f wyrazy „art. 16 rozporządzenia (WE) nr 714/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1228/2003 (Dz. Urz. UE L 211 z 14.08.2009, str. 15-35)” zastępuje się wyrazami „art. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1228/2003/WE z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej (Dz. Urz. WE L 176 z 15.07.2003, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 12, t. 2 str. 175)”;
- b) w pkt 22, w art. 15b w ust. 5 w pkt 1 wyrazy „rozporządzeniu (WE) nr 714/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1228/2003” zastępuje się wyrazami „rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1228/2003/WE z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej”;
- c) w pkt 29 w lit. a w tiret szóstym, w pkt 11 wyrazy „rozporządzenia (WE) nr 714/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1228/2003” zastępuje się wyrazami „rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1228/2003/WE z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej”;
- d) w pkt 34 skreśla się lit. a,
- e) w pkt 37:
- w lit. a w tiret pierwszym w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 1a-1d” zastępuje się wyrazami „pkt 1a-1c” oraz skreśla się pkt 1d,
 - skreśla się lit. f;
- 16) w art. 1:
- a) w pkt 29 w lit. a w tiret trzecim, w pkt 4a po wyrazach „ust. 1” dodaje się wyrazy „i 2”;
- b) w pkt 36, w art. 49a:
- w ust. 3, 4, 6 i 7 po wyrazach „ust. 1” dodaje się wyrazy „i 2”;
 - w ust. 5 po wyrazach „określone w ust. 1” dodaje się wyrazy „i 2”;
- c) w pkt 37 w lit. a w tiret piątym, w pkt 32 wyrazy „art. 49a ust. 1 i 1a” zastępuje się wyrazami „art. 49a ust. 1 i 2”;
- 17) w art. 1 w pkt 36, w art. 49a:
- a) w ust. 1 wyrazy „internetowej platformie handlowej” zastępuje się wyrazami „ryнку regulowanym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi”;
- b) w ust. 2 po wyrazie „handlowej” dodaje się wyrazy „na rynku regulowanym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi”;
- 18) w art. 1 w pkt 36, w art. 49a po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu:
- „2a. Przez internetową platformę handlową rozumie się zespół środków organizacyjnych i technicznych umożliwiających obrót energią elektryczną za pomocą sieci internetowej przez bezpośrednie kojarzenie ofert kupna lub sprzedaży energii elektrycznej.
- 2b. Prowadzący internetową platformę handlową są obowiązani zapewnić wszystkim uczestnikom obrotu energią elektryczną jednakowe warunki zawierania transakcji oraz dostęp, w tym samym czasie, do informacji rynkowych, a także jawność zasad działania oraz pobieranych opłat.”;
- 19) w art. 1 w pkt 36, w art. 49a w ust. 3 w pkt 5 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 6 w brzmieniu:
- „6) wytworzonej w jednostce wytwórczej o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej nie wyższej niż 50 MW.”;
- 20) w art. 1 w pkt 37:
- a) w lit c, w ust. 2b po wyrazach „pkt 1a” dodaje się wyrazy „i 28-30”;
- b) w lit. d:
- w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 2c-2e” zastępuje się wyrazami „ust. 2c i 2d”;
 - skreśla się ust. 2d;
- 21) w art. 1 w pkt 37 w lit. d w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 2c-2e” zastępuje się wyrazami „ust. 2c-2g” oraz po ust. 2d dodaje się ust. ... i ... w brzmieniu:
- „... Wysokość kary pieniężnej wymierzonej w przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 18, nie może być niższa niż 3.000 zł za każdy dzień zwłoki w wydaniu warunków przyłączenia.
- ... Wysokość kary pieniężnej wymierzonej w przypadkach, o którym mowa w ust. 1 pkt 20 i 21, nie może być niższa niż 1% i wyższa niż 15% przychodu, o którym mowa w ust. 3.”;

- 22) w art. 3 w zdaniu wstępnym po wyrazach „(Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”, pozostałą treść oznacza się jako pkt 2 oraz dodaje się pkt 1 w brzmieniu:
„1) w art. 401 w ust. 7 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) wpływy z opłat zastępczych, o których mowa w art. 9a ust. 1 pkt 2 i ust. 8 pkt 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.), oraz wpływy z kar pieniężnych wymierzanych na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1a i 28-30 tej ustawy;”;
- 23) w art. 7 w ust. 1 i 2 skreśla się wyraz „kompletny”;
- 24) po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu
„Art. 7a. Przepisy art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą w zakresie dotyczącym świadectw pochodzenia biogazu rolniczego stosuje się od dnia 1 stycznia 2011 r.”;
- 25) w art. 10 w ust. 2 wyrazy „, wydanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy,” zastępuje się wyrazem „wydanych”;
- 26) w art. 10 w ust. 2 skreśla się wyrazy „od dnia 1 stycznia 2010 r.”;
- 27) w art. 18 wyrazy „art. 49a ust. 1 i 1a” zastępuje się wyrazami „art. 49a ust. 1 i 2”;
- 28) art. 21 otrzymuje brzmienie:
„Art. 21. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1:
1) pkt 7 i 36, które wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia;
2) pkt 17, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw została rozpatrzona przez Senat na 46. posiedzeniu. W uchwale podjętej w dniu 17 grudnia 2009 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy dwudziestu ośmiu poprawek.

W przepisie art. 1 w pkt 3, w art. 4j w ust. 2 wyrazy „, odpowiednio do zakresu działania,” zostały użyte niepotrzebnie. Nie wnoszą one nic do treści przepisu. Senat poprawką nr 1 skreślił je jako zbędne.

W art. 1 w pkt 3, w art. 4j w ust. 3 ustawa nakazuje, aby wypowiedzenie umowy nastąpiło poprzez złożenie do przedsiębiorstwa energetycznego oświadczenia o jej wypowiedzeniu. Użycie wyrazów „o jej wypowiedzeniu” w tym przepisie *in fine* jest zbędnym powtórzeniem, co w ocenie Senatu uzasadnia ich skreślenie (poprawka nr 2).

Przepis art. 1 pkt 5, art. 7 ust. 3 wskazuje okoliczność uchylającą obowiązek, o którym mowa w art. 7 w ust. 1 ustawy nowelizowanej. W przepisie art. 7 ust. 1 wskazane są dwa obowiązki. Pierwszy, polegający na zawarciu umowy o przyłączeniu do sieci, oraz drugi – powiadomienia o odmowie zawarcia umowy Prezesa URE i zainteresowanego podmiotu. Z treści ust. 3 można domniemywać, że w przepisie tym chodzi o pierwszy z wymienionych w ust. 1 obowiązków. Dlatego Senat poprawką nr 3 doprecyzował odesłanie do art. 7 ust. 1.

Z kontekstu, w jakim został użyty w art. 1 w pkt 5, w art. 7 w ust. 3b zwrot „powinien zawierać” wydaje się, że ustawodawca użył go znaczeniu „musi zawierać”. Aby jednoznacznie to rozstrzygnąć, Senat wyrazy „powinien zawierać” zastąpił wyrazem „zawiera” (poprawka nr 4).

Ustawa uzależnia od złożenia „kompletnego wniosku” o określenie warunków przyłączenia rozpoczęcie biegu terminu na wpłacenie zaliczki (art. 7 ust. 8c) oraz terminu na wydanie warunków przyłączenia (art. 7 ust. 8g). Nie ma potrzeby podkreślać w ustawie, że wniosek ma być kompletny, gdyż jeżeli pismo nie będzie zawierało jakiegoś elementu, nie będzie można go traktować jako wniosku (poprawki nr 5 i 23).

Senat przyjmując poprawkę nr 6 doprecyzował treść załącznika do wniosku o wydanie warunków przyłączenia, tak by nie było wątpliwości, że wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu mają potwierdzać dopuszczalność lokalizacji danego źródła energii na terenie objętym planowaną inwestycją.

Poprawka nr 7 ma na celu poprawienie w art. 1 w pkt 5 w lit. c, w ust. 8e formy gramatycznej wyrazu „znamionowy”.

Senat przyjmując poprawkę nr 8 miał na celu jednoznaczne określenie zachowania się przedsiębiorstwa energetycznego w trakcie przyjmowania wniosku o wydanie warunków przyłączenia. Dzięki temu podmiot ubiegający się o przyłączenie będzie miał pewność, od której chwili zaczną biec terminy na wpłacenie zaliczki oraz na wydanie warunków przyłączenia.

Przyjęcie poprawki nr 9 jest konsekwencją wprowadzenia do ustawy możliwości sprzedaży energii elektrycznej na internetowych platformach cyfrowych. Poprawka nadaje Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki kompetencję rozstrzygania sporów w zakresie niedopuszczenia do internetowej platformy handlowej.

Ustawa przyznaje „szużbom dyspozytorskim” albo „odpowiednim szużbom” kompetencje w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Ustawa nie definiuje tych szużb. W związku z tym nie wiadomo komu przyznaje te kompetencje. Podmiotami zaangażowanymi w proces zapewnienia bezpieczeństwa są użytkownicy systemu, w szczególności operator systemu przesyłowego i przedsiębiorstwa energetyczne, a nie szużby operatorskie (dyspozytorskie) tych podmiotów.¹ Nie zdefiniowano również, czym są „polecenia dyspozytorskie”, wobec tego wystarczającym jest użycie pojęcia „polecenia”. Mając to na względzie Senat przyjął poprawki nr 10 i 13.

Poprawka nr 11 eliminuje z treści przepisu sugestię, że strajk jest niepokojem społecznym. Strajk jest prawem zagwarantowanym w art. 59 ust. 3 Konstytucji. Ponadto w polskim systemie prawnym nie występuje pojęcie „strajk powszechny”. Powyższe uzasadnia treść poprawki.

Przepisy art. 11c-11f miały w intencji projektodawców umożliwić w nagłych sytuacjach szybką reakcję operatora, zanim zostanie wydane rozporządzenie na podstawie art. 11.² To założenie nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach ustawy. Przepis art. 11c ust. 2 daje operatorowi systemu przesyłowego możliwość działania w każdym wypadku powstania zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, a więc również w sytuacjach, które nie są nagłe. Aby oddać intencje prawodawcy, Senat wprowadził poprawkę nr 12.

¹ Kompetencje tych szużb mają określić w formie instrukcji operatorzy systemu elektroenergetycznego po uzgodnieniu z operatorem systemu przesyłowego elektroenergetycznego (§ 35 rozporządzenie ministra gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego)

² Uzasadnienie projektu ustawy, str. 32.

Na podstawie art. 11d ust. 1 pkt 5 odpowiednie służby operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego lub systemu połączonego elektroenergetycznego wydają odbiorcom końcowym, przyłączonym bezpośrednio do sieci przesyłowej, polecenia zmniejszenia ilości pobieranej energii elektrycznej lub odłączenia od sieci urządzeń i instalacji należących do tych odbiorców, zgodnie z planem wprowadzania ograniczeń. Według uzasadnienia projektu ustawy (str. 33) środek ten miał być stosowany po wyczerpaniu wszystkich możliwych działań dla pokrycia potrzeb odbiorców na energię elektryczną. W obecnym brzmieniu przepisu nie ma warunku uprzedniego wykorzystania wszystkich możliwych działań. Aby urzeczywistnić wolę ustawodawcy wyrażoną w uzasadnieniu projektu, Senat wprowadził poprawkę nr 14.

Ustawa zawiera odesłania do rozporządzenia (WE) nr 714/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1228/2003. Rozporządzenie to wprowadziło w życie, ale na podstawie art. 26 zdanie drugie stosuje się je od dnia 3 marca 2011 r. Z kolei art. 25 tego rozporządzenia stanowi, że dnia 3 marca 2011 r. traci moc rozporządzenie (WE) nr 1228/2003. A zatem obowiązującym aktem prawnym jest rozporządzenie (WE) nr 1228/2003 i do niego powinno być skierowane odesłanie. Wobec powyższego Senat uchwalił poprawkę nr 15.

Na etapie prac w Sejmie przekonowano art. 49a. Pociąga to za sobą konieczność zmiany odesłań do tego przepisu (poprawki nr 16 i 27).

Senat uznał za właściwe zmienić sposób obrotu energią elektryczną. Poprawką nr 17 wprowadził możliwość realizacji obowiązku sprzedaży energii elektrycznej na rynku regulowanym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi obok sprzedaży na internetowej platformie handlowej przez przedsiębiorstwa energetyczne uprawnione od otrzymywania środków na pokrycie kosztów osieroconych, a wobec pozostałych podmiotów wprowadził możliwość realizacji obowiązku sprzedaży energii elektrycznej na rynku regulowanym zamiast obowiązku sprzedaży na internetowej platformie handlowej.

Przepis art. 49a ustanawia obowiązek sprzedaży energii elektrycznej m.in. na internetowej platformie handlowej. Na podstawie art. 49a ust. 10 minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, sposób i tryb sprzedaży energii elektrycznej na internetowej platformie handlowej, w tym wymagania, jakim powinna odpowiadać internetowa platforma handlowa. Wobec braku w ustawie definicji internetowej platformy handlowej należy przyjąć najbardziej korzystną dla zobowiązanego podmiotu wykładnię tego przepisu, i uznać, że każda sprzedaż z wykorzystaniem Internetu czyni zadość ustawowemu wymaganiu. Określenie w rozporządzeniu cech internetowej platformy handlowej w drodze rozporządzenia jest niemożliwe, ze względu na wadliwość przepisu upoważniającego.³ Powyższe uzasadnia wprowadzenie poprawki nr 18 definiującej w ustawie pojęcie „internetowa platforma handlowa” i ustanawiającej standardy prowadzenia sprzedaży w tej formie.

Przepisy art. 56 ust. 2b i 2d pkt 1 pozostają ze sobą w sprzeczności co do katalogu kar pieniężnych stanowiących przychody Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Senat dostrzegając tę ułomność ustawy wprowadził poprawkę nr 20.

Poprawka nr 21 ma na celu określenie wysokości kar pieniężnych za zwłokę w wydaniu warunków przyłączenia oraz za naruszenie warunków i kryteriów niezależności operatora. Wprowadzenie dolnej granicy kary ma pełnić funkcje prewencyjną, czyniąc przekroczenie sankcjonowanych norm prawnych nieopłacalnym.

Senat przyjmując poprawkę nr 22 skorelował treść przepisów ustaw - Prawo ochrony środowiska i Prawo energetyczne.

Poprawki nr 24 i 28 zmierzają do jednoznacznego określenia, kiedy art. 1 pkt 7 wchodzi w życie. Obecne brzmienie art. 21 pkt 2 nakazuje w zależności od stanu faktycznego, który jest poddawany subsumpcji uznać, że przepis wszedł lub nie wszedł w życie. Senat postanowił jednoznacznie wskazać dzień wejścia w życie art. 1 pkt 7 i odsunąć w czasie jego stosowanie przy ocenie niektórych stanów faktycznych.

Przepis zawarty w art. 10 ust. 2 odnosi się do świadectw pochodzenia z kogeneracji wydanych przed dniem wejścia w życie Ustawy, dla energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostkach kogeneracji, o których mowa w art. 91 ust. 1 pkt 1a ustawy nowelizowanej. Wymienione w przepisie świadectwa kogeneracji zostały wprowadzone do ustawy – Prawo energetyczne niniejszą ustawą, a zatem niemożliwe jest, aby mogły zostać wydane przed dniem jej wejścia w życie. Z tego powodu Senat wprowadził poprawkę nr 25.

Ponieważ na obecnym etapie procesu legislacyjnego wiadomo, że Ustawa nie wejdzie w życie przed dniem 1 stycznia 2010 r., dlatego zbędnym jest wprowadzanie zastrzeżenia ustanawiającego w tym dniu początkowy termin stosowania przepisu odnoszącego się do świadectw pochodzenia, o których była mowa w uzasadnieniu poprzedniej poprawki. Wobec tego Senat uchwalił poprawkę nr 26.

³ Problematyka ta została omówiona w: M. Wierzbowski i K. Karasiewicz: Opinia prawna dotycząca konsekwencji wprowadzenia w ustawie z dnia 2 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne możliwości sprzedaży energii elektrycznej na „internetowej platformie handlowej”. Opinie i ekspertyzy OE-119. Warszawa 2009.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle,
barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, odrzuca tę ustawę.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i uchwalił jej odrzucenie w całości.

Senat uznał, iż ustawa w kształcie uchwalonym przez Sejm jest niezgodna z kanonami dobrej legislacji, w tym z zasadami techniki prawodawczej.

Przyjmując, że jedną z najważniejszych cech dobrego prawa jest jego stabilność oraz mając na względzie, że każda zmiana prawa wiąże się z określonymi kosztami społecznymi, zwłaszcza gdy polega na korekcie treści obowiązujących już norm, Senat uznał, iż ingerencja prawodawcy w porządek prawny powinna być dokonywana jedynie wtedy, gdy spodziewa się on osiągnąć w ten sposób znaczną korzyść, a nie zaledwie nieznacznie poprawić istniejący porządek prawny. W przypadku rozpatrzonej ustawy nasuwało się zasadnicze pytanie, czy z punktu widzenia interesu publicznego można mówić o jakiegokolwiek korzyści wynikającej z jej uchwalenia. Zdaniem Senatu w rozpatrywanej sprawie ewentualne korzyści wynikające z ustawy nie rekompensują kosztów związanych z ingerencją w system prawny.

Celowość ustawy musi być rozpatrywana również pod kątem funkcjonalności regulacji, które na skutek działań prawodawcy znajdują się w systemie prawnym. Funkcjonalność prawa rozumiana jako zdolność prawa do osiągnięcia celu założonego przez prawodawcę może być oceniana jedynie w sytuacji, jeżeli możliwe jest zdefiniowanie celu, który przed regulacją stawia prawodawca. Analizując nowe brzmienie art. 7 ust. 3 trudno jednoznacznie ustalić, co ustawodawca zamierza osiągnąć formułując ten przepis w szczególności, czy wola ustawodawcy jest spowodowanie, aby w określonych dniach na wszystkich wskazanych w przepisie budynkach lub przed nimi były umieszczone albo podniesione flagi państwowe, czy celem tym jest może wychowanie obywateli w duchu patriotyzmu i szacunku dla flagi i barw narodowych. Bez względu na to, jaka będzie odpowiedź na to pytanie, art. 7 ust. 3 nie będzie, zdaniem Senatu, narzędziem skutecznym umożliwiającym osiągnięcie jakichkolwiek celów.

Ogólną zasadą techniki prawodawczej jest, iż w akcie normatywnym nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie mają charakteru normatywnego (nie wyrażają norm prawnych). Innymi słowy ustawodawca nie powinien formułować w ustawie przepisów, z których nie da się zbudować wypowiedzi normatywnej wskazującej m.in. nakazane albo zakazane zachowanie adresata (wyjątkiem są regulacje dokonujące tzw. aktów konwencjonalnych). W świetle § 11 Zasad techniki prawodawczej dotyczy to w szczególności formułowania w ustawie apeli, postulatów, zaleceń, upomnień oraz uzasadnień formułowanych norm. Przepis art. 7 ust. 3 zaleca adresatom (precyzyjne ustalenia ich kręgu nie jest możliwe, w szczególności nie jest jasne, kto miałby realizować zalecenie: właściciel budynku, zarządca, lokator, wynajmujący) podnoszenie lub umieszczanie flag państwowych z okazji świąt, rocznic i innych uroczystości o zasięgu państwowym lub lokalnym. W związku z tym przepis ten w sposób niewątpliwie narusza § 11 Zasad techniki prawodawczej.

Gdyby mimo to uznać, że z treści wprowadzanej regulacji można wyinterpretować normę prawną, w efekcie należałoby uznać, iż statuuje ona prawo do podnoszenia lub umieszczania flag, a więc *de facto* „potwierdza” prawo już istniejące na gruncie obowiązujących uregulowań. Prowadzi to wniosku, iż przepis ten w zasadzie nie ma żadnej nowości normatywnej i w rzeczywistości innymi słowami wyraża to, co już obowiązuje. „Nowe”, w opinii Senatu, w tej regulacji nie jest na tyle istotne, aby warto było ingerować w obowiązujący porządek prawny.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia
między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii
i Rządem Republiki Federalnej Niemiec
w sprawie zmian do Konwencji
między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii
i Rządem Republiki Federalnej Niemiec
dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego,
podpisanego w Szczecinie dnia 16 kwietnia 2009 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie dnia 16 kwietnia 2009 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA),
przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego
w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocznicę urodzin oraz 160. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego postanawia uczcić Jego pamięć jako wieszczą narodowego, którego dzieła stały się chlubą polskiej kultury.

Poezja Juliusza Słowackiego ma uniwersalny i ponadczasowy charakter, polską kulturę i tradycję łączy z cywilizacją antyczną – grecką i łacińską.

Według poety najwyższe wartości to prostota, pokora i ofiara oraz patriotyzm przejawiający się w tworzeniu siebie doskonalszego po to, by godnie i mądrze wspomagać naród.

Zgodnie z duchem epoki i ówczesną sytuacją narodu polskiego, poeta podejmował w swej twórczości problemy związane z walką narodowo-wyzwoleńczą, patriotyzmem, przeszłością Polski i Polaków.

Jego utwory wyróżniają się mistycyzmem, wspaniałym bogactwem wyobraźni, poetyckich przenośni i języka.

Jako liryk Juliusz Słowacki zasłynął pieśniami odwołującymi się do orientu, źródeł ludowych i słowiańszczyzny.

Poeta pojmował historię jako proces doskonalenia się ludzkości w celu realizacji boskiego ideału. Uznawał konieczność cierpienia, ofiary i czynu w życiu indywidualnym i zbiorowym.

Utwory Juliusza Słowackiego stały się duchową inspiracją dla wielu pokoleń polskich twórców i Polaków walczących o niepodległość ojczyzny.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do środowisk wychowawczo-oświatowych i naukowych z apelem o popularyzowanie postaci i zasług tego wielkiego Polaka – poety, wieszczą narodowego i patrioty.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...”) w art. 1 po ust. 1 dodaje się ust. 1¹ w brzmieniu:
„1¹. Spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali.”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 po wyrazach „w art. 12” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) po ust. 1¹ dodaje się ust. 1² w brzmieniu:
„1². Spółdzielnia mieszkaniowa zawiera umowę, o której mowa w ust. 1, w terminie 6 miesięcy od dnia złożenia wniosku przez osobę uprawnioną, chyba że nieruchomości posiada nieuregulowany stan prawny w rozumieniu art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami lub spółdzielnia nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego gruntu, na którym wybudowała sama budynek lub wybudowali go jej poprzednicy prawni.”;
- 3) w art. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 17¹⁴ ust. 1 i 1¹ otrzymują brzmienie:
„1. Na pisemne żądanie członka lub osoby niebędącej członkiem spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spółdzielnia mieszkaniowa jest obowiązana zawrzeć umowę przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez niego:
1) spłaty przypadających na ten lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami,
2) spłaty zadłużenia z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1.
1¹. Spółdzielnia mieszkaniowa zawiera umowę, o której mowa w ust. 1, w terminie 6 miesięcy od dnia złożenia wniosku przez osobę uprawnioną, chyba że nieruchomości posiada nieuregulowany stan prawny w rozumieniu art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami lub spółdzielnia nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego gruntu, na którym wybudowała budynek lub wybudowali go jej poprzednicy prawni.”;
- 4) w art. 1 w pkt 3, art. 46¹ otrzymuje brzmienie:
„Art. 46¹. Wpływy ze spłat przypadającej na lokal części umorzenia kredytu, o ile spółdzielnia skorzystała ze środków publicznych lub innych środków, przeznaczają się na spłatę podlegającego odprowadzeniu do budżetu państwa umorzenia kredytu obciążającego ten lokal.”;
- 5) w art. 1 w pkt 4, w art. 49¹ w zdaniu drugim po wyrazie „sądowe” dodaje się wyrazy „oraz koszty zastępstwa procesowego”;
- 6) w art. 3 wyrazy „art. 7 i 8” zastępuje się wyrazami „art. 7 ust. 2-6 i art. 8”;
- 7) w art. 4 w ust. 1 wyrazy „30 marca 2010 r.” zastępuje się wyrazami „30 czerwca 2010 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 7 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat stanął na stanowisku, iż nieuzasadnionym jest, żeby spółdzielnia mieszkaniowa uzyskiwała jakiegokolwiek korzyści kosztem swoich członków.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za konieczne uzupełnienie, wprowadzonej do ustawy regulacji art. 12 ust. 1, o przepis określający termin, w którym spółdzielnia mieszkaniowa powinna zawrzeć umowę przeniesienia własności lokalu.

Zdaniem Senatu, w celu umożliwienia członkom spółdzielni przekształcania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu po dniu wejścia ustawy w życie, należy nadać nowe brzmienie przepisom ust. 1 i ust. 1¹ w art. 17¹⁴ określające zasady tego przekształcania w prawo własności (poprawka nr 3).

Poprawka nr 4 stanowi konsekwencję nowelizacji ust. 1 w art. 12 i ma na celu wyeliminowanie z przepisu nieprawidłowego odesłania. Poprawka precyzuje, które rodzaje wpływów ze spłat przeznacza się na spłatę podlegającego odprowadzeniu do budżetu państwa umorzenia kredytu.

W celu ułatwienia uprawnionym osobom dochodzenia roszczeń w przypadku bezczynności spółdzielni, Senat uznał za niezbędne rozszerzenie przepisu, zgodnie z którym spółdzielnia pokrywa koszty sądowe o obowiązek pokrywania również kosztów zastępstwa procesowego (poprawka nr 5).

W poprawce nr 6 Senat stanął na stanowisku, iż należy zachować w mocy ust. 1 w art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Zdaniem Izby należy utrzymać zakaz ustanawiania spółdzielczych własnościowych praw do lokali oraz praw do miejsc postojowych położonych w budynkach wybudowanych na gruncie, do którego spółdzielni przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego.

Nowelizacja przedmiotowej ustawy nakłada na spółdzielnie obowiązek zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu w terminie do dnia 30 marca 2010 r. Senat uznał ten termin za zbyt krótki, aby spółdzielnie mogły wywiązać się z nałożonych na nie obowiązków. W związku z tym uznał zasadne przyjęcie poprawki nr 7, która przedłuży wymieniony termin do dnia 30 czerwca 2010 r.

Treść

46. posiedzenia Senatu w dniach 16 i 17 grudnia 2009 r.

(Obrady w dniu 16 grudnia)

Otwarcie posiedzenia	senator Piotr Kaleta	13
Wyznaczenie sekretarzy	senator Stanisław Jurcewicz	14
Przyjęcie protokołu czterdziestego drugiego posiedzenia	senator Władysław Dajczak	14
Projekt porządku obrad	podsekretarz stanu	
Zatwierdzenie porządku obrad czterdziestego szóstego posiedzenia	Marek Bucior	14
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych	senator Paweł Klimowicz	15
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	senator Andrzej Owczarek	15
senator sprawozdawca	senator Piotr Kaleta	15
Mieczysław Augustyn	podsekretarz stanu	
6	Marek Bucior	16
Zapytania i odpowiedzi	senator Władysław Dajczak	16
senator Piotr Kaleta	podsekretarz stanu	
7	Marek Bucior	16
senator Władysław Dajczak	senator Andrzej Owczarek	16
7	senator Tadeusz Gruszka	16
senator Stanisław Gogacz	podsekretarz stanu	
8	Marek Bucior	16
senator sprawozdawca	senator Grzegorz Banaś	17
Mieczysław Augustyn	senator Piotr Kaleta	17
8	podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	Marek Bucior	17
9	Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Kaleta	senator Stanisław Kogut	18
9	senator Mieczysław Augustyn	19
senator sprawozdawca	senator Piotr Kaleta	20
Mieczysław Augustyn	senator Paweł Klimowicz	21
9	senator Piotr Andrzejewski	22
senator Tadeusz Gruszka	senator Mieczysław Augustyn	23
11	senator Jan Rulewski	24
senator Władysław Dajczak	senator Paweł Klimowicz	25
11	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca	Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym	
Mieczysław Augustyn	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
12	senator sprawozdawca	
senator Stanisław Bisztyga	Antoni Motyczka.	26
12		
senator Paweł Klimowicz		
12		
podsekretarz stanu		
w Ministerstwie Pracy		
i Polityki Społecznej		
Marek Bucior		
13		

Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	26	Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	35
podsekretarz stanu		senator Jerzy Chrościkowski.	36
Dominik Radziwiłł	26	senator Tadeusz Gruszka	36
senator Stanisław Bisztyga.	27	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	36
Dominik Radziwiłł	27	senator Grzegorz Wojciechowski	36
senator Tadeusz Gruszka	27	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	37
Dominik Radziwiłł	28	senator Jerzy Chrościkowski.	37
senator Eryk Smulewicz	28	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	37
Dominik Radziwiłł	28	senator Grzegorz Wojciechowski	37
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	28	Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	37
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		senator Stanisław Jurcewicz	38
Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator Tadeusz Skorupa	38
ustawy o autostradach płatnych oraz		senator Jerzy Chrościkowski.	39
o Krajowym Funduszu Drogowym oraz		senator Stanisław Jurcewicz	39
ustawy o obrocie instrumentami finan-		Zamknięcie dyskusji	
sowymi		Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
oraz Komisji Budżetu i Finansów		ustawy o bezpieczeństwie żywności i ży-	
Publicznych		wienia oraz niektórych innych ustaw	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
Piotr Gruszczyński	29	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Władysław Sidorowicz	40
senator Marek Konopka	30	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Ryszard Knosala	41
Piotr Gruszczyński	30	senator Ryszard Górecki	41
senator Marek Ziółkowski	30	senator sprawozdawca	
senator Ryszard Górecki	30	Władysław Sidorowicz	41
senator sprawozdawca		senator Ryszard Knosala	42
Piotr Gruszczyński	30	Wystąpienie głównego inspektora sanitarnego	
senator Tadeusz Gruszka	30	główny inspektor	
senator sprawozdawca		Andrzej Wojtyła	42
Piotr Gruszczyński	30	Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-		senator Kazimierz Kleina	43
stwie Infrastruktury		senator Janina Fetlińska.	43
podsekretarz stanu		główny inspektor	
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	31	Andrzej Wojtyła	43
Zapytania i odpowiedzi		senator Ryszard Knosala	44
senator Stanisław Jurcewicz	31	senator Stanisław Bisztyga.	44
podsekretarz stanu		główny inspektor	
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	31	Andrzej Wojtyła	45
senator Andrzej Owczarek	32	senator Tadeusz Gruszka	46
senator Stanisław Bisztyga.	32	senator Tadeusz Skorupa	46
podsekretarz stanu		główny inspektor	
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	32	Andrzej Wojtyła	47
senator Tadeusz Skorupa	33	senator Tadeusz Gruszka	48
senator Tadeusz Gruszka	33	główny inspektor	
podsekretarz stanu		Andrzej Wojtyła	48
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	33	senator Władysław Dajczak	48
senator Grzegorz Banaś	34	główny inspektor	
senator Eryk Smulewicz	34	Andrzej Wojtyła	49
podsekretarz stanu		senator Grzegorz Wojciechowski	49
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz.	34	senator Janina Fetlińska.	49
senator Stanisław Jurcewicz	35	główny inspektor	
senator Tadeusz Skorupa	35	Andrzej Wojtyła	49

senator Ryszard Knosala	51	senator Piotr Andrzejewski	62
senator Jerzy Chrościkowski	51	wiceprezes Małgorzata Kozak	62
główny inspektor Andrzej Wojtyła	52	Otwarcie dyskusji	
senator Ryszard Knosala	52	Zamknięcie dyskusji	
główny inspektor Andrzej Wojtyła	52	Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
senator Jan Olech	53	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Naro- dowej	
senator Tadeusz Skorupa	53	senator sprawozdawca Stanisław Iwan	63
senator Janina Fetlińska	53	Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Grzegorz Banaś	66
główny inspektor Andrzej Wojtyła	53	Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Krzysztof Majkowski	66
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
senator Janina Fetlińska	54	senator Ryszard Knosala	67
Zamknięcie dyskusji		senator Piotr Andrzejewski	67
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowni- czych w razie niewypłacalności praco- dawcy		senator sprawozdawca Stanisław Iwan	67
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator Stanisław Jurcewicz	68
senator sprawozdawca Jan Rulewski	55	senator sprawozdawca mniejszości Grzegorz Banaś	68
Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister- stwie Pracy i Polityki Społecznej		senator Krzysztof Majkowski	69
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska	55	senator sprawozdawca Stanisław Iwan	69
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister- stwie Gospodarki	
senator Stanisław Bisztyga	56	podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	70
senator Tadeusz Skorupa	56	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska	56	senator Ryszard Knosala	71
Otwarcie dyskusji		senator Krzysztof Majkowski	71
senator Jan Rulewski	56	podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	72
senator Mieczysław Augustyn	58	senator Piotr Andrzejewski	73
senator Jan Rulewski	58	senator Jerzy Chrościkowski	73
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska	58	podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	73
Zamknięcie dyskusji		senator Piotr Andrzejewski	73
Komunikaty		podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	74
Wznowienie obrad		senator Zbigniew Cichoń	75
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o postępowaniu w sprawach doty- czących pomocy publicznej		senator Janina Fetlińska	75
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		senator Kazimierz Kleina	75
senator sprawozdawca Stanisław Iwan	59	podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	75
Zapytania i odpowiedzi		senator Zbigniew Cichoń	76
senator Piotr Andrzejewski	61	podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	76
senator sprawozdawca Stanisław Iwan	61	senator Jerzy Chrościkowski	77
Wystąpienie wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów		podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	77
wiceprezes Małgorzata Kozak	61	senator Bronisław Korfanty	77
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Lobodzińska	77
senator Piotr Andrzejewski	61	Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Bisztyga	62		
wiceprezes Małgorzata Kozak	62		

senator Jan Wyrowiński	78
senator Krzysztof Majkowski	78
senator Zbigniew Cichoń	80
senator Jerzy Chróścikowski	80
Zamknięcie dyskusji	

Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Łobodzińska	81
Komunikaty	

*(Obrady w dniu 17 grudnia)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt ósmy porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 82

Zapytania i odpowiedzi

senator Janusz Rachoń 83

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 83

senator Stanisław Gorczyca 83

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 83

senator Ryszard Bender 83

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 83

senator Henryk Woźniak 84

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 84

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Piotr Stachańczyk 84

senator Piotr Andrzejewski 84

podsekretarz stanu
Piotr Stachańczyk 84

senator Piotr Andrzejewski 84

podsekretarz stanu
Piotr Stachańczyk 85

senator Piotr Andrzejewski 85

podsekretarz stanu
Piotr Stachańczyk 85

senator Paweł Klimowicz 85

podsekretarz stanu
Piotr Stachańczyk 85

senator Ryszard Bender 85

Otwarcie dyskusji

senator Ryszard Bender 86

senator Sławomir Sadowski 87

senator Piotr Andrzejewski 87

Zamknięcie dyskusji**Punkt dziewiąty porządku obrad:** stano-

wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rze-

czypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Maciej Grubski 88

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej

senator sprawozdawca
Maciej Grubski 88

Zapytania i odpowiedzi

senator Piotr Andrzejewski 89

senator sprawozdawca
Maciej Grubski 89

senator Grzegorz Wojciechowski 90

senator sprawozdawca
Maciej Grubski 90

senator Ryszard Bender 90

senator sprawozdawca
Maciej Grubski 91

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt dziesiąty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.**Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych

senator sprawozdawca
Janusz Rachoń 91

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 92

Zapytania i odpowiedzi

senator Ryszard Bender 92

senator sprawozdawca
Janusz Rachoń 93

senator Grzegorz Wojciechowski 93

senator sprawozdawca
Janusz Rachoń 93

senator Janina Fetlińska 93

senator sprawozdawca
Janusz Rachoń 93

senator Grzegorz Wojciechowski	94	Komunikaty	
senator sprawozdawca		Wznowienie obrad	
Janusz Rachoń	94	Komunikaty	
senator Tadeusz Gruszka	94	Wznowienie obrad	
senator sprawozdawca		Punkt czternasty porządku obrad: stano-	
Janusz Rachoń	94	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Janina Fetlińska.	94	ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych	
senator sprawozdawca		oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Janusz Rachoń	95	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Stanisław Jurcewicz	95	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Andrzej Owczarek	112
Janusz Rachoń	95	Sprawozdanie mniejszości komisji	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca mniejszości	
Zamknięcie dyskusji		Tadeusz Gruszka.	113
Punkt jedenasty porządku obrad: drugie		senator sprawozdawca	
czytanie projektu uchwały w sprawie		Andrzej Owczarek	113
uczczenia pamięci wielkiego poety Juliu-		Zapytania i odpowiedzi	
sza Słowackiego w Jego 200. rocznicę		senator Zbigniew Romaszewski	113
urodzin i 160. rocznicę śmierci		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komii-		Andrzej Owczarek	113
sji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury		senator Ryszard Bender	114
i Środków Przekazu		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Andrzej Owczarek	114
Piotr Andrzejewski.	95	senator Piotr Andrzejewski	114
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Janina Fetlińska.	97	Andrzej Owczarek	114
Zamknięcie dyskusji		senator Eryk Smulewicz	114
senator Stanisław Zając	98	senator sprawozdawca	
Punkty dwunasty i trzynasty porządku		Andrzej Owczarek	114
obrad: drugie czytanie projektu apelu		senator Łukasz Abgarowicz	114
o poszanowanie Krzyża; drugie czytanie		senator sprawozdawca	
projektu uchwały w sprawie orzeczenia		Andrzej Owczarek	115
Europejskiego Trybunału Praw Człowie-		senator Łukasz Abgarowicz	115
wieka w Strasburgu dotyczącego obec-		senator Grzegorz Banaś.	115
ności znaku krzyża w miejscach publi-		senator sprawozdawca	
cznych		Andrzej Owczarek	115
Sprawozdanie połączonych komisji: Komii-		senator Piotr Andrzejewski	116
sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw		podsekretarz stanu	
Człowieka, Praworządności i Petycji		w Ministerstwie Infrastruktury	
senator sprawozdawca		Piotr Styczeń	116
Zbigniew Cichoń.	99	senator Ryszard Bender	117
Otwarcie łącznej dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Stanisław Zając	99	Piotr Styczeń	117
senator Ryszard Bender	101	senator Łukasz Abgarowicz	117
senator Czesław Ryszka	102	podsekretarz stanu	
senator Zbigniew Romaszewski	104	Piotr Styczeń	118
senator Władysław Sidorowicz	104	senator Grzegorz Banaś.	118
senator Zbigniew Cichoń	105	podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski	106	Piotr Styczeń	118
senator Jan Rulewski.	108	senator Grzegorz Banaś.	119
senator Janina Fetlińska	108	senator Krzysztof Majkowski	119
senator Rafał Muchacki.	109	podsekretarz stanu	
senator Jan Rulewski.	109	Piotr Styczeń	119
senator Stanisław Zając	110	senator Zbigniew Cichoń	120
senator Stanisław Piotrowicz	111	podsekretarz stanu	
Zamknięcie łącznej dyskusji		Piotr Styczeń	120
Skierowanie projektu uchwały do Komisji		senator Zbigniew Szaleniec	121
Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowie-		podsekretarz stanu	
wieka, Praworządności i Petycji		Piotr Styczeń	121
senator Stanisław Zając	111	senator Eryk Smulewicz	121

podsekretarz stanu Piotr Styczeń	122	senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	131
senator Zbigniew Cichoń	122	Głosowanie nr 5	131
podsekretarz stanu Piotr Styczeń	122	Głosowanie nr 6	131
senator Wiesław Dobkowski	123	Głosowanie nr 7	131
podsekretarz stanu Piotr Styczeń	123	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o udzielaniu przez Skarb Pań- stwa wsparcia instytucjom finansowym	
Otwarcie dyskusji		Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
senator Stanisław Jurcewicz	123	Głosowanie nr 8	132
senator Piotr Andrzejewski	124	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finanso- wymi	
senator Tadeusz Gruszka	124	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
senator Grzegorz Banaś	125	Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator Zbigniew Cichoń	126	senator sprawozdawca	
senator Krzysztof Majkowski	126	Władysław Sidorowicz	132
senator Leon Kieres	127	Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator Piotr Zientarski	128	senator sprawozdawca mniejszości	
Zamknięcie dyskusji		Janina Fetlińska	132
Komunikaty		Głosowanie nr 9	132
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 10	132
Wniosek formalny o kontynuowanie drugie- go czytania projektu apelu o poszanowa- nie Krzyża na kolejnym posiedzeniu		Głosowanie nr 11	132
senator Marek Rocki	128	Głosowanie nr 12	132
senator Stanisław Zając	129	Głosowanie nr 13	133
Głosowanie nr 1	129	Głosowanie nr 14	133
Przyjęcie wniosku formalnego		Głosowanie nr 15	133
senator Piotr Andrzejewski	129	Głosowanie nr 16	133
senator Piotr Kaleta	130	Głosowanie nr 17	133
Punkt piętnasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie usta- wy – Prawo o szkolnictwie wyższym		Głosowanie nr 18	133
Sprawozdanie połączonych komisji: Komii- sji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		Głosowanie nr 19	133
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 20	133
Piotr Zientarski	130	Głosowanie nr 21	133
Głosowanie nr 2	130	Głosowanie nr 22	133
Głosowanie nr 3	130	Głosowanie nr 23	133
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym		Głosowanie nr 24	134
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 25	134
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		Głosowanie nr 26	134
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 27	134
Mieczysław Augustyn	131	Głosowanie nr 28	134
Sprawozdanie mniejszości komisji		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw	
senator sprawozdawca mniejszości		Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Mieczysław Augustyn	131	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
Sprawozdanie mniejszości komisji		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca mniejszości		Jan Rulewski	134
Mieczysław Augustyn	131	Głosowanie nr 29	135
Sprawozdanie mniejszości komisji		Głosowanie nr 30	135
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 31	135
Piotr Kaleta	131	Głosowanie nr 32	135
Głosowanie nr 4	131	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń społecz- nych		Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 33	135
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		Głosowanie nr 34	135

Głosowanie nr 35	135		
Głosowanie nr 36	135		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej			
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca			
Stanisław Iwan	136		
Głosowanie nr 37	136		
Głosowanie nr 38	136		
Głosowanie nr 39	136		
Głosowanie nr 40	136		
Głosowanie nr 41	136		
Głosowanie nr 42	136		
Głosowanie nr 43	136		
Głosowanie nr 44	136		
Głosowanie nr 45	137		
Głosowanie nr 46	137		
Głosowanie nr 47	137		
Głosowanie nr 48	137		
Głosowanie nr 49	137		
Głosowanie nr 50	137		
Głosowanie nr 51	137		
Głosowanie nr 52	137		
Głosowanie nr 53	137		
Głosowanie nr 54	137		
Głosowanie nr 55	138		
Głosowanie nr 56	138		
Głosowanie nr 57	138		
Głosowanie nr 58	138		
Głosowanie nr 59	138		
Głosowanie nr 60	138		
Głosowanie nr 61	138		
Głosowanie nr 62	138		
Głosowanie nr 63	138		
Głosowanie nr 64	138		
Głosowanie nr 65	139		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw			
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	139		
senator Ryszard Bender	139		
Głosowanie nr 66	139		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych			
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 67	140		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zmian do Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej,			
			Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.
			Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)
			Głosowanie nr 68
			140
			Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.
			Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)
			Głosowanie nr 69
			140
			Głosowanie nr 70
			140
			Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocznicę śmierci
			Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)
			Głosowanie nr 71
			140
			Odrzucenie projektu uchwały w sprawie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych
			Wznowienie obrad
			Punkt czternasty porządku obrad (cd.)
			Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca
			Andrzej Owczarek
			141
			Głosowanie nr 72
			141
			Głosowanie nr 73
			141
			Głosowanie nr 74
			141
			Głosowanie nr 75
			141
			Głosowanie nr 76
			142
			Głosowanie nr 77
			142
			Głosowanie nr 78
			142
			Głosowanie nr 79
			142
			Głosowanie nr 80
			142
			Głosowanie nr 81
			142
			Głosowanie nr 82
			142
			Głosowanie nr 83
			142
			Głosowanie nr 84
			142
			Głosowanie nr 85
			142
			Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw
			Oświadczenia
			senator Ryszard Bender
			143
			senator Jan Rulewski
			143
			senator Stanisław Gogacz
			144
			senator Janina Fetlińska
			145
			senator Stanisław Kogut
			145
			senator Paweł Klimowicz
			146
			senator Piotr Andrzejewski
			146
			Zamknięcie posiedzenia
			Wyniki głosowań
			Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 46. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	159	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	183
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	160	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	184
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	161	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	185
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	162	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	186
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	163	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	187
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	164	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	188
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	165	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	189
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	166	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	190
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	167	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	191
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	168	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka	192
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	169	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami	193
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad	170	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	194
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	171	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	195
Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	172	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	196
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	173	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	197
Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	174	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	198
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	176	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	199
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę oraz senatora Michała Okłę	177	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	200
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	178	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka	201
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	179	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	202
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	180	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	203
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	182	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha oraz senator Grażynę Sztark	204
		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha wspólnie z innymi senatorami	206
		Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	207
		Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego	208
		Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza	209
		Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza	210

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	211		
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	212		
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	213		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	214		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	215		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	216		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego.	217		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	218		
Uchwały			
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.	221		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń spo- łecznych	225		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym	226		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finan- sowymi.	229		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw	228		
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o ochronie roszczeń praco- wniczych w razie niewypłacalności pracodawcy	233
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach doty- czących pomocy publicznej	235
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmia- nie niektórych innych ustaw	237
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczę- ciach państwowych.	242
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Porozumienia między Rządem Rze- czypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Republiki Federalnej Nie- miec w sprawie zmian do Konwencji mię- dzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem Królestwa Danii i Rządem Re- publiki Federalnej Niemiec dotyczącej Wielonarodowego Korpusu Północno- -Wschodniego, podpisanego w Szczecinie 16 kwietnia 2009 r.	244
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Statutu Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), przyjętego w Bonn dnia 26 stycznia 2009 r.	245
		Uchwała Senatu w sprawie uczczenia pamię- ci wielkiego poety Juliusza Słowackiego w Jego 200. rocznicę urodzin i 160. rocz- nicę śmierci	246
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	247

TŁCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X